PISMO ŚWIĘTE

NOWY TESTAMENT

Pilnie i wiernie przetłumaczone z języka greckiego
na język polski w 1632 roku z uwspółcześnioną
gramatyką i słownictwem

Fundacja Wrota Nadziei

Toruń 2009

ISBN: 978-83-928953-0-5 (oprawa skóropodobna)
ISBN: 978-83-928953-1-2 (oprawa skórzana)

Wydawca:

Fundacja Wrota Nadziei
ul. Armii Ludowej 71b lok. 26
87-100 Toruń

www.wrotanadziei.org

Spis treści

Strona

Wykaz skrótów

Stary Testament

Księga Rodzaju	Rdz
Księga Wyjścia	Wj
Księga Kapłańska	Kpł
Księga Liczb	Lb
Księga Powtórzonego Prawa	Pwt
Księga Jozuego	Joz
Księga Sędziów	Sdz
Księga Rut	Rt
I Księga Samuela	1Sm
II Księga Samuela	2Sm
I Księga Królewska	1Krl
II Księga Królewska	2Krl
I Księga Kronik	1Krn
II Księga Kronik	2Krn
Księga Ezdrasza	Ezd
Księga Nehemiasza	Ne
Księga Estery	Est
Księga Hioba	Hi
Księga Psalmów	Ps
Przypowieści Salomona	Prz
Księga Kaznodziei	Kaz
Pieśni nad Pieśniami	Pnp
Księga Izajasza	Iz
Księga Jeremiasza	Jr
Lamentacje	Lm
Księga Ezechiela	Ez
Księga Daniela	Dn
Księga Ozeasza	Oz
Księga Joela	Jl
Księga Amosa	Am
Księga Abdiasza	Ab
Księga Jonasza	Jon
Księga Micheasza	Mi
Księga Nahuma	Na
Księga Habakuka	Ha
Księga Sofoniasza	So
Księga Aggeusza	Ag
Księga Zachariasza	Za
Księga Malachiasza	Ml

Nowy Testament

Ewangelia Mateusza	Mt
Ewangelia Marka	Mk
Ewangelia Łukasza	Łk
Ewangelia Jana	J
Dzieje Apostolskie	Dz
List do Rzymian	Rz
I List do Koryntian	1Kor
II List do Koryntian	2Kor
List do Galacjan	Ga
List do Efezjan	Ef
List do Filipian	Flp
List do Kolosan	Kol
I List do Tesaloniczan	1Tes
II List do Tesaloniczan	2Tes
I List do Tymoteusza	1Tm
II List do Tymoteusza	2Tm
List do Tytusa	Tt
List do Filemona	Flm
List do Hebrajczyków	Hbr
List Jakuba	Jk
I List Piotra	1P
II List Piotra	2P
I List Jana	1J
II List Jana	2J
III List Jana	3J
List Judy	Jud
Objawienie Jana	Obj

Objaśnienia

I. Odnośniki

1) J 15,2.4
Ew. Jana, rozdział 15, wersety 2 i 4

2) ww. 15.32
w. dotyczy wersetów 15 i 32 w tym rozdziale

3) J 3,16; 5,24
Ew. Jana, rozdział 3, werset 16 oraz Ew. Jana, rozdział 5, werset 24

II. Słowa pisane w środkowej kolumnie

1) występują w Biblii Gdańskiej
na przykład:
Mt 4,24: BG lunatyków;

2) są pisane kursywą w skrajnych przypadkach przy fragmentach, dla których były możliwe różne interpretacje
na przykład:
Mt 20,15: *zawistne oko*

III. Słowa pisane kursywą w tekście

nie występują w tekście dostępnej wersji drukowanej Biblii Gdańskiej, ale:

1) były pisane kursywą w oryginalnej wersji Biblii Gdańskiej z roku 1632

lub:

2) zostały dodane ze względu na poprawność stylistyczną lub gramatyczną,
na przykład:
„Kim jesteś, abyśmy *mogli* dać odpowiedź...” (J 1,22);

3) ułatwiają zrozumienie znaczenia wersetu,
na przykład:
„On *nam* *o nim* opowiedział...” (J 1,18);

4) zawierają je wszystkie dostępne nam przekłady obcojęzyczne oparte na tym samym manuskrypcie
na przykład:
„Jesteś *tym* prorokiem...” (J 1,21).

Ewangelia według świętego Mateusza

ROZDZIAŁ 1

KSIĘGA rodu[a] Jezusa Chrystusa, syna Dawida[c], syna Abrahama.

2 Abraham spłodził Izaaka[e], a Izaak spłodził Jakuba, a Jakub spłodził Judę i jego braci.

3 A Juda spłodził z Tamar Faresa i Zarę, a Fares spłodził Ezroma, a Ezrom spłodził Arama.

4 A Aram spłodził Aminadaba, a Aminadab spłodził Naasona, a Naason spłodził Salmona.

5 A Salmon spłodził z Rachab Booza[g], a Booz spłodził z Rut Obeda, a Obed spłodził Jessego.

6 A Jesse[h] spłodził króla Dawida, a król Dawid spłodził Salomona z tej, która *była żoną* Uriasza[j].

7 A Salomon spłodził Roboama, a Roboam spłodził Abiasza, a Abiasz spłodził Azę.

8 A Aza spłodził Jozafata, a Jozafat spłodził Jorama, a Joram spłodził Ozjasza.

9 A Ozjasz spłodził Joatama, a Joatam spłodził Achaza, a Achaz spłodził Ezechiasza[n].

10 A Ezechiasz spłodził Manassesa, a Manasses spłodził Amona[p], a Amon spłodził Jozjasza.

11 A Jozjasz spłodził Jechoniasza i jego braci w czasie uprowadzenia do Babilonu.

12 A po uprowadzeniu do Babilonu Jechoniasz spłodził Salatiela, a Salatiel spłodził Zorobabela.

13 A Zorobabel spłodził Abiuda, a Abiud spłodził Eliakima, a Eliakim spłodził Azora.

14 A Azor spłodził Sadoka, a Sadok spłodził Achima, a Achim spłodził Eliuda.

15 A Eliud spłodził Eleazara, a Eleazar spłodził Matana, a Matan spłodził Jakuba.

16 A Jakub spłodził Józefa[b], męża Marii, z której narodził się[d] Jezus, zwany Chrystusem.

17 Tak więc wszystkich pokoleń od Abrahama aż do Dawida *jest* czternaście; a od Dawida aż do uprowadzenia do Babilonu – pokoleń czternaście; a od uprowadzenia do Babilonu aż do Chrystusa – pokoleń czternaście.

18 A z narodzeniem[f] Jezusa Chrystusa było tak: Gdy Maria, jego matka, została zaślubiona Józefowi, zanim się zeszli, okazało się, że jest brzemienna[i] z Ducha Świętego.

19 Ale Józef, jej mąż, będąc sprawiedliwym i nie chcąc jej zniesławić[k], chciał ją potajemnie oddalić[l].

20 A gdy o tym rozmyślał, oto anioł Pana[m] ukazał mu się we śnie i powiedział: Józefie, synu Dawida, nie bój się przyjąć Marii, twojej żony. To bowiem, co się w niej poczęło, jest z Ducha Świętego.

21 I urodzi syna, któremu nadasz imię Jezus. On bowiem zbawi[o] swój lud od jego grzechów.

22 A to wszystko się stało, aby się wypełniło, co powiedział Pan przez proroka[q]:

23 Oto dziewica będzie brzemienna i urodzi syna, któremu nadadzą imię Emmanuel[r], co się tłumaczy: Bóg z nami.

24 Wtedy Józef, obudziwszy się ze snu, uczynił[s] tak, jak mu rozkazał anioł Pana, i przyjął swoją żonę.

25 Ale nie obcował[t] z nią, dopóki nie urodziła swego pierworodnego syna, któremu nadał imię Jezus[u].

a Łk 3,23; Rdz 5,1; Ne 7,5.
b Łk 1,27; 3,23.
c J 7,42.
d Mt 13,55; Mk 6,3.
e Rdz 21,2-5; Rz 9,7.
f Łk 1,27-38; Iz 7,14.
g Rt 4,21; 1Krn 2,11.
h Rt 4,22; 1Sm 16,1.11; 1Krn 2,15; Iz 11,1; Dz 13,22.
i Ga 4,4.
j 2Sm 11,3.
k Rdz 38,24; Kpł 20,10; J 8,4.
l Kpł 19,20; Pwt 22,23-24; 24,1.
m Sdz 13,3; Łk 1,11; 2,9.
n 2Krl 16,20; 18,1.
o Iz 12,2; 45,21.
p 2Krn 33,20-21.
q Iz 7,14.
r Iz 8,8; 9,6.
s Rdz 6,22; Wj 40,16; J 2,5.
t Rdz 4,1.17.25; Lb 31,17-18.35.
u Łk 2,21.

ROZDZIAŁ 2

A GDY Jezus urodził się w Betle-
jem[a] w Judei za dni króla Hero-
da, oto mędrcy ze Wschodu przybyli
do Jerozolimy i pytali:
2 Gdzież jest ten król Żydów, któ-
ry się urodził? Widzieliśmy bowiem
jego gwiazdę[b] na Wschodzie i przy-
jechaliśmy, aby oddać mu pokłon[c].
3 Gdy król Herod to usłyszał, prze-
raził się, a z nim cała Jerozolima.
4 Zebrawszy więc wszystkich na-
czelnych kapłanów[e] i nauczycieli
ludu, wypytywał ich, gdzie miał się
urodzić Chrystus.
5 A oni mu powiedzieli: W Betle-
jem w Judei; bo tak jest napisane[g]
przez proroka:
6 A ty, Betlejem, ziemio Judy, wca-
le nie jesteś najmniejsze wśród
władców Judei, z ciebie bowiem
wyjdzie władca[i], który będzie rzą-
dził moim ludem, Izraelem.
7 Wtedy Herod wezwał potajemnie
mędrców i dowiadywał się dokład-
nie o czas ukazania się gwiazdy[l].
8 A posyłając ich do Betlejem, po-
wiedział: Jedźcie i wypytajcie się
dokładnie o to dziecko, a gdy je
znajdziecie, donieście mi, abym i ja
pojechał i oddał mu pokłon.
9 Oni więc, wysłuchawszy króla,
odeszli. A oto gwiazda, którą widzie-
li na Wschodzie, prowadziła ich, aż
przyszła i zatrzymała się nad *miej-
scem*, gdzie było dziecko.
10 A gdy zobaczyli gwiazdę, ogrom-
nie się ucieszyli.
11 Kiedy weszli do domu[m], zoba-
czyli dziecko z Marią, jego matką,
i upadłszy, oddali mu pokłon[n], po-
tem otworzyli swoje skarby i ofia-
rowali mu dary[p]: złoto, kadzidło
i mirrę.
12 Lecz będąc ostrzeżeni przez
Boga we śnie, aby nie wracali do
Heroda, powrócili do swojej ziemi
inną drogą.

a Mi 5,2; Łk 2,11; J 7,42.
b Lb 24,17; Iz 60,3.
c Mt 2,11; J 5,23; 9,38; Hbr 1,6.
d Wj 4,22; Lb 24,8; Oz 11,1.
e 2Krn 36,14.
f 2Krl 8,12; Oz 10,14; Obj 17,6.
g Mi 5,2.
h Jr 31,15.
i Rdz 49,10; 1Krn 5,2.
j Jr 4,31; 9,21.
k Rdz 35,16.
l Lb 24,17.
m Łk 2,16.
n Mt 2,2; 4,10; 14,33; Ps 95,6; J 5,23; Dz 10,25; Obj 19,10; 22,8.
o Łk 2,39; J 7,41.
p 1Sm 10,27; 1Krl 10,2; Iz 60,6.
q J 18,5; 19,19; Dz 2,22.
r Lb 6,13; Sdz 13,5; J 1,46.

13 A gdy oni odeszli, oto anioł Pana
ukazał się we śnie Józefowi i powie-
dział: Wstań, weź dziecko oraz jego
matkę i uciekaj do Egiptu, i zostań
tam, aż ci powiem. Herod bowiem
będzie szukał dziecka, aby je zabić.
14 Wstał więc, wziął w nocy dziec-
ko oraz jego matkę i uciekł do
Egiptu.
15 I przebywał tam aż do śmierci
Heroda, aby się wypełniło, co powie-
dział[d] Pan przez proroka: Z Egiptu
wezwałem mego syna.
16 Wówczas Herod, widząc, że zo-
stał oszukany przez mędrców, bar-
dzo się rozgniewał i kazał zabić[f]
wszystkie dzieci, które były w Bet-
lejem i całej okolicy, w wieku do
dwóch lat, stosownie do czasu,
o którym się dokładnie dowiedział
od mędrców.
17 Wtedy wypełniło się to, co zo-
stało powiedziane[h] przez proroka
Jeremiasza:
18 Słychać głos w Rama[j], lament,
płacz i wielkie zawodzenie. Rachel[k]
opłakuje swoje dzieci i nie daje się
pocieszyć, bo *już* ich nie ma.
19 A gdy Herod umarł, oto anioł
Pana ukazał się we śnie Józefowi
w Egipcie;
20 I powiedział: Wstań, weź dziec-
ko oraz jego matkę i idź do ziemi
izraelskiej. Umarli bowiem ci, któ-
rzy czyhali na życie dziecka.
21 Wstał więc, wziął dziecko oraz
jego matkę i przybył do ziemi izra-
elskiej.
22 Lecz gdy usłyszał, że Archelaus
króluje w Judei w miejsce Hero-
da, swego ojca, bał się tam iść. Ale
będąc napomniany przez Boga we
śnie, odszedł w strony Galilei[o].
23 A przyszedłszy, mieszkał w mie-
ście zwanym Nazaret[q], aby się wy-
pełniło to, co zostało powiedziane
przez proroków: Będzie nazwany
Nazarejczykiem[r].

ROZDZIAŁ 3

WTYCH dniach przyszedł Jan
Chrzciciel, głosząc[a] na pustyni
judzkiej:
2 Pokutujcie[b], bo przybliżyło się
królestwo niebieskie[c].
3 To bowiem jest ten, o którym po-
wiedziano przez proroka Izajasza[d]:
Głos wołającego na pustyni: Przygo-
tujcie[e] drogę Pana, prostujcie jego
ścieżki.
4 A ów Jan miał ubranie z sierści
wielbłądziej i pas skórzany wokół
bioder, a jego pokarmem była sza-
rańcza i miód leśny.
5 Wtedy przychodziła do niego Je-
rozolima oraz cała Judea i cała oko-
lica nad Jordanem.
6 I byli przez niego chrzczeni w Jor-
danie, wyznając[h] swoje grzechy.
7 A gdy zobaczył wielu spośród fa-
ryzeuszy[i] i saduceuszy[j] przychodzą-
cych do chrztu, powiedział im: Ple-
mię żmijowe[m], któż was ostrzegł,
żebyście uciekali przed nadchodzą-
cym gniewem[o]?
8 Wydajcie więc owoce[q] godne po-
kuty;
9 A nie myślcie, że możecie sobie
mówić: Naszym ojcem jest Abra-
ham[s]. Mówię wam bowiem, że Bóg
może i z tych kamieni wzbudzić
dzieci Abrahamowi.
10 Już i siekiera do korzenia
drzew jest przyłożona. Każde więc
drzewo, które nie wydaje dobrego
owocu, zostaje wycięte i wrzucone
w ogień[v].
11 Ja was chrzczę wodą[x] ku poku-
cie; ten zaś, który idzie za mną, jest
mocniejszy ode mnie; nie jestem
godny nosić mu obuwia. On bę-
dzie was chrzcił Duchem Świętym[y]
i ogniem[a].
12 *Ma* swoje wiejadło w ręku i wy-
czyści swoje klepisko, i zgromadzi
swoją pszenicę do spichlerza, a ple-
wy[b] spali w ogniu nieugaszonym[c].
13 Wtedy Jezus przyszedł z Galilei
nad Jordan do Jana, aby być przez
niego ochrzczonym.
14 Ale Jan powstrzymywał go, mó-
wiąc: Ja potrzebuję być ochrzczo-
nym przez ciebie, a ty przychodzisz
do mnie?
15 A Jezus mu odpowiedział: Ustąp
teraz, bo godzi się nam wypełnić
wszelką sprawiedliwość. Wtedy mu
ustąpił.
16 A gdy Jezus został ochrzczony,
zaraz wyszedł z wody, a oto otwo-
rzyły mu się niebiosa i ujrzał Ducha
Bożego[f] zstępującego jak gołębica
i przychodzącego na niego.
17 I rozległ się głos z nieba: To
jest mój umiłowany[g] Syn, w którym
mam upodobanie.

ROZDZIAŁ 4

WTEDY Jezus został zaprowa-
dzony[k] przez Ducha na pusty-
nię, aby był kuszony[l] przez diabła.
2 A po czterdziestu dniach i czter-
dziestu nocach postu[n] poczuł głód.
3 Wówczas przystąpił do niego ku-
siciel[p] i powiedział: Jeśli jesteś Sy-
nem Bożym, powiedz, aby te kamie-
nie stały się chlebem.
4 A on odpowiedział: Jest napisa-
ne[r]: Nie samym chlebem będzie żył
człowiek, ale każdym słowem[t] po-
chodzącym z ust Bożych.
5 Wtedy diabeł wziął go do mia-
sta świętego[u] i postawił na szczycie
świątyni.
6 I powiedział mu: Jeśli jesteś Sy-
nem Bożym, rzuć się w dół, jest bo-
wiem napisane[w]: Rozkaże o tobie
swoim aniołom i będą cię nosić na
rękach, abyś nie uderzył swojej nogi
o kamień.
7 Jezus mu odpowiedział: Jest też
napisane[z]: Nie będziesz wystawiał
na próbę Pana, swego Boga.
8 Znowu wziął go diabeł na bardzo
wysoką górę i pokazał mu wszystkie
królestwa świata oraz ich wspania-
łość.

a Iz 40,3.
b Mt 21,29; Mk 1,15; Łk 16,30; 24,47; 1Krl 8,47; Ez 18,30; Dz 2,38; 3,19; 17,30; 26,20; 2Kor 7,10; 2Tm 2,25; Hbr 6,1; 2P 3,9; Obj 2,5.
c Mt 5,19-20; 11,11; 13,24; 18,3; 23,13.
d Iz 40,3.
e Ml 3,1.
f Iz 11,2; 42,1; 61,1;
g Mt 17,5; 2P 1,17; Ps 2,7.
h Kpł 16,21; 26,40; Ps 32,5; Prz 28,13; Dn 9,4; Jk 5,16; 1J 1,9.
i Łk 18,11.
j Mk 12,18; Dz 23,6-9.
k Mk 1,12; Łk 4,1.
l J 14,30; Hbr 2,18; 4,15.
m Mt 12,34; 23,33.
n Wj 34,28; Pwt 9,9; 1Krl 19,8; Łk 4,2.
o Rz 5,9; 1Tes 1,10; Obj 6,16.
p Hi 1,6-12; 1Tes 3,5; Obj 12,10.
q Ga 5,22; Ef 5,9;
r Pwt 8,3; Łk 4,4.
s J 8,33.39; Rz 9,7; Ga 4,22.
t Prz 30,5.
u Ne 11,1; Iz 48,2; 52,1.
v Mt 7,19; Iz 5,3-7; Ez 15,2-7; J 15,6; Hbr 6,8.
w Ps 91,11.
x J 1,33; Dz 1,5; 11,16; 13,24.
y 1Kor 12,13; Ga 3,27; Ef 1,13.
z Pwt 6,16; Wj 17,2; Ps 78,41; Dz 5,9; 1Kor 10,9; Hbr 3,9.
a Mt 7,19; 13,40; 18,8; Obj 20,10.
b Ps 1,4; 35,5; Iz 5,24; Ml 4,1.
c Iz 66,24; Jr 7,20; Mk 9,43.

9 I powiedział do niego: Dam ci to
wszystko, jeśli upadniesz i oddasz
mi pokłon.
10 Wtedy Jezus powiedział mu:
Idź precz[b], szatanie[c]! Jest bowiem
napisane[d]: Panu, swemu Bogu, bę-
dziesz oddawał pokłon i tylko jemu
będziesz służył.
11 Wówczas diabeł go opuścił,
a oto aniołowie[e] przystąpili *do nie-
go* i mu służyli.
12 A gdy Jezus usłyszał, że Jan zo-
stał wtrącony *do więzienia*, wrócił
do Galilei.
13 A opuściwszy Nazaret, przy-
szedł i zamieszkał w Kafarnaum,
które leży nad morzem, w grani-
cach Zabulona i Neftalego;
14 Aby się wypełniło, co zostało po-
wiedziane[f] przez proroka Izajasza:
15 Ziemia Zabulona i ziemia Nefta-
lego, *wzdłuż* drogi nadmorskiej, za
Jordanem, Galilea pogan.
16 Lud, który siedział w ciemno-
ści, ujrzał światłość[j] wielką, a sie-
dzącym w krainie i cieniu śmierci
wzeszła światłość.
17 Od tego czasu Jezus zaczął głosić
i mówić: Pokutujcie[n], przybliżyło się
bowiem królestwo niebieskie[o].
18 A gdy Jezus przechodził nad
Morzem Galilejskim, zobaczył
dwóch braci[r]: Szymona, zwanego
Piotrem, i Andrzeja, jego brata, któ-
rzy zapuszczali sieć w morze; byli
bowiem rybakami.
19 I powiedział im: Chodźcie za
mną[t], a uczynię was rybakami[u] ludzi.
20 Oni natychmiast porzucili sieci
i poszli za nim.
21 A gdy poszedł stamtąd dalej, zo-
baczył innych dwóch braci, Jaku-
ba, *syna* Zebedeusza, i Jana, jego
brata, jak ze swoim ojcem Zebede-
uszem naprawiali w łodzi swoje sie-
ci. I wezwał ich.
22 A oni natychmiast opuścili łódź
i swego ojca i poszli za nim.
23 I obchodził Jezus całą Galileę,
nauczając[y] w ich synagogach, gło-
sząc ewangelię królestwa i uzdra-
wiając[a] wszystkie choroby i wszel-
kie dolegliwości wśród ludzi.
24 A wieść o nim rozeszła się po
całej Syrii. I przyprowadzano do
niego wszystkich, którzy się źle czu-
li, którzy byli nękani różnymi cho-
robami i cierpieniami, a także opę-
tanych, obłąkanych[1] i sparaliżowa-
nych, a on ich uzdrawiał.
25 A szło za nim mnóstwo ludzi
z Galilei i Dekapolu, Jerozolimy, Ju-
dei i Zajordania.

ROZDZIAŁ 5

A *JEZUS*, widząc tłumy, wszedł
na górę, a gdy usiadł, podeszli
do niego jego uczniowie.
2 Wtedy otworzył usta[g] i nauczał
ich:
3 Błogosławieni[h] ubodzy w duchu[i],
ponieważ do nich należy królestwo
niebieskie.
4 Błogosławieni, którzy się smucą[k],
ponieważ oni będą pocieszeni.
5 Błogosławieni cisi[l], ponieważ oni
odziedziczą[m] ziemię.
6 Błogosławieni, którzy łakną
i pragną[p] sprawiedliwości, ponie-
waż oni będą nasyceni.
7 Błogosławieni miłosierni[q], po-
nieważ oni dostąpią miłosierdzia.
8 Błogosławieni czystego serca[s],
ponieważ oni zobaczą Boga.
9 Błogosławieni czyniący pokój,
ponieważ oni będą nazwani synami
Bożymi.
10 Błogosławieni, którzy cierpią
prześladowanie[v] z powodu sprawie-
dliwości, ponieważ do nich należy
królestwo niebieskie.
11 Błogosławieni jesteście, gdy
z mego powodu[w] będą wam złorze-
czyć, prześladować[x] was i mówić
kłamliwie wszystko, co złe, prze-
ciwko wam.
12 Radujcie się i weselcie, po-
nieważ obfita jest wasza nagroda[z]

a Mk 1,34; Łk 4,40;
b Mt 16,23; Jk 4,7; 1P 5,8-9.
c 1Krn 21,1; Hi 1,6; Za 3,1; Obj 12,10.
d Pwt 6,13; 10,20; Joz 24,14.
e Mt 26,53; Hbr 1,4-6.
1 BG lunatyków *epileptyków*
f Iz 9,1-2.
g Ef 6,19.
h Ps 1,1; 32,1; Łk 6,20; 11,28; Rz 4,6; Jk 1,12.
i Ps 51,17; Prz 16,19.
j Ps 107,10-14; Iz 42,6-7.
k Ps 126,5; Łk 16,25; Obj 21,4.
l Mt 11,29; Lb 12,3; So 2,3.
m Ps 37,11; 37,22.29; Iz 60,21.
n Mt 9,13; Łk 5,32; 24,47; Dz 20,21; 26,20; Hbr 6,1.
o Mt 11,12; 13,11.
p Ps 42,2; Łk 1,53; J 6,27.
q 2Sm 22,26; Prz 11,17.
r Mt 10,2; Łk 6,14; J 1,40.
s Ps 51,10; Ez 36,26; Dz 15,9.
t J 1,43; 12,26.
u Mk 1,17; Łk 5,10.
v Łk 6,22; J 15,20; 1P 3,14; 4,13-16.
w Mt 10,22; Łk 21,17; Obj 2,3.
x 1P 2,23.
y Mt 13,54; Mk 1,21; Łk 4,15.
z Łk 6,23; 1Kor 3,8.

w niebie; tak bowiem prześladowali
proroków, którzy *byli* przed wami.
13 Wy jesteście solą ziemi[a]; lecz je-
śli sól zwietrzeje, czym *ją* posolą? Na
nic się już nie przyda, tylko na wy-
rzucenie i podeptanie przez ludzi.
14 Wy jesteście światłością[b] świa-
ta. Nie może się ukryć miasto poło-
żone na górze.
15 Nie zapala się świecy i nie
stawia jej pod naczyniem, ale na
świeczniku, i świeci wszystkim, któ-
rzy *są* w domu.
16 Tak niech wasza światłość świe-
ci przed ludźmi, aby widzieli wasze
dobre uczynki i chwalili waszego
Ojca, który jest w niebie.
17 Nie sądźcie, że przyszedłem
znieść Prawo albo Proroków. Nie
przyszedłem znieść, ale wypełnić[e].
18 Zaprawdę bowiem powiadam
wam: Dopóki niebo i ziemia nie
przeminą[f], ani jedna jota, ani jed-
na kreska nie przeminie z prawa,
aż wszystko się wypełni[g].
19 Kto by więc złamał jedno[i] z tych
najmniejszych przykazań i uczył-
by tak ludzi, będzie nazwany naj-
mniejszym w królestwie niebie-
skim. A kto by *je* wypełniał i uczył,
ten będzie nazwany wielkim w kró-
lestwie niebieskim.
20 Mówię wam bowiem: Jeśli wa-
sza sprawiedliwość[k] nie będzie ob-
fitsza niż uczonych w Piśmie i fary-
zeuszy, żadnym sposobem nie wej-
dziecie do królestwa niebieskiego.
21 Słyszeliście, że powiedziano
przodkom: Nie będziesz zabijał[l],
a kto by zabił, podlega sądowi.
22 Lecz ja wam mówię: Każdy, kto
się gniewa[m] na swego brata bez
przyczyny, podlega sądowi, a kto
powie swemu bratu: Raka, podlega
Radzie, a kto powie: Głupcze, pod-
lega *karze* ognia piekielnego.
23 Jeśli więc przyniesiesz swój dar
na ołtarz i tam przypomnisz sobie,
że twój brat ma coś przeciwko tobie;

a Mk 9,50.
b Rz 2,19; Ef 5,8; 1Tes 5,5.
c Wj 20,14; Kpł 20,10; Pwt 22,22.
d Wj 20,17; 2Sm 11,2; Hi 31,1; Prz 6,25; 2P 2,14; 1J 2,16.
e Rz 10,4.
f Obj 20,11.
g Mt 24,35; Łk 21,33; Ps 119,89; Iz 40,8; 1P 1,25.
h Mt 18,8; Mk 9,43-46.
i Ga 3,10; Jk 2,10.
j Mt 19,3; Mk 10,2; Pwt 24,1; Jr 3,1.
k Mt 23,2-5; Mt 23,23-28; Rz 10,2-4; Flp 3,9.
l Wj 20,13; Rdz 9,5-6.
m Ef 4,26.

24 Zostaw swój dar tam przed oł-
tarzem, idź i najpierw pojednaj się
ze swoim bratem, a potem przyjdź
i ofiaruj swój dar.
25 Pogódź się ze swoim przeciw-
nikiem szybko, dopóki jesteś z nim
w drodze, aby przeciwnik nie wydał
cię sędziemu, a sędzia strażnikowi,
i aby nie wtrącono cię do więzienia.
26 Zaprawdę powiadam ci: Nie
wyjdziesz stamtąd, dopóki nie od-
dasz ostatniego grosza.
27 Słyszeliście, że powiedziano
przodkom: Nie będziesz cudzołożył[c].
28 Lecz ja wam mówię: Każdy, kto
patrzy na kobietę, aby jej pożą-
dać[d], już popełnił z nią cudzołóstwo
w swoim sercu.
29 Jeśli więc twoje prawe oko jest
ci powodem upadku, wyłup je i od-
rzuć od siebie. Pożyteczniej bo-
wiem jest dla ciebie, aby zginął
jeden z twoich członków, niż żeby
całe twoje ciało było wrzucone do
ognia[h] piekielnego.
30 A jeśli twoja prawa ręka jest ci
powodem upadku, odetnij ją i od-
rzuć od siebie. Pożyteczniej bo-
wiem jest dla ciebie, aby zginął
jeden z twoich członków, niż żeby
całe twoje ciało było wrzucone do
ognia piekielnego.
31 Powiedziano też: Kto oddala
swoją żonę, niech jej da list[j] rozwo-
dowy.
32 Lecz ja wam mówię: Kto odda-
la swoją żonę – poza przypadkiem
nierządu – prowadzi ją do cudzołó-
stwa, a kto żeni się z oddaloną, cu-
dzołoży.
33 Słyszeliście też, że powiedziano
przodkom: Nie będziesz fałszywie
przysięgał, ale dotrzymasz Panu
swych przysiąg.
34 Lecz ja wam mówię: Wcale nie
przysięgajcie – ani na niebo, gdyż
jest tronem Boga;
35 Ani na ziemię, gdyż jest podnóż-
kiem jego stóp, ani na Jerozolimę,
gdyż jest miastem wielkiego króla.

36 Ani na swoją głowę nie będziesz
przysięgał, gdyż nie możesz jednego
włosa uczynić białym albo czarnym.
37 Ale wasza mowa niech będzie:
Tak – tak, nie – nie[d]. A co jest po-
nadto, pochodzi od złego.
38 Słyszeliście, że powiedziano:
Oko za oko[e] i ząb za ząb.
39 Lecz ja wam mówię: Nie sprze-
ciwiajcie się złemu[f], ale jeśli ktoś
uderzy cię w prawy policzek, nad-
staw mu i drugi.
40 Temu, kto chce się z tobą proce-
sować[g] i wziąć twoją szatę, zostaw
i płaszcz.
41 A jeśli ktoś cię przymusza, że-
byś *szedł* z nim jedną milę, idź
z nim *i* dwie.
42 Temu, kto cię prosi, daj, a od
tego, kto chce od ciebie pożyczyć,
nie odwracaj się.
43 Słyszeliście, że powiedziano:
Będziesz miłował swego bliźniego[j],
a swego nieprzyjaciela będziesz
nienawidził[k].
44 Lecz ja wam mówię: Miłujcie
waszych nieprzyjaciół, błogosławcie
tym, którzy was przeklinają, dobrze
czyńcie tym, którzy was nienawidzą
i módlcie się za tych, którzy wam
wyrządzają zło i prześladują was;
45 Abyście byli synami wasze-
go Ojca, który *jest* w niebie. On
bowiem sprawia, że jego słońce
wschodzi nad złymi i nad dobrymi
i deszcz zsyła na sprawiedliwych
i niesprawiedliwych.
46 Jeśli bowiem miłujecie tych, któ-
rzy was miłują, jakąż macie nagro-
dę? Czyż i celnicy tego nie czynią?
47 A jeśli tylko waszych braci po-
zdrawiacie, cóż szczególnego czyni-
cie? Czyż i celnicy tak nie czynią?
48 Bądźcie więc doskonali[p], tak
jak doskonały jest wasz Ojciec, któ-
ry jest w niebie.

ROZDZIAŁ 6

PILNUJCIE[t] się, abyście waszej
jałmużny nie dawali przed ludź-
mi *po to*, aby was widzieli[a], inaczej
nie będziecie mieli nagrody[b] u wa-
szego Ojca, który jest w niebie.
2 Dlatego, gdy dajesz[c] jałmużnę,
nie trąb przed sobą, jak to robią ob-
łudnicy w synagogach i na ulicach,
aby ich ludzie chwalili. Zaprawdę
powiadam wam: Odbierają swoją
nagrodę.
3 Ale ty, gdy dajesz jałmużnę,
niech nie wie twoja lewa ręka, co
czyni prawa;
4 Aby twoja jałmużna pozostała
w ukryciu, a twój Ojciec, który wi-
dzi[h] w ukryciu, odda[i] ci jawnie.
5 A gdy się modlisz, nie bądź jak
obłudnicy. Oni bowiem chętnie mo-
dlą się, stojąc w synagogach i na ro-
gach ulic, aby ludzie ich widzieli.
Zaprawdę powiadam wam: Odbie-
rają swoją nagrodę.
6 Ale ty, gdy się modlisz, wejdź
do swego pokoju, zamknij drzwi
i módl się do twego Ojca, który jest
w ukryciu, a twój Ojciec, który widzi
w ukryciu, odda ci jawnie.
7 A modląc się, nie bądźcie wielo-
mówni[l] jak poganie; oni bowiem są-
dzą, że ze względu na swoją wielo-
mówność będą wysłuchani.
8 Nie bądźcie do nich podobni,
gdyż wasz Ojciec wie, czego potrze-
bujecie, zanim go poprosicie.
9 Wy więc tak[m] się módlcie: Ojcze
nasz, który jesteś w niebie, niech
będzie uświęcone twoje imię[n].
10 Niech przyjdzie twoje króle-
stwo[o], niech się dzieje twoja wola
na ziemi, tak jak w niebie.
11 Daj nam dzisiaj naszego po-
wszedniego chleba.
12 I przebacz nam nasze winy[q], jak
i my[r] przebaczamy tym, którzy prze-
ciw nam zawinili.
13 I nie wystawiaj nas na pokusę[s],
ale wybaw nas od złego; twoje bo-
wiem jest królestwo, moc i chwała
na wieki. Amen.

a Mt 23,5; Łk 16,15; J 12,43.
b Mt 16,27; 1Kor 9,17; Hbr 11,26; 2J 1,8.
c Dz 9,36; 10,2.4.
d Jk 5,12.
e Wj 21,22-27; Kpł 24,19-20.
f Kpł 19,18; Prz 20,22; Rz 12,17-19; 1Tes 5,15; 1P 3,9.
g 1Kor 6,7.
h Ps 44,21; Obj 2,23.
i Mt 10,42; Łk 14,14; 1Kor 4,5.
j Kpł 19,18; Mt 22,39-40.
k Pwt 23,6-7; Ps 139,21.
l Mt 26,44; 1Krl 18,26; Dz 19,34.
m Łk 11,1; J 16,23; Jud 1,20.
n Ps 111,9.
o Dn 2,44; 7,27; Kol 1,13; Obj 11,15.
p Rdz 17,1; Pwt 18,13; Hi 1,1; Ps 37,37; Flp 3,12; Kol 1,28.
q Ps 130,4; Dz 13,38; 1J 1,9.
r Mt 6,14; 18,21-27; Łk 17,4; Ef 4,32; Jk 5,16.
s Mt 26,41; Rdz 22,1; 1Kor 10,13; 2P 2,9; Obj 2,10; 3,10.
t Łk 12,1.

14 Bo jeśli przebaczycie ludziom ich przewinienia i wam przebaczy wasz Ojciec niebieski.

15 Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom ich przewinień, to i wasz Ojciec nie przebaczy wam waszych przewinień.

16 A gdy pościcie[a], nie miejcie twarzy smutnej jak obłudnicy; szpecą bowiem swoje twarze, aby ludzie widzieli, że poszczą. Zaprawdę powiadam wam: Odbierają swoją nagrodę.

17 Ale ty, gdy pościsz, namaść sobie głowę i umyj twarz;

18 Aby nie ludzie widzieli, że pościsz, lecz twój Ojciec, który jest w ukryciu; a twój Ojciec, który widzi w ukryciu, odda ci jawnie.

19 Nie gromadźcie sobie skarbów[c] na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się i kradną;

20 Ale gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną.

21 Gdzie bowiem jest wasz skarb, tam będzie i wasze serce.

22 Światłem ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest szczere, całe twoje ciało będzie pełne światła.

23 Jeśli zaś twoje oko jest złe, całe twoje ciało będzie pełne ciemności. Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, *sama* ciemność jakaż *będzie*?

24 Nikt nie może dwom panom służyć[h], gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował, albo jednego będzie się trzymał, a drugim pogardzi. Nie możecie służyć Bogu i mamonie.

25 Dlatego mówię wam: Nie troszczcie[k] się o wasze życie, co będziecie jeść albo co będziecie pić, ani o wasze ciało, w co będziecie się ubierać. Czyż życie nie jest czymś więcej niż pokarm, a ciało niż ubranie?

26 Spójrzcie na ptaki nieba, że nie sieją ani nie żną, ani nie zbierają do spichlerzy, a jednak wasz Ojciec niebieski żywi je. Czy wy nie jesteście o wiele cenniejsi niż one?

27 I któż z was, martwiąc się, może dodać do swego wzrostu jeden łokieć?

28 A o ubranie dlaczego się troszczycie? Przypatrzcie się liliom polnym, jak rosną; nie pracują ani nie przędą.

29 A mówię wam, że nawet Salomon w całej swojej chwale nie był *tak* ubrany, jak jedna z nich.

30 Jeśli więc trawę polną, która dziś jest, a jutro zostanie wrzucona do pieca, Bóg tak ubiera, czyż nie tym bardziej was, ludzie małej wiary?

31 Nie troszczcie[b] się więc, mówiąc: Cóż będziemy jeść? albo: Co będziemy pić? albo: W co się ubierzemy?

32 Bo o to wszystko poganie zabiegają. Wie bowiem wasz Ojciec[d] niebieski, że tego wszystkiego potrzebujecie.

33 Ale szukajcie najpierw[e] królestwa Bożego i jego sprawiedliwości, a to wszystko[f] będzie wam dodane.

34 Dlatego nie troszczcie się o dzień jutrzejszy, gdyż dzień jutrzejszy sam się zatroszczy o swoje *potrzeby*. Dosyć ma dzień swego utrapienia.

ROZDZIAŁ 7

NIE sądźcie[g], abyście nie byli sądzeni.

2 Jakim bowiem sądem sądzicie, takim[i] będziecie sądzeni, i jaką miarą mierzycie, taką będzie wam odmierzone.

3 A czemu widzisz źdźbło[j] w oku swego brata, a na belkę, która jest w twoim oku, nie zwracasz uwagi?

4 Albo jak możesz mówić swemu bratu: Pozwól, że wyjmę źdźbło z twego oka, gdy belka jest w twoim oku?

5 Obłudniku, wyjmij najpierw[l] belkę ze swego oka, a wtedy przejrzysz, aby wyjąć źdźbło z oka twego brata.

a Mt 9,14; Ps 35,13; 69,10; Dn 9,3; Łk 2,37; Dz 13,3.
b Mt 4,4; Ps 37,3; 78,18-19.
c Prz 23,4-5; Łk 12,21; 1Tm 6,8-10.17.
d Ps 103,13; Łk 11,11; 12,30.
e 1Krl 3,11; J 6,27.
f Ps 34,10; 1Tm 4,8.
g Łk 6,37; Rz 2,1; 14,1-14; 1Kor 4,3-5.
h Mt 4,10; Joz 24,15; 1Krl 18,21.
i Ps 18,25; Jk 2,13.
j Łk 6,41.
k Mt 10,19; Flp 4,6.
l 2Krn 28,10; J 8,7.

6 Nie dawajcie psom[a] tego, co święte, i nie rzucajcie swoich pereł[b] przed świnie, by ich nie podeptały swymi nogami i odwróciwszy się, nie rozszarpały was.
7 Proście[e], a będzie wam dane, szukajcie[f], a znajdziecie, pukajcie, a będzie wam otworzone.
8 Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje, kto szuka, znajduje, a temu, kto puka, będzie otworzone.
9 I czy jest wśród was człowiek, który da synowi kamień, gdy ten prosi o chleb?
10 A gdy prosi o rybę, czy da mu węża?
11 Jeśli więc wy, będąc złymi[j], umiecie dawać dobre dary waszym dzieciom, o ileż bardziej wasz Ojciec, który jest w niebie, da[l] dobre rzeczy tym, którzy go proszą.
12 Wszystko więc, co chcecie, aby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie. To bowiem jest Prawo[m] i Prorocy.
13 Wchodźcie przez ciasną[n] bramę. Szeroka bowiem jest brama i przestronna droga, która prowadzi na zatracenie[o], a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzą.
14 Ciasna bowiem jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało[q] jest takich, którzy ją znajdują.
15 Strzeżcie[s] się fałszywych[t] proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórze, ale wewnątrz są drapieżnymi wilkami[u].
16 Po ich owocach poznacie ich. Czy zbierają winogrona z cierni albo z ostu figi?
17 Tak każde dobre drzewo[w] wydaje dobre owoce, ale złe drzewo wydaje złe owoce.
18 Nie może[y] dobre drzewo wydawać złych owoców ani złe drzewo wydawać dobrych owoców.
19 Każde drzewo, które nie wydaje[z] dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień.
20 Tak więc po ich owocach poznacie ich.
21 Nie każdy, kto mi mówi[c]: Panie, Panie, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto wypełnia wolę[d] mojego Ojca, który jest w niebie.
22 Wielu powie mi tego dnia: Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w twoim imieniu i w twoim imieniu nie wypędzaliśmy demonów, i w twoim imieniu nie czyniliśmy wielu cudów?
23 A wtedy im oświadczę: Nigdy was nie[g] znałem. Odstąpcie[h] ode mnie wy, którzy czynicie nieprawość.
24 Każdego więc, kto słucha[i] tych moich słów i wypełnia je, przyrównam do człowieka mądrego, który zbudował swój dom na skale[k].
25 I spadł deszcz, przyszła powódź, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom, ale się nie zawalił, bo był założony na skale.
26 A każdy, kto słucha tych moich słów, a nie wypełnia ich, będzie przyrównany do człowieka głupiego, który zbudował swój dom na piasku.
27 I spadł deszcz, przyszła powódź, zerwały się wichry i uderzyły[p] w ten dom, i zawalił się, a jego upadek był wielki.
28 A gdy Jezus dokończył tych słów, ludzie zdumiewali[r] się jego nauką.
29 Uczył ich bowiem jak ten, który ma moc, a nie jak uczeni w Piśmie.

ROZDZIAŁ 8

A GDY zszedł z góry, poszło za nim mnóstwo ludzi.
2 A oto trędowaty[v] podszedł i oddał mu pokłon[x], mówiąc: Panie, jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić.
3 Jezus wyciągnął rękę i dotknął go, mówiąc: Chcę, bądź oczyszczony. I natychmiast został oczyszczony z trądu.
4 Wtedy Jezus powiedział do niego: Uważaj, abyś nikomu nie mówił, ale idź, pokaż się kapłanowi[a] i ofia-

a Mt 15,26; Flp 3,2; 2P 2,1.22.
b Mt 13,46.
c Mt 25,11; Łk 6,46; Ez 33,31.
d Mt 12,50; 21,31; J 6,40; Ef 6,6.
e Mt 21,22; 1Krl 3,5; Jr 33,3; Łk 11,9; J 14,13; Jk 1,5.
f Mt 6,33; Prz 8,17; Iz 55,6; Hbr 11,6.
g Mt 25,12; J 10,14.27; 2 Tm 2,19.
h Mt 25,41; Łk 13,27.
i Jk 1,22-25.
j Rdz 6,5; 8,21;
k 1Kor 3,10-11.
l Łk 11,11; Ps 84,11; 103,13.
m Łk 6,31; Kpł 19,18; Ga 5,14.
n Łk 13,24; Mk 10,23; J 10,9; 14,6.
o Mt 25,41.46; 2Tes 1,9; Obj 20,15.
p Ez 13,11.
q Mt 22,14; Rz 9,27; 1P 3,20.
r Mt 13,54; Łk 4,32; J 7,46.
s Mt 16,6; Łk 12,15; Flp 3,2; Kol 2,8.
t Mt 24,4.11.24; Pwt 13,1-5; 2P 2,1; 1J 4,1.
u Iz 56,10-11; Dz 20,29.
v Kpł 13,44-46; Lb 5,2.
w Ps 1,3.
x Mt 2,11; 4,9-10; 14,33; 28,9; J 9,38; Obj 19,10; 22,8-9.
y 1J 3,9.
z Mt 3,10; J 15,2-6; Hbr 6,8.
a Kpł 13,2; 14,2; Łk 17,14.

ruj dar, który nakazał[a] Mojżesz, na
świadectwo *dla* nich.
5 A gdy Jezus wszedł do Kafarnaum,
przyszedł do niego setnik i prosił go:
6 Panie, mój sługa leży w domu
sparaliżowany[b] i bardzo cierpi.
7 I powiedział mu Jezus: Przyjdę
i uzdrowię go.
8 Lecz setnik odpowiedział: Panie,
nie jestem godny, abyś wszedł pod
mój dach, ale powiedz tylko słowo[e],
a mój sługa będzie uzdrowiony.
9 Bo i ja jestem człowiekiem pod-
ległym władzy i mam pod sobą żoł-
nierzy. Mówię jednemu: Idź, a idzie;
a drugiemu: Chodź tu, a przychodzi;
a memu słudze: Zrób to, a robi.
10 A gdy Jezus to usłyszał, zdziwił
się i powiedział do tych, którzy szli
za nim: Zaprawdę powiadam wam:
Nawet w Izraelu nie znalazłem tak
wielkiej[i] wiary.
11 A mówię wam: Wielu przyjdzie ze
wschodu i z zachodu i zasiądą za sto-
łem z Abrahamem, Izaakiem i Jaku-
bem w królestwie[k] niebieskim.
12 Lecz synowie królestwa będą
wyrzuceni[m] do ciemności[n] zewnętrz-
nych. Tam będzie płacz i zgrzytanie[o]
zębów.
13 I powiedział Jezus setnikowi:
Idź, a jak[p] uwierzyłeś, tak niech ci
się stanie. I o tej godzinie jego słu-
ga został uzdrowiony.
14 A gdy Jezus przyszedł do domu
Piotra[r], zobaczył jego teściową[s],
która leżała w gorączce.
15 Dotknął więc jej ręki i opuściła
ją gorączka. Ona zaś wstała i usłu-
giwała[t] im.
16 Kiedy nastał wieczór, przypro-
wadzono do niego wielu opęta-
nych. A on wypędził duchy słowem
i uzdrowił wszystkich chorych;
17 Aby się wypełniło, co zostało po-
wiedziane[v] przez proroka Izajasza:
On nasze słabości wziął *na siebie*
i nosił nasze choroby.

a Pwt 24,8.
b Mt 4,24; 9,2; Mk 2,3; Dz 8,7; 9,33.
c Ps 84,3.
d Łk 2,7; 2Kor 8,9.
e Lb 20,8; Ps 33,9.
f Łk 9,59; Mt 19,29; Kpł 21,11; Lb 6,6.
g J 1,43.
h Łk 15,32; Ef 2,1; Kol 2,13; 1Tm 5,6.
i Mt 15,28; Łk 7,9.
j Ps 44,23; Iz 51,9.
k Łk 13,29.
l Mt 6,30; 14,31; 16,8; Mk 4,40.
m Mt 3,9; 7,23; 21,43; J 6,37.
n 2P 2,4; Jud 1,13.
o Mt 13,42; 22,13; 24,51.
p Mt 9,22.29; 15,28.
q Mk 5,1; Łk 8,26; Rdz 10,16.
r Mk 1,30; Łk 4,38.
s 1Kor 9,5; 1Tm 3,2; 4,3; Hbr 13,4.
t Łk 8,3.
u Łk 16,23; Obj 14,10; 20,10.
v Iz 53,4; 1P 2,24.

18 A Jezus, widząc wokół siebie
mnóstwo ludzi, kazał przeprawić
się na drugi brzeg.
19 Wtedy podszedł pewien uczony
w Piśmie i powiedział do niego: Mi-
strzu, pójdę za tobą, dokądkolwiek
pójdziesz.
20 I powiedział mu Jezus: Lisy
mają nory, a ptaki[c] niebieskie –
gniazda, ale Syn Człowieczy nie
ma[d] gdzie położyć głowy.
21 A inny spośród jego uczniów po-
wiedział do niego: Panie, pozwól mi
najpierw[f] pójść i pogrzebać mego
ojca.
22 Ale Jezus mu odpowiedział:
Pójdź[g] za mną, a umarli[h] niech
grzebią swoich umarłych.
23 Gdy wsiadł do łodzi, weszli za
nim i jego uczniowie.
24 A oto zerwała się na morzu
wielka burza, tak że fale zalewały
łódź. On zaś spał.
25 A jego uczniowie, podszedłszy,
obudzili[j] go, mówiąc: Panie, ratuj
nas! Giniemy!
26 I powiedział do nich: Czemu się
boicie, ludzie małej[l] wiary? Potem
wstał, zgromił wichry i morze i na-
stała wielka cisza.
27 A ludzie dziwili się i mówili:
Cóż to za człowiek, że nawet wichry
i morze są mu posłuszne?
28 Kiedy przeprawił się na drugą
stronę do krainy Gerazeńczyków[q],
zabiegli mu *drogę* dwaj opętani,
którzy wyszli z grobowców, tak bar-
dzo groźni, że nikt nie mógł prze-
chodzić tą drogą.
29 I zaczęli krzyczeć: Cóż my mamy
z tobą, Jezusie, Synu Boży? Przysze-
dłeś tu przed czasem dręczyć[u] nas?
30 Z dala od nich pasło się wielkie
stado świń.
31 Demony więc prosiły go: Jeśli
nas wypędzasz, pozwól nam wejść
w to stado świń.
32 I powiedział im: Idźcie. A one,
wyszedłszy, weszły w to stado świń.
Naraz całe stado ruszyło pędem po

urwisku do morza i zginęło w wodach.

33 A pasterze uciekli i poszedłszy do miasta, opowiedzieli wszystko, także to, *co się stało* z opętanymi.

34 Wówczas całe miasto wyszło Jezusowi na spotkanie, a ujrzawszy go, prosili, aby odszedł[f] z ich granic.

ROZDZIAŁ 9

WTEDY wsiadł do łodzi, przeprawił się *na drugi brzeg* i przybył do swego[g] miasta.

2 A oto przynieśli[h] mu sparaliżowanego, leżącego na posłaniu. Jezus, widząc ich wiarę[j], powiedział do sparaliżowanego: Ufaj, synu! Twoje grzechy są ci przebaczone[l].

3 A niektórzy z uczonych w Piśmie pomyśleli sobie: On bluźni[m].

4 Lecz Jezus, znając ich myśli, powiedział: Dlaczego myślicie złe rzeczy w swoich sercach?

5 Cóż bowiem jest łatwiej powiedzieć: Przebaczone są twoje grzechy, czy powiedzieć: Wstań i chodź?

6 Ale abyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma na ziemi moc przebaczać[n] grzechy – wtedy powiedział do sparaliżowanego: Wstań, weź swoje posłanie i idź do domu.

7 A on wstał i poszedł do swego domu.

8 Kiedy tłumy to ujrzały, dziwiły się[r] i chwaliły Boga, który dał ludziom taką moc.

9 A odchodząc stamtąd, Jezus zobaczył człowieka zwanego Mateuszem[v], siedzącego w punkcie celnym. I powiedział do niego: Pójdź[w] za mną. A on wstał i poszedł za nim.

10 Gdy Jezus siedział za stołem w *jego* domu, przyszło wielu celników i grzeszników[y] i usiedli z Jezusem oraz jego uczniami.

11 Widząc to, faryzeusze zapytali jego uczniów: Dlaczego[z] wasz nauczyciel je z celnikami i grzesznikami?

12 A gdy Jezus *to* usłyszał, powiedział im: Nie zdrowi[a], lecz chorzy potrzebują lekarza.

13 Idźcie[b] więc i nauczcie się, co *to* znaczy: Miłosierdzia chcę[c], a nie ofiary. Bo nie przyszedłem wzywać[d] do pokuty[e] sprawiedliwych, ale grzeszników.

14 Wtedy przyszli do niego uczniowie Jana i zapytali: Dlaczego my i faryzeusze często pościmy, a twoi uczniowie nie poszczą?

15 I powiedział im Jezus: Czy przyjaciele oblubieńca[1] mogą się smucić, dopóki jest[i] z nimi oblubieniec? Ale przyjdą dni, gdy oblubieniec zostanie od nich zabrany, i wtedy będą pościć[k].

16 Nikt nie przyszywa łaty z nowego sukna do starej szaty, bo taka łata ściąga nieco szatę i rozdarcie staje się gorsze.

17 Ani nie wlewa się młodego wina do starych bukłaków, bo inaczej bukłaki pękają, a wino wycieka i bukłaki się psują. Ale młode wino wlewa się do nowych bukłaków, a wtedy zachowuje się jedno i drugie.

18 Gdy to do nich mówił, pewien przełożony synagogi[o] przyszedł, oddał mu pokłon[p] i powiedział: Moja córka dopiero co umarła, ale przyjdź[q] i połóż na nią rękę, a ożyje.

19 Wtedy Jezus wstał i wraz ze swoimi uczniami poszedł za nim.

20 I oto kobieta[s], która od dwunastu lat cierpiała na krwotok[t], podeszła z tyłu i dotknęła[u] brzegu jego szaty.

21 Mówiła bowiem sobie: Jeśli tylko dotknę jego szaty, będę uzdrowiona.

22 Ale Jezus odwrócił się i ujrzawszy ją, powiedział: Ufaj, córko! Twoja wiara[x] cię uzdrowiła. I od tej chwili kobieta była zdrowa.

23 A gdy Jezus przyszedł do domu przełożonego i zobaczył flecistów i ludzi czyniących zgiełk;

24 Powiedział im: Odejdźcie, bo dziewczynka nie umarła, tylko śpi[a]. I naśmiewali się z niego.

a Ps 41,4; Oz 14,4; Łk 18,11; Obj 3,17.
b Mt 12,3-7.
c Prz 21,3; Oz 6,6.
d Mt 18,11; Mk 2,17; Łk 5,32; 15,10; 1Tm 1,15.
e Mt 3,2; 4,17; Łk 24,47; Dz 3,19; 17,30; 2Tm 2,25.
f Hi 21,14; 22,17; Dz 16,39.
g Mt 4,13; Mk 5,21.
1 BG synowie łożnicy małżeńskiej
h Mk 2,3; Łk 5,18.
i Mk 2,19; J 3,29; Obj 19,9.
j Mt 8,10; Dz 14,9; Jk 2,18.
k Dz 13,2; 14,23; 1Kor 7,5; 2Kor 11,27.
l Ps 32,2; Dz 13,38; Rz 4,7; Kol 1,14.
m Kpł 24,16.
n Iz 43,25; Mi 7,18; Mt 6,12; Kol 3,13.
o Mk 5,22; Łk 8,41.
p Mt 8,2; 14,33; 15,25; 28,17; Dz 10,25-26.
q 2Krl 5,11.
r Mt 15,31; Mk 7,37; Łk 5,26; 7,16.
s Mk 5,25.
t Kpł 15,25.
u Mt 14,36.
v Mk 2,14; Łk 5,27.
w Mt 4,19.
x Mk 10,52; Łk 7,50; Hbr 4,2.
y Mt 5,46; 11,19.
z Iz 65,5; Łk 5,30; 1Kor 5,9-11.
a J 11,11-13.

25 Ale gdy wygnano tych ludzi,
wszedł, ujął ją za rękę i dziewczyn-
ka wstała.
26 I wieść o tym rozeszła się po ca-
łej *tamtejszej* ziemi.
27 A gdy Jezus odchodził stamtąd,
szli za nim dwaj ślepi i wołali: Synu[a]
Dawida, zmiłuj się nad nami!
28 Gdy zaś wszedł do domu, przy-
szli do niego ślepi. I zapytał ich Je-
zus: Wierzycie[c], że mogę to uczy-
nić? Odpowiedzieli mu: Tak, Panie.
29 Wtedy dotknął ich oczu i powie-
dział: Według waszej wiary niech się
wam stanie.
30 I otworzyły[f] się ich oczy, a Jezus
przykazał im surowo: Uważajcie,
aby nikt[h] się *o tym* nie dowiedział.
31 Lecz oni, wyszedłszy, rozsławili
go po całej tamtejszej ziemi.
32 A gdy wychodzili, przyprowa-
dzono do niego niemowę[k] opętane-
go przez demona.
33 Kiedy demon został wypędzony,
niemy przemówił. A tłumy dziwiły
się i mówiły: Nigdy czegoś takiego
nie widziano w Izraelu.
34 Lecz faryzeusze mówili: Przez
władcę demonów[m] wypędza demony.
35 I obchodził Jezus wszystkie mia-
sta i wioski, nauczając w ich syna-
gogach i głosząc ewangelię[n] króle-
stwa, uzdrawiając wszystkie choro-
by i wszelkie słabości wśród ludzi.
36 A widząc *tłumy* ludzi, użalił się
nad nimi, bo byli utrudzeni i roz-
proszeni jak owce[o] niemające pa-
sterza.
37 Wtedy powiedział do swoich
uczniów: Żniwo[p] wprawdzie wiel-
kie, ale robotników[r] mało.
38 Proście więc Pana żniwa, aby
wysłał robotników na swoje żniwo.

ROZDZIAŁ 10

A PRZYWOŁAWSZY swoich
dwunastu[v] uczniów, dał im
moc[x] nad duchami nieczystymi,
aby je wypędzali i aby uzdrawiali
wszystkie choroby i wszelkie słabo-
ści.
2 A takie są imiona dwunastu apo-
stołów: pierwszy Szymon, zwany
Piotrem, i jego brat Andrzej, Jakub,
syn Zebedeusza, i Jan, jego brat;
3 Filip i Bartłomiej, Tomasz i cel-
nik Mateusz, Jakub, syn Alfeusza,
i Lebeusz, nazwany Tadeuszem;
4 Szymon Kananejczyk i Judasz[b]
Iskariota, ten, który go zdradził.
5 Tych dwunastu posłał Jezus i na-
kazał im: Nie wchodźcie[d] na drogę
pogan i nie wstępujcie do *żadnego*
miasta Samarytan[e].
6 Idźcie raczej do owiec zaginio-
nych z domu Izraela[g].
7 A idąc, głoście[i]: Przybliżyło się
królestwo niebieskie.
8 Uzdrawiajcie chorych[j], oczysz-
czajcie trędowatych, wskrzeszajcie
umarłych, wypędzajcie demony. Dar-
mo otrzymaliście, darmo dawajcie.
9 Nie bierzcie[l] ze sobą do trzosa
złota ani srebra, ani miedzi;
10 Ani torby na drogę, ani dwóch
ubrań, ani obuwia, ani laski. Godny
jest bowiem pracownik swego wyży-
wienia.
11 A gdy wejdziecie do jakiegoś
miasta albo wioski, dowiedzcie się,
kto w nim jest godny i tam miesz-
kajcie, dopóki nie odejdziecie.
12 A wchodząc do domu, pozdrów-
cie go.
13 Jeśli ten dom jest tego godny,
niech zstąpi na niego wasz pokój,
a jeśli nie jest godny, niech wasz
pokój powróci do was.
14 A jeśli ktoś was nie przyjmie[q]
i nie usłucha waszych słów, wy-
chodząc z tego domu albo miasta,
strząśnijcie[s] pył z waszych nóg.
15 Zaprawdę powiadam wam: Lżej[t]
będzie ziemi sodomskiej i gomor-
skiej w dzień sądu[u] niż temu mia-
stu.
16 Oto ja was posyłam jak owce[w]
między wilki. Bądźcie więc roztrop-
ni jak węże[y] i niewinni[z] jak gołębice.

a Mt 15,22; 20,30; 22,42-45.
b J 6,70-71; Dz 1,25.
c Mk 9,23.
d Mt 4,15; J 7,35.
e 2Krl 17,24.
f Ps 146,8; Iz 42,7.
g Mt 15,24; Dz 13,46; 18,6; Rz 11,11.
h Mt 8,4; 12,16; 17,9.
i Mt 4,17; Iz 61,1; Mk 6,12; Dz 4,2.
j Mk 16,17-20; 2Kor 12,12.
k Mt 12,22; Mk 9,17; Łk 11,14.
l Mk 6,8; Łk 9,3; 1Kor 9,7-27.
m Mk 3,22; Łk 11,15.
n Mk 1,1.14; Dz 20,24; Rz 1,1.9.16; 10,15; Ga 1,7; 2,7.
o Lb 27,17; 1Krl 22,17; Jr 50,6.
p Łk 10,2; J 4,35.
q Mt 10,40; Mk 6,11; J 13,20; 1Tes 4,8.
r Ps 68,11; 1Kor 3,9.
s Ne 5,13; Dz 13,51.
t Mt 11,22; Łk 10,12.
u 2P 2,9; 3,7; 1J 4,17.
v Mk 3,13; Łk 6,13; Obj 21,14.
w Łk 10,3; Dz 20,29.
x Dz 1,8.
y 2Kor 12,16; Kol 4,5.
z Rz 16,19.

17 I strzeżcie[a] się ludzi. Będą was bowiem wydawać radom i będą was biczować w swoich synagogach.

18 Także przed namiestników i przed królów będą was prowadzić z mego powodu, na świadectwo *przeciwko* nim i poganom.

19 Ale gdy was wydadzą, nie martwcie[f] się, jak i co macie mówić. Będzie wam[g] bowiem dane w tej godzinie, co macie mówić.

20 Bo nie wy mówicie, ale Duch waszego Ojca mówi[h] w was.

21 I wyda na śmierć brat brata, a ojciec syna. Dzieci powstaną przeciwko rodzicom i spowodują ich śmierć.

22 I będziecie znienawidzeni[k] przez wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do końca[m], będzie zbawiony[n].

23 A gdy będą was prześladować w tym mieście, uciekajcie do innego. Zaprawdę powiadam wam, że nie obejdziecie miast Izraela, aż przyjdzie[r] Syn Człowieczy.

24 Uczeń nie przewyższa mistrza[t] ani sługa swego pana.

25 Wystarczy uczniowi, że będzie jak jego mistrz, a sługa jak jego pan. Jeśli gospodarza nazywali Belzebubem[v], o ile bardziej *będą* tak *nazywać* jego domowników.

26 Dlatego nie bójcie[x] się ich. Nie ma bowiem nic[y] ukrytego, co by nie miało być ujawnione, ani nic tajemnego, o czym by się nie miano dowiedzieć.

27 Co mówię wam w ciemności, opowiadajcie[b] w świetle, a co słyszycie na ucho, rozgłaszajcie na dachach.

28 Nie bójcie[d] się tych, którzy zabijają ciało, lecz nie mogą zabić duszy. Bójcie[e] się raczej tego, który może i duszę, i ciało zatracić w piekielnym ogniu[f].

29 Czy nie sprzedają dwóch wróbli[g] za pieniążek[1]? A *jednak* żaden z nich nie spadnie na ziemię bez *woli* waszego Ojca.

30 Nawet wszystkie włosy na waszej głowie są policzone.

31 Nie bójcie się więc, jesteście cenniejsi[b] niż wiele wróbli.

32 Każdego więc, kto mnie wyzna[c] przed ludźmi, i ja wyznam[d] przed moim Ojcem, który jest w niebie.

33 A tego, kto się mnie[e] wyprze przed ludźmi, i ja się wyprę przed moim Ojcem, który jest w niebie.

34 Nie sądźcie, że przyszedłem przynieść pokój na ziemię. Nie przyszedłem przynieść pokoju, ale miecz[i].

35 Bo przyszedłem poróżnić[j] syna z jego ojcem i córkę z jej matką, a synową z teściową.

36 I nieprzyjaciółmi[l] człowieka *będą* jego domownicy.

37 Kto miłuje ojca albo matkę bardziej[o] niż mnie, nie jest mnie godny. I kto miłuje syna albo córkę bardziej niż mnie, nie jest mnie godny[p].

38 Kto nie bierze swego krzyża[q] i nie idzie za mną, nie jest mnie godny.

39 Kto znajdzie swoje życie, straci[s] je, a kto straci swoje życie z mego powodu, znajdzie je.

40 Kto was przyjmuje, mnie przyjmuje, a kto mnie przyjmuje, przyjmuje[u] tego, który mnie posłał.

41 Kto przyjmuje proroka[w] w imię proroka, otrzyma nagrodę proroka. Kto przyjmuje sprawiedliwego w imię sprawiedliwego, otrzyma nagrodę[z] sprawiedliwego.

42 A kto poda jednemu z tych małych choćby kubek zimnej *wody*[a] w imię ucznia, zaprawdę powiadam wam, nie straci swojej nagrody[c].

ROZDZIAŁ 11

KIEDY Jezus skończył rozkazywać swoim dwunastu uczniom, odszedł stamtąd, aby nauczać i głosić w ich miastach.

2 A gdy Jan usłyszał w więzieniu[h] o czynach Chrystusa, posłał dwóch ze swoich uczniów;

a Mi 7,5; Flp 3,2.
b Mt 6,26; 12,12; 1Kor 9,9.
c Łk 12,8; Rz 10,9-10; 1Tm 6,12; 1J 4,15.
d Obj 3,5.
e 2Tm 2,12; 2P 2,1; 1J 2,23.
f Mt 6,25; Flp 4,6; Jk 1,5.
g Wj 4,12; Jr 1,7.
h 2Sm 23,2.
i Łk 12,49-53; Dz 14,4.
j Mk 13,12; Łk 21,16.
k Mt 24,9; Iz 66,5; Łk 6,22; J 15,18.
l Mi 7,6.
m Dn 12,12-13; Mt 24,6.13-22.
n Wj 14,30; Ps 18,3; 34,6; Mk 15,31; Dz 27,31; 1Tm 2,15.
o Łk 14,26.
p Łk 21,36; 2Tes 1,5.
q Mt 16,24; Mk 8,34; Łk 14,27.
r Mt 24,27; 26,64.
s J 12,25.
t Łk 6,40; J 15,20.
u Mt 25,40; J 13,20.
v Mk 3,22.
w 1Krl 18,4.
x w. 28; Prz 29,25.
y Mk 4,22; Łk 12,2; 1Kor 4,5.
z Mt 16,27; 2J 1,8.
a Mk 9,41.
b Prz 1,20; 8,2; Dz 5,20.
c Hbr 6,10.
d Iz 8,13; 51,7; Łk 12,4; Obj 2,10.
e Kaz 8,12; Hbr 12,28.
f Mk 9,43-48; Łk 16,22-26; J 5,29; 2Tes 1,8-10.
g Łk 12,4-7.
1 *asa*
h Mt 4,12; Mk 6,17.

3 Z pytaniem: Czy ty jesteś tym, który ma przyjść, czy mamy oczekiwać innego?

4 A Jezus odpowiedział im: Idźcie i oznajmijcie Janowi, co słyszycie i widzicie.

5 Ślepi[c] widzą, chromi[d] chodzą, trędowaci[e] zostają oczyszczeni, głusi[f] słyszą, umarli[g] zmartwychwstają, a ubogim opowiadana jest ewangelia.

6 A błogosławiony jest ten, kto się nie zgorszy z mojego powodu.

7 A gdy odeszli, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: Co wyszliście oglądać na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze?

8 Ale co wyszliście zobaczyć? Człowieka ubranego w miękkie szaty? Oto ci, którzy noszą miękkie szaty, są w domach królewskich.

9 Ale co wyszliście zobaczyć? Proroka? Owszem, mówię wam, nawet więcej niż proroka.

10 Bo on jest tym, o którym jest[j] napisane: Oto ja posyłam mego posłańca przed twoim obliczem, który przygotuje twoją drogę przed tobą.

11 Zaprawdę powiadam wam: Nie powstał z tych, którzy rodzą się z kobiet[k], większy[l] od Jana Chrzciciela. Ale ten, kto jest najmniejszy[m] w królestwie niebieskim, jest większy[o] niż on.

12 A od dni Jana Chrzciciela aż dotąd królestwo niebieskie doznaje gwałtu i gwałtownicy je zdobywają.

13 Bo wszyscy Prorocy i Prawo[p] prorokowali aż do Jana.

14 A jeśli chcecie *to* przyjąć, on jest Eliaszem[q], który miał przyjść.

15 Kto ma uszy do słuchania, niech słucha.

16 Ale do kogo przyrównam to pokolenie? Podobne jest do dzieci, które siedzą na rynku i wołają na swoich towarzyszy:

17 Graliśmy wam na flecie, a nie tańczyliście; śpiewaliśmy pieśni żałobne, a nie płakaliście.

18 Przyszedł bowiem Jan, nie jadł i nie pił[a], a mówią: Ma demona.

19 Przyszedł Syn Człowieczy, jedząc[b] i pijąc, a mówią: Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników. Lecz usprawiedliwiona jest mądrość przez swoje dzieci.

20 Wtedy zaczął ganić miasta, w których działo się najwięcej jego cudów, że nie pokutowały[h], *mówiąc*:

21 Biada tobie, Korozain! Biada tobie, Betsaido! Bo gdyby w Tyrze i Sydonie działy się te cuda, które się w was dokonały, dawno by w worze i popiele pokutowały.

22 Ale mówię wam: Lżej będzie Tyrowi i Sydonowi w dniu sądu[i] niż wam.

23 A ty, Kafarnaum, które jesteś wywyższone aż do nieba, aż do piekła będziesz strącone. Bo gdyby w Sodomie działy się cuda, które się w tobie dokonały, przetrwałaby aż do *dnia* dzisiejszego.

24 Ale mówię wam: Lżej będzie ziemi Sodomy w dzień sądu niż tobie.

25 W tym czasie Jezus powiedział: Wysławiam cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te sprawy przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś[n] je niemowlętom.

26 Tak, Ojcze, gdyż tak się tobie upodobało.

27 Wszystko zostało mi dane od mego Ojca i nikt nie zna Syna, tylko Ojciec, ani nikt nie zna Ojca, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić.

28 Przyjdźcie do mnie[r] wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a ja wam dam odpoczynek.

29 Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie odpoczynek[s] dla waszych dusz.

30 Moje jarzmo[t] bowiem jest przyjemne, a moje brzemię lekkie.

a Łk 1,15.
b Łk 7,34.
c Ps 146,8; Łk 4,18-22.
d Mt 15,30.
e Mt 8,1-4.
f Mk 7,37.
g J 11,43.
h Mt 12,41; 21,28-32; 2Tm 2,25; Obj 9,21.
i Mt 12,36; 2P 2,9; 1J 4,17.
j Mt 3,3; Iz 40,3; Ml 3,1; Mk 1,2.
k Hi 14,1; 15,14; 25,4.
l Łk 7,28.
m Mt 5,19.
n Ps 8,2; 1Kor 1,27.
o Hbr 11,40.
p Mt 5,19; Rz 3,21.
q Mt 17,10-13; Ml 4,5; Łk 1,17; J 1,21.23.
r Iz 45,22; J 6,37; 7,37; Obj 22,17.
s Hbr 4,3-11.
t Ga 5,1.

ROZDZIAŁ 12

W TYM czasie Jezus przechodził w szabat wśród zbóż, a jego uczniowie byli głodni i zaczęli zrywać kłosy, i jeść.

2 Kiedy faryzeusze to zobaczyli, powiedzieli mu: Oto twoi uczniowie robią to, czego nie wolno robić w szabat.

3 A on im powiedział: Czy nie czytaliście[b], co zrobił Dawid, gdy był głodny, on i ci, którzy z nim byli?

4 Jak wszedł do domu Bożego i jadł chleby[c] pokładne, których nie wolno było jeść jemu ani tym, którzy z nim byli, tylko samym kapłanom?

5 Albo czy nie czytaliście w prawie, że w szabat[d] kapłani w świątyni naruszają szabat, a są bez winy?

6 Ale mówię wam, że tu jest *ktoś* większy[f] niż świątynia.

7 A gdybyście wiedzieli, co to znaczy: Miłosierdzia[g] chcę, a nie ofiary, nie potępialibyście[h] niewinnych.

8 Syn Człowieczy bowiem jest też Panem szabatu.

9 I odszedłszy stamtąd, wszedł do ich synagogi.

10 A był tam człowiek, który miał uschłą rękę. I chcąc go oskarżyć, zapytali: Czy wolno uzdrawiać w szabat?

11 A on im odpowiedział: Któż z was, mając jedną owcę, która w szabat wpadłaby do dołu, nie chwyci jej i nie wyciągnie?

12 A o ileż ważniejszy[m] jest człowiek niż owca! Tak więc wolno w szabat dobrze czynić.

13 Wtedy powiedział do tego człowieka: Wyciągnij rękę. On ją wyciągnął i znowu stała się zdrowa jak i druga.

14 A faryzeusze, wyszedłszy, naradzali się przeciwko niemu, w jaki sposób[p] go zgładzić.

15 Lecz Jezus, poznawszy to, odszedł stamtąd. Poszło za nim mnóstwo ludzi, a on uzdrowił ich wszystkich.

16 I przykazał im, aby go nie ujawniali;

17 Żeby się wypełniło, co zostało powiedziane przez proroka Izajasza[a], który powiedział:

18 Oto mój sługa, którego wybrałem, mój umiłowany, w którym moja dusza ma upodobanie. Złożę na nim mojego Ducha, a on ogłosi sąd narodom.

19 Nie będzie się spierał ani krzyczał i nikt nie usłyszy na ulicach jego głosu.

20 Trzciny nadłamanej nie dołamie, a knota tlącego się nie zagasi, dopóki nie doprowadzi sądu do zwycięstwa.

21 A w jego imieniu[e] narody będą pokładać nadzieję.

22 Wtedy przyprowadzono do niego opętanego, który był ślepy i niemy. I uzdrowił go tak, że ten ślepy i niemy mówił i widział.

23 A wszyscy ludzie, zdumieni, mówili: Czyż to nie jest syn[i] Dawida?

24 Ale faryzeusze, usłyszawszy to, powiedzieli: On nie wypędza demonów inaczej, jak tylko przez Belzebuba[j], władcę demonów.

25 Lecz Jezus, znając[k] ich myśli, powiedział im: Każde królestwo podzielone wewnętrznie pustoszeje i żadne miasto albo dom podzielony wewnętrznie nie przetrwa.

26 A jeśli szatan[l] wypędza szatana, jest podzielony wewnętrznie. Jakże więc przetrwa jego królestwo?

27 Jeśli ja przez Belzebuba wypędzam demony, to przez kogo[n] wypędzają wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami.

28 A jeśli ja wypędzam demony Duchem Bożym[o], to przyszło do was królestwo Boże.

29 Albo jak może ktoś wejść do domu mocarza i zagrabić jego własność, jeśli najpierw nie zwiąże mo-

a Iz 42,1-4.
b Łk 6,3; 1Sm 21,3.
c Wj 25,30; Kpł 24,5-9.
d Lb 28,9; J 7,23.
e Rz 15,12.
f w. 41; 2Krn 6,18; Kol 2,9.
g Oz 6,6; Mi 6,8.
h Prz 17,5.
i Mt 22,42.
j Mt 9,34; Mk 3,22;
k Ps 139,2; Jr 17,10; Am 4,13; Hbr 4,13; Obj 2,23.
l Obj 12,9; 20,2.
m Łk 12,24.
n Łk 11,19.
o Łk 11,29.
p Mt 27,1; J 5,18.

carza? Dopiero wtedy ograbi jego
dom.
30 Kto nie jest ze mną, jest prze-
ciwko mnie, a kto nie zbiera ze
mną, rozprasza.
31 Dlatego mówię wam: Każdy
grzech i bluźnierstwo będzie lu-
dziom przebaczone[b], ale bluźnier-
stwo przeciwko[d] Duchowi *Świętemu*
nie będzie ludziom przebaczone.
32 I ktokolwiek powie słowo prze-
ciwko Synowi Człowieczemu, bę-
dzie mu przebaczone, ale kto mówi
przeciwko Duchowi Świętemu, nie
będzie mu przebaczone ani w tym
świecie, ani w przyszłym.
33 Sprawcie, aby drzewo było do-
bre i jego owoc dobry[f], albo spraw-
cie, aby drzewo było złe i jego owoc
zły. Po owocu[g] bowiem poznaje się
drzewo.
34 Plemię[h] żmijowe! Jakże możecie
mówić dobre rzeczy, będąc złymi?
Gdyż z obfitości serca mówią usta.
35 Dobry człowiek wydobywa z do-
brego skarbca serca dobre *rzeczy*,
a zły człowiek wydobywa ze złego
skarbca złe *rzeczy*.
36 Ale mówię wam, że z każdego
bezużytecznego[l] słowa, które wy-
powiedzą ludzie, zdadzą sprawę
w dzień sądu.
37 Bo na podstawie twoich słów bę-
dziesz usprawiedliwiony i na podsta-
wie twoich słów będziesz potępiony.
38 Wtedy niektórzy z uczonych
w Piśmie i z faryzeuszy odpowie-
dzieli: Nauczycielu, chcemy wi-
dzieć znak[n] od ciebie.
39 A on odpowiedział im: Poko-
lenie złe i cudzołożne żąda znaku,
ale żaden znak nie będzie mu dany,
oprócz znaku proroka[o] Jonasza.
40 Jak bowiem Jonasz[p] był w brzu-
chu wieloryba trzy dni i trzy noce,
tak Syn Człowieczy będzie w sercu
ziemi[q] trzy dni i trzy noce.
41 Ludzie z Niniwy staną na sądzie
z tym pokoleniem i potępią je, po-
nieważ pokutowali wskutek głosze-

a 1Krl 10,1; 2Krn 9,1.
b Iz 1,18; 55,7; 1Tm 1,13; 1J 1,9.
c Łk 11,24.
d Mk 3,29; Łk 12,10.
e Hi 1,7; 1P 5,8.
f Mt 7,17; 23,26; Ez 18,31.
g Mt 3,8; Łk 6,43; J 15,4.
h Mt 3,7; 23,33; 1J 3,10.
i Mk 3,31; Łk 8,19.
j Mt 13,55; Mk 6,3; J 2,12; 7,5; Dz 1,14; 1Kor 9,5; Ga 1,19; Ps 69,8.
k Mk 3,19.
l Kaz 12,14.
m Mk 3,34.
n Mt 16,4; J 4,48; 1Kor 1,22.
o Łk 11,20.
p Jon 1,17.
q Ps 63,9; Jon 2,2.
r Mk 4,2; Łk 8,5.

nia Jonasza, a oto tu *ktoś* więcej niż
Jonasz.
42 Królowa[a] z Południa stanie na
sądzie z tym pokoleniem i potępi je,
bo przybyła z krańców ziemi, aby
słuchać mądrości Salomona, a oto
tu *ktoś* więcej niż Salomon.
43 Kiedy nieczysty duch[c] wycho-
dzi z człowieka, przechadza[e] się po
miejscach bezwodnych, szukając
odpoczynku, ale nie znajduje.
44 Wtedy mówi: Wrócę do swego
domu, z którego wyszedłem. A przy-
szedłszy, zastaje *go* pustym, zamie-
cionym i przyozdobionym.
45 Wówczas idzie i bierze ze sobą
siedem innych duchów gorszych niż
on sam i wszedłszy, mieszkają tam.
I końcowy stan tego człowieka staje
się gorszy niż początkowy. Tak bę-
dzie i z tym złym pokoleniem.
46 A gdy on jeszcze mówił do ludzi,
jego matka[i] i bracia[j] stanęli przed
domem[k], chcąc z nim rozmawiać.
47 I powiedział mu ktoś: Oto twoja
matka i twoi bracia stoją przed do-
mem, chcąc z tobą mówić.
48 Lecz on odpowiedział temu,
który mu to oznajmił: Któż jest moją
matką i kto to są moi bracia?
49 A wyciągnąwszy rękę ku swo-
im uczniom[m], powiedział: Oto moja
matka i moi bracia!
50 Kto bowiem wypełnia wolę mo-
jego Ojca, który jest w niebie, ten
jest moim bratem i siostrą, i matką.

ROZDZIAŁ 13

A TEGO dnia Jezus wyszedł
z domu i usiadł nad *brzegiem*
morza.
2 I zebrały się wokół niego wiel-
kie tłumy, dlatego wszedł do łodzi
i usiadł, a wszyscy ludzie stali na
brzegu.
3 I mówił do nich wiele w przypo-
wieściach[r]. I powiedział: Oto siewca
wyszedł siać.

4 A gdy siał, niektóre *ziarna* padły przy drodze, przyleciały ptaki i wydziobały je.

5 Inne padły na *miejsca* skaliste, gdzie nie miały wiele ziemi. Zaraz wzeszły, bo ziemia nie była głęboka.

6 Lecz gdy wzeszło słońce, zostały spalone, a ponieważ nie miały korzenia, uschły.

7 Inne padły między ciernie, a ciernie wyrosły i zagłuszyły je.

8 Inne zaś padły na dobrą ziemię i wydały plon, jedne stokrotny, inne sześćdziesięciokrotny, a jeszcze inne trzydziestokrotny.

9 Kto ma uszy do słuchania, niech słucha.

10 Wtedy uczniowie podeszli i zapytali go: Dlaczego mówisz do nich w przypowieściach?

11 A on odpowiedział im: Wam[c] dano poznać tajemnice[d] królestwa niebieskiego, ale im nie jest dane.

12 Kto bowiem ma, temu będzie dodane i będzie miał w obfitości, ale kto nie ma, zostanie mu zabrane nawet to, co ma.

13 Dlatego mówię do nich w przypowieściach, bo patrzą, a nie widzą, i słuchają, a nie słyszą ani nie rozumieją.

14 I spełnia się na nich proroctwo[f] Izajasza, które mówi: Słuchając, będziecie słyszeć, ale nie zrozumiecie i patrząc, będziecie widzieć, ale nie zobaczycie.

15 Utyło bowiem serce tego ludu, stępiały ich uszy i zamknęli swe oczy, żeby przypadkiem oczami nie widzieli ani uszami *nie* słyszeli, a sercem *nie* zrozumieli i *nie* nawrócili się, i żebym ich *nie* uzdrowił.

16 Ale błogosławione wasze oczy, bo widzą, i wasze uszy, bo słyszą.

17 Bo zaprawdę powiadam wam: Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło widzieć[g] *to*, co *wy* widzicie, ale nie zobaczyli, i słyszeć *to*, co *wy* słyszycie, ale nie usłyszeli.

18 Wysłuchajcie więc przypowieści o siewcy.

19 Gdy ktoś słucha słowa o królestwie, a nie rozumie, przychodzi zły i porywa to, co zostało zasiane w jego sercu. To jest ten posiany przy drodze.

20 A posiany na *miejscach* skalistych to ten, który słucha słowa i natychmiast z radością je przyjmuje.

21 Nie ma jednak w sobie korzenia, lecz trwa do czasu. Gdy bowiem przychodzi ucisk albo prześladowanie z powodu słowa, zaraz się gorszy.

22 A posiany między ciernie to ten, który słucha słowa, ale troski tego świata[a] i ułuda bogactwa zagłuszają słowo i staje się *on* bezowocny.

23 A posiany na dobrej ziemi to ten, który słucha słowa i rozumie je. On też wydaje plon[b]: jeden stokrotny, inny sześćdziesięciokrotny, a jeszcze inny trzydziestokrotny.

24 Podał im *też* inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne[e] jest do człowieka, który zasiał dobre ziarno na swoim polu.

25 Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel, nasiał kąkolu między pszenicę i odszedł.

26 A gdy zboże urosło i wydało plon, wtedy ukazał się też kąkol.

27 Wówczas słudzy gospodarza przyszli i zapytali go: Panie, czy nie posiałeś na swoim polu dobrego ziarna? Skąd więc ten kąkol?

28 A on im odpowiedział: Nieprzyjaciel to zrobił. I zapytali go słudzy: Czy chcesz, żebyśmy poszli i zebrali go?

29 Lecz on odpowiedział: Nie, żebyście przypadkiem, zbierając kąkol, nie wykorzenili razem z nim *i* pszenicy.

30 Pozwólcie obydwu razem rosnąć aż do żniwa, a w czasie żniwa powiem żniwiarzom: Zbierzcie najpierw kąkol i zwiążcie go w snopki na spalenie[h], pszenicę zaś zgromadźcie[i] w moim spichlerzu.

a Mt 6,24; 1J 2,15.
b Ga 5,22; Flp 1,11; Kol 1,6; Hbr 13,15.
c Mt 11,25; 16,17; Mk 4,11; Łk 8,10.
d Rz 16,25; 1Kor 2,7; 4,1; 15,51; Ef 3,3; 1Tm 3,9.16.
e ww. 33-47; Mt 20,1; 25,1; Łk 13,18.
f Iz 6,9; Ez 12,2; J 12,39; Dz 28,25; 2Kor 3,14.
g Ef 3,5; 1P 1,10.
h Ml 4,1; J 15,6.
i Łk 3,17.

31 Podał im *też* inną przypowieść:
Królestwo niebieskie podobne[a] jest
do ziarna gorczycy, które człowiek,
wziąwszy, zasiał na swoim polu.
32 Jest ono najmniejsze ze wszyst-
kich nasion, ale kiedy wyrośnie,
jest największe ze wszystkich ja-
rzyn i staje się drzewem, tak że pta-
ki niebieskie przylatują i gnieżdżą
się w jego gałęziach.
33 Opowiedział im *jeszcze* inną
przypowieść: Królestwo niebieskie
podobne jest do zakwasu[c], który ko-
bieta wzięła i włożyła w trzy miary
mąki, aż wszystko się zakwasiło.
34 To wszystko mówił Jezus do tłu-
mu w przypowieściach, a bez przy-
powieści nic do nich nie mówił;
35 Aby się wypełniło, co zostało po-
wiedziane przez proroka[e]: Otworzę[f]
moje usta w przypowieściach, wy-
powiem rzeczy ukryte od założenia
świata.
36 Wtedy Jezus odprawił tłum
i przyszedł do domu. Podeszli do nie-
go jego uczniowie i mówili: Wyjaśnij
nam przypowieść o kąkolu na polu.
37 A on odpowiedział im: Tym, któ-
ry sieje dobre ziarno, jest Syn Czło-
wieczy.
38 Polem jest świat, dobrym ziar-
nem są synowie królestwa, kąkolem
zaś są synowie[h] złego.
39 Nieprzyjacielem[i], który go po-
siał, jest diabeł, żniwem jest koniec
świata, a żniwiarzami są aniołowie.
40 Jak więc zbiera się kąkol i spa-
la w ogniu, tak będzie przy końcu
tego świata.
41 Syn Człowieczy pośle swoich
aniołów, a oni zbiorą z jego króle-
stwa wszystkie zgorszenia[j] i tych,
którzy popełniają nieprawość;
42 I wrzucą ich do pieca[k] ogniste-
go. Tam będzie płacz i zgrzytanie[l]
zębów.
43 Wtedy sprawiedliwi będą ja-
śnieć jak słońce w królestwie swe-
go Ojca. Kto ma uszy do słuchania,
niech słucha.

a Mk 4,30; Łk 3,18.
b Wj 19,5; Ps 135,4.
c 1Kor 5,6; Ga 5,9.
d Mt 25,31-32.
e 1Krn 25,1; Am 3,7.
f Ps 78,2; Iz 42,9.
g 2Tes 1,7-10; Obj 20,12.
h Rdz 3,15; J 8,44; Dz 13,10; 1J 3,10.
i 2Kor 11,14; Ef 2,2; 6,11; 2Tes 2,8; 1P 5,8; Obj 12,9.
j Rz 2,8; Obj 21,27.
k Mt 3,12; 25,41; Ps 21,9.
l w. 50; Mt 8,12; 22,13; Łk 13,28.
m Mt 12,46; Ga 1,19.

44 Ponownie królestwo niebie-
skie jest podobne do skarbu[b] ukry-
tego w polu, który człowiek znalazł
i ukrył. Uradowany nim poszedł,
sprzedał wszystko, co miał, i kupił
to pole.
45 Królestwo niebieskie podobne
jest też do kupca, który szukał pięk-
nych pereł.
46 A znalazłszy jedną bardzo cen-
ną perłę, poszedł, sprzedał wszyst-
ko, co miał, i kupił ją.
47 Królestwo niebieskie podobne
jest również do sieci zarzuconej
w morze i zagarniającej *ryby* wszel-
kiego rodzaju.
48 Gdy się napełniła, *rybacy* wy-
ciągnęli ją na brzeg, a usiadłszy, do-
bre *ryby* wybrali[d] do naczyń, a złe
wyrzucili.
49 Tak będzie przy końcu świata:
wyjdą aniołowie[g] i wyłączą złych
spośród sprawiedliwych;
50 I wrzucą ich do pieca ogniste-
go. Tam będzie płacz i zgrzytanie
zębów.
51 Jezus ich zapytał: Zrozumie-
liście to wszystko? Odpowiedzieli
mu: Tak, Panie.
52 A on powiedział do nich: Dla-
tego każdy uczony w Piśmie, *który
jest* pouczony o królestwie niebie-
skim, podobny jest do gospodarza,
który wydobywa ze swego skarbca
nowe i stare rzeczy.
53 Kiedy Jezus dokończył tych
przypowieści, odszedł stamtąd.
54 A przyszedłszy w swoje rodzin-
ne strony, nauczał ludzi w ich syna-
godze, tak że się bardzo zdumiewa-
li i mówili: Skąd on ma tę mądrość
i moc?
55 Czyż to nie jest syn cieśli? Czyż
jego matce nie jest na imię Maria,
a jego bracia[m] *to* Jakub, Józef, Szy-
mon i Juda?
56 A jego siostry, czyż wszystkie
nie są wśród nas? Skąd więc on ma
to wszystko?

57 I byli nim zgorszeni. Lecz Jezus powiedział do nich: Nigdzie nie jest prorok[b] bez czci, tylko w swojej ojczyźnie i w swoim domu.

58 I nie uczynił tam wielu cudów z powodu ich niewiary.

ROZDZIAŁ 14

W TYM czasie tetrarcha[c] Herod usłyszał wieść o Jezusie.

2 I powiedział swoim sługom: To jest Jan Chrzciciel. On zmartwychwstał i dlatego cuda dokonują się przez niego.

3 Herod bowiem schwytał Jana, związał go i wtrącił do więzienia z powodu Herodiady, żony swego brata Filipa.

4 Bo Jan mówił mu: Nie wolno[e] ci jej mieć.

5 I chciał go zabić[g], ale bał się ludu, bo uważano go za proroka.

6 A gdy obchodzono dzień urodzin Heroda, córka Herodiady tańczyła wśród *gości* i spodobała się Herodowi.

7 Dlatego pod przysięgą obiecał jej dać, o cokolwiek poprosi.

8 A ona, namówiona przedtem przez swoją matkę, powiedziała: Daj mi tu na misie głowę Jana Chrzciciela.

9 I zasmucił się król, ale ze względu na przysięgę[j] i współbiesiadników kazał *jej* dać.

10 A posławszy *kata*, ściął Jana w więzieniu.

11 I przyniesiono jego głowę na misie, i dano dziewczynie, a ona zaniosła ją swojej matce.

12 Potem przyszli jego uczniowie, zabrali ciało i pogrzebali je, a poszedłszy, powiedzieli *o tym* Jezusowi.

13 A Jezus, usłyszawszy to, oddalił się stamtąd łodzią na miejsce odludne, *żeby być* na osobności. Kiedy ludzie o tym usłyszeli, pieszo poszli za nim z miast.

14 Gdy Jezus wyszedł *z łodzi*, zobaczył wielki tłum, ulitował się[a] nad nimi i uzdrawiał ich chorych.

15 A gdy nastał wieczór, podeszli do niego jego uczniowie i powiedzieli: Miejsce to jest puste, a pora już późna. Odpraw tych ludzi, aby poszli do wiosek i kupili sobie żywności.

16 Lecz Jezus im odpowiedział: Nie muszą odchodzić, wy dajcie[d] im jeść.

17 A oni mu powiedzieli: Nie mamy tu nic prócz pięciu chlebów i dwóch ryb.

18 On powiedział: Przynieście mi je tutaj.

19 Wtedy nakazał ludziom usiąść na trawie, wziął te pięć chlebów i dwie ryby, a spojrzawszy w niebo, pobłogosławił[f] i łamiąc chleby, dawał uczniom, a uczniowie ludziom.

20 I jedli wszyscy do syta[h]. I zebrali z pozostałych kawałków dwanaście pełnych koszy.

21 A tych, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci.

22 Zaraz też Jezus przymusił swoich uczniów, aby wsiedli do łodzi i wyprzedzili go na drugi brzeg, a on tymczasem odprawi tłumy.

23 A odprawiwszy je, wszedł sam na górę, aby się modlić[i]. A gdy nastał wieczór, *nadal* był tam sam.

24 Łódź tymczasem była już na środku morza, miotana przez fale, bo wiatr był przeciwny.

25 Lecz o czwartej straży nocnej przyszedł do nich Jezus, idąc[k] po morzu.

26 A uczniowie, gdy ujrzeli go idącego po morzu, przerazili się i powiedzieli: *To* zjawa! I krzyknęli ze strachu.

27 Ale Jezus zaraz do nich powiedział: Ufajcie[l], *to* ja jestem[m]! Nie bójcie się!

28 Piotr odezwał się do niego: Panie, jeśli to jesteś ty, każ mi przyjść do siebie po wodzie.

a Mt 9,36; Mk 6,34; Łk 7,13; Hbr 5,2.
b Łk 4,24; J 4,44.
c Łk 3,1; Mk 6,14.
d 2Krl 4,42; 2Kor 9,7.
e Kpł 18,16; 20,21.
f Mk 6,41; Łk 9,16; 1Kor 11,24; 1Tm 4,4.
g Mk 6,19.
h J 6,11.
i Mt 6,6; Mk 6,46; Łk 6,12.
j Kaz 5,2.
k Hi 9,8; Ps 93,4.
l Mt 9,2; J 16,33; Dz 23,11.
m Iz 41,10.

29 A on powiedział: Przyjdź! I Piotr, wyszedłszy z łodzi, szedł po wodzie, aby przyjść do Jezusa.

30 Lecz widząc gwałtowny wiatr[b], zląkł się, a gdy zaczął tonąć, krzyknął: Panie, ratuj[c] mnie!

31 Jezus natychmiast wyciągnął rękę[d], uchwycił go i powiedział: Człowieku małej wiary[e], dlaczego zwątpiłeś?

32 A gdy wsiedli do łodzi, wiatr[f] się uciszył.

33 Ci zaś, którzy byli w łodzi, podeszli i oddali mu pokłon[i], mówiąc: Naprawdę jesteś Synem Bożym.

34 I przeprawiwszy się, przybyli do ziemi Genezaret[j].

35 A ludzie z tamtych okolic, poznawszy go, rozesłali *wiadomość* po całej okolicy i przyniesiono do niego wszystkich chorych.

36 I prosili go, aby mogli dotknąć[m] tylko brzegu jego szaty, a ci, którzy dotknęli, zostali uzdrowieni.

ROZDZIAŁ 15

WTEDY z Jerozolimy przyszli[n] do Jezusa uczeni w Piśmie i faryzeusze i zapytali:

2 Czemu twoi uczniowie postępują wbrew tradycji[o] starszych? Nie myją bowiem rąk przed jedzeniem chleba.

3 A on odpowiedział im: Czemu i wy postępujecie wbrew przykazaniu[r] Bożemu dla waszej tradycji?

4 Bóg bowiem nakazał[s]: Czcij swego ojca i matkę, oraz: Kto złorzeczy ojcu albo matce, niech poniesie śmierć[t].

5 Ale wy mówicie: Kto by powiedział ojcu albo matce: To, co powinieneś otrzymać ode mnie jako pomoc, jest darem[u] *ofiarnym*;

6 I nie uczciłby swego ojca ani matki, *będzie bez winy*. I tak unieważniliście przykazanie Boże przez waszą tradycję.

7 Obłudnicy, dobrze prorokował o was Izajasz[a]:

8 Lud ten przybliża się do mnie swymi ustami i czci mnie wargami, ale ich serce daleko jest ode mnie.

9 Lecz na próżno mnie czczą, ucząc nauk, *które* są przykazaniami ludzkimi.

10 Potem przywołał do siebie tłum i powiedział: Słuchajcie i zrozumiejcie.

11 Nie to, co wchodzi[g] do ust, kala człowieka, ale co z ust wychodzi[h], to kala człowieka.

12 Wtedy podeszli jego uczniowie i powiedzieli do niego: Wiesz, że faryzeusze zgorszyli się, gdy usłyszeli te słowa?

13 A on odpowiedział: Każda roślina, której nie zasadził[k] mój Ojciec niebieski, będzie wykorzeniona.

14 Zostawcie[l] ich! Ślepi są przewodnikami ślepych, a jeśli ślepy prowadzi ślepego, obaj w dół wpadną.

15 Wtedy Piotr powiedział do niego: Wyjaśnij nam tę przypowieść.

16 Jezus odpowiedział: Wy też jeszcze jesteście niepojętni?

17 Jeszcze nie rozumiecie, że wszystko, co wchodzi do ust, idzie do żołądka i zostaje wydalone do ustępu?

18 Ale to, co z ust wychodzi, pochodzi z serca[p] i to kala człowieka.

19 Z serca[q] bowiem pochodzą złe myśli, zabójstwa, cudzołóstwa, nierząd[1], kradzieże, fałszywe świadectwa, bluźnierstwa.

20 To właśnie kala człowieka. Lecz jedzenie nieumytymi rękami nie kala człowieka.

21 Potem Jezus odszedł stamtąd i udał się w okolice Tyru i Sydonu.

22 A oto kobieta kananejska, wyszedłszy z tamtych okolic, wołała do niego: Zmiłuj się nade mną, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko dręczona przez demona.

23 On jednak nie odpowiedział jej ani słowa. Wówczas jego uczniowie

a Iz 29,13; Ez 33,31.
b Ps 69,1-2; Lm 3,54.
c Ps 116,4.
d Ps 138,7.
e Mt 8,26; 16,8; Jk 1,6.
f Ps 107,29.
g Łk 11,38; Rz 14,14-20; Tt 1,15.
h Mt 12,34-37.
i Mt 15,25; 28,9.17; Łk 24,52.
j Mk 6,53.
k Iz 60,21; J 15,2.
l Oz 4,17; 1Tm 6,5.
m Mt 9,20; Mk 3,10; Łk 6,19.
n Mk 7,1.
o Ga 1,14; Kol 2,8.
p Łk 19,22; Jr 17,9.
q Rdz 6,5; Prz 4,23; Mk 7,21.
1 BG wszeteczeństwo
r Mt 23,23; Tt 1,14.
s Wj 20,12; Kpł 19,3; Pwt 5,16; Ef 6,1.
t Wj 21,17.
u Mk 7,11.

podeszli i prosili go: Odpraw ją, bo woła za nami.

24 A on odpowiedział: Jestem posłany tylko do owiec[b] zaginionych z domu Izraela.

25 Lecz ona podeszła i oddała mu pokłon[c], mówiąc: Panie, pomóż mi!

26 On jednak odpowiedział: Niedobrze jest brać chleb dzieci i rzucać szczeniętom[d].

27 A ona powiedziała: Tak, Panie, ale i szczenięta jedzą okruchy, które spadają ze stołu ich panów.

28 Wtedy Jezus jej odpowiedział: O kobieto, wielka[g] jest twoja wiara! Niech ci się stanie, jak chcesz. I od tej chwili jej córka była zdrowa.

29 A Jezus odszedł stamtąd i przyszedł nad Morze Galilejskie. Wszedł na górę i tam usiadł.

30 I przyszły do niego wielkie tłumy, mając ze sobą chromych, ślepych, niemych, ułomnych oraz wielu innych. Położyli ich u nóg Jezusa, a on ich uzdrowił;

31 Tak że tłumy dziwiły się, widząc, że niemi mówią, ułomni są uzdrowieni, chromi chodzą, a ślepi widzą. I wielbili Boga[i] Izraela.

32 Lecz Jezus przywołał swoich uczniów i powiedział: Żal mi tych ludzi, bo już trzy dni przy mnie trwają i nie mają co jeść. Nie chcę ich odprawić głodnych, aby przypadkiem nie zasłabli w drodze.

33 Wtedy jego uczniowie powiedzieli mu: Skąd na tej pustyni weźmiemy tyle chleba, aby nakarmić takie mnóstwo ludzi?

34 Zapytał ich Jezus: Ile macie chlebów? A oni odpowiedzieli: Siedem i kilka rybek.

35 I nakazał ludziom usiąść na ziemi.

36 Potem wziął te siedem chlebów i ryby, a podziękowawszy, łamał i dawał swoim uczniom, a uczniowie ludziom.

a Mt 16,10; Mk 8,8.
b Mt 10,5; Jr 50,6; J 4,22; Rz 15,8.
c Mt 14,33.
d Mt 7,6; Ga 2,15; Ef 2,12.
e Mt 22,18; Łk 10,25; 20,23; J 8,6.
f Mt 12,39; Mk 8,12; 1Kor 1,22.
g Mt 8,10; Łk 7,9; 17,5.
h Łk 12,54.
i Wj 24,10.
j 1Kor 5,6; Ga 5,9.
k J 2,25.
l Mt 6,30; 8,26; 14,31; Mk 16,14.

37 I jedli wszyscy do syta, a z pozostałych kawałków zebrali siedem[a] pełnych koszy.

38 Tych zaś, którzy jedli, było cztery tysiące mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci.

39 A gdy odprawił ludzi, wsiadł do łodzi i przybył w okolice Magdali.

ROZDZIAŁ 16

PODESZLI faryzeusze i saduceusze i wystawiając go na próbę[e], prosili, aby pokazał im znak[f] z nieba.

2 A on im odpowiedział: Gdy nastaje wieczór[h], mówicie: *Będzie* pogoda, bo niebo się czerwieni.

3 Rano zaś: Dziś *będzie* niepogoda, bo niebo się czerwieni i jest zachmurzone. Obłudnicy, wygląd nieba umiecie rozpoznać, a znaków tych czasów nie możecie?

4 Pokolenie złe i cudzołożne żąda znaku, ale *żaden* znak nie będzie mu dany oprócz znaku proroka Jonasza. I opuściwszy ich, odszedł.

5 A gdy jego uczniowie przeprawili się na drugą stronę *morza*, zapomnieli wziąć chleba.

6 I powiedział im Jezus: Uważajcie i strzeżcie się zakwasu[j] faryzeuszy i saduceuszy.

7 A oni rozmawiali między sobą: Nie wzięliśmy chleba.

8 Gdy Jezus to zauważył[k], powiedział im: Ludzie małej[l] wiary, czemu rozmawiacie między sobą o tym, że nie wzięliście chleba?

9 Jeszcze nie rozumiecie ani nie pamiętacie tych pięciu chlebów i pięciu tysięcy *ludzi* oraz ile koszy zebraliście?

10 Ani tych siedmiu chlebów i czterech tysięcy *ludzi* oraz ile koszy zebraliście?

11 Jak to jest, że nie rozumiecie, iż nie o chlebie wam powiedziałem, *mówiąc*, abyście się strzegli zakwasu faryzeuszy i saduceuszy?

12 Wtedy zrozumieli, że nie mówił,
aby się strzegli zakwasu chlebowego,
ale nauki[b] faryzeuszy i saduceuszy.
13 A gdy Jezus przyszedł w okoli-
ce Cezarei Filipowej, pytał swoich
uczniów: Za kogo mnie, Syna[c] Czło-
wieczego, uważają ludzie?
14 A oni odpowiedzieli: Jedni za
Jana Chrzciciela, inni za Eliasza,
a jeszcze inni za Jeremiasza albo za
jednego z proroków.
15 I zapytał ich: A wy[e] za kogo
mnie uważacie?
16 Szymon Piotr odpowiedział: Ty
jesteś Chrystusem[g], Synem Boga ży-
wego.
17 Wtedy Jezus powiedział do nie-
go: Błogosławiony jesteś, Szymonie,
synu Jonasza[j], bo nie objawiły[k] ci
tego ciało i krew, ale mój Ojciec[l],
który jest w niebie.
18 Ja ci też mówię, że ty jesteś
Piotr[n], a na tej skale[o] zbuduję mój
kościół[p], a bramy[q] piekła go nie
przemogą.
19 I tobie dam klucze[r] królestwa
niebieskiego. Cokolwiek zwiążesz[t]
na ziemi, będzie związane i w nie-
bie, a cokolwiek rozwiążesz na zie-
mi, będzie rozwiązane *i* w niebie.
20 Wtedy przykazał swoim ucz-
niom, aby nikomu nie mówili, że on,
Jezus, jest Chrystusem[u].
21 I odtąd zaczął Jezus tłumaczyć
swoim uczniom, że musi iść do Je-
rozolimy i wiele cierpieć od star-
szych, od naczelnych kapłanów
i uczonych w Piśmie, i być zabity,
a trzeciego dnia zmartwychwstać.
22 A Piotr, wziąwszy go *na bok*, za-
czął go strofować[x], mówiąc: Zmiłuj
się nad sobą, Panie! Nie przyjdzie
to na ciebie.
23 Lecz on odwrócił się i powie-
dział do Piotra: Odejdź ode mnie,
szatanie[z]! Jesteś dla mnie zgorsze-
niem, bo nie pojmujesz[a] tego, co
Boże, ale to, co ludzkie.
24 Wtedy Jezus powiedział do swo-
ich uczniów: Jeśli ktoś chce pójść za
mną[a], niech się wyprze samego sie-
bie, weźmie swój krzyż i idzie za mną.
25 Bo kto chce zachować swoje ży-
cie, straci je, a kto straci swoje ży-
cie z mojego powodu, znajdzie je.
26 Cóż pomoże człowiekowi[d], choć-
by cały świat pozyskał, a na swojej
duszy poniósł szkodę? Albo co da
człowiek w zamian za swoją duszę?
27 Syn Człowieczy przyjdzie bo-
wiem w chwale swego Ojca ze swo-
imi aniołami i wtedy odda[f] każdemu
według jego uczynków.
28 Zaprawdę powiadam wam: Są
wśród stojących tutaj tacy, którzy
nie zakosztują[h] śmierci, aż ujrzą
Syna Człowieczego przychodzące-
go[i] w swoim królestwie.

ROZDZIAŁ 17

A PO sześciu dniach[m] wziął Je-
zus Piotra, Jakuba i Jana, jego
brata, i wprowadził ich na wysoką
górę, *żeby byli* na osobności.
2 I został przemieniony[s] przed
nimi: jego oblicze zajaśniało jak
słońce, a jego szaty stały się białe
jak światło.
3 A oto ukazali się im Mojżesz
i Eliasz, którzy z nim rozmawiali.
4 Wtedy Piotr powiedział do Jezu-
sa: Panie, dobrze nam tu być. Jeśli
chcesz, postawimy tu trzy namioty:
jeden dla ciebie, jeden dla Mojże-
sza i jeden dla Eliasza.
5 Kiedy on jeszcze mówił, oto jasny
obłok[v] zacienił ich, a z obłoku roz-
legł się głos: To jest mój umiłowany
Syn[w], w którym mam upodobanie,
jego słuchajcie.
6 Uczniowie, słysząc to, upadli na
twarz[y] i bardzo się bali.
7 Wtedy Jezus podszedł, dotknął
ich i powiedział: Wstańcie, nie bój-
cie się.
8 Oni zaś, podniósłszy oczy, nikogo
nie widzieli, tylko samego Jezusa.
9 A gdy schodzili z góry, Jezus im
przykazał: Nikomu nie mówcie[b]

a Mt 10,38; Mk 8,34; Łk 9,23.
b Dz 23,8.
c Mt 12,8.32; 25,31; Dn 7,13; Mk 10,45; J 3,14; Dz 7,56.
d Mk 8,36; Hi 27,8.
e Mk 8,29; Łk 9,20.
f Mt 10,41; Prz 24,12; Rz 2,6.
g J 6,69; 11,27; 20,31; Dz 8,37.
h Łk 2,26; J 8,52; Hbr 2,9.
i Mt 10,23; 24,27; Mk 13,26; Łk 18,8; 21,27.
j J 1,42.
k Ga 1,11.
l Mt 11,25-27; 1Kor 2,10.
m Mk 9,2; Łk 9,28.
n Mt 10,2.
o Iz 28,16; Dz 4,11; 1Kor 3,11; 10,4; Ef 2,20; 1P 2,4-9; Pwt 32,4-37; 2Sm 22,2; Ps 18,31.
p Ef 1,22; 1Tm 3,15.
q Hi 38,17; Ps 9,13; Iz 38,10.
r Iz 22,22; Obj 1,18; 9,1; 20,1.
s Obj 1,13.
t Mt 18,18; J 20,23.
u J 1,41; 4,25; 20,31; 1J 2,22; 5,1.
v Wj 40,34; 1Krl 8,10; Obj 1,7.
w Mt 3,17.
x J 13,6.
y Kpł 9,24; 1Krn 21,16.
z Rdz 3,1; 1Krn 21,1; Za 3,1; Obj 20,10.
a Mk 8,33; Rz 8,5.
b Mt 16,20; Mk 8,30; Łk 9,21.

o tym widzeniu, aż Syn Człowieczy
zmartwychwstanie.
10 I pytali go jego uczniowie: Dla-
czego więc uczeni w Piśmie mówią,
że najpierw ma przyjść[a] Eliasz?
11 A Jezus im odpowiedział: Is-
totnie, najpierw przyjdzie Eliasz
i wszystko odnowi.
12 Lecz mówię wam, że Eliasz już
przyszedł, jednak nie poznali go, ale
zrobili z nim, co chcieli. Tak i Syn
Człowieczy dozna od nich cierpień.
13 Wtedy uczniowie zrozumieli, że
mówił im o Janie Chrzcicielu.
14 A gdy przyszli[c] do tłumu, pod-
szedł do niego *pewien* człowiek,
upadł przed nim[d] na kolana;
15 I powiedział: Panie, zmiłuj się
nad moim synem, bo jest obłąka-
nym[3] i bardzo cierpi. Często bowiem
wpada w ogień i często w wodę.
16 Przyprowadziłem go do twoich
uczniów, ale nie mogli go uzdrowić.
17 A Jezus odpowiedział: O poko-
lenie bez wiary i przewrotne[e]! Jak
długo będę z wami? Jak długo[g]
mam was znosić? Przyprowadźcie
mi go tutaj.
18 I zgromił[j] Jezus tego demo-
na, i wyszedł z niego. Od tej chwili
chłopiec był zdrowy.
19 Wtedy uczniowie, podszedłszy
do Jezusa, zapytali go na osobno-
ści: Czemu my nie mogliśmy go wy-
pędzić?
20 A Jezus im odpowiedział: Z po-
wodu[l] waszej niewiary. Zaprawdę
bowiem powiadam wam: Jeśli bę-
dziecie mieć wiarę[m] jak ziarno gor-
czycy, powiecie tej górze: Przenieś
się stąd na tamto miejsce, a prze-
niesie się. I nic nie będzie dla was
niemożliwe.
21 Lecz ten rodzaj nie wychodzi
inaczej, jak tylko przez modlitwę
i post[o].
22 A gdy przebywali w Galilei, Jezus
powiedział do nich: Syn Człowieczy
zostanie wydany[p] w ręce ludzi;

a Ml 4,5; Mt 11,14; Mk 9,11; J 1,21.
1 *dwudrachmy*
b Wj 30,13; 38,26.
c Mk 9,14.
d Mk 1,40; Dz 10,25.
2 *część monety*
3 BG lunatyk *epileptykiem*
e Mt 6,30; 8,26; Lb 14,11.
f Łk 9,46-48.
g Wj 10,3; Prz 1,22; Jr 4,14.
h Mt 20,26; 23,11; Łk 22,24; Flp 2,3.
i Mt 5,19.
j Mk 9,25; Łk 4,35; 9,42.
k Dz 3,19; Jk 5,19.
l Hbr 3,19.
m Łk 17,6.
n Ps 105,15; Łk 17,1.
o Mk 9,29; Dz 13,2; 14,23; 1Kor 7,5; 2Kor 11,27; Ps 35,13.
p Mt 16,21; 26,46; 1Kor 11,23.
q Mt 5,29; Mk 9,43.

23 I zabiją go, ale trzeciego dnia
zmartwychwstanie. I bardzo się za-
smucili.
24 A gdy przyszli do Kafarnaum,
podeszli do Piotra poborcy podat-
ku[1] i zapytali: Czy wasz nauczyciel
nie płaci podatku?
25 On odpowiedział: Płaci. A gdy
wchodził do domu, uprzedził go Je-
zus, mówiąc: Jak ci się wydaje, Szy-
monie? Od kogo królowie ziemscy
pobierają[b] cło albo podatek? Od
swoich synów czy od obcych?
26 Piotr mu odpowiedział: Od ob-
cych. I powiedział mu Jezus: A więc
synowie są wolni.
27 Ale żebyśmy ich nie zgorszyli,
idź nad morze, zarzuć wędkę, weź
pierwszą złowioną rybę i otwórz jej
pyszczek, a znajdziesz statera[2]. Weź
go i daj im za mnie i za siebie.

ROZDZIAŁ 18

W TYM czasie podeszli do Je-
zusa uczniowie, pytając: Kto[f]
jest największy[h] w królestwie[i] nie-
bieskim?
2 A Jezus, zawoławszy dziecko, po-
stawił je pośród nich;
3 I powiedział: Zaprawdę powia-
dam wam: Jeśli się nie nawrócicie[k]
i nie staniecie się jak dzieci, nie wej-
dziecie do królestwa niebieskiego.
4 Kto się więc uniży jak to dziec-
ko, ten jest największy w królestwie
niebieskim.
5 A kto przyjmie jedno takie dziec-
ko w moje imię, mnie przyjmuje.
6 Kto zaś zgorszy[n] jednego z tych
małych, którzy we mnie wierzą, le-
piej byłoby dla niego, gdyby zawie-
szono mu u szyi kamień młyński
i utopiono go w morskiej głębinie.
7 Biada światu z powodu zgorszeń!
Muszą bowiem przyjść zgorszenia,
ale biada temu człowiekowi, przez
którego przychodzi zgorszenie!
8 Dlatego jeśli twoja ręka albo noga
jest ci powodem upadku[q], odetnij ją

i odrzuć[a] od siebie. Lepiej jest dla
ciebie wejść do życia chromym albo
ułomnym, niż mając dwie ręce albo
dwie nogi, być wrzuconym do ognia
wiecznego[b].
9 A jeśli twoje oko jest ci powo-
dem upadku, wyłup je i odrzuć od
siebie. Lepiej jest dla ciebie jedno-
okim wejść do życia, niż mając dwo-
je oczu, być wrzuconym do ognia
piekielnego.
10 Uważajcie, abyście nie gardzili
żadnym z tych małych. Mówię wam
bowiem, że ich aniołowie[e] w niebie
zawsze patrzą na oblicze mojego
Ojca, który jest w niebie.
11 Przyszedł bowiem Syn Człowie-
czy, aby zbawić[f] to, co zginęło.
12 Jak wam się wydaje? Gdyby ja-
kiś człowiek miał sto owiec, a jed-
na[h] z nich zabłąkałaby się, czyż nie
zostawi tych dziewięćdziesięciu
dziewięciu i nie pójdzie w góry szu-
kać zabłąkanej?
13 A jeśli uda mu się ją znaleźć, za-
prawdę powiadam wam, że cieszy[k]
się z niej bardziej niż z tych dzie-
więćdziesięciu dziewięciu, które
się nie zabłąkały.
14 Tak też nie jest wolą waszego
Ojca, który jest w niebie, aby zgi-
nął[m] jeden z tych małych.
15 Jeśli[n] twój brat zgrzeszy prze-
ciwko tobie, idź, strofuj go sam na
sam. Jeśli cię usłucha, pozyskałeś
twego brata.
16 Jeśli zaś cię nie usłucha, weź ze
sobą jeszcze jednego albo dwóch[o],
aby na zeznaniu dwóch albo trzech
świadków oparte było każde słowo.
17 Jeśli ich nie usłucha, powiedz
kościołowi[q]. A jeśli kościoła nie
usłucha, niech będzie dla ciebie jak
poganin i celnik.
18 Zaprawdę powiadam wam: Co-
kolwiek zwiążecie[r] na ziemi, będzie
związane i w niebie. A cokolwiek
rozwiążecie na ziemi, będzie roz-
wiązane i w niebie.

a Rz 13,12.
b Mt 25,41.46; Iz 33,14; 2Tes 1,8-9.
c Mk 16,17; J 14,13; Dz 2,38; 9,27; Kol 3,17.
d Mt 6,12; Mk 11,25; Ef 4,32; Kol 3,13.
e Ps 34,7; Hbr 1,14.
f Mt 15,24; Łk 9,56; 19,10; J 3,17; 12,47; 1Tm 1,15.
g Łk 7,41; 16,5.
h Mt 12,11; Ps 119,176; Ez 34,16.
i Ps 38,4; 40,12; 130,3.
j Kpł 25,39; 2Krl 4,1.
k Łk 15,5.
l Ps 78,38; 86,5.15.
m J 3,15-16; 10,28.
n Łk 17,3; 1Kor 6,6; Ga 6,1.
1 *denarów*
o Pwt 17,6; 19,15; 2Kor 13,1; Hbr 10,28.
p Ef 4,31-32; Kol 3,12-13.
q 1Kor 5,3-5; Rz 16,17; 2Tes 3,6.
r Mt 16,19; J 20,23.
s Łk 7,41.

19 Mówię wam też: Jeśli dwaj
z was na ziemi będą zgodnie prosić
o cokolwiek, otrzymają to od mego
Ojca, który jest w niebie.
20 Gdzie bowiem dwaj albo trzej są
zgromadzeni w moje imię[c], tam je-
stem pośród nich.
21 Wtedy Piotr podszedł do niego
i zapytał: Panie, ile razy mam prze-
baczyć[d] mojemu bratu, gdy zgrze-
szy przeciwko mnie? Czy aż siedem
razy?
22 I odpowiedział mu Jezus: Nie
mówię ci, że aż siedem razy, ale aż
siedemdziesiąt siedem razy.
23 Dlatego królestwo niebieskie
podobne jest do króla, który chciał
się rozliczyć ze swymi sługami.
24 A gdy zaczął się rozliczać[g], przy-
prowadzono mu jednego, *który* był
mu winien dziesięć tysięcy talentów.
25 A ponieważ nie miał *z czego*[i]
oddać, jego pan kazał go sprzedać[j]
wraz z żoną, dziećmi i wszystkim,
co miał, i spłacić *dług*.
26 Wtedy sługa upadł i oddał mu
pokłon, mówiąc: Panie, okaż mi
cierpliwość, a wszystko ci oddam.
27 Pan tego sługi, ulitowawszy[l] się
nad nim, uwolnił go i darował mu
dług.
28 Lecz gdy ten sługa wyszedł, spo-
tkał jednego ze swoich współsług,
który był mu winien sto groszy[1].
Chwycił go i zaczął dusić, mówiąc:
Oddaj, coś winien!
29 Wtedy jego współsługa upadł
mu do nóg i prosił go: Okaż mi cier-
pliwość, a wszystko ci oddam.
30 On jednak nie chciał[p], ale po-
szedł i wtrącił go do więzienia, do-
póki nie odda długu.
31 A jego współsłudzy, widząc, co
się stało, zasmucili się bardzo i po-
szedłszy, oznajmili swemu panu
wszystko, co zaszło.
32 Wtedy jego pan wezwał go i po-
wiedział: Zły sługo, darowałem[s] ci
cały ten dług, ponieważ mnie pro-
siłeś.

33 Czyż i ty nie powinieneś był zmiłować się nad swoim współsługą, jak ja zmiłowałem się nad tobą?

34 I jego pan, rozgniewany, wydał go katom[a], dopóki nie odda wszystkiego, co był mu winien.

35 Tak i wam uczyni mój Ojciec niebieski, jeśli każdy z was nie przebaczy[c] z serca swemu bratu jego przewinień.

ROZDZIAŁ 19

A GDY Jezus dokończył tych mów, odszedł z Galilei i przybył[e] na pogranicze Judei za Jordan.

2 I poszły za nim wielkie tłumy, a on ich tam uzdrowił[f].

3 Wtedy przyszli do niego faryzeusze, wystawiając go na próbę[h] i pytając: Czy wolno człowiekowi oddalić[i] swoją żonę z jakiegokolwiek powodu?

4 A on im odpowiedział: Nie czytaliście[k], że ten, który stworzył[l] *ich* na początku, uczynił ich *jako* mężczyznę i kobietę?

5 I powiedział: Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i połączy[p] się ze swoją żoną, i będą dwoje jednym[q] ciałem.

6 A tak już nie są dwoje, ale jedno ciało. Co więc Bóg złączył[s], człowiek niech nie rozłącza.

7 Zapytali go: Dlaczego więc Mojżesz nakazał dać list rozwodowy[u] i oddalić ją?

8 Odpowiedział im: Z powodu zatwardziałości waszego serca Mojżesz pozwolił wam oddalić wasze żony, ale od początku tak nie było.

9 Lecz ja wam mówię: Kto[x] oddala swoją żonę – z wyjątkiem przypadku nierządu[y] – i żeni się z inną, cudzołoży, a kto żeni się z oddaloną, cudzołoży.

10 Powiedzieli mu jego uczniowie: Jeśli tak ma się sprawa mężczyzny z *jego* żoną, to lepiej się nie żenić.

11 A on im powiedział: Nie wszyscy to pojmują, ale *tylko ci*, którym to jest dane.

12 Są bowiem eunuchowie, którzy tacy wyszli z łona matki; są też eunuchowie, których ludzie takimi uczynili; są również eunuchowie, którzy się sami takimi uczynili[b] dla królestwa niebieskiego. Kto może pojąć, niech pojmuje.

13 Wtedy przyniesiono mu dzieci, aby położył na nie ręce i pomodlił się, ale uczniowie ich gromili.

14 Lecz Jezus powiedział: Zostawcie dzieci[d] i nie zabraniajcie im przychodzić do mnie, bo do takich należy królestwo niebieskie.

15 Położył na nie ręce i odszedł stamtąd.

16 A oto pewien człowiek[g] podszedł i zapytał go: Nauczycielu dobry, co dobrego mam czynić, aby mieć życie[j] wieczne?

17 Lecz on mu odpowiedział: Dlaczego nazywasz mnie dobrym? Nikt nie jest[m] dobry, tylko jeden – Bóg. A jeśli chcesz wejść do życia, przestrzegaj[n] przykazań.

18 I zapytał go: Których[o]? Jezus odpowiedział: Nie będziesz zabijał[r], nie będziesz cudzołożył, nie będziesz kradł, nie będziesz mówił fałszywego świadectwa;

19 Czcij swego ojca i matkę oraz będziesz miłował[t] swego bliźniego jak samego siebie.

20 Powiedział mu młodzieniec: Tego wszystkiego przestrzegałem[v] od mojej młodości. Czego mi jeszcze brakuje?

21 Jezus mu odpowiedział: Jeśli chcesz być doskonały[w], idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź[z] za mną.

22 Kiedy młodzieniec usłyszał te słowa, odszedł smutny, miał bowiem wiele dóbr.

23 Wtedy Jezus powiedział swoim uczniom: Zaprawdę powiadam

a Mt 5,25; Łk 12,58; Obj 14,10.
b 1Kor 7,7; 9,5.
c Mt 6,15; 7,2; Prz 21,13; Jk 2,13.
d Mt 11,25; 18,3.
e Mk 10,1; J 10,40.
f Mt 4,23; 12,15; Mk 9,37.
g Mk 10,17; Łk 18,18.
h Mt 22,18.
i Ml 2,15-16.
j J 3,15; 6,47; Rz 6,23; 1J 5,11-13.
k Rdz 1,27; 5,2.
l J 1,3.
m 1Sm 2,2; Ps 14,1; 53,1; Rz 3,12; Kaz 7,20.
n Kpł 18,5.
o Ga 3,10; Jk 2,10.
p Mk 10,6; Rdz 2,21-24.
q 1Kor 6,16; Ef 5,29-31.
r Wj 20,13.
s Rz 7,2; 1Kor 7,10.
t Kpł 19,18; Jk 2,8.
u Mt 5,31; Pwt 24,1; Iz 50,1; Jr 3,8.
v Łk 18,11.21; Flp 3,6.
w Mt 5,48; Rdz 6,9; Hi 1,1; Ps 37,37; Łk 6,47; Flp 3,12.
x Mt 5,32; Mk 10,11; Łk 16,18.
y 2Krn 21,11; Jr 3,8; 1Kor 5,1.
z Mt 4,19; 8,22.

wam, że bogaty z trudnością wejdzie do królestwa niebieskiego.
24 Mówię wam też: Łatwiej[a] jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa Bożego.
25 Gdy jego uczniowie *to* usłyszeli, zdumieli się bardzo i pytali: Któż[c] więc może być zbawiony?
26 A Jezus, spojrzawszy na nich, powiedział im: U ludzi to niemożliwe, lecz u Boga wszystko[f] jest możliwe.
27 Wtedy Piotr odezwał się do niego: Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za tobą. Cóż *za* to będziemy mieli?
28 A Jezus im powiedział: Zaprawdę powiadam wam, że przy odrodzeniu[g], gdy Syn Człowieczy zasiądzie na tronie swojej chwały, i wy, którzy poszliście za mną, zasiądziecie[i] na dwunastu tronach, sądząc dwanaście pokoleń Izraela.
29 I każdy, kto opuści[j] domy, braci lub siostry, ojca lub matkę, żonę, dzieci lub pole dla mego imienia, stokroć więcej otrzyma i odziedziczy życie wieczne.
30 A wielu pierwszych[l] będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.

ROZDZIAŁ 20

KRÓLESTWO niebieskie bowiem podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby nająć robotników do swojej winnicy[q].
2 I umówił się z robotnikami na grosz[4] za dzień i posłał ich do winnicy.
3 A wyszedłszy około godziny trzeciej, zobaczył innych, którzy stali bezczynnie na rynku;
4 I powiedział do nich: Idźcie i wy do winnicy, a co będzie słuszne[s], dam wam. I poszli.
5 Około godziny szóstej i dziewiątej wyszedł znowu i zrobił tak samo.

a Jr 13,23; Mk 10,24; J 5,44; Dz 14,22.
b Prz 19,15; Ez 16,49; J 9,4.
c Łk 13,23; Dz 16,30; Rz 10,13.
d Ef 6,8; Hbr 6,10.
e 2Kor 5,10.
f Rdz 18,14; Lb 11,23; Jr 32,27; Łk 1,37.
1 *denarze*
2 *denarze*
g Iz 65,17; Dz 3,21; 2P 3,13.
h Rz 14,10; Jud 1,16.
i Sdz 2,18; Iz 1,26.
j Mk 10,29; Łk 18,29.
k Mt 22,12; 26,50.
3 *denara*
l Mt 20,16; 21,31.
m Rz 9,20.
n zawistne oko Mt 6,23.
o Mk 10,31.
p Mt 22,14.
q Mt 21,28; J 15,1.
4 *denara*
r Mt 16,21.
s Kol 4,1.
t Mt 26,67; Mt 27,28.
a Mt 27,35.

6 Potem wyszedł około godziny jedenastej i znalazł innych, którzy stali bez zajęcia, i zapytał ich: Dlaczego tu bezczynnie stoicie cały dzień[b]?
7 Odpowiedzieli mu: Bo nikt nas nie najął. I powiedział im: Idźcie i wy do winnicy, a co będzie słuszne[d], otrzymacie.
8 A gdy nastał wieczór, pan winnicy powiedział do swego zarządcy: Zwołaj robotników i wypłać im należność[e], zaczynając od ostatnich aż do pierwszych.
9 Kiedy przyszli ci, którzy *byli najęci* około godziny jedenastej, każdy z nich otrzymał po groszu[1].
10 Gdy przyszli pierwsi, sądzili, że dostaną więcej, ale również każdy z nich otrzymał po groszu[2].
11 A otrzymawszy, szemrali[h] przeciwko gospodarzowi;
12 Mówiąc: Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzy znosiliśmy ciężar dnia i upał.
13 A on odpowiedział jednemu z nich: Przyjacielu[k], nie robię ci krzywdy. Czyż nie umówiłeś się ze mną na grosz?[3]
14 Weź, co *jest* twoje, i odejdź. Chcę bowiem temu ostatniemu dać tyle, co tobie.
15 Czyż z tym, co moje[m], nie wolno mi robić, co chcę? Czy twoje oko jest złe[n] dlatego, że ja jestem dobry?
16 Tak to ostatni[o] będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi. Wielu[p] bowiem jest wezwanych, ale mało wybranych.
17 A gdy Jezus szedł do Jerozolimy, w drodze wziął ze sobą na ubocze dwunastu uczniów i powiedział do nich:
18 Oto idziemy do Jerozolimy, a Syn Człowieczy zostanie wydany[r] naczelnym kapłanom i uczonym w Piśmie, a oni skażą go na śmierć.
19 I wydadzą go poganom na pośmiewisko[t], ubiczowanie i ukrzyżo-

wanie[a], ale trzeciego[b] dnia zmar-
twychwstanie.
20 Wtedy podeszła do niego mat-
ka[c] synów Zebedeusza ze swoimi sy-
nami, oddając *mu* pokłon i prosząc
go o coś.
21 A on ją zapytał: Czego[d] chcesz?
Odpowiedziała mu: Powiedz, aby ci
dwaj moi synowie siedzieli jeden po
twojej prawej, a drugi po lewej stro-
nie w twoim królestwie.
22 Ale Jezus odpowiedział: Nie
wiecie, o co prosicie. Czy możecie
pić kielich[g], który ja będę pił, i być
ochrzczeni chrztem, którym ja się
chrzczę? Odpowiedzieli mu: Możemy.
23 Wtedy im powiedział: Mój kie-
lich będziecie pić i chrztem, którym
ja się chrzczę, będziecie ochrzczeni,
ale nie do mnie należy danie miej-
sca po mojej prawej i lewej stronie,
lecz *będzie dane tym*, którym zosta-
ło przygotowane przez mojego Ojca.
24 A gdy owych dziesięciu *to* usły-
szało, oburzyli[j] się na tych dwóch
braci.
25 Ale Jezus przywołał ich *do sie-
bie* i powiedział: Wiecie, że wład-
cy narodów[m] panują nad nimi, a ci,
którzy *są* wielcy, sprawują swą wła-
dzę nad nimi.
26 Lecz nie tak ma być wśród[n] was,
ale kto między wami chce być wiel-
ki, niech będzie waszym sługą.
27 I kto wśród was chce być pierw-
szy, niech będzie waszym sługą.
28 Tak jak Syn Człowieczy nie
przyszedł, aby mu służono, ale aby
służyć[o] i oddać swoje życie na okup[p]
za wielu.
29 A gdy wychodzili z Jerycha,
szedł za nim wielki tłum.
30 A oto dwaj ślepi[s], siedzący przy
drodze, usłyszawszy, że Jezus prze-
chodzi, zawołali: Zmiłuj się nad
nami, Panie, Synu Dawida!
31 Tłum surowo nakazywał im mil-
czeć, lecz oni tym bardziej wołali:

b Mt 12,40; 16,21; 1Kor 15,4.
c Mk 10,35.
d w. 32.
e Ps 119,18.
f Mt 9,36; 1P 3,8; Ps 145,8.
g Mt 26,39; Mk 14,36; Łk 22,42; J 18,11; Iz 53,4-6.
h Dz 1,12; Za 14,4-9.
i Mk 11,2; Łk 19,30.
j Mk 10,41; Łk 22,24.
k Za 9,9; J 12,15.
l Mt 2,2; Rdz 49,10; Ps 45,6; Iz 9,6-7; Jr 23,5.
m Mk 10,42.
n Mt 23,11.
o J 13,4; Flp 2,4-8.
p Ps 49,7; Oz 13,14; Mk 14,24; Rz 5,19; 1Tm 2,6; 1J 2,2.
q Ps 118,26; Mk 11,9.
r Łk 2,14.
s Iz 29,18; 35,5; 61,1; J 9,1.
t Mt 2,23; J 1,45.

Zmiłuj się nad nami, Panie, Synu
Dawida!
32 Wtedy Jezus zatrzymał się, za-
wołał ich i zapytał: Co chcecie,
abym dla was zrobił?
33 Odpowiedzieli mu: Panie, aby
się otworzyły[e] nasze oczy.
34 Wtedy Jezus ulitował[f] się *nad
nimi*, dotknął ich oczu, a natych-
miast odzyskali wzrok i poszli za nim.

ROZDZIAŁ 21

A GDY się przybliżyli do Jero-
zolimy i przyszli do Betfage na
Górę[h] Oliwną, wtedy Jezus posłał
dwóch uczniów;
2 Mówiąc im: Idźcie do wsi, która
jest przed wami, a zaraz znajdziecie
uwiązaną oślicę[i] i oślątko z nią. Od-
wiążcie *je* i przyprowadźcie do mnie.
3 A gdyby wam ktoś coś mówił, po-
wiedzcie: Pan ich potrzebuje, a za-
raz je puści.
4 To wszystko się stało, aby się
wypełniło, co zostało powiedziane
przez proroka[k]:
5 Powiedzcie córce Syjonu: Oto
twój król[l] przychodzi do ciebie ci-
chy, siedzący na oślicy i na oślątku,
źrebięciu oślicy.
6 Poszli więc uczniowie i uczynili
tak, jak im nakazał Jezus.
7 Przyprowadzili oślicę i oślątko,
położyli na nie swoje szaty i posa-
dzili go na nich.
8 A wielki tłum słał swoje szaty na
drodze, inni zaś obcinali gałązki
z drzew i kładli na drodze.
9 A tłumy, które szły przed nim i za
nim, wołały: Hosanna[q] Synowi Da-
wida! Błogosławiony, który przycho-
dzi w imieniu Pana! Hosanna[r] na
wysokościach!
10 Kiedy wjechał do Jerozolimy,
poruszyło się całe miasto i pytano:
Któż to jest?
11 A tłumy odpowiadały: To jest Je-
zus, prorok z Nazaretu[t] w Galilei.

12 Wtedy Jezus wszedł do świątyni Boga i wypędził[a] wszystkich sprzedających i kupujących[b] w świątyni; poprzewracał stoły wymieniających pieniądze i stołki sprzedających gołębie[d].

13 I powiedział im: Jest[e] napisane: Mój dom będzie nazwany domem modlitwy, a wy zrobiliście z niego jaskinię zbójców.

14 Wtedy ślepi i chromi podeszli do niego w świątyni, a on ich uzdrowił.

15 A gdy naczelni kapłani i uczeni w Piśmie zobaczyli cuda, które czynił, i dzieci wołające w świątyni: Hosanna Synowi Dawida, rozgniewali się.

16 I zapytali go: Słyszysz, co one mówią? A Jezus im odpowiedział: Tak. Czy nigdy nie czytaliście: Przez usta niemowląt[h] i ssących przygotowałeś *sobie* chwałę?

17 A opuściwszy ich, wyszedł z miasta do Betanii i tam przenocował.

18 A wracając rano do miasta, poczuł[k] głód.

19 I widząc przy drodze drzewo[l] figowe, podszedł do niego, ale nie znalazł na nim nic oprócz samych liści. I powiedział do niego: Niech się już nigdy nie rodzi z ciebie owoc. I drzewo figowe natychmiast uschło.

20 A gdy uczniowie to zobaczyli, dziwili się, mówiąc: Jak szybko uschło to drzewo figowe!

21 Wtedy Jezus im odpowiedział: Zaprawdę powiadam wam: Jeśli będziecie mieć wiarę[p] i nie zwątpicie, nie tylko to, *co się stało* z drzewem figowym, uczynicie, ale jeśli i tej górze powiecie: Podnieś się i rzuć się do morza, stanie się *tak*.

22 I wszystko, o cokolwiek poprosicie w modlitwie[q], wierząc, otrzymacie.

23 A gdy przyszedł do świątyni i nauczał, podeszli[s] do niego naczelni kapłani i starsi ludu, pytając: Jakim prawem to czynisz? I kto dał ci tę władzę?

a Mk 11,15; Łk 19,45; J 2,14.
b Pwt 14,24.
c J 1,19-28.
d Kpł 5,7.
e Iz 56,7; Jr 7,11.
f Iz 57,11; J 9,22; Dz 5,26; Prz 29,25.
g Łk 15,11-32.
h Ps 8,2.
i Iz 55,7; Ez 18,30; Jon 3,8; Dz 17,30; 26,20.
j Tt 1,16.
k Hbr 4,15.
l Łk 13,6; J 15,2; 2Tm 3,5; Jud 1,12.
m Łk 3,12.
n 2P 2,21.
o Za 7,11.
p Mt 17,20; Mk 11,22; Łk 17,6; 1Kor 13,2.
q Mt 7,7.11; J 15,7; 1J 5,14.
r Iz 5,4.
s Mk 11,27; Łk 20,1.
t Hbr 11,36.

24 A Jezus im odpowiedział: I ja was spytam o pewną rzecz. Jeśli mi odpowiecie, i ja wam powiem, jakim prawem to czynię.

25 Skąd pochodził chrzest[c] Jana? Z nieba czy od ludzi? A oni zastanawiali się między sobą i mówili: Jeśli powiemy, że z nieba, zapyta nas: Czemu więc mu nie uwierzyliście?

26 Jeśli zaś powiemy, że od ludzi – boimy się tłumu[f], bo wszyscy uważają Jana za proroka.

27 Odpowiedzieli więc Jezusowi: Nie wiemy. On również im odpowiedział: I ja wam nie powiem, jakim prawem to czynię.

28 Jak wam się wydaje? *Pewien* człowiek[g] miał dwóch synów. Podszedł do pierwszego i powiedział: Synu, idź, pracuj dziś w mojej winnicy.

29 Ale on odpowiedział: Nie chcę. Lecz potem odczuł żal[i] i poszedł.

30 Podszedł do drugiego i powiedział to samo. On zaś odpowiedział[j]: *Idę*, panie. Ale nie poszedł.

31 Który z tych dwóch wypełnił wolę ojca? Odpowiedzieli mu: Ten pierwszy. Jezus im powiedział: Zaprawdę powiadam wam, że celnicy[m] i nierządnice wchodzą przed wami do królestwa Bożego.

32 Przyszedł bowiem do was Jan drogą[n] sprawiedliwości, a nie uwierzyliście mu, ale celnicy i nierządnice mu uwierzyli. A wy, chociaż *to* widzieliście, nie[o] odczuliście żalu, aby mu uwierzyć.

33 Posłuchajcie innej przypowieści: Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Ogrodził ją płotem, wykopał w niej prasę, zbudował wieżę i wydzierżawił ją rolnikom, i wyjechał.

34 A gdy nadszedł czas *zbiorów*[r], posłał swoje sługi do rolników, aby odebrali plony tej *winnicy*.

35 Lecz rolnicy schwytali jego sługi[t], jednego pobili, innego zabili, a jeszcze innego ukamienowali.

36 Wtedy posłał inne sługi, więcej
niż za pierwszym razem, ale postą-
pili z nimi tak samo.
37 W końcu posłał do nich swego
syna[a], mówiąc: Uszanują mego syna.
38 Lecz rolnicy, gdy zobaczyli syna,
mówili między sobą: To jest dzie-
dzic. Chodźmy, zabijmy[b] go, a po-
siądziemy jego dziedzictwo.
39 I schwytali go, wyrzucili z win-
nicy i zabili.
40 Gdy więc przyjdzie pan winnicy,
co zrobi z tymi rolnikami?
41 Odpowiedzieli mu: Złych srogo
wytraci[d], a winnicę wydzierżawi in-
nym rolnikom, którzy będą mu od-
dawać plony we właściwym czasie.
42 Powiedział im Jezus: Czy ni-
gdy nie czytaliście w Pismach: Ka-
mień[f], który odrzucili budujący, stał
się kamieniem[h] węgielnym; Pan
to sprawił i jest to cudowne[i] w na-
szych oczach?
43 Dlatego mówię wam: Królestwo
Boże zostanie wam[j] zabrane, a dane
narodowi, który wyda jego owoce.
44 A kto[k] upadnie na ten kamień,
rozbije się, na kogo zaś *on* upadnie,
zmiażdży[m] go.
45 Kiedy naczelni kapłani i fary-
zeusze usłyszeli jego przypowieści,
domyślili się, że o nich mówił.
46 I chcieli go schwytać, ale bali
się tłumów, ponieważ uważały[q] go
za proroka.

ROZDZIAŁ 22

A JEZUS, odpowiadając, znowu
mówił do nich w przypowie-
ściach[t] tymi słowy:
2 Królestwo niebieskie podobne
jest do króla, który wyprawił wese-
le[u] swemu synowi.
3 I posłał swe sługi, aby wezwali
zaproszonych na wesele, ale oni nie
chcieli przyjść.
4 Ponownie posłał inne sługi, mó-
wiąc: Powiedzcie zaproszonym: Oto
przygotowałem moją ucztę, zabi-
to moje woły i tuczne zwierzęta
i wszystko jest gotowe. Chodźcie na
wesele.
5 Lecz oni zlekceważyli to i ode-
szli, jeden na swoje pole, a inny do
swego kupiectwa;
6 A inni schwytali jego sługi, znie-
ważyli *ich* i zabili.
7 Gdy król to usłyszał, rozgniewał
się, a posławszy swoje wojska, wy-
tracił tych morderców i spalił[c] ich
miasto.
8 Potem powiedział swoim sługom:
Wesele wprawdzie jest gotowe, lecz
zaproszeni nie byli godni.
9 Idźcie[e] więc na rozstaje dróg
i zaproście na wesele wszystkich,
których spotkacie.
10 Wtedy słudzy ci wyszli na drogi
i zgromadzili wszystkich[g], których
spotkali, złych i dobrych. I *sala* we-
selna napełniła się gośćmi.
11 A gdy król wszedł, aby zobaczyć
gości, ujrzał tam człowieka, który
nie był ubrany w strój weselny.
12 I zapytał go: Przyjacielu, jak tu
wszedłeś, nie mając stroju weselne-
go? A on zaniemówił[l].
13 Wtedy król powiedział sługom:
Zwiążcie[n] mu nogi i ręce, weźcie go
i wrzućcie do ciemności[o] zewnętrz-
nych. Tam będzie płacz i zgrzyta-
nie[p] zębów.
14 Wielu jest bowiem wezwanych[r],
lecz mało wybranych.
15 Wtedy faryzeusze odeszli i nara-
dzali się, jak by go usidlić[s] w mowie.
16 I posłali do niego swoich
uczniów *wraz* z herodianami, któ-
rzy powiedzieli: Nauczycielu, wie-
my, że jesteś prawdziwy i drogi Bo-
żej w prawdzie nauczasz, i nie zwa-
żasz na nikogo. Nie oglądasz się bo-
wiem na osobę ludzką.
17 Powiedz nam więc, jak ci się
wydaje: Czy wolno płacić podatek[v]
cesarzowi, czy nie?
18 Ale Jezus poznał[w] ich niegodzi-
wość i powiedział: Czemu wystawia-
cie mnie na próbę[x], obłudnicy?

a J 3,16; Hbr 1,2.
b J 11,49-53.
c Dn 9,26; Łk 21,24.
d 2Sm 12,5.
e Prz 1,20-23; Iz 55,1-7; Mk 16,15; Obj 22,17.
f Ps 118,22; Iz 28,16; Mk 12,10; Łk 20,17.
g Mt 13,47.
h Dz 4,11; Rz 9,33; Ef 2,20; 1P 2,4.
i Ha 1,6.
j Mt 8,11-12.
k Iz 8,14; Łk 20,18; Rz 9,33.
l Rz 3,19; Jr 2,26.
m Ps 2,9; Dn 2,34.
n Mt 13,30.
o Mt 8,12; 25,30; 2P 2,4; Jud 1,6.13.
p Mt 13,42.50; 24,51; Łk 13,28.
q w. 11; Łk 7,16.39; J 7,40.
r Mt 20,16.
s Mk 12,13; Ps 56,5.
t Mt 13,13.
u Mt 25,1; J 3,29; 2Kor 11,2; Ef 5,24-32; Obj 19,7-9.
v Łk 2,1; Dz 5,37; Rz 13,6.
w Mk 2,8; J 2,25.
x Mt 16,1; 19,3; J 8,6; Dz 5,9.

19 Pokażcie mi monetę podatkową. I podali mu grosz[1].
20 A on ich zapytał: Czyj to wizerunek i napis?
21 Odpowiedzieli mu: Cesarza. Wtedy powiedział im: Oddajcie[c] więc cesarzowi to, co należy do cesarza, a Bogu to, co należy do Boga.
22 A gdy to usłyszeli, zdziwili się, zostawili go i odeszli.
23 Tego dnia przyszli do niego saduceusze, którzy mówią, że nie ma zmartwychwstania[f], i pytali go:
24 Nauczycielu, Mojżesz[g] powiedział: Jeśli ktoś umrze, nie mając dzieci, to jego brat ma ożenić się z jego żoną i wzbudzić potomstwo swemu bratu.
25 Było więc u nas siedmiu braci. Pierwszy ożenił się i umarł, a nie mając potomstwa, zostawił żonę swemu bratu.
26 Podobnie drugi i trzeci, aż do siódmego.
27 A w końcu po wszystkich umarła też ta kobieta.
28 Żoną którego z tych siedmiu będzie więc przy zmartwychwstaniu? Gdyż wszyscy ją mieli *za żonę*.
29 A Jezus im odpowiedział: Błądzicie, nie znając Pisma[k] ani mocy Boga.
30 Przy zmartwychwstaniu bowiem ani nie będą się żenić, ani za mąż wychodzić, ale będą jak aniołowie[l] Boga w niebie.
31 A co do zmartwychwstania umarłych, czy nie czytaliście, co wam zostało powiedziane przez Boga:
32 Ja jestem[o] Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba? Bóg nie jest Bogiem umarłych, ale żywych.
33 A tłumy, słysząc to, zdumiewały się jego nauką.
34 Lecz gdy faryzeusze usłyszeli, że zamknął usta saduceuszom, zeszli się razem.
35 I jeden z nich, znawca prawa, wystawiając go na próbę, spytał:
36 Nauczycielu, które przykazanie w prawie jest[a] największe?
37 A Jezus mu odpowiedział: Będziesz miłował[b] Pana, swego Boga, całym swym sercem, całą swą duszą i całym swym umysłem.
38 To jest pierwsze i największe przykazanie.
39 A drugie jest do niego podobne: Będziesz miłował[d] swego bliźniego jak samego siebie.
40 Na tych dwóch przykazaniach[e] opiera się całe Prawo i Prorocy.
41 A gdy faryzeusze byli zebrani, Jezus ich zapytał:
42 Co sądzicie o Chrystusie? Czyim jest synem? Odpowiedzieli mu: Dawida.
43 I powiedział im: Jakże więc Dawid w Duchu[h] nazywa go Panem, mówiąc:
44 Powiedział[i] Pan memu Panu: Siądź po mojej prawicy, aż położę twoich nieprzyjaciół jako podnóżek pod twoje stopy?
45 Jeśli więc Dawid[j] nazywa go Panem, to jakże może być jego synem?
46 I nikt nie mógł mu odpowiedzieć ani słowa. Od tego też dnia nikt nie śmiał go więcej pytać.

ROZDZIAŁ 23

WTEDY Jezus powiedział do tłumów i do swoich uczniów:
2 Na katedrze[m] Mojżesza zasiedli uczeni w Piśmie i faryzeusze.
3 Czyńcie więc i przestrzegajcie wszystkiego, co nakazują wam[n] przestrzegać, ale według ich uczynków nie postępujcie. Mówią[p] bowiem, ale nie czynią.
4 Bo wiążą brzemiona[q] ciężkie i nie do uniesienia i kładą je na barki ludzi, lecz sami nie chcą ich ruszyć nawet palcem.
5 A wszystkie swoje uczynki spełniają, aby ludzie ich widzieli[r]. Poszerzają swoje filakterie[s] i wydłużają frędzle[t] swoich płaszczy.

1 *denara*
a Mt 23,23; Łk 11,42.
b Pwt 6,5; 10,12; 30,6.
c Mt 17,25-27; Łk 23,2; 1P 2,13-17.
d Kpł 19,18; Ga 5,14.
e Mt 7,12; 1Tm 1,5; Jk 2,8.
f Mk 12,18; Łk 20,27; 1Kor 15,12-14; 2Tm 2,18.
g Rdz 38,8; Pwt 25,5-10.
h Mk 12,36; 2Sm 23,2; Dz 1,16.
i Ps 110,1.
j J 8,58; Rz 1,3.
k Hi 19,25-27; Ps 49,15; Dn 12,2; Oz 13,14.
l 1J 3,2.
m Ne 8,4; Ml 2,7; Łk 20,46.
n Wj 18,19; Pwt 4,5; 17,9.
o Wj 3,6.
p Rz 2,19-24.
q Łk 11,46; Dz 15,10.28; Obj 2,24.
r Mt 6,1-16; Łk 16,15.
s Pwt 6,8.
t Lb 15,38; Pwt 22,12.

6 Kochają też pierwsze miejsca na
ucztach i pierwsze krzesła w syna-
gogach;
7 I pozdrowienia na rynkach, i aby
ludzie nazywali ich: Rabbi, Rabbi!
8 Ale wy nie nazywajcie się Rab-
bi. Jeden bowiem jest wasz Mistrz[b],
Chrystus, a wy wszyscy jesteście
braćmi.
9 I nikogo na ziemi nie nazywajcie[c]
waszym ojcem. Jeden[d] bowiem jest
wasz Ojciec, który jest w niebie.
10 Niech też was nie nazywa-
ją mistrzami, gdyż jeden jest wasz
Mistrz, Chrystus.
11 Ale kto z was jest największy,
będzie waszym sługą.
12 Kto się wywyższa, będzie poni-
żony[g], a kto się poniża[h], będzie wy-
wyższony.
13 Lecz biada wam, uczeni w Pi-
śmie i faryzeusze, obłudnicy, bo
zamykacie królestwo niebieskie
przed ludźmi. Sami bowiem tam nie
wchodzicie ani wchodzącym nie po-
zwalacie wejść.
14 Biada wam, uczeni w Piśmie
i faryzeusze, obłudnicy, bo poże-
racie domy wdów[j] i dla pozoru od-
prawiacie długie modlitwy. Dlatego
otrzymacie surowszy wyrok[k].
15 Biada wam, uczeni w Piśmie
i faryzeusze, obłudnicy, bo obcho-
dzicie morza i lądy, aby pozyskać
jednego współwyznawcę[m], a gdy się
nim stanie, czynicie go synem pie-
kła dwa razy takim jak wy sami.
16 Biada wam, ślepi[o] przewodni-
cy, którzy mówicie: Kto przysięga
na świątynię, to nic nie znaczy, ale
kto przysięga na złoto świątyni, jest
związany *przysięgą*.
17 Głupi i ślepi! Cóż bowiem jest
ważniejsze: złoto czy świątynia, któ-
ra uświęca złoto?
18 A kto przysięga na ołtarz, to nic
nie znaczy, lecz kto przysięga na
ofiarę, która jest na nim, jest zwią-
zany *przysięgą*.

a Wj 29,37; 30,29.
b J 13,13.
c Hi 32,21.
d Hbr 12,9; Mt 6,32; Iz 9,6; Ml 1,6.
e Łk 11,42.
f Mt 9,13; 12,7; 1Sm 15,22; Mi 6,8.
g Prz 16,18.
h Jk 4,6.
i Mk 7,4-13; Łk 11,39-40.
j Hi 22,9; Mk 12,40; Łk 20,47; Tt 1,11.
k Mt 11,24; Łk 12,48; Jk 3,1.
l Dz 23,3.
m Est 8,17; Dz 2,10; 13,43.
n 1Sm 16,7; Ps 51,6; Jr 17,9-10.
o Mt 15,14.
p Łk 11,47.
q Joz 24,22; Hi 15,6; Łk 19,22.
r Dz 7,51-52; 1Tes 2,15.

19 Głupi i ślepi! Cóż bowiem *jest*
ważniejsze: ofiara czy ołtarz, który
uświęca[a] ofiarę?
20 Kto więc przysięga na ołtarz,
przysięga na niego i na to wszystko,
co na nim leży.
21 A kto przysięga na świątynię,
przysięga na nią i na tego, który
w niej mieszka.
22 I kto przysięga na niebo, przy-
sięga na tron Boga i na tego, który
na nim zasiada.
23 Biada wam, uczeni w Piśmie
i faryzeusze, obłudnicy, bo dajecie
dziesięcinę[e] z mięty, anyżu i kmin-
ku, a opuszczacie *to*, *co* ważniejsze
w prawie: sąd, miłosierdzie[f] i wiarę.
To należało czynić i tamtego nie za-
niedbywać.
24 Ślepi przewodnicy! Przecedza-
cie komara, a połykacie wielbłąda.
25 Biada wam, uczeni w Piśmie
i faryzeusze, obłudnicy, bo oczysz-
czacie kubek[i] i misę z zewnątrz,
a wewnątrz pełne są zdzierstwa
i niepowściągliwości.
26 Ślepy faryzeuszu, oczyść naj-
pierw wnętrze kubka i misy, aby
i to, co jest na zewnątrz, było czyste.
27 Biada wam, uczeni w Piśmie
i faryzeusze, obłudnicy, bo jesteście
podobni do grobów pobielanych[l],
które z zewnątrz wydają się piękne,
ale wewnątrz pełne są kości umar-
łych i wszelkiej nieczystości.
28 Tak i wy na zewnątrz[n] wydajecie
się ludziom sprawiedliwi, ale we-
wnątrz jesteście pełni obłudy i nie-
prawości.
29 Biada wam, uczeni w Piśmie
i faryzeusze, obłudnicy, bo buduje-
cie grobowce proroków[p] i zdobicie
nagrobki sprawiedliwych;
30 I mówicie: Gdybyśmy żyli za dni
naszych ojców, nie bylibyśmy ich
wspólnikami w *przelewaniu* krwi
proroków.
31 A tak sami sobie wystawiacie
świadectwo[q], że jesteście synami
tych, którzy pozabijali[r] proroków.

32 I wy dopełnijcie miary waszych ojców!

33 Węże[a], plemię żmijowe! Jakże będziecie mogli uniknąć[c] potępienia ognia piekielnego?

34 Dlatego ja posyłam do was proroków, mędrców i uczonych w Piśmie. *Niektórych* z nich zabijecie[e] i ukrzyżujecie, a niektórych ubiczujecie w waszych synagogach i będziecie ich prześladować od miasta do miasta;

35 Aby spadła na was wszelka krew[g] sprawiedliwa przelana na ziemi, od krwi sprawiedliwego Abla[h] aż do krwi Zachariasza[i], syna Barachiasza, którego zabiliście między świątynią a ołtarzem.

36 Zaprawdę powiadam wam: Spadnie to wszystko na to pokolenie.

37 Jeruzalem, Jeruzalem[k], które zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy są do ciebie posłani! Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, tak jak kokoszka gromadzi swe kurczęta pod skrzydła, a nie[n] chcieliście!

38 Oto wasz dom zostanie wam pusty.

39 Mówię wam bowiem: Odtąd nie ujrzycie mnie, aż powiecie: Błogosławiony[r], który przychodzi w imieniu Pana.

ROZDZIAŁ 24

A JEZUS wyszedł ze świątyni i oddalił[u] się. I podeszli do niego jego uczniowie, aby pokazać mu zabudowania świątynne.

2 Lecz Jezus powiedział do nich: Czyż nie widzicie tego wszystkiego? Zaprawdę powiadam wam, nie zostanie[w] tu kamień na kamieniu, który by nie został zwalony.

3 A gdy siedział na Górze Oliwnej, podeszli do niego uczniowie i pytali na osobności: Powiedz nam, kiedy[x] się to stanie i jaki będzie znak[y] twego przyjścia i końca[z] świata?

4 I odpowiedział im Jezus: Uważajcie, aby was ktoś nie zwiódł.

5 Wielu[b] bowiem przyjdzie pod moim imieniem, mówiąc: Ja jestem Chrystusem. I wielu zwiodą.

6 Usłyszycie też o wojnach[d] i pogłoski o wojnach. Uważajcie, abyście się nie trwożyli. Wszystko to bowiem musi się stać, ale *to* jeszcze nie koniec.

7 Powstanie bowiem naród[f] przeciwko narodowi i królestwo przeciwko królestwu i będzie głód, zaraza i trzęsienia ziemi miejscami.

8 Lecz to wszystko jest początkiem boleści.

9 Wtedy wydadzą[j] was na udrękę, będą was zabijać i będziecie znienawidzeni przez wszystkie narody z powodu mego imienia.

10 A wówczas wielu się zgorszy[l], będą się wzajemnie wydawać i jedni drugich nienawidzić.

11 Powstanie też wielu fałszywych[m] proroków i wielu zwiodą.

12 A ponieważ wzmoże się nieprawość, miłość[o] wielu oziębnie.

13 Lecz kto wytrwa aż do końca[p], ten będzie zbawiony.

14 A ta ewangelia królestwa[q] będzie głoszona po całym świecie na świadectwo wszystkim narodom. I wtedy przyjdzie koniec.

15 Gdy więc zobaczycie obrzydliwość[s] spustoszenia, o której mówił[t] prorok Daniel, stojącą w miejscu świętym (kto czyta, niech rozumie);

16 Wtedy ci, którzy *będą* w Judei, niech uciekają[v] w góry.

17 Kto będzie na dachu, niech nie schodzi, aby coś zabrać ze swego domu.

18 Kto zaś będzie w polu, niech nie wraca, aby wziąć swe szaty.

19 A biada brzemiennym i karmiącym w tych dniach!

20 Módlcie się więc, aby wasza ucieczka nie wypadła w zimie albo w szabat.

a Mt 3,7; 12,34.
b ww. 11.24; 2P 2,1-2; 1J 4,1.
c Hbr 2,3; 12,25.
d Mk 13,7; Łk 21,9.
e Mt 10,17; J 16,2; Dz 7,51-60.
f Ag 2,22.
g Obj 18,24.
h Rdz 4,8; Hbr 11,4; 12,24.
i Za 1,1; 2Krn 24,20-22.
j Mt 10,17.
k Łk 13,34; 19,41.
l Mt 11,6; 13,21; 26,31.
m Mt 7,15; Dz 20,30; 1J 2,18.
n Mt 22,3; Prz 1,24-31.
o Obj 2,4.
p ww. 3.6.14; Mt 10,22; Mk 13,13.
q Mt 4,23; 9,35; Mk 1,14.
r Ps 118,26.
s Mk 13,14.
t Dn 9,27; 11,31; 12,11.
u Mk 13,1; Łk 21,5.
v Łk 21,20-24.
w 1Krl 9,7-8; Ps 79,1; Dn 9,26.
x Dn 12,6-8; 1Tes 5,1-4.
y ww. 32.33.43.
z Mt 13,39; Hbr 9,26.

21 Wtedy bowiem będzie wielki
ucisk[a], jakiego nie było od począt-
ku świata aż dotąd ani nigdy nie bę-
dzie.
22 A gdyby te dni nie były skróco-
ne, żadne ciało nie byłoby zbawio-
ne[f]. Ale ze względu na wybranych[g]
dni te będą skrócone.
23 Jeśli wtedy ktoś wam powie:
Oto tu jest Chrystus, albo: *Jest* tam
– nie wierzcie.
24 Powstaną bowiem fałszywi Chry-
stusowie i fałszywi prorocy i będą
czynić wielkie znaki i cuda[j], żeby
zwieść, o ile można, nawet wybra-
nych.
25 Oto wam przepowiedziałem.
26 Jeśli więc wam powiedzą: Oto
jest na pustyni – nie wychodźcie;
Oto wewnątrz domu – nie wierzcie.
27 Jak bowiem błyskawica pojawia
się na wschodzie i jest widoczna aż
na zachodzie, tak będzie z przyj-
ściem Syna Człowieczego.
28 Bo gdzie jest padlina, tam się
zgromadzą[m] i orły.
29 A zaraz po ucisku[n] tych dni
słońce się zaćmi i księżyc[o] nie da
swego blasku, gwiazdy[p] będą spa-
dać z nieba i moce niebieskie zo-
staną poruszone.
30 Wówczas ukaże się na niebie
znak[q] Syna Człowieczego. Wtedy
będą lamentować wszystkie ludy
ziemi i ujrzą[s] Syna Człowieczego
przychodzącego na obłokach nie-
bieskich z mocą i wielką chwałą.
31 Pośle on swoich aniołów[t] z po-
tężnym głosem trąby i zgromadzą
jego wybranych z czterech stron
świata, od jednego krańca nieba aż
do drugiego.
32 A od drzewa figowego[u] uczcie się
przez podobieństwo: Gdy jego gałąź
już staje się miękka i wypuszcza li-
ście, poznajecie, że lato jest blisko.
33 Tak i wy, gdy ujrzycie to wszyst-
ko, wiedzcie, że jest blisko, u drzwi.

a Jr 30,4-7; Dn 12,1; Obj 7,14.
b Mk 13,30; Łk 21,32-33.
c Iz 34,4; 51,6; Obj 20,11.
d Iz 40,8; Ps 119,89.160; Mt 5,18; 1P 1,25.
e ww. 42.44; Mk 13,32; Dz 1,7.
f Rz 11,26.
g 2Tm 2,10.
h Rdz 6,1-22; 7,1-24; Hi 22,15-17; 1P 3,20.
i Łk 12,19.
j Pwt 13,1; Obj 13,13-14; 19,20.
k Sdz 20,34; Łk 19,44.
l Mt 25,13; Mk 13,33-37; 1Tes 5,6; Obj 3,3.
m Łk 17,37; Obj 19,17.
n Mk 13,24.
o Iz 13,10; Ez 32,7; Jl 2,10; 3,15.
p Obj 6,13.
q Łk 2,34; Mt 12,39.
r Łk 12,42; 1Kor 4,2; 2Tm 2,2.
s Za 12,10; Obj 1,7.
t Mt 13,41.
u Mk 13,28; Łk 21,29.
v Ez 12,22.27; 2P 3,3.

34 Zaprawdę powiadam wam: Nie
przeminie to pokolenie[b], aż się to
wszystko stanie.
35 Niebo i ziemia[c] przeminą, ale
moje słowa[d] nie przeminą.
36 Lecz o tym dniu i godzinie[e] nikt
nie wie, nawet aniołowie niebiescy,
tylko sam mój Ojciec.
37 A jak było za dni[h] Noego, tak bę-
dzie z przyjściem Syna Człowiecze-
go.
38 Jak bowiem za tych dni przed
potopem[i] jedli i pili, żenili się i za
mąż wydawali aż do tego dnia,
w którym Noe wszedł do arki;
39 I nie spostrzegli[k] się, aż przy-
szedł potop i zabrał wszystkich –
tak będzie i z przyjściem Syna Czło-
wieczego.
40 Wtedy dwóch będzie w polu, je-
den będzie wzięty, a drugi zosta-
wiony.
41 Dwie będą mleć na żarnach,
jedna będzie wzięta, a druga zosta-
wiona.
42 Czuwajcie[l] więc, ponieważ nie
wiecie, o której godzinie wasz Pan
przyjdzie.
43 A to wiedzcie, że gdyby gospo-
darz wiedział, o jakiej porze ma
przyjść złodziej, czuwałby i nie po-
zwoliłby włamać się do swego domu.
44 Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo
Syn Człowieczy przyjdzie o godzi-
nie, której się nie spodziewacie.
45 Któż więc jest sługą wiernym[r]
i roztropnym, którego pan ustano-
wił nad swoją służbą, aby im dawał
pokarm o *właściwej* porze?
46 Błogosławiony ten sługa, które-
go pan, gdy przyjdzie, zastanie tak
czyniącego.
47 Zaprawdę powiadam wam, że
ustanowi go nad wszystkimi swymi
dobrami.
48 Lecz jeśli powie ten zły sługa
w swoim sercu: Mój pan zwleka[v]
z przyjściem;
49 I zacznie bić współsługi, jeść
i pić z pijakami;

50 Przyjdzie[a] pan tego sługi w dniu, w którym się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna.

51 Wtedy odłączy go i wyznaczy mu dział[c] z obłudnikami. Tam będzie płacz i zgrzytanie[d] zębów.

ROZDZIAŁ 25

WTEDY królestwo niebieskie będzie podobne do dziesięciu dziewic, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie oblubieńca[f].

2 Pięć z nich było mądrych[g], a pięć głupich.

3 Te głupie, wziąwszy swoje lampy, nie wzięły ze sobą oliwy.

4 Lecz mądre wraz z lampami zabrały oliwę w naczyniach.

5 A gdy oblubieniec zwlekał *z przyjściem*, wszystkie zmorzył sen i zasnęły.

6 O północy zaś rozległ się krzyk: Oblubieniec idzie, wyjdźcie mu na spotkanie!

7 Wtedy wstały wszystkie te dziewice i przygotowały swoje lampy.

8 A głupie powiedziały do mądrych: Dajcie nam ze swej oliwy, bo nasze lampy gasną.

9 I odpowiedziały mądre: *Nie damy*, bo mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedawców i kupcie sobie.

10 A gdy odeszły kupić, nadszedł oblubieniec. Te, które były gotowe[k], weszły z nim na wesele i zamknięto drzwi.

11 Potem przyszły też pozostałe dziewice i powiedziały: Panie, Panie, otwórz[l] nam!

12 Lecz on odpowiedział: Zaprawdę powiadam wam, nie znam[m] was.

13 Czuwajcie[n] więc, bo nie znacie dnia ani godziny, o której Syn Człowieczy przyjdzie.

14 *Królestwo niebieskie* bowiem podobne[p] *jest* do człowieka, który odjeżdżając, zwołał swoje sługi i powierzył[q] im swoje dobra.

a 1Tes 5,2.
b Łk 12,48.
c Hi 20,29; Iz 33,14; Łk 12,46.
d Łk 13,28.
e Ef 5,16.
f Łk 5,34-35; J 3,29; 2Kor 11,2; Ef 5,25-33; Obj 19,7.
g Mt 7,24-27; Pwt 32,29.
h Łk 16,1-2; Rz 14,10-12; 1Kor 3,13; 2Kor 5,10.
i 2Kor 10,18; 1P 1,7.
j Łk 16,10-12.
k Mt 24,44.
l Łk 13,24-30.
m J 10,27; 1Kor 8,3; 2Tm 2,19.
n Mt 24,42-44; 1P 5,8.
o Mt 18,32; Hi 15,5-6.
p Łk 19,12-27.
q Rz 12,6-8; 1Kor 3,5; Ef 4,11; 1P 4,10.

15 Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, a trzeciemu jeden, każdemu według[b] jego zdolności, i zaraz odjechał.

16 A ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, obracał nimi i zyskał[e] drugie pięć talentów.

17 Tak samo i ten, który *otrzymał* dwa, zyskał drugie dwa.

18 Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł, wykopał *dół* w ziemi i ukrył pieniądze swego pana.

19 A po dłuższym czasie przybył pan tych sług i *zaczął* się z nimi rozliczać[h].

20 Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów, przyniósł drugie pięć talentów i powiedział: Panie, powierzyłeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem.

21 I powiedział mu jego pan: Dobrze, sługo dobry[i] i wierny! W niewielu[j] *rzeczach* byłeś wierny, nad wieloma cię ustanowię. Wejdź do radości swego pana.

22 Przyszedł i ten, który otrzymał dwa talenty i powiedział: Panie, powierzyłeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem.

23 Powiedział mu jego pan: Dobrze, sługo dobry i wierny! Ponieważ byłeś wierny w niewielu *rzeczach*, nad wieloma cię ustanowię. Wejdź do radości swego pana.

24 Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent i powiedział: Panie, wiedziałem, że jesteś człowiekiem surowym: żniesz, gdzie nie posiałeś i zbierasz, gdzie nie rozsypałeś.

25 Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz, co twoje.

26 A jego pan mu odpowiedział: Sługo zły[o] i leniwy! Wiedziałeś, że żnę, gdzie nie posiałem i zbieram, gdzie nie rozsypałem.

27 Powinieneś więc był dać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie odebrałbym to, co moje, z zyskiem.

28 Dlatego odbierzcie mu ten talent i dajcie temu, który ma dziesięć talentów.

29 Każdemu[a] bowiem, kto ma, będzie dane i będzie miał w obfitości. Temu zaś, kto nie ma, zostanie zabrane nawet to, co ma.

30 A nieużytecznego sługę wrzućcie[b] w ciemności[c] zewnętrzne. Tam będzie płacz i zgrzytanie[d] zębów.

31 Gdy Syn Człowieczy przyjdzie[e] w swojej chwale i wszyscy święci aniołowie z nim, wtedy zasiądzie na tronie swojej chwały.

32 I będą zgromadzone[f] przed nim wszystkie narody, a on odłączy jedne od drugich, jak pasterz odłącza owce od kozłów.

33 I postawi owce[h] po swojej prawej, a kozły po lewej stronie.

34 Wtedy król powie do tych, którzy *będą* po jego prawej stronie: Przyjdźcie, błogosławieni mego Ojca, odziedziczcie królestwo przygotowane dla was od założenia świata.

35 Byłem[k] bowiem głodny, a daliście mi jeść, byłem spragniony, a daliście mi pić, byłem obcym, a przyjęliście mnie;

36 Byłem nagi, a ubraliście mnie, byłem chory, a odwiedziliście mnie, byłem w więzieniu, a przyszliście do mnie.

37 Wtedy sprawiedliwi mu odpowiedzą: Panie, kiedy widzieliśmy cię głodnym i nakarmiliśmy *cię* albo spragnionym i daliśmy *ci* pić?

38 I kiedy widzieliśmy cię obcym i przyjęliśmy *cię* albo nagim i ubraliśmy cię?

39 Albo kiedy widzieliśmy cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do ciebie?

40 A król im odpowie: Zaprawdę powiadam wam: To, co uczyniliście jednemu z tych moich braci najmniejszych, mnie[q] uczyniliście.

41 Potem powie i do tych, którzy *będą* po lewej stronie: Idźcie[r] ode mnie, przeklęci[s], w ogień wieczny[t], przygotowany dla diabła i jego aniołów.

42 Byłem bowiem głodny, a nie daliście mi jeść, byłem spragniony, a nie daliście mi pić;

43 Byłem obcym, a nie przyjęliście mnie, byłem nagi, a nie ubraliście mnie, byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście mnie.

44 Wtedy i oni mu odpowiedzą: Panie, kiedy widzieliśmy cię głodnym albo spragnionym, albo obcym, albo nagim, albo chorym, albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy tobie?

45 Wówczas im odpowie: Zaprawdę powiadam wam, czego nie uczyniliście[g] jednemu z tych najmniejszych, nie uczyniliście i mnie.

46 I pójdą ci na męki[i] wieczne, sprawiedliwi zaś do życia[j] wiecznego.

ROZDZIAŁ 26

AGDY Jezus dokończył tych wszystkich mów, powiedział do swoich uczniów:

2 Wiecie, że za dwa dni będzie Pascha, a Syn Człowieczy zostanie wydany na ukrzyżowanie.

3 Wtedy to naczelni kapłani, uczeni w Piśmie i starsi ludu zebrali się na dziedzińcu najwyższego kapłana, zwanego Kajfaszem;

4 I naradzali[l] się, jak by podstępnie schwytać i zabić Jezusa.

5 Lecz mówili: Nie w święto, aby nie wywołać rozruchu[m] wśród ludu.

6 A gdy Jezus był w Betanii[n], w domu Szymona[o] Trędowatego;

7 Przyszła do niego kobieta, która miała alabastrowe naczynie bardzo drogiego olejku, i wylała[p] go na jego głowę, gdy siedział przy stole.

8 Widząc to, jego uczniowie oburzyli się i powiedzieli: I na cóż to marnotrawstwo?

9 Przecież można było ten olejek drogo sprzedać, a *pieniądze* rozdać ubogim.

a Mt 13,12; Łk 19,26.
b Mt 3,10; 5,13; J 15,6.
c Mt 8,12; 22,13; 2P 2,17; Jud 1,13.
d Mt 13,42; 24,51; 25,30; Łk 13,28.
e Mt 16,27; Mk 8,38; Łk 9,26; Za 14,5.
f Ps 96,13; 98,9.
g Rdz 12,3; Prz 14,31; Za 2,8.
h Ps 79,13; 100,3.
i Dn 12,2; Łk 16,26; J 5,29; 2Tes 1,9; Obj 20,10.
j J 3,15-16.35; 10,27-28; Rz 6,23; 1J 5,11-13.
k Mt 10,40.
l Ps 2,2; J 11,47.
m Mk 14,2.
n J 12,1.
o Mk 14,3.
p Wj 30,23-33; Ps 133,2; Łk 7,37.
q Dz 9,2-5.
r Mt 7,23;
s Ga 3,10-14.
t w. 46; Mt 18,8; Obj 14,10-11; 20,10.

10 Gdy Jezus to zauważył, powie-
dział im: Dlaczego sprawiacie przy-
krość tej kobiecie? Przecież dobry
uczynek spełniła wobec mnie.
11 Ubogich bowiem zawsze[c] macie
u siebie, ale mnie nie zawsze[d] mieć
będziecie.
12 Bo ona, wylewając ten olejek na
moje ciało, zrobiła to, aby przygoto-
wać[g] mnie na mój pogrzeb.
13 Zaprawdę powiadam wam: Gdzie-
kolwiek po całym świecie będzie
głoszona ta ewangelia[j], będzie się
też opowiadać na jej pamiątkę to, co
zrobiła.
14 Wtedy jeden z dwunastu, zwany
Judaszem Iskariotą, poszedł do na-
czelnych kapłanów;
15 I powiedział: Co chcecie mi dać,
a ja wam go wydam. A oni wyzna-
czyli mu trzydzieści[m] srebrników.
16 I odtąd szukał sposobności, aby
go wydać.
17 W pierwszy dzień Przaśników
uczniowie podeszli do Jezusa i za-
pytali go: Gdzie chcesz, abyśmy
przygotowali ci Paschę do spożycia?
18 A on odpowiedział: Idźcie do
miasta, do pewnego *człowieka* i po-
wiedzcie mu: Nauczyciel mówi: Mój
czas[p] jest bliski; u ciebie będę ob-
chodził Paschę z moimi uczniami.
19 Uczniowie zrobili tak, jak im na-
kazał Jezus, i przygotowali Paschę.
20 Kiedy nastał wieczór, usiadł *za*
stołem z dwunastoma.
21 A gdy jedli, powiedział: Zapraw-
dę powiadam wam, że jeden z was
mnie wyda[s].
22 I bardzo zasmuceni zaczęli pytać
jeden po drugim: Czy to ja, Panie?
23 A on odpowiedział: Ten, któ-
ry macza ze mną rękę w misie, on[t]
mnie wyda.
24 Syn Człowieczy odchodzi, jak
jest o nim[v] napisane, ale biada czło-
wiekowi, przez którego Syn Człowie-
czy będzie wydany! Lepiej byłoby dla
tego[w] człowieka, aby się nie urodził.

a Mk 14,22; Łk 22,19.
b Łk 24,30; 1Kor 11,23-25.
c Pwt 15,11; Mk 14,7; J 12,8.
d Łk 5,34-35; J 16,28.
e Ez 5,4-5.
f Łk 22,20; 1Kor 10,4.16.
g 2Krn 16,14; Mk 14,8; J 12,7.
h Wj 24,7; Kpł 17,11; Mk 14,24; 1Kor 11,25; Hbr 9,14-22; 10,1-14.
i Ef 1,7; Kol 1,14.
j Mt 24,14; Mk 16,15; Dz 20,24; Rz 1,16; Ga 1,6-9; 2,7; Obj 14,6.
k Ps 81,1-4; Mk 14,26; Ef 5,19; Kol 3,16.
l Mk 14,27; J 16,32.
m Rdz 37,28; Za 11,12-13.
n Za 13,7.
o Mk 14,29; Łk 22,33; J 13,36-38.
p Łk 9,51; J 7,30; 12,23.
q Mk 14,30; Łk 22,34; J 13,38.
r Mk 14,32; Łk 22,40; J 18,1.
s Ps 55,12-14; J 6,70; 13,21.
t Ps 41,9; 55,12-14; Łk 22,21; J 13,18.
u Mk 14,33-34; Łk 22,44; J 12,27; Iz 53,3.
v Ps 22; 69; Iz 50,5-6; 53,1-12; Dn 9,26; Za 12,10; 13,7.
w J 17,12.
x Rdz 17,3; Lb 16,22.

25 Wtedy Judasz, który go zdradził,
zapytał: Czy to ja, Mistrzu? Odpowie-
dział mu: Ty *sam to* powiedziałeś.
26 A gdy[a] jedli, Jezus wziął chleb,
pobłogosławił[b], połamał i dał ucz-
niom, mówiąc: Bierzcie, jedzcie, to
jest[e] moje ciało[f].
27 Potem wziął kielich, złożył
dziękczynienie i dał im, mówiąc:
Pijcie z niego wszyscy;
28 To bowiem jest moja krew nowe-
go[h] testamentu, która wylewa się za
wielu na przebaczenie[i] grzechów.
29 Ale mówię wam: Odtąd nie będę
pił z tego owocu winorośli aż do
dnia, gdy go będę pił z wami nowy
w królestwie mego Ojca.
30 A gdy zaśpiewali[k] hymn, wyszli
ku Górze Oliwnej.
31 Wtedy Jezus powiedział do nich:
Wy wszyscy zgorszycie[l] się z mojego
powodu tej nocy. Jest[n] bowiem na-
pisane: Uderzę pasterza i rozproszą
się owce stada.
32 Lecz gdy zmartwychwstanę,
udam się do Galilei przed wami.
33 A Piotr odezwał się do niego:
Choćby się wszyscy zgorszyli z twoje-
go powodu, ja się nigdy[o] nie zgorszę.
34 Powiedział mu Jezus: Zaprawdę
powiadam ci, że tej nocy, zanim ko-
gut[q] zapieje, trzy razy się mnie wy-
przesz.
35 Odpowiedział mu Piotr: Choć-
bym miał z tobą umrzeć, nie wyprę
się ciebie. Podobnie mówili wszyscy
uczniowie.
36 Wtedy Jezus przyszedł z nimi na
miejsce[r] zwane Getsemani i powie-
dział do uczniów: Siądźcie tu, a ja
tymczasem odejdę tam i będę się
modlił.
37 A wziąwszy ze sobą Piotra
i dwóch synów Zebedeusza, zaczął
się smucić[u] i odczuwać udrękę.
38 Wtedy *Jezus* powiedział do nich:
Smutna jest moja dusza aż do śmier-
ci. Zostańcie tu i czuwajcie ze mną.
39 A odszedłszy trochę dalej, upadł
na twarz[x] i modlił się, mówiąc: Mój

Ojcze, jeśli to możliwe, niech mnie
ominie ten kielich[a]. Jednak *niech
się stanie* nie jak ja chcę, ale jak ty.
40 Potem przyszedł do uczniów
i zastał ich śpiących, i powiedział
do Piotra: Czy nie mogliście przez
jedną godzinę czuwać ze mną?
41 Czuwajcie i módlcie się, abyście
nie ulegli[d] pokusie. Duch wpraw-
dzie jest ochoczy, ale ciało[e] słabe.
42 Znowu, po raz drugi odszedł
i modlił się, mówiąc: Mój Ojcze, je-
śli ten kielich nie może mnie mi-
nąć, tylko abym go wypił, niech się
stanie twoja wola.
43 A gdy przyszedł, znowu zastał
ich śpiących, bo oczy same im się
zamykały.
44 I zostawiwszy ich, odszedł zno-
wu i modlił się po raz trzeci tymi sa-
mymi słowami.
45 Potem przyszedł do swoich
uczniów i powiedział do nich: Śpij-
cie jeszcze i odpoczywajcie. Oto
nadchodzi godzina i Syn Człowieczy
będzie wydany w ręce grzeszników.
46 Wstańcie, chodźmy! Oto zbliża
się ten, który mnie wyda.
47 A gdy on jeszcze[i] mówił, nad-
szedł Judasz, jeden z dwunastu,
a z nim liczny tłum z mieczami
i kijami, od naczelnych kapłanów
i starszych ludu.
48 Ten zaś, który go zdradził, usta-
lił z nimi znak, mówiąc: Ten, które-
go pocałuję[j], to on. Schwytajcie go.
49 Zaraz też podszedł do Jezusa
i powiedział: Witaj, Mistrzu! I poca-
łował[l] go.
50 Jezus powiedział do niego:
Przyjacielu[m], po co przyszedłeś?
Wtedy podeszli, rzucili się na Jezu-
sa i schwytali go.
51 A oto jeden z tych, *którzy* byli
z Jezusem, wyciągnął rękę i dobył
miecza[o], a uderzywszy sługę naj-
wyższego kapłana, odciął mu ucho.
52 Wtedy Jezus powiedział do nie-
go: Schowaj miecz na swoje miejsce.

a Mt 20,22; J 18,11.
b 2Krl 6,17.
c Łk 24,44-46.
d Mt 6,13; 2P 2,9.
e Rz 8,3; Ga 5,17.
f Za 13,7; Dz 2,23.
g Mk 14,53; Łk 22,54; J 11,49; 18,13.
h Pwt 19,16-21; Ps 35,11.
i Mk 14,43; Łk 22,47; J 18,1-8.
j 2Sm 20,9.
k Mt 27,40; J 2,19-21.
l Prz 27,6; Mk 14,45.
m Ps 41,9.
n Iz 53,7.
o Mk 14,47; Łk 22,49-51; J 18,10.

Wszyscy bowiem, którzy za miecz
chwytają, od miecza zginą.
53 Czy sądzisz, że nie mógłbym te-
raz prosić mego Ojca, a wystawiłby
mi więcej niż dwanaście legionów[b]
aniołów?
54 Ale jakże wypełniłyby się[c] Pisma,
które mówią, że musi się tak stać?
55 W tym momencie Jezus powie-
dział do tłumów: Wyszliście jak na
bandytę z mieczami i kijami, aby
mnie schwytać. Codziennie siada-
łem z wami, nauczając w świątyni,
a nie schwytaliście mnie.
56 Ale to wszystko się stało, aby
się wypełniły[f] Pisma proroków.
Wtedy wszyscy uczniowie opuścili
go i uciekli.
57 A ci, którzy schwytali Jezusa,
zaprowadzili go do Kajfasza[g], naj-
wyższego kapłana, gdzie zebrali się
uczeni w Piśmie i starsi.
58 Piotr zaś szedł za nim z daleka
aż do dziedzińca najwyższego kapła-
na i wszedłszy tam, siedział ze sługa-
mi, aby zobaczyć, jak to się skończy.
59 Tymczasem naczelni kapłani,
starsi i cała Rada szukali fałszywe-
go świadectwa[h] przeciwko Jezuso-
wi, aby go skazać na śmierć;
60 Lecz nie znaleźli. I chociaż
przychodziło wielu fałszywych
świadków, *jednak niczego* nie zna-
leźli. A na koniec wystąpili dwaj fał-
szywi świadkowie;
61 Mówiąc: On powiedział: Mogę
zburzyć[k] świątynię Bożą i w trzy dni
ją odbudować.
62 Wtedy najwyższy kapłan po-
wstał i zapytał go: Nic nie odpowia-
dasz? *Cóż znaczy to*, co oni prze-
ciwko tobie zeznają?
63 Lecz Jezus milczał[n]. A najwyż-
szy kapłan powiedział mu: Zakli-
nam cię na Boga żywego, abyś nam
powiedział, czy ty jesteś Chrystu-
sem, Synem Bożym?
64 Odpowiedział mu Jezus: Ty po-
wiedziałeś. Ale mówię wam: Odtąd
ujrzycie Syna Człowieczego siedzą-

cego po prawicy[a] mocy *Boga* i przy-
chodzącego na obłokach niebie-
skich.
65 Wtedy najwyższy kapłan rozdarł
swoje szaty i powiedział: Zbluźnił!
Czyż potrzebujemy jeszcze świad-
ków? Oto teraz słyszeliście bluź-
nierstwo[e].
66 Jak wam się zdaje? A oni odpo-
wiedzieli: Zasługuje na śmierć.
67 Wówczas *zaczęli* pluć[g] mu
w twarz i bili go pięściami, a inni go
policzkowali;
68 Mówiąc: Prorokuj nam, Chry-
stusie: Kto cię uderzył?
69 Piotr zaś siedział[h] na zewnątrz,
na dziedzińcu. Podeszła do niego
pewna dziewczyna i powiedziała: Ty
też byłeś z Jezusem z Galilei.
70 Lecz on wyparł się wobec
wszystkich, mówiąc: Nie wiem,
o czym mówisz.
71 A gdy wyszedł do przedsionka,
zobaczyła go inna *dziewczyna* i po-
wiedziała do tych, którzy tam byli:
On też był z Jezusem z Nazaretu.
72 I znowu wyparł się pod przysię-
gą: Nie znam tego człowieka.
73 Po chwili ci, którzy tam stali,
podeszli i powiedzieli do Piotra: Na
pewno ty też jesteś *jednym* z nich,
bo i twoja mowa[l] cię zdradza.
74 Wtedy zaczął się zaklinać[n]
i przysięgać: Nie znam tego czło-
wieka. I zaraz zapiał kogut.
75 I przypomniał sobie Piotr słowa
Jezusa, który mu powiedział: Zanim
kogut zapieje, trzy razy się mnie wy-
przesz. Wyszedł na zewnątrz i gorz-
ko zapłakał.

ROZDZIAŁ 27

AGDY nastał ranek, wszyscy
naczelni kapłani i starsi ludu
naradzili się przeciwko Jezusowi,
aby go zabić.
2 Związali[p] go, odprowadzili i wy-
dali[q] namiestnikowi Poncjuszowi
Piłatowi.
3 Wtedy Judasz, który go wydał, wi-
dząc, że został skazany, żałował[b] *tego*
i zwrócił trzydzieści[c] srebrników na-
czelnym kapłanom i starszym;
4 Mówiąc: Zgrzeszyłem[d], wydając
krew niewinną. A oni powiedzieli:
Cóż nam do tego? To twoja sprawa.
5 Wtedy rzucił te srebrniki w świą-
tyni i oddalił się, a *potem* poszedł
i powiesił[f] się.
6 A naczelni kapłani wzięli srebr-
niki i mówili: Nie wolno ich kłaść
do skarbca świątynnego, gdyż jest
to zapłata za krew.
7 I naradziwszy się, kupili za nie
pole garncarza, aby grzebać *na
nim* cudzoziemców.
8 Dlatego to pole aż po *dzień* dzi-
siejszy nazywa się Polem Krwi.
9 Wtedy się wypełniło, co zostało
powiedziane przez proroka Jere-
miasza[i]: I wzięli trzydzieści srebrni-
ków, zapłatę *za* oszacowanego, któ-
rego oszacowali synowie Izraela;
10 I dali je za pole garncarza, jak
mi nakazał Pan.
11 Jezus stał przed namiestni-
kiem. I zapytał go namiestnik: Czy[j]
ty jesteś królem Żydów? Jezus[k] mu
odpowiedział: Ty *sam to* mówisz.
12 A gdy oskarżali go naczelni ka-
płani i starsi, nic[m] nie odpowiedział.
13 Wtedy Piłat zapytał go: Nie sły-
szysz, jak wiele zeznają przeciwko
tobie?
14 Lecz mu nie odpowiedział na
żadne słowo, tak że namiestnik bar-
dzo się dziwił.
15 A na święto namiestnik miał
zwyczaj wypuszczać[o] ludowi jedne-
go więźnia, *tego*, którego chcieli.
16 Trzymano zaś w tym czasie osła-
wionego więźnia, zwanego Baraba-
szem.
17 Gdy więc się zebrali, zapytał ich
Piłat: Którego chcecie, abym wam
wypuścił? Barabasza czy Jezusa,
zwanego Chrystusem?
18 Wiedział bowiem, że wydali go
z zawiści[r].

a Ps 110,1; Dz 7,55-56; Hbr 1,3; 12,2.
b 2Kor 7,10.
c Za 11,12-13.
d Rdz 42,21; Wj 9,27.
e Łk 5,21; J 10,33.36.
f Dz 1,18-19.
g Lb 12,14; Iz 50,6; Mk 14,65.
h 1Krl 19,9; Ps 1,1.
i Za 11,12-13.
j Mk 15,2; J 18,33.
k 1Tm 6,13.
l Sdz 12,6; Dz 2,7.
m Iz 53,7; Dz 8,32; 1P 2,23.
n Mk 14,71.
o Mk 15,6; Łk 23,17; J 18,39.
p Rdz 22,9.
q Mt 20,19; Mk 15,1; Łk 23,1; J 18,28.
r Rdz 37,11; Prz 27,4; Mk 15,10; Dz 13,45.

19 A gdy on siedział na krześle *sędziowskim*, jego żona posłała *wiadomość* do niego: Nie miej nic do czynienia z tym sprawiedliwym[b], bo dzisiaj we śnie[d] wiele wycierpiałam z jego powodu.

20 Tymczasem naczelni kapłani i starsi namówili tłumy, aby prosiły o Barabasza, a *domagały się* stracenia Jezusa.

21 Namiestnik zapytał ich: Którego z tych dwóch chcecie, abym wam wypuścił? A oni odpowiedzieli: Barabasza[g].

22 Piłat zapytał ich: Cóż więc mam zrobić z Jezusem, którego nazywają Chrystusem? Odpowiedzieli mu wszyscy: Niech będzie[i] ukrzyżowany!

23 Namiestnik zaś zapytał: Cóż właściwie złego uczynił? Lecz oni jeszcze głośniej wołali: Niech będzie ukrzyżowany!

24 Gdy Piłat zobaczył, że nic nie osiąga, ale *przeciwnie*, zamieszanie staje się większe, wziął wodę i umył ręce[l] przed tłumem, mówiąc: Nie jestem winny krwi tego sprawiedliwego[m]. To wasza sprawa.

25 A cały lud odpowiedział: Krew jego na nas[n] i na nasze dzieci.

26 Wtedy wypuścił im Barabasza, a Jezusa, po ubiczowaniu[o], wydał na ukrzyżowanie.

27 Wówczas żołnierze namiestnika zaprowadzili Jezusa na ratusz i zebrali wokół niego cały oddział.

28 A rozebrawszy go, ubrali[s] go w szkarłatny płaszcz.

29 Upletli koronę z cierni i włożyli mu na głowę, a w prawą rękę *dali* trzcinę. I padając przed nim na kolana, naśmiewali się z niego, mówiąc: Witaj, królu Żydów!

30 A plując[u] na niego, brali tę trzcinę i bili go po głowie[w].

31 Kiedy go wyszydzili, zdjęli z niego płaszcz, ubrali go w jego szaty i odprowadzili na ukrzyżowanie.

32 A wychodząc, spotkali człowieka[a] z Cyreny, imieniem Szymon. Tego przymusili, aby niósł jego krzyż.

33 Gdy przyszli na miejsce zwane Golgotą[c], czyli Miejscem Czaszki;

34 Dali mu do picia ocet[e] zmieszany z żółcią. Skosztował, ale nie chciał pić.

35 A gdy go ukrzyżowali, rozdzielili jego szaty i rzucali losy, aby się wypełniło[f], co zostało powiedziane przez proroka: Rozdzielili między siebie moje szaty, a o moje ubranie rzucali losy.

36 A siedząc, tam go pilnowali.

37 I umieścili nad jego głową napis[h] z podaniem jego winy: To jest Jezus, król Żydów.

38 Ukrzyżowano też z nim dwóch[j] bandytów, jednego po prawej, a drugiego po lewej stronie.

39 A ci, którzy przechodzili obok, bluźnili[k] mu, kiwając głowami;

40 I mówiąc: Ty, który burzysz świątynię i w trzy dni *ją* odbudowujesz, ratuj samego siebie. Jeśli jesteś Synem Bożym, zejdź z krzyża.

41 Podobnie naczelni kapłani z uczonymi w Piśmie i starszymi, naśmiewając się, mówili:

42 Innych ratował, a samego siebie uratować nie może. Jeśli jest królem Izraela, niech teraz zejdzie z krzyża, a uwierzymy mu.

43 Ufał[p] Bogu, niech go teraz wybawi, jeśli go sobie upodobał. Przecież powiedział: Jestem Synem[q] Bożym.

44 Tak samo[r] urągali mu też bandyci, którzy byli z nim ukrzyżowani.

45 A od godziny szóstej aż do dziewiątej ciemność[t] ogarnęła całą ziemię.

46 Około godziny dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: Eli, Eli, lama sabachthani? To znaczy: Boże[v] mój, Boże mój, czemu mnie opuściłeś?

47 Wtedy niektórzy z tych, co tam stali, usłyszawszy to, mówili: On woła Eliasza.

a Mk 15,21; Łk 23,26.
b Iz 53,11; Łk 23,41.47; 1J 2,1.
c Mk 15,22; Łk 23,33; J 19,17.
d Rdz 31,24.29.
e Ps 69,21; Mk 15,23; J 19,29.
f Ps 22,18; Mk 15,24; Łk 23,34; J 19,23-24.
g Dz 3,14.
h Mk 15,26; Łk 23,38; J 19,19-22.
i Mk 15,13; Łk 23,21.
j Iz 53,12.
k Ps 22,6-8; 109,2.25.
l Pwt 21,6.
m 1P 3,18.
n Mt 23,35; Dz 5,28; Wj 20,5.
o Mk 15,15; Iz 50,6; J 19,1.
p Ps 22,8; 42,10; 71,11.
q J 10,36; 19,7.
r Mk 15,32;
s Mk 15,17; Łk 23,11; J 19,2-5.
t Mk 15,33; Łk 23,44; Am 8,9.
u Mt 26,67; Hi 30,10; Iz 50,6.
v Ps 22,1; 88,14.
w Mi 5,1.

48 I zaraz jeden z nich podbiegł, wziął gąbkę i napełnił ją octem[a], a włożywszy na trzcinę, dał mu pić.

49 Lecz inni mówili: Przestań, zobaczmy, czy przyjdzie Eliasz, aby go wybawić.

50 Jezus zaś zawołał ponownie donośnym głosem i oddał[c] ducha.

51 A oto zasłona[d] świątyni rozerwała się na pół, od góry aż do dołu, ziemia się zatrzęsła i skały popękały.

52 Grobowce się otworzyły, a wiele ciał[e] świętych, którzy zasnęli[f], powstało.

53 I wyszli z grobów po jego zmartwychwstaniu, weszli do miasta świętego[g] i ukazali się wielu.

54 Wtedy setnik i ci, którzy z nim pilnowali Jezusa, widząc trzęsienie ziemi i to, co się działo, bardzo się zlękli i powiedzieli: On prawdziwie był Synem[i] Bożym.

55 A było tam wiele kobiet, które przypatrywały się z daleka. Szły one za Jezusem od Galilei i usługiwały mu.

56 Wśród nich były: Maria Magdalena, Maria, matka[k] Jakuba i Józefa, oraz matka synów Zebedeusza.

57 A gdy nastał wieczór, przyszedł bogaty człowiek z Arymatei, imieniem Józef, który też był uczniem Jezusa.

58 Udał się on do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Wtedy Piłat rozkazał, aby *mu* je wydano.

59 A Józef zabrał ciało, owinął je w czyste płótno;

60 I złożył w swoim nowym[n] grobowcu, który wykuł w skale. Przed wejście do grobowca zatoczył wielki kamień i odszedł.

61 A Maria Magdalena i druga Maria siedziały tam naprzeciw grobowca.

62 Następnego dnia, *pierwszego* po *dniu* przygotowania, naczelni kapłani i faryzeusze zebrali się u Piłata;

63 I oznajmili: Panie, przypomnieliśmy sobie, że ten zwodziciel powiedział, gdy jeszcze żył: Po trzech dniach[b] zmartwychwstanę.

64 Rozkaż więc zabezpieczyć grobowiec aż do trzeciego dnia, by przypadkiem jego uczniowie nie przyszli w nocy, nie wykradli go i nie powiedzieli ludowi: Powstał z martwych. I ostatni błąd będzie gorszy niż pierwszy.

65 Piłat powiedział im: Macie straż. Idźcie, zabezpieczcie, jak umiecie.

66 Poszli więc i zabezpieczyli grobowiec, pieczętując kamień i stawiając straż.

ROZDZIAŁ 28

A GDY skończył się szabat i świtało pierwszego *dnia*[h] tygodnia, Maria Magdalena i druga Maria przyszły obejrzeć grób.

2 A oto powstało wielkie trzęsienie ziemi. Anioł Pana bowiem, zstąpiwszy z nieba, podszedł, odwalił kamień od wejścia i usiadł na nim.

3 Jego oblicze[j] było jak błyskawica, a jego szaty białe jak śnieg.

4 A strażnicy drżeli ze strachu i stali się jak[l] umarli.

5 Anioł zaś powiedział do kobiet: Wy się nie bójcie[m]! Wiem bowiem, że szukacie ukrzyżowanego Jezusa.

6 Nie ma go tu. Powstał bowiem, jak powiedział. Chodźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał Pan.

7 Idźcie szybko i powiedzcie jego uczniom, że zmartwychwstał i oto udaje się do Galilei przed wami. Tam go ujrzycie. Oto wam powiedziałem.

8 Odeszły więc szybko od grobu z bojaźnią i z wielką radością i pobiegły przekazać to jego uczniom.

9 Kiedy szły przekazać to jego uczniom, nagle Jezus wyszedł im na spotkanie i powiedział: Witajcie! A one podeszły, objęły go za nogi i oddały mu[o] pokłon.

10 Wtedy Jezus powiedział do nich: Nie bójcie się! Idźcie, po-

a w. 34; Łk 23,36.
b Mt 16,21; 17,23; 20,19; J 2,19.
c Mk 15,37; Łk 23,46; J 19,30.
d Wj 26,31-37; Kpł 16,2-14; Mk 15,38; Łk 23,45; Ef 2,13-18; Hbr 9,7-8; 10,20.
e J 5,25; Ef 4,8-10; Hbr 12,23.
f Dn 12,2; 1Tes 4,14.
g Ne 11,1.
h Mk 16,1; Łk 24,1; J 20,1.
i Rz 1,4.
j Dn 10,5-6; Obj 10,1.
k Mk 15,40; 16,1.
l Obj 1,17.
m Mk 16,6.
n Iz 53,9.
o Mt 14,33; Łk 24,52; Obj 5,11-14.

wiedzcie moim braciom[a], aby poszli
do Galilei. Tam mnie ujrzą.
11 A gdy one poszły, niektórzy ze
straży przyszli do miasta i oznajmili
naczelnym kapłanom wszystko, co
się stało.
12 Ci zaś zebrali się ze starszymi
i naradziwszy się, dali żołnierzom
sporo pieniędzy;
13 I powiedzieli: Mówcie, że jego
uczniowie przyszli w nocy i wykra-
dli go, gdy spaliśmy.
14 A gdyby to doszło do namiest-
nika, my go przekonamy, a wam za-
pewnimy[g] bezpieczeństwo.
15 Wzięli więc pieniądze i zrobi-
li, jak ich pouczono. I rozniosła się
ta wieść wśród Żydów, *i trwa* aż po
dzień dzisiejszy.
16 Potem jedenastu uczniów po-
szło do Galilei na górę, na którą Je-
zus im polecił.
17 A gdy go ujrzeli, oddali mu po-
kłon. Niektórzy jednak wątpili.
18 Wtedy Jezus podszedł i powie-
dział do nich: Dana mi jest wszelka[b]
władza na niebie i na ziemi.
19 Idźcie[c] więc i nauczajcie wszyst-
kie narody, chrzcząc[d] je w imię[e]
Ojca i Syna, i Ducha Świętego;
20 Ucząc je przestrzegać[f] wszyst-
kiego, co wam przykazałem. A oto
ja jestem z wami[h] przez wszystkie
dni aż do końca świata. Amen.

a J 20,17; Rz 8,29; Hbr 2,11.
b Mt 11,27; J 3,35; 5,22; 13,3; 17,2; 1Kor 15,27; Ef 1,22.
c Mk 16,15; Łk 24,47; Dz 1,8.
d Dz 2,38; 8,16; 10,48; 19,5; 1Kor 1,13.
e 1J 5,7.
f Pwt 5,32; 12,32; Dz 20,27; 1J 3,23.
g Dz 12,19.
h J 14,18; 2Tm 4,17.

Ewangelia według świętego Marka

ROZDZIAŁ 1

POCZĄTEK[a] ewangelii[b] Jezusa
Chrystusa, Syna Bożego.
2 Jak jest napisane u proroków:
Oto[c] ja posyłam mego posłańca
przed twoim obliczem, który przy-
gotuje twoją drogę przed tobą.
3 Głos[e] wołającego na pustyni:
Przygotujcie drogę Pana, prostujcie
jego ścieżki.
4 Jan chrzcił na pustyni i głosił
chrzest[g] pokuty na przebaczenie
grzechów.
5 I przychodziła do niego cała kra-
ina judzka i mieszkańcy Jerozolimy,
i wszyscy byli chrzczeni przez nie-
go w rzece Jordan, wyznając[h] swo-
je grzechy.
6 Jan ubierał się[j] w sierść wielbłą-
dzią i miał skórzany pas wokół swo-
ich bioder, a jadał szarańczę i miód
leśny.
7 I głosił: Idzie[l] za mną mocniejszy
ode mnie, któremu nie jestem god-
ny, schyliwszy się, rozwiązać rzemy-
ka u jego obuwia.
8 Ja chrzciłem was wodą, ale on
będzie was chrzcił[m] Duchem Świę-
tym.
9 A w tych dniach przyszedł Je-
zus z Nazaretu w Galilei i został
ochrzczony[p] przez Jana w Jordanie.
10 A zaraz, wychodząc z wody, uj-
rzał rozstępujące się niebiosa[q]
i Ducha jak gołębicę zstępującego
na niego.
11 I rozległ się głos z nieba: Ty je-
steś moim umiłowanym Synem[s],
w którym mam upodobanie.
12 I zaraz Duch zapędził[t] go na pu-
stynię.
13 Był tam na pustyni czterdzieści
dni, będąc kuszony przez szatana[v].
I przebywał wśród zwierząt, a anio-
łowie służyli mu.
14 Lecz potem, gdy Jan został
wtrącony *do więzienia*, Jezus przy-
szedł do Galilei, głosząc[d] ewangelię
królestwa Bożego;
15 I mówiąc: Wypełnił się czas
i przybliżyło się królestwo Boże. Po-
kutujcie[f] i wierzcie ewangelii.
16 A przechadzając się nad Mo-
rzem Galilejskim, zobaczył Szymo-
na i Andrzeja, jego brata, zarzuca-
jących sieć w morze; byli bowiem
rybakami.
17 I powiedział do nich Jezus:
Pójdźcie za mną, a sprawię, że sta-
niecie się rybakami[i] ludzi.
18 A *oni* natychmiast zostawili
swoje sieci i poszli za nim.
19 Gdy zaś odszedł stamtąd nieco
dalej, zobaczył Jakuba[k], syna Zebe-
deusza, i Jana, jego brata, którzy
w łodzi naprawiali sieci.
20 I zaraz ich powołał, a oni zosta-
wili swego ojca Zebedeusza w łodzi
z najemnikami i poszli za nim.
21 Potem weszli do Kafarnaum,
a zaraz w szabat *Jezus* wszedł do
synagogi[n] i nauczał.
22 I zdumiewali się jego nauką[o],
uczył ich bowiem jak ten, który ma
moc, a nie jak uczeni w Piśmie.
23 A w ich synagodze był człowiek
mający ducha[r] nieczystego, który
zawołał:
24 Ach, cóż my z tobą mamy, Je-
zusie z Nazaretu? Przyszedłeś nas
zniszczyć? Wiem, kim jesteś: Świę-
tym[u] Boga.
25 I zgromił go Jezus: Zamilcz
i wyjdź z niego!

a Łk 1,1-3; Dz 1,1-2.
b Rz 1,16; Ga 1,7.
c Ml 3,1; Mt 11,10; Łk 7,27.
d Mt 9,35-38; Łk 8,1.
e Iz 40,3; Mt 3,3; Łk 3,4; J 1,23.
f Łk 24,47; Dz 20,21; 2Tm 2,25.
g J 1,31; Dz 10,37; 13,24; 19,4.
h Joz 7,19; Ps 32,5; Prz 28,13; 1J 1,9.
i Mt 4,19.
j 2Krl 1,8.
k Mk 3,17; Dz 12,2.
l Mt 3,11; Łk 3,16; J 1,27; 3,28-31; Dz 13,25.
m Dz 1,5; 11,16; 1Kor 12,13.
n Mt 4,23; Łk 4,16.
o Mt 7,28-29.
p Mt 3,13; Łk 3,21.
q Mt 3,16; Łk 3,21; J 1,32-34; Dz 10,38.
r Łk 4,33.
s 2P 1,17.
t Mt 4,1; Łk 4,1.
u Ps 16,10; 71,22; 78,41; 89,18; Iz 10,20; 40,25; 43,3.14-15.
v 1Krn 21,1; Hi 1,6; Za 3,1; Mt 4,10.

26 Wtedy duch nieczysty szarpnął nim i zawoławszy donośnym głosem, wyszedł z niego.
27 I zdumieli się wszyscy, tak że pytali się między sobą: Cóż to jest? Co to za nowa nauka, że z mocą rozkazuje nawet duchom nieczystym i są mu posłuszne?
28 I wieść o nim szybko się rozeszła po całej okolicy wokół Galilei.
29 A zaraz po wyjściu z synagogi przyszli z Jakubem i Janem do domu Szymona i Andrzeja.
30 A teściowa Szymona[d] leżała w gorączce. Od razu też powiedzieli mu o niej.
31 Podszedł więc i podniósł ją, ująwszy za rękę, i natychmiast opuściła ją gorączka. A ona usługiwała[e] im.
32 Kiedy nastał wieczór[f] i zaszło słońce, przynosili do niego wszystkich chorych oraz opętanych.
33 A całe miasto zgromadziło się przed drzwiami.
34 On zaś uzdrowił wielu cierpiących na różne choroby i wypędził wiele demonów, a nie pozwolił demonom mówić, bo go znały.
35 A wstawszy wczesnym[h] rankiem, przed świtem, wyszedł i udał się na odludne miejsce, i tam się modlił.
36 Poszli też za nim Szymon i ci, którzy z nim byli.
37 A znalazłszy go, powiedzieli mu: Wszyscy cię szukają.
38 Wtedy im powiedział: Chodźmy do przyległych miasteczek, abym i tam głosił, bo po to przyszedłem[k].
39 I głosił w ich synagogach po całej Galilei, i wypędzał demony.
40 Wtedy przyszedł do niego trędowaty[n], upadł przed nim na kolana[p] i prosił go: Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić.
41 A Jezus, zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i powiedział do niego: Chcę[q], bądź oczyszczony!

a Mk 5,43.
b Kpł 14,2-20.
c Mt 9,31.
d 1Kor 9,5; 1Tm 3,2-5.
e Mt 8,15; 20,28.
f Łk 4,40.
g Mt 9,1-8; Łk 5,18-26.
h Ps 57,8; Prz 8,17.
i Ps 32,1; 103,3.
j Dz 5,31; 2Kor 2,10; Kol 3,13.
k Łk 4,43; Iz 61,1-3.
l Mt 6,12-15; 18,21; Łk 11,4; J 20,23; Ef 4,32; 1J 1,9; 2,12.
m Iz 43,25; Hi 14,4; Łk 5,21; 7,49.
n Mt 8,2; Łk 5,12; Kpł 13,1-14.57; Pwt 24,8-9.
o Mt 9,4; J 2,25.
p Mk 10,17; Ef 3,14.
q J 6,37; 2P 3,9.

42 Gdy Pan to powiedział, natychmiast trąd go opuścił i został oczyszczony.
43 A *Jezus* surowo mu przykazał i zaraz go odprawił;
44 Mówiąc: Uważaj, abyś nikomu[a] nic nie mówił, ale idź, pokaż się kapłanowi[b] i ofiaruj za swoje oczyszczenie to, co nakazał Mojżesz, na świadectwo dla nich.
45 Lecz on odszedł i zaczął bardzo to rozpowiadać[c] i rozgłaszać, tak że Jezus nie mógł już jawnie wejść do miasta, ale przebywał na zewnątrz, w miejscach odludnych. A *ludzie* zewsząd schodzili się do niego.

ROZDZIAŁ 2

A PO kilku dniach znowu przyszedł do Kafarnaum i usłyszano, że jest w domu.
2 I zaraz zeszło się tak wielu *ludzi*, że nie mogli się zmieścić nawet przed drzwiami. I głosił im słowo *Boże*.
3 Wtedy przyszli do niego, niosąc sparaliżowanego[g], a niosło go czterech *ludzi*.
4 A gdy nie mogli do niego podejść z powodu tłumu, odkryli dach *nad miejscem*, gdzie był *Jezus*, wyłamali go i spuścili na dół posłanie, na którym leżał sparaliżowany.
5 A Jezus, widząc ich wiarę, powiedział do sparaliżowanego: Synu, twoje grzechy[i] są ci przebaczone[j].
6 A byli tam niektórzy z uczonych w Piśmie, siedząc i myśląc w swoich sercach:
7 Czemu on mówi takie bluźnierstwa? Któż może przebaczać[l] grzechy oprócz[m] samego Boga?
8 A zaraz Jezus, poznawszy[o] w swym duchu, że tak myśleli, powiedział do nich: Czemuż tak myślicie w swoich sercach?
9 Cóż jest łatwiej – powiedzieć sparaliżowanemu: Przebaczone są

ci grzechy, czy powiedzieć: Wstań, weź swoje posłanie i chodź?

10 Ale żebyście wiedzieli[b], że Syn Człowieczy ma na ziemi moc przebaczać grzechy – powiedział do sparaliżowanego:

11 Mówię ci: Wstań, weź swoje posłanie i idź do domu.

12 A on natychmiast wstał, wziął swoje posłanie i wyszedł na oczach wszystkich, tak że wszyscy byli zdumieni i chwalili Boga[d], mówiąc: Nigdy nie widzieliśmy czegoś takiego.

13 I wyszedł znów nad morze. I przychodził do niego cały lud, a on ich nauczał.

14 A przechodząc, zobaczył Lewiego[f], *syna* Alfeusza, siedzącego w punkcie celnym, i powiedział do niego: Pójdź za mną[h]. A on wstał i poszedł za nim.

15 Kiedy Jezus siedział za stołem w jego domu, razem z Jezusem i jego uczniami siedziało wielu celników i grzeszników. Było ich bowiem wielu i chodzili za nim.

16 A uczeni w Piśmie i faryzeusze, widząc[k], że je z celnikami i grzesznikami, mówili do jego uczniów: Cóż to *jest*, że on je i pije[l] z celnikami i grzesznikami?

17 A Jezus, usłyszawszy to, powiedział im: Nie zdrowi, lecz chorzy potrzebują lekarza[n]. Nie przyszedłem wzywać do pokuty sprawiedliwych, ale grzeszników[o].

18 A uczniowie Jana i faryzeuszy pościli. Przyszli więc i pytali go: Czemu uczniowie Jana i faryzeuszy poszczą[q], a twoi uczniowie nie poszczą?

19 I odpowiedział im Jezus: Czy przyjaciele oblubieńca mogą pościć, gdy jest z nimi oblubieniec[r]? Dopóki mają ze sobą oblubieńca, nie mogą pościć.

20 Lecz przyjdą dni, gdy oblubieniec[t] zostanie od nich zabrany[u], a wtedy, w tych dniach, będą pościć[w].

a Mt 9,16.
b Wj 4,9; Mk 16,20; 2Kor 12,12; Hbr 2,4.
c Hi 32,19.
d Mt 15,31; Dz 4,21.
e Mt 12,1; Łk 6,1; Pwt 23,25.
f Mt 9,9; Łk 5,27.
g 1Sm 21,3-6.
h Mk 1,17; Mt 4,19.
i Wj 25,30; Kpł 24,5-9.
j Łk 14,5.
k Iz 65,5; Łk 15,2-7; 18,11.
l Mt 11,19.
m Mk 3,4; Mt 12,8; Łk 6,5.
n Mt 9,12; 18,11; Łk 5,31; 1Tm 1,15.
o Iz 55,7; Łk 24,47; Dz 20,21; 26,20.
p 1Krl 13,4; J 5,3.
q Mt 6,16-18; 9,14; Łk 5,33; 18,12.
r J 3,29.
s Oz 6,6; Mt 12,12; Łk 6,9; 13,13-17.
t Iz 54,4; 62,5; 2Kor 11,2; Obj 19,7.
u J 7,33; 16,5.
v Mt 23,13; Ef 4,26; Obj 6,16.
w Ps 69,10; 109,24; Dz 13,2; 1Kor 7,5; 2Kor 11,27.

21 Nikt nie przyszywa[a] łaty z nowego sukna do starej szaty, inaczej nowa łata ujmuje *nieco* od starej *szaty* i rozdarcie staje się gorsze.

22 Nikt też nie wlewa młodego wina do starych bukłaków, bo inaczej młode wino rozsadza bukłaki[c] i wino wycieka, a bukłaki się psują. Lecz nowe wino należy wlewać do nowych bukłaków.

23 A gdy Jezus szedł w szabat przez zboża, jego uczniowie zaczęli po drodze zrywać[e] kłosy.

24 Wtedy faryzeusze mówili do niego: Spójrz, czemu oni robią w szabat to, czego nie wolno *robić*?

25 A on im odpowiedział: Nigdy nie czytaliście, co zrobił[g] Dawid, gdy znalazł się w potrzebie i był głodny, on i ci, którzy z nim byli?

26 Jak wszedł do domu Bożego za Abiatara, najwyższego kapłana, i jadł chleby pokładne[i], których nie wolno było jeść nikomu oprócz kapłanów, i dał również tym, którzy z nim byli?

27 Powiedział im także: Szabat[j] został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu.

28 Dlatego Syn Człowieczy jest też Panem[m] szabatu.

ROZDZIAŁ 3

I WSZEDŁ znowu do synagogi. A był tam człowiek, który miał uschłą[p] rękę.

2 I obserwowali go, czy uzdrowi go w szabat, aby go oskarżyć.

3 Wtedy powiedział do człowieka, który miał uschłą rękę: Wyjdź na środek!

4 A do nich powiedział: Czy wolno w szabat czynić dobrze czy źle? Ocalić życie[s] czy zabić? Lecz oni milczeli.

5 Wtedy spojrzał po nich z gniewem[v] i zasmucony zatwardziałością ich serca, powiedział do tego człowieka: Wyciągnij rękę! Wyciągnął,

a jego ręka znowu stała się zdrowa jak *i* druga.

6 Wówczas faryzeusze wyszli i zaraz odbyli naradę[a] z herodianami przeciwko niemu, w jaki sposób go zgładzić.

7 Jezus zaś ze swymi uczniami odszedł[c] nad morze, a wielkie mnóstwo ludzi szło za nim z Galilei i Judei;

8 Z Jerozolimy, Idumei i Zajordania. Również spośród tych, którzy mieszkali w okolicach Tyru i Sydonu, przyszło do niego mnóstwo ludzi, słysząc, jak wielkie rzeczy czynił.

9 I nakazał swoim uczniom, aby zawsze mieli przygotowaną łódkę, ze względu na tłum, aby nie napierał na niego.

10 Wielu bowiem uzdrowił, tak że wszyscy, którzy mieli *jakieś* choroby, cisnęli się do niego, aby go dotknąć[g].

11 A duchy nieczyste na jego widok padały przed nim i wołały: Ty jesteś Synem[j] Bożym!

12 Lecz on surowo im nakazywał[k], żeby go nie ujawniały.

13 Potem wszedł na górę i wezwał[m] do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszli do niego.

14 I ustanowił[n] dwunastu, aby z nim byli, aby ich wysłać na głoszenie[1];

15 I aby mieli moc uzdrawiania chorób i wypędzania demonów.

16 *Ustanowił* Szymona, któremu nadał imię Piotr;

17 Jakuba, *syna* Zebedeusza, i Jana, brata Jakuba, którym nadał przydomek Boanerges, co znaczy: Synowie Gromu;

18 Andrzeja, Filipa, Bartłomieja, Mateusza, Tomasza, Jakuba, *syna* Alfeusza, Tadeusza, Szymona Kananejczyka;

19 I Judasza Iskariotę, który go wydał.

a Ps 109,3-4; Łk 6,11.
b Oz 9,7; J 10,20; Dz 26,24.
c Mt 12,15; Łk 6,17.
d Mt 9,34; 10,25; 12,24; Łk 11,15.
e 1Krn 21,1; Hi 1,6; Za 3,1.
f Mt 12,25-30; Łk 11,17-23.
g Mk 5,27; 6,56.
h Ps 35,10; Iz 49,24-26; Mt 12,29.
i Hbr 2,14-15; 1J 3,8.
j Mt 14,33; Łk 8,28.
k Mk 1,25.34; Mt 12,16; Łk 4,41.
l Mt 12,31; Łk 12,10; 1J 1,7.
m Mt 10,1-4; Łk 6,12-16; 9,1; Obj 21,14.
n J 15,16; Dz 1,22; 14,23; Tt 1,5.
1 *ewangelii*
o Mt 25,46; J 5,29; 2Tes 1,9; Jud 1,7.
p Iz 5,20; 1Kor 12,3.
q Mt 12,46-50; Mk 6,3; Łk 8,19-21; Ps 69,8.
r Łk 2,49; J 2,4.
s J 7,3-5.

20 Potem przyszli do domu. I znowu zgromadził się tłum, tak że nie mogli nawet zjeść chleba.

21 A gdy jego bliscy o tym usłyszeli, przyszli, aby go pochwycić. Mówili bowiem: Odszedł od zmysłów[b].

22 A uczeni w Piśmie, którzy przyszli z Jerozolimy, mówili: Ma Belzebuba[d] i przez władcę demonów wypędza demony.

23 I przywoławszy ich *do siebie*, mówił do nich w przypowieściach: Jakże szatan[e] może wypędzać szatana?

24 Jeśli królestwo jest podzielone wewnętrznie, to takie królestwo nie może przetrwać.

25 I jeśli dom jest podzielony wewnętrznie, to taki dom nie będzie mógł przetrwać.

26 Jeśli *więc* szatan[f] powstał przeciwko sobie *samemu* i jest podzielony, nie może przetrwać, ale to jego koniec.

27 Nikt nie może wejść do domu mocarza[h] i zagrabić jego własności, jeśli najpierw nie zwiąże[i] *tego* mocarza; wtedy ograbi jego dom.

28 Zaprawdę powiadam wam: Wszystkie[l] grzechy i bluźnierstwa, którymi bluźnią synowie ludzcy, będą im przebaczone.

29 Kto jednak bluźni przeciwko Duchowi Świętemu, nigdy nie dostąpi przebaczenia, ale podlega *karze* wiecznego[o] potępienia.

30 Bo mówili[p]: Ma ducha nieczystego.

31 Wtedy przyszli jego bracia[q] i matka, a stojąc przed domem, posłali po niego, wzywając go.

32 A tłum siedział wokół niego. I powiedzieli mu: Oto twoja matka i twoi bracia *są* przed domem i szukają cię.

33 Lecz on im odpowiedział: Któż jest moją matką[r] i moimi[s] braćmi?

34 A spojrzawszy po tych, którzy siedzieli wokół *niego*, powiedział: Oto moja matka i moi bracia!

35 Kto bowiem wypełnia wolę[a]
Boga, ten jest moim bratem[b], moją
siostrą i *moją* matką.

ROZDZIAŁ 4

I ZNOWU zaczął nauczać[e] nad
morzem. Zgromadził się wokół
niego wielki tłum, tak że wszedłszy
do łodzi, siedział *w niej* na morzu,
a wszyscy ludzie byli na brzegu.
2 A on nauczał ich wielu rzeczy
w przypowieściach i mówił do nich
w swojej nauce:
3 Słuchajcie! Oto siewca[i] wyszedł
siać.
4 A gdy siał, jedno padło przy dro-
dze, a ptaki niebieskie przyleciały
i wydziobały je.
5 Inne padło na *miejsca* skaliste[j],
gdzie nie miało wiele ziemi, i szyb-
ko wzeszło, bo ziemia nie była głę-
boka.
6 A gdy słońce wzeszło, wypaliło[n]
je, a ponieważ nie miało korzenia,
uschło.
7 Inne zaś padło między ciernie[p],
a ciernie wyrosły i zagłuszyły je,
i nie wydało owocu.
8 A inne padło na dobrą ziemię
i wydało bujnie wschodzący i rosną-
cy owoc: jedno trzydziestokrotny,
inne sześćdziesięciokrotny, a jesz-
cze inne stokrotny[s].
9 I mówił im: Kto ma uszy[t] do słu-
chania, niech słucha.
10 A gdy był sam, pytali go ci, któ-
rzy przy nim byli z dwunastoma,
o tę przypowieść.
11 A on im odpowiedział: Wam
dano poznać tajemnicę[v] króle-
stwa Bożego. Tym zaś, którzy są
na zewnątrz[x], wszystko podaje się
w przypowieściach;
12 Aby patrząc, patrzyli, a nie wi-
dzieli[y] i słysząc, słyszeli, a nie zrozu-
mieli, by się czasem nie nawrócili[z]
i nie były im przebaczone grzechy.
13 I powiedział do nich: Nie ro-
zumiecie tej przypowieści? Jakże
więc zrozumiecie wszystkie *inne*
przypowieści?
14 Siewca sieje[c] słowo.
15 A ci przy drodze są tymi, któ-
rym sieje się słowo, ale gdy usłyszą,
zaraz przychodzi szatan i wybiera[d]
słowo zasiane w ich sercach.
16 Podobnie ci, którzy zostali po-
siani na miejscach skalistych[f], są
tymi, którzy, gdy usłyszą słowo, na-
tychmiast je z radością[g] przyjmują;
17 Jednak nie mają w sobie korze-
nia[h], lecz trwają do czasu. Potem,
gdy przychodzi ucisk albo prześla-
dowanie z powodu słowa, zaraz się
gorszą.
18 A ci, którzy zostali posiani mię-
dzy cierniami, są tymi, którzy słu-
chają słowa;
19 Lecz troski tego świata[k], ułu-
da bogactwa[l] i żądze innych rzeczy
wchodzą i zagłuszają słowo, i staje
się bezowocne[m].
20 Ci zaś, którzy zostali posiani na
dobrej ziemi, są tymi, którzy słu-
chają słowa, przyjmują[o] *je* i przyno-
szą[q] owoc: jedni trzydziestokrotny,
inni sześćdziesięciokrotny, a jesz-
cze inni stokrotny.
21 Ponadto mówił im: Czy przynosi
się świecę[r], aby wstawić ją pod na-
czynie albo pod łóżko? Czy *nie po
to*, aby ją postawić na świeczniku?
22 Nie ma bowiem nic tajemnego,
co by nie miało być ujawnione[u] ani
nic ukrytego, co by nie miało wyjść
na jaw.
23 Jeśli ktoś ma uszy do słuchania,
niech słucha.
24 I powiedział do nich: Uważajcie
na to, czego słuchacie. Jaką miarą[w]
mierzycie, *taką* będzie wam odmie-
rzone, a wam, którzy słuchacie, zo-
stanie *jeszcze* dodane.
25 Kto bowiem ma, będzie mu do-
dane, a kto nie ma, zostanie mu za-
brane nawet to, co ma.
26 I mówił: Z królestwem Bożym
jest tak, jak gdyby człowiek wrzucił
ziarno w ziemię.

a Ga 1,4; Ef 6,6; 1Tes 5,18; 1P 4,2; 1J 2,17.
b J 20,17; Hbr 2,11-12.
c 1P 1,23-25.
d 2Tm 2,26.
e Mt 13,1.
f Ez 11,19; 36,26.
g Ez 33,31-32.
h 1J 2,19.
i w. 14; J 4,35-38; 1Kor 3,7-9.
j Oz 10,12; Am 6,12.
k Łk 21,34; Flp 4,6; 1Tm 6,9-10; 2Tm 4,10; 1J 2,15-17.
l Prz 23,5.
m J 15,1-2; Hbr 6,7-8; Jud 1,12.
n Jk 1,11.
o J 1,12; 14,17; Dz 2,41.
p Rdz 3,17-19; Jr 4,3.
q J 15,5; Ga 5,22; Flp 1,11; 2P 1,8.
r Mt 5,15; Łk 8,16; 11,33; Ef 5,8.
s Rdz 26,12.
t Obj 2,7.
u Kaz 12,14; Mt 10,26; Łk 8,17; 1Kor 4,5.
v Mt 11,25; 16,17.
w Łk 8,18; Mt 7,2.
x 1Kor 5,12-13; Kol 4,5; 1Tes 4,12; 1Tm 3,7.
y Pwt 29,4; Iz 6,9-10; Jr 5,21; J 12,40; Rz 11,8-10.
z Dz 3,19.

27 Czy śpi, czy wstaje, we dnie i w nocy, ziarno wschodzi i rośnie, a on nie wie[a] *jak*.

28 Bo ziemia sama z siebie wydaje[c] plon, najpierw źdźbło, potem kłos, a potem pełne ziarno w kłosie.

29 A gdy plon dojrzeje, *on* zaraz zapuszcza sierp, bo nadeszło żniwo[e].

30 Powiedział jeszcze: Do czego przyrównamy królestwo Boże albo jaką przypowieścią je wyrazimy?

31 Jest jak ziarno gorczycy[f], które, gdy zostaje wsiane w ziemię, jest najmniejsze ze wszystkich nasion na ziemi.

32 Lecz wsiane wyrasta i staje się większe od wszystkich jarzyn, i wypuszcza wielkie gałęzie, tak że ptaki[j] niebieskie mogą się gnieździć w jego cieniu.

33 I w wielu takich przypowieściach mówił im słowo, stosownie do tego, jak mogli słuchać.

34 A bez przypowieści nie mówił do nich. Na osobności zaś wykładał wszystko swoim uczniom.

35 Tego samego dnia, gdy nastał wieczór, powiedział do nich: Przeprawmy się na drugą stronę[m].

36 A gdy odprawili tłum, wzięli go ze sobą, tak jak był w łodzi. Towarzyszyły mu też inne łódki.

37 Wtedy zerwał się gwałtowny wicher i fale uderzały w łódź, tak że już się napełniała.

38 A on spał[o] w tyle łodzi na wezgłowiu. Obudzili go więc i mówili do niego: Nauczycielu, nie obchodzi[q] cię, że giniemy?

39 Wówczas wstał, zgromił wiatr i powiedział do morza: Milcz i uspokój się! I ustał[r] wiatr, i nastała wielka cisza.

40 Wtedy powiedział do nich: Czemu się tak boicie? Jak *to jest*, *że* nie macie[t] wiary?

41 I ogarnął ich wielki strach, i mówili jeden do drugiego: Kim on jest, że nawet wiatr i morze są mu posłuszne?

a Kaz 8,17; 11,5.
b Mt 8,28; Łk 8,26.
c Rdz 1,11; Iz 61,11.
d Mk 7,25; Obj 16,13.
e Obj 14,14-16.
f Mt 13,31; Łk 13,18.
g w. 26; Mk 3,27; Rz 8,7.
h Prz 21,16.
i 1Krl 18,28.
j Dn 4,13.20-21.
k Mt 4,10.
l Dz 16,18.
m Mt 8,23; Łk 8,22.
n Łk 11,21-26.
o J 4,6; Hbr 4,15.
p 1P 3,22.
q Ps 10,1; 44,23; Iz 40,27-28; 49,15; 1P 5,7.
r Ps 89,9; 107,29.
s Kpł 11,7; Pwt 14,8; Iz 65,4.
t Mt 6,30; 8,26; 14,31; 16,8; Łk 8,25.
u Kol 1,13; 2Tm 1,7.

ROZDZIAŁ 5

I PRZEPRAWILI[b] się za morze do krainy Gadareńczyków.

2 A gdy on wyszedł z łodzi, zaraz wybiegł mu *naprzeciw* z grobowców człowiek mający ducha[d] nieczystego.

3 Mieszkał on w grobowcach i nawet łańcuchami nikt nie mógł go związać.

4 Często bowiem był wiązany pętami i łańcuchami, ale rwał łańcuchy[g] i kruszył pęta, i nikt nie mógł go poskromić.

5 A zawsze, we dnie i w nocy, przebywał w górach i grobowcach[h], krzycząc i tłukąc siebie[i] kamieniami.

6 Gdy więc zobaczył Jezusa z daleka, przybiegł i oddał[k] mu pokłon;

7 A wołając donośnym głosem, powiedział: Cóż mam z tobą, Jezusie, Synu Boga najwyższego? Zaklinam cię na Boga, abyś mnie nie dręczył.

8 Powiedział mu bowiem: Wyjdź[l], duchu nieczysty, z tego człowieka!

9 I zapytał go: Jak ci na imię? A on odpowiedział: Na imię mi Legion, bo jest nas[n] wielu.

10 I prosił go bardzo, aby nie wyganiał ich z tej krainy.

11 A pasło się tam w pobliżu góry wielkie stado świń.

12 I wszystkie te demony prosiły go: Poślij nas w te świnie, abyśmy *mogły* w nie wejść.

13 I Jezus zaraz im pozwolił[p]. A duchy nieczyste, wyszedłszy, weszły w świnie. Wtedy stado, liczące około dwóch tysięcy, ruszyło pędem po urwisku do morza i utonęło w nim.

14 Ci zaś, którzy paśli[s] świnie, uciekli i opowiedzieli *o tym* w mieście i we wsiach. I wyszli *ludzie*, aby zobaczyć, co się stało.

15 Przyszli więc do Jezusa i zobaczyli tego, który był opętany, w którym był legion *demonów*, jak siedział ubrany i przy zdrowych[u] zmysłach. I bali się.

16 A ci, którzy to widzieli, opowie-
dzieli im, co się stało z opętanym,
a *także* o świniach.
17 Wtedy zaczęli go prosić, aby od-
szedł[a] z ich granic.
18 A gdy wsiadł do łodzi, prosił go
ten, który był opętany, aby *mógł*
przy nim[b] zostać.
19 Lecz Jezus mu nie pozwolił, ale
powiedział: Idź do domu, do swo-
ich, i opowiedz[d] im, jak wielkie rze-
czy Pan ci uczynił i jak się nad tobą
zmiłował.
20 Odszedł więc i zaczął w Deka-
polu opowiadać, jak wielkie rzeczy
Jezus mu uczynił. I wszyscy się dzi-
wili.
21 A gdy Jezus przeprawił się z po-
wrotem w łodzi na drugą stronę, ze-
brało się wokół niego mnóstwo lu-
dzi. A *on* był nad morzem.
22 Wtedy przyszedł jeden z prze-
łożonych synagogi, imieniem Jair[g],
a gdy go zobaczył, padł mu do nóg.
23 I prosił go usilnie[h]: Moja córecz-
ka umiera. Przyjdź, połóż na nią rę-
ce[i], aby została uzdrowiona, a bę-
dzie żyła.
24 I poszedł z nim. Szło zaś za nim
mnóstwo ludzi, którzy na niego na-
pierali.
25 Wtedy pewna kobieta[j], która
od dwunastu lat cierpiała na upływ
krwi[l];
26 I wiele wycierpiała od licznych
lekarzy, i wydała wszystko, co mia-
ła, a nic[m] jej nie pomogło, przeciw-
nie, pogarszało jej się;
27 Usłyszawszy o Jezusie, podeszła
w tłumie od tyłu i dotknęła[n] jego
szaty.
28 Mówiła bowiem: Jeśli dotknę
choćby jego szaty, będę zdrowa.
29 I natychmiast ustał jej upływ
krwi, i poczuła w ciele, że została
uzdrowiona ze swojej choroby.
30 A Jezus od razu poznał, że wy-
szła z niego moc, odwrócił się do
tłumu i zapytał: Kto dotknął moich
szat?

a Hi 21,14; Dz 16,39; Łk 5,8.
b Ps 116,12.
c Ps 103,2-5.
d Ps 66,16; Dz 22,15; 26,16.
e Mt 9,2; Mk 10,52; Dz 14,9.
f Joz 1,9; 2Krn 32,7; Jr 1,8; Mt 14,27.
g Mt 9,18; Łk 8,41.
h Ps 50,15; 107,19.
i Mk 16,18; Łk 4,40; Dz 28,8; Jk 5,14.
j Mt 9,20; Łk 8,43; Kpł 15,19-27.
k Dn 12,2; J 11,11-13; 1Kor 11,30; 1Tes 4,13.
l Kpł 12,6-7; 15,25.
m Hi 13,4; Jr 8,22; Ps 108,12.
n Mk 6,56; Mt 14,36.
o Łk 7,14; J 5,25; 11,43.
p Mk 1,27.
q Mk 3,12.

31 Odpowiedzieli mu jego ucznio-
wie: Widzisz, że tłum na ciebie na-
piera, a pytasz: Kto mnie dotknął?
32 I spojrzał wokoło, aby zobaczyć
tę, która to uczyniła.
33 Wtedy kobieta ze strachem
i z drżeniem, wiedząc, co się z nią
stało, podeszła, upadła przed nim
i wyznała[c] mu całą prawdę.
34 A on powiedział do niej: Cór-
ko, twoja wiara[e] cię uzdrowiła, idź
w pokoju i bądź uzdrowiona ze swo-
jej choroby.
35 A gdy jeszcze mówił, przyszli lu-
dzie od przełożonego synagogi i po-
wiedzieli: Twoja córka umarła. Cze-
mu jeszcze trudzisz Nauczyciela?
36 Ale Jezus, gdy tylko usłyszał,
co mówili, powiedział do przeło-
żonego synagogi: Nie bój[f] się, tylko
wierz!
37 I nie pozwolił iść za sobą niko-
mu oprócz Piotra, Jakuba i Jana,
brata Jakuba.
38 A gdy przyszedł do domu przeło-
żonego synagogi, zobaczył *tam* za-
mieszanie oraz płaczących i bardzo
zawodzących.
39 Wszedłszy więc, powiedział do
nich: Dlaczego robicie zamieszanie
i płaczecie? Dziewczynka nie umar-
ła, tylko śpi[k].
40 I naśmiewali się z niego. Ale on
wyrzucił wszystkich, wziął z sobą
ojca i matkę dziewczynki oraz tych,
którzy przy nim byli, i wszedł tam,
gdzie leżała dziewczynka.
41 Ujął dziewczynkę za rękę i po-
wiedział do niej: Talitha kumi! – co
się tłumaczy: Dziewczynko, mówię[o]
ci, wstań!
42 I natychmiast dziewczynka wsta-
ła i chodziła, miała bowiem dwuna-
ście lat. I ogarnęło ich wielkie zdu-
mienie[p].
43 Wtedy przykazał[q] im surowo,
aby nikt się o tym nie dowiedział,
i polecił, aby dano jej jeść.

ROZDZIAŁ 6

I WYSZEDŁSZY stamtąd, przyszedł w swoje rodzinne strony, a szli za nim jego uczniowie.

2 A gdy nadszedł szabat, zaczął nauczać w synagodze. Wielu zaś, słuchając *go*, zdumiewało się i pytało: Skąd[b] on ma to wszystko? I co to za mądrość, która jest mu dana, że nawet takie cuda dzieją się przez jego ręce?

3 Czy to nie jest cieśla[c], syn Marii, a brat[d] Jakuba, Józefa, Judy i Szymona? Czyż nie ma tu wśród nas także jego sióstr? I gorszyli[e] się z jego powodu.

4 Ale Jezus powiedział do nich: *Nigdzie* nie jest prorok bez czci, tylko w swojej ojczyźnie[g], wśród *swoich* krewnych i w swoim domu.

5 I nie mógł tam uczynić żadnego cudu[h] oprócz *tego*, że uzdrowił niektórych chorych, kładąc na nich ręce.

6 I dziwił się ich niedowiarstwu[i]. Potem obchodził okoliczne wioski, nauczając.

7 Wtedy, przywoławszy do siebie dwunastu[j], zaczął ich rozsyłać po dwóch[k]. Dał im też moc nad duchami nieczystymi.

8 I nakazał im, aby oprócz laski nie brali[m] na drogę niczego: ani torby, ani chleba, ani pieniędzy w trzosie;

9 Lecz żeby założyli sandały[n] i nie wkładali dwóch szat.

10 Potem mówił do nich: Gdziekolwiek wejdziecie do *jakiegoś* domu, zostańcie tam, dopóki stamtąd nie odejdziecie.

11 A jeśli was ktoś nie przyjmie i nie usłucha, wyszedłszy stamtąd, strząśnijcie pył z waszych nóg na świadectwo *przeciwko* nim[o]. Zaprawdę powiadam wam: Lżej będzie Sodomie i Gomorze w dzień sądu niż temu miastu.

12 Wtedy wyszli i głosili, że *ludzie powinni* pokutować[p].

13 I wypędzali wiele demonów, i wielu chorych namaszczali olejkiem[a], i uzdrawiali.

14 I usłyszał o nim król Herod (bo jego imię się rozsławiło), i powiedział: Jan Chrzciciel zmartwychwstał, dlatego cuda dokonują się przez niego.

15 *A* inni mówili: To Eliasz; jeszcze inni mówili: To prorok albo *ktoś* jak jeden z proroków.

16 Gdy Herod o tym usłyszał, powiedział: To Jan, którego ściąłem. On zmartwychwstał.

17 Sam Herod bowiem kazał schwytać Jana i wtrącić go do więzienia z powodu[f] Herodiady, żony swego brata Filipa, gdyż pojął ją za żonę.

18 Bo Jan mówił Herodowi: Nie wolno ci mieć żony swego brata.

19 A Herodiada zawzięła się na niego i chciała go zabić, ale nie mogła.

20 Herod bowiem obawiał się Jana, wiedząc, że był człowiekiem sprawiedliwym i świętym, i miał wzgląd na niego, a słuchając go, wiele czynił; i chętnie go słuchał.

21 A gdy nadeszła odpowiednia chwila, Herod, obchodząc dzień swoich urodzin[l], wyprawił ucztę dla swoich dostojników, dowódców wojskowych i znakomitości z Galilei.

22 Kiedy córka tej Herodiady weszła i tańczyła, spodobała się Herodowi i współbiesiadnikom. *Wtedy* król powiedział do dziewczyny: Proś mnie, o co chcesz, a dam ci.

23 I przysiągł jej: O cokolwiek mnie poprosisz, dam ci, aż do połowy mego królestwa.

24 Ona więc wyszła i zapytała swoją matkę: O co mam prosić? A ta odpowiedziała: O głowę Jana Chrzciciela.

25 Natychmiast też weszła z pośpiechem do króla i prosiła: Chcę, żebyś mi zaraz dał na misie głowę Jana Chrzciciela.

a Jk 5,14; Hbr 1,9; Wj 29,7.21; Kpł 8,13; Ps 45,7.
b J 6,42; 7,15; Dz 4,13.
c Mt 13,55; Łk 4,22; J 6,42.
d Mt 12,46; Ga 1,19; Ps 69,8.
e Mt 11,6; 13,57; J 6,61.
f Mt 14,4; Łk 3,19.
g Łk 4,24; J 4,44.
h Iz 59,1-2; Mt 13,58; Hbr 4,2.
i Mk 16,14; Rz 3,3.
j Mt 10,1-4; Mk 3,14; Łk 6,13-16; 9,1-6.
k Kaz 4,9-12; Dz 13,2.
l Rdz 40,20; Prz 31,4-5.
m Mt 10,9; Łk 9,3; 10,4; 22,35.
n Ef 6,15; Rz 10,15.
o Łk 10,10; Dz 13,50-51; 18,6.
p Ez 18,30; Mt 4,17; 9,13; Łk 13,3; 24,47; Dz 2,38; 3,19; 20,21; 26,20; 2Kor 7,9; 2Tm 2,25.

26 I zasmucił się król bardzo,
jednak ze względu na przysięgę
i współbiesiadników nie chciał jej
odmówić.
27 Król natychmiast posłał kata
i rozkazał przynieść jego głowę.
A ten, poszedłszy, ściął go w wię-
zieniu.
28 Potem przyniósł na misie jego
głowę i dał ją dziewczynie, a dziew-
czyna dała ją swojej matce.
29 Gdy usłyszeli o tym jego ucznio-
wie, przyszli, zabrali jego ciało
i złożyli[d] w grobie.
30 A apostołowie[e] zebrali się u Je-
zusa i opowiedzieli mu wszystko, co
czynili i czego nauczali.
31 I powiedział do nich: Pójdźcie
wy na odludne miejsce i odpocznij-
cie trochę. Wielu bowiem przycho-
dziło i odchodziło, tak że nie mieli
wolnego czasu[h], żeby zjeść.
32 I odpłynęli w łodzi na odludne
miejsce, *żeby być* na osobności.
33 A ludzie widzieli, że odpływają.
Wielu go poznało i zbiegli się tam
pieszo ze wszystkich miast, wyprze-
dzili ich i zgromadzili się przy nim.
34 Kiedy Jezus wyszedł, zobaczył
mnóstwo ludzi i ulitował się[k] nad
nimi, bo byli jak owce niemające
pasterza[m]. I zaczął nauczać ich wie-
lu rzeczy.
35 A gdy było już późno, jego
uczniowie podeszli do niego i po-
wiedzieli: Miejsce to jest puste,
a pora już późna.
36 Odpraw[p] ich, aby poszli do oko-
licznych osad i wsi i kupili sobie
chleba, bo nie mają co jeść.
37 Lecz on im odpowiedział: Wy
dajcie[s] im jeść. Zapytali go więc:
Czy mamy pójść i za dwieście gro-
szy[1] kupić chleba[t], i dać im jeść?
38 A on im powiedział: Ile macie[u]
chleba? Idźcie i zobaczcie. A oni,
dowiedziawszy się, powiedzieli:
Pięć i dwie ryby.
39 Wtedy kazał im posadzić[v] wszyst-
kich w grupach na zielonej trawie.
40 I usiedli w grupach, po stu i po
pięćdziesięciu.
41 A wziąwszy te pięć chlebów
i dwie ryby, spojrzał w niebo i po-
błogosławił[a]. I połamał te chleby
i dawał swoim uczniom, aby kładli
przed nimi. Także te dwie ryby roz-
dzielił między wszystkich.
42 I jedli wszyscy do syta[b].
43 I zebrali dwanaście pełnych ko-
szy kawałków[c] i *resztek* z ryb.
44 A tych, którzy jedli chleby, było
około pięciu tysięcy mężczyzn.
45 I zaraz przymusił swoich
uczniów, aby wsiedli do łodzi i po-
płynęli przed nim na drugi brzeg[f]
w kierunku Betsaidy, a on tymcza-
sem odprawi ludzi.
46 A gdy ich odprawił, odszedł na
górę, aby się modlić[g].
47 Kiedy nastał wieczór, łódź znaj-
dowała się na środku morza, a on
był sam na lądzie.
48 I widział, że są zmęczeni[i] wio-
słowaniem, bo wiatr mieli przeciw-
ny. I tak około czwartej straży noc-
nej przyszedł do nich, idąc po mo-
rzu[j], i chciał ich wyminąć.
49 Ale oni, ujrzawszy go chodzące-
go po morzu, myśleli, że to zjawa[l],
i krzyknęli.
50 Wszyscy bowiem go widzie-
li i przestraszyli się. Ale on zaraz
przemówił do nich tymi słowami:
Ufajcie, to ja jestem[n]! Nie bójcie się!
51 I wszedł do nich do łodzi, i uci-
szył się wiatr[o]. A oni się bardzo zdu-
miewali[q] i dziwili.
52 Nie zrozumieli bowiem *cudu*
z chlebami, gdyż ich serce było
odrętwiałe[r].
53 A przeprawiwszy się, przypłynę-
li do ziemi Genezaret i przybili *do
brzegu*.
54 A gdy wyszli z łodzi, *ludzie* za-
raz go poznali;
55 Rozbiegli się po całej tej okoli-
cy i zaczęli przynosić na posłaniach
chorych tam, gdzie, jak słyszeli,
przebywa.

a Mk 8,6; Mt 26,26; Dz 27,35; Rz 14,6; 1Tm 4,4.
b 2Krn 31,10; 2Krl 4,42-44.
c Ef 3,20.
d Mt 14,12; 27,57-60; Dz 8,2.
e Łk 9,10; 10,17.
f Mt 14,22; J 6,15-17.
g Mk 1,35; Łk 6,12.
h Mk 3,20.
i Mt 14,24.
j Hi 9,8; Ps 93,4.
k Mt 14,14; 15,32.
l Łk 24,37.
m Lb 27,17; 2Krn 18,16; Za 10,2; Mt 9,36.
n J 6,20.
o Ps 107,28-30.
p Mt 14,15; Łk 9,12.
q Mk 7,37.
r Mk 8,17-21; 16,14.
s J 6,5-17.
1 *denarów*
t Lb 11,13.21-23; 2Krl 7,2; Mt 15,33; J 6,7.
u 2Krl 4,2; Mk 8,5; Mt 15,34.
v 1Kor 14,33.40.

56 A gdziekolwiek wszedł, do wsi,
miast czy osad, kładli chorych na
ulicach[b] i prosili go, aby *mogli* do-
tknąć[d] choćby brzegu jego szaty.
A wszyscy, którzy go dotknęli, zo-
stali uzdrowieni.

ROZDZIAŁ 7

WTEDY zgromadzili się wokół
niego faryzeusze i pewni ucze-
ni w Piśmie, którzy przybyli z Jero-
zolimy.
2 A gdy zobaczyli, że niektórzy
z jego uczniów jedzą chleb nieczy-
stymi, to znaczy nieumytymi ręka-
mi, ganili to[g].
3 Faryzeusze bowiem i wszyscy
Żydzi, trzymając się tradycji star-
szych, nie jedzą, jeśli dokładnie nie
umyją rąk.
4 I *po powrocie* z rynku nie jedzą,
jeśli się nie umyją. Jest jeszcze wie-
le innych zwyczajów, które przyję-
li po to, by je zachowywać, *jak* ob-
mywanie kubków, dzbanów, naczyń
miedzianych i stołów.
5 Zapytali go więc faryzeusze
i uczeni w Piśmie: Dlaczego twoi
uczniowie nie postępują według
tradycji[i] starszych, lecz jedzą chleb
nieumytymi rękami?
6 Wtedy on im odpowiedział: Do-
brze Izajasz[j] prorokował o was, ob-
łudnikach, jak jest napisane: Ten
lud czci mnie wargami[k], ale ich ser-
ce daleko jest ode mnie.
7 Lecz na próżno[l] mnie czczą,
ucząc nauk[m], które są nakazami
ludzkimi.
8 *Wy* bowiem, opuściwszy przy-
kazania Boże, trzymacie się trady-
cji ludzkiej, obmywania dzbanków
i kubków. I wiele innych tym podob-
nych rzeczy czynicie.
9 Mówił im też: Całkowicie znosi-
cie przykazanie Boże[o], aby zacho-
wać swoją tradycję.

a Wj 20,12; Pwt 5,16.
b Dz 5,15.
c Wj 21,17; Kpł 20,9; Prz 20,20.
d Mk 3,10; 5,27; Łk 6,19; 2Krl 13,21.
e Mt 15,5; 1Tm 5,4-8.
f Iz 8,20; Oz 8,12; Tt 1,14.
g Mt 15,1-9; 23,23-25.
h Rz 14,14.17; 1Kor 10,25; Tt 1,15.
i Kol 2,8.21-23.
j Iz 29,13.
k Ez 33,31; Tt 1,16.
l Jk 1,26.
m 1Tm 4,1-3.
n Mt 12,34-37; Rdz 6,5; Prz 4,23; Jr 17,9.
1 BG wszeteczeństwa
2 *zazdrość;* Mt 6,19-23.
o Ps 119,126; Jr 44,16-17.
p Mt 15,21.

10 Mojżesz[a] bowiem powiedział:
Czcij swego ojca i swoją matkę,
oraz: Kto złorzeczy[c] ojcu albo mat-
ce, niech poniesie śmierć.
11 Ale wy mówicie: Jeśli człowiek
powie ojcu albo matce: To, co powi-
nieneś otrzymać ode mnie jako po-
moc, to Korban, to znaczy dar *prze-
znaczony na ofiarę – będzie bez
winy*[e].
12 I nie pozwalacie mu nic więcej
uczynić dla swego ojca albo matki;
13 Wniwecz obracając słowo Boże[f]
przez waszą tradycję, którą przeka-
zaliście. I wiele innych tym podob-
nych rzeczy czynicie.
14 A zwoławszy wszystkich ludzi,
mówił do nich: Słuchajcie mnie
wszyscy i zrozumiejcie.
15 Nie ma nic z zewnątrz[h], co
wchodząc w człowieka, mogłoby go
skalać, ale to, co z niego wychodzi,
to kala człowieka.
16 Jeśli ktoś ma uszy do słuchania,
niech słucha.
17 A gdy *oddalił się* od ludzi
i wszedł do domu, jego uczniowie
pytali go *o tę* przypowieść.
18 Wtedy powiedział im: Czy i wy
jesteście tak bezrozumni? Czyż nie
rozumiecie, że wszystko, co z ze-
wnątrz wchodzi w człowieka, nie
może go skalać?
19 Nie wchodzi bowiem do jego
serca, ale do żołądka i zostaje wy-
dalone do ustępu, oczyszczając
wszystkie pokarmy.
20 I powiedział: Co wychodzi
z człowieka, to kala człowieka.
21 Z wnętrza bowiem, z serca[n]
ludzkiego pochodzą złe myśli, cu-
dzołóstwa, nierząd[1], zabójstwa;
22 Kradzieże, chciwość, niegodzi-
wość, podstęp, wyuzdanie, oko złe[2],
bluźnierstwo, pycha, głupota.
23 Całe to zło pochodzi z wnętrza
i kala człowieka.
24 Odszedł stamtąd i udał się w oko-
lice Tyru[p] i Sydonu. A wszedłszy do

pewnego domu, nie chciał, aby ktoś
o tym wiedział. Nie mógł się jednak
ukryć.
25 Usłyszała bowiem o nim kobie-
ta[a], której córeczka miała ducha
nieczystego, i przyszła, i upadła
mu[c] do nóg.
26 A kobieta ta była Greczynką, ro-
dem z Syrofenicji, i prosiła go, aby
wypędził demona z jej córki.
27 Ale Jezus jej powiedział: Niech
najpierw nasycą się dzieci[e], bo nie-
dobrze jest brać chleb dzieci i rzu-
cać szczeniętom.
28 A ona odpowiedziała mu: Tak,
Panie, lecz[g] i szczenięta jadają pod
stołem z okruszyn dzieci.
29 I powiedział do niej: Ze wzglę-
du na te słowa idź, demon wyszedł
z twojej córki.
30 A gdy wróciła do swego domu,
spostrzegła, że demon[i] wyszedł,
a córka leżała na łóżku.
31 Kiedy znowu opuścił okolice
Tyru i Sydonu, przyszedł nad Morze
Galilejskie[k] przez środek krainy De-
kapolu.
32 I przyprowadzili do niego głu-
chego[m], który miał trudności z mó-
wieniem, i prosili go, aby położył na
niego rękę.
33 Pan, wziąwszy go z tłumu na
bok, włożył palce w jego uszy i splu-
nąwszy[o], dotknął jego języka;
34 A spojrzawszy w niebo, wes-
tchnął[p] i powiedział do niego: Effa-
tha[q], to znaczy: Otwórz się.
35 Zaraz[t] też otworzyły się jego
uszy[u] i rozwiązały się więzy jego ję-
zyka, i mówił poprawnie.
36 Wtedy im nakazał, aby *tego* ni-
komu[w] nie mówili. Ale im bardziej
im nakazywał, tym bardziej to roz-
głaszali.
37 I niezmiernie się zdumiewa-
li, mówiąc: Dobrze wszystko uczy-
nił. Sprawia, że głusi słyszą i niemi
mówią.

ROZDZIAŁ 8

A W tych dniach, gdy było *z nim*
bardzo wielu ludzi i nie mie-
li[b] co jeść, Jezus przywołał swoich
uczniów i powiedział do nich:
2 Żal mi tych ludzi, bo już trzy dni
przy mnie trwają, a nie mają co
jeść.
3 A jeśli odprawię ich głodnych do
domów, zasłabną[d] w drodze, bo nie-
którzy z nich przyszli z daleka.
4 Wtedy jego uczniowie odpowie-
dzieli mu: Skąd[f] tu na pustyni bę-
dzie ktoś mógł nakarmić ich chle-
bem?
5 I zapytał ich: Ile macie chlebów?
A oni odpowiedzieli: Siedem.
6 Wtedy nakazał ludziom usiąść na
ziemi. I wziął te siedem chlebów,
a podziękowawszy[h], łamał i dawał
swoim uczniom, aby kładli przed
nimi. I kładli przed ludźmi.
7 Mieli też kilka[j] rybek, które po-
błogosławiwszy, również kazał kłaść
przed ludźmi.
8 Jedli więc do syta[l], a pozostałych
kawałków zebrali siedem koszy.
9 A tych, którzy jedli, było oko-
ło czterech tysięcy. Potem ich od-
prawił.
10 Zaraz też wsiadł do łodzi[n] ze
swoimi uczniami i przybył w okoli-
ce Dalmanuty.
11 Wtedy nadeszli faryzeusze i za-
częli z nim rozprawiać, a wystawia-
jąc[r] go na próbę, żądali od niego
znaku[s] z nieba.
12 On zaś, westchnąwszy głęboko
w duchu, powiedział: Dlaczego to
pokolenie żąda znaku? Zaprawdę
powiadam wam, że żaden znak[v] nie
będzie dany temu pokoleniu.
13 I opuściwszy ich, ponownie
wsiadł do łodzi i przeprawił się na
drugą stronę.
14 A uczniowie zapomnieli wziąć
chleba i nie mieli ze sobą w łodzi nic
więcej oprócz jednego bochenka.

a Mt 15,22.
b Mt 15,32.
c Mk 1,40; 5,22.33; Dz 10,25-26; Obj 22,8-9.
d Ps 107,4-5; Iz 40,31; Mt 9,36.
e Mt 10,5; 15,23-28; J 4,22; Ef 2,12; Ga 3,28; Kol 3,11.
f Lb 11,21-23; 2Krl 4,42-44; 7,2; Ps 78,19-20; J 6,7.
g Iz 49,6; Dz 11,17-18; Rz 3,29; 10,12; 15,9.
h J 6,23; Rz 14,6.
i 1J 3,8.
j Sdz 7,3-4; 2Krn 14,11.
k Mt 15,29.
l Ps 132,15.
m Iz 29,18; 35,5.
n Mt 15,39.
o Mk 8,23; J 9,6.
p Łk 19,41; J 11,33; Hbr 4,15.
q Mk 5,41; 15,34.
r Wj 17,2; Pwt 6,16; Łk 10,25; 1Kor 10,9.
s Mt 12,39; 16,1; Łk 11,16; J 4,48; 6,30; 1Kor 1,22.
t Ps 33,9.
u Hi 33,16; Iz 35,5.
v Mt 16,4; Łk 11,29.
w Mk 1,44; 3,12; 5,43.

15 Wtedy przykazał im: Uważajcie
i strzeżcie się zakwasu[a] faryzeuszy
i zakwasu Heroda.
16 I rozmawiali między sobą: *Po-*
wiedział tak, bo nie mamy chleba.
17 Jezus, poznawszy to, powiedział
do nich: Czemu rozmawiacie o tym,
że nie macie chleba? Jeszcze nie
pojmujecie i nie rozumiecie? Jesz-
cze wasze serce[d] jest odrętwiałe?
18 Macie oczy, a nie widzicie[e],
i macie uszy, a nie słyszycie? I nie
pamiętacie?
19 Gdy łamałem tych pięć[f] chle-
bów dla pięciu tysięcy ludzi, ile peł-
nych koszy kawałków zebraliście?
Odpowiedzieli mu: Dwanaście.
20 A gdy łamałem tych siedem[h]
chlebów dla czterech tysięcy ludzi,
ile pełnych koszy kawałków zebrali-
ście? A oni odpowiedzieli: Siedem.
21 I zapytał ich: Jakże więc nie ro-
zumiecie?
22 Potem przyszedł do Betsaidy.
I przyprowadzili do niego ślepego,
prosząc go, aby go dotknął.
23 A ująwszy ślepego za rękę, wy-
prowadził go poza miasteczko i plu-
nąwszy[m] na jego oczy, położył na
niego ręce i zapytał, czy coś widzi.
24 A on spojrzał w górę i powie-
dział: Widzę chodzących ludzi, jak-
by drzewa.
25 Potem znowu położył ręce
na jego oczy i kazał mu spojrzeć
w górę. I został uzdrowiony, tak że
nawet z daleka widział[q] wszystkich
wyraźnie.
26 I odesłał go do domu, mówiąc:
Nie wchodź[r] do tego miasteczka
i nikomu z miasteczka *o tym* nie
mów.
27 Wtedy Jezus poszedł ze swymi
uczniami do wiosek *należących* do
Cezarei Filipowej, a w drodze pytał
swoich uczniów: Za kogo[s] mnie lu-
dzie uważają?
28 A oni mu odpowiedzieli: *Jedni*
za Jana Chrzciciela, inni za Elia-
sza, a jeszcze inni za jednego z pro-
roków.
29 Wtedy zapytał ich: A wy za kogo
mnie uważacie? A Piotr mu odpo-
wiedział: Ty jesteś Chrystusem[b].
30 I przykazał im, aby nikomu
o nim nie mówili.
31 I zaczął ich nauczać, że Syn
Człowieczy[c] musi wiele cierpieć
i zostać odrzucony przez starszych,
naczelnych kapłanów i uczonych
w Piśmie, i być zabity, a po trzech
dniach zmartwychwstać.
32 A mówił to otwarcie. Wtedy
Piotr, wziąwszy go na bok, zaczął go
strofować[g].
33 Lecz on odwrócił się, spojrzał
na swoich uczniów i zgromił Piotra,
mówiąc: Odejdź ode mnie, szata-
nie[i], bo nie pojmujesz tego, co Boże,
ale to, co ludzkie.
34 Potem przywołał *do siebie* lud
wraz ze swoimi uczniami i powie-
dział do nich: Ktokolwiek chce
pójść za mną, niech się zaprze[j] sa-
mego siebie, weźmie swój krzyż
i idzie[k] za mną.
35 Bo kto chce zachować[l] swoje ży-
cie, straci je, a kto straci swoje ży-
cie z mojego powodu i dla ewange-
lii, ten je zachowa.
36 Cóż pomoże człowiekowi, choć-
by cały świat pozyskał[n], a na swojej
duszy poniósł szkodę?
37 Albo co da człowiek w zamian[o]
za swoją duszę?
38 Kto się bowiem wstydzi[p] mnie
i moich słów wobec tego pokole-
nia cudzołożnego i grzesznego, tego
i Syn Człowieczy będzie się wsty-
dził, gdy przyjdzie w chwale swego
Ojca ze świętymi aniołami.

ROZDZIAŁ 9

I MÓWIŁ im: Zaprawdę powia-
dam wam, że niektórzy z tych, co
tu stoją, nie zakosztują śmierci, aż
ujrzą[t] królestwo Boże przychodzące
w mocy.

a Prz 19,27; Mt 16,6.12; Łk 12,1; 1Kor 5,6-8.
b Mt 16,16; J 1,41-49; 4,42; 6,69; 11,27; Dz 8,37; 1Kor 12,3; 1J 5,1.
c Mt 16,27; 18,11; 19,28; Mk 2,10.28; 10,45; J 3,13.
d Mk 3,5; 6,52; 16,14.
e Pwt 29,4; Iz 6,9; Jr 5,21.
f Mk 6,35-44.
g Mk 4,38; Mt 16,22; Łk 10,40; J 13,8.
h ww. 1-9.
i Mt 4,10; Łk 4,8.
j Mk 10,38; Mt 16,24.
k Lb 14,24; 1Krl 14,8; J 10,27.
l Mt 10,39; 16,25; Łk 9,24; 17,33; J 12,25-26.
m J 9,7; Obj 3,18.
n Ps 49,17; Mt 16,26; Łk 12,19-20.
o Ps 49,7-8; 1P 1,18-19.
p Mt 10,32; Łk 12,8; Rz 1,16; 2Tm 1,12.
q 1P 2,9.
r Mk 5,43; 7,36.
s Mt 16,13-20; 22,42-46; Łk 9,18-20.
t Mt 16,28; Łk 9,27.

2 A po sześciu dniach Jezus wziął *ze sobą* Piotra, Jakuba i Jana i wprowadził ich samych na wysoką górę, *żeby byli* na osobności. I przemienił się[a] przed nimi.

3 A jego szaty stały się lśniące *i* bardzo białe, jak śnieg, jak żaden folusznik[1] na ziemi nie potrafi wybielić.

4 I ukazał się im Eliasz z Mojżeszem, którzy rozmawiali z Jezusem.

5 Wtedy Piotr powiedział do Jezusa: Mistrzu, dobrze nam tu być. Postawmy więc trzy namioty: jeden dla ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza.

6 Nie wiedział bowiem, co ma powiedzieć, gdyż byli przestraszeni.

7 I pojawił się obłok[e], który ich zacienił, a z obłoku rozległ się głos: To jest mój umiłowany[f] Syn, jego słuchajcie.

8 A nagle, gdy się rozejrzeli, nikogo już nie widzieli obok siebie, tylko samego Jezusa[g].

9 A gdy schodzili z góry, przykazał[h] im, aby nikomu nie mówili o tym, co widzieli, aż Syn Człowieczy powstanie z martwych[k].

10 I zachowali te słowa dla siebie, rozprawiając między sobą, co znaczy powstać z martwych.

11 I pytali go: Dlaczego uczeni w Piśmie mówią, że najpierw ma przyjść[n] Eliasz?

12 A on im odpowiedział: Istotnie, najpierw przyjdzie Eliasz i wszystko odnowi, a jak jest napisane o Synu Człowieczym, *że musi* wiele cierpieć i za nic być poczytany.

13 Ale mówię wam, że Eliasz już przyszedł[p] i zrobili z nim, co chcieli, jak jest o nim napisane.

14 A przyszedłszy do uczniów, zobaczył wielki tłum[q] wokół nich oraz uczonych w Piśmie, którzy rozprawiali z nimi.

15 Wszyscy ludzie, gdy tylko go zobaczyli, zdumieli się i przybiegłszy, witali go.

a Mt 17,2; Łk 9,29; Flp 2,6-10.
b Mt 12,22; Łk 11,14.
1 farbiarz
c ww. 28-29; Mk 6,7.
d Mk 16,14; Lb 14,11; Ps 78,8: Mt 17,17.
e Wj 40,34; Mt 17,5; Łk 9,34.
f Mk 1,11.
g J 3,30; Kol 3,11.
h Mt 17,9-13.
i Mk 1,40.
j Mk 5,19; Łk 7,13.
k Mk 8,31; Dz 2,32.
l Mt 21,21-22.
m Łk 17,5.
n Ml 4,5.
o Mk 1,25; Za 3,2; Jud 1,9.
p Mt 11,14; 17,12; Łk 1,17.
q Mt 17,14-18; Łk 9,37.

16 I zapytał uczonych w Piśmie: O czym rozprawiacie z nimi?

17 A jeden z tłumu odpowiedział: Nauczycielu, przyprowadziłem do ciebie mego syna, który ma ducha[b] niemego.

18 Ten, gdziekolwiek go chwyci, szarpie nim, a on się pieni, zgrzyta zębami i schnie. I mówiłem twoim uczniom, aby go wypędzili, ale nie mogli[c].

19 A on mu odpowiedział: O pokolenie bez wiary[d]! Jak długo będę z wami? Jak długo mam was znosić? Przyprowadźcie go do mnie.

20 I przyprowadzili go do niego. A gdy tylko go zobaczył, zaraz duch nim szarpnął, a on upadł na ziemię i tarzał się z pianą na ustach.

21 Jezus zapytał jego ojca: Od jak dawna mu się to zdarza? A on odpowiedział: Od dzieciństwa.

22 I często wrzucał go w ogień i w wodę, żeby go zgubić. Ale jeśli możesz[i] coś *zrobić*, zlituj[j] się nad nami i pomóż nam.

23 Jezus mu powiedział: Jeśli możesz wierzyć[l]. Wszystko jest możliwe dla tego, kto wierzy.

24 I natychmiast ojciec tego chłopca zawołał ze łzami: Wierzę, Panie! Pomóż mojej niewierze[m]!

25 A Jezus, widząc, że ludzie się zbiegają, zgromił[o] ducha nieczystego, mówiąc: Duchu niemy i głuchy! Rozkazuję ci, wyjdź z niego i więcej w niego nie wchodź.

26 Wtedy *duch* krzyknął i szarpiąc nim gwałtownie, wyszedł. A chłopiec wyglądał jak martwy, tak że wielu mówiło, iż umarł.

27 Lecz Jezus ujął go za rękę i podniósł, a on wstał.

28 A gdy wszedł do domu, jego uczniowie pytali go na osobności: Czemu my nie mogliśmy go wypędzić?

29 I odpowiedział im: Ten rodzaj *demonów* nie wychodzi inaczej, jak tylko przez modlitwę[a] i post[b].

30 A wyszedłszy stamtąd, przechodzili przez Galileę. On jednak nie chciał, aby ktoś o tym wiedział.

31 Nauczał bowiem swoich uczniów i mówił im: Syn Człowieczy[d] będzie wydany w ręce ludzi i zabiją go, ale zabity trzeciego dnia zmartwychwstanie.

32 Oni jednak nie rozumieli[f] tych słów, a bali się go zapytać.

33 I przyszedł do Kafarnaum. A gdy był w domu, zapytał ich: O czym rozmawialiście między sobą w drodze?

34 Lecz oni milczeli. W drodze bowiem rozmawiali między sobą o tym, kto z nich jest największy[g].

35 A usiadłszy, zawołał dwunastu i powiedział im: Jeśli ktoś chce być pierwszy[h], niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich.

36 I wziął dziecko, postawił je pośrodku nich, a wziąwszy je na ręce, powiedział do nich:

37 Kto przyjmie jedno z takich dzieci w moje imię, mnie przyjmuje, a kto mnie przyjmie[k], nie mnie przyjmuje, ale tego, który mnie posłał.

38 Wtedy Jan powiedział do niego: Nauczycielu, widzieliśmy kogoś, kto w twoim imieniu wypędzał demony, a nie chodzi z nami. Zabranialiśmy[m] mu więc, bo nie chodzi z nami.

39 Ale Jezus powiedział: Nie zabraniajcie mu. Nie ma bowiem nikogo[n], kto czyniłby cuda w moim imieniu i mógł tak łatwo źle o mnie mówić.

40 Bo kto nie jest przeciwko[p] nam, ten jest z nami.

41 Kto bowiem poda wam kubek wody w moje imię[q], *dlatego* że należycie do Chrystusa, zaprawdę powiadam wam, nie straci swojej nagrody.

42 A kto zgorszy[r] jednego z tych małych, którzy we mnie wierzą, o wiele lepiej byłoby dla niego, gdyby zawieszono mu u szyi kamień młyński i wrzucono go do morza.

43 Jeśli twoja ręka jest ci powodem upadku, odetnij[c] ją. Lepiej bowiem jest dla ciebie ułomnym wejść do życia, niż mając dwie ręce, pójść do piekła, w ogień nieugaszony;

44 Gdzie robak ich nie umiera[e], a ogień nie gaśnie.

45 A jeśli twoja noga jest ci powodem upadku, odetnij ją. Lepiej bowiem *jest* dla ciebie chromym wejść do życia, niż mając dwie nogi, zostać wrzuconym do piekła, w ogień nieugaszony;

46 Gdzie robak ich nie umiera, a ogień nie gaśnie.

47 Jeśli zaś twoje oko jest ci powodem upadku, wyłup je. Lepiej bowiem *jest* dla ciebie jednookim wejść do królestwa Bożego, niż mając dwoje oczu, zostać wrzuconym do ognia piekielnego[i];

48 Gdzie robak ich nie umiera, a ogień nie gaśnie.

49 Każdy bowiem ogniem będzie posolony i każda ofiara solą[j] będzie posolona.

50 Dobra jest sól. Lecz jeśli sól[l] przestanie być słona, czymże ją przyprawicie? Miejcie sól w samych sobie i zachowujcie pokój między sobą.

ROZDZIAŁ 10

POTEM wyruszył stamtąd i przyszedł w granice Judei przez krainę *leżącą* za Jordanem[o]; i ponownie zeszli się do niego ludzie, i znowu ich nauczał, jak miał w zwyczaju.

2 Wtedy faryzeusze podeszli i pytali go: Czy wolno mężowi oddalić żonę? A *robili to*, wystawiając go na próbę.

3 Lecz on im odpowiedział: Co wam nakazał Mojżesz?

a 1Krl 17,20-22; Mt 17,21; Jk 5,15.
b Dn 9,3; Dz 14,23; 2Kor 11,27.
c Mt 5,29; 18,8; Kol 3,5.
d Mk 2,10.28; 8,31.38; 10,45.
e Iz 66,24.
f Łk 9,45.
g Mt 18,1-5; Flp 2,3-7.
h Mk 10,42-45.
i Mt 5,22.
j Kpł 2,13.
k Mt 10,40; Łk 9,48; J 13,20.
l Hi 6,6; Mt 5,13; Kol 4,6.
m Łk 9,49-50; Lb 11,26-29.
n 1Kor 12,3; Flp 1,18.
o Mt 19.1.
p Mt 12,30; Łk 11,23.
q Mt 10,42; 25,40.
r Mt 18,6; Łk 17,1-2; Rz 14,13; 1Kor 8,7-13.

4 A oni powiedzieli: Mojżesz[a] po-
zwolił napisać list rozwodowy[b] i od-
dalić *ją*.
5 Jezus odpowiedział im: Z powo-
du zatwardziałości waszego serca
napisał wam to przykazanie.
6 Lecz od początku stworzenia Bóg
uczynił ich[e] mężczyzną i kobietą.
7 Dlatego opuści człowiek swego
ojca i matkę[f] i połączy się ze swo-
ją żoną;
8 I będą dwoje jednym ciałem[h].
A tak już nie są dwoje, ale jedno
ciało.
9 Co więc Bóg złączył, człowiek
niech nie rozłącza.
10 A w domu jego uczniowie znowu
go o to pytali.
11 I powiedział im: Kto oddala[j] swą
żonę i żeni się z inną, cudzołoży wo-
bec niej.
12 A jeśli kobieta opuści swego
męża i wyjdzie za innego, cudzo-
łoży.
13 I przynoszono do niego dzieci,
aby ich dotknął, ale uczniowie gro-
mili tych, którzy je przynosili.
14 Gdy Jezus to zobaczył, oburzył
się i powiedział do nich: Pozwól-
cie dzieciom przychodzić do mnie[m]
i nie zabraniajcie im. Do takich bo-
wiem należy królestwo Boże.
15 Zaprawdę powiadam wam: Kto
nie przyjmie królestwa Bożego jak
dziecko, nie wejdzie do niego.
16 I brał je na ręce, a kładąc na nie
ręce, błogosławił je.
17 A gdy wyruszał w drogę, przy-
biegł pewien *człowiek*[p], upadł
przed nim na kolana i zapytał: Na-
uczycielu dobry, co mam czynić[q],
aby odziedziczyć życie[r] wieczne?
18 Lecz Jezus mu odpowiedział:
Dlaczego nazywasz mnie dobrym?
Nikt nie jest dobry[t], tylko jeden[u] –
Bóg.
19 Znasz przykazania[v]: Nie bę-
dziesz cudzołożył, nie będziesz za-
bijał, nie będziesz kradł, nie bę-
dziesz mówił fałszywego świadec-
twa, nie będziesz oszukiwał[c], czcij
swego ojca i matkę.
20 A on mu odpowiedział: Nauczy-
cielu, tego wszystkiego przestrzega-
łem[d] od mojej młodości.
21 Wtedy Jezus, spojrzawszy na
niego, umiłował go i powiedział:
Jednego ci brakuje. Idź, sprzedaj
wszystko, co masz i rozdaj ubogim,
a będziesz miał skarb[g] w niebie. Po-
tem przyjdź, weź krzyż[i] i chodź za
mną.
22 Lecz on zmartwił się z powodu
tych słów i odszedł smutny, miał bo-
wiem wiele dóbr.
23 A Jezus, spojrzawszy wokoło,
powiedział do swoich uczniów: Jak-
że trudno tym, którzy mają bogac-
twa, wejść do królestwa Bożego!
24 I zdumieli się uczniowie jego
słowami. Lecz Jezus znowu powie-
dział: Dzieci, jakże trudno jest tym,
którzy ufają[k] bogactwom, wejść do
królestwa Bożego!
25 Łatwiej jest[l] wielbłądowi
przejść przez ucho igielne, niż bo-
gatemu wejść do królestwa Bożego.
26 A oni tym bardziej się zdumie-
wali i mówili między sobą: Któż
więc może być zbawiony?
27 A Jezus, spojrzawszy na nich,
powiedział: U ludzi to niemożliwe,
ale nie u Boga[n]. U Boga bowiem
wszystko jest możliwe.
28 Wtedy Piotr zaczął mówić do
niego: Oto my opuściliśmy[o] wszyst-
ko i poszliśmy za tobą.
29 A Jezus odpowiedział: Zapraw-
dę powiadam wam: Nie ma niko-
go, kto by opuścił dom, braci lub
siostry, ojca lub matkę, żonę, dzie-
ci lub pole ze względu na mnie i na
ewangelię[s];
30 A kto by nie otrzymał stokrotnie
więcej teraz, w tym czasie, domów,
braci, sióstr, matek, dzieci i pól,
wśród prześladowań, a w przyszłym
świecie życia wiecznego.

a Pwt 24,1-4; Mt 5,31.
b Ml 2,16; Mt 19,3; Rz 7,1-3; 1Kor 7,10-11.
c Kpł 19,13; 1Tes 4,6.
d Łk 18,11; Flp 3,6; Ga 3,10-14; Jk 2,10-12.
e Rdz 1,27.
f Rdz 2,24; Ef 5,31.
g Mt 6,19-21; 1Tm 6,17-21.
h 1Kor 6,16.
i Mk 8,34; Łk 9,23.
j Mt 19,9; Łk 16,18; Hbr 13,4.
k Hi 31,24-25; Ps 49,6-7; 52,7; Prz 11,28; Jr 9,23.
l Jr 13,23.
m Mt 19,13; Łk 18,15.
n Rdz 18,14; Lb 11,23.
o Mt 19,27-30; Łk 14,33.
p Mt 19,16; Łk 18,18.
q Łk 10,25; J 6,28-29; Dz 2,37; 16,30.
r J 6,40.
s Mk 8,35; 1Kor 9,23; Obj 2,3.
t Ps 14,3; 53,3; Rz 3,10-23; Kaz 7,20.
u Pwt 32,4; 1Sm 2,2; Ps 119,68.
v Wj 20,1-17; Pwt 5,7-21.

31 Ale wielu pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.

32 I byli w drodze, zdążając do Jerozolimy, a Jezus szedł przed nimi. I zdumiewali się, a idąc za nim, bali się. On zaś znowu wziął ze sobą dwunastu i zaczął im mówić[b] o tym, co miało go spotkać:

33 Oto idziemy do Jerozolimy, a Syn Człowieczy zostanie wydany naczelnym kapłanom i uczonym w Piśmie. Oni skażą go na śmierć i wydadzą poganom.

34 I będą się z niego naśmiewać[e], ubiczują go, będą na niego pluć i zabiją go, ale trzeciego dnia zmartwychwstanie.

35 Wtedy podeszli do niego Jakub i Jan, synowie Zebedeusza, i powiedzieli: Nauczycielu, chcemy, żebyś zrobił dla nas to, o co cię poprosimy.

36 A on ich zapytał: Co chcecie, żebym dla was zrobił?

37 Odpowiedzieli mu: Spraw, abyśmy siedzieli jeden po twojej prawej, a drugi po lewej stronie w twojej chwale.

38 Lecz Jezus im powiedział: Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich[g], który ja piję, i być ochrzczeni chrztem[i], którym ja się chrzczę?

39 Odpowiedzieli mu: Możemy. A Jezus im powiedział: Istotnie[j], kielich, który ja piję, będziecie pić i chrztem, którym ja się chrzczę, będziecie ochrzczeni.

40 Nie do mnie jednak należy danie[l] miejsca po mojej prawej albo lewej stronie, ale *będzie dane* tym, którym zostało przygotowane.

41 A gdy dziesięciu to usłyszało, zaczęli się oburzać na Jakuba i Jana.

42 Ale Jezus przywołał ich *do siebie* i powiedział: Wiecie, że ci, którzy uchodzą za władców narodów, panują nad nimi, a ich wielcy sprawują nad nimi swą władzę.

a Mk 9,35; Mt 20,26.
b Mk 8,31.
c Mt 20,28; Iz 53,10-12; 1Tm 2,6.
d Mt 20,29; Łk 18,35.
e Mk 14,65; 15,17-20; Ps 22,6-8; Iz 53,3.
f Dz 13,22-23; Rz 1,3-4.
g Mk 14,36; J 18,11; Iz 51,22.
h Mt 9,22; Mk 5,34.
i Łk 12,50.
j Dz 12,2; Obj 1,9.
k Mt 21,1; Łk 19,29.
l Mt 20,23.

43 Lecz nie tak ma być wśród was, ale kto[a] między wami chce być wielki, *niech* będzie waszym sługą.

44 A kto z was chce być pierwszy, *niech* będzie sługą wszystkich.

45 Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służono, ale aby służyć[c] i aby dać swe życie na okup za wielu.

46 I przyszli do Jerycha. A gdy on wychodził z Jerycha[d] ze swoimi uczniami oraz mnóstwem ludzi, ślepy Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze, żebrząc.

47 A słysząc, że to Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: Jezusie, Synu Dawida[f], zmiłuj się nade mną!

48 I wielu nakazywało mu milczeć. Lecz on tym głośniej wołał: Synu Dawida, zmiłuj się nade mną!

49 Wtedy Jezus zatrzymał się i kazał go zawołać. Zawołali więc ślepego i powiedzieli do niego: Ufaj! Wstań, woła cię.

50 A on zrzucił swój płaszcz, wstał i przyszedł do Jezusa.

51 I zapytał go Jezus: Co chcesz, abym ci uczynił? Ślepiec mu odpowiedział: Mistrzu, żebym widział.

52 A Jezus mu powiedział: Idź, twoja wiara[h] cię uzdrowiła. Zaraz też odzyskał wzrok i szedł drogą za Jezusem.

ROZDZIAŁ 11

A GDY zbliżyli się do Jerozolimy *i przyszli* do Betfage[k] i Betanii przy Górze Oliwnej, posłał dwóch spośród swoich uczniów;

2 I powiedział im: Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz po wejściu do niej znajdziecie uwiązane oślątko, na którym nie siedział *jeszcze* nikt z ludzi. Odwiążcie je i przyprowadźcie.

3 A gdyby ktoś was zapytał: Co robicie? – powiedzcie, że Pan go potrzebuje i zaraz je tu przyśle.

4 Poszli więc i znaleźli oślątko
uwiązane u drzwi na dworze, na
rozstaju dróg, i odwiązali je.
5 Wtedy niektórzy ze stojących
tam pytali: Co robicie? Dlaczego
odwiązujecie oślątko?
6 A oni odpowiedzieli im tak, jak
im nakazał Jezus. I puścili ich.
7 Przyprowadzili więc oślątko[b] do
Jezusa i włożyli na nie swoje szaty,
a on wsiadł na nie.
8 Wielu zaś słało na drodze swo-
je szaty, a inni obcinali gałązki[c]
z drzew i kładli na drodze.
9 A ci, którzy szli przed nim i któ-
rzy podążali za nim, wołali: Hosan-
na! Błogosławiony, który przychodzi
w imieniu[d] Pana!
10 Błogosławione królestwo nasze-
go ojca Dawida, które przychodzi
w imieniu Pana! Hosanna na wyso-
kościach!
11 I wjechał Jezus do Jerozolimy
i *wszedł* do świątyni, a gdy obejrzał
wszystko i nadszedł już wieczór, wy-
szedł z dwunastoma do Betanii.
12 A nazajutrz[f], gdy wyszli z Beta-
nii, poczuł głód.
13 I widząc z daleka drzewo figo-
we[h] pokryte liśćmi, podszedł, *by zo-
baczyć*, czy może czegoś na nim nie
znajdzie. Lecz gdy się do niego zbli-
żył, nie znalazł nic oprócz liści, bo
nie był to czas na figi.
14 Wtedy Jezus powiedział do nie-
go: Niech już nikt nigdy nie je z cie-
bie owocu[i]. A słyszeli to jego ucznio-
wie.
15 I przyszli do Jerozolimy. A gdy
Jezus wszedł do świątyni[j], zaczął
wyganiać sprzedających i kupują-
cych w świątyni oraz poprzewracał
stoły wymieniających pieniądze[k]
i stołki sprzedających gołębie.
16 Nie pozwolił też, żeby ktoś *ja-
kiekolwiek* naczynie przeniósł
przez świątynię.
17 I nauczał ich, mówiąc: Czyż nie
jest napisane[m]: Mój dom będzie na-
zwany domem modlitwy dla wszyst-

a Mk 1,22.
b Za 9,9.
c Kpł 23,40.
d Ps 118,26.
e Mt 17,20; 21,21.
f Mt 21,18.
g Mt 6,14-15; Łk 6,37; Ef 4,32; Kol 3,13.
h Łk 13,6-11.
i Iz 5,5-6; Mt 3,10; 7,19.
j Mt 21,12-16; Łk 19,45; J 2,13-17.
k Pwt 14,25-26.
l Mt 21,24; Łk 20,3-8.
m Iz 56,7; Jr 7,11; Mt 21,13; Łk 19,46.

kich narodów? Lecz wy zrobiliście
z niego jaskinię zbójców.
18 A słyszeli to uczeni w Piśmie
i naczelni kapłani i szukali *sposo-
bu*, jak by go zgładzić. Bali się go
bowiem, dlatego że cały lud zdu-
miewał się jego nauką[a].
19 A gdy nastał wieczór, wyszedł
z miasta.
20 A rano, przechodząc, zobaczyli,
że drzewo figowe uschło od korzeni.
21 Wtedy Piotr przypomniał sobie
o tym i powiedział do niego: Mi-
strzu, drzewo figowe, które przeklą-
łeś, uschło.
22 A Jezus odpowiedział im: Miej-
cie wiarę w Boga.
23 Bo zaprawdę powiadam wam,
że kto powie[e] tej górze: Podnieś
się i rzuć się w morze, a nie zwątpi
w swoim sercu, lecz będzie wierzył,
że stanie się to, co mówi – spełni
się mu, cokolwiek powie.
24 Dlatego mówię wam: O cokol-
wiek prosicie w modlitwie, wierz-
cie, że otrzymacie, a stanie się
wam.
25 A gdy stoicie, modląc się, prze-
baczcie[g], jeśli macie coś przeciwko
komuś, aby i wasz Ojciec, który jest
w niebie, przebaczył wam wasze
przewinienia.
26 Bo jeśli wy nie przebaczycie, to
i wasz Ojciec, który jest w niebie,
nie przebaczy wam waszych prze-
winień.
27 I znowu przyszli do Jerozolimy.
A gdy się przechadzał po świątyni,
podeszli do niego naczelni kapłani,
uczeni w Piśmie i starsi;
28 I zapytali: Jakim prawem to
czynisz? I kto dał ci władzę, żeby to
czynić?
29 Wtedy Jezus im odpowiedział:
Spytam[l] was i ja o pewną rzecz. Od-
powiedzcie mi, a powiem, jakim
prawem to czynię.
30 Czy chrzest Jana pochodził
z nieba czy od ludzi? Odpowiedz-
cie mi.

31 I rozważali *to* między sobą, mó-
wiąc: Jeśli powiemy, że z nieba, za-
pyta: Dlaczego więc mu nie uwie-
rzyliście?
32 A jeśli powiemy, że od ludzi –
boimy się ludu. Wszyscy bowiem
uważali Jana za prawdziwego pro-
roka.
33 Odpowiedzieli więc Jezusowi:
Nie wiemy. Jezus im odpowiedział:
I ja wam nie powiem[c], jakim pra-
wem to czynię.

ROZDZIAŁ 12

WTEDY zaczął do nich mówić
w przypowieściach[e]: *Pewien*
człowiek[f] założył winnicę[g], ogrodził
ją płotem, wykopał prasę, zbudował
wieżę i wydzierżawił ją rolnikom,
i wyjechał.
2 A gdy nadszedł czas, posłał do
rolników sługę, aby odebrał od nich
plony winnicy.
3 Lecz oni schwytali go, pobili
i odesłali z niczym.
4 I znowu posłał do nich innego
sługę, którego ukamienowali, zrani-
li w głowę i odesłali znieważonego.
5 Ponownie posłał innego *sługę*,
lecz i tego zabili. I wielu innych,
z których jednych pobili, a innych
pozabijali.
6 A mając jeszcze jednego, swego
umiłowanego syna[l], posłał do nich
na koniec i jego, mówiąc: Uszanują
mego syna.
7 Ale rolnicy mówili między sobą:
To jest dziedzic. Chodźmy, zabijmy
go, a dziedzictwo będzie nasze.
8 I schwytawszy go, zabili i wyrzu-
cili z winnicy.
9 Cóż więc zrobi pan winnicy?
Przyjdzie i wytraci tych rolników,
a winnicę odda innym[m].
10 Czy nie czytaliście tych *słów* Pi-
sma[n]: Kamień, który odrzucili budu-
jący, stał się kamieniem węgielnym;

a Mk 3,6.
b Ps 38,12; Mt 22,15; Łk 20,20.
c Hi 5,13; Prz 26,4-5.
d Mt 17,25-27; Łk 20,22; Rz 13,6.
e Mt 13,10; Łk 8,10.
f Mt 21,33; Łk 20,9.
g Ps 80,8; Iz 5,1-7.
h Dz 5,9; 1Kor 10,9.
1 *denara*
i 1P 2,17.
j Dz 4,1-2; 23,6-9; 2Tm 2,18.
k Rdz 38,8; Pwt 25,5-10; Rt 4,5.
l Mk 1,11; Hbr 1,1-3.
m Mt 21,43.
n Ps 118,22-23; 1P 2,7-8.

11 Pan to sprawił i jest to cudowne
w naszych oczach?
12 Starali się więc go schwytać, ale
bali się ludu. Wiedzieli bowiem, że
przeciwko nim powiedział tę przy-
powieść. Zostawili go więc i odeszli.
13 Potem posłali do niego niektó-
rych z faryzeuszy i herodianów[a],
aby go pochwycili[b] w mowie.
14 Gdy przyszli, powiedzieli mu:
Nauczycielu, wiemy, że jesteś praw-
dziwy i nie zważasz na nikogo. Nie
oglądasz się bowiem na osobę ludz-
ką, ale drogi Bożej w prawdzie
uczysz. Czy wolno płacić[d] podatek
cesarzowi, czy nie? Mamy go płacić
czy nie płacić?
15 A on poznał ich obłudę i po-
wiedział do nich: Czemu wystawia-
cie mnie na próbę[h]? Przynieście mi
grosz[1], żebym *mógł* go zobaczyć.
16 I przynieśli *mu*. A on ich zapy-
tał: Czyj to wizerunek i napis? Od-
powiedzieli mu: Cesarza.
17 Wtedy Jezus im powiedział:
Oddawajcie więc cesarzowi[i] to, co
należy do cesarza, a co *należy do*
Boga – Bogu. I podziwiali go.
18 Potem przyszli do niego sadu-
ceusze[j], którzy mówią, że nie ma
zmartwychwstania, i pytali go:
19 Nauczycielu, Mojżesz[k] nam na-
pisał, że jeśli czyjś brat umrze i po-
zostawi żonę, a nie pozostawi dzie-
ci, to jego brat ma ożenić się z jego
żoną i wzbudzić potomstwo swemu
bratu.
20 Otóż było siedmiu braci. Pierw-
szy ożenił się i umarł, nie zostawiw-
szy potomstwa.
21 Potem ożenił się z nią drugi
i umarł, lecz i ten nie zostawił po-
tomstwa, tak samo trzeci.
22 I tak pojęło ją siedmiu braci,
ale nie zostawili potomstwa. Na ko-
niec, po wszystkich umarła i ta ko-
bieta.
23 Przy zmartwychwstaniu więc,
gdy powstaną, którego z nich bę-

dzie żoną? Bo siedmiu miało ją za żonę.

24 Na to Jezus im odpowiedział: Czyż nie dlatego błądzicie, że nie znacie Pisma[b] ani mocy Boga?

25 Gdy bowiem zmartwychwstaną, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić, ale będą jak aniołowie[e] w niebie.

26 A o umarłych, że będą wskrzeszeni, nie czytaliście w księdze Mojżesza[f], jak Bóg do niego z krzaka przemówił: Ja jestem Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba?

27 Bóg nie jest Bogiem umarłych, ale Bogiem żywych. Wy więc bardzo błądzicie.

28 Podszedł jeden z uczonych w Piśmie i słysząc, że ze sobą rozmawiali *oraz* widząc, że im dobrze odpowiedział, zapytał go: Które przykazanie jest pierwsze ze wszystkich?

29 A Jezus mu odpowiedział: Pierwsze przykazanie[i] ze wszystkich *jest to*: Słuchaj, Izraelu! Pan, nasz Bóg, Pan jest jeden.

30 Będziesz więc miłował Pana, swego Boga, całym swym sercem, całą swą duszą, całym swym umysłem i z całej swojej siły. *To jest* pierwsze przykazanie.

31 A drugie[j] *jest do niego* podobne: Będziesz miłował swego bliźniego jak samego siebie. Nie ma innego przykazania większego od tych.

32 Wtedy powiedział mu uczony w Piśmie: Nauczycielu, zaprawdę dobrze powiedziałeś, że jeden jest Bóg i nie ma innego oprócz niego.

33 Miłować go całym sercem, całym umysłem, całą duszą i z całej siły i miłować bliźniego jak samego siebie znaczy więcej niż wszystkie całopalenia i ofiary[l].

34 A Jezus, widząc, że mądrze odpowiedział, rzekł do niego: Niedaleko jesteś od królestwa Bożego. I nikt nie śmiał go więcej pytać.

a Mt 22,41; Łk 20,41; J 7,42; Rz 1,3-4.
b Iz 8,20; Mt 22,29; J 5,39.
c 2Sm 23,2; Dz 1,16; 28,25; 2Tm 3,16; 2P 1,21.
d Ps 110,1.
e 1J 3,2; Hbr 1,4; 12,22-23.
f Wj 3,2-6; Mt 22,31; Łk 20,37; Dz 7,30-32.
g Mi 2,2; Mt 23,14; Łk 20,47.
h Łk 12,47.
i Pwt 6,4-5; 10,12; 30,6.
j Kpł 19,18.
k Mt 24,1; Łk 21,5.
l 1Sm 15,22; Prz 21,3; Oz 6,6; Mi 6,6-8; Mt 9,13; 12,7.

35 Nauczając w świątyni, Jezus zapytał: Jak *to jest*, że uczeni w Piśmie mówią, że Chrystus jest Synem[a] Dawida?

36 Sam Dawid bowiem powiedział przez Ducha Świętego[c]: Rzekł[d] Pan memu Panu: Siądź po mojej prawicy, aż położę twoich nieprzyjaciół jako podnóżek pod twoje stopy.

37 *Skoro* sam Dawid nazywa go Panem, *to* jak *może* być jego synem? A wielki tłum chętnie go słuchał.

38 I mówił do nich w swoim nauczaniu: Strzeżcie się uczonych w Piśmie, którzy lubią chodzić w długich szatach i lubią pozdrowienia na rynkach;

39 I pierwsze krzesła w synagogach, i pierwsze miejsca na ucztach.

40 Pożerają[g] oni domy wdów i dla pozoru odprawiają długie modlitwy. Ci otrzymają surowszy[h] wyrok.

41 A siedząc naprzeciw skarbony, Jezus przypatrywał się, jak ludzie wrzucali do niej pieniądze. Wielu bogaczy wrzucało wiele.

42 Przyszła też pewna uboga wdowa i wrzuciła dwie drobne monety, czyli kwartnik.

43 Wtedy zawołał swoich uczniów i powiedział im: Zaprawdę powiadam wam, że ta uboga wdowa wrzuciła więcej niż wszyscy, którzy wrzucali do skarbony.

44 Wszyscy bowiem wrzucali z tego, co im zbywało, ale ona ze swego ubóstwa wrzuciła wszystko, co miała, całe swoje utrzymanie.

ROZDZIAŁ 13

GDY wychodził ze świątyni[k], jeden z jego uczniów powiedział do niego: Nauczycielu, patrz, jakie kamienie i jakie budowle!

2 A Jezus mu odpowiedział: Widzisz te wielkie budowle? Nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie został zwalony.

3 A gdy siedział na Górze Oliw-
nej, naprzeciwko świątyni, Piotr,
Jakub, Jan i Andrzej pytali go na
osobności:
4 Powiedz nam, kiedy się to stanie
i jaki będzie znak, gdy to wszystko
będzie się spełniać?
5 A Jezus w odpowiedzi zaczął im
mówić: Uważajcie[a], aby was ktoś
nie zwiódł.
6 Wielu[b] bowiem przyjdzie pod
moim imieniem, mówiąc: Ja jestem
Chrystusem. I wielu zwiodą.
7 Gdy więc usłyszycie o wojnach
i pogłoski o wojnach, nie lękajcie[d]
się. To musi się stać, ale *to* jeszcze
nie koniec.
8 Powstanie bowiem naród prze-
ciwko narodowi i królestwo prze-
ciwko królestwu, będą też miejsca-
mi trzęsienia ziemi, a także głód
i zamęt. To jest początek boleści.
9 Lecz miejcie się na baczności, bo
będą was wydawać[g] sądom i biczo-
wać w synagogach. Staniecie przed
namiestnikami i królami z mojego
powodu, na świadectwo przeciwko
nim.
10 A ewangelia musi być najpierw
głoszona[j] wszystkim narodom.
11 A gdy będą was prowadzić, żeby
was wydać, nie martwcie się wcze-
śniej, co macie mówić, ani o tym
nie rozmyślajcie[l], ale mówcie to,
co wam będzie dane w tej godzinie.
Nie wy bowiem będziecie mówić,
ale Duch Święty.
12 I wyda na śmierć brat[n] bra-
ta, a ojciec syna. Dzieci powstaną
przeciwko rodzicom i spowodują
ich śmierć.
13 I będziecie znienawidzeni[p]
przez wszystkich z powodu mego
imienia. Kto jednak wytrwa do koń-
ca[r], będzie zbawiony.
14 Gdy więc zobaczycie obrzydli-
wość spustoszenia[s], o której mówił
prorok Daniel, stojącą[t] tam, gdzie
stać nie powinna (kto czyta, niech
rozumie), wtedy ci, którzy będą
w Judei, niech uciekają w góry;
15 A kto będzie na dachu, niech
nie schodzi ani nie wchodzi do
domu, aby coś z niego zabrać;
16 Kto zaś będzie w polu, niech nie
wraca, aby wziąć swoją szatę.
17 Lecz biada brzemiennym i kar-
miącym w tych dniach!
18 Módlcie się więc, aby wasza
ucieczka nie wypadła w zimie.
19 Będą to bowiem dni takie-
go ucisku[c], jakiego nie było od po-
czątku stworzenia, którego dokonał
Bóg, aż dotąd i *nigdy* nie będzie.
20 A gdyby Pan nie skrócił tych
dni, żadne ciało nie byłoby zbawio-
ne. Lecz ze względu na wybranych[e],
których *sobie* obrał, skrócił te dni.
21 Jeśli wtedy ktoś[f] wam powie:
Oto tu *jest* Chrystus, albo: Oto tam
jest – nie wierzcie.
22 Powstaną bowiem fałszy-
wi Chrystusowie i fałszywi proro-
cy i będą czynić znaki[h] i cuda, aby
zwieść, o ile można, nawet wybra-
nych.
23 Wy więc uważajcie. Wszystko
wam przepowiedziałem[i].
24 Ale w tych dniach, po tym uci-
sku, zaćmi się słońce i księżyc nie
da swego blasku[k];
25 Gwiazdy nieba będą spadać
i moce, które są na niebie, zostaną
poruszone.
26 A wtedy ujrzą Syna Człowie-
czego przychodzącego[m] w obłokach
z wielką mocą i chwałą.
27 Wówczas pośle swoich anio-
łów i zgromadzi[o] swoich wybranych
z czterech stron świata, od krańca
ziemi aż do krańca nieba.
28 A od drzewa figowego[q] uczcie
się przez podobieństwo: Gdy już
jego gałąź staje się miękka i wy-
puszcza liście, poznajecie, że lato
jest blisko.
29 Tak i wy, gdy ujrzycie, że to
się dzieje, wiedzcie, że jest blisko,
u drzwi.

a Jr 29,8; Ef 5,6; Kol 2,8; 2Tes 2,3; 1J 4,1.
b w. 22; Jr 14,14; Mt 24,5.
c Dn 12,1; Mt 24,21.
d Ps 27,3.
e Iz 1,9; Rz 11,5.
f Pwt 13,1-3.
g Mt 10,17; Dz 12,1-4; Flp 1,29.
h 2Tes 2,8-14; Obj 13,13-14.
i J 14,29.
j Mt 24,14; Rz 10,18; Obj 14,6.
k Iz 13,10; Ez 32,7; Jl 2,31; Mt 24,29.
l Jr 1,9; Dn 3,16; Mt 10,20; Łk 12,12.
m Mt 16,27; Mk 8,38; 14,62; Dn 7,13; Obj 1,7.
n Ez 38,21; Mi 7,4-6.
o Mt 13,41; 24,31; J 11,52; Pwt 30,4.
p J 15,18.
q Mt 24,32; Łk 21,29.
r Mt 10,22; 24,13.
s Dn 8,13; 9,27; 12,11.
t Ez 44,9; 2Tes 2,4.

30 Zaprawdę powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie.

31 Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa[a] nie przeminą.

32 Lecz o tym dniu i godzinie nikt nie wie[c], ani aniołowie, którzy są w niebie, ani Syn, tylko Ojciec.

33 Uważajcie, czuwajcie i módlcie[d] się, bo nie wiecie, kiedy ten czas nadejdzie.

34 *Syn Człowieczy bowiem jest* jak człowiek[f], który wyjeżdżając, zostawił swój dom, dał władzę swoim sługom i każdemu jego pracę, a odźwiernemu nakazał czuwać.

35 Czuwajcie więc, bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie: wieczorem czy o północy, gdy pieją koguty czy rano;

36 By przypadkiem, przyszedłszy niespodziewanie, nie zastał was śpiących.

37 A to, co wam mówię, mówię wszystkim: Czuwajcie!

ROZDZIAŁ 14

A PO dwóch dniach była Pascha i święto Przaśników. I naczelni kapłani oraz uczeni w Piśmie szukali *sposobu*, jak by go podstępnie schwytać i zabić.

2 Lecz mówili: Nie w święto, aby czasem nie wywołać rozruchów wśród ludu.

3 A gdy był[l] w Betanii, w domu Szymona Trędowatego, i siedział przy stole, przyszła kobieta, która miała alabastrowe naczynie *pełne* bardzo drogiego olejku nardowego. Rozbiła naczynie i wylała mu olejek na głowę.

4 Niektórzy oburzyli się i mówili: Po co takie marnotrawstwo olejku?

5 Przecież można to było sprzedać drożej niż za trzysta groszy[1] i rozdać *je* ubogim. I szemrali przeciwko niej.

6 Lecz Jezus powiedział: Zostawcie ją! Dlaczego sprawiacie jej przykrość? Dobry uczynek spełniła wobec mnie.

7 Ubogich[b] bowiem zawsze macie u siebie i kiedy zechcecie, możecie im dobrze czynić. Mnie jednak nie zawsze będziecie mieć.

8 Ona zrobiła, co mogła. Zawczasu namaściła[e] moje ciało na pogrzeb.

9 Zaprawdę powiadam wam: Gdziekolwiek po całym świecie będzie głoszona ta ewangelia, będzie się również opowiadać na jej pamiątkę[g] to, co zrobiła.

10 Wtedy Judasz[h] Iskariota, jeden[i] z dwunastu, poszedł do naczelnych kapłanów, aby im go wydać.

11 A gdy oni to usłyszeli, ucieszyli się i obiecali dać mu pieniądze. I szukał sposobności, aby go wydać.

12 W pierwszy dzień Przaśników[j], gdy zabijano baranka paschalnego[k], zapytali go jego uczniowie: Gdzie chcesz, abyśmy poszli i przygotowali ci Paschę do spożycia?

13 I posłał dwóch spośród swych uczniów, i powiedział im: Idźcie do miasta, a spotka się z wami człowiek niosący dzban wody. Idźcie za nim.

14 Tam zaś, gdzie wejdzie, powiecie gospodarzowi: Nauczyciel pyta: Gdzie jest pokój, w którym będę jadł Paschę z moimi uczniami?

15 A on wam pokaże wielką salę *na piętrze*, urządzoną i przygotowaną. Tam dla nas *wszystko* przygotujcie.

16 Odeszli więc jego uczniowie i przyszli do miasta, gdzie znaleźli *wszystko* tak, jak im powiedział, i przygotowali Paschę.

17 A gdy nastał wieczór, przyszedł z dwunastoma.

18 Kiedy siedzieli za stołem i jedli, Jezus powiedział: Zaprawdę powiadam wam, że jeden z was, jedzący ze mną, wyda mnie.

a Mt 5,18; 24,35; Łk 21,33; Iz 40,8.
b Pwt 15,11.
c Mt 24,36; Dz 1,7.
d Mk 14,38; Mt 26,41; Ef 6,18.
e J 19,40.
f Mt 25,14.
g Mt 26,13; 1Kor 11,25.
h Mt 26,14; Łk 22,3; J 13,2.
i Ps 41,9; 55,12-14; J 6,70.
j Wj 12,6-18; Kpł 23,5; Lb 28,16-18; Pwt 16,1-4.
k 1Kor 5,7.
l Mt 21,17; 26,6; Łk 7,37; J 12,1.

1 *denarów*

19 Wtedy zaczęli się smucić i pytać jeden po drugim: Czy to ja? a inny: Czy ja?

20 Lecz on im odpowiedział: Jeden z dwunastu, ten, który ze mną macza w misie.

21 Syn Człowieczy odchodzi, jak jest o nim[c] napisane, ale biada[d] temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany! Lepiej byłoby dla tego człowieka, gdyby się nie urodził.

22 A gdy jedli, Jezus wziął[f] chleb, pobłogosławił, połamał i dał im, mówiąc: Bierzcie, jedzcie, to jest moje ciało.

23 Potem wziął kielich[g], złożył dziękczynienie i dał im. I pili z niego wszyscy.

24 I powiedział im: To jest moja krew[i] nowego testamentu, która się za wielu wylewa.

25 Zaprawdę powiadam wam: Nie będę więcej pił z owocu winorośli aż do tego dnia, gdy go będę pił nowy w królestwie[k] Bożym.

26 A gdy zaśpiewali hymn[l], wyszli ku Górze Oliwnej.

27 Potem Jezus im powiedział: Wy wszyscy zgorszycie się z mojego powodu tej nocy, bo jest napisane[n]: Uderzę pasterza, a rozproszą się owce.

28 Lecz gdy zmartwychwstanę, udam się do Galilei przed wami[o].

29 Ale Piotr[p] mu powiedział: Jeśli nawet wszyscy się zgorszą, jednak nie ja.

30 I powiedział mu Jezus: Zaprawdę powiadam ci, że dziś, tej nocy, zanim kogut dwa razy zapieje, trzy razy się mnie wyprzesz.

31 Ale on tym bardziej zapewniał: Choćbym miał z tobą i umrzeć, nie wyprę[s] się ciebie. Tak samo mówili wszyscy.

32 I przyszli na miejsce zwane Getsemani. Wtedy powiedział do swoich uczniów: Siedźcie tu, ja tymczasem będę się modlił.

33 Wziąwszy ze sobą Piotra, Jakuba i Jana[a], zaczął odczuwać lęk i udrękę.

34 I powiedział do nich: Bardzo smutna[b] jest moja dusza aż do śmierci. Zostańcie tu i czuwajcie.

35 A odszedłszy trochę *dalej*, upadł na ziemię i modlił się, aby, jeśli to możliwe, ominęła go ta godzina.

36 I powiedział: Abba[e], Ojcze, dla ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ode mnie ten kielich. Jednak *niech się stanie* nie to, co ja chcę, ale to, co Ty.

37 Potem przyszedł i zastał ich śpiących. I powiedział do Piotra: Szymonie, śpisz? Nie mogłeś czuwać jednej godziny?

38 Czuwajcie[h] i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie. Duch wprawdzie jest ochoczy, ale ciało[j] słabe.

39 I odszedłszy znowu, modlił się tymi samymi słowami.

40 A gdy wrócił, ponownie zastał ich śpiących, bo oczy same im się zamykały; i nie wiedzieli, co mu odpowiedzieć.

41 I przyszedł po raz trzeci, i powiedział im: Śpijcie dalej i odpoczywajcie! Dosyć! Nadeszła godzina[m], oto Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników.

42 Wstańcie, chodźmy! Oto zbliża się ten, który mnie wydaje.

43 I zaraz, gdy on jeszcze mówił, nadszedł Judasz, jeden z dwunastu, a z nim wielka zgraja[q] z mieczami i kijami od naczelnych kapłanów, uczonych w Piśmie i starszych.

44 A ten, który go zdradził, ustalił z nimi znak, mówiąc: Ten, którego pocałuję[r], to on, schwytajcie go i prowadźcie ostrożnie.

45 Gdy tylko przyszedł, natychmiast zbliżył się do niego i powiedział: Mistrzu[t], Mistrzu! I pocałował go.

46 Wtedy tamci rzucili się na niego i schwytali go.

a Mt 26,37.
b Mt 26,37.
c Dz 2,23; Ps 22,1-31; Iz 53,1-12; Dn 9,24.26.
d Mt 18,6-7.
e Mt 26,37.
f Mt 26,26; Łk 22,19.
g 1Kor 10,16; 11,23.
h Łk 21,36; 1Kor 16,13.
i Kpł 17,11; Hbr 9,15-23; 13,20.
j Rz 7,18,25; Ga 5,17.
k Jl 3,17-20; Am 9,13-15.
l Ef 5,19; Kol 3,16.
m J 12,23; 17,1.
n Za 13,7.
o Mk 16,7.
p Mt 26,33; Łk 22,33; J 13,36-37.
q Ps 3,1; 22,12.
r Prz 27,6.
s Ps 30,6; Prz 16,18.
t Mt 23,8; J 13,13; 20,16.

47 A jeden z tych, którzy tam stali, dobył miecza, uderzył sługę najwyższego kapłana i odciął mu ucho.

48 Jezus zaś powiedział do nich: Wyszliście jak na bandytę z mieczami i kijami, aby mnie schwytać.

49 Codziennie bywałem u was w świątyni, nauczając, a nie schwytaliście mnie. Ale Pisma *muszą* się wypełnić[c].

50 Wtedy wszyscy opuścili go i uciekli.

51 A szedł za nim pewien młody człowiek mający płótno narzucone na gołe *ciało*. I pochwycili go młodzieńcy.

52 Ale on zostawił płótno i nago uciekł od nich.

53 Wtedy przyprowadzili Jezusa do najwyższego[f] kapłana, gdzie zeszli się wszyscy naczelni kapłani, starsi i uczeni w Piśmie.

54 Piotr zaś szedł za nim[g] z daleka aż do dziedzińca najwyższego kapłana i siedział ze sługami[h], grzejąc się przy ogniu.

55 Tymczasem naczelni kapłani i cała Rada szukali świadectwa przeciwko Jezusowi, aby go skazać na śmierć, ale nie znaleźli.

56 Wielu bowiem fałszywie świadczyło przeciwko niemu, lecz ich świadectwa nie były zgodne.

57 Wtedy niektórzy wystąpili i fałszywie świadczyli przeciwko niemu, mówiąc:

58 Słyszeliśmy, jak mówił: Zburzę tę świątynię[i] ręką uczynioną, a w trzy dni zbuduję inną, nie ręką uczynioną.

59 Lecz i tak ich świadectwo nie było zgodne.

60 Wtedy najwyższy kapłan, stanąwszy na środku, zapytał Jezusa: Nic nie odpowiadasz? *Cóż to jest*, co oni przeciwko tobie zeznają?

61 Ale on milczał[k] i nic nie odpowiedział. Znowu zapytał go najwyższy kapłan: Czy ty jesteś Chrystusem, Synem[n] Błogosławionego?

a Ps 110,1; Dn 7,13-14; Mt 24,30; Łk 22,69.
b Kpł 24,16; Mt 26,65; J 10,33.
c Łk 24,44.
d Hi 30,10; Iz 50,6.
e Mt 26,69.
f Mt 26,57; J 18,13; Dz 4,6.
g J 18,15.
h Łk 22,55.
i J 2,19; Mt 26,61; Mk 15,29.
j Mt 26,75; Łk 22,62; 2Kor 7,10.
k Ps 39,1-2.9; Iz 53,7.
l Mt 27,1; Łk 22,66; J 18,28.
m Ps 2,2.
n Ps 2,7.

62 A Jezus odpowiedział: Ja jestem. I ujrzycie Syna Człowieczego[a] siedzącego po prawicy mocy *Boga* i przychodzącego z obłokami niebieskimi.

63 Wtedy najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i powiedział: Czyż potrzebujemy jeszcze świadków?

64 Słyszeliście bluźnierstwo[b]. Jak wam się zdaje? A oni wszyscy wydali wyrok, że zasługuje na śmierć.

65 I niektórzy zaczęli pluć[d] na niego, zakrywali mu twarz, bili go pięściami i mówili: Prorokuj! A słudzy go policzkowali.

66 Kiedy Piotr był na dole, na dziedzińcu[e], przyszła jedna ze służących najwyższego kapłana.

67 A gdy zobaczyła, że Piotr grzeje się *przy ogniu*, popatrzyła na niego i powiedziała: I ty byłeś z Jezusem z Nazaretu.

68 Lecz on się wyparł, mówiąc: Nie wiem i nie rozumiem, o czym mówisz. I wyszedł na zewnątrz do przedsionka, a kogut zapiał.

69 Wtedy służąca zobaczyła go znowu i zaczęła mówić do tych, którzy tam stali: To jest *jeden* z nich.

70 A on ponownie się wyparł. I znowu, po chwili ci, którzy tam stali, powiedzieli do Piotra: Na pewno jesteś *jednym* z nich, bo jesteś Galilejczykiem i twoja mowa jest podobna.

71 Lecz on zaczął się zaklinać i przysięgać: Nie znam tego człowieka, o którym mówicie.

72 Wtedy kogut zapiał po raz drugi. I przypomniał sobie Piotr słowa, które powiedział mu Jezus: Zanim kogut dwa razy zapieje, trzy razy się mnie wyprzesz. I wyszedłszy, zapłakał[j].

ROZDZIAŁ 15

WCZESNYM rankiem[l] naczelni kapłani, naradziwszy[m] się razem ze starszymi, uczonymi

w Piśmie i całą Radą, związali Jezu-
sa, odprowadzili go i wydali Piłatowi.
2 A Piłat zapytał go: Czy ty jesteś
królem[b] Żydów? On mu odpowie-
dział: Ty *sam to* mówisz.
3 I oskarżali go naczelni kapłani
o wiele rzeczy, ale on nic nie odpo-
wiedział.
4 Wtedy Piłat znowu go zapytał:
Nic nie odpowiadasz[d]? Zobacz, jak
wiele zeznają przeciwko tobie.
5 Jezus jednak nic nie odpowie-
dział[f], tak że Piłat się dziwił.
6 Na święto miał on zwyczaj wy-
puszczać im jednego więźnia, o któ-
rego prosili.
7 A był *jeden*, zwany Barabaszem,
więziony wraz z buntownikami, któ-
rzy podczas rozruchów popełnili za-
bójstwo.
8 I tłum zaczął wołać i prosić, *żeby
zrobił* to, co zawsze dla nich robił.
9 Lecz Piłat im odpowiedział:
Chcecie, abym wam wypuścił kró-
la Żydów?
10 Wiedział bowiem, że naczelni
kapłani wydali go z zawiści[k].
11 Ale naczelni kapłani podburzy-
li tłum, żeby raczej wypuścił im Ba-
rabasza[m].
12 A Piłat znowu im odpowiedział:
Cóż więc chcecie, abym uczynił
z tym, którego nazywacie królem[n]
Żydów?
13 A oni znowu zawołali: Ukrzyżuj
go!
14 Wtedy Piłat zapytał: Cóż on złe-
go uczynił? Lecz oni jeszcze gło-
śniej wołali: Ukrzyżuj go!
15 Piłat więc, chcąc zadowolić
tłum[q], wypuścił im Barabasza, a Je-
zusa ubiczował i wydał im na ukrzy-
żowanie.
16 Żołnierze wprowadzili go do sa-
li[r], czyli do ratusza, i zwołali cały
oddział.
17 Potem ubrali go w purpurę,
a uplótłszy koronę z cierni, włożyli
mu na *głowę*.

a Iz 50,6; Za 13,7.
b Mt 2,2.
c Rdz 24,52; Rz 11,4.
d J 19,10.
e Mt 27,32; Łk 23,26.
f Iz 53,7.
g Mt 27,33; Łk 23,27.
h Ps 22,18.
i J 19,14.
j Mt 27,37; Łk 23,38; J 19,19.
k Rdz 37,11; Prz 27,4; Jk 3,16.
l Iz 53,12.
m Dz 3,14.
n Jr 23,5; Łk 1,31.33; Dz 5,31.
o Ps 22,6-7; 109,25.
p J 2,18-21.
q Prz 29,25.
r Mt 27,27; J 18,28; 19,9.
s J 20,29; 1P 1,8.

18 I zaczęli go pozdrawiać: Witaj,
królu Żydów!
19 Bili go trzciną po głowie i pluli[a]
na niego, a upadając na kolana, od-
dawali[c] mu pokłon.
20 A gdy go wyszydzili, zdjęli z nie-
go purpurę, ubrali go w *jego* wła-
sne szaty i wyprowadzili na ukrzy-
żowanie.
21 I przymusili przechodzącego
obok niejakiego Szymona[e] z Cyreny,
który szedł z pola, ojca Aleksandra
i Rufusa, aby niósł jego krzyż.
22 I przyprowadzili go na miejsce
zwane Golgota[g], co się tłumaczy:
Miejsce Czaszki.
23 Dawali mu do picia wino z mir-
rą, ale go nie przyjął.
24 A gdy go ukrzyżowali, rozdzieli-
li[h] jego szaty, rzucając o nie losy, *by
rozstrzygnąć*, co kto ma wziąć.
25 A była godzina trzecia[i], gdy go
ukrzyżowali.
26 Był też napis[j] z podaniem jego
winy: Król Żydów.
27 I ukrzyżowali z nim dwóch ban-
dytów, jednego po prawej, a drugie-
go po jego lewej stronie.
28 Tak wypełniło się Pismo[l], któ-
re mówi: Zaliczono go w poczet zło-
czyńców.
29 A ci, którzy przechodzili obok,
bluźnili mu, kiwając głowami[o] i mó-
wiąc: Ej! Ty, który burzysz świąty-
nię[p] i w trzy dni *ją* odbudowujesz;
30 Ratuj samego siebie i zejdź
z krzyża!
31 Podobnie naczelni kapłani wraz
z uczonymi w Piśmie, naśmiewając
się, mówili między sobą: Innych ra-
tował, a samego siebie uratować
nie może.
32 Niech Chrystus, król Izraela,
zejdzie teraz z krzyża, żebyśmy uj-
rzeli[s] i uwierzyli. Urągali mu także
ci, którzy byli z nim ukrzyżowani.
33 A gdy była szósta godzina, ciem-
ność ogarnęła całą ziemię aż do go-
dziny dziewiątej.

34 O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: Eloi, Eloi, lama sabachthani[a]? – co się tłumaczy: Boże mój, Boże mój, czemu mnie opuściłeś?

35 A niektórzy ze stojących tam *ludzi*, usłyszawszy to, mówili: Woła Eliasza.

36 Wtedy ktoś podbiegł, napełnił gąbkę octem[c] i włożywszy na trzcinę, dał mu pić, mówiąc: Przestańcie, zobaczymy, czy przyjdzie Eliasz, aby go zdjąć.

37 A Jezus zawołał donośnym głosem i oddał[d] ducha.

38 I rozerwała się na pół zasłona[f] świątyni, od góry aż do dołu.

39 A setnik, który stał naprzeciw, widząc, że tak wołając, oddał ducha, powiedział: Ten człowiek prawdziwie był Synem Bożym.

40 Były *tam* też kobiety, które przypatrywały się z daleka, a wśród nich Maria Magdalena i Maria, matka Jakuba Mniejszego i Józefa, oraz Salome.

41 One to, gdy jeszcze był w Galilei, chodziły za nim i usługiwały mu. *Było* też wiele innych, które wraz z nim przyszły do Jerozolimy.

42 A ponieważ był *dzień* przygotowania, który jest przed szabatem, i nastał już wieczór;

43 Przyszedł Józef z Arymatei[i], ważny członek Rady, który sam też oczekiwał królestwa Bożego, śmiało wszedł do Piłata i poprosił o ciało Jezusa.

44 A Piłat zdziwił się, że już nie żyje, i zawoławszy setnika, zapytał go, czy dawno umarł.

45 I upewniony przez setnika, wydał ciało Józefowi.

46 Ten kupił płótno, zdjął go, owinął płótnem i złożył w grobowcu[k], który był wykuty w skale, a przed wejście do grobowca zatoczył kamień.

47 A Maria Magdalena i Maria, *matka* Józefa, patrzyły, gdzie go złożono.

a Ps 22,1; Mt 27,46.
b Mt 28,1; Łk 24,1; J 20,1.
c Ps 69,21.
d Mt 27,50; Łk 23,46; J 19,30.
e Mt 28,2; Łk 24,2; J 20,1.
f Wj 26,31-33; Kpł 16,1-2; Mt 27,51; Hbr 4,14-16; 6,19; 9,6-12; 10,19-20.
g Ps 71,20; Mt 28,6; Łk 24,6; 1Kor 15,3-7.
h Mk 14,28; Mt 26,32.
i Mt 27,57; Łk 23,50; J 19,38.
j J 20,19; Dz 20,7; 1Kor 16,2.
k Iz 53,9.

ROZDZIAŁ 16

AGDY minął szabat[b], Maria Magdalena, Maria, *matka* Jakuba, i Salome nakupiły wonności, aby pójść i namaścić go.

2 Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy wzeszło słońce, przyszły do grobu.

3 I mówiły do siebie: Któż nam odwali kamień od wejścia do grobowca?

4 (A gdy spojrzały, zobaczyły, że kamień[e] został odwalony). Był bowiem bardzo wielki.

5 Gdy weszły do grobowca, ujrzały młodzieńca siedzącego po prawej stronie, ubranego w białą szatę, i przestraszyły się.

6 Lecz on powiedział do nich: Nie bójcie się. Szukacie Jezusa z Nazaretu, który był ukrzyżowany. Powstał[g], nie ma *go* tu. Oto miejsce, gdzie go złożono.

7 Ale idźcie i powiedzcie jego uczniom i Piotrowi: Udaje się przed wami do Galilei. Tam go ujrzycie, jak wam powiedział[h].

8 Wyszły więc szybko i uciekły od grobu, bo ogarnął je lęk i zdumienie. Nikomu też nic nie mówiły, ponieważ się bały.

9 A Jezus, gdy zmartwychwstał wczesnym rankiem pierwszego *dnia*[j] po szabacie, ukazał się najpierw Marii Magdalenie, z której wypędził siedem demonów.

10 Ona zaś poszła i opowiedziała *to* tym, którzy z nim przebywali, pogrążonym w smutku i płaczącym.

11 A gdy oni usłyszeli, że żyje i że go widziała, nie wierzyli.

12 Potem ukazał się w innej postaci dwom z nich, gdy szli na wieś.

13 Oni poszli i opowiedzieli pozostałym. Lecz i tym nie uwierzyli.

14 Na koniec ukazał się jedenastu, gdy siedzieli za stołem, i wyrzucał im ich niewiarę i zatwardziałość

serca, że nie wierzyli tym, którzy go
widzieli wskrzeszonego.
15 I powiedział do nich: Idźcie[b]
na cały świat i głoście ewangelię
wszelkiemu stworzeniu.
16 Kto uwierzy[c] i ochrzci[d] się, bę-
dzie zbawiony, ale kto nie uwierzy,
będzie potępiony[f].
17 A takie znaki[g] będą towarzyszyć
tym, którzy uwierzą: w moim imie-
niu będą wypędzać demony, będą
mówić nowymi językami[i];
18 Będą brać węże[a], a choćby wy-
pili coś śmiercionośnego, nie za-
szkodzi im; na chorych będą kłaść
ręce, a ci odzyskają zdrowie.
19 A gdy Pan przestał do nich mó-
wić, został wzięty do nieba i zasiadł[e]
po prawicy Boga.
20 Oni zaś poszli i głosili wszędzie,
a Pan współdziałał z nimi i potwier-
dzał[h] *ich* słowa znakami, które im
towarzyszyły. *Amen*.

a Łk 10,19; Dz 28,3.
b Mt 10,5; 28,19; Łk 14,21.
c J 5,24; Dz 10,43; 16,30-31; Rz 10,9.
d Mt 28,19; Dz 2,38; 8,36-38.
e Ps 110,1.
f J 3,15-19.36; 2Tes 1,8.
g Dz 4,29-31; 5,12.
h Dz 14,3; 1Kor 2,4; Hbr 2,4.
i Dz 2,4.

Ewangelia według świętego Łukasza

ROZDZIAŁ 1

PONIEWAŻ wielu podjęło się
sporządzić opis tych wydarzeń,
co do których mamy zupełną pew-
ność;
2 Tak jak nam *je* przekazali ci,
którzy od początku byli naocznymi
świadkami[c] i sługami[d] słowa;
3 Postanowiłem i ja, który to
wszystko od początku dokładnie
wybadałem, opisać ci *to* po kolei,
zacny Teofilu;
4 Abyś[f] nabrał pewności co do
tego, czego cię nauczono.
5 Za dni Heroda, króla Judei, żył
pewien kapłan imieniem Zacha-
riasz, ze zmiany Abiasza[h]. Miał on
za żonę *jedną* z córek Aarona, któ-
rej na imię było Elżbieta.
6 Oboje byli sprawiedliwi[j] w oczach
Boga, postępując[k] nienagannie we-
dług wszystkich przykazań i naka-
zów Pana.
7 Nie mieli jednak dziecka, ponie-
waż Elżbieta była niepłodna, i obo-
je byli w podeszłym wieku.
8 A gdy pełnił służbę kapłańską
przed Bogiem w kolejności swojej
zmiany[m];
9 Zgodnie ze zwyczajem urzędu
kapłańskiego padł na niego los, aby
wejść do świątyni Pana i palić ka-
dzidło.
10 A cała rzesza ludzi modliła się
na zewnątrz w czasie kadzenia.
11 Wtedy ukazał mu się anioł Pana
stojący po prawej stronie ołtarza
kadzenia.
12 I przeraził się Zachariasz na
jego widok, i ogarnął go strach.
13 Lecz anioł powiedział do niego:
Nie bój się, Zachariaszu, bo twoja
modlitwa[a] została wysłuchana. Elż-
bieta, twoja żona, urodzi ci syna,
któremu nadasz imię Jan.
14 Będzie to dla ciebie radość
i wesele; i wielu będzie się radować
z jego narodzin.
15 Będzie bowiem wielki[b] w oczach
Pana. Nie będzie pił wina ani moc-
nego napoju i zostanie napełniony
Duchem Świętym już w łonie[e] swo-
jej matki.
16 I wielu z synów Izraela nawróci
do Pana, ich Boga.
17 On bowiem pójdzie przed
nim w duchu[g] i mocy Eliasza, aby
zwrócić serca ojców ku dzieciom,
a opornych ku roztropności spra-
wiedliwych, aby przygotować Panu
lud[i] gotowy.
18 I powiedział Zachariasz do
anioła: Po czym to poznam? Bo ja
jestem stary i moja żona jest w po-
deszłym wieku.
19 A anioł mu odpowiedział: Ja je-
stem Gabriel[l], który stoi przed Bo-
giem. Zostałem posłany, aby mówić
do ciebie i przynieść ci tę radosną
nowinę.
20 I będziesz niemy, i nie będziesz
mógł mówić aż do dnia, kiedy się to
stanie, dlatego że nie uwierzyłeś
moim słowom, które się wypełnią
w swoim czasie.
21 A ludzie czekali na Zachariasza
i dziwili się, że tak długo przebywa
w świątyni.
22 Kiedy wyszedł, nie mógł do nich
mówić. I zrozumieli, że miał widze-
nie w świątyni, bo dawał im znaki,
i pozostał niemy.
23 A gdy skończyły się dni jego po-
sługi, wrócił do swego domu.

a Rdz 25,21; 1Sm 1,20.
b Łk 7,28.
c Łk 24,48; Dz 1,3; Hbr 2,3; 1P 5,1; 1J 1,1.
d Dz 26,16; Rz 15,16; Ef 3,7.
e Jr 1,5.
f J 20,31; 2P 1,15.
g Ml 4,5; Mt 11,14; 17,11-12.
h 1Krn 24,10.19.
i 1P 2,9.
j Rdz 6,9; Hi 1,1; Flp 3,6.
k Rdz 5,22; 6,9; 1Krl 9,4.
l w. 26; Dn 8,16; 9,21-23.
m 1Krn 24,19.

24 Po tych dniach Elżbieta, jego
żona, poczęła i ukrywała się przez
pięć miesięcy, mówiąc:
25 Tak mi uczynił Pan w dniach,
kiedy wejrzał *na mnie*, aby zdjąć
moją hańbę[a] w oczach ludzi.
26 A w szóstym miesiącu Bóg posłał
anioła Gabriela do miasta
w Galilei, zwanego Nazaret;
27 Do dziewicy[b] zaślubionej mężczyźnie,
któremu na imię było Józef,
z rodu Dawida; a dziewicy było
na imię Maria.
28 Kiedy anioł przyszedł do niej,
powiedział: Witaj, obdarowana łaską[c],
Pan jest z tobą[d]. Błogosławiona
jesteś między kobietami.
29 Ale ona, ujrzawszy *go*, zlękła się
z powodu jego słów i zastanawiała
się, co miałoby znaczyć to pozdrowienie.
30 Wtedy anioł powiedział do niej:
Nie bój się, Mario, znalazłaś bowiem
łaskę u Boga.
31 Oto poczniesz[f] w *swym* łonie
i urodzisz syna, któremu nadasz[g]
imię Jezus.
32 Będzie on wielki[j] i będzie nazwany
Synem Najwyższego, a Pan
Bóg da mu tron[k] jego ojca Dawida.
33 I będzie królował nad domem
Jakuba na wieki[m], a jego królestwu
nie będzie końca.
34 Wtedy Maria powiedziała do
anioła: Jak to się stanie, skoro nie
obcowałam z mężczyzną?
35 A anioł jej odpowiedział: Duch
Święty zstąpi na ciebie i moc Najwyższego
zacieni cię. Dlatego też to
święte, co się z ciebie narodzi, będzie
nazwane Synem Bożym.
36 A oto Elżbieta, twoja krewna,
także poczęła syna w swojej starości
i jest w szóstym miesiącu ta,
którą nazywano niepłodną.
37 Dla Boga[p] bowiem nie ma nic
niemożliwego.
38 I powiedziała Maria: Oto służebnica
Pana, niech mi się stanie
według twego słowa. Wtedy odszedł
od niej anioł.
39 W tych dniach Maria wstała
i poszła z pośpiechem w góry do
miasta w Judei.
40 Weszła do domu Zachariasza
i pozdrowiła Elżbietę.
41 A gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie
Marii, poruszyło się dziecko
w jej łonie i Elżbieta została napełniona
Duchem Świętym.
42 I zawołała donośnym głosem:
Błogosławiona jesteś między kobietami
i błogosławiony jest owoc twego
łona.
43 A skądże mi to, że matka mego
Pana[e] przyszła do mnie?
44 Gdy bowiem głos twego pozdrowienia
zabrzmiał w moich uszach,
poruszyło się z radości dziecko
w moim łonie.
45 A błogosławiona, która uwierzyła.
Spełni się bowiem to, co zostało
jej powiedziane przez Pana.
46 Wtedy Maria powiedziała: Wielbi
moja dusza Pana;
47 I rozradował[h] się mój duch
w Bogu, moim Zbawicielu[i];
48 Bo wejrzał na uniżenie swojej
służebnicy. Oto bowiem wszystkie
pokolenia będą mnie odtąd nazywać[l]
błogosławioną.
49 Bo uczynił mi wielkie rzeczy
ten, który jest mocny, i święte[n] jest
jego imię.
50 A jego miłosierdzie[o] z pokolenia
na pokolenie nad tymi, którzy
się go boją.
51 Okazał moc swoim ramieniem
i rozproszył pysznych w myślach
ich serc.
52 Strącił mocarzy z tronów, a wywyższył
pokornych.
53 Głodnych napełnił dobrami,
a bogaczy odprawił z niczym.
54 Ujął się za Izraelem, swym sługą,
pomny na *swoje* miłosierdzie;
55 Jak mówił do naszych ojców[q],
do Abrahama i jego potomstwa na
wieki.

a Rdz 30,23; Iz 4,1; 54,1-4.
b Łk 2,5; Mt 1,18-23.
c w. 30; Dn 9,23; 10,19; Oz 14,2; Ef 1,6.
d Sdz 6,12; Jr 1,19; Dz 18,10.
e J 13,13.
f Iz 7,14; Mt 1,23; Ga 4,4.
g Łk 2,23; Mt 1,21.25.
h 1Sm 2,1; Ps 34,2-3.
i Iz 43,11; 45,21; Tt 2,13.
j Mt 3,11; 12,42; Flp 2,9-11.
k Iz 9,6-7.
l Rdz 30,13; Ml 3,12.
m Ps 45,6; Dn 7,13-14.27; Mi 4,7; Hbr 1,8; Obj 11,15.
n Wj 15,11; Ps 111,9.
o Rdz 17,7; Wj 20,6.
p Łk 18,27; Rdz 18,13-14; Jr 32,17.
q Rdz 12,3; 17,19; 22,18.

56 I została z nią Maria około trzech miesięcy, a potem wróciła do swego domu.
57 Dla Elżbiety zaś nadszedł czas porodu i urodziła syna.
58 A gdy jej sąsiedzi i krewni usłyszeli, że Pan okazał jej swoje wielkie miłosierdzie, cieszyli się razem z nią.
59 A ósmego dnia przyszli, aby obrzezać[b] dziecko, i *chcieli* nadać mu imię jego ojca, Zachariasza.
60 Ale jego matka powiedziała: Nie tak, lecz będzie się nazywał Jan.
61 I powiedzieli do niej: Nie ma nikogo w twoim rodzie, kogo by nazwano tym imieniem.
62 Pytali więc znakami jego ojca, jak chce go nazwać.
63 A on poprosił o tabliczkę i napisał: Jan jest jego imię. I dziwili się wszyscy.
64 Natychmiast otworzyły się jego usta i *rozwiązał się* jego język, i mówił, wielbiąc Boga.
65 I padł strach na wszystkich ich sąsiadów, i po całej górskiej krainie judzkiej rozgłoszone zostały wszystkie te słowa.
66 Wszyscy zaś, którzy o tym słyszeli, brali to sobie do serca i mówili: Cóż to będzie za dziecko? I była z nim ręka Pańska.
67 A Zachariasz, jego ojciec, będąc napełniony Duchem Świętym, prorokował[d]:
68 Błogosławiony niech będzie Pan, Bóg Izraela[e], bo nawiedził i odkupił swój lud;
69 I wzbudził nam róg zbawienia w domu Dawida, swego sługi;
70 Jak mówił przez usta swoich świętych proroków, którzy byli od wieków;
71 *Że nas* wybawi od naszych nieprzyjaciół i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą;
72 Aby okazać miłosierdzie naszym ojcom i przypomnieć swoje święte przymierze;

a Rdz 22,16.
b Rdz 17,12; Kpł 12,3; Dz 7,8; Flp 3,5.
c Lb 24,17; Ml 4,2; Obj 22,16.
d Lb 11,25; Jl 2,28; 1Kor 14,3; 2P 1,21.
e Ps 106,48.
f Mi 5,2.
g Pwt 20,7; 22,23-24; 2Kor 11,2.
h Mt 1,25; Iz 7,14.

73 I przysięgę[a], którą złożył Abrahamowi, naszemu ojcu;
74 Że nam da, *abyśmy* mu służyli bez lęku, wybawieni z ręki naszych nieprzyjaciół;
75 W świętości i sprawiedliwości przed nim po wszystkie dni naszego życia.
76 A ty, dziecko, będziesz nazwane prorokiem Najwyższego, bo pójdziesz przed obliczem Pana, aby przygotować jego drogi;
77 I żeby jego ludowi dać poznać zbawienie przez przebaczenie mu grzechów;
78 Dzięki serdecznemu miłosierdziu naszego Boga, przez które nawiedził nas wschód *słońca*[c] z wysoka;
79 Aby oświecić siedzących w ciemności i w cieniu śmierci, aby skierować nasze kroki na drogę pokoju.
80 A dziecko rosło i umacniało się w duchu, i przebywało na pustyniach aż do dnia ukazania się przed Izraelem.

ROZDZIAŁ 2

A W tych dniach wyszedł dekret cesarza Augusta, aby spisano cały świat.
2 A ten pierwszy spis odbył się, gdy Kwiryniusz był namiestnikiem Syrii.
3 Szli więc wszyscy, aby dać się spisać, każdy do swego miasta.
4 Poszedł też Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawida, zwanego Betlejem[f], ponieważ pochodził z domu i z rodu Dawida;
5 Aby dać się spisać z Marią, poślubioną[g] sobie małżonką, która była brzemienna.
6 A gdy tam byli, nadszedł czas porodu.
7 I urodziła swego pierworodnego[h] syna, owinęła go w pieluszki i poło-

żyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.

8 A byli w tej okolicy pasterze przebywający w polu i trzymający straż nocną nad swoim stadem.

9 I oto stanął przy nich anioł Pana[c], a chwała Pana[d] zewsząd ich oświeciła. I ogarnął ich wielki strach.

10 I powiedział do nich anioł: Nie bójcie się, bo oto zwiastuję wam wielką radość, która będzie *udziałem* całego ludu.

11 Dziś bowiem w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel[g], którym jest Chrystus[h] Pan.

12 A to *będzie* dla was znakiem: Znajdziecie niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie.

13 I zaraz z aniołem przybyło mnóstwo wojsk niebieskich chwalących Boga i mówiących:

14 Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój, wobec ludzi dobra wola.

15 A gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili między sobą: Chodźmy aż do Betlejem i zobaczmy to, co się wydarzyło, a co Pan nam oznajmił.

16 Śpiesząc się więc, przyszli i znaleźli Marię, Józefa i niemowlę leżące w żłobie.

17 A ujrzawszy, rozgłosili to, co zostało im powiedziane o tym dziecku.

18 A wszyscy, którzy słyszeli, dziwili się temu, co pasterze im mówili.

19 Lecz Maria zachowywała wszystkie te słowa, rozważając je w swoim sercu.

20 I wrócili pasterze, wielbiąc i chwaląc Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, tak jak im zostało powiedziane.

21 A gdy minęło osiem dni i *należało* obrzezać[l] dziecko, nadano mu imię Jezus[n], którym nazwał je anioł, zanim się poczęło w łonie.

a Kpł 12,2-6; Rz 3,23; Iz 64,6.
b Wj 13,2.12; 34,19; Lb 3,13; 8,17.
c Sdz 6,12.
d Wj 16,7.10; 40,34; Iz 40,5; 2Kor 3,18.
e Kpł 12,8.
f Łk 1,6; Rdz 6,9; Hi 1,1; Dz 10,22; Flp 3,6.
g Iz 43,11; 45,21; J 4,42.
h Mt 16,16; J 1,41; 20,31; Dz 2,36; 1J 5,1.
i Iz 57,1-2; Obj 14,13.
j Iz 42,6-7; Dz 13,47.
1 BG *ojciec*
k Iz 8,14; 1Kor 1,23; 2Kor 2,15-16; 1P 2,7.
l Łk 1,59; Kpł 12,3.
m 1Kor 11,19; 1J 2,19.
n Mt 1,21; Flp 2,10.
o Wj 15,20; Sdz 4,4; 2Krl 22,14; Dz 2,18; 21,9.

22 Gdy też według Prawa Mojżesza minęły dni jej oczyszczenia[a], przynieśli go do Jerozolimy, aby stawić go przed Panem;

23 (Tak jak jest napisane[b] w Prawie Pańskim: Każdy mężczyzna otwierający łono będzie nazywany świętym Panu);

24 I żeby złożyć ofiarę według *tego*, co zostało powiedziane w prawie[e] Pańskim, parę synogarlic albo dwa gołąbki.

25 A był w Jerozolimie człowiek imieniem Symeon. Ten człowiek był sprawiedliwy[f] i bogobojny, oczekujący pociechy Izraela, a Duch Święty był nad nim.

26 I objawił mu Bóg przez Ducha Świętego, że nie ujrzy śmierci, dopóki nie zobaczy Chrystusa Pańskiego.

27 Przyszedł on *prowadzony* przez Ducha *Świętego* do świątyni. A gdy rodzice wnosili dziecko – Jezusa, aby postąpić z nim według zwyczaju prawa;

28 Wtedy on, wziąwszy go na ręce, chwalił Boga i mówił:

29 Teraz pozwalasz odejść twemu słudze, Panie, w pokoju[i], według twego słowa;

30 Gdyż moje oczy ujrzały twoje zbawienie;

31 Które przygotowałeś wobec wszystkich ludzi;

32 Światłość na oświecenie pogan[j] i chwałę twego ludu, Izraela.

33 A Józef[1] i jego matka dziwili się temu, co o nim mówiono.

34 I błogosławił im Symeon, i powiedział do Marii, jego matki: Oto ten położony jest na upadek[k] i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, przeciwko któremu będą mówić;

35 (I twoją duszę miecz przeniknie), aby myśli wielu serc zostały objawione[m].

36 A była *tam* prorokini[o] Anna, córka Fanuela, z pokolenia Asera,

która była w bardzo podeszłym wie-
ku, a żyła siedem lat z mężem od
swego dziewictwa.
37 A *była* wdową *mającą* około
osiemdziesięciu czterech lat, któ-
ra nie opuszczała świątyni, słu-
żąc *Bogu* w postach i modlitwach[a]
dniem i nocą.
38 Ona też, przyszedłszy w tej wła-
śnie chwili, dziękowała Panu i mó-
wiła o nim wszystkim, którzy ocze-
kiwali[c] odkupienia w Jerozolimie.
39 A gdy wykonali wszystko według
prawa Pańskiego, wrócili do Gali-
lei, do swego miasta, Nazaretu.
40 Dziecko zaś rosło i umacniało
się w duchu, będąc pełne mądrości,
a łaska Boga była nad nim.
41 A jego rodzice chodzili co roku
do Jerozolimy na święto[d] Paschy.
42 I gdy miał dwanaście lat, poszli
do Jerozolimy, zgodnie ze zwycza-
jem tego święta.
43 A gdy minęły te dni i już wraca-
li, dziecię Jezus zostało w Jerozoli-
mie, ale Józef i jego matka *o tym*
nie wiedzieli.
44 Lecz sądząc, że jest w towarzy-
stwie podróżnych, przeszli dzień
drogi i szukali go wśród krewnych
i znajomych.
45 A gdy go nie znaleźli, wrócili do
Jerozolimy, szukając go.
46 A po trzech dniach znaleźli go
siedzącego w świątyni wśród na-
uczycieli, słuchającego i pytające-
go ich.
47 I wszyscy, którzy go słuchali,
zdumiewali się jego rozumem i od-
powiedziami.
48 A *rodzice*, ujrzawszy go, zdziwi-
li się. I powiedziała do niego jego
matka: Synu, dlaczego nam to zro-
biłeś? Oto twój ojciec i ja z bólem
serca szukaliśmy ciebie.
49 I powiedział do nich: Czemu
mnie szukaliście? Czy nie wiedzie-
liście, że muszę[n] być w tym, co na-
leży do mego Ojca?

a 1Tm 5,5.
b 1Sm 2,26; Prz 3,3-4.
c Łk 23,51; 24,21.
d Wj 23,15; Pwt 16,1.
e J 11,49; 18,13; Dz 4,6.
f Mt 3,1; Mk 1,4.
g Dz 13,24; 19,4.
h Iz 40,3-5.
i Ps 98,2; Iz 52,10; Rz 10,12.18.
j Mt 3,7; 12,34; 23,33.
k 1Tes 1,10.
l Rz 9,6-8; Ga 3,28-29; 6,15.
m Łk 13,6-9; Mt 7,19; J 15,6.
n J 9,4.

50 Lecz oni nie zrozumieli tych
słów, które im mówił.
51 Wtedy poszedł z nimi i wrócił do
Nazaretu, i był im posłuszny. A jego
matka zachowywała wszystkie te
słowa w swoim sercu.
52 A Jezusowi przybywało[b] mą-
drości i wzrostu oraz łaski u Boga
i u ludzi.

ROZDZIAŁ 3

A W piętnastym roku panowania
cesarza Tyberiusza, gdy Pon-
cjusz Piłat był namiestnikiem Judei,
Herod tetrarchą Galilei, jego brat Fi-
lip tetrarchą Iturei i ziemi Tracho-
nu, a Lizaniasz tetrarchą Abileny;
2 Za najwyższych kapłanów[e] Anna-
sza i Kajfasza doszło słowo Boże do
Jana, syna Zachariasza, na pustyni.
3 I obchodził[f] całą okolicę nad Jor-
danem, głosząc chrzest pokuty[g] na
przebaczenie grzechów.
4 Jak jest napisane[h] w księdze
słów proroka Izajasza: Głos wołają-
cego na pustyni: Przygotujcie drogę
Pana, prostujcie jego ścieżki.
5 Każda dolina będzie wypełniona,
a każda góra i pagórek będą zniżo-
ne; to, co krzywe, wyprostuje się,
a wyboiste drogi będą gładkie.
6 I ujrzy[i] wszelkie ciało zbawienie
Boże.
7 Mówił więc do tłumów, które
przychodziły, aby ich ochrzcił: Ple-
mię żmijowe[j], któż was ostrzegł,
żebyście uciekali przed przyszłym[k]
gniewem?
8 Wydajcie więc owoce godne po-
kuty i nie zaczynajcie sobie wma-
wiać: Naszym ojcem jest Abraham.
Mówię wam bowiem, że Bóg i z tych
kamieni może wzbudzić dzieci[l]
Abrahamowi.
9 A już siekiera do korzenia drzew
jest przyłożona. Każde drzewo[m],
które nie wydaje dobrego owocu,
zostaje wycięte i wrzucone w ogień.

10 I pytali go ludzie: Cóż więc mamy czynić[a]?

11 A on im odpowiedział: Kto ma dwie szaty, niech da[b] temu, który nie ma, a kto ma pożywienie, niech uczyni tak samo.

12 Przyszli też celnicy[c], aby się ochrzcić, i pytali go: Nauczycielu, cóż mamy czynić?

13 A on im odpowiedział: Nie pobierajcie nic więcej ponad to, co wam wyznaczono.

14 Pytali go też żołnierze: A my co mamy czynić? I odpowiedział im: Wobec nikogo nie używajcie przemocy, *nikogo* fałszywie nie oskarżajcie i poprzestawajcie[d] na waszym żołdzie.

15 A gdy ludzie trwali w oczekiwaniu i wszyscy myśleli w swych sercach o Janie, czy może on nie jest Chrystusem;

16 Odpowiedział Jan wszystkim: Ja was chrzczę[e] wodą, lecz idzie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godny rozwiązać rzemyka u jego sandałów. On będzie was chrzcił[f] Duchem Świętym i ogniem[g].

17 *Ma* on swoje wiejadło w ręku i wyczyści swoje klepisko, i zgromadzi pszenicę do swego spichlerza, ale plewy spali w ogniu[h] nieugaszonym.

18 A tak głosząc, dawał ludziom jeszcze wiele innych napomnień.

19 Lecz tetrarcha Herod, strofowany przez niego z powodu Herodiady, żony swego brata Filipa, i z powodu wszystkich złych czynów, których się dopuścił;

20 Dodał do wszystkiego i to, że wtrącił Jana do więzienia.

21 I stało się tak, że kiedy wszyscy ludzie byli ochrzczeni, również Jezus został ochrzczony[i], a gdy się modlił, otworzyło się niebo;

22 I zstąpił *na niego* Duch Święty w kształcie cielesnym jak gołębica, a z nieba rozległ się głos: Ty jesteś moim umiłowanym Synem, w tobie mam upodobanie.

a Dz 2,37; 9,6; 16,30.
b Jk 2,15; 1J 3,17.
c Łk 7,29; Mt 21,31.
d Flp 4,11; 1Tm 6,8.
e Mt 3,11; Mk 1,8; J 1,33; Dz 1,5; 11,16; 13,24.
f Dz 2,33; 10,44; 1Kor 12,13.
g w. 17; Iz 66,15; Obj 14,10; 21,8.
h Mt 3,12; 13,30; Ps 1,4; 21,9; Mk 9,43.
i Mt 3,13; Mk 1,9.

23 A Jezus miał około trzydziestu lat. Był, jak sądzono, synem Józefa, *syna* Helego;

24 *Syna* Mattata, *syna* Lewiego, *syna* Melchiego, *syna* Jannaja, *syna* Józefa;

25 *Syna* Matatiasza, *syna* Amosa, *syna* Nahuma, *syna* Esliego, *syna* Naggaja;

26 *Syna* Maata, *syna* Matatiasza, *syna* Semei, *syna* Józefa, *syna* Judy;

27 *Syna* Joanana, *syna* Resy, *syna* Zorobabela, *syna* Salatiela, *syna* Neriego;

28 *Syna* Melchiego, *syna* Addiego, *syna* Kosama, *syna* Elmadama, *syna* Era;

29 *Syna* Jozego, *syna* Eliezera, *syna* Jorima, *syna* Mattata, *syna* Lewiego;

30 *Syna* Symeona, *syna* Judy, *syna* Józefa, *syna* Jonana, *syna* Eliakima;

31 *Syna* Meleasza, *syna* Menny, *syna* Mattata, *syna* Natana, *syna* Dawida;

32 *Syna* Jessego, *syna* Obeda, *syna* Booza, *syna* Salmona, *syna* Naassona;

33 *Syna* Aminadaba, *syna* Arama, *syna* Esroma, *syna* Faresa, *syna* Judy;

34 *Syna* Jakuba, *syna* Izaaka, *syna* Abrahama, *syna* Tarego, *syna* Nachora;

35 *Syna* Serucha, *syna* Ragaua, *syna* Faleka, *syna* Hebera, *syna* Sali;

36 *Syna* Kainana, *syna* Arfaksada, *syna* Sema, *syna* Noego, *syna* Lamecha;

37 *Syna* Matusali, *syna* Enocha, *syna* Jareta, *syna* Maleleela, *syna* Kainana;

38 *Syna* Enosa, *syna* Seta, *syna* Adama, *syna* Boga.

ROZDZIAŁ 4

A JEZUS, pełen Ducha Świętego, wrócił znad Jordanu i został zaprowadzony przez Ducha na pustynię;

2 I przez czterdzieści dni był kuszony[a] przez diabła. Nic nie jadł w tych dniach, a gdy minęły, poczuł głód.

3 I powiedział do niego diabeł: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz temu kamieniowi, aby stał się chlebem.

4 Ale Jezus mu odpowiedział: Jest napisane[c]: Nie samym chlebem będzie żył człowiek, ale każdym słowem Bożym[d].

5 Wtedy wyprowadził go diabeł na wysoką górę i pokazał mu w jednej chwili wszystkie królestwa świata.

6 I powiedział do niego diabeł: Dam ci całą tę potęgę i ich chwałę, bo zostały mi przekazane[e] i daję je, komu chcę.

7 Jeśli więc oddasz mi pokłon, wszystko będzie twoje.

8 A Jezus mu odpowiedział: Idź precz ode mnie[f], szatanie! Jest bowiem napisane: Panu, swemu Bogu, będziesz oddawał pokłon i tylko jemu będziesz służył[g].

9 Potem zaprowadził go do Jerozolimy, postawił na szczycie świątyni i powiedział do niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się stąd w dół.

10 Jest bowiem napisane[h]: Rozkaże o tobie swoim aniołom, aby cię strzegli;

11 I będą cię nosić na rękach, abyś przypadkiem nie uderzył swojej nogi o kamień.

12 A Jezus mu odpowiedział: Powiedziano: Nie będziesz wystawiał na próbę[k] Pana, swego Boga.

13 Kiedy diabeł skończył całe kuszenie, odstąpił od niego na jakiś czas.

14 Jezus zaś wrócił w mocy Ducha do Galilei, a wieść o nim rozeszła się po całej okolicy.

15 I nauczał w ich synagogach, sławiony przez wszystkich.

16 Przyszedł też do Nazaretu, gdzie się wychował. Według swego zwyczaju wszedł w dzień szabatu do synagogi i wstał, aby czytać.

17 I podano mu księgę proroka Izajasza. Gdy otworzył księgę, znalazł miejsce, gdzie było napisane[b]:

18 Duch Pana nade mną, ponieważ namaścił mnie, abym głosił ewangelię ubogim, posłał mnie, abym uzdrawiał skruszonych w sercu, abym uwięzionym zwiastował wyzwolenie, a ślepym przejrzenie, abym uciśnionych wypuścił na wolność;

19 Abym głosił miłościwy rok Pana.

20 Potem zamknął księgę, oddał ją słudze i usiadł, a oczy wszystkich w synagodze były w nim utkwione.

21 I zaczął do nich mówić: Dziś wypełniły się te *słowa* Pisma w waszych uszach.

22 A wszyscy przyświadczali mu i dziwili się słowom łaski, które wychodziły z jego ust. I mówili: Czyż nie jest to syn Józefa?

23 I powiedział do nich: Z pewnością powiecie mi to przysłowie: Lekarzu, ulecz samego siebie. To, o czym słyszeliśmy, że wydarzyło się w Kafarnaum, uczyń i tu, w swojej ojczyźnie.

24 I powiedział: Zaprawdę powiadam wam: Żaden prorok nie jest dobrze przyjmowany w swojej ojczyźnie[i].

25 Ale mówię wam zgodnie z prawdą, *że* wiele wdów było w Izraelu za dni Eliasza[j], gdy niebo było zamknięte przez trzy lata i sześć miesięcy, tak że wielki głód panował na całej ziemi;

26 Jednak Eliasz nie został posłany do żadnej z nich, tylko do pewnej wdowy z Sarepty Sydońskiej.

a Hbr 2,18; 4,15.
b Iz 61,1-3.
c Pwt 8,3.
d Mt 4,4.
e J 12,31; 14,30; 2Kor 4,4.
f Mt 4,10; 16,23; Jk 4,7.
g Pwt 6,13; 10,20; Obj 19,10.
h Ps 91,11-12.
i Mt 13,57; Mk 6,4; J 4,44.
j 1Krl 17,9; 18,1.
k Pwt 6,16; Ps 78,56; 1Kor 10,9; Hbr 3,9.

27 I wielu było trędowatych w Izraelu za *czasów* proroka Elizeusza[b], jednak żaden z nich nie został oczyszczony, tylko Naaman Syryjczyk.
28 I wszyscy w synagodze, słysząc to, zapłonęli gniewem;
29 A wstawszy, wypchnęli go z miasta[c] i wyprowadzili na szczyt góry, na której było zbudowane ich miasto, aby go z niej zrzucić.
30 Lecz on przeszedł między nimi i oddalił się.
31 Potem przyszedł do Kafarnaum, miasta w Galilei, i tam nauczał ich w szabaty.
32 I zdumiewali się jego nauką, bo przemawiał z mocą[e].
33 A był w synagodze człowiek[f], który miał ducha demona nieczystego. Zawołał on donośnym głosem:
34 Ach, cóż my z tobą mamy, Jezusie z Nazaretu? Przyszedłeś nas zniszczyć? Wiem, kim jesteś: Świętym Bożym[g].
35 I zgromił go Jezus: Zamilcz i wyjdź z niego! Wtedy demon rzucił go na środek i wyszedł z niego, nie wyrządzając mu żadnej krzywdy.
36 A wszystkich ogarnęło zdumienie i rozmawiali między sobą: Cóż to za słowo? Bo z władzą i mocą rozkazuje duchom nieczystym, a one wychodzą.
37 I wieść o nim rozeszła się wszędzie po okolicznej krainie.
38 Po wyjściu z synagogi *Jezus* przyszedł do domu Szymona. A teściowa Szymona[l] miała wysoką gorączkę, więc prosili go za nią.
39 Wtedy on, stanąwszy nad nią, zgromił gorączkę, a ta ją opuściła. Zaraz też wstała i usługiwała[m] im.
40 A gdy słońce zachodziło[n], wszyscy, którzy mieli cierpiących na rozmaite choroby, przyprowadzali ich do niego, a on na każdego z nich kładł ręce i uzdrawiał ich.
41 Z wielu też wychodziły demony, wołając: Ty jesteś Chrystusem[a], Synem Bożym. Ale *on* gromił *je* i nie pozwalał im mówić. Wiedziały bowiem, że on jest Chrystusem.
42 Kiedy nastał dzień, wyszedł i udał się na odludne miejsce. A ludzie go szukali i przyszli aż do niego, i zatrzymywali go, aby od nich nie odchodził.
43 Lecz on powiedział do nich: Także innym miastom muszę głosić[d] królestwo Boże, bo po to zostałem posłany.
44 I głosił w synagogach w Galilei.

ROZDZIAŁ 5

PEWNEGO razu, gdy ludzie cisnęli się do niego, aby słuchać słowa Bożego, on stał nad jeziorem Genezaret.
2 I zobaczył dwie łodzie stojące przy *brzegu* jeziora, a rybacy, wyszedłszy z nich, płukali sieci.
3 Wsiadł do jednej z tych łodzi, która należała do Szymona, i poprosił go, aby trochę odpłynął od brzegu. A usiadłszy, nauczał ludzi z łodzi.
4 Kiedy przestał mówić, zwrócił się do Szymona: Wypłyń na głębię i zarzućcie wasze sieci[h] na połów.
5 A Szymon mu odpowiedział: Mistrzu, przez całą noc pracowaliśmy i nic[i] nie złowiliśmy, ale na twoje słowo[j] zarzucę sieć.
6 A gdy to zrobili, zagarnęli wielkie mnóstwo[k] ryb, tak że sieć im się rwała.
7 Skinęli więc na towarzyszy, którzy byli w drugiej łodzi, aby przybyli i pomogli im. A oni przypłynęli i napełnili obie łodzie, tak że się zanurzały.
8 Widząc to, Szymon Piotr przypadł do kolan Jezusa i powiedział: Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem grzesznym[o] człowiekiem.
9 I jego bowiem, i wszystkich, którzy z nim byli, ogarnęło zdumienie

a Mt 8,29; 26,63; J 20,31.
b 1Krl 19,19; 2Krl 5,1-27.
c J 8,37.59; 10,31.39.
d Mk 1,38; J 9,4.
e w. 36; Mk 1,22; 1Kor 2,4.
f Mk 1,23.
g Ps 16,10; 71,22; 78,41; 89,18; Dz 3,14.
h J 21,6.
i J 21,3; Ps 127,1.
j Ps 33,9; Mt 8,8.
k Ga 6,9.
l Mt 8,14; Mk 1,30; 1Kor 9,5; 1Tm 3,2.
m Ps 116,12; 2Kor 5,15.
n Mt 8,16; Mk 1,32.
o Hi 40,4; Iz 6,5.

z *powodu* połowu ryb, jakiego do-
konali.
10 Podobnie też Jakuba i Jana, sy-
nów Zebedeusza, którzy byli towa-
rzyszami Szymona. I powiedział Je-
zus do Szymona: Nie bój się, odtąd
będziesz łowił[c] ludzi.
11 A oni, wyciągnąwszy łódź na
brzeg, zostawili wszystko[d] i poszli
za nim.
12 A gdy przebywał w pewnym mie-
ście, *był tam* człowiek cały pokry-
ty trądem[e]. Kiedy zobaczył Jezusa,
upadł na twarz i prosił go: Panie, je-
śli chcesz[f], możesz mnie oczyścić.
13 Wtedy Jezus wyciągnął rękę,
dotknął go i powiedział: Chcę, bądź
oczyszczony. I natychmiast trąd go
opuścił.
14 Potem przykazał mu, aby niko-
mu o tym nie mówił. *I dodał*: Ale
idź, pokaż się kapłanowi[h] i ofiaruj
za swoje oczyszczenie, jak nakazał
Mojżesz, na świadectwo dla nich.
15 Lecz wieść o nim jeszcze bar-
dziej się rozchodziła. I schodziły się
wielkie tłumy, aby go słuchać i aby
ich uzdrowił z chorób.
16 A on odchodził na pustynię
i modlił[k] się.
17 Pewnego dnia, gdy nauczał, sie-
dzieli tam też faryzeusze i nauczy-
ciele prawa, którzy się zeszli ze
wszystkich miasteczek Galilei, Ju-
dei i Jerozolimy. A moc Pana była
obecna, aby ich uzdrawiać.
18 A oto *jacyś* mężczyźni[m] nieśli
na posłaniu sparaliżowanego. Szu-
kali *sposobu*, *jak* go wnieść i poło-
żyć przed nim.
19 Gdy jednak z powodu tłumu
nie znaleźli *drogi*, którą by go mo-
gli wnieść, weszli na dach i przez
dachówkę spuścili go z posłaniem
w sam środek, przed Jezusa[q].
20 On, widząc ich wiarę[r], powie-
dział mu: Człowieku, przebaczone
ci są twoje grzechy.
21 Wtedy uczeni w Piśmie i faryze-
usze zaczęli się zastanawiać i mó-
wić: Kim jest ten, który mówi bluź-
nierstwa? Któż może przebaczać[a]
grzechy oprócz samego Boga?
22 Ale Jezus, poznawszy ich my-
śli[b], odpowiedział im: Co myślicie
w waszych sercach?
23 Cóż jest łatwiej powiedzieć:
Przebaczone ci są twoje grzechy,
czy powiedzieć: Wstań i chodź?
24 Lecz abyście wiedzieli, że Syn
Człowieczy ma na ziemi moc prze-
baczać grzechy – powiedział do
sparaliżowanego: Mówię ci: Wstań,
weź swoje posłanie i idź do domu.
25 A on natychmiast wstał na ich
oczach, wziął to, na czym leżał,
i poszedł do domu, wielbiąc Boga[g].
26 Wtedy wszyscy się zdumieli,
chwalili Boga i pełni lęku mówili:
Widzieliśmy dziś dziwne rzeczy.
27 Potem wyszedł i zobaczył cel-
nika, imieniem Lewi[i], siedzącego
w punkcie celnym, i powiedział do
niego: Pójdź za mną.
28 A on zostawił wszystko, wstał
i poszedł za nim.
29 I przygotował mu Lewi wielką
ucztę[j] w swoim domu. A była *tam*
wielka grupa celników i innych,
którzy zasiedli z nimi za stołem.
30 A uczeni w Piśmie i faryzeusze
szemrali, mówiąc do jego uczniów:
Dlaczego jecie i pijecie z celnikami
i grzesznikami[l]?
31 Jezus zaś im odpowiedział: Nie
zdrowi, lecz chorzy potrzebują le-
karza[n].
32 Nie przyszedłem wzywać do po-
kuty[o] sprawiedliwych, ale grzeszni-
ków.
33 I zapytali go: Dlaczego ucznio-
wie Jana często poszczą[p] i modlą
się, podobnie *uczniowie* faryze-
uszy, a twoi jedzą i piją?
34 A on im odpowiedział: Czy mo-
żecie sprawić, żeby przyjaciele ob-
lubieńca pościli, dopóki jest z nimi
oblubieniec[s]?

a Ps 32,5; 130,4; Iz 43,25; Mi 7,19.
b 1Krn 28,9; Iz 66,18.
c Mt 4,19; Mk 1,17.
d Łk 18,28; Mt 19,27; Mk 10,28; Flp 3,8.
e Kpł 13,1-59; 14,1-57.
f 1Tm 2,4; 2P 3,9.
g Łk 17,15.
h Kpł 14,3-4.
i Mt 9,9; 10,3; Mk 2,14.
j 1Kor 5,9-11; 10,27.
k Mt 14,23; Mk 6,46.
l Łk 7,34; 15,2; 19,7; Iz 65,5.
m Mt 9,2; Mk 2,1-5.
n Mt 9,12; Mk 2,17.
o Ez 18,30; Jl 2,13; Mt 3,2; 4,17; Łk 13,3; 15,7; 17,4; 24,47; Dz 2,38; 3,19; 8,22; 17,30; 20,21; 26,20; Rz 2,4; 2Kor 7,8-10; 2Tm 2,25; 2P 3,9.
p Mt 9,14; Mk 2,18.
q Mt 15,30; 17,17.
r J 2,25; Dz 14,9.
s J 3,29.

35 Lecz przyjdą dni, gdy oblubie-
niec zostanie od nich zabrany, wte-
dy, w te dni, będą pościć[a].
36 Opowiedział im też przypo-
wieść: Nikt nie przyszywa łaty z no-
wej szaty do starej, bo inaczej to, co
jest nowe, drze *stare*, a do starego
nie nadaje się łata z nowego.
37 I nikt nie wlewa młodego wina
do starych bukłaków, bo inaczej
młode wino rozsadzi bukłaki i samo
wycieknie, a bukłaki się popsują.
38 Ale młode wino[c] należy wlewać
do nowych bukłaków i tak zachowu-
je się jedno i drugie.
39 Nikt też, kto napił się starego,
nie chce od razu młodego. Mówi bo-
wiem: Stare jest lepsze.

ROZDZIAŁ 6

W DRUGI[1] szabat[e] Jezus szedł
przez zboża, a jego uczniowie
zrywali kłosy i jedli, wykruszając je
rękami.
2 Wtedy niektórzy z faryzeuszy mó-
wili do nich: Dlaczego robicie to,
czego nie wolno robić w szabat?
3 A Jezus im odpowiedział: Czy nie
czytaliście[f] o tym, co zrobił Dawid,
gdy był głodny, on i ci, którzy z nim
byli?
4 Jak wszedł do domu Bożego,
wziął chleby pokładne[g], których nie
wolno było jeść *nikomu* oprócz ka-
płanów, i jadł, i dał również tym,
którzy z nim byli?
5 I powiedział im: Syn Człowieczy
jest też Panem szabatu[h].
6 W inny szabat Jezus wszedł do
synagogi[j] i nauczał. A był tam czło-
wiek, który miał uschłą prawą rękę.
7 I obserwowali go uczeni w Pi-
śmie i faryzeusze, czy uzdrowi
w szabat, aby znaleźć *powód* do
oskarżenia[l] go.
8 Ale on znał ich myśli[m] i powie-
dział do człowieka, który miał
uschłą rękę: Podnieś się i stań na
środku. A on podniósł się i stanął.

a Mt 6,16; Dz 14,23; 2Kor 11,27; Ps 35,13; 109,24; Iz 58,3-6; Jl 2,12; Jon 3,5.
b Ps 2,1-2; Kaz 9,3.
c Iz 65,8; Oz 4,11; Jl 1,5; Dz 2,13.
d Łk 11,49; Rz 11,13; 16,7; 1Kor 4,9; 9,1; 2Kor 12,11-12; Ef 2,20; 4,11; 2P 3,2.
1 lub *drugi po pierwszym*; Wj 12,15; Kpł 23,7-11; Pwt 16,9.
e Mt 12,1; Mk 2,23.
f 1Sm 21,3-6.
g Wj 25,30; Kpł 24,5-9.
h Mk 2,27.
i Mt 14,36; Mk 3,10; 6,56.
j Mt 12,9; Mk 3,1.
k Mt 5,1.
l Łk 20,20.
m J 2,25.

9 Wtedy Jezus powiedział do nich:
Spytam was o pewną rzecz: Czy wol-
no w szabaty czynić dobrze, czy źle?
Ocalić życie czy zniszczyć?
10 A spojrzawszy wokoło po wszyst-
kich, powiedział do tego człowieka:
Wyciągnij rękę. A on to zrobił i jego
ręka znowu stała się zdrowa tak jak
druga.
11 Ale oni wpadli we wściekłość[b]
i rozmawiali między sobą, co by zro-
bić Jezusowi.
12 W tych dniach odszedł na górę,
aby się modlić, i spędził całą noc na
modlitwie do Boga.
13 A gdy nastał dzień, przywo-
łał swych uczniów i wybrał *z nich*
dwunastu, których też nazwał apo-
stołami[d]:
14 Szymona, którego nazwał Pio-
trem, i jego brata Andrzeja, Jakuba
i Jana, Filipa i Bartłomieja;
15 Mateusza i Tomasza, Jakuba,
syna Alfeusza, i Szymona, zwane-
go Zelotą;
16 Judasza, *brata* Jakuba, i Juda-
sza Iskariotę, który stał się zdrajcą.
17 Potem zszedł z nimi i stanął na
równinie. *Była z nim* też gromada
jego uczniów i wielkie mnóstwo lu-
dzi z całej Judei i Jerozolimy oraz
z okolic nadmorskich, z Tyru i Sydo-
nu, którzy przyszli, aby go słuchać
i aby ich uzdrowił z chorób.
18 Także ci, którzy byli dręcze-
ni przez duchy nieczyste, zostali
uzdrowieni.
19 A wszyscy ludzie starali się go
dotknąć[i], ponieważ moc wychodzi-
ła z niego i uzdrawiała wszystkich.
20 A on podniósł oczy[k] na uczniów
i mówił: Błogosławieni *jesteście wy*,
ubodzy, bo wasze jest królestwo
Boże.
21 Błogosławieni jesteście wy, któ-
rzy teraz cierpicie głód, bo będzie-
cie nasyceni. Błogosławieni jeste-
ście wy, którzy teraz płaczecie, bo
śmiać się będziecie.

22 Błogosławieni będziecie, gdy ludzie będą was nienawidzić i gdy was wyłączą *spośród siebie*, będą was znieważać i odrzucą wasze imię jako niecne z powodu Syna Człowieczego.

23 Radujcie się w tym dniu i weselcie, bo obfita jest wasza nagroda w niebie. Tak samo bowiem ich ojcowie postępowali wobec proroków.

24 Lecz biada wam, bogaczom, bo *już* otrzymaliście waszą pociechę[c].

25 Biada wam, którzy jesteście nasyceni, bo będziecie cierpieć głód. Biada wam, którzy się teraz śmiejecie, bo będziecie się smucić i płakać.

26 Biada wam, gdy wszyscy ludzie będą dobrze o was mówić, bo tak ich ojcowie postępowali wobec fałszywych proroków.

27 Lecz mówię wam, którzy słuchacie: Miłujcie waszych nieprzyjaciół[h], dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą.

28 Błogosławcie tym, którzy was przeklinają[j], módlcie[k] się za tych, którzy wam wyrządzają zło.

29 Temu, kto cię uderzy[m] w policzek, nadstaw i drugi, a temu, kto zabiera[n] ci płaszcz, i szaty nie odmawiaj.

30 Każdemu, kto cię prosi, daj[o], a od tego, kto bierze, co twoje, nie upominaj się *o zwrot*.

31 Jak chcecie, aby ludzie wam czynili, tak i wy im czyńcie.

32 Jeśli bowiem miłujecie[p] tych, którzy was miłują, na jaką wdzięczność zasługujecie? Przecież i grzesznicy miłują tych, którzy ich miłują.

33 A jeśli dobrze czynicie tym, którzy wam dobrze czynią, na jaką wdzięczność zasługujecie? Przecież i grzesznicy postępują tak samo.

34 I jeśli pożyczacie tym, od których spodziewacie się zwrotu, na jaką wdzięczność zasługujecie? Przecież i grzesznicy pożyczają grzesznikom, aby z powrotem odebrać tyle samo.

35 Ale miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyńcie im dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając, a wielka będzie wasza nagroda i będziecie synami Najwyższego. On bowiem jest dobry[a] dla niewdzięcznych i złych.

36 Dlatego bądźcie miłosierni[b], jak i wasz Ojciec jest miłosierny.

37 Nie sądźcie[d], a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; przebaczajcie, a będzie wam przebaczone.

38 Dawajcie[e], a będzie wam dane; miarę dobrą, natłoczoną, utrzęsioną i przelewającą się dadzą w wasze zanadrze. Jaką bowiem miarą[f] mierzycie, taką będzie wam odmierzone.

39 I opowiedział im przypowieść: Czy może ślepy[g] prowadzić ślepego? Czyż obaj nie wpadną do dołu?

40 Uczeń[i] nie przewyższa swego mistrza. Lecz doskonały będzie każdy, *kto będzie* jak jego mistrz.

41 Czemu widzisz źdźbło[l] w oku swego brata, a na belkę, która jest w twoim oku, nie zwracasz uwagi?

42 Albo jakże możesz mówić swemu bratu: Bracie, pozwól, że wyjmę źdźbło, które jest w twoim oku, gdy sam nie widzisz belki, która jest w twoim oku? Obłudniku, wyjmij najpierw belkę ze swego oka, a wtedy przejrzysz, aby wyjąć źdźbło, które jest w oku twego brata.

43 Nie jest bowiem dobre to drzewo[q], które wydaje zły owoc, ani złe to drzewo, które wydaje dobry owoc.

44 Gdyż każde drzewo poznaje się po jego owocu. Nie zbiera się bowiem fig z cierni ani winogron z głogu.

45 Dobry człowiek z dobrego skarbca swego serca wydobywa dobre rzeczy, a zły człowiek ze złego skarbca swego serca wydobywa złe

a Ps 145,9.
b Ef 4,32; 5,1.
c Łk 16,25.
d Mt 7,1; Rz 14,4; 1Kor 4,5.
e Prz 3,9-10; 2Kor 9,6-9.
f Mk 4,24.
g Mt 15,14; Rz 2,19.
h Prz 24,17; 25,21; Rz 12,20.
i Mt 10,24; J 13,16; 15,20.
j Rz 12,14.
k Łk 23,34; Dz 7,60.
l Mt 7,3-5; Rz 2,1.
m Mt 5,39-40.
n 1Kor 6,7; Hbr 10,34.
o Mt 5,42; 1J 3,17.
p Mt 5,46; 1P 2,20.
q Mt 3,10; 7,17-20; 12,33.

rzeczy. Z obfitości serca bowiem mówią jego usta.

46 Dlaczego więc mówicie[a] do mnie: Panie, Panie, a nie robicie tego, co mówię?

47 Pokażę wam, do kogo jest podobny każdy, kto przychodzi do mnie, słucha moich słów i wypełnia[c] je.

48 Podobny jest do człowieka budującego dom, który zrobił głęboki wykop i założył fundament[d] na skale[e]. A gdy przyszła powódź, rzeka uderzyła w ten dom, ale nie mogła go poruszyć, bo był założony na skale.

49 Ten zaś, kto słucha, a nie wypełnia, podobny jest do człowieka, który zbudował swój dom na ziemi bez fundamentu. Uderzyła w niego rzeka i natychmiast się zawalił, a upadek tego domu był wielki.

ROZDZIAŁ 7

GDY skończył *mówić* wszystkie te słowa w obecności ludzi, wszedł do Kafarnaum[g].

2 A sługa pewnego setnika, bardzo przez niego ceniony, chorował i był bliski śmierci.

3 Kiedy *setnik* usłyszał o Jezusie, posłał do niego starszych spośród Żydów, prosząc, aby przyszedł i uzdrowił jego sługę.

4 A oni przyszli do Jezusa i prosili go usilnie: Godny[j] jest, abyś mu to uczynił.

5 Miłuje bowiem nasz naród i zbudował nam synagogę.

6 Wtedy Jezus poszedł z nimi. Ale gdy był *już* niedaleko domu, setnik posłał do niego przyjaciół ze słowami: Panie, nie trudź się, bo nie jestem godny, abyś wszedł pod mój dach.

7 Dlatego i samego siebie nie uważałem za godnego przyjść do ciebie. Lecz powiedz słowo[l], a mój sługa zostanie uzdrowiony.

8 Bo i ja jestem człowiekiem podległym władzy i mam pod sobą żołnierzy, i mówię jednemu: Idź, a idzie, a drugiemu: Chodź tu, a przychodzi, a mojemu słudze: Zrób to, a robi.

9 Gdy Jezus to usłyszał, zdziwił[b] się i odwróciwszy się, powiedział do ludzi, którzy szli za nim: Mówię wam, nawet w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary.

10 Ci zaś, którzy byli posłani, po powrocie do domu zastali zdrowym sługę, który chorował.

11 A nazajutrz udał się do miasta zwanego Nain. I szło z nim wielu jego uczniów i mnóstwo ludzi.

12 A gdy zbliżył się do bramy miasta, właśnie wynoszono zmarłego, jedynego syna matki, która *była* wdową. Towarzyszyło jej mnóstwo ludzi z miasta.

13 Kiedy Pan ją zobaczył, ulitował się nad nią i powiedział do niej: Nie płacz[f].

14 Potem podszedł i dotknął mar[1], a ci, którzy *je* nieśli, stanęli. I powiedział: Młodzieńcze, mówię ci, wstań!

15 A ten, który był martwy[h], usiadł i zaczął mówić. I oddał go jego matce.

16 Wtedy wszystkich ogarnął strach i wielbili[i] Boga, mówiąc: Wielki prorok powstał wśród nas, oraz: Bóg nawiedził swój lud.

17 I rozeszła się ta wieść o nim po całej Judei i po całej okolicznej krainie.

18 O tym wszystkim oznajmili Janowi[k] jego uczniowie.

19 A *Jan*, wezwawszy dwóch spośród swoich uczniów, posłał ich do Jezusa z zapytaniem: Czy ty jesteś tym, który ma przyjść, czy mamy oczekiwać innego?

20 A gdy ci mężczyźni przyszli do niego, powiedzieli: Jan Chrzciciel przysłał nas do ciebie z zapytaniem: Czy ty jesteś tym, który ma przyjść, czy mamy oczekiwać innego?

a Ml 1,6; Mt 25,11; 1Kor 12,3.
b Mt 8,10; 15,28.
c Mt 7,24-25; Jk 1,22-24.
d 1Kor 3,11; Ef 2,20.
e 1Sm 2,2; 2Sm 22,2.32.
f Łk 8,52.
1 *Nosze pogrzebowe*
g Mt 8,5.
h Łk 8,54; 1Krl 17,21; 2Krl 4,32-36.
i Łk 5,26.
j Mt 10,11.13; Dz 10,22.
k Mt 11,2-6.
l Ps 33,9; 107,20.

21 A w tym właśnie czasie wielu uzdrowił z chorób i dolegliwości i *uwolnił* od złych duchów, a wielu ślepych obdarzył wzrokiem.

22 Jezus więc odpowiedział im: Idźcie i oznajmijcie Janowi[a] to, co widzieliście i słyszeliście: Ślepi widzą, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, a ubogim głoszona jest ewangelia.

23 A błogosławiony[d] jest ten, kto się nie zgorszy z mojego powodu.

24 Gdy zaś posłańcy Jana odeszli, zaczął mówić do ludzi o Janie: Co wyszliście zobaczyć na pustyni[e]? Trzcinę kołyszącą się na wietrze?

25 Ale co wyszliście zobaczyć? Człowieka ubranego w miękkie szaty? Oto ci, którzy *noszą* kosztowne szaty i żyją w rozkoszach, są w domach królewskich.

26 Ale co wyszliście zobaczyć? Proroka? Tak, mówię wam, nawet więcej niż proroka.

27 On jest tym, o którym jest napisane: Oto[i] posyłam mego posłańca przed twoim obliczem, który przygotuje twoją drogę przed tobą.

28 Mówię wam bowiem: Nie ma wśród narodzonych z kobiet większego proroka od Jana Chrzciciela. Lecz ten, kto jest najmniejszy w królestwie Bożym, jest większy niż on.

29 Słysząc to, wszyscy ludzie, jak również celnicy, przyznawali słuszność Bogu, będąc ochrzczeni[j] chrztem Jana.

30 Ale faryzeusze i znawcy prawa odrzucili radę Boga sami przeciwko sobie, nie dając się przez niego ochrzcić.

31 I powiedział Pan: Do kogo więc przyrównam[l] ludzi tego pokolenia? Do kogo są podobni?

32 Podobni są do dzieci, które siedzą na rynku i wołają jedne na drugie: Graliśmy wam na flecie, a nie tańczyliście, śpiewaliśmy pieśni żałobne, a nie płakaliście.

33 Przyszedł bowiem Jan Chrzciciel, nie jadł chleba i nie pił wina, a mówicie: Ma demona.

34 Przyszedł Syn Człowieczy[b], jedząc i pijąc, a mówicie: Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników.

35 Lecz usprawiedliwiona jest mądrość przez wszystkie swoje dzieci.

36 I zaprosił go jeden z faryzeuszy[c] na wspólny posiłek. Wszedł więc do domu faryzeusza i usiadł *przy stole*.

37 A oto kobieta, grzesznica, która była w *tym* mieście, dowiedziawszy się, że siedzi *przy stole* w domu faryzeusza, przyniosła alabastrowe[f] naczynie olejku;

38 I stanąwszy z tyłu u jego nóg, płacząc, zaczęła łzami obmywać[g] jego nogi, wycierała je włosami swojej głowy, całowała i namaszczała olejkiem[h].

39 A widząc to, faryzeusz, który go zaprosił, pomyślał sobie: Gdyby on był prorokiem, wiedziałby, kim i jaka jest ta kobieta, która go dotyka. Jest bowiem grzesznicą.

40 A Jezus odezwał się do niego: Szymonie, mam ci coś do powiedzenia. A on odrzekł: Powiedz, Nauczycielu.

41 Pewien wierzyciel miał dwóch dłużników. Jeden był winien pięćset groszy[1], a drugi pięćdziesiąt.

42 A gdy nie mieli z czego oddać, darował[k] obydwóm. Powiedz więc, który z nich będzie go bardziej miłował?

43 Szymon odpowiedział: Sądzę, że ten, któremu więcej darował. A on mu powiedział: Słusznie osądziłeś.

44 I odwróciwszy się do kobiety, powiedział do Szymona: Widzisz tę kobietę? Wszedłem do twego domu, a nie podałeś mi wody do nóg, ona zaś łzami obmyła moje nogi i otarła je swoimi włosami.

a Iz 61,1-3.
b Łk 15,2; Mt 9,11.
c Łk 14,1.
d Mt 16,17.
e Mt 3,1.
f Mt 26,7; Mk 14,3; J 11,2.
g Rdz 18,4; J 13,5.
h Pnp 1,3.
i Iz 40,3; Ml 3,1; 4,5; J 1,23.
1 *denarów*
j Mt 3,5; 21,32.
k Ps 103,3; Iz 43,25.
l Mt 11,16.

45 Nie pocałowałeś mnie, a ona,
odkąd wszedłem, nie przestała ca-
łować moich nóg.
46 Nie namaściłeś mi głowy oli-
wą, a ona olejkiem namaściła moje
nogi.
47 Dlatego mówię ci: Przebaczo-
no[d] jej wiele grzechów, gdyż bardzo
umiłowała[e]. A komu mało przeba-
czono, mało miłuje.
48 Do niej zaś powiedział: Twoje
grzechy są przebaczone[g].
49 Wtedy współbiesiadnicy zaczę-
li mówić między sobą: Kim jest ten,
który i grzechy przebacza?
50 I powiedział do kobiety: Twoja
wiara[k] cię zbawiła. Idź w pokoju.

ROZDZIAŁ 8

NASTĘPNIE chodził po mia-
stach i po wioskach, głosząc
i opowiadając *ewangelię* królestwa
Bożego. A *było* z nim dwunastu;
2 I kilka kobiet, które uwolnił od
złych duchów i chorób: Maria, zwa-
na Magdaleną[q], z której wyszło sie-
dem demonów;
3 Joanna, żona Chuzy, zarządcy
u Heroda, Zuzanna i wiele innych,
które służyły mu swoimi dobrami[s].
4 A gdy zeszło się wielu ludzi
i z różnych miast przychodzili do
niego, powiedział w przypowieści:
5 Siewca[v] wyszedł siać swoje ziar-
no. A gdy siał, jedno padło przy dro-
dze i zostało podeptane, a ptaki
niebieskie wydziobały je.
6 Inne padło na skałę, a gdy wze-
szło, uschło, bo nie miało wilgoci.
7 Inne zaś padło między ciernie,
ale ciernie razem z nim wyrosły
i zagłuszyły je.
8 A jeszcze inne padło na dobrą
ziemię, a gdy wzrosło, wydało plon
stokrotny. To powiedziawszy, za-
wołał: Kto ma uszy[y] do słuchania,
niech słucha.
9 I pytali go jego uczniowie: Co
znaczy ta przypowieść?
10 A on im powiedział: Wam dano
poznać tajemnice[a] królestwa Boże-
go, ale innym *opowiada się* w przy-
powieściach, aby patrząc, nie wi-
dzieli[b] i słysząc, nie rozumieli.
11 A takie *jest znaczenie* przypo-
wieści: Ziarnem[c] jest słowo Boże.
12 Tymi przy drodze są ci, którzy
słuchają; potem przychodzi diabeł[f]
i zabiera słowo z ich serca, aby nie
uwierzyli i nie zostali zbawieni.
13 A tymi na skale *są ci*, którzy,
gdy usłyszą, z radością przyjmują[h]
słowo. Nie mają jednak korzenia[i],
wierzą do czasu, a w chwili pokusy
odstępują[j].
14 To zaś, które padło między cier-
nie, to są ci, którzy słuchają słowa,
ale odchodzą i przez troski, bogac-
twa i rozkosze życia[l] zostają zagłu-
szeni i nie wydają owocu.
15 Lecz to, które *padło* na dobrą
ziemię, to są ci, którzy szczerym
i dobrym sercem[m] usłyszeli sło-
wo i zachowują[n] je, i wydają owoc[o]
w cierpliwości[p].
16 Nikt, zapaliwszy świecę[r], nie
nakrywa jej naczyniem i nie sta-
wia pod łóżkiem, ale na świeczni-
ku, aby ci, którzy wchodzą, widzieli
światło[t].
17 Nie ma bowiem nic tajemnego[u],
co by nie miało być ujawnione, ani
nic ukrytego, o czym by się nie do-
wiedziano i co by nie wyszło na jaw.
18 Uważajcie więc, jak słuchacie[w].
Kto bowiem ma, temu będzie doda-
ne, a kto nie ma, zostanie mu zabra-
ne nawet to, co sądzi, że ma.
19 Wtedy przyszli do niego jego
matka i bracia[x], ale nie mogli po-
dejść z powodu tłumu.
20 I dano mu znać, mówiąc: Twoja
matka i twoi bracia stoją przed do-
mem i chcą się z tobą widzieć.
21 A on im odpowiedział: Moją
matką i moimi braćmi[z] są ci, któ-
rzy słuchają słowa Bożego i wypeł-
niają je.

a Mt 13,11; Rz 11,25; 16,25; 1Kor 15,51; Ef 5,28-32; 6,19; 2Tes 2,7; Obj 17,5-7.
b Iz 6,9.
c 1Kor 3,6; 1P 1,23-25.
d Łk 5,20; Wj 34,6-7.
e 1J 4,19.
f Obj 12,9.
g Mt 9,2; Mk 2,5.
h Mt 13,20-21; Mk 4,16-17.
i Prz 12,3.9; Jud 1,12.
j 1Tes 3,5; Hbr 10,39; 2P 2,20-22.
k Łk 8,48; 18,42; Mk 10,52; Rz 5,1; Ef 2,8-9.
l 1Tm 6,9-17; 2Tm 4,10; 1J 2,15-17.
m Łk 6,45; Ps 51,10.
n Jk 1,22; 1J 2,3.
o Ps 1,1-6.
p Hbr 10,36; Jk 5,7-8.
q Mt 27,55; Mk 16,1.9; J 19,25.
r Łk 11,33; Mt 5,15; Mk 4,21.
s 1Krn 29,14.
t Flp 2,15.
u Łk 12,2; Mt 10,26; 1Kor 4,5; Kaz 12,14.
v Mt 13,3; Mk 4,3.
w Mk 4,24; Hbr 2,1.
x Mt 12,46-50; Mk 3,31-35.
y Mt 11,15; 13,9; Obj 2,7.
z Hbr 2,11.

22 Pewnego dnia wsiadł do łodzi[a]
ze swymi uczniami i powiedział
do nich: Przeprawmy się na drugą
stronę jeziora. I odpłynęli.
23 A gdy płynęli, usnął. I zerwał się
gwałtowny wicher na jeziorze, *i* za-
lewało *łódź*, tak że byli w niebezpie-
czeństwie.
24 Podeszli więc i obudzili go,
mówiąc: Mistrzu, mistrzu, ginie-
my! Wówczas wstał, zgromił wiatr
i wzburzone fale, a one się uspoko-
iły i nastała cisza.
25 Wtedy powiedział do nich:
Gdzież jest wasza wiara? A oni,
bojąc się, dziwili się i mówili mię-
dzy sobą: Kim on jest, że nawet wi-
chrom i wodzie rozkazuje, a są mu
posłuszne?
26 I przeprawili się do krainy Ga-
dareńczyków, która leży naprzeciw
Galilei.
27 A gdy wyszedł na ląd, zabiegł
mu *drogę* pewien człowiek z miasta,
który od dłuższego czasu miał de-
mony. Nie nosił ubrania i nie miesz-
kał w domu, lecz w grobowcach[e].
28 Gdy zobaczył Jezusa, krzyknął,
upadł przed nim i zawołał dono-
śnym głosem: Cóż ja mam z tobą[g],
Jezusie, Synu Boga Najwyższego[h]?
Proszę cię, nie dręcz mnie.
29 Rozkazał bowiem duchowi nie-
czystemu, aby wyszedł z tego czło-
wieka. Bo od dłuższego czasu pory-
wał go, a chociaż wiązano go łań-
cuchami i trzymano w pętach, on
rwał[k] więzy, a demon pędził go na
pustynię.
30 I zapytał go Jezus: Jak ci na
imię? A on odpowiedział: Legion.
Wiele bowiem demonów weszło
w niego.
31 Wtedy prosiły go, aby nie kazał
im odejść *stamtąd* w otchłań[n].
32 A było tam wielkie stado świń[o],
które pasły się na górze. I *demony*
prosiły go, aby pozwolił im w nie
wejść. I pozwolił im.

a Mt 8,23; Mk 4,25.
b 2Tm 1,7.
c Hi 21,14; Mt 8,34; Mk 5,17; Dz 16,39.
d Ps 27,4; Flp 1,23.
e Prz 21,16.
f Ps 66,16; Mk 1,45; J 4,28-29.
g Mk 1,24; Jk 2,19.
h Rdz 14,19.
i Mt 9,18; Mk 5,22.
j Mt 28,9; Mk 7,25; J 11,32.
k Kpł 26,15; Ps 89,31; Mt 5,19.
l Kpł 15,19-33; Mt 9,20; Mk 5,25.
m 2Krn 16,12; Hi 13,4; Ps 108,12.
n Rz 10,7; Obj 9,1-2.11; 11,7; 17,8; 20,1-3.
o Kpł 11,7; Iz 65,4.

33 Wtedy demony wyszły z tego
człowieka i weszły w świnie. I ru-
szyło to stado pędem po urwisku do
jeziora, i utonęło.
34 A pasterze, widząc, co się sta-
ło, uciekli, a poszedłszy, oznajmili
to w mieście i we wsiach.
35 I wyszli *ludzie*, aby zobaczyć,
co zaszło, a przyszedłszy do Jezusa,
zastali człowieka, z którego wyszły
demony, ubranego i przy zdrowych
zmysłach[b], siedzącego u stóp Jezu-
sa. I przestraszyli się.
36 A ci, którzy *to* widzieli, opowie-
dzieli im, jak ten opętany został
uzdrowiony.
37 Wówczas cała ludność okolicz-
nej krainy Gadareńczyków prosi-
ła go, aby od nich odszedł[c], gdyż
ogarnął ich wielki strach. Wtedy on
wsiadł do łodzi i zawrócił.
38 A człowiek, z którego wyszły de-
mony, prosił go, aby *mógł* przy nim
zostać[d]. Lecz Jezus odprawił go,
mówiąc:
39 Wróć do swego domu i opo-
wiedz, jak wielkie rzeczy Bóg ci
uczynił. I odszedł, opowiadając[f] po
całym mieście, jak wielkie rzeczy
Jezus mu uczynił.
40 A gdy Jezus wrócił, ludzie przy-
jęli go *z radością*. Wszyscy bowiem
go oczekiwali.
41 A oto przyszedł człowiek imie-
niem Jair[i], który był przełożonym
synagogi. Upadł Jezusowi do nóg[j]
i prosił go, aby wszedł do jego domu.
42 Miał bowiem córkę jedynaczkę,
mającą około dwunastu lat, która
umierała. A gdy on szedł, ludzie na-
pierali na niego.
43 A kobieta, która od dwunastu
lat cierpiała na krwotok[l] i wydała
na lekarzy[m] całe *swoje* mienie, a ża-
den nie mógł jej uleczyć;
44 Podeszła z tyłu, dotknęła brze-
gu jego szaty i natychmiast ustał jej
krwotok.
45 Wtedy Jezus zapytał: Kto mnie
dotknął? A gdy wszyscy się wypiera-

li, Piotr i ci, którzy z nim *byli*, powiedzieli: Mistrzu, ludzie się do ciebie cisną i tłoczą, a ty pytasz: Kto mnie dotknął?

46 Jezus jednak powiedział: Ktoś mnie dotknął, bo poczułem, że moc[b] wyszła ze mnie.

47 Wtedy kobieta, widząc, że się nie ukryje, z drżeniem podeszła i upadłszy przed nim, powiedziała[d] wobec wszystkich ludzi, dlaczego go dotknęła i jak natychmiast została uzdrowiona.

48 On zaś powiedział do niej: Ufaj, córko! Twoja wiara[e] cię uzdrowiła, idź w pokoju.

49 A gdy on jeszcze to mówił, przyszedł ktoś z *domu* przełożonego synagogi i powiedział: Twoja córka umarła, nie trudź Nauczyciela.

50 Ale Jezus, słysząc *to*, odezwał się do niego: Nie bój się, tylko wierz[f], a będzie uzdrowiona.

51 Gdy przyszedł do domu, nie pozwolił wejść ze sobą nikomu oprócz Piotra, Jakuba i Jana[h] oraz ojca i matki dziewczynki.

52 A wszyscy płakali i lamentowali nad nią. Lecz on powiedział: Nie płaczcie, nie umarła, tylko śpi[k].

53 I naśmiewali się z niego, wiedząc, że umarła.

54 A on wyrzucił wszystkich, ujął ją za rękę i zawołał: Dziewczynko, wstań[l]!

55 Wtedy jej duch powrócił i zaraz wstała, a on polecił, aby dano jej jeść[n].

56 I zdumieli się jej rodzice. A on im nakazał, aby nikomu nie mówili[o] *o tym*, co się stało.

ROZDZIAŁ 9

A *JEZUS*, przywoławszy swoich dwunastu[q] uczniów, dał im moc i władzę nad wszystkimi demonami i *moc*, aby uzdrawiali choroby.

a Łk 10,4; 22,35;
b Łk 5,17; 6,19.
c J 13,20; Dz 13,51.
d Rz 10,10.
e Łk 7,50.
f Mk 9,23.
g Mt 14,1.
h Łk 9,28; Mt 26,37.
i Łk 23,8.
j Mk 6,30.
k J 11,11-14.
l J 11,43; Dz 9,40; Rz 4,17.
m Łk 5,31.
n 1P 2,2.
o Mt 8,4; 9,30; Mk 5,43.
p Mt 14,15; Mk 6,35; J 6,5.
q Mt 10,1; Mk 6,7.
r Lb 11,21-23.

2 I rozesłał ich, żeby głosili królestwo Boże i uzdrawiali chorych.

3 Powiedział też do nich: Nie bierzcie[a] nic na drogę: ani laski, ani torby, ani chleba, ani pieniędzy i nie miejcie dwóch szat.

4 A gdy wejdziecie do jakiegoś domu, tam pozostańcie i stamtąd wychodźcie.

5 A jeśli was nie przyjmą[c], wychodząc z tego miasta, strząśnijcie pył z waszych nóg na świadectwo przeciwko nim.

6 Wyszedłszy więc, obchodzili wszystkie miasteczka, głosząc ewangelię i uzdrawiając wszędzie.

7 A o wszystkim, co się przez niego dokonywało, usłyszał tetrarcha Herod i zaniepokoił się, ponieważ niektórzy mówili, że Jan zmartwychwstał;

8 Inni zaś, że Eliasz się pojawił, a jeszcze inni, że zmartwychwstał któryś z dawnych proroków.

9 A Herod[g] powiedział: Jana ściąłem. Kim więc jest ten, o którym słyszę takie rzeczy? I chciał[i] go zobaczyć.

10 Kiedy apostołowie wrócili[j], opowiedzieli mu wszystko, co uczynili. A on, wziąwszy ich ze sobą, odszedł osobno na odludne miejsce koło miasta zwanego Betsaidą.

11 Gdy ludzie się o tym dowiedzieli, poszli za nim. On ich przyjął i mówił im o królestwie Bożym, i uzdrawiał tych, którzy potrzebowali[m] uzdrowienia.

12 A gdy dzień zaczął się chylić *ku wieczorowi*, podeszło do niego dwunastu, mówiąc: Odpraw tłum[p], aby poszli do okolicznych miasteczek i wsi i znaleźli żywność oraz schronienie, bo jesteśmy tu na pustkowiu.

13 Ale on powiedział do nich: Wy dajcie im jeść. A oni odpowiedzieli: Nie mamy[r] nic więcej oprócz pięciu chlebów i dwóch ryb; chyba że pój-

dziemy i kupimy jedzenie dla tych
wszystkich ludzi.
14 Mężczyzn bowiem było około
pięciu tysięcy. I powiedział do swo-
ich uczniów: Rozkażcie im usiąść
w grupach[b] po pięćdziesięciu.
15 Uczynili tak i usadowili wszyst-
kich.
16 A *on*, wziąwszy te pięć chlebów
i dwie ryby, spojrzał w niebo, pobło-
gosławił[c] je, łamał i dawał uczniom,
aby kładli przed ludźmi.
17 I jedli wszyscy do syta. A z ka-
wałków[e], które im pozostały, zebra-
no dwanaście koszy.
18 I stało się tak, że kiedy mo-
dlił się na osobności, a byli z nim
uczniowie, zapytał ich: Za kogo[f]
mnie ludzie uważają?
19 A oni odpowiedzieli: Za Jana
Chrzciciela, inni za Eliasza, a jesz-
cze inni *mówią*, że zmartwychwstał
któryś z dawnych proroków.
20 I powiedział do nich: A wy za
kogo mnie uważacie? A Piotr odpo-
wiedział: Za Chrystusa[i] Bożego.
21 Ale on surowo *ich* napomniał
i nakazał, aby nikomu tego nie mó-
wili.
22 I powiedział: Syn Człowieczy
musi wiele cierpieć[j] i zostać odrzu-
cony przez starszych, naczelnych
kapłanów i uczonych w Piśmie,
i być zabity, a trzeciego dnia[l] zmar-
twychwstać.
23 Mówił też do wszystkich: Jeśli
ktoś chce pójść za mną, niech się
wyprze samego siebie, niech bierze
swój krzyż[o] każdego dnia i idzie za
mną.
24 Kto bowiem chce zachować
swoje życie, straci je, a kto straci
swe życie[q] z mojego powodu, ten je
zachowa.
25 Bo cóż pomoże człowiekowi,
choćby cały świat pozyskał, jeśli sa-
mego siebie zatraci[r] lub szkodę po-
niesie?
26 Kto bowiem wstydzi[s] się mnie
i moich słów, tego Syn Człowieczy
będzie się wstydził, gdy przyjdzie
w chwale swojej, Ojca i świętych
aniołów.
27 Ale zapewniam was: Niektórzy
z tych, co tu stoją[a], nie zakosztują
śmierci, dopóki nie ujrzą królestwa
Bożego.
28 W jakieś osiem dni po tych mo-
wach wziął ze sobą Piotra, Jana
i Jakuba i wszedł na górę, aby się
modlić.
29 A gdy się modlił, zmienił się wy-
gląd[d] jego oblicza, a jego szaty *stały*
się białe i lśniące.
30 A oto rozmawiało z nim dwóch
mężów. Byli to Mojżesz i Eliasz.
31 Ukazali się oni w chwale i mó-
wili o jego odejściu[g], którego miał
dokonać w Jerozolimie.
32 A Piotra i tych, którzy z nim
byli, zmógł sen. Gdy się obudzili, uj-
rzeli jego chwałę[h] i tych dwóch mę-
żów, którzy z nim stali.
33 Kiedy oni od niego odeszli,
Piotr powiedział do Jezusa: Mi-
strzu, dobrze nam tu być. Postaw-
my więc trzy namioty: jeden dla
ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden
dla Eliasza. Nie wiedział bowiem,
co mówi.
34 A gdy on to mówił, pojawił się
obłok[k] i zacienił ich. I zlękli się,
kiedy oni wchodzili w obłok.
35 I rozległ się głos[m] z obłoku: To
jest mój umiłowany Syn, jego słu-
chajcie.
36 Gdy zaś ten głos się rozległ,
okazało się, że Jezus jest sam. A oni
milczeli[n] i w tych dniach nikomu
nie mówili nic o tym, co widzieli.
37 Nazajutrz[p], gdy zeszli z góry,
mnóstwo ludzi wyszło mu naprzeciw.
38 Nagle *jakiś* człowiek z tłumu
zawołał: Nauczycielu, proszę cię,
spójrz na mego syna, bo to mój je-
dynak.
39 I oto duch dopada go, a on na-
gle krzyczy. Szarpie nim tak, że się
pieni i potłukłszy go, niechętnie od
niego odchodzi.

a Mt 16,28; Mk 9,1; 2P 1,16-18.
b 1Kor 14,40.
c Łk 22,19; 24,30; Dz 27,35; Rz 14,6; 1Tm 4,4-5.
d Wj 34,29; Mt 17,2; Mk 9,3; J 1,14.
e 2Krl 4,44.
f Mt 16,13; Mk 8,27.
g 1P 1,11-12.
h Wj 33,18; Iz 60,1; J 1,14.
i J 6,68-69; 11,27.
j Mt 16,21; Mk 8,31.
k Wj 14,19; 40,34; Ps 18,9-11; Iz 19,1.
l Łk 24,7; Mk 10,34; 1Kor 15,4.
m Łk 3,22; Mt 3,17; 2P 1,17.
n Mt 17,9.
o Łk 14,27; Mt 10,38; 16,24; Mk 8,34.
p Mt 17,14; Mk 9,14.
q Łk 17,33; Dz 20,24; Obj 12,11.
r Łk 12,19-21; 16,19-31; Mt 16,26; Mk 8,36.
s Mk 8,38; Rz 1,16; 10,11.

40 I prosiłem twoich uczniów, aby go wypędzili, ale nie mogli[a].

41 Wtedy Jezus odpowiedział: O pokolenie[b] bez wiary[c] i przewrotne! Jak długo będę z wami i *jak długo* mam was znosić? Przyprowadź tu swego syna.

42 A gdy on jeszcze podchodził, powalił go demon i zaczął nim targać. Lecz Jezus zgromił ducha nieczystego, uzdrowił chłopca i oddał go jego ojcu.

43 I zdumieli się wszyscy potęgą Boga[g]. A gdy się dziwili wszystkiemu, co czynił Jezus, on powiedział do swoich uczniów:

44 Przyjmijcie te słowa do waszych uszu, Syn Człowieczy bowiem będzie wydany[i] w ręce ludzi.

45 Lecz oni nie zrozumieli tych słów i były one zakryte przed nimi, tak że ich nie pojęli, a bali się go o nie zapytać.

46 Wszczęła się też między nimi dyskusja[l] *o tym*, kto z nich jest największy.

47 A Jezus, znając[n] *tę* myśl ich serca, wziął dziecko, postawił je przy sobie;

48 I powiedział do nich: Kto przyjmie[o] to dziecko w moje imię, mnie przyjmuje, a kto mnie przyjmie, przyjmuje tego, który mnie posłał. Kto bowiem jest najmniejszy wśród was wszystkich, ten będzie wielki.

49 Wtedy odezwał się Jan: Mistrzu, widzieliśmy kogoś, kto w twoim imieniu wypędzał demony i zabranialiśmy[r] mu, bo nie chodzi z nami *za tobą*.

50 I powiedział do niego Jezus: Nie zabraniajcie *mu*, bo kto nie jest przeciwko[t] nam, ten jest z nami.

51 A gdy wypełniły się dni, aby został wzięty w górę, *mocno* postanowił[v] udać się do Jerozolimy.

52 I wysłał przed sobą posłańców. *Poszli więc* i weszli do wioski Samarytan[y], aby przygotować dla niego *miejsce*.

53 Lecz nie przyjęto go, ponieważ zmierzał do Jerozolimy.

54 A jego uczniowie Jakub i Jan, widząc to, powiedzieli: Panie, czy chcesz, żebyśmy rozkazali, aby ogień[d] zstąpił z nieba i pochłonął ich, jak *to* uczynił Eliasz?

55 Lecz *Jezus*, odwróciwszy się, zgromił ich i powiedział: Nie wiecie, jakiego jesteście ducha[e].

56 Syn Człowieczy bowiem nie przyszedł zatracać[f] dusz ludzkich, ale *je* zbawić. I poszli do innej wioski.

57 Kiedy byli w drodze, ktoś powiedział do niego: Panie, pójdę za tobą[h], dokądkolwiek się udasz.

58 Jezus mu odpowiedział: Lisy mają nory, a ptaki niebieskie – gniazda, ale Syn Człowieczy nie ma[j] gdzie położyć głowy.

59 Do innego zaś powiedział: Pójdź[k] za mną! Ale on rzekł: Panie, pozwól mi najpierw odejść i pogrzebać mego ojca.

60 Lecz Jezus mu odpowiedział: Niech umarli[m] grzebią swoich umarłych, a ty idź i głoś królestwo Boże.

61 Jeszcze inny powiedział: Pójdę za tobą, Panie, ale pozwól mi najpierw[p] pożegnać się z tymi, którzy są w moim domu.

62 Jezus mu odpowiedział: Nikt, kto przykłada swoją rękę do pługa i ogląda się wstecz[q], nie nadaje się do królestwa Bożego.

ROZDZIAŁ 10

A POTEM Pan wyznaczył jeszcze innych siedemdziesięciu i rozesłał ich po dwóch[s] przed sobą do każdego miasta i miejsca, do którego *sam* miał przyjść.

2 I mówił im: Żniwo[u] wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście[w] więc Pana żniwa, aby wysłał[x] robotników na swoje żniwo.

3 Idźcie! Oto posyłam[z] was jak baranki między wilki[a].

a 2Krl 4,31.
b Mt 3,7; 12,39; Dz 2,40.
c Mk 9,19.
d Jk 1,20; 2Krl 1,10-14.
e Mt 16,23.
f Łk 19,10; Mt 18,11; J 12,47.
g Łk 4,36; 22,69; 1Kor 1,24; 2Kor 13,4; 1P 1,5.
h Wj 19,8; Mt 8,19; J 13,37.
i Łk 24,7; Mt 16,21; 17,22; 20,19.
j 2Kor 8,9.
k Mt 4,19; 16,24.
l Łk 22,24; Mt 18,1; Mk 9,33.
m Ef 2,1.5; 1Tm 5,6; Obj 3,1.
n J 2,24-25.
o Mt 10,40; 18,5; Mk 9,37; J 13,20.
p 1Krl 19,20.
q Łk 17,31-32; 2Tm 4,10; Hbr 10,38; 2P 2,20-22.
r Lb 11,26-30.
s Mt 10,1; Mk 6,7.
t Łk 11,23; Mt 12,30; Flp 1,15-18.
u Mt 9,57; J 4,35; 1Kor 3,6-9.
v Łk 12,50; Iz 50,7; Hbr 12,2.
w 2Tes 3,1.
x Mk 16,15; Dz 8,4.
y Mt 10,5; J 8,48; J 4,4.
z Mt 10,16.
a Mt 7,15; J 10,12; Dz 20,29.

4 Nie noście[a] *ze sobą* sakiewki
ani torby, ani obuwia. Nikogo[c] też
w drodze nie pozdrawiajcie.
5 A gdy wejdziecie do jakiegoś
domu, najpierw mówcie: Pokój
temu domowi.
6 Jeśli tam będzie syn pokoju,
wasz pokój spocznie na nim, a jeśli
nie – wróci do was.
7 W tym domu zostańcie, jedząc
i pijąc, co mają. Godny jest bowiem
robotnik swojej zapłaty[e]. Nie prze-
noście się z domu do domu.
8 A gdy wejdziecie do jakiegoś mia-
sta i przyjmą was, jedzcie[f], co przed
wami położą;
9 I uzdrawiajcie chorych, którzy
w nim są, i mówcie im: Przybliżyło
się do was królestwo Boże[g].
10 A jeśli wejdziecie do jakiegoś
miasta, a nie przyjmą was, wyjdźcie
na jego ulice i mówcie:
11 Nawet pył z waszego miasta,
który przylgnął do nas, strząsamy
na was. Jednak wiedzcie, że przy-
bliżyło się do was królestwo Boże.
12 A mówię wam, że w ten dzień
lżej będzie Sodomie niż temu mia-
stu[k].
13 Biada[l] tobie, Korozain! Biada
tobie, Betsaido! Bo gdyby w Tyrze
i Sydonie działy się te cuda, które
się u was dokonały, dawno by poku-
towały, siedząc w worze i popiele[n].
14 Dlatego Tyrowi i Sydonowi lżej
będzie na sądzie niż wam.
15 A ty, Kafarnaum, które jesteś aż
do nieba[o] wywyższone, aż do piekła
będziesz strącone.
16 Kto was słucha, mnie słucha,
a kto wami gardzi, mną gardzi. Kto
zaś mną gardzi[q], gardzi tym, który
mnie posłał.
17 I siedemdziesięciu wróciło z ra-
dością, mówiąc: Panie, nawet de-
mony nam się poddają ze względu
na twoje imię.
18 Wtedy powiedział do nich: Wi-
działem szatana[b] spadającego
z nieba jak błyskawica.
19 Oto daję wam moc stąpania po
wężach[d], skorpionach i po wszelkiej
mocy nieprzyjaciela, a nic wam nie
zaszkodzi.
20 Jednak nie z tego się ciesz-
cie, że duchy się wam poddają, ale
cieszcie się raczej, że wasze imiona
są zapisane w niebie.
21 W tej godzinie Jezus rozrado-
wał się w duchu i powiedział: Wy-
sławiam cię, Ojcze, Panie nieba
i ziemi, że zakryłeś te sprawy przed
mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś
je *tym, którzy są jak* niemowlęta.
Tak, Ojcze, bo tak się tobie upodo-
bało.
22 Wszystko zostało mi przekaza-
ne[h] od mego Ojca i nikt nie wie, kim
jest Syn, tylko Ojciec, ani kim jest
Ojciec, tylko Syn i ten, komu Syn
zechce objawić.
23 Wtedy odwrócił się do uczniów
i powiedział *do nich* na osobności:
Błogosławione[i] oczy, które widzą to,
co *wy* widzicie.
24 Bo mówię wam, że wielu pro-
roków[j] i królów pragnęło widzieć
to, co wy widzicie, a nie zobaczyli,
i słyszeć to, co *wy* słyszycie, a nie
usłyszeli.
25 A oto powstał pewien znawca
prawa[m] i wystawiając go na próbę,
zapytał: Nauczycielu, co mam czy-
nić, aby odziedziczyć życie wiecz-
ne?
26 A on powiedział do niego: Co
jest napisane w prawie? Jak czy-
tasz?
27 A on odpowiedział: Będziesz
miłował[p] Pana, swego Boga, całym
swym sercem, całą swą duszą, z ca-
łej swojej siły i całym swym umy-
słem, a swego bliźniego[r] jak same-
go siebie.
28 I powiedział mu: Dobrze odpo-
wiedziałeś. Czyń to, a będziesz żył[s].

a Łk 9,3; 1Kor 9,7.
b J 12,31; Rz 16,20; Obj 12,7-9; 20,2.
c 2Krl 4,29.
d Ps 91,13; Iz 11,8; Mk 16,18; Dz 28,5.
e 1Kor 9,4-15; Ga 6,6; 1Tm 5,17-18; 2Tm 2,6.
f 1Kor 10,27.
g Łk 17,20-21; J 3,3; Dz 28,31.
h Mt 11,27; 28,18; J 3,35; 5,22; Hbr 2,8.
i Mt 13,16.
j J 8,56; Hbr 11,13; 1P 1,10.
k Lm 4,6; Mt 10,15; Mk 6,11.
l Mt 11,20.
m Mt 22,35.
n Hi 42,6; Dn 9,3.
o Iz 14,13-15.
p Pwt 6,5; 10,12; 30,6; Mk 12,30.
q J 13,20; 1Tes 4,8.
r Kpł 19,18; Rz 13,9; Jk 2,8.
s Kpł 18,5; Ne 9,29; Ez 20,11.

29 On zaś, chcąc się usprawiedli-
wić[a], powiedział do Jezusa: A kto
jest moim bliźnim?
30 Lecz Jezus odpowiedział: Pe-
wien człowiek schodził z Jerozoli-
my do Jerycha i wpadł w ręce ban-
dytów, którzy go obrabowali, po-
ranili i odeszli, zostawiając na pół
umarłego.
31 A przypadkiem szedł tą drogą
pewien kapłan; zobaczył go i omi-
nął.
32 Podobnie i lewita, gdy dotarł na
to miejsce, podszedł, zobaczył *go*
i ominął.
33 Lecz pewien Samarytanin, bę-
dąc w podróży, zbliżył się do niego.
A gdy go zobaczył, ulitował[g] się nad
nim.
34 A podszedłszy, opatrzył mu
rany, zalewając *je* oliwą i winem;
potem wsadził go na swoje zwierzę,
zawiózł do gospody i opiekował się
nim.
35 A nazajutrz, odjeżdżając, wyjął
dwa grosze[1], dał gospodarzowi i po-
wiedział: Opiekuj się nim, a wszyst-
ko, co wydasz ponad to, oddam ci,
gdy wrócę.
36 Który z tych trzech, twoim zda-
niem, był bliźnim tego, który wpadł
w ręce bandytów?
37 A on odpowiedział: Ten, który
okazał mu miłosierdzie[m]. Wtedy Je-
zus mu powiedział: Idź i ty czyń po-
dobnie.
38 A gdy szli, wszedł do jednej
wsi. Tam pewna kobieta[n], imieniem
Marta, przyjęła go do swego domu.
39 Miała ona siostrę, zwaną Marią[o],
która usiadła u nóg Jezusa i słucha-
ła jego słów.
40 Ale Marta krzątała się koło roz-
maitych posług, a podszedłszy, po-
wiedziała: Panie, czy nie obchodzi
cię, że moja siostra zostawiła mnie
samą przy usługiwaniu? Powiedz
jej, aby mi pomogła.

a Łk 16,15; 18,9; Rz 4,2.
b Łk 21,34; Mk 4,19; 1Kor 7,32-35.
c Łk 18,22; Ps 27,4; 73,25.
d Mt 6,9; Rz 8,26.
e Iz 63,16; Rz 1,7.
f 2Krn 20,6; Ps 11,4.
g Mt 18,33.
h Obj 11,15.
i 1Krl 8,34; Ps 32,5; 1J 1,9.
j Mt 6,13; Ef 4,32; Kol 3,13.
1 *denary*
k Mt 26,41.
l J 17,15; 2Tes 3,3.
m Prz 14,21; Mi 6,8.
n J 11,1; 12,2.
o Łk 8,35.
p Łk 18,1-8.
q Mt 7,7; J 14,13.
r Iz 55,6.

41 A Jezus jej odpowiedział: Mar-
to, Marto, troszczysz się i martwisz[b]
o wiele spraw;
42 Ale jedno jest potrzebne. Lecz
Maria wybrała dobrą cząstkę[c], któ-
ra nie będzie jej odebrana.

ROZDZIAŁ 11

AGDY przebywał w jakimś
miejscu na modlitwie i skoń-
czył *ją*, jeden z jego uczniów powie-
dział do niego: Panie, naucz nas się
modlić[d], tak jak i Jan nauczył swo-
ich uczniów.
2 I powiedział do nich: Gdy się mo-
dlicie, mówcie: Ojcze[e] nasz, któ-
ry jesteś w niebie[f], niech będzie
uświęcone twoje imię. Niech przyj-
dzie twoje królestwo[h]. Niech się
dzieje twoja wola na ziemi, tak jak
w niebie.
3 Dawaj nam każdego dnia nasze-
go powszedniego chleba.
4 Przebacz[i] nam nasze grzechy, bo
i my przebaczamy[j] każdemu, kto
przeciwko nam zawinił. I nie wysta-
wiaj nas na pokusę[k], ale wybaw nas
od złego[l].
5 I powiedział do nich: Któż z was,
mając przyjaciela, pójdzie do niego
o północy i powie mu: Przyjacielu,
pożycz mi trzy chleby;
6 Mój przyjaciel bowiem przyszedł
do mnie z drogi, a nie mam mu co
podać?
7 A on z wewnątrz odpowie: Nie
naprzykrzaj mi się. Drzwi są już za-
mknięte i moje dzieci są ze mną
w łóżku. Nie mogę wstać i dać ci.
8 Mówię wam: Chociażby nie wstał
i nie dał mu dlatego, że jest jego
przyjacielem, jednak z powodu jego
natarczywości[p] wstanie i da mu, ile
potrzebuje.
9 I ja wam mówię: Proście[q], a bę-
dzie wam dane, szukajcie[r], a znaj-
dziecie, pukajcie, a będzie wam
otworzone.

10 Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje, a kto szuka, znajduje, a temu, kto puka, będzie otworzone.

11 I czy jest wśród was ojciec, który, gdy syn prosi go o chleb, da mu kamień? Albo *gdy prosi* o rybę, czy zamiast ryby da mu węża?

12 Albo gdy prosi o jajko, czy da mu skorpiona?

13 Jeśli więc wy, będąc złymi[a], umiecie dawać dobre dary waszym dzieciom, o ileż bardziej wasz Ojciec niebieski da Ducha Świętego[c] tym, którzy go proszą?

14 I wypędzał demona, który był niemy[e]. A gdy demon wyszedł, niemy przemówił, a ludzie się dziwili.

15 Lecz niektórzy z nich mówili: Przez Belzebuba[g], władcę demonów, wypędza demony.

16 Inni zaś, wystawiając *go* na próbę, żądali od niego znaku[j] z nieba.

17 Ale on, znając ich myśli, powiedział do nich: Każde królestwo podzielone wewnętrznie pustoszeje, a dom *skłócony* sam ze sobą upada.

18 Jeśli i szatan[m] jest wewnętrznie podzielony, jakże przetrwa jego królestwo? Mówicie bowiem, że ja przez Belzebuba wypędzam demony.

19 A jeśli ja przez Belzebuba wypędzam demony, to przez kogo wypędzają wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami.

20 Ale jeśli ja palcem[o] Bożym wypędzam demony, to istotnie przyszło do was królestwo Boże.

21 Gdy uzbrojony mocarz strzeże swego pałacu, bezpieczne jest jego mienie.

22 Lecz gdy mocniejszy[q] od niego nadejdzie i zwycięży go, zabiera całą jego broń, na której polegał, i rozdaje jego łupy.

23 Kto nie jest ze mną, jest przeciwko mnie[s], a kto nie zbiera ze mną, rozprasza.

24 Gdy duch nieczysty wychodzi z człowieka[t], przechadza[u] się po miejscach bezwodnych, szukając odpoczynku, a gdy nie znajduje, mówi: Wrócę do mego domu, skąd wyszedłem.

25 A przyszedłszy, zastaje *go* zamiecionym i przyozdobionym.

26 Wtedy idzie i bierze ze sobą siedem innych duchów, gorszych niż on sam, i wszedłszy, mieszkają tam. I końcowy *stan* tego człowieka staje się gorszy[b] niż pierwszy.

27 A gdy on to mówił, pewna kobieta spośród zgromadzonych powiedziała do niego donośnym głosem: Błogosławione[d] łono, które cię nosiło, i piersi, które ssałeś!

28 On zaś odpowiedział: Błogosławieni[f] *są* raczej ci, którzy słuchają słowa Bożego i strzegą go.

29 A gdy ludzie się gromadzili, zaczął mówić: Pokolenie[h] to jest złe. Żąda znaku[i], ale *żaden* znak nie będzie mu dany, oprócz znaku proroka Jonasza.

30 Jak bowiem Jonasz[k] *był* znakiem dla mieszkańców Niniwy, tak będzie i Syn Człowieczy[l] dla tego pokolenia.

31 Królowa[n] z południa stanie na sądzie z ludźmi tego pokolenia i potępi ich, bo przybyła z krańców ziemi, aby słuchać mądrości Salomona, a oto tu *ktoś* więcej niż Salomon.

32 Ludzie z Niniwy staną na sądzie z tym pokoleniem i potępią je, ponieważ pokutowali na skutek głoszenia Jonasza, a oto tu *ktoś* więcej niż Jonasz.

33 Nikt nie zapala świecy[p] i nie stawia jej w ukryciu ani pod naczyniem, ale na świeczniku, aby ci, którzy wchodzą, widzieli światło.

34 Światłem[r] ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest szczere, to i całe twoje ciało będzie pełne światła, a jeśli jest złe, to i twoje ciało będzie pełne ciemności.

35 Uważaj więc, aby światło, które jest w tobie, nie było ciemnością.

36 Jeśli zatem całe twoje ciało będzie pełne światła, nie mając *w so-*

a Rdz 6,5; Hi 15,14-16; Rz 7,18.
b Mt 23,15; 1P 2,20-22.
c Iz 44,3; Ez 36,27; J 4,10; 7,38-39.
d Łk 1,28.42.
e Mt 12,22.
f Łk 8,21; Ps 1,1-3; 112,1; 119,2; Jk 1,22-25; Obj 22,14.
g Mt 9,34; 10,25; Mk 3,22.
h Łk 9,41; 11,50; Mt 3,7; Mk 8,38.
i Mt 12,38; 16,4; 1Kor 1,22.
j Mt 16,1; Mk 8,11; J 6,30.
k Jon 1,17.
l Mt 12,40.
m Mt 12,26.
n 1Krl 10,1; 2Krn 9,1.
o Wj 8,19; 31,18; Ps 8,3; Mt 12,28.
p Łk 8,16; Mt 5,15; Mk 4,21.
q Iz 53,12; Kol 2,15; Hbr 2,14; 1J 4,4.
r Mt 6,22.
s Łk 9,50; Mt 12,30.
t Mt 12,43.
u Hi 1,7; 1P 5,8.

bie żadnej ciemnej cząstki, całe będzie *tak* pełne światła, jak gdy świeca[a] oświetla cię swoim blaskiem.

37 Kiedy to mówił, pewien faryzeusz poprosił go, aby zjadł u niego obiad. Wszedł więc i usiadł *za stołem*.

38 A faryzeusz, widząc to, dziwił się, że nie umył[e] się przed obiadem.

39 Wtedy Pan powiedział do niego: Teraz wy, faryzeusze, oczyszczacie[f] to, co jest na zewnątrz kubka i misy, ale to, co jest wewnątrz was, pełne jest zdzierstwa i nieprawości.

40 Głupcy, czyż ten, który uczynił to, co jest na zewnątrz, nie uczynił też tego, co jest wewnątrz?

41 Raczej z tego, co jest wewnątrz, dawajcie jałmużnę, a wszystko będzie dla was czyste.

42 Ale biada[h] wam, faryzeusze, bo dajecie dziesięcinę[j] z mięty, ruty i z każdego ziela, lecz opuszczacie sąd i miłość Boga[k]. To należało czynić i tamtego nie opuszczać.

43 Biada wam, faryzeusze, bo kochacie pierwsze miejsca[l] w synagogach i pozdrowienia na rynkach.

44 Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, bo jesteście jak groby, których nie widać, a ludzie, którzy chodzą po nich, nie wiedzą *o tym*.

45 I odezwał się jeden ze znawców prawa: Nauczycielu, mówiąc to, i nas znieważasz.

46 A on powiedział: I wam, znawcom prawa, biada, bo obciążacie[o] ludzi brzemionami nie do uniesienia, a sami nawet jednym palcem tych brzemion nie dotykacie.

47 Biada wam, bo budujecie grobowce proroków, a wasi ojcowie ich pozabijali.

48 Doprawdy, świadczycie, że pochwalacie uczynki waszych ojców. Oni bowiem ich pozabijali, a wy budujecie ich grobowce.

49 Dlatego też mądrość Boża powiedziała: Poślę do nich proroków i apostołów, a *niektórych* z nich będą zabijać i prześladować;

50 Aby dopominano[b] się od tego pokolenia krwi wszystkich proroków, która została przelana od założenia świata;

51 Od krwi Abla[c] aż do krwi Zachariasza[d], który zginął między ołtarzem a świątynią. Doprawdy, mówię wam, dopominać się jej będą od tego pokolenia.

52 Biada wam, znawcom prawa, bo zabraliście klucz poznania. Sami nie weszliście i tym, którzy chcieli wejść, przeszkodziliście[g].

53 A gdy im to mówił, uczeni w Piśmie i faryzeusze zaczęli bardzo na niego nastawać i prowokować go do mówienia o wielu *rzeczach*;

54 Czyhając na niego i próbując wychwycić coś z jego słów[i], żeby go oskarżyć.

ROZDZIAŁ 12

TYMCZASEM, gdy zgromadziły się wielotysięczne tłumy, tak że jedni po drugich deptali, zaczął mówić najpierw do swoich uczniów: Strzeżcie[m] się zakwasu faryzeuszy, którym jest obłuda.

2 Nie ma bowiem nic ukrytego, co by nie miało być ujawnione[n], ani nic tajemnego, o czym by się nie miano dowiedzieć.

3 Dlatego to, co mówiliście w ciemności, będzie słyszane w świetle, a to, co szeptaliście do ucha w pokojach, będzie rozgłaszane na dachach.

4 A mówię wam, moim przyjaciołom[p]: Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a potem już nic więcej nie mogą zrobić.

5 Ale pokażę wam, kogo macie się bać. Bójcie się tego, który, gdy zabije, ma moc wrzucić do ognia piekielnego[q]. Doprawdy, mówię wam, tego się bójcie.

a Prz 4,18; 20,27.
b Rdz 9,5; Lb 35,33.
c Rdz 4,8.
d Mt 23,35; 2Krn 24,20-22.
e Mt 15,2; Mk 7,3.
f Mt 23,25.
g Ml 2,7-8; J 7,47-52.
h Mt 23,23.
i Ps 37,32; 56,5-6; Mt 22,15; Mk 12,13.
j Kpł 27,30; Ne 10,37; Ml 3,8.
k Pwt 10,12-13; 1Sm 15,22; Prz 21,3; Mi 6,8.
l Mt 23,6; Mk 12,38-39.
m Mt 16,6; Mk 8,15.
n Kaz 12,14; Mt 10,26; Mk 4,22; 1Kor 4,5.
o Mt 23,4; Ga 6,13.
p J 15,14; Jk 2,23.
q Ps 9,17; Mt 10,28; 25,41; 2P 2,4; Obj 20,14.

6 Czy nie sprzedają pięciu wró-
bli za dwa pieniążki?[1] A jednak
żaden z nich nie jest zapomniany
w oczach Boga.
7 Nawet włosy na waszej głowie
wszystkie są policzone. Dlatego nie
bójcie się, jesteście cenniejsi niż
wiele wróbli.
8 A mówię wam: Każdego, kto
mnie wyzna[d] przed ludźmi, tego też
Syn Człowieczy wyzna przed anioła-
mi Bożymi.
9 Ale kto się mnie wyprze przed
ludźmi, tego *też* ja się wyprę przed
aniołami Boga.
10 I każdemu, kto powie słowo
przeciwko Synowi Człowieczemu,
będzie przebaczone, ale temu, kto
bluźni[f] przeciwko Duchowi Święte-
mu, nie będzie przebaczone.
11 A gdy będą was prowadzić do
synagog, przełożonych i władz, nie
martwcie się, jak i co macie odpo-
wiedzieć[g] na swoją obronę lub co
macie mówić.
12 Duch Święty bowiem nauczy[h]
was w tej właśnie godzinie, co ma-
cie mówić.
13 I powiedział mu ktoś z tłumu:
Nauczycielu, powiedz memu bratu,
aby podzielił się ze mną spadkiem.
14 Lecz on mu odpowiedział: Czło-
wieku, któż mnie ustanowił sędzią
albo rozjemcą między wami?
15 Powiedział też do nich: Uważaj-
cie i strzeżcie się chciwości, gdyż
nie od tego, że ktoś ma obfitość
dóbr, zależy jego życie[i].
16 I opowiedział im przypowieść:
Pewnemu bogatemu człowiekowi
pole przyniosło obfity *plon*.
17 I rozważał w sobie: Cóż mam
zrobić, skoro nie mam gdzie zgro-
madzić moich plonów?
18 Powiedział więc: Zrobię[l] tak:
zburzę moje spichlerze, a zbuduję
większe i zgromadzę tam wszystkie
moje plony i moje dobra.
19 I powiem mojej duszy: Duszo,
masz wiele dóbr złożonych na wie-

1 *asy*
a Kaz 11,9; Jk 5,1-5.
b Ps 52,1-7; Prz 11,4; 1Tm 6,7; Jk 4,14.
c Ha 2,9; Mt 6,19-20.
d Rz 10,10; 1J 2,23.
e Mt 6,25-34; Flp 4,6.
f Mt 12,31; Mk 3,28; 1Tm 1,13.
g Łk 21,12-15; Mt 10,17-20.
h Łk 21,15; Wj 4,11.
i Hi 2,4; Prz 15,16; Mt 6,25; 1Tm 6,6-8.
j Mt 6,8.32.
k 1Krl 3,11-13; 1Krn 16,11; Mt 6,33; Iz 55,6.
l Jk 4,15.
m Mt 25,34; 2Tes 1,5; Hbr 12,28; Jk 2,5.
n Łk 18,22; Mt 19,21; Dz 2,45; 4,34-35.

le lat; odpoczywaj, jedz, pij i wesel
się[a].
20 Ale Bóg mu powiedział: Głup-
cze, tej nocy zażądają od ciebie
twojej duszy[b], a to, co przygotowa-
łeś, czyje będzie?
21 Tak *jest z każdym*, kto groma-
dzi skarby dla siebie, a nie jest bo-
gaty[c] w Bogu.
22 Potem powiedział do swoich
uczniów: Dlatego mówię wam: Nie
troszczcie się o wasze życie[e], co bę-
dziecie jeść, ani o ciało, w co bę-
dziecie się ubierać.
23 Życie jest czymś więcej niż po-
karm, a ciało niż ubranie.
24 Przypatrzcie się krukom, że nie
sieją ani nie żną, nie mają spiżar-
ni ani spichlerza, a *jednak* Bóg je
żywi. O ileż cenniejsi jesteście wy
niż ptaki!
25 I któż z was, martwiąc się, może
dodać do swego wzrostu jeden ło-
kieć?
26 Jeśli więc najmniejszej rzeczy
nie możecie uczynić, czemu trosz-
czycie się o inne?
27 Przypatrzcie się liliom, jak ro-
sną: nie pracują ani nie przędą,
a mówię wam, *że* nawet Salomon
w całej swojej chwale nie był tak
ubrany, jak jedna z nich.
28 A jeśli trawę, która dziś jest na
polu, a jutro będzie wrzucona do
pieca, Bóg tak ubiera, o ileż bar-
dziej was, ludzie małej wiary?
29 Nie pytajcie więc, co będziecie
jeść lub co będziecie pić, ani nie
martwcie się o to.
30 O to wszystko bowiem zabiega-
ją narody świata. Lecz wasz Ojciec
wie, że tego potrzebujecie[j].
31 Szukajcie[k] raczej królestwa Bo-
żego, a to wszystko będzie wam do-
dane.
32 Nie bój się, mała trzódko, gdyż
upodobało się waszemu Ojcu dać
wam królestwo[m].
33 Sprzedawajcie[n], co posiadacie,
i dawajcie jałmużnę. Przygotujcie

sobie sakiewki, które nie starze-
ją się, skarb w niebie, którego nie
ubywa, gdzie złodziej nie ma dostę-
pu ani mól nie niszczy.
34 Bo gdzie jest wasz skarb, tam
będzie też wasze serce[c].
35 Niech będą przepasane wasze
biodra[d] i zapalone lampy[e].
36 A wy *bądźcie* podobni do ludzi
oczekujących swego pana, aż wróci
z wesela, aby gdy przyjdzie i zapu-
ka, zaraz mu otworzyć.
37 Błogosławieni ci słudzy, któ-
rych pan, gdy przyjdzie, zastanie
czuwających. Zaprawdę powiadam
wam, że się przepasze i posadzi ich
za stołem, a obchodząc, będzie im
usługiwał.
38 Jeśli przyjdzie o drugiej czy
o trzeciej straży i tak *ich* zastanie,
błogosławieni są ci słudzy.
39 A to wiedzcie[i], że gdyby go-
spodarz znał godzinę, o której ma
przyjść złodziej, czuwałby i nie
pozwoliłby włamać się do swego
domu.
40 Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo
Syn Człowieczy przyjdzie[k] o godzi-
nie, której się nie spodziewacie.
41 Wtedy Piotr go zapytał: Panie,
czy tę przypowieść mówisz do nas,
czy też do wszystkich?
42 A Pan odpowiedział: Któż więc
jest szafarzem wiernym i roztrop-
nym[n], którego Pan ustanowi nad
swoją służbą, aby we właściwym
czasie wydawał jej wyznaczoną żyw-
ność?
43 Błogosławiony ten sługa, które-
go pan, gdy przyjdzie, zastanie tak
czyniącego.
44 Zaprawdę powiadam wam, że
postawi go nad wszystkimi swoimi
dobrami[p].
45 Ale jeśli ten sługa powie w swo-
im sercu: Mój pan zwleka ze *swoim*
przyjściem[r], i zacznie bić sługi i słu-
żebnice, jeść, pić i upijać się;
46 Przyjdzie pan tego sługi w dniu[s],
w którym się nie spodziewa i o go-

a Ps 37,9; 94,14.
b Jk 4,17.
c Kol 3,1-3.
d Iz 11,5; Ef 6,14; 1P 1,13.
e Mt 5,16; Flp 2,15.
f Kpł 5,17; Dz 17,30; Rz 2,12-16; 1Tm 1,13.
g w. 51; Iz 11,4; Ml 3,2; 4,1; Mt 3,10-12.
h Mt 20,22; Mk 10,38.
i Mt 24,43.
j Mt 10,34.
k Mt 24,42.44; 25,13; 1Tes 5,6.
l Mi 7,6; Mt 10,21; 24,10.
m Mt 16,2.
n 1Kor 4,1-2.
o Hi 37,17.
p Mt 24,47; Obj 3,21.
q Mt 5,25.
r Kaz 8,11; 2P 2,3-4.
s 1Tes 5,3.

dzinie, której nie zna, i odłączy[a] go,
i wyznaczy mu dział z niewierzący-
mi.
47 Ten zaś sługa, który znał[b] wolę
swego pana, a nie był gotowy i nie
postąpił według jego woli, otrzyma
wielką chłostę.
48 Lecz ten, który *jej* nie znał[f]
i uczynił coś godnego kary, otrzy-
ma małą chłostę. Komu wiele dano,
od tego wiele się będzie wymagać,
a komu wiele powierzono, więcej
będzie się od niego żądać.
49 Przyszedłem, aby rzucić ogień[g]
na ziemię, i czegóż pragnę, skoro
już zapłonął?
50 Lecz chrztem[h] mam być ochrz-
czony i jakże jestem udręczony, aż
się *to* dopełni.
51 Czy myślicie, że przyszedłem
dać ziemi pokój? Bynajmniej, mó-
wię wam, raczej rozłam[j].
52 Odtąd bowiem w jednym domu
będzie pięciu poróżnionych, trzech
przeciwko dwom, a dwóch przeciw-
ko trzem.
53 Ojciec powstanie przeciwko sy-
nowi[l], a syn przeciwko ojcu, matka
przeciwko córce, a córka przeciw-
ko matce, teściowa przeciwko syno-
wej, a synowa przeciwko teściowej.
54 Mówił też do ludu: Gdy widzicie
chmurę[m] pojawiającą się od zacho-
du, zaraz mówicie: Nadchodzi ulew-
ny deszcz. I tak jest.
55 A gdy wieje wiatr z południa[o],
mówicie: Będzie gorąco. I *tak* jest.
56 Obłudnicy, wygląd nieba i ziemi
umiecie rozpoznawać, jakże więc
obecnego czasu nie rozpoznajecie?
57 Dlaczego sami z siebie nie
umiecie osądzić, co jest sprawie-
dliwe?
58 Gdy więc idziesz ze swoim prze-
ciwnikiem do urzędnika[q], staraj się
w drodze dojść z nim do zgody, aby
cię nie zaciągnął przed sędziego,
a sędzia przekazałby cię strażnikowi,
a strażnik wtrąciłby cię do więzienia.

59 Mówię ci, że nie wyjdziesz stamtąd, dopóki nie oddasz ostatniego grosza[a].

ROZDZIAŁ 13

W TYM samym czasie niektórzy z *tam* obecnych oznajmili mu o Galilejczykach[d], których krew Piłat zmieszał z ich ofiarami.

2 A Jezus im odpowiedział: Czy myślicie, że ci Galilejczycy byli większymi grzesznikami niż wszyscy inni Galilejczycy, że to ucierpieli?

3 Bynajmniej, mówię wam, lecz jeśli nie będziecie pokutować[f], wszyscy tak samo zginiecie.

4 Albo czy myślicie, że tych osiemnastu, na których runęła wieża w Siloam i zabiła ich, było większymi winowajcami niż wszyscy ludzie mieszkający w Jerozolimie?

5 Bynajmniej, mówię wam, lecz jeśli nie będziecie pokutować[j], wszyscy tak samo zginiecie.

6 I opowiedział *im* taką przypowieść: Pewien *człowiek* miał drzewo figowe zasadzone w swojej winnicy[l]. Przyszedł i szukał na nim owocu, lecz nie znalazł.

7 Wtedy powiedział do rolnika: Oto od trzech lat[m] przychodzę, szukając owocu na tym drzewie figowym, lecz nie znajduję. Zetnij je[n], bo po co ziemię *na darmo* zajmuje?

8 Lecz on mu odpowiedział: Panie, zostaw je jeszcze na ten rok, aż je okopię i obłożę nawozem.

9 Może wyda owoc, a jeśli nie, wtedy je zetniesz[p].

10 I nauczał w jednej z synagog w szabat.

11 A była *tam* kobieta, która od osiemnastu lat miała ducha niemocy i była pochylona, i w żaden sposób nie mogła się wyprostować.

12 Gdy Jezus ją zobaczył, przywołał ją do siebie i powiedział: Kobieto, jesteś uwolniona od swojej choroby.

13 I położył na nią ręce, a ona natychmiast wyprostowała się i chwaliła Boga.

14 Wtedy przełożony synagogi, oburzony tym, że Jezus uzdrowił[b] w szabat, powiedział do ludzi: Jest sześć[c] dni, w których należy pracować. W te dni przychodźcie i leczcie się, a nie w dzień szabatu.

15 Ale Pan mu odpowiedział: Obłudniku[e], czyż każdy z was w szabat nie odwiązuje swego wołu albo osła od żłobu i nie prowadzi, żeby go napoić?

16 A ta córka Abrahama[g], którą szatan związał[h] już osiemnaście lat, czyż nie miała być uwolniona od tych więzów w dzień szabatu?

17 A gdy to mówił, zawstydzili[i] się wszyscy jego przeciwnicy, a cały lud cieszył się ze wszystkich chwalebnych czynów dokonywanych przez niego.

18 Potem *Jezus* powiedział: Do czego podobne[k] jest królestwo Boże i z czym je porównam?

19 Podobne jest do ziarna gorczycy, które człowiek wziął i posiał w swoim ogrodzie. Wyrosło i stało się wielkim drzewem, a ptaki niebieskie gnieździły się w jego gałęziach.

20 I znowu powiedział: Do czego przyrównam królestwo Boże?

21 Podobne jest do zakwasu[o], który wziąwszy, kobieta włożyła w trzy miary mąki, aż wszystko się zakwasiło.

22 I nauczał, chodząc po miastach i wioskach *i* podążając w kierunku Jerozolimy.

23 I ktoś go zapytał: Panie, czy mało[q] jest tych, którzy będą zbawieni? On zaś im odpowiedział:

24 Usiłujcie wejść przez ciasną bramę, bo mówię wam, że wielu będzie chciało wejść, lecz nie będą mogli.

a Mk 12,42.
b Łk 6,7; 14,3; Mt 12,10.
c Wj 20,9; 23,12; Kpł 23,3; Ez 20,12.
d Dz 5,37.
e Prz 11,9; Mt 7,5; 23,13.28.
f Łk 24,47; Mt 3,2; Dz 2,38; 3,19; 20,21; 26,20.
g Łk 19,9; Rz 4,11-14.
h 2Tm 2,26.
i Iz 45,24; 1P 3,16.
j Ez 18,30; 2P 3,9.
k Mt 13,31; Mk 4,30.
l Ps 80,8; Iz 5,1-7; Jr 2,21; Mt 21,19.
m Kpł 19,23.
n Łk 3,9; Wj 32,10; J 15,2-6.
o 1Kor 5,6.
p Hbr 6,8.
q Mt 7,14; 20,16.

25 Gdy gospodarz wstanie i zamknie drzwi[a], zaczniecie stać na zewnątrz i pukać do drzwi, mówiąc: Panie, Panie, otwórz nam! A *on* wam odpowie: Nie znam was *i nie wiem*, skąd jesteście.

26 Wtedy zaczniecie mówić: Jedliśmy i piliśmy z tobą, i nauczałeś na naszych ulicach.

27 A on powie: Mówię wam, nie znam was *i nie wiem*, skąd jesteście; odstąpcie[b] ode mnie wszyscy, którzy czynicie nieprawość.

28 Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów, gdy ujrzycie Abrahama, Izaaka, Jakuba i wszystkich proroków w królestwie Bożym, a samych siebie wyrzuconych precz.

29 I przyjdą inni[c] ze wschodu i z zachodu, z północy i z południa, i zasiądą za stołem w królestwie Bożym.

30 Tak oto są ostatni, którzy będą pierwszymi[e], i są pierwsi, którzy będą ostatnimi.

31 W tym dniu przyszli niektórzy z faryzeuszy i powiedzieli mu: Wyjdź i odejdź stąd, bo Herod chce cię zabić.

32 I powiedział im: Idźcie i powiedzcie temu lisowi: Oto wypędzam demony i uzdrawiam dziś i jutro, a trzeciego dnia zakończę[f].

33 Jednak dziś, jutro i pojutrze muszę przebyć drogę, bo niemożliwe jest, aby prorok zginął poza Jerozolimą.

34 Jeruzalem[h], Jeruzalem, które zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy są do ciebie posłani. Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, tak jak kokoszka *gromadzi* swoje kurczęta pod skrzydła[i], a nie chcieliście!

35 Oto wasz dom zostanie wam pusty. Zaprawdę powiadam wam, że nie ujrzycie mnie, aż przyjdzie *czas*, gdy powiecie: Błogosławiony, który przychodzi w imieniu Pana[k].

ROZDZIAŁ 14

I STAŁO się tak, że gdy Jezus wszedł w szabat do domu pewnego przywódcy faryzeuszy, aby jeść chleb, oni go obserwowali.

2 A oto był przed nim pewien człowiek chory na puchlinę.

3 Wtedy Jezus zapytał znawców prawa i faryzeuszy: Czy wolno uzdrawiać w szabat?

4 Lecz oni milczeli. *On* zaś ujął go, uzdrowił i odprawił.

5 I powiedział im: Któż z was, jeśli jego osioł albo wół wpadnie do studni, nie wyciągnie go natychmiast w dzień szabatu?

6 I nie mogli mu na to odpowiedzieć.

7 Gdy zauważył, jak zaproszeni wybierali pierwsze miejsca, opowiedział im przypowieść:

8 Gdy ktoś cię zaprosi na wesele, nie siadaj na pierwszym miejscu[d], aby czasem ktoś ważniejszy od ciebie nie był zaproszony przez niego.

9 Wówczas przyjdzie ten, który ciebie i jego zaprosił, i powie ci: Ustąp temu miejsca; i wtedy ze wstydem musiałbyś zająć ostatnie miejsce.

10 Lecz gdy będziesz zaproszony, idź i usiądź na ostatnim miejscu, a gdy przyjdzie ten, który cię zaprosił, powie ci: Przyjacielu, przesiądź się wyżej. Wtedy doznasz czci wobec współbiesiadników.

11 Bo każdy, kto się wywyższa[g], będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony.

12 Powiedział też do tego, który go zaprosił: Gdy wydajesz obiad albo kolację, nie zapraszaj swoich przyjaciół ani braci, ani krewnych, ani bogatych sąsiadów, żeby cię czasem i oni w zamian nie zaprosili, i miałbyś odpłatę.

13 Lecz gdy wydajesz ucztę, zaproś ubogich[j], ułomnych, chromych i ślepych.

a Rdz 7,16; Mt 25,10.
b Mt 7,21-23; 25,41.
c Rdz 28,14; Mt 8,11; Obj 7,9-10.
d Prz 25,6-7.
e Mt 19,30; 21,31.
f J 17,4; 19,30; Hbr 2,10; 5,9.
g 1Sm 15,17; Prz 15,33; 18,12; 29,23; Mt 23,12; Jk 4,6; 1P 5,5.
h Mt 23,37.
i Ps 36,7; 57,1; 91,4.
j Ne 8,10-12; Prz 14,31.
k Ps 118,26.

14 A będziesz błogosławiony[a], bo nie mają ci czym odpłacić, ale otrzymasz odpłatę przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych.
15 Gdy usłyszał to jeden ze współbiesiadników, powiedział do niego: Błogosławiony ten, kto będzie jadł chleb w królestwie[c] Bożym.
16 Wtedy on mu powiedział: Pewien człowiek[d] wydał wielką ucztę i zaprosił wielu.
17 A gdy nadszedł czas uczty, posłał[e] swego sługę, żeby powiedział zaproszonym: Chodźcie, bo już wszystko gotowe.
18 A oni zaczęli się wszyscy jednomyślnie wymawiać[h]. Pierwszy mu powiedział: Kupiłem pole i muszę iść je obejrzeć. Proszę cię, uważaj mnie za wytłumaczonego.
19 Drugi zaś powiedział: Kupiłem pięć par wołów i idę je wypróbować. Proszę cię, uważaj mnie za wytłumaczonego.
20 A jeszcze inny powiedział: Pojąłem żonę i dlatego nie mogę przyjść.
21 A gdy sługa wrócił, oznajmił to swemu panu. Wtedy gospodarz rozgniewał się i powiedział do swego sługi: Wyjdź szybko na ulice[l] i zaułki miasta i wprowadź tu ubogich[m], ułomnych, chromych[n] i ślepych.
22 I powiedział sługa: Panie, stało się, jak rozkazałeś, a jeszcze jest miejsce.
23 Wtedy Pan powiedział do sługi: Wyjdź na drogi i *między* opłotki i przymuszaj[p] do wejścia, aby mój dom się zapełnił.
24 Mówię wam bowiem, że żaden[r] z tych ludzi, którzy byli zaproszeni, nie skosztuje mojej uczty.
25 I szły z nim wielkie tłumy. A on, odwróciwszy się, powiedział do nich:
26 Jeśli ktoś przychodzi do mnie, a nie ma w nienawiści[t] swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i sióstr, a nawet swego życia[u], nie może być moim uczniem.

a Mt 10,42; 25,34-40.
b Łk 9,23; Mt 16,24; Mk 8,34.
c Mt 8,11; Obj 19,9.
d Mt 22,1-14.
e Łk 10,2; 1J 4,14.
f Hbr 6,11; 10,38; 2P 2,19-22.
g Prz 20,18; 25,8.
h Mt 22,5; J 1,11; 5,40.
i Łk 9,23; Mt 16,24; Mk 8,34.
j Mt 5,13; Mk 9,49-50.
k J 15,6.
l Prz 1,20; Mt 22,9; Łk 10,10; 13,26.
m 1Sm 2,8; Ps 113,7.
n Iz 35,6.
o Mt 9,10; 1Tm 1,15.
p Dz 16,15; 1Kor 9,19-23; 2Kor 5,11.
q Dz 11,3.
r Prz 1,24-32; Mt 21,43; Hbr 12,25.
s Mt 12,11; 18,12; Ps 119,176.
t Pwt 21,15; Ml 1,3; J 12,25.
u Pwt 13,6-9; Ps 73,25; Mt 10,37.

27 Kto nie niesie swego krzyża[b], a idzie za mną, nie może być moim uczniem.
28 Bo któż z was, chcąc zbudować wieżę, najpierw nie usiądzie i nie obliczy wydatków, czy mu wystarczy na ukończenie?
29 Aby czasem, gdyby położył fundament, a nie mógłby ukończyć, wszyscy, którzy by to widzieli, nie zaczęli się z niego naśmiewać;
30 Mówiąc: Ten człowiek zaczął budować, a nie zdołał ukończyć[f].
31 Albo który król, wyruszając na wojnę z drugim królem, najpierw nie usiądzie i nie naradzi się[g], czy w dziesięć tysięcy może zmierzyć się z tym, który z dwudziestoma tysiącami nadciąga przeciwko niemu?
32 A jeśli nie, to gdy tamten jeszcze jest daleko, wysyła poselstwo i prosi o warunki pokoju.
33 Tak i każdy z was, kto nie wyrzeknie się wszystkiego[i], co posiada, nie może być moim uczniem.
34 Dobra jest sól[j]. Lecz jeśli sól zwietrzeje, czym się ją przyprawi?
35 Nie nadaje się ani do ziemi, ani do nawozu; precz się ją wyrzuca[k]. Kto ma uszy do słuchania, niech słucha.

ROZDZIAŁ 15

I ZBLIŻALI się do niego wszyscy celnicy i grzesznicy[o], aby go słuchać.
2 A faryzeusze i uczeni w Piśmie szemrali, mówiąc: Ten *człowiek* przyjmuje grzeszników[q] i jada z nimi.
3 I opowiedział im taką przypowieść:
4 Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną[s] z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie?
5 Kiedy ją znajdzie, wkłada na swoje ramiona i raduje się.

6 A przyszedłszy do domu, zwołuje przyjaciół i sąsiadów i mówi im: Cieszcie się ze mną, bo znalazłem moją zgubioną owcę[b].

7 Mówię wam, że podobnie w niebie większa będzie radość z jednego pokutującego grzesznika niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują pokuty.

8 Albo która kobieta, mając dziesięć monet[1], jeśli zgubi jedną, nie zapala świecy, nie zamiata domu i nie szuka pilnie, aż *ją* znajdzie?

9 A znalazłszy, zwołuje przyjaciółki i sąsiadki i mówi: Cieszcie się ze mną, bo znalazłam monetę, którą zgubiłam.

10 Podobnie, mówię wam, będzie radość[e] przed aniołami Boga z jednego pokutującego grzesznika.

11 Powiedział też: Pewien człowiek miał dwóch synów.

12 I powiedział młodszy z nich do ojca: Ojcze, daj mi część majątku, która na mnie przypada. Podzielił więc majątek między nich.

13 Po kilku dniach młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i roztrwonił tam swój majątek, żyjąc rozpustnie.

14 A gdy wszystko wydał, nastał wielki głód w tych stronach, a on zaczął cierpieć niedostatek.

15 Poszedł więc i przystał do jednego z obywateli tych stron, który posłał go na swoje pola, aby pasł świnie.

16 I pragnął napełnić swój żołądek strąkami, które jadały świnie, ale nikt mu nie dawał.

17 Wtedy opamiętał się[h] i powiedział: Iluż to najemników mego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja z głodu ginę.

18 Wstanę *więc* i pójdę do mego ojca[i], i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem[k] przeciwko niebu i względem ciebie;

a Rdz 32,10; 1Kor 15,9.
b 1P 2,25.
c Pwt 30,2-4; Ps 86,5.15; 103,10-13; Iz 55,7.
1 *srebrna moneta-drachma*
d Ps 132,9.16; Ez 16,9-13; Za 3,3-5; Mt 22,11-12.
e Ez 33,11; 2P 3,9.
f 2Kor 5,14; Ef 2,1; 5,14; 1Tm 5,6; Jud 1,12.
g Rz 10,3-4; Łk 18,9-12.21; 1Sm 15,13-14.
h Jr 31,19.
i Iz 63,16; Mt 7,11.
j Ps 51,8; Iz 35,10.
k Łk 18,13; Kpł 26,40-41; 1Krl 8,47-48; Hi 33,27-28; Ps 32,5; 51,3-6; 1J 1,9.

19 I nie jestem już godny[a] nazywać się twoim synem. Zrób ze mnie jednego ze swoich najemników.

20 Wtedy wstał i poszedł do swego ojca. A gdy był jeszcze daleko, zobaczył go jego ojciec i użalił się *nad nim*, a podbiegłszy[c], rzucił mu się na szyję i ucałował go.

21 I powiedział do niego syn: Ojcze, zgrzeszyłem przeciwko niebu i przed tobą; nie jestem już godny nazywać się twoim synem.

22 Lecz ojciec powiedział do swoich sług: Przynieście najlepszą szatę i ubierzcie[d] go; dajcie mu też pierścień na rękę i obuwia na nogi.

23 Przyprowadźcie tłuste cielę i zabijcie; jedzmy i radujmy się.

24 Ten mój syn bowiem był martwy[f], a znowu żyje, zaginął, a odnalazł się. I zaczęli się weselić.

25 Tymczasem jego starszy syn był na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce.

26 Zawołał więc jednego ze sług i pytał, co to *wszystko* znaczy.

27 A on mu odpowiedział: Twój brat powrócił, a twój ojciec zabił tłuste cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego.

28 Wtedy rozgniewał się i nie chciał wejść. Jego ojciec jednak wyszedł i namawiał go.

29 A on odpowiedział ojcu: Oto tyle lat ci służę i nigdy nie przekroczyłem twego przykazania[g], jednak nigdy nie dałeś mi koźlęcia, abym się weselił z moimi przyjaciółmi.

30 Ale kiedy wrócił ten twój syn, który roztrwonił twój majątek z nierządnicami, zabiłeś dla niego tłuste cielę.

31 A on mu odpowiedział: Synu, ty zawsze jesteś ze mną i wszystkie moje *dobra* należą do ciebie.

32 Lecz trzeba było weselić się i radować[j], że ten twój brat był martwy, a znowu żyje, zaginął, a odnalazł się.

ROZDZIAŁ 16

MÓWIŁ też do swoich uczniów:
Pewien bogaty człowiek miał
szafarza[a], którego oskarżono przed
nim, że trwoni[b] jego dobra.
2 Zawołał go i powiedział: Cóż to
słyszę o tobie? Zdaj sprawę[c] z twe-
go zarządzania, bo już więcej nie
będziesz mógł zarządzać.
3 Wtedy szafarz powiedział sobie:
Co ja zrobię, skoro mój pan pozba-
wia mnie zarządu? Kopać nie mogę,
żebrać się wstydzę.
4 Wiem, co zrobię, żeby *ludzie*
przyjęli mnie do swoich domów, gdy
zostanę odsunięty od zarządzania.
5 Przywołał więc do siebie każde-
go z dłużników swego pana i zapytał
pierwszego: Ile jesteś winien memu
panu?
6 A on odpowiedział: Sto baryłek
oliwy. I powiedział mu: Weź swój
zapis, siadaj szybko i napisz pięć-
dziesiąt.
7 Potem zapytał drugiego: A ty ile
jesteś winien? A on mu odpowie-
dział: Sto korców pszenicy. I powie-
dział mu: Weź swój zapis i napisz
osiemdziesiąt.
8 I pochwalił pan niesprawiedli-
wego szafarza, że roztropnie postą-
pił. Bo synowie[i] tego świata w swo-
im pokoleniu są roztropniejsi od sy-
nów światłości[j].
9 I ja wam mówię: Zyskujcie[k] so-
bie przyjaciół mamoną niesprawie-
dliwości, aby, gdy ustaniecie[m], przy-
jęto was do wiecznych przybytków.
10 Kto jest wierny[p] w małym,
i w wielkim jest wierny, a kto w ma-
łym jest niesprawiedliwy, i w wiel-
kim jest niesprawiedliwy.
11 Jeśli więc w niesprawiedliwej
mamonie nie byliście wierni, któż
wam powierzy to, co prawdziwe[q]?
12 A jeśli w cudzym nie byliście
wierni, któż wam da wasze *własne*?
13 Żaden sługa nie może dwom pa-
nom służyć[t], gdyż albo jednego bę-
dzie nienawidził, a drugiego miło-
wał, albo jednego będzie się trzy-
mał, a drugim wzgardzi. Nie może-
cie służyć Bogu i mamonie.
14 Słuchali tego wszystkiego rów-
nież faryzeusze, którzy byli chciwi,
i naśmiewali się z niego.
15 I powiedział im: Wy sami sie-
bie usprawiedliwiacie[d] przed ludź-
mi, ale Bóg zna wasze serca[e]. To bo-
wiem, co ludzie poważają, obrzydli-
wością[f] jest w oczach Boga.
16 Prawo i Prorocy *byli* do Jana.
Odtąd jest głoszone królestwo
Boże i każdy się do niego gwałtem
wdziera.
17 I łatwiej jest niebu i ziemi prze-
minąć, niż przepaść jednej kresce
prawa[g].
18 Każdy, kto oddala[h] swoją żonę
i żeni się z inną, cudzołoży, a kto
żeni się z oddaloną przez męża, cu-
dzołoży.
19 Był pewien bogaty człowiek,
który ubierał się w purpurę i bisior
i wystawnie ucztował każdego dnia.
20 Był też pewien żebrak, imie-
niem Łazarz, który leżał u jego wrót
owrzodziały;
21 Pragnął on nasycić się okru-
chami, które spadały ze stołu boga-
cza. Nadto i psy przychodziły i lizały
jego wrzody.
22 I umarł żebrak, i został zanie-
siony przez aniołów na łono Abra-
hama[l]. Umarł też bogacz i został po-
grzebany.
23 A *będąc* w piekle[n] i cierpiąc[o]
męki, podniósł oczy i ujrzał z daleka
Abrahama i Łazarza na jego łonie.
24 Wtedy zawołał: Ojcze Abraha-
mie, zmiłuj się nade mną i poślij
Łazarza, aby umoczył koniec swe-
go palca w wodzie i ochłodził mi
język, bo cierpię męki w tym pło-
mieniu[r].
25 I powiedział Abraham: Synu,
wspomnij, że za życia[s] odebrałeś
swoje dobro, podobnie jak Łazarz

a Mt 18,23; Tt 1,7; 1Kor 4,1; 1P 4,10.
b Prz 18,9.
c Mt 12,36; Rz 14,12.
d Łk 10,29; Prz 20,6; Rz 10,3.
e 1Sm 16,7; Jr 17,10; 1Kor 4,5.
f Ps 10,3; Prz 16,5; Tt 1,16.
g Łk 21,33; Mt 5,18; 1P 1,25.
h Mt 5,32; 19,9; Mk 10,11; Rz 7,1-3; 1Kor 7,1-12.
i Łk 20,34; Ps 17,14.
j J 12,36; 1Tes 5,5; 1J 3,10.
k 1Tm 6,17-19.
l Mt 8,11.
m Ps 73,26; 2Kor 5,1.
n Ps 9,17; Iz 14,15; Mt 5,29; 18,9; 23,33; 2P 2,4; Obj 20,14.
o Mt 8,29; 25,46; Obj 14,10-11; 20,10.
p Łk 19,17; Mt 25,21.
q Łk 12,33; Ef 1,18; Jk 2,5.
r Iz 66,24; Mt 25,41; Mk 9,44; 2Tes 1,8; Obj 20,15.
s Hi 21,13; Ps 73,12-19; Flp 3,19.
t Joz 24,15; Mt 4,10; 6,24.

zło. A teraz on doznaje pociechy, a ty cierpisz męki.

26 I oprócz tego wszystkiego między nami a wami jest utwierdzona wielka przepaść, aby ci, którzy chcą stąd przejść do was, nie mogli, ani stamtąd przejść do nas.

27 A on powiedział: Proszę cię więc, ojcze, abyś posłał *go* do domu mego ojca.

28 Mam bowiem pięciu braci – niech im da świadectwo, żeby i oni nie przyszli na to miejsce męki.

29 Lecz Abraham mu powiedział: Mają Mojżesza i Proroków, niech ich słuchają.

30 A on odpowiedział: Nie, ojcze Abrahamie, lecz jeśli ktoś z umarłych przyjdzie do nich, będą pokutować[b].

31 I powiedział do niego: Jeśli Mojżesza i Proroków nie słuchają, to choćby ktoś zmartwychwstał, nie uwierzą[c].

ROZDZIAŁ 17

I POWIEDZIAŁ do uczniów: Nie jest możliwe, żeby nie przyszły zgorszenia[e], lecz biada temu, przez którego przychodzą!

2 Lepiej[f] byłoby dla niego, gdyby zawieszono mu u szyi kamień młyński i wrzucono go do morza, niż żeby miał zgorszyć jednego z tych małych.

3 Miejcie się na baczności. Jeśli twój brat[g] zgrzeszy przeciwko tobie, strofuj[h] go, a jeśli żałuje, przebacz mu.

4 A jeśli siedem razy na dzień zgrzeszy przeciwko tobie i siedem razy w ciągu dnia zwróci się do ciebie, mówiąc: Żałuję tego – przebacz[j] mu.

5 I powiedzieli apostołowie do Pana: Dodaj[l] nam wiary.

6 A Pan odpowiedział: Gdybyście mieli wiarę[n] jak ziarno gorczycy i powiedzielibyście temu drzewu morwy: Wyrwij się z korzeniem i przesadź się do morza, usłuchałoby was.

7 Kto z was, mając sługę, który orze albo pasie, powie mu, gdy wróci *z pola*: Chodź i usiądź za stołem?

8 Czy nie powie mu raczej: Przygotuj mi kolację, przepasz się i usługuj mi, aż się najem i napiję, a potem i ty będziesz jadł i pił?

9 Czy dziękuje słudze, że zrobił to, co mu nakazano? Nie wydaje mi się.

10 Także i wy, gdy zrobicie wszystko, co wam nakazano, mówcie: Sługami nieużytecznymi[a] jesteśmy. Zrobiliśmy to, co powinniśmy byli zrobić.

11 A w drodze do Jerozolimy przechodził przez pogranicze Samarii i Galilei.

12 Gdy wchodził do pewnej wioski, wyszło mu naprzeciw dziesięciu trędowatych mężczyzn, którzy stanęli z daleka.

13 I donośnym głosem zawołali: Jezusie, Mistrzu, zmiłuj[d] się nad nami!

14 Kiedy ich zobaczył, powiedział do nich: Idźcie, pokażcie się kapłanom. A gdy szli, zostali oczyszczeni.

15 Lecz jeden z nich, widząc, że został uzdrowiony, wrócił, chwaląc Boga donośnym głosem.

16 I upadł na twarz do jego nóg, dziękując mu. A był to Samarytanin.

17 Jezus zaś odezwał się: Czyż nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie *jest* dziewięciu?

18 Nie znalazł się nikt, kto by wrócił i oddał chwałę[i] Bogu, tylko ten cudzoziemiec.

19 I powiedział do niego: Wstań, idź! Twoja wiara[k] cię uzdrowiła.

20 Zapytany zaś przez faryzeuszy, kiedy przyjdzie królestwo Boże[m], odpowiedział im: Królestwo Boże nie przyjdzie dostrzegalnie.

a 1Krn 29,14; 1Kor 9,16-17.
b Obj 16,9-11.
c J 5,45-47; 11,43-53; 12,10-11.
d Łk 18,38; Mt 9,27.
e Mt 18,7; 1Kor 11,19.
f Mt 26,24; Mk 9,42.
g Mt 18,16-22.
h Prz 9,8; 27,5; Ga 2,11; Jk 5,19.
i Ps 29,1-2.
j Mt 6,14-15.
k Łk 7,50; 8,48; 18,42.
l Mk 9,24.
m J 18,36.
n Mt 17,20; 21,21; 1Kor 13,2.

21 I nie powiedzą: Oto tu, albo: Oto tam *jest*. Królestwo Boże[a] bowiem jest wewnątrz was.
22 A do uczniów powiedział: Przyjdzie czas, kiedy będziecie pragnęli zobaczyć jeden z dni Syna Człowieczego, ale nie zobaczycie.
23 I powiedzą[e] wam: Oto tu, albo: Oto tam *jest*. Nie chodźcie *tam* ani nie idźcie *za nimi*.
24 Bo jak błyskawica[f], gdy zabłyśnie, świeci od *jednego* krańca nieba aż po *drugi*, tak będzie i z Synem Człowieczym w jego dniu.
25 Ale najpierw musi wiele cierpieć i zostać odrzucony przez to pokolenie.
26 A jak było za dni Noego[g], tak będzie i za dni Syna Człowieczego:
27 Jedli, pili, żenili się i za mąż wychodziły aż do dnia, w którym Noe wszedł do arki; i nastał potop, i wszystkich wytracił.
28 Podobnie jak działo się za dni Lota[h]: jedli, pili, kupowali, sprzedawali, sadzili, budowali;
29 Lecz tego dnia, gdy Lot wyszedł z Sodomy, spadł z nieba deszcz ognia i siarki i wszystkich wytracił.
30 Tak też będzie w dniu, kiedy Syn Człowieczy się objawi.
31 Tego dnia, jeśli ktoś będzie na dachu, a jego rzeczy w domu, niech nie schodzi, aby je zabrać, a kto będzie na polu, niech również nie wraca.
32 Pamiętajcie[m] żonę Lota.
33 Kto chce zachować swoje życie[n], straci je, a kto je straci, zachowa je.
34 Mówię wam: Tej nocy dwóch[o] będzie w jednym łóżku, jeden będzie wzięty, a drugi zostawiony.
35 Dwie będą mleć razem, jedna będzie wzięta, a druga zostawiona.
36 Dwaj będą na polu, jeden będzie wzięty, a drugi zostawiony.
37 I pytali go: Gdzie, Panie? A on im powiedział: Gdzie jest ciało, tam zgromadzą się i orły[b].

ROZDZIAŁ 18

OPOWIEDZIAŁ im też przypowieść *o tym*, że zawsze[c] należy się modlić i nie ustawać[d];
2 Mówiąc: W pewnym mieście był sędzia, który Boga się nie bał i z człowiekiem się nie liczył.
3 Była też w tym mieście wdowa, która przychodziła do niego i mówiła: Pomścij moją *krzywdę* na moim przeciwniku.
4 On przez długi czas nie chciał, lecz potem powiedział sobie: Chociaż Boga się nie boję i z człowiekiem się nie liczę;
5 To jednak, ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa, pomszczę jej *krzywdę*, aby w końcu nie przyszła i nie zadręczyła mnie.
6 I powiedział Pan: Słuchajcie, co mówi niesprawiedliwy sędzia.
7 A Bóg, czy nie pomści *krzywdy* swoich wybranych[i], którzy wołają do niego we dnie i w nocy[j], chociaż długo zwleka?
8 Mówię wam, że szybko pomści ich *krzywdę*. Lecz czy Syn Człowieczy znajdzie wiarę[k] na ziemi, gdy przyjdzie?
9 Powiedział też do tych, którzy ufali sobie, że są sprawiedliwi[l], a innych mieli za nic, taką przypowieść:
10 Dwóch ludzi weszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik.
11 Faryzeusz stanął i tak się w sobie modlił: Dziękuję ci, Boże, że nie jestem jak inni ludzie, zdziercy, niesprawiedliwi, cudzołożnicy albo jak i ten celnik.
12 Poszczę[p] dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co mam.

a Łk 10,9; Mt 12,28; J 3,3-8; Rz 14,17; 1Kor 6,9; 15,50.
b Hi 39,27-30; Prz 30,17; Mt 24,28; Obj 19,17.
c Łk 11,5-8; 21,36; Ps 55,17; Ef 6,18; 1Tes 5,17.
d 2Kor 4,1; Ga 6,9; Hbr 12,3.
e Łk 21,8; Mt 24,23-26; Mk 13,21.
f Mt 24,27.
g Rdz 6,1-9.22; Hi 22,15-18; Mt 24,37-39; Hbr 11,6-7; 1P 3,19-20; 2P 2,5-6.
h Rdz 19,1-38; Pwt 29,23-25; Iz 1,9; Jr 50,40; Am 4,11; Jud 1,7.
i 1Sm 24,12; 2Tes 1,6; Obj 6,10.
j Łk 2,37; Ps 88,1; 1Tes 3,10; 2Tm 1,3.
k 2Tes 2,1-12; 2Tm 3,1-8; 4,3-4; Jud 1,11-19.
l Łk 10,29; 16,15; Prz 30,12; Iz 65,5; Rz 10,3.
m Rdz 19,17; 1Kor 10,6-12.
n Mt 10,39; Mk 8,36; J 12,25.
o Mt 24,40.
p Za 7,5-6; Mt 6,16; 9,14.

13 A celnik, stojąc z daleka, nie chciał nawet oczu podnieść ku niebu, ale bił się w piersi, mówiąc: Boże, bądź miłosierny mnie grzesznemu[b].

14 Mówię wam, że raczej ten odszedł do swego domu usprawiedliwiony[d], a nie tamten. *Każdy* bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony.

15 Przynoszono też do niego niemowlęta[f], aby je dotknął. Lecz uczniowie, widząc to, gromili ich.

16 Ale Jezus przywołał ich i powiedział: Pozwólcie dzieciom[h] przychodzić do mnie i nie zabraniajcie im. Do takich bowiem należy królestwo Boże.

17 Zaprawdę powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko[i], nie wejdzie do niego.

18 I zapytał go pewien dostojnik[k]: Nauczycielu dobry[l], co mam czynić[m], aby odziedziczyć życie wieczne?

19 A Jezus mu odpowiedział: Dlaczego nazywasz mnie dobrym? Nikt *nie jest* dobry[o], tylko jeden[p] – Bóg.

20 Znasz przykazania[q]: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie dawaj fałszywego świadectwa, czcij swego ojca i swoją matkę.

21 A on odpowiedział: Tego wszystkiego przestrzegałem[s] od młodości.

22 Gdy Jezus to usłyszał, powiedział do niego: Jednego ci jeszcze brakuje. Sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za mną.

23 A on, usłyszawszy to, ogromnie się zasmucił[t], bo był bardzo bogaty.

24 Kiedy Jezus zobaczył go bardzo zasmuconego, powiedział: Jakże trudno[v] tym, którzy mają pieniądze, wejść do królestwa Bożego!

25 Łatwiej bowiem jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa Bożego.

a Łk 13,23; Mt 19,25.
b Ps 25,7.11; 41,4; 51,1-3.
c Łk 1,37; Rdz 18,14; Hi 42,2; Jr 32,17.
d Iz 53,11; Rz 3,20; 4,5; 5,1; Ga 2,16; 1Kor 6,11.
e Mt 19,27; Mk 10,28; Flp 3,7.
f 1Sm 1,24; Mt 19,13; Mk 10,13.
g Łk 12,31; Hi 42,10; Ps 84,10; 1Tm 4,8; 6,6; Hbr 13,5.
h Mt 18,3; 1P 2,2.
i Ps 131,1-2; Mk 10,15; 1P 1,14.
j Ps 22,1-31; Iz 53,1-12.
k Mt 19,16; Mk 10,17.
l Łk 6,46; Ez 33,31; Ml 1,6.
m Łk 10,25; Dz 2,37; 16,30.
n Łk 23,1; Mt 17,22; 27,2.
o Hi 14,4; 15,14-16; 25,4; Ps 14,3; 53,1.3; Kaz 7,20; Mi 7,2; Rz 3,10-12.
p Ps 86,5; 119,68.
q Wj 20,3-12; Pwt 5,7-21.
r Mt 20,29; Mk 10,46; 1Sm 2,8.
s Rz 3,19-20; Ga 3,24; Flp 3,6.
t Łk 8,14; 12,15; Hi 31,24-25; Ez 33,31; Ef 5,5; 1J 2,15.
u Jr 29,12-13.
v Ps 62,10; Mk 10,24; 1Tm 6,9-10.

26 Wtedy ci, którzy to słyszeli, mówili: Któż więc może[a] być zbawiony?

27 A on odpowiedział: Co niemożliwe jest u ludzi, możliwe[c] jest u Boga.

28 Wówczas Piotr powiedział: Oto my opuściliśmy[e] wszystko i poszliśmy za tobą.

29 On zaś im odpowiedział: Zaprawdę powiadam wam, że nie ma nikogo, kto by opuścił dom, rodziców lub braci, żonę lub dzieci dla królestwa Bożego;

30 I nie otrzymał[g] o wiele więcej w tym czasie, a w przyszłym świecie życia wiecznego.

31 Potem wziął ze sobą dwunastu i powiedział do nich: Oto idziemy do Jerozolimy i wypełni się wszystko, co zostało napisane przez proroków[j] o Synu Człowieczym.

32 Będzie bowiem wydany[n] poganom, wyśmiany, zelżony i opluty;

33 Ubiczują go i zabiją, ale trzeciego dnia zmartwychwstanie.

34 Lecz oni nic z tego nie zrozumieli. Te słowa były przed nimi zakryte i nie wiedzieli, o czym była mowa.

35 A gdy zbliżał się do Jerycha, pewien ślepiec siedział przy drodze i żebrał[r].

36 A usłyszawszy przechodzący tłum, pytał, co się dzieje.

37 I powiedziano mu, że przechodzi Jezus z Nazaretu.

38 Wtedy zawołał: Jezusie, Synu Dawida, zmiłuj się nade mną!

39 Lecz ci, którzy szli z przodu, gromili go, aby milczał. On jednak jeszcze głośniej[u] wołał: Synu Dawida, zmiłuj się nade mną!

40 Wtedy Jezus zatrzymał się i kazał go przyprowadzić do siebie. A gdy się zbliżył, zapytał go:

41 Co chcesz, abym ci uczynił? A on odpowiedział: Panie, żebym przejrzał.

42 Jezus mu powiedział: Przejrzyj, twoja wiara cię uzdrowiła[a].

43 Zaraz też odzyskał wzrok i szedł za nim, wielbiąc Boga. A wszyscy ludzie, widząc to, oddawali chwałę Bogu.

ROZDZIAŁ 19

A *JEZUS* wszedł do Jerycha i przechodził przez nie.

2 *Był tam* pewien człowiek, imieniem Zacheusz, przełożony celników, a był on bogaty.

3 Pragnął on zobaczyć Jezusa, kto to jest, lecz nie mógł z powodu tłumu, bo był niskiego wzrostu.

4 Pobiegł więc naprzód i wszedł na drzewo sykomory, aby go zobaczyć, bo miał tamtędy przechodzić.

5 A gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzał w górę, zobaczył go i powiedział: Zacheuszu, zejdź szybko, bo dziś muszę zatrzymać[d] się w twoim domu.

6 I zszedł szybko, i przyjął go z radością.

7 A wszyscy, widząc to, szemrali: Do człowieka grzesznego przybył w gościnę[f].

8 Zacheusz zaś stanął i powiedział do Pana: Panie, oto połowę mojego majątku daję ubogim[g], a jeśli kogoś w czymś oszukałem, oddaję poczwórnie[i].

9 I powiedział Jezus do niego: Dziś[j] zbawienie przyszło do tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama.

10 Bo Syn Człowieczy przyszedł, aby szukać[k] i zbawić to, co zginęło.

11 A gdy oni tego słuchali, opowiedział im dodatkowo przypowieść, dlatego że był blisko Jerozolimy, a oni myśleli, że wnet ma się objawić królestwo Boże[l].

12 Mówił więc: Pewien człowiek[m] szlachetnego rodu udał się do dalekiego kraju, aby objąć królestwo, a potem wrócić.

a Łk 7,50; 8,48; 17,19.
1 *min*
b Rz 12,6-8; 1Kor 12,7; 1P 4,9-11.
c Rz 14,10-12; 1Kor 4,1-5.
d J 14,23.
e Rz 8,15; 2Tm 1,7.
f Łk 5,30; 7,34; 15,2; Mt 9,11.
g Łk 3,8-13; Ps 41,1.
h 2Sm 1,16; Hi 15,6; Mt 12,37; 25,26; Rz 3,19.
i Wj 22,1-14; Kpł 6,1-6; 2Sm 12,6; Prz 6,31.
j J 4,42; 2Kor 6,2.
k Ez 34,16; Mt 18,11.
l Łk 17,20; Dz 1,6; 2Tes 2,3.
2 *min*
m Mt 25,14; Mk 13,34.

13 A przywoławszy dziesięciu swoich sług, dał im dziesięć grzywien[1] i powiedział do nich: Obracajcie[b] *nimi*, aż wrócę.

14 Lecz jego poddani nienawidzili go i wysłali za nim poselstwo ze słowami: Nie chcemy, aby ten *człowiek* królował nad nami.

15 A gdy wrócił po objęciu królestwa, rozkazał przywołać do siebie te sługi, którym dał pieniądze, aby się dowiedzieć[c], co każdy zyskał, handlując.

16 Wtedy przyszedł pierwszy i powiedział: Panie, twoja grzywna zyskała dziesięć grzywien.

17 I powiedział do niego: Dobrze, sługo dobry, ponieważ byłeś wierny w małym, sprawuj władzę nad dziesięcioma miastami.

18 Przyszedł też drugi i powiedział: Panie, twoja grzywna zyskała pięć grzywien.

19 Również temu powiedział: I ty władaj pięcioma miastami.

20 A inny przyszedł i powiedział: Panie, oto twoja grzywna, którą miałem schowaną w chustce.

21 Bałem[e] się bowiem ciebie, bo jesteś człowiekiem surowym: bierzesz, czego nie położyłeś, i żniesz, czego nie posiałeś.

22 Wtedy mu odpowiedział: Na podstawie twoich słów osądzę cię[h], zły sługo. Wiedziałeś, że jestem człowiekiem surowym, który bierze, czego nie położył, i żnie, czego nie posiał.

23 Dlaczego więc nie dałeś moich pieniędzy do banku, abym po powrocie odebrał je z zyskiem?

24 Do tych zaś, którzy stali obok, powiedział: Odbierzcie mu grzywnę i dajcie temu, który ma dziesięć grzywien[2].

25 Odpowiedzieli mu: Panie, ma *już* dziesięć grzywien.

26 Zaprawdę powiadam wam, że każdemu, kto ma, będzie dodane,

a temu, kto nie ma, zostanie zabra-
ne nawet to, co ma[a].
27 Lecz tych moich nieprzyjaciół[c],
którzy nie chcieli, abym nad nimi
panował, przyprowadźcie tu i zabij-
cie na moich oczach.
28 A powiedziawszy to, ruszył przo-
dem, zmierzając[e] do Jerozolimy.
29 A gdy przybliżył się do Betfage
i Betanii, przy górze zwanej Oliwną,
wysłał dwóch ze swoich uczniów;
30 Mówiąc: Idźcie do wioski, któ-
ra jest naprzeciwko, a wchodząc do
niej, znajdziecie oślątko uwiązane,
na którym nigdy nie siedział żaden
człowiek. Odwiążcie je i przypro-
wadźcie.
31 A gdyby was ktoś spytał: Dlacze-
go *je* odwiązujecie? tak mu powie-
cie: Dlatego, że Pan go potrzebuje.
32 Wtedy odeszli ci, którzy zostali
posłani, i znaleźli *wszystko*, jak im
powiedział.
33 A gdy odwiązywali oślątko, za-
pytali ich jego właściciele: Dlacze-
go odwiązujecie oślątko?
34 A oni odpowiedzieli: Pan go po-
trzebuje.
35 I przyprowadzili je do Jezu-
sa, położyli swoje szaty na oślątko[i]
i wsadzili *na nie* Jezusa.
36 Kiedy jechał, słali swoje szaty
na drodze.
37 A gdy się już zbliżał do pod-
nóża Góry Oliwnej, całe mnóstwo
uczniów zaczęło radować się i do-
nośnym głosem chwalić Boga za
wszystkie cuda, które widzieli:
38 Mówili: Błogosławiony król, któ-
ry przychodzi w imieniu Pana[l]! Pokój
w niebie i chwała na wysokościach!
39 Lecz niektórzy faryzeusze spo-
śród tłumu powiedzieli do nie-
go: Nauczycielu, zgrom swoich
uczniów.
40 A on im odpowiedział: Mówię
wam, jeśli oni będą milczeć, wnet
kamienie będą wołać.
41 A gdy się przybliżył i zobaczył
miasto, zapłakał[m] nad nim;

a Łk 8,18; Mt 13,12; Mk 4,25.
b Pwt 5,29; Ps 95,7-8; Hbr 3,13.
c 1Kor 15,25; Hbr 10,13.
d Iz 48,18; Dz 10,36; Rz 5,1.
e Mt 21,1; Mk 11,1; J 12,12.
f Mi 3,12; Mt 23,37.
g Mt 21,12; Mk 11,15; J 2,13.
h Iz 56,7; Jr 7,11.
i 2Krl 9,13; Za 9,9.
j Mt 21,23; Mk 11,27.
k Wj 2,14; Dz 4,7-10.
l Łk 13,35; Mt 21,9; Mk 11,9; Ps 118,26.
m Łk 13,34-35; J 11,35; Ps 119,136.

42 Mówiąc: O gdybyś i ty poznało,
przynajmniej w tym twoim dniu[b],
co służy twemu pokojowi[d]! Lecz
teraz zakryte jest *to* przed twoimi
oczami.
43 Przyjdą bowiem na ciebie dni,
gdy twoi nieprzyjaciele otoczą cię
wałem, oblegną cię i ścisną ze-
wsząd.
44 Zrównają z ziemią ciebie i twoje
dzieci[f], *które są* w tobie, i nie zosta-
wią w tobie kamienia na kamieniu,
dlatego żeś nie poznało czasu twego
nawiedzenia.
45 A gdy wszedł do świątyni[g], za-
czął wyganiać tych, którzy w niej
sprzedawali i kupowali;
46 Mówiąc im: Jest napisane[h]: Mój
dom jest domem modlitwy, a wy
zrobiliście z niego jaskinię zbójców.
47 I nauczał każdego dnia w świą-
tyni. Naczelni kapłani zaś i uczeni
w Piśmie oraz przywódcy ludu szu-
kali *sposobności*, aby go zabić;
48 Ale nie wiedzieli, co mogliby
zrobić, bo wszyscy ludzie słuchali
go z zapartym tchem.

ROZDZIAŁ 20

A PEWNEGO *dnia*[j], gdy nauczał
ludzi w świątyni i głosił ewan-
gelię, nadeszli naczelni kapłani
i uczeni w Piśmie wraz ze starszymi;
2 I zapytali go: Powiedz nam, ja-
kim prawem[k] to czynisz? Albo kim
jest *ten*, kto dał ci tę władzę?
3 A on im odpowiedział: I ja was spy-
tam o jedną rzecz. Powiedzcie mi:
4 Chrzest Jana pochodził z nieba
czy od ludzi?
5 A oni zastanawiali się między
sobą i mówili: Jeśli powiemy, że
z nieba, zapyta: Czemu więc mu nie
uwierzyliście?
6 Jeśli zaś powiemy, że od ludzi,
wszyscy nas ukamienują, bo są
przekonani, że Jan był prorokiem.

7 I odpowiedzieli, że nie wiedzą,
skąd *pochodził*.
8 Wtedy Jezus im powiedział: To
i ja wam nie powiem[a], jakim pra-
wem to czynię.
9 I zaczął mówić do ludzi taką
przypowieść: Pewien człowiek zało-
żył winnicę[b], wydzierżawił ją rolni-
kom i wyjechał na dłuższy czas.
10 A *we właściwym* czasie po-
słał sługę[c] do rolników, aby mu dali
część z plonów[d] winnicy. Lecz oni go
pobili i odesłali z niczym.
11 Ponownie posłał innego słu-
gę, ale oni i tego pobili, znieważyli
i odesłali z niczym.
12 Posłał jeszcze trzeciego, a oni
również jego poranili i wyrzucili.
13 Wtedy pan winnicy powiedział:
Co *mam* zrobić? Poślę mego umi-
łowanego syna[g], może go uszanują,
gdy go zobaczą.
14 Lecz gdy rolnicy go zobaczyli,
naradzali się między sobą i mówili:
To jest dziedzic[j]. Chodźmy, zabijmy
go, a dziedzictwo będzie nasze.
15 I wyrzuciwszy[k] go z winnicy, za-
bili. Cóż więc zrobi z nimi pan win-
nicy?
16 Przyjdzie i wytraci[l] tych rolni-
ków, a winnicę odda innym[m]. Gdy
oni to usłyszeli, powiedzieli: Nie daj
Boże!
17 Lecz on spojrzał na nich i zapy-
tał: Cóż więc znaczy to, co jest napi-
sane: Kamień[n], który odrzucili budu-
jący, stał się kamieniem węgielnym?
18 Każdy, kto upadnie na ten ka-
mień[o], roztrzaska się, a na kogo on
upadnie, zmiażdży go.
19 W tej właśnie godzinie naczel-
ni kapłani i uczeni w Piśmie starali
się dostać go w swoje ręce, ale bali
się ludu. Zrozumieli bowiem, że
przeciwko nim powiedział tę przy-
powieść.
20 Obserwowali go więc i posłali
szpiegów, którzy udawali sprawie-
dliwych, aby go złapać[q] za słowo,

a Hi 5,12-13.
b Mt 21,33; Mk 12,1; Iz 5,1-7.
c 2Krl 17,13.
d J 15,1-8.
1 *denara*
e Mt 17,27; Rz 13,7; 1P 2,13.
f Kol 4,6.
g Łk 9,35; J 3,16; Rz 8,3; Ga 4,4; 1J 4,9.
h Mt 22,23; Mk 12,18; Dz 23,6.
i Rdz 38,8; Pwt 25,1-10; Rt 1,11.
j Ps 2,8; Hbr 1,2.
k Dz 2,23; Hbr 13,12.
l Łk 19,27; Prz 1,24-31; Dn 9,26; Mt 21,41.
m Rz 11,11.
n Ps 118,22; Iz 28,16; Mt 21,42; Dz 4,11; 1P 2,8.
o Iz 8,14-15; Dn 2,34-35.
p Łk 21,36; 2Tes 1,5; Obj 3,4.
q Ps 37,32; Mt 22,15; Mk 12,13.
r Iz 25,8; Oz 13,14; 1Kor 15,26. 34-35.
s Mt 22,30; Mk 12,25; 1J 3,2.

a potem wydać władzy i mocy na-
miestnika.
21 I zapytali go: Nauczycielu, wie-
my, że dobrze mówisz i uczysz, i nie
masz względu na osobę, lecz drogi
Bożej w prawdzie nauczasz.
22 Czy wolno nam płacić podatek
cesarzowi, czy nie?
23 Ale on, przejrzawszy ich pod-
stęp, powiedział do nich: Czemu
wystawiacie mnie na próbę?
24 Pokażcie mi grosz[1]. Czyj nosi
wizerunek i napis? I odpowiedzie-
li: Cesarza.
25 Wtedy on im powiedział: Oddaj-
cie więc cesarzowi to, co należy do
cesarza[e], a Bogu to, co należy do
Boga.
26 I nie mogli *go* złapać za słowo
w obecności ludu. Zdziwieni jego
odpowiedzią[f], zamilkli.
27 Wówczas przyszli niektórzy z sa-
duceuszy[h], którzy twierdzą, że nie
ma zmartwychwstania, i pytali go:
28 Nauczycielu, Mojżesz[i] nam na-
pisał: Jeśli czyjś brat umrze, mając
żonę, a umrze bezdzietnie, to jego
brat ma pojąć jego żonę i wzbudzić
potomstwo swemu bratu.
29 Było więc siedmiu braci, z któ-
rych pierwszy ożenił się i umarł
bezdzietnie.
30 I ożenił się z nią drugi, lecz
i ten umarł bezdzietnie.
31 Potem ożenił się z nią także trze-
ci, podobnie aż do siódmego, a nie
zostawiwszy dzieci, poumierali.
32 W końcu umarła też ta kobieta.
33 Żoną którego z nich będzie więc
przy zmartwychwstaniu? Siedmiu
bowiem miało ją za żonę.
34 Wtedy Jezus im odpowiedział:
Dzieci tego świata żenią się i za
mąż wychodzą.
35 Lecz ci, którzy są *uznani za* god-
nych[p] dostąpienia tamtego świata
i powstania z martwych, ani się że-
nić nie będą, ani za mąż wychodzić.
36 Nie mogą bowiem więcej
umrzeć[r], bo są równi aniołom[s] i bę-

dąc dziećmi zmartwychwstania, są
dziećmi Bożymi.
37 A że umarli zmartwychwsta-
ną, to i Mojżesz pokazał przy krza-
ku[b], gdy nazywa Pana Bogiem Abra-
hama, Bogiem Izaaka i Bogiem
Jakuba.
38 Bóg przecież nie jest *Bogiem*
umarłych, lecz żywych, bo dla niego
wszyscy żyją.
39 Wtedy niektórzy z uczonych
w Piśmie odezwali się: Nauczycielu,
dobrze powiedziałeś[f].
40 I nie śmieli go już o nic pytać.
41 On zaś powiedział do nich: Jak
to jest, że mówią, iż Chrystus jest
synem[h] Dawida?
42 A sam Dawid mówi w Księdze[i]
Psalmów: Powiedział Pan memu
Panu: Siądź po mojej prawicy;
43 Aż położę twoich nieprzyjaciół
jako podnóżek pod twoje stopy.
44 Jeśli więc Dawid nazywa go Pa-
nem, to jakże *może* być jego synem[j]?
45 A gdy wszyscy ludzie słuchali,
powiedział do swoich uczniów:
46 Strzeżcie[k] się uczonych w Pi-
śmie, którzy lubią chodzić w dłu-
gich szatach, kochają[m] pozdrowie-
nia na rynkach, pierwsze krzesła
w synagogach i pierwsze miejsca na
ucztach.
47 Pożerają oni domy wdów[o] i dla
pozoru odprawiają długie modlitwy.
Ci otrzymają surowszy wyrok.

ROZDZIAŁ 21

A GDY spojrzał, zobaczył boga-
czy[r] wrzucających swoje ofiary
do skarbony[s].
2 Zobaczył też pewną ubogą wdo-
wę wrzucającą tam dwie drobne
monety.
3 I powiedział: Prawdziwie mówię
wam, że ta uboga wdowa[v] wrzuciła
więcej niż wszyscy.
4 Oni wszyscy bowiem wrzucili do
darów Bożych z tego, co im zby-
wało, ale ona ze swego niedostat-
ku wrzuciła wszystko[a], co miała na
utrzymanie.
5 A gdy niektórzy mówili o świąty-
ni[c], że jest ozdobiona pięknymi ka-
mieniami i darami, powiedział:
6 Przyjdą dni, w których z tego,
co widzicie, nie zostanie kamień
na kamieniu, który by nie był
zwalony[d].
7 I zapytali go: Nauczycielu, kiedy
to nastąpi[e]? I jaki będzie znak, gdy
się to będzie miało stać?
8 A on odpowiedział: Uważajcie,
abyście nie zostali zwiedzeni[g].
Wielu bowiem przyjdzie pod moim
imieniem i będą mówić: Ja jestem
Chrystusem, oraz: Nadchodzi czas.
Nie idźcie więc za nimi.
9 Gdy zaś usłyszycie o wojnach
i rozruchach, nie bójcie się. To bo-
wiem najpierw musi się stać, ale
koniec nie *nastąpi* natychmiast.
10 Wtedy mówił do nich: Powsta-
nie naród przeciwko narodowi
i królestwo przeciwko królestwu.
11 I będą miejscami wielkie trzę-
sienia ziemi[l] oraz głód i zaraza,
będą także straszne zjawiska i wiel-
kie znaki z nieba.
12 Lecz przed tym wszystkim
podniosą na was ręce i będą *was*
prześladować[n], wydawać do syna-
gog i więzień, prowadzić do kró-
lów i namiestników z powodu mego
imienia.
13 A to was spotka na świadectwo[p].
14 Dlatego postanówcie sobie
w sercu, aby nie obmyślać[q] wcze-
śniej, jak macie odpowiadać.
15 Ja bowiem dam wam usta i mą-
drość[t], której nie będą mogli ode-
przeć ani się sprzeciwić wszyscy
wasi przeciwnicy.
16 A wydawać[u] was też będą ro-
dzice i bracia, krewni i przyjaciele
i zabiją niektórych z was.
17 Będziecie znienawidzeni[w] przez
wszystkich z powodu mego imienia[x].

a Łk 8,43; 15,12; 18,3.
b Wj 3,2-6; Pwt 33,16; Dz 7,30.
c Mt 24,1; Mk 13,1; J 2,19-21.
d Łk 19,44.
e Dz 1,6-7.
f Mt 22,34; Mk 12,28.
g Jr 29,8; Mt 24,4-5. 11.23-25; 2Kor 11,13-15; 2Tes 2,3; 2Tm 3,13.
h Mt 22,41; Mk 12,35; Iz 9,6; 11,1; Jr 23,5; J 7,42; Rz 1,3; Obj 22,16.
i Ps 110,1; Dz 2,34; Hbr 1,13.
j Rz 9,5; Ga 4,4; 1Tm 3,16.
k Łk 12,1; Mt 23,1.
l Obj 6,5-6.12.
m Łk 11,43.
n Mt 10,16-25; J 16,2; 1P 4,12-14.
o Iz 10,2; Mt 23,14; Mk 12,40; 2Tm 3,6.
p Flp 1,12.28; 2Tes 1,4-5.
q Łk 12,11; Mt 10,19; Mk 13,11.
r Mk 12,41.
s Joz 6,19.24; 2Krl 24,13; Mt 27,6; J 8,20.
t Wj 4,11-12; Jr 1,9; Dz 6,10.
u Jr 9,4; Mi 7,5-6; Mk 13,12.
v Wj 35,21-29; Mk 14,8; 2Kor 8,12; 9,7.
w Mt 10,22; J 7,7.
x Łk 6,22; Mt 5,11; J 15,21.

18 Ale *nawet* włos z waszej głowy[a] nie zginie.

19 Przez swoją cierpliwość[b] zyskajcie[c] wasze dusze.

20 A gdy zobaczycie Jerozolimę otoczoną przez wojska, wtedy wiedzcie, że jej spustoszenie jest bliskie.

21 Wówczas ci, którzy są w Judei, niech uciekają w góry[h], a ci, którzy są wewnątrz *miasta*, niech wyjdą, a ci, którzy są na wsi, niech do niego nie wchodzą.

22 Będą to bowiem dni pomsty[k], aby się wypełniło wszystko, co jest napisane.

23 Lecz biada brzemiennym i karmiącym w tych dniach! Będzie bowiem wielki ucisk w tej ziemi i gniew nad tym ludem.

24 I polegną od ostrza miecza, i będą uprowadzeni w niewolę[l] między wszystkie narody. A Jerozolima będzie deptana przez pogan, aż wypełnią się czasy pogan[m].

25 I będą znaki[n] na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga zrozpaczonych narodów, gdy zaszumi morze i fale.

26 Ludzie będą drętwieć ze strachu[r] w oczekiwaniu tego, co przyjdzie na cały świat. Poruszą się bowiem moce niebios.

27 Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłoku[t] z mocą i wielką chwałą[u].

28 A gdy się to zacznie dziać, spójrzcie *w górę* i podnieście głowy, gdyż zbliża się wasze odkupienie[w].

29 I opowiedział[y] im przypowieść: Popatrzcie na drzewo figowe i na wszystkie drzewa.

30 Gdy widzicie, że już wypuszczają pąki, sami poznajecie, że lato jest już blisko.

31 Tak i wy, gdy ujrzycie, że to się dzieje, wiedzcie, iż blisko[a] jest królestwo Boże.

a 1Sm 14,45; Mt 10,30; Dz 27,34.
b Hbr 10,36.
c 1Tes 4,4.
d Iz 40,8; Mt 5,18; 24,35; Mk 13,31; 1P 1,23-25.
e Rz 13,11-13; 1Tes 5,6.
f Łk 8,14.
g Kaz 9,12; 1Tes 5,2.
h Mt 24,16.
i Mt 24,42; Mk 13,33; 1Kor 16,13; 2Tm 4,5.
j Łk 18,1.
k Iz 65,12-15; Jr 51,6; Oz 9,7.
l Pwt 28,28-68.
m Rz 11,25; Obj 11,2.
n Iz 13,9-14; Mt 24,29; Mk 13,24; 2P 3,10.
o Wj 12,6-23; Kpł 23,5-6.
p Ps 2,2; J 11,47; Dz 4,27.
q J 13,2.27.
r Obj 6,12-17.
s Mt 26,14; Mk 14,10.
t Dn 7,13; Mt 24,30; 26,64; Mk 13,26; Dz 1,11; Obj 1,7.
u Mt 16,27; 25,31.
v Za 11,12.
w Rz 8,19.23; Ef 1,14; 4,30.
x Ps 41,9.
y Mt 24,32; Mk 13,28.
z Wj 12,6.
a Hbr 10,37; Jk 5,9.

32 Zaprawdę powiadam wam, że nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie.

33 Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa[d] nie przeminą.

34 Pilnujcie się, aby wasze serca[e] nie były obciążone obżarstwem, pijaństwem i troską o to życie[f], aby ten dzień was nie zaskoczył.

35 Jak sidło[g] bowiem przyjdzie na wszystkich, którzy mieszkają na powierzchni całej ziemi.

36 Dlatego czuwajcie[i], modląc[j] się w każdym czasie, abyście byli godni uniknąć tego wszystkiego, co ma nadejść, i stanąć przed Synem Człowieczym.

37 W ciągu dnia nauczał w świątyni, a w nocy wychodził i przebywał na górze zwanej Oliwną.

38 Rano zaś wszyscy ludzie schodzili się do niego, aby go słuchać w świątyni.

ROZDZIAŁ 22

I ZBLIŻAŁO się święto Przaśników[o], zwane Paschą.

2 A naczelni kapłani i uczeni w Piśmie szukali[p] *sposobu*, jak by go zabić, ale bali się ludu.

3 Wtedy szatan[q] wszedł w Judasza, zwanego Iskariotą, który był z grona dwunastu.

4 Poszedł więc i umówił się[s] z naczelnymi kapłanami i przełożonymi *świątyni*, jak ma im go wydać.

5 A oni ucieszyli się i umówili się z nim, że dadzą mu pieniądze[v].

6 On się zgodził i szukał sposobności, aby im go wydać[x] z dala od tłumu.

7 I nadszedł dzień Przaśników, w którym należało zabić baranka paschalnego[z].

8 Wtedy posłał Piotra i Jana, mówiąc: Idźcie i przygotujcie nam Paschę, abyśmy *mogli* jeść.

9 A oni go zapytali: Gdzie chcesz, abyśmy *ją* przygotowali?

10 On im odpowiedział: Gdy bę-
dziecie wchodzić do miasta, spotka
się z wami człowiek niosący dzban
wody. Idźcie za nim do domu, do
którego wejdzie;
11 I powiedzcie gospodarzowi tego
domu: Nauczyciel cię pyta: Gdzie
jest pokój, w którym będę jadł Pas-
chę z moimi uczniami?
12 On wam pokaże wielką, urzą-
dzoną salę *na piętrze*. Tam *wszyst-
ko* przygotujcie.
13 Odeszli więc i znaleźli *wszyst-
ko* tak, jak im powiedział, i przygo-
towali Paschę.
14 A gdy nadeszła pora[c], usiadł za
stołem, a z nim dwunastu aposto-
łów.
15 I powiedział do nich: Gorąco
pragnąłem zjeść tę Paschę z wami,
zanim będę cierpiał.
16 Mówię wam bowiem, że nie
będę jej więcej jadł, aż się spełni
w królestwie Bożym.
17 Potem wziął kielich, złożył
dziękczynienie[h] i powiedział: Weź-
cie go i rozdzielcie między siebie.
18 Mówię wam bowiem, że nie
będę pił z owocu winorośli[k], aż
przyjdzie królestwo Boże.
19 Wziął też chleb, złożył dziękczy-
nienie, połamał i dał im, mówiąc: To
jest moje ciało, które jest za was da-
ne[m]. To czyńcie na moją pamiątkę[n].
20 Podobnie i kielich, gdy było po
wieczerzy, mówiąc: Ten kielich to
nowy testament[p] w mojej krwi, któ-
ra jest za was wylana.
21 Lecz oto ręka tego, który mnie
wydaje[r], jest ze mną na stole.
22 Wprawdzie Syn Człowieczy od-
chodzi, jak zostało postanowione,
ale biada temu człowiekowi, przez
którego będzie wydany.
23 Wtedy oni zaczęli się między
sobą pytać, który z nich[s] miałby to
zrobić.
24 Wszczął się też między nimi spór
o to, kto z nich ma być uważany[t]
za największego.
25 Lecz on powiedział[a] do nich:
Królowie narodów panują nad
nimi, a ci, którzy sprawują nad
nimi władzę, nazywani są dobro-
czyńcami.
26 Wy zaś tak nie *postępujcie*.
Lecz kto jest największy wśród was,
niech będzie jak najmniejszy, a kto
jest przełożonym, *niech będzie* jak
ten, kto służy.
27 Któż bowiem jest większy? Ten,
kto siedzi, czy ten, kto służy? Czy
nie ten, kto siedzi? Ale ja jestem
pośród was jako ten, kto służy[b].
28 A wy jesteście tymi, którzy
wytrwali przy mnie w moich pró-
bach[d].
29 I ja przekazuję wam królestwo[e],
jak mnie przekazał mój Ojciec;
30 Abyście jedli i pili za moim sto-
łem w moim królestwie[f], i zasiada-
li na tronach, sądząc dwanaście po-
koleń Izraela.
31 I powiedział Pan: Szymonie,
Szymonie, oto szatan[g] wyprosił,
żeby was przesiać[i] jak pszenicę.
32 Lecz ja prosiłem[j] za tobą, żeby
nie ustała twoja wiara. Ty zaś, gdy
się nawrócisz, utwierdzaj swoich
braci[l].
33 A on mu powiedział: Panie,
z tobą gotów jestem iść i do więzie-
nia, i na śmierć.
34 On rzekł: Mówię ci, Piotrze, nie
zapieje dziś kogut[o], zanim trzy razy
się nie wyprzesz, że mnie znasz.
35 I powiedział do nich: Gdy was po-
syłałem[q] bez sakiewki, bez torby i bez
obuwia, czy brakowało wam czegoś?
A oni odpowiedzieli: Niczego.
36 Wtedy im powiedział: Teraz jed-
nak, kto ma sakiewkę, niech *ją* weź-
mie, podobnie i torbę. A kto nie ma
miecza, niech sprzeda swoją szatę
i kupi *go*.
37 Mówię wam bowiem, że jeszcze
musi się wypełnić na mnie to, co
jest napisane[u]: Zaliczono go w po-

a Mt 20,25; Mk 10,42.
b Mt 20,28; J 13,13; Flp 2,7.
c Pwt 16,6-7.
d Hbr 2,18; Obj 3,10.
e Łk 12,32; Mt 24,47; 25,34; 2Kor 1,7; 2Tm 2,12; Jk 2,5.
f Łk 12,37; 14,15; Mt 8,11; Obj 19,9; 2Sm 9,9-13.
g Hi 1,8; Za 3,1; 1P 5,8; Obj 12,10.
h 1Tm 4,4-5.
i Am 9,9.
j J 17,9.15; Rz 8,27.
k Mt 26,29; Mk 14,25; Sdz 9,13; Iz 65,8.
l J 21,15-17; 2Kor 1,4-6.
m J 6,51.63; Ga 1,4; Ef 5,2.
n 1Kor 10,16; 11,23-29; Rdz 40,23.
o Mt 26,34; Mk 14,30; J 13,38.
p Wj 24,8; Za 9,11; Hbr 8,7-13; 9,17; 12,24; 13,20.
q Łk 9,3; 10,4; Mt 10,9.
r Hi 19,19; Mi 7,6; J 13,18-26.
s Mt 26,22; Mk 14,19.
t Łk 9,46; Mk 9,34.
u Iz 53,12; Mk 15,28.

czet złoczyńców. Spełnia się bowiem to, co mnie *dotyczy*.

38 Oni zaś powiedzieli: Panie, oto tu dwa miecze. A on im odpowiedział: Wystarczy.

39 Potem wyszedł i udał się według *swego* zwyczaju na Górę Oliwną[c], a szli za nim także jego uczniowie.

40 Kiedy przyszedł na miejsce, powiedział do nich: Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie.

41 A sam oddalił się od nich na *odległość* jakby rzutu kamieniem, upadł na kolana i modlił się:

42 Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode mnie ten kielich. Jednak nie moja wola[f], lecz twoja niech się stanie.

43 Wtedy ukazał mu się anioł[g] z nieba i umacniał go.

44 I w *śmiertelnym* zmaganiu *jeszcze* gorliwiej się modlił[i], a jego pot był jak krople krwi spadające na ziemię.

45 A gdy wstał od modlitwy i przyszedł do uczniów, zastał ich śpiących ze smutku.

46 I powiedział do nich: Czemu śpicie[k]? Wstańcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie.

47 Kiedy on jeszcze mówił, oto *nadszedł* tłum, a jeden z dwunastu, zwany Judaszem[l], idąc przodem, zbliżył się do Jezusa, aby go pocałować.

48 Lecz Jezus mu powiedział: Judaszu, pocałunkiem[o] wydajesz Syna Człowieczego?

49 A ci, którzy przy nim byli, widząc, na co się zanosi, zapytali go: Panie, czy mamy uderzyć mieczem?

50 I jeden z nich uderzył sługę najwyższego kapłana i odciął mu prawe ucho.

51 Ale Jezus odezwał się: Pozwólcie aż dotąd. I dotknąwszy jego ucha, uzdrowił[t] go.

52 Wtedy Jezus powiedział do naczelnych kapłanów, przełożonych świątyni i starszych, którzy przyszli do niego: Jak na bandytę wyszliście z mieczami i kijami?

53 Gdy codziennie bywałem z wami w świątyni, nie podnieśliście na mnie ręki. Lecz to jest wasza godzina[a] i moc ciemności[b].

54 Wtedy schwytali go, poprowadzili i przywiedli do domu najwyższego kapłana[d]. A Piotr szedł za nim z daleka.

55 Kiedy rozniecili ogień na środku dziedzińca i usiedli razem, usiadł i Piotr wśród nich[e].

56 A pewna służąca, gdy zobaczyła go siedzącego przy ogniu, uważnie mu się przyjrzała i powiedziała: On też był z nim.

57 Lecz on zaparł[h] się go, mówiąc: Kobieto, nie znam go.

58 A po chwili ktoś inny go zobaczył i powiedział: I ty jesteś *jednym* z nich. Ale Piotr odrzekł: Człowieku, nie jestem.

59 A po upływie około jednej godziny ktoś inny stwierdził *stanowczo*: Na pewno i ten *człowiek* był z nim, bo też jest Galilejczykiem[j].

60 Piotr zaś powiedział: Człowieku, nie wiem, o czym mówisz. I natychmiast, gdy on jeszcze mówił, zapiał kogut.

61 A Pan odwrócił się i spojrzał[m] na Piotra. I przypomniał[n] sobie Piotr słowa Pana, jak mu powiedział: Zanim kogut zapieje, trzy razy się mnie wyprzesz.

62 I Piotr, wyszedłszy na zewnątrz, gorzko zapłakał[p].

63 Tymczasem mężczyźni, którzy trzymali Jezusa, naśmiewali[q] się z niego i bili go.

64 A zasłoniwszy mu *oczy*, bili go po twarzy[r] i mówili: Prorokuj, kto cię uderzył.

65 Wiele też innych bluźnierstw[s] wypowiadali przeciwko niemu.

66 A gdy nastał dzień, zebrali się starsi ludu[u], naczelni kapłani i uczeni w Piśmie i przyprowadzili go przed swoją Radę.

a Hi 20,5; J 12,27; 16,21.
b Dz 26,18; 2Kor 4,6; Ef 6,12.
c Mt 26,36; Mk 14,32; J 18,1.
d Mt 26,57; Mk 14,53; J 18,12.
e Ps 1,1; 26,5; 1Kor 15,33.
f Ps 40,8; J 4,34; 6,38.
g Ps 91,11; 1Tm 3,16; Hbr 1,6.
h w. 34.
i Iz 53,10; Lm 1,12.
j Dz 1,11.
k Prz 6,4-11; Jon 1,6.
l Mt 26,47; Mk 14,43; J 18,2.
m Hi 33,27-28; Ps 32,8.
n Ez 16,63; 36,31; Obj 2,5.
o 2Sm 20,9-10; Ps 55,21; Prz 27,6.
p Ps 38,18; 1Kor 10,12; 2Kor 7,9-11.
q Hi 16,9-10; 30,9-14; Ps 22,6-7.
r Za 13,7.
s Łk 12,10; Mt 12,31; 1Tm 3,13.
t Rz 12,21; 1P 2,21-23.
u Dz 4,26.

67 I mówili: Jeśli ty jesteś Chry-
stusem, powiedz nam. I odpowie-
dział im: Jeśli wam powiem, nie
uwierzycie.
68 A jeśli też *o coś* zapytam, nie
odpowiecie mi ani mnie nie wypu-
ścicie.
69 Odtąd Syn Człowieczy będzie
siedział po prawicy mocy Boga[c].
70 Wtedy wszyscy powiedzieli:
Więc ty jesteś Synem Bożym? A on
im odpowiedział: Wy *sami* mówicie,
że ja jestem[e].
71 A oni rzekli: Czyż jeszcze po-
trzebujemy świadectwa? Sami prze-
cież słyszeliśmy z jego ust.

ROZDZIAŁ 23

WTEDY całe to zgromadzenie
powstało i zaprowadzili go do
Piłata.
2 I zaczęli go oskarżać, mówiąc:
Zastaliśmy tego *człowieka*, jak od-
wracał naród i zakazywał płacić po-
datki[g] cesarzowi, mówiąc, że on jest
Chrystusem, królem.
3 Piłat zapytał go: Czy ty jesteś
królem Żydów? A on mu odpowie-
dział: Ty *sam to* mówisz.
4 Wtedy Piłat powiedział do na-
czelnych kapłanów i do ludu: Nie
znajduję żadnej winy[k] w tym czło-
wieku.
5 Lecz oni *jeszcze* bardziej nasta-
wali[l], mówiąc: Podburza lud, na-
uczając po całej Judei, począwszy
od Galilei aż dotąd.
6 Kiedy Piłat usłyszał o Galilei, za-
pytał, czy człowiek ten jest Galilej-
czykiem.
7 A gdy się dowiedział, że podlega
władzy Heroda[o], odesłał go do Hero-
da, który w tych dniach również był
w Jerozolimie.
8 Na widok Jezusa Herod bardzo
się ucieszył. Od dawna bowiem pra-
gnął[q] go zobaczyć, ponieważ wiele
o nim słyszał[a] i spodziewał się, że uj-
rzy jakiś cud przez niego dokonany.
9 I zadawał mu wiele pytań, lecz
on mu nic[b] nie odpowiedział.
10 A naczelni kapłani i uczeni
w Piśmie stali *tam* i gwałtownie go
oskarżali.
11 Wtedy Herod ze swymi żołnie-
rzami wzgardził nim i naśmiewał się
z niego[d], ubierając go w białą szatę,
i odesłał z powrotem do Piłata.
12 W tym dniu Piłat i Herod stali
się przyjaciółmi[f]. Przedtem bowiem
byli sobie wrogami.
13 A Piłat, zwoławszy naczelnych
kapłanów, przełożonych oraz lud;
14 Powiedział do nich: Przyprowa-
dziliście mi tego człowieka jako od-
wracającego ludu. Otóż ja przesłu-
chałem *go* wobec was i nie znala-
złem w tym człowieku żadnej winy
w sprawach, o które go oskarżacie;
15 Ani też Herod. Odesłałem bo-
wiem was do niego i nie znalazł
w nim nic, co zasługiwałoby na
śmierć.
16 Ubiczuję[h] go więc i wypuszczę.
17 Piłat bowiem miał obowiązek
wypuszczać im jednego *więźnia* na
święto[i].
18 Wtedy wszyscy razem zawoła-
li: Strać tego *człowieka*, a wypuść
nam Barabasza![j]
19 Był on wtrącony do więzienia za
jakiś rozruch wywołany w mieście
i za zabójstwo.
20 Wtedy Piłat znowu przemówił[m],
chcąc wypuścić Jezusa.
21 Oni jednak wołali: Ukrzyżuj[n],
ukrzyżuj go!
22 A on po raz trzeci powiedział do
nich: Cóż on złego uczynił? Nie zna-
lazłem w nim nic, co zasługuje na
śmierć. Ubiczuję go więc i wypusz-
czę.
23 Lecz oni nalegali donośnym gło-
sem[p], domagając się, aby go ukrzy-
żowano. I wzmagały się głosy ich
i naczelnych kapłanów.

a Mt 14,1; Mk 6,14.
b Iz 53,7; Mt 27,14; Dz 8,32.
c Ps 110,1; Mk 16,19; Dz 2,34; Rz 8,24; Ef 1,20; Kol 3,1.
d Ps 69,19; Iz 53,3.
e J 1,34; 10,30.36.
f Ps 83,5; Dz 4,27.
g Mt 17,27; 22,21; Mk 12,17.
h J 19,1-4.
i Mt 27,15; Mk 15,6; J 18,39.
j J 18,39; Dz 3,14.
k Mt 27,19; Mk 15,14; J 18,38; 19,6; 1P 2,22.
l Ps 22,12-16; 57,4; 69,4.
m J 19,12.
n Ps 69,20; J 19,15.
o Łk 3,1.
p Wj 23,2; Za 11,8.
q Łk 9,9.

24 Piłat więc zawyrokował, aby stało się według ich żądania.
25 I uwolnił im *tego*, o którego prosili, a który został wtrącony do więzienia za rozruch i zabójstwo. Jezusa zaś zdał na ich wolę[b].
26 A gdy go prowadzili, zatrzymali niejakiego Szymona[c] z Cyreny, który szedł z pola, i włożyli na niego krzyż, aby *go* niósł za Jezusem.
27 I szło za nim wielkie mnóstwo ludzi i kobiet[d], które płakały nad nim i zawodziły.
28 Ale Jezus zwrócił się do nich i powiedział: Córki Jerozolimy[h], nie płaczcie nade mną, ale raczej płaczcie nad sobą i nad waszymi dziećmi.
29 Oto bowiem idą dni, kiedy będą mówić: Błogosławione[j] niepłodne, łona, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły.
30 Wtedy zaczną mówić do gór: Padnijcie na nas! A do pagórków: Przykryjcie nas[m]!
31 Bo jeśli na zielonym drzewie[o] tak się dzieje, cóż będzie na suchym?
32 Prowadzono też dwóch innych, złoczyńców[p], aby razem z nim zostali straceni.
33 A gdy przyszli na miejsce zwane *Miejscem* Czaszki[t], ukrzyżowali tam jego i złoczyńców, jednego po prawej, a drugiego po lewej stronie.
34 Wtedy Jezus powiedział: Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą[u], co czynią. Potem podzielili jego szaty[v] i rzucali *o nie* losy.
35 A lud stał i przypatrywał[w] się, i wraz z przełożonymi naśmiewał[x] się z niego, mówiąc: Innych ratował, niech ratuje samego siebie, jeśli on jest Chrystusem, wybranym Boga.
36 Naśmiewali się z niego również żołnierze, podchodząc i podając mu ocet;
37 I mówili: Jeśli ty jesteś królem Żydów, ratuj samego siebie.
38 Był też nad nim napis[a] sporządzony w języku greckim, łacińskim i hebrajskim: To jest król Żydów.
39 A jeden z tych złoczyńców, którzy z nim wisieli, urągał mu: Jeśli ty jesteś Chrystusem, ratuj siebie i nas.
40 Lecz drugi odezwał się, gromiąc go słowami: I ty się Boga nie boisz, chociaż ponosisz tę samą karę?
41 My doprawdy – sprawiedliwie[e], bo odbieramy należną zapłatę za nasze uczynki[f], ale on nic złego[g] nie zrobił.
42 I powiedział do Jezusa: Panie, wspomnij na mnie[i], gdy przyjdziesz do swego królestwa.
43 A Jezus mu odpowiedział: Zaprawdę powiadam ci: Dziś[k] będziesz ze mną[l] w raju.
44 A było około godziny szóstej i ciemność ogarnęła całą ziemię aż do godziny dziewiątej.
45 I zaćmiło się słońce, a zasłona[n] świątyni rozerwała się przez środek.
46 Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojcze, w twoje ręce powierzam mego ducha[q]. Gdy to powiedział, skonał[r].
47 A setnik[s], widząc, co się działo, chwalił Boga, mówiąc: Istotnie, to był sprawiedliwy człowiek.
48 Także i wszyscy ludzie, którzy zeszli się na to widowisko, gdy zobaczyli, co się stało, bili się w piersi i zawracali.
49 Wszyscy zaś jego znajomi stali z daleka, przypatrując się temu, również kobiety, które przyszły za nim z Galilei.
50 A był tam człowiek imieniem Józef[y], który był członkiem Rady, człowiek dobry i sprawiedliwy.
51 Nie zgadzał się on z ich uchwałą i czynem. Pochodził z Arymatei, miasta żydowskiego, i oczekiwał królestwa Bożego.

a Mt 27,37; Mk 15,26; J 19,19.
b Iz 53,8; Mt 27,26; Mk 15,15.
c Mt 27,32; Mk 15,21.
d Mt 27,55; Mk 15,40.
e Rdz 9,6; Wj 21,12; Kpł 24,17.
f Kpł 26,40-41; Ezd 9,13; 1J 1,9.
g 2Kor 5,21; Hbr 7,26; 1P 2,22.
h Pnp 1,5.
i Hi 33,27-30; Ps 32,5; Rz 10,9-13.
j Łk 21,23; Mt 24,19; Mk 13,17.
k Łk 19,9; 2Kor 6,2;
l J 14,3; 2Kor 5,8; Flp 1,23.
m Oz 10,8; Obj 6,16; 9,6.
n Wj 26,31; Mt 27,51; Mk 15,38; Ef 2,14-18; Hbr 9,3-8; 10,19-22.
o Prz 11,31; Jr 25,29; 1P 4,17.
p Iz 53,12; Mk 15,27; J 19,18.
q Ps 31,5; Dz 7,59.
r Mt 27,50; Mk 15,37; J 19,30.
s Mt 27,54; Mk 15,39.
t Mt 27,33; Mk 15,22; J 19,17.
u Rdz 50,17; Dz 7,60; 1Tm 1,13.
v Ps 22,18.
w Ps 22,12-17; Za 12,10.
x Ps 35,15; 69,7-8; Lm 3,14.
y Mt 27,57; Mk 15,43; J 19,38.

52 Przyszedł on do Piłata i poprosił o ciało Jezusa.
53 Zdjął je, owinął płótnem i położył w grobowcu[b] wykutym *w skale*, w którym jeszcze nikt nigdy nie był złożony.
54 A był to dzień przygotowania[c] i zbliżał się szabat.
55 Poszły też za nim kobiety[d], które przybyły z nim[1] z Galilei. Zobaczyły grobowiec i jak złożono jego ciało.
56 A gdy wróciły, przygotowały[f] wonności i olejki. Lecz w szabat odpoczywały zgodnie z przykazaniem[g].

ROZDZIAŁ 24

PIERWSZEGO *dnia*[i] tygodnia[2] wczesnym rankiem przyszły do grobu, niosąc wonności, które przygotowały, a z nimi i inne *kobiety*;
2 I zastały kamień[k] odwalony od grobowca.
3 A wszedłszy *do środka*, nie znalazły ciała Pana Jezusa.
4 A gdy zakłopotały się z tego powodu, nagle dwaj mężowie[l] stanęli przy nich w lśniących szatach.
5 I przestraszone, schyliły twarze ku ziemi, a *oni* powiedzieli do nich: Dlaczego szukacie żyjącego[p] wśród umarłych?
6 Nie ma go tu, ale powstał *z martwych*. Przypomnijcie sobie, jak wam mówił[r], gdy był jeszcze w Galilei:
7 Syn Człowieczy musi być wydany w ręce grzesznych ludzi i ukrzyżowany, a trzeciego dnia zmartwychwstać.
8 I przypomniały[s] sobie jego słowa.
9 A wróciwszy od grobu, oznajmiły to wszystko jedenastu i wszystkim pozostałym.
10 A były to: Maria Magdalena i Joanna[t], Maria, *matka* Jakuba, i inne z nimi, które opowiedziały to apostołom.

a Rdz 19,14; Hi 9,16.
b Iz 53,9; Mt 27,60; Mk 15,46.
c Mt 27,62.
d Mk 16,12-13.
e Łk 8,2.
1 *Jezus*
f Mk 16,1.
g Wj 20,8-10.
h J 20,14; 2Krl 6,17.
i Mt 28,1; Mk 16,1; J 20,1.
2 *po sabacie, w niedzielę*
j J 19,25.
k J 11,38-39.
l Rdz 18,2; Mt 28,2; Mk 16,5; J 20,12.
m Mt 21,11; Dz 2,22.
n Dz 7,22.
o Dz 13,27-28.
p Obj 1,18; 2,8:
q Łk 2,38; Ps 130,8; 1P 1,18; Obj 5,9.
r Mt 16,21; 17,23; Mk 8,31; 9,31.
s J 2,22; 12,16; 14,26.
t Łk 8,3.

11 Lecz ich słowa wydały im się niczym baśnie[a] i nie uwierzyli im.
12 Wtedy Piotr wstał i pobiegł do grobu. A gdy się nachylił, zobaczył płótna leżące osobno i odszedł, dziwiąc się temu, co się stało.
13 A tego samego dnia dwaj[d] z nich szli do wioski zwanej Emmaus, która była *oddalona* o sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy.
14 I rozmawiali ze sobą o tym wszystkim, co się stało.
15 A gdy tak rozmawiali i wspólnie się zastanawiali, sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi.
16 Lecz ich oczy były zakryte[h], żeby go nie poznali.
17 I zapytał ich: Cóż to za rozmowy prowadzicie między sobą w drodze? *Dlaczego* jesteście smutni?
18 A jeden *z nich*, któremu było na imię Kleofas[j], odpowiedział mu: Czy jesteś tylko przychodniem w Jerozolimie i nie wiesz, co się tam w tych dniach stało?
19 I zapytał ich: O czym? A oni mu odpowiedzieli: O Jezusie z Nazaretu, który był prorokiem[m] potężnym w czynie i słowie[n] przed Bogiem i całym ludem;
20 Jak naczelni kapłani i nasi przywódcy wydali go na śmierć[o] i ukrzyżowali.
21 A my spodziewaliśmy się, że on odkupi[q] Izraela. Lecz po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak to się stało.
22 Nadto niektóre z naszych kobiet zdumiały nas: były wcześnie rano przy grobie;
23 A nie znalazłszy jego ciała, przyszły, mówiąc, że miały widzenie aniołów, którzy powiedzieli, iż on żyje.
24 Wówczas niektórzy z naszych poszli do grobu i zastali *wszystko* tak, jak mówiły kobiety, ale jego nie widzieli.
25 Wtedy on powiedział do nich: O głupi i serca nieskorego do wie-

rzenia we wszystko, co powiedzieli
proroc[b]!
26 Czyż Chrystus nie musiał
tego wycierpieć[c] i wejść do swojej
chwały?
27 I zaczynając od Mojżesza[d]
i wszystkich proroków[e], wykła-
dał im, co było o nim *napisane* we
wszystkich Pismach.
28 I zbliżyli się do wsi, do której
szli, a on zachowywał się tak, jakby
miał iść dalej.
29 Lecz oni go przymusili, mówiąc:
Zostań z nami, bo zbliża się wieczór
i dzień się już kończy. Wszedł więc,
aby z nimi zostać.
30 A gdy siedział z nimi *za stołem*,
wziął chleb[g], pobłogosławił i ła-
miąc, podawał im.
31 Wtedy otworzyły się im oczy[i]
i poznali go, lecz on zniknął im
z oczu.
32 I mówili między sobą: Czy na-
sze serce nie pałało[k] w nas, gdy roz-
mawiał z nami w drodze i otwierał
nam Pisma?
33 A wstawszy o tej godzinie, wró-
cili do Jerozolimy i zastali zgroma-
dzonych[n] jedenastu i tych, którzy
z nimi *byli*.
34 Ci mówili: Pan naprawdę zmar-
twychwstał i ukazał się Szymonowi[q].
35 Oni zaś opowiedzieli, co się sta-
ło w drodze i jak go poznali przy ła-
maniu chleba.
36 A gdy to mówili, sam Jezus sta-
nął pośród nich[r] i powiedział do
nich: Pokój wam.
37 A oni się zlękli i przestraszeni
myśleli, że widzą ducha[t].
38 I zapytał ich: Czemu się boicie
i czemu myśli budzą się w waszych
sercach?

a J 20,20; Dz 1,3; Za 13,6.
b Dz 3,24.
c Dz 17,3; Hbr 2,8-10; 1P 1,11.
d Rdz 3,15; 22,18; 49,10; Lb 21,6-9; Pwt 18,15.
e Ps 16,10; Iz 7,14; 9,6; 50,6; 53,1-12; Ml 4,2.
f Rdz 45,26.
g Łk 22,19.
h Ps 2,1-12; 16,9-11; 22,1-31; 69,1-36.
i Ps 119,18.
j J 16,13; Dz 16,14.
k Jr 20,9; 23,29.
l 1P 1,3.
m Mt 3,2; Dz 3,19; 11,18; 17,30; 20,21; 26,20.
n J 20,19.
o J 15,27; Dz 1,8; 10,39; 1J 1,2.
p Iz 44,3; Jl 2,28; J 14,16; Dz 1,4.
q 1Kor 15,5.
r Mk 16,14.
s 2Krl 2,11; Mk 16,19; Dz 1,9; Ef 4,8-10; Hbr 4,14.
t Mk 6,49.

39 Popatrzcie na moje ręce[a]
i nogi, że to jestem ja. Dotknijcie
mnie i zobaczcie, bo duch nie ma
ciała ani kości, jak widzicie, że ja
mam.
40 Kiedy to powiedział, pokazał im
ręce i nogi.
41 Lecz gdy oni z radości jeszcze
nie wierzyli[f] i dziwili się, zapytał
ich: Macie tu coś do jedzenia?
42 I podali mu kawałek pieczonej
ryby i plaster miodu.
43 A on wziął i jadł przy nich.
44 Potem powiedział do nich: To
są słowa, które mówiłem do was,
będąc jeszcze z wami, że musi się
wypełnić wszystko, co jest o mnie
napisane w Prawie Mojżesza, u Pro-
roków i w Psalmach[h].
45 Wtedy otworzył ich umysły, żeby
rozumieli[j] Pisma.
46 I powiedział im: Tak jest na-
pisane i tak Chrystus musiał cier-
pieć, i trzeciego dnia zmartwych-
wstać[l];
47 I w jego imieniu ma być głoszo-
na pokuta[m] i przebaczenie grze-
chów wszystkim narodom, począw-
szy od Jerozolimy.
48 A wy jesteście tego świadkami[o].
49 A oto ja ześlę na was obietnicę[p]
mego Ojca, a wy zostańcie w mie-
ście Jerozolimie, aż będziecie przy-
obleczeni mocą z wysoka.
50 I wyprowadził ich aż do Betanii,
a podniósłszy ręce, błogosławił ich.
51 A gdy ich błogosławił, rozstał
się z nimi i został uniesiony w górę
do nieba[s].
52 A oni oddali mu pokłon i wróci-
li do Jerozolimy z wielką radością.
53 I byli zawsze w świątyni, chwa-
ląc i błogosławiąc Boga. Amen.

Ewangelia według świętego Jana

ROZDZIAŁ 1

NA początku[b] było Słowo[c],
a Słowo było u Boga[d] i Bo-
giem[e] było Słowo.
2 Ono było na początku u Boga.
3 Wszystko[g] przez nie się stało,
a bez niego nic się nie stało[h], co się
stało.
4 W nim było życie[k], a życie[l] było
światłością[m] ludzi.
5 A ta światłość świeci w ciemno-
ściach[o], ale ciemności jej nie ogar-
nęły[1].
6 Był człowiek[p] posłany od Boga,
któremu na imię było Jan.
7 Przyszedł on na świadectwo[q],
aby świadczyć o tej światłości, by
wszyscy przez niego uwierzyli.
8 Nie był on tą światłością, ale
przyszedł, aby świadczyć o tej świa-
tłości[s].
9 *Ten*[2] był tą prawdziwą światło-
ścią, która oświeca każdego czło-
wieka przychodzącego na świat.
10 Był na świecie, a świat został
przez niego stworzony, ale świat go
nie poznał[t].
11 Do swej własności[v] przyszedł,
ale swoi go nie przyjęli[w].
12 Lecz wszystkim tym, którzy go
przyjęli, dał moc, aby się stali syna-
mi Bożymi, *to jest* tym, którzy wie-
rzą w jego imię;
13 Którzy są narodzeni nie z krwi
ani z woli ciała[x], ani z woli mężczy-
zny, ale z Boga.
14 A to Słowo[y] stało się ciałem
i mieszkało wśród nas (i widzieli-
śmy jego chwałę, chwałę jako jed-
norodzonego od Ojca), pełne łaski
i prawdy.
15 Jan świadczył[a] o nim i wołał:
To był ten, o którym mówiłem: Ten,
który po mnie przychodzi, uprzedził
mnie, bo wcześniej był niż ja.
16 A z jego pełni my wszyscy otrzy-
maliśmy i łaskę za łaskę.
17 Prawo[f] bowiem zostało dane
przez Mojżesza, a łaska[i] i prawda
przyszły przez Jezusa Chrystusa.
18 Boga nikt nigdy nie widział[j].
Jednorodzony Syn, który jest w ło-
nie Ojca, on *nam o nim* opowie-
dział[n].
19 A takie jest świadectwo Jana,
gdy Żydzi posłali z Jerozolimy ka-
płanów i lewitów, aby go zapytali:
Kim ty jesteś?
20 I wyznał, a nie zaprzeczył, ale
wyznał: Ja nie jestem Chrystusem.
21 I pytali go: Kim więc jesteś?
Jesteś Eliaszem? *A on* powiedział:
Nie jestem. A *oni*: Jesteś *tym*[r] pro-
rokiem? I odpowiedział: Nie *je-
stem*.
22 Wtedy go zapytali: Kim jesteś,
abyśmy *mogli* dać odpowiedź tym,
którzy nas posłali? Co mówisz sam
o sobie?
23 Odpowiedział: Ja *jestem*[u] gło-
sem wołającego na pustyni: Pro-
stujcie drogę Pana, jak powiedział
prorok Izajasz.
24 A ci, którzy byli posłani, byli
z faryzeuszy.
25 I zapytali go: Czemu więc
chrzcisz, jeśli nie jesteś Chrystu-
sem ani Eliaszem, ani tym proro-
kiem?
26 Odpowiedział im Jan: Ja chrzczę
wodą, ale pośród was stoi ten, któ-
rego wy nie znacie.
27 To jest ten, który przyszedłszy
po mnie, uprzedził mnie, któremu

a ww. 6-8; Ml 3,1.
b Rdz 1,1; 1J 1,1; Ef 3,9; Kol 1,17; Obj 1,2.8.11.
c Obj 19,13; 1J 5,7.
d J 17,5.
e 1J 5,20; J 1,14; 10,30; 1Tm 3,16; Hbr 1,8; Iz 9,6.
f J 7,19; Wj 19,1-9; Ga 3,10.
g w.10; Rdz 1,26; Iz 45,12; Ef 3,9; Kol 1,16-17; Hbr 11,3; Obj 4,11.
h Hbr 11,3.
i Rz 3,24.
j J 6,46; Wj 33,20; 1J 4,12; J 14,9.
k J 11,25; 14,6; Kol 3,4; 1J 1,2; 5,11.
l J 3,15-17; 3,36; 4,10-14; 5,24.
m ww. 8-9; J 8,12; 9,5; 1J 1,5; Ps 36,9.
n J 17,6; Łk 10,22.
o w. 10; J 3,19.
1 *pojęły*
p Iz 40,3; Ml 3,1; Łk 1,13; Mt 3,1; Dz 13,24.
q J 5,33-35.
r Pwt 18,15.
s Iz 9,2; Ps 27,1.
2 *Chrystus*
t Dz 13,27; 1Kor 2,8.
u Mt 3,3; Iz 40,3.
v Mt 15,24.
w J 3,32; Iz 53,3.
x J 3,6.
y 1Tm 3,16.

ja nie jestem godny rozwiązać rze-
myka u jego obuwia.
28 Działo się to w Betabarze za
Jordanem, gdzie Jan chrzcił.
29 A nazajutrz Jan zobaczył Jezu-
sa przychodzącego do niego i po-
wiedział: Oto Baranek[c] Boży, który
gładzi[d] grzech świata.
30 To jest ten, o którym mówi-
łem, że idzie za mną człowiek, któ-
ry mnie uprzedził, bo wcześniej był
niż ja.
31 Ja go nie znałem, ale przysze-
dłem, chrzcząc wodą, po to, aby zo-
stał objawiony Izraelowi.
32 I świadczył Jan: Widziałem
Ducha[g] zstępującego jak gołębica
z nieba i spoczął na nim.
33 A ja go nie znałem, ale ten, któ-
ry mnie posłał, abym chrzcił wodą,
powiedział do mnie: Na kogo uj-
rzysz Ducha zstępującego i spoczy-
wającego na nim, to jest ten, który
chrzci Duchem Świętym.
34 Ja *to* widziałem i świadczyłem,
że on jest Synem Bożym.
35 Nazajutrz znowu stał *tam* Jan
i dwóch z jego uczniów.
36 A gdy zobaczył Jezusa przecho-
dzącego, powiedział: Oto Baranek[k]
Boży.
37 I słyszeli ci dwaj uczniowie, jak
mówił, i poszli[n] za Jezusem.
38 A Jezus, odwróciwszy się i uj-
rzawszy, że idą za nim, zapytał ich:
Czego szukacie? A oni mu odpowie-
dzieli: Rabbi – co się tłumaczy: Mi-
strzu[o] – gdzie mieszkasz?
39 Powiedział im: Chodźcie[p] i zo-
baczcie. Poszli więc i zobaczyli, gdzie
mieszka. I zostali z nim tego dnia, bo
było około godziny dziesiątej.
40 *A* Andrzej, brat Szymona Pio-
tra, był jednym z tych dwóch, któ-
rzy *to* usłyszeli od Jana i poszli za
nim.
41 On najpierw znalazł Szymona,
swego brata, i powiedział do niego:
Znaleźliśmy Mesjasza – co się tłu-
maczy: Chrystusa.

a Mt 10,2; 16,17-18; Mk 3,16; Łk 6,14.
b 1Kor 1,12; 3,22; 9,5; Ga 2,9.
c J 6,33-35; Rdz 4,4; Wj 12,3; Iz 53,7; Hbr 10,18.
d Hbr 10,4-11; 1J 3,5.
e Łk 24,27.
f Pwt 18,15.
g Mt 3,16; Mk 1,10; Łk 3,22; 1J 5,6-7.
h Rz 2,28-29.
1 *przebiegłości* Ps 32,2; 1P 2,1; 2,22; Obj 14,5.
i J 2,25; Ps 139,1; Mt 6,6; 1Kor 4,5.
j J 5,17; Mt 14,33.
k w. 29; 1P 1,19.
l Mt 21,4-5; 27,11.
m J 20,29.
n Mk 1,16; Łk 5,10-11.
o Mt 23,7-8; w. 49.
p J 4,29; Mt 4,18-22.
q J 4,46.
r Hbr 13,4.

42 I przyprowadził go do Jezusa.
A Jezus spojrzał na niego i powie-
dział: Ty jesteś Szymon[a], syn Jona-
sza. Ty będziesz nazwany Kefas[b] –
co się tłumaczy: Piotr.
43 A nazajutrz Jezus chciał pójść
do Galilei. Znalazł Filipa i powie-
dział do niego: Pójdź za mną.
44 A Filip był z Betsaidy, z miasta
Andrzeja i Piotra.
45 Filip znalazł Natanaela i powie-
dział do niego: Znaleźliśmy tego,
o którym pisał Mojżesz[e] w Prawie,
a także prorocy – Jezusa[f] z Nazare-
tu, syna Józefa.
46 I zapytał go Natanael: Czyż
z Nazaretu może być coś dobrego?
Filip mu odpowiedział: Chodź i zo-
bacz!
47 Gdy więc Jezus zobaczył Nata-
naela zbliżającego się do niego, po-
wiedział o nim: Oto prawdziwie Izra-
elita[h], w którym nie ma podstępu[1].
48 Natanael go zapytał: Skąd mnie
znasz? Odpowiedział mu Jezus: Za-
nim Filip cię zawołał, gdy byłeś pod
drzewem figowym, widziałem[i] cię.
49 Odpowiedział mu Natanael: Mi-
strzu, ty jesteś[j] Synem Bożym, ty je-
steś królem[l] Izraela.
50 Jezus mu odpowiedział: Czy wie-
rzysz[m] dlatego, że ci powiedziałem:
Widziałem cię pod drzewem figo-
wym? Ujrzysz większe rzeczy niż te.
51 I powiedział do niego: Zapraw-
dę, zaprawdę powiadam wam: Od-
tąd ujrzycie niebo otwarte i anio-
łów Boga wstępujących i zstępują-
cych na Syna Człowieczego.

ROZDZIAŁ 2

A TRZECIEGO dnia odbywało
się wesele w Kanie[q] Galilej-
skiej i była tam matka Jezusa.
2 Zaproszono na to wesele także
Jezusa i jego uczniów[r].
3 A gdy zabrakło wina, matka Jezu-
sa powiedziała do niego: Nie mają
wina.

4 Jezus jej odpowiedział: Co[a] ja
mam z tobą, kobieto[b]? Jeszcze nie
nadeszła moja godzina[c].
5 Jego matka powiedziała do
sług: Zróbcie wszystko, co[e] wam
powie.
6 A było tam sześć stągwi kamien-
nych, postawionych według żydow-
skiego *zwyczaju* oczyszczenia[i],
mieszczących każda dwa albo trzy
wiadra.
7 Jezus im powiedział: Napełnijcie
te stągwie wodą. I napełnili je aż po
brzegi.
8 Wtedy powiedział do nich: Za-
czerpnijcie teraz i zanieście przeło-
żonemu wesela. I zanieśli.
9 A gdy przełożony wesela skosz-
tował wody, która stała się winem[l]
(a nie wiedział, skąd pochodziło,
lecz słudzy, którzy zaczerpnęli wody,
wiedzieli), zawołał oblubieńca.
10 I powiedział do niego: Każdy
człowiek najpierw podaje dobre
wino, a gdy sobie podpiją, wtedy
gorsze. *A* ty dobre wino zachowałeś
aż do tej pory.
11 Taki początek cudów[p] uczynił
Jezus w Kanie Galilejskiej i objawił
swoją chwałę, i uwierzyli w niego
jego uczniowie.
12 Potem on, jego matka, jego bra-
cia[r] i jego uczniowie poszli do Ka-
farnaum i mieszkali tam kilka dni.
13 A ponieważ zbliżała się Pascha[s]
żydowska, Jezus poszedł[t] do Jerozo-
limy.
14 I zastał[u] w świątyni[v] sprzeda-
jących[w] woły, owce i gołębie oraz
tych, którzy siedzieli i wymieniali
pieniądze.
15 A zrobiwszy bicz z powrozków,
wypędził wszystkich ze świątyni, tak-
że owce i woły, rozsypał pieniądze
wymieniających i poprzewracał stoły.
16 A do sprzedających gołębie po-
wiedział: Wynieście to stąd, a nie
róbcie z domu[z] mego Ojca domu ku-
pieckiego.
17 I przypomnieli sobie jego ucz-
niowie, że jest napisane: Gorliwość[d]
o twój dom zżarła mnie.
18 Wtedy Żydzi zapytali: Jaki nam
znak[f] pokażesz, skoro to czynisz?
19 Odpowiedział im Jezus: Zburz-
cie[g] tę świątynię, a w trzy dni ją
wzniosę[h].
20 Wtedy Żydzi powiedzieli: Czter-
dzieści sześć lat budowano tę świą-
tynię, a ty ją w trzy dni wzniesiesz?
21 Ale on mówił o świątyni[j] swego
ciała.
22 Gdy więc zmartwychwstał[k], jego
uczniowie przypomnieli sobie, że
im to powiedział, i uwierzyli Pismu
i słowu, które wypowiedział Jezus.
23 A gdy był w Jerozolimie pod-
czas Paschy[m] w święto, wielu[n] uwie-
rzyło w jego imię, widząc cuda, któ-
re czynił.
24 Ale Jezus nie powierzał im sa-
mego siebie, bo on znał wszystkich;
25 I nie potrzebował, aby *mu* ktoś
dawał świadectwo o człowieku. On
bowiem wiedział[o], co było w czło-
wieku.

ROZDZIAŁ 3

A BYŁ pewien człowiek z fary-
zeuszy, imieniem Nikodem[q],
dostojnik żydowski.
2 Przyszedł on do Jezusa w nocy
i powiedział: Mistrzu, wiemy, że
przyszedłeś od Boga jako nauczy-
ciel. Nikt bowiem nie mógłby czynić
tych cudów, które ty czynisz, gdyby
Bóg z nim nie był.
3 Odpowiedział mu Jezus: Zapraw-
dę, zaprawdę powiadam ci: Jeśli się
ktoś nie narodzi[x] na nowo, nie może
ujrzeć królestwa[y] Bożego.
4 Nikodem zapytał go: Jakże może
się człowiek narodzić, będąc stary?
Czy może powtórnie wejść do łona
swojej matki i narodzić się?
5 Jezus odpowiedział: Zapraw-
dę, zaprawdę powiadam ci: Jeśli

a Łk 2,49.
b J 4,21; 8,10; 19,26; 20,13; Mt 15,28; Łk 11,27-28.
c J 7,6.
d Ps 69,9; 119,139.
e Pwt 12,32.
f J 6,30; Mt 12,38; 21,23.
g Mt 26,61; 27,40; Mk 14,58; 15,29.
h J 10,17-18; Dz 2,32; 3,15; Rz 6,4; 8,11.
i Mt 15,2; Łk 11,39.
j Ef 2,21-22; Kol 2,9.
k Hi 19,25; 1Kor 15,52.
l Iz 65,8; Lb 6,3; Mt 9,17; Ef 5,18; 1Tm 5,23.
m Lb 28,16-17; Wj 12,14; Mk 14,1.
n J 8,30; 12,42.
o J 5,42; 6,64; 16,30; 1Sm 16,7; Dz 1,24.
p w. 23; J 3,2; 7,31; 9,16; 12,37; Dz 2,22.
q J 7,50-51; 19,39.
r J 7,3-5; Mt 12,46; 13,55-56; Mk 6,3; 1Kor 9,5; Ps 69,8.
s Wj 12,14.
t J 5,1; 6,4; 11,55.
u Mt 21,12;
v Obj 11,2.
w Mt 21,12; Pwt 14,23-26.
x J 1,13; Jk 1,18; 1P 1,3.23-25; Ga 6,15; Ef 2,10; 1 J 2,29; 5,1.
y Mt 6,33; 21,31; Mk 9,47; Łk 7,28; Rz 14,17; 1Kor 4,20; 6,9; 15,50.
z Iz 56,5-11; Jr 7,11; Mt 21,13; Mk 11,17.

się ktoś nie narodzi z wody[a] i z Du-
cha[b], nie może wejść[c] do królestwa
Bożego.
6 Co się narodziło z ciała, jest cia-
łem[e], a co się narodziło z Ducha,
jest duchem[f].
7 Nie dziw się, że ci powiedziałem:
Musicie się na nowo narodzić.
8 Wiatr wieje, gdzie chce, i sły-
szysz jego głos, ale nie wiesz, skąd
przychodzi i dokąd zmierza. Tak
jest z każdym, kto się narodził z Du-
cha.
9 Nikodem go zapytał: Jakże się to
może stać?
10 Odpowiedział mu Jezus: Ty je-
steś nauczycielem w Izraelu, a tego
nie wiesz?
11 Zaprawdę, zaprawdę powiadam
ci, że co wiemy, *to* mówimy, a co
widzieliśmy, *o tym* świadczymy,
ale nie przyjmujecie naszego świa-
dectwa.
12 Jeśli nie wierzycie, *gdy* wam
mówiłem o ziemskich[n] sprawach,
jakże uwierzycie, jeśli będę wam
mówił o niebieskich[o]?
13 A nikt nie wstąpił do nieba, tyl-
ko ten, który zstąpił[p] z nieba, Syn
Człowieczy, który jest[q] w niebie.
14 A jak Mojżesz[s] wywyższył węża
na pustyni, tak musi być wywyższo-
ny Syn Człowieczy;
15 Aby każdy[u], kto w niego wierzy,
nie zginął, ale miał życie wieczne.
16 Tak bowiem Bóg umiłował[v]
świat[w], że dał swego jednorodzo-
nego Syna[x], aby każdy, kto w nie-
go wierzy, nie zginął, ale miał życie
wieczne.
17 Bo Bóg nie posłał[z] swego Syna
na świat, aby potępił świat, lecz aby
świat był przez niego zbawiony[a].
18 Kto[b] wierzy w niego, nie będzie
potępiony, ale kto nie wierzy, już jest
potępiony, bo nie uwierzył w imię
jednorodzonego Syna Bożego.
19 A potępienie polega na tym, że
światłość przyszła na świat, lecz
ludzie umiłowali ciemność bar-
dziej niż światłość, bo[d] ich uczyn-
ki były złe.
20 Każdy bowiem, kto źle czyni,
nienawidzi światłości i nie idzie do
światłości, aby jego uczynki nie były
zganione.
21 Lecz kto czyni[g] prawdę, przy-
chodzi do światłości, aby jego
uczynki były jawne, że w Bogu są
dokonane[h].
22 Potem Jezus przyszedł wraz
ze swymi uczniami do Judei i tam
przemieszkiwał z nimi, i chrzcił[i].
23 Także Jan chrzcił w Ainon, bli-
sko Salim, bo było tam wiele[j] wody.
A *ludzie*[k] przychodzili i chrzcili się.
24 Jan bowiem jeszcze nie był[l]
wtrącony do więzienia.
25 Wtedy wszczęła się dyskusja
między uczniami Jana i Żydami
o oczyszczaniu[m].
26 I przyszli do Jana, i powiedzieli
mu: Mistrzu, ten, który był z tobą za
Jordanem, o którym ty dałeś świa-
dectwo, oto on chrzci, a wszyscy idą
do niego.
27 Odpowiedział Jan: Człowiek nie
może otrzymać niczego, jeśli mu
nie będzie dane[r] z nieba.
28 Wy sami jesteście mi świadka-
mi, że powiedziałem: Ja nie jestem
Chrystusem, ale jestem[t] posłany
przed nim.
29 Kto ma oblubienicę, ten jest ob-
lubieńcem, a przyjaciel oblubień-
ca, który stoi i słucha go, raduje się
niezmiernie z powodu głosu oblu-
bieńca. Dlatego ta moja radość sta-
ła się pełna.
30 On musi wzrastać[y], a ja stawać
się mniejszym.
31 Kto przyszedł z góry, jest nad
wszystkimi. Kto jest z ziemi, jest
ziemski i mówi ziemskie rzeczy.
Ten, który przyszedł z nieba, jest
nad wszystkimi.
32 A świadczy o tym, co widział[c]
i słyszał, ale nikt nie przyjmuje jego
świadectwa.

a Iz 48,1; Prz 5,18.
b 1Kor 6,11.
c Mt 5,20; 18,3.
d J 5,44; 8,44-45; 10,26; Iz 30,9-12.
e J 1,13; Hi 15,14-16; 25,4; Rz 8,8.
f J 6,63; Ez 36,26-27; Rz 8,4.9; 2Kor 5,17; 1J 3,9.
g Ps 119,105; 139,23.
h J 15,4-5; 1Kor 15,10; Ga 2,20.
i J 4,2.
j Dz 8,36-38.
k Mt 3,5-6.
l Mt 14,3.
m Lb 19,7; Hbr 9,9.14; 1P 3,21; Tt 3,5.
n Hbr 5,11-12.
o 1Tm 3,16; 1J 5,7.
p J 6,33.38. 51.62; 16,28; 1Kor 15,47.
q Mt 18,20; 28,20; 1J 5,7.
r Rz 12,6; 1Kor 3,6; Hbr 5,4; Jk 1,17.
s Lb 21,7-9; 2Krl 18,4.
t Ml 3,1.
u J 4,14; 11,26; 12,46; Dz 2,21; 13,26; Rz 10,13.
v 1J 4,11.
w Mt 4,8.
x Iz 9,6.
y Iz 9,7.
z Łk 19,10.
a Mt 1,21; Rz 1,16; 1J 4,9.14.
b J 6,40; Rz 8,1.
c J 15,15; 1J 1,1-2.

33 Kto przyjmuje jego świadec-
two, ten zapieczętował[a], że Bóg jest
prawdziwy.
34 Ten[b] bowiem, którego Bóg po-
słał, mówi słowa Boże, bo Bóg daje
mu Ducha[c] bez miary.
35 Ojciec miłuje Syna i wszystko
dał w jego ręce.
36 Kto wierzy[d] w Syna, ma[e] życie
wieczne, ale kto nie wierzy Synowi,
nie ujrzy życia, lecz gniew[f] Boży zo-
staje na nim.

ROZDZIAŁ 4

A GDY Pan[i] poznał, że faryze-
usze usłyszeli, iż Jezus więcej
ludzi czynił uczniami i chrzcił niż
Jan;
2 (Chociaż sam Jezus nie chrzcił[j],
lecz jego uczniowie);
3 Opuścił Judeę i odszedł znowu
do Galilei.
4 A musiał[k] iść przez Samarię.
5 I przyszedł do miasta w Samarii,
zwanego Sychar, blisko pola, które
Jakub dał[l] swemu synowi Józefowi.
6 A była tam studnia Jakuba. Jezus
więc, zmęczony drogą, usiadł sobie
na studni. A było około godziny szó-
stej.
7 *I* przyszła kobieta z Samarii, aby
zaczerpnąć wody. Jezus powiedział
do niej: Daj mi pić.
8 Jego uczniowie bowiem poszli do
miasta, aby nakupić żywności.
9 Wtedy Samarytanka powiedzia-
ła do niego: Jakże ty, będąc Żydem,
prosisz mnie, Samarytankę, o coś
do picia? Gdyż Żydzi nie obcują[o]
z Samarytanami.
10 Jezus jej odpowiedział: Gdy-
byś znała ten dar[s] Boży i *wiedzia-
ła*, kim[t] jest ten, który ci mówi: Daj
mi pić, ty prosiłabyś[u] go, a dałby ci
wody[v] żywej.
11 I powiedziała do niego kobieta:
Panie, nie masz czym naczerpać,
a studnia jest głęboka. Skąd więc
masz tę wodę żywą?
12 Czy ty jesteś większy niż nasz
ojciec Jakub, który nam dał tę stud-
nię i sam z niej pił, a także jego sy-
nowie i jego dobytek?
13 Odpowiedział jej Jezus: Każdy,
kto pije tę wodę, znowu będzie pra-
gnął.
14 Lecz kto by pił wodę, którą ja
mu dam, nigdy nie będzie pragnął,
ale woda, którą ja mu dam, stanie
się w nim źródłem wody wytrysku-
jącej ku życiu[g] wiecznemu.
15 Kobieta powiedziała do nie-
go: Panie[h], daj mi tej wody, abym
nie pragnęła i nie przychodziła tu
czerpać.
16 Jezus jej powiedział: Idź, zawo-
łaj swego męża i przyjdź tu.
17 Odpowiedziała kobieta: Nie
mam męża. Jezus jej powiedział:
Dobrze powiedziałaś: Nie mam
męża.
18 Miałaś bowiem pięciu mężów,
a *ten*, którego masz teraz, nie jest
twoim mężem. Prawdę powiedzia-
łaś.
19 Kobieta mu powiedziała: Panie,
widzę, że jesteś prorokiem.
20 Nasi ojcowie na tej górze[m] czci-
li *Boga*, a wy mówicie, że w Jerozo-
limie[n] jest miejsce, gdzie należy *go*
czcić.
21 Jezus powiedział do niej: Kobie-
to, wierz mi, że nadchodzi godzina,
gdy ani na tej górze, ani w Jerozoli-
mie nie będziecie czcić Ojca.
22 Wy czcicie to, czego nie znacie,
a my czcimy to, co znamy, ponieważ
zbawienie[p] pochodzi od Żydów.
23 Ale nadchodzi godzina, i teraz
jest, gdy prawdziwi czciciele będą
czcić Ojca w duchu[q] i w prawdzie[r].
Bo i Ojciec szuka takich, którzy
będą go czcić.
24 Bóg *jest* duchem[w], więc ci, któ-
rzy go czczą, powinni go czcić w du-
chu i w prawdzie.
25 Kobieta mu powiedziała: Wiem,
że przyjdzie Mesjasz, zwany Chry-

a Iz 55,4.11; Hbr 6,17; 1J 5,10.
b J 7,16.
c J 4,23-24.
d J 5,24.44.
e ww. 15-16; J 4,14.
f Ga 3,10; 1Tes 1,10.
g Mt 19,16; J 3,15; 5,39; 6,68; Dz 13,48; Rz 6,23; 1J 1,2; 5,20.
h w. 49.
i Łk 1,76; 1Kor 2,8.
j 1Kor 1,17.
k Łk 2,49.
l Rdz 33,19; 48,22; Joz 24,32.
m Rdz 12,6-7; 33,18; Sdz 9,7.
n Pwt 12,5; 1Krl 9,3.
o Dz 10,28.
p Łk 24,47; Rz 1,16; Dz 4,12; 2Tes 2,13.
q Rz 8,26; Ga 4,6; Ef 6,18; Flp 3,3.
r Joz 24,14; Ps 51,6.
s Dz 8,20; Rz 6,23; Ef 2,8.
t J 20,31.
u Iz 55,6; Łk 11,9; 18,13; 23,42-43; Rz 10,13.
v w. 14; J 6,35; 7,37-39; Iz 12,3; Obj 22,17.
w J 6,63; 7,39; 14,17; 2Kor 3,17.

stusem. Gdy on przyjdzie, oznajmi nam wszystko.

26 Jezus jej powiedział: Ja, który mówię z tobą, jestem nim.

27 A wtem przyszli jego uczniowie i dziwili się, że rozmawiał z kobietą. Nikt jednak nie powiedział: O co się pytasz? albo: Dlaczego z nią rozmawiasz?

28 I zostawiła kobieta swoje wiadro, poszła do miasta i powiedziała ludziom:

29 Chodźcie, zobaczcie człowieka, który mi powiedział wszystko, co zrobiłam. Czy to nie jest Chrystus?

30 Wyszli więc z miasta i przyszli do niego.

31 A tymczasem uczniowie prosili go: Mistrzu, jedz.

32 A on im powiedział: Ja mam pokarm do jedzenia, o którym wy nie wiecie.

33 Uczniowie więc mówili między sobą: Czy ktoś przyniósł mu jedzenie?

34 Jezus im powiedział: Moim pokarmem jest wypełniać wolę[f] *tego*, który mnie posłał, i dokonać[g] jego dzieła.

35 Czyż nie mówicie, że jeszcze cztery miesiące, a przyjdzie żniwo? Oto mówię wam: Podnieście wasze oczy i przypatrzcie się polom, że już są białe, *gotowe* do żniwa.

36 A kto żnie, otrzymuje zapłatę i zbiera owoc[i] na życie wieczne, aby i ten, kto sieje, i ten, kto żnie, razem się radowali.

37 W tym właśnie prawdziwe jest przysłowie: Kto inny sieje[k], a kto inny żnie.

38 Ja was posłałem żąć to, nad czym nie pracowaliście. Inni[l] pracowali, a wy weszliście w ich pracę.

39 Wtedy wielu Samarytan z tego miasta uwierzyło w niego z powodu opowiadania tej kobiety, która świadczyła: Powiedział mi wszystko, co zrobiłam.

a J 2,23; 8,30; 10,42; 12,42; Dz 9,42.
b Iz 43,3.11; Łk 1,47; 2,11; Dz 13,23; Tt 1,4; 2,13; 3,4.6; Jud 1,25.
c Mt 13,57; Mk 6,4; Łk 4,24.
d J 2,23.
e J 2,1-11.
f Ps 40,8.
g J 17,4; 19,30; 2Tim 4,7.
h J 12,37; 20,29; Lb 14,11; Łk 16,31; 1Kor 1,22.
i Prz 11,30; Rz 1,13; 1Tes 2,19.
j Mt 8,13; Mk 7,29.
k 1Kor 3,5-7; 2Kor 9,6; Ga 6,7-8.
l Jr 44,4; Dz 10,37.
m Mt 8,3; Dz 28,8.

40 Gdy więc Samarytanie przyszli do niego, prosili go, aby u nich został. I został tam przez dwa dni.

41 I o wiele[a] więcej ich uwierzyło z powodu jego słowa.

42 A *tej* kobiecie mówili: Wierzymy już nie z powodu twojego opowiadania. Sami bowiem słyszeliśmy i wiemy, że to jest prawdziwie Zbawiciel[b] świata, Chrystus.

43 A po dwóch dniach odszedł stamtąd i poszedł do Galilei.

44 Sam Jezus bowiem dał świadectwo, że prorok[c] nie doznaje czci w swojej ojczyźnie.

45 A gdy przyszedł do Galilei, Galilejczycy przyjęli go, widząc wszystko[d], co uczynił w Jerozolimie w święto. Oni bowiem też przyszli na święto.

46 Wtedy Jezus znowu przyszedł do Kany Galilejskiej, gdzie przemienił[e] wodę w wino. A był w Kafarnaum pewien *dworzanin* królewski, którego syn chorował.

47 Ten, usłyszawszy, że Jezus przyszedł z Judei do Galilei, udał się do niego i prosił go, aby przyszedł i uzdrowił jego syna, gdyż był umierający.

48 I powiedział do niego Jezus: Jeśli nie ujrzycie znaków[h] i cudów, nie uwierzycie.

49 *Dworzanin* królewski powiedział do niego: Panie, przyjdź, zanim umrze moje dziecko.

50 Jezus mu powiedział: Idź[j], twój syn żyje. I uwierzył ten człowiek słowu, które powiedział mu Jezus, i poszedł.

51 A gdy już szedł, jego słudzy wyszli mu naprzeciw i oznajmili: Twoje dziecko żyje.

52 Wtedy zapytał ich o godzinę, w której poczuło się lepiej. I odpowiedzieli mu: Wczoraj o godzinie siódmej opuściła[m] go gorączka.

53 Wówczas ojciec poznał, że to *była* ta godzina, w której Jezus po-

wiedział do niego: Twój syn żyje.
I uwierzył on sam i cały jego dom.
54 To był drugi cud, który Jezus
uczynił, przyszedłszy z Judei do Ga-
lilei.

ROZDZIAŁ 5

POTEM było święto[d] żydowskie
i Jezus udał się do Jerozolimy.
2 A jest w Jerozolimie przy Owczej
Bramie[e] sadzawka, zwana po he-
brajsku Betesda, mająca pięć gan-
ków.
3 Leżało w nich mnóstwo niedołęż-
nych, ślepych, chromych i wychu-
dłych, którzy czekali na poruszenie
wody.
4 Anioł[g] bowiem co pewien czas
zstępował do sadzawki i poruszał
wodę. A kto pierwszy wszedł po po-
ruszeniu wody, stawał się zdrowym,
jakąkolwiek chorobą był dotknięty.
5 A był tam pewien człowiek, który
przez trzydzieści osiem lat był zło-
żony chorobą.
6 Gdy Jezus zobaczył go leżącego
i poznał[k], że już długi czas choruje,
zapytał: Chcesz[l] być zdrowy?
7 Chory mu odpowiedział: Panie,
nie mam człowieka, który wniósłby
mnie do sadzawki, gdy woda zosta-
je poruszona. Lecz gdy ja idę, inny
wchodzi przede mną.
8 Jezus mu powiedział: Wstań, weź
swoje posłanie i chodź.
9 I natychmiast[q] człowiek ten od-
zyskał zdrowie, wziął swoje posła-
nie i chodził. A tego dnia był szabat.
10 Wtedy Żydzi powiedzieli do
uzdrowionego: Jest szabat[r], nie
wolno ci nosić posłania.
11 Odpowiedział im: Ten, który
mnie uzdrowił, powiedział do mnie:
Weź swoje posłanie i chodź.
12 I pytali go: Który człowiek ci
powiedział: Weź swoje posłanie
i chodź?
13 A uzdrowiony nie wiedział, kto
to był, bo Jezus odszedł[a], ponieważ
mnóstwo ludzi było na tym miejscu.
14 Potem Jezus znalazł go w świą-
tyni i powiedział do niego: Oto wy-
zdrowiałeś. Nie grzesz[b] więcej, aby
nie przydarzyło ci się coś gorszego[c].
15 Wtedy człowiek ten odszedł
i powiedział Żydom, że to Jezus go
uzdrowił.
16 I dlatego Żydzi prześladowali
Jezusa i szukali *sposobności*[f], aby
go zabić, bo uczynił to w szabat.
17 A Jezus im odpowiedział: Mój
Ojciec działa aż dotąd i ja działam.
18 Dlatego Żydzi tym bardziej usi-
łowali go zabić, bo nie tylko łamał
szabat, ale mówił, że Bóg jest jego[h]
Ojcem, czyniąc się równym[i] Bogu.
19 Wtedy Jezus im odpowiedział:
Zaprawdę, zaprawdę powiadam
wam: Syn nie może nic czynić sam
od siebie, tylko to, co widzi, że czy-
ni Ojciec. Co bowiem on czyni, to
i Syn czyni tak samo.
20 Bo Ojciec[j] miłuje Syna i ukazu-
je mu wszystko, co sam czyni. I po-
każe mu większe dzieła niż te, aby-
ście się dziwili.
21 Jak[m] bowiem Ojciec wskrzesza
umarłych i ożywia, tak[n] i Syn ożywia
tych, których chce.
22 Bo Ojciec nikogo nie sądzi, lecz
cały sąd[o] dał Synowi;
23 Aby wszyscy czcili Syna, jak
czczą Ojca. Kto[p] nie czci Syna, nie
czci i Ojca, który go posłał.
24 Zaprawdę, zaprawdę powia-
dam wam: Kto słucha mego słowa
i wierzy temu, który mnie posłał,
ma życie[s] wieczne i nie pójdzie na
sąd[t], ale przeszedł ze śmierci[u] do
życia.
25 Zaprawdę, zaprawdę powiadam
wam: Nadchodzi godzina, i teraz
jest, gdy umarli[v] usłyszą głos Syna
Bożego, a ci, którzy usłyszą, będą
żyć.

a Łk 4,30.
b J 8,11; 1J 2,1.
c Kpł 26,23-27; Mt 12,45.
d J 2,13; Kpł 23,2-4; Pwt 16,16.
e Ne 3,1; 12,39.
f w. 18; J 7,19; 10,39; Mk 3,6; Łk 6,11; Ps 2,2.
g Mt 18,10; 22,30; Łk 1,19; 16,22; Hbr 1,4.13-14; 2,5; 12,22.
h J 5,23; 10,30; 14,9; 1J 5,7; Iz 9,6.
i J 10,30; Flp 2,6.
j J 3,35; Mt 3,17.
k J 21,17; Ps 142,3; Hbr 4,13.
l w. 40; Iz 65,1.
m 1Krl 17,21; Rz 4,17; 8,11; Dz 26,8.
n J 11,25.43-44; Łk 7,14; 8,54.
o ww. 27.30; Dz 10,42; 17,31; Rz 2,16; 2Tm 4,1.
p J 15,23; 1J 2,23.
q Mk 1,31.42; 5,29.42; 10,52; Dz 3,7.
r Jr 17,21; Mt 12,2.
s J 3,16.36; 4,14; 6,47; Mt 7,14.
t J 10,27-29; Rz 8,1.30-34; 1P 1,5.
u Ef 2,1-5; 1J 3,14.
v w. 28; Łk 9,60; 15,24-32; Ef 5,14; Kol 2,13; Obj 3,1.

26 Jak bowiem Ojciec ma życie[a] sam w sobie, tak dał i Synowi, aby miał życie w samym sobie.

27 I dał mu władzę wykonywania sądu, bo jest Synem Człowieczym.

28 Nie dziwcie się temu, bo nadchodzi godzina, w której wszyscy, którzy są w grobach, usłyszą jego głos;

29 I ci, którzy dobrze czynili, wyjdą na zmartwychwstanie[c] *do* życia, ale ci, którzy źle czynili, na zmartwychwstanie *na* potępienie.

30 Ja sam od siebie nie mogę nic czynić. Jak słyszę, tak sądzę, a mój sąd jest sprawiedliwy, bo nie szukam swojej woli, ale woli tego, który mnie posłał, Ojca.

31 Jeśli ja świadczę sam o sobie, moje świadectwo nie jest prawdziwe.

32 Jest ktoś inny, kto świadczy[f] o mnie, i wiem, że świadectwo, które daje o mnie, jest prawdziwe.

33 Wy posłaliście do Jana, a on dał świadectwo prawdzie.

34 Lecz ja nie przyjmuję świadectwa od człowieka, ale to mówię, abyście byli zbawieni[g].

35 On był płonącą i świecącą lampą[h], a wy chcieliście do czasu radować się w jego światłości.

36 Ale ja mam świadectwo większe niż Jana. Dzieła bowiem, które Ojciec dał mi do wykonania, te właśnie dzieła, które czynię, świadczą o mnie, że Ojciec mnie posłał.

37 A Ojciec, który mnie posłał, on świadczył o mnie. Nigdy nie słyszeliście jego głosu ani nie widzieliście[j] jego postaci.

38 I nie macie jego słowa trwającego w was, bo temu, którego on posłał, nie wierzycie.

39 Badajcie Pisma; sądzicie bowiem, że w nich macie życie wieczne, a one dają świadectwo o mnie.

40 A jednak nie chcecie przyjść do mnie, aby mieć życie.

a J 1,4; 14,6.
b Dn 7,8; Mt 24,5.24; 2Tes 2,3-8.
c J 11,24; Hi 19,25; Łk 14,14; 1Kor 15,12; 15,13.42; Hbr 6,2; 11,35.
d J 1,45; Pwt 18,15; Dz 26,22; Hbr 7,1-28. 8,1-13; 9,1-28; 10,1-39.
e Łk 16,29-31.
f w. 37; Dz 10,43.
g Rz 1,16.
h Mt 5,16; Flp 2,15.
i J 2,13; 11,55; Wj 12,6; Pwt 16,1.
j J 1,18; 14,9; 15,24; Pwt 4,12; 1J 4,12.20; zob. Rdz 32,30; Wj 24,10; 33,18-23; Sdz 6,22; 13,22; Obj 22,4.
1 *denarów*
k Lb 11,21-22; Mk 6,37.

41 Nie przyjmuję chwały od ludzi.

42 Ale poznałem was, że nie macie w sobie miłości Boga.

43 Przyszedłem w imieniu mego Ojca, a nie przyjmujecie mnie. Jeśli ktoś inny[b] przyjdzie we własnym imieniu, tego przyjmiecie.

44 Jakże możecie wierzyć, skoro przyjmujecie chwałę jedni od drugich, a nie szukacie chwały, która *jest* od samego Boga?

45 Nie sądźcie, że ja was będę oskarżał przed Ojcem. Jest ktoś, kto was oskarża, Mojżesz, w którym wy pokładacie nadzieję.

46 Bo gdybyście wierzyli Mojżeszowi, wierzylibyście i mnie, gdyż on pisał[d] o mnie.

47 Jeśli jednak nie wierzycie[e] jego pismom, jakże uwierzycie moim słowom?

ROZDZIAŁ 6

POTEM Jezus odszedł za Morze Galilejskie, *czyli* Tyberiadzkie.

2 A szedł za nim wielki tłum, bo widzieli cuda, które czynił na chorych.

3 I wszedł Jezus na górę, i usiadł tam ze swoimi uczniami.

4 A zbliżała się Pascha[i], święto żydowskie.

5 Wtedy Jezus, podniósłszy oczy i ujrzawszy, że mnóstwo ludzi idzie do niego, zapytał Filipa: Gdzie kupimy chleba, aby oni *mogli* jeść?

6 Ale mówił *to*, wystawiając go na próbę. Wiedział bowiem, co miał czynić.

7 Filip mu odpowiedział: Za dwieście groszy[1] nie wystarczy[k] dla nich chleba, choćby każdy z nich wziął *tylko* trochę.

8 Jeden z jego uczniów, Andrzej, brat Szymona Piotra, powiedział do niego:

9 Jest tu jeden chłopiec, który ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie rybki. Ale cóż to jest na tak wielu?

10 Wtedy Jezus powiedział: Każcie ludziom usiąść. A było dużo trawy na tym miejscu. Usiedli więc mężczyźni w liczbie około pięciu tysięcy.

11 Wówczas Jezus wziął te chleby i podziękowawszy[a], rozdał uczniom, a uczniowie siedzącym. Podobnie i z tych rybek, ile tylko chcieli.

12 A gdy się nasycili, powiedział do swoich uczniów: Zbierzcie kawałki, które zostały, żeby nic nie przepadło.

13 Zebrali więc i napełnili dwanaście koszy kawałkami, które zostały z tych pięciu chlebów jęczmiennych po tych, którzy jedli.

14 A ci ludzie, ujrzawszy cud, który uczynił Jezus, mówili: To jest prawdziwie ten prorok[f], który miał przyjść na świat.

15 Wtedy Jezus, poznawszy, że mieli przyjść i porwać go, aby go obwołać królem[j], odszedł znowu sam jeden na górę.

16 A gdy był wieczór[k], jego uczniowie zeszli nad morze;

17 Wsiedli do łodzi i płynęli na drugi brzeg, do Kafarnaum. Było już ciemno, a Jezus jeszcze do nich nie przybył.

18 A kiedy powstał wielki wiatr, morze zaczęło się burzyć.

19 Gdy odpłynęli na około dwadzieścia pięć lub trzydzieści stadiów, ujrzeli Jezusa chodzącego po morzu i zbliżającego się do łodzi i zlękli się.

20 A on powiedział do nich: *To* ja jestem[q], nie bójcie się.

21 Wzięli go więc chętnie do łodzi i natychmiast łódź przypłynęła do ziemi, do której płynęli.

22 Nazajutrz ludzie, którzy byli po drugiej stronie morza, zobaczyli, że tam nie było innej łodzi, tylko ta jedna, do której wsiedli jego uczniowie, i że Jezus nie wsiadł do łodzi ze swoimi uczniami, ale jego uczniowie odpłynęli sami.

23 (Przypłynęły też inne łodzie z Tyberiady w pobliże tego miejsca, gdzie jedli chleb, gdy Pan złożył dziękczynienie.)

24 Gdy więc ludzie zobaczyli, że tam nie było Jezusa ani jego uczniów, wsiedli i oni do łodzi i przeprawili się do Kafarnaum, szukając Jezusa.

25 Kiedy znaleźli go po drugiej stronie morza, zapytali: Mistrzu, kiedy tu przybyłeś?

26 Jezus im odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Szukacie[b] mnie nie dlatego, że widzieliście cuda, ale dlatego, że jedliście chleb i nasyciliście się.

27 Zabiegajcie[c] nie o pokarm, który ginie[d], ale o pokarm[e], który trwa ku życiu wiecznemu, który wam da[g] Syn Człowieczy. Jego bowiem zapieczętował[h] Bóg Ojciec.

28 Wtedy zapytali go: Cóż mamy[i] robić, abyśmy wykonywali dzieła Boga?

29 Odpowiedział im Jezus: To jest dzieło Boga, abyście wierzyli[l] w *tego*, którego on posłał.

30 Powiedzieli mu więc: Jaki znak[m] czynisz, abyśmy widzieli i wierzyli tobie? Cóż czynisz?

31 Nasi ojcowie jedli mannę na pustyni, jak jest napisane: Chleb[n] z nieba dał im do jedzenia.

32 Wtedy Jezus im odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Nie Mojżesz[o] dał wam chleb z nieba, ale mój Ojciec daje[p] wam prawdziwy[r] chleb z nieba.

33 Chlebem Boga bowiem jest ten, który zstępuje[s] z nieba i daje światu życie.

34 Wtedy powiedzieli do niego: Panie, dawaj nam zawsze tego chleba.

35 I odpowiedział im Jezus: Ja jestem chlebem życia. Kto przychodzi do mnie[t], nie będzie głodny, a kto wierzy we mnie, nigdy nie będzie odczuwał pragnienia.

a 1Sm 9,13; Łk 24,30; Rz 14,6; 1Tm 4,4.
b Ez 33,31; Dz 8,18-21; Rz 16,18; Flp 2,21; Jk 4,3.
c Iz 55,2; Mt 6,19.31-33; Łk 10,40-42; 1Kor 7,29-30; Kol 3,2.
d J 4,13.
e ww. 54.58; Jr 15,16.
f J 7,40; Pwt 18,15; Dz 7,37.
g Rz 6,23; Ef 2,8-9.
h Ps 2,7; Iz 42,1; 2P 1,17.
i Dz 16,30.
j J 18,36.
k Mt 14,23; Mk 6,47.
l ww. 35.47; Rz 4,4-5; 10,4; Hbr 11,6; 1J 3,23.
m J 2,18; Iz 7,11; Mt 12,38-39; 1Kor 1,22.
n Ne 9,15; Ps 78,24; 105,40; 1Kor 10,3.
o Wj 16,4-8.
p J 3,16.
q Iz 43,1-2; Wj 3,14; J 6,35; 8,12.24.58; 10,7.11; 11,25; 14,6; 15,1; 18,5.
r J 1,9; 15,1; 1J 5,20.
s J 3,13.
t J 5,40; Iz 55,1-3; Obj 7,16.

36 Ale wam powiedziałem: Chociaż widzieliście mnie, nie wierzycie[a].

37 Wszystko[c], co mi daje Ojciec, przyjdzie[d] do mnie, a tego, który przyjdzie do mnie, nie wyrzucę precz.

38 Zstąpiłem[e] bowiem z nieba nie *po to*[f], żeby czynić swoją wolę, ale wolę tego, który mnie posłał.

39 A to jest wola Ojca, który mnie posłał, abym nie stracił nic z tego wszystkiego, co mi dał, ale abym to wskrzesił *w* dniu ostatecznym.

40 I to jest wola tego, który mnie posłał, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w niego, miał życie wieczne, a ja go wskrzeszę[h] *w* dniu ostatecznym.

41 Wtedy szemrali Żydzi o nim, bo powiedział: Ja jestem chlebem, który zstąpił z nieba.

42 I mówili: Czyż to nie jest Jezus, syn[i] Józefa, którego ojca i matkę znamy? Jakże więc on może mówić: Zstąpiłem z nieba?

43 Wtedy Jezus im odpowiedział: Nie szemrajcie między sobą.

44 Nikt nie może przyjść do mnie, jeśli go nie pociągnie[j] *mój* Ojciec, który mnie posłał. A ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym.

45 Napisane jest u Proroków: I wszyscy będą wyuczeni[k] przez Boga. Każdy więc, kto słyszał od Ojca i nauczył się, przychodzi do mnie.

46 Nie jakoby ktoś widział Ojca, oprócz tego, który jest od Boga[m]; ten widział Ojca.

47 Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto wierzy we mnie, ma życie wieczne.

48 Ja jestem tym chlebem[p] życia.

49 Wasi ojcowie jedli mannę na pustyni, a poumierali.

50 To jest ten chleb, który zstępuje z nieba, aby ten, kto go je, nie umarł.

51 Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś będzie jadł z tego chleba, będzie żył na wieki. A chleb, który ja dam, to moje ciało, które ja dam[b] za życie świata.

52 Żydzi więc sprzeczali się między sobą i mówili: Jakże on może dać nam swoje ciało do jedzenia?

53 I powiedział im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeśli nie będziecie jeść ciała Syna Człowieczego i pić jego krwi, nie będziecie mieć życia w sobie.

54 Kto[g] je moje ciało i pije moją krew, ma życie wieczne, a ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym.

55 Moje ciało bowiem prawdziwie jest pokarmem, a moja krew prawdziwie jest napojem.

56 Kto je moje ciało i pije moją krew, mieszka we mnie, a ja w nim.

57 Jak mnie posłał żyjący Ojciec i ja żyję przez Ojca, *tak* kto mnie spożywa, będzie żył przeze mnie.

58 To jest ten chleb, który zstąpił z nieba. Nie jak wasi ojcowie jedli mannę, a pomarli. Kto je ten chleb, będzie żył na wieki.

59 To mówił w synagodze, nauczając w Kafarnaum.

60 Wielu więc z jego uczniów, słysząc to, mówiło: Twarda to jest mowa, któż jej może słuchać?

61 Ale Jezus świadomy tego, że jego uczniowie o tym szemrali, powiedział do nich: To was obraża?

62 Cóż *dopiero*, gdybyście ujrzeli Syna Człowieczego wstępującego[l] tam, gdzie był przedtem?

63 Duch[n] jest tym, który ożywia, ciało[o] nic nie pomaga. Słowa, które ja wam mówię, są duchem i są życiem.

64 Lecz są wśród was tacy, którzy nie wierzą. Jezus bowiem wiedział od początku, którzy nie wierzyli i kto miał go zdradzić.

65 I mówił: Dlatego wam powiedziałem, że nikt nie może przyjść do mnie, jeśli mu to nie jest dane od mojego Ojca.

a J 10,26; J 12,37.
b J 3,16; Mk 10,45.
c ww. 39.45; J 17,2-24.
d Mt 11,28; Hbr 7,25; Obj 22,17.
e J 3,13.
f J 4,34; Ps 40,7-8; Mt 20,28; 26,39; Flp 2,8.
g w. 40; J 7,37-39.
h Hi 19,25-27; 1Kor 15,52.
i Mt 13,55.
j J 12,32; Jr 31,3.
k Iz 54,13.
l Mk 16,19; Dz 1,9.
m Łk 10,22.
n Rz 8,2-10; 2Kor 3,6; Ga 6,8; 1P 3,18.
o J 1,13; 3,6; 8,15; Mt 26,41; Rz 2,28; 7,5.18; 8,1-13; 1Kor 15,50; Ga 2,16; 5,16-24; 6,8.15.
p w. 35.

66 Od tego czasu wielu jego
uczniów zawróciło[a] i więcej z nim
nie chodziło.
67 Wtedy Jezus powiedział do dwu-
nastu: Czy i wy chcecie odejść?
68 I odpowiedział mu Szymon
Piotr: Panie, do kogo pójdziemy? Ty
masz słowa życia wiecznego.
69 A my uwierzyliśmy i poznali-
śmy, że ty jesteś Chrystusem, Sy-
nem Boga żywego.
70 Jezus im odpowiedział: Czy ja
nie wybrałem was dwunastu? A je-
den z was jest diabłem[e].
71 A to mówił o Judaszu[f] Iskariocie,
synu Szymona, bo on miał go zdra-
dzić, będąc jednym z dwunastu.

ROZDZIAŁ 7

A POTEM Jezus chodził po
Galilei. Nie chciał bowiem
przebywać w Judei, bo Żydzi szuka-
li *sposobności*, aby go zabić.
2 I zbliżało się żydowskie Święto
Namiotów[i].
3 Wtedy jego bracia powiedzieli do
niego: Odejdź stąd i idź do Judei,
żeby twoi uczniowie widzieli dzieła,
których dokonujesz.
4 Nikt bowiem nie czyni nic w ukry-
ciu, jeśli chce być znany. Dlatego ty,
jeśli takie rzeczy czynisz, objaw się
światu.
5 Bo nawet jego bracia[l] nie wierzy-
li w niego.
6 I powiedział do nich Jezus: Mój
czas[o] jeszcze nie nadszedł, ale wasz
czas zawsze jest w pogotowiu.
7 Świat nie może was nienawidzić,
ale mnie nienawidzi, bo ja świadczę
o nim, że jego uczynki są złe.
8 Wy idźcie na święto, ja jeszcze
nie pójdę na to święto, bo mój czas
jeszcze się nie wypełnił.
9 Powiedziawszy im to, pozostał
w Galilei.
10 A gdy jego bracia poszli, wtedy
i on poszedł na święto, nie jawnie,
ale jakby potajemnie.
11 A Żydzi szukali go podczas świę-
ta i mówili: Gdzie on jest?
12 I wiele szemrało[b] się o nim
wśród ludzi, bo jedni mówili: Jest
dobry. A inni mówili: Przeciwnie,
zwodzi ludzi.
13 Nikt jednak nie mówił o nim
jawnie z obawy[c] przed Żydami.
14 A gdy już minęła połowa święta,
Jezus wszedł do świątyni i nauczał.
15 I dziwili się Żydzi, mówiąc:
Skąd[d] on zna Pismo, skoro się nie
uczył?
16 Odpowiedział im Jezus: Moja
nauka nie jest moją, ale tego[g], który
mnie posłał.
17 Jeśli ktoś chce wypełniać jego
wolę, ten będzie umiał rozeznać,
czy ta nauka jest od Boga, czy ja
mówię sam od siebie.
18 Kto mówi[h] z samego siebie, szu-
ka własnej chwały. Kto zaś szuka
chwały tego, który go posłał, ten
jest prawdziwy i nie ma w nim nie-
sprawiedliwości.
19 Czy Mojżesz nie dał wam
prawa[j]? A żaden z was nie prze-
strzega prawa. Dlaczego chcecie
mnie zabić?
20 Odpowiedzieli ludzie: Masz de-
mona[k]. Kto chce cię zabić?
21 Jezus im odpowiedział: Jeden
uczynek spełniłem, a wszyscy się
temu dziwicie.
22 Wszak Mojżesz dał wam obrze-
zanie[m] (nie jakoby było od Mojże-
sza, ale od ojców[n]), a w szabat ob-
rzezujecie człowieka.
23 Jeśli człowiek przyjmuje ob-
rzezanie w szabat, aby nie było zła-
mane Prawo Mojżesza, to *dlaczego*
gniewacie się na mnie, że w szabat
całkowicie uzdrowiłem człowieka?
24 Nie sądźcie[p] po pozorach, ale
sądźcie sprawiedliwym sądem.
25 Wtedy niektórzy z mieszkańców
Jerozolimy mówili: Czy to nie jest
ten, którego chcą zabić?
26 A oto jawnie przemawia i nic
mu nie mówią. Czy przełożeni[q] rze-

a 1J 2,19.
b J 9,16.
c J 9,22; 19,38; 20,19.
d Mt 13,54; Mk 6,2.
e J 13,27.
f J 13,29; Mt 10,4; 26,14; Dz 1,16-20.
g Pwt 18,15-19.
h J 8,50.
i Kpł 23,34; Ne 8,14.18.
j J 1,17; Dz 13,39.
k J 8,48; 10,20.
l J 1,11; Ps 69,8; Mt 12,46; Mk 3,31; Łk 8,19.
m Kpł 12,3; Rz 4,9.
n Rdz 17,10.
o w. 30; J 2,4; 8,20; 17,1; Łk 9,51.
p J 8,15; Pwt 1,16; Mt 7,1-2; 1Kor 4,5; 5,12; 6,2.
q w. 48; J 12,42; Łk 7,30.

czywiście poznali, że to jest prawdziwie Chrystus?

27 Ale wiemy, skąd[b] on pochodzi, lecz gdy Chrystus przyjdzie, nikt nie będzie wiedział, skąd jest.

28 Wtedy Jezus, nauczając w świątyni, wołał: I znacie mnie, i wiecie, skąd jestem. A ja nie przyszedłem[e] sam od siebie, ale prawdziwy jest ten, który mnie posłał, którego wy nie znacie.

29 Lecz ja go znam, bo od niego jestem i on mnie posłał.

30 I usiłowali go schwytać, ale nikt nie podniósł na niego ręki, bo jeszcze nie nadeszła jego godzina.

31 A wielu z ludu uwierzyło w niego i mówiło: Gdy Chrystus przyjdzie, czyż uczyni więcej cudów, niż on uczynił?

32 Faryzeusze słyszeli, że tak ludzie o nim szemrali. I faryzeusze i naczelni kapłani posłali sługi, aby go schwytać.

33 Wtedy Jezus powiedział im: Jeszcze krótki[j] czas jestem z wami, potem odejdę do tego, który mnie posłał.

34 Będziecie mnie szukać[k], ale nie znajdziecie, a gdzie ja będę, wy przyjść nie możecie.

35 Wówczas Żydzi mówili między sobą: Dokąd on pójdzie, że go nie znajdziemy? Czy pójdzie do rozproszonych[n] *wśród* pogan i będzie nauczał pogan?

36 Cóż to za słowo, które wypowiedział: Będziecie mnie szukać, ale nie znajdziecie, a gdzie ja będę, wy przyjść nie możecie?

37 A w ostatnim[o], wielkim dniu tego święta, Jezus stanął i wołał: Jeśli ktoś pragnie[p], niech przyjdzie do mnie i pije.

38 Kto wierzy we mnie, jak mówi Pismo, rzeki wody[q] żywej popłyną z jego wnętrza.

39 A to mówił o Duchu[r], którego mieli otrzymać wierzący w niego. Duch Święty bowiem jeszcze nie był *dany*, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony[a].

40 Wielu więc z tych ludzi, słysząc te słowa, mówiło: To jest prawdziwie ten prorok[c].

41 A inni mówili: To jest Chrystus[d]. Lecz niektórzy mówili: Czyż Chrystus przyjdzie[f] z Galilei?

42 Czyż Pismo nie mówi, że Chrystus przyjdzie z potomstwa[g] Dawida i z miasteczka Betlejem[h], gdzie mieszkał Dawid?

43 I tak z jego powodu nastąpił rozłam wśród ludu.

44 I niektórzy z nich chcieli go schwytać, ale nikt nie podniósł na niego ręki.

45 Wtedy słudzy wrócili do naczelnych kapłanów i do faryzeuszy, którzy ich zapytali: Dlaczego go nie przyprowadziliście?

46 Słudzy odpowiedzieli: Nikt nigdy[i] nie mówił tak, jak ten człowiek.

47 I odpowiedzieli im faryzeusze: Czy i wy jesteście zwiedzeni?

48 Czy ktoś z przełożonych albo z faryzeuszy uwierzył w niego?

49 A to pospólstwo, które nie zna prawa, jest przeklęte[l].

50 Jeden z nich, Nikodem[m], ten, który przyszedł w nocy do niego, powiedział im:

51 Czy nasze prawo potępia człowieka, zanim go najpierw nie wysłucha i nie zbada, co czyni?

52 A oni mu odpowiedzieli: Czy i ty jesteś Galilejczykiem? Zbadaj i zobacz, że *żaden* prorok nie powstał z Galilei.

53 I poszedł każdy do swego domu.

ROZDZIAŁ 8

A JEZUS poszedł na Górę Oliwną.

2 Potem znowu wcześnie rano przyszedł do świątyni, a cały lud zszedł się do niego. I siadłszy, nauczał ich.

3 I przyprowadzili do niego uczeni w Piśmie i faryzeusze kobietę przy-

a J 13,31; 17,5; Dz 3,13.
b Mt 13,55.
c J 6,14; Pwt 18,15.
d J 4,42; Mt 16,16.
e J 6,38.
f J 1,46.
g 2Sm 7,12; Ps 132,11; Iz 11,1; Jr 23,5.
h Mi 5,2; Łk 2,4.
i Mt 7,29; Łk 4,22.
j J 12,35; 16,16.
k J 8,21; 13,33; Iz 55,6; Oz 5,6.
l Ga 3,10-13.
m J 3,2.
n Jk 1,1; 1P 1,1.
o Kpł 23,36; Lb 29,35.
p J 4,10; Iz 41,17; Obj 22,17.
q J 4,14; Iz 12,3; 44,3.
r J 14,16.26; Łk 3,16; 24,49; Rz 8,9; Ef 1,13; 4,30.

łapaną na cudzołóstwie, a posta-
wiwszy ją pośrodku;
4 Powiedzieli do niego: Nauczycie-
lu, tę kobietę przyłapano na uczyn-
ku cudzołóstwa.
5 W prawie Mojżesz[d] nakazał nam
takie kamienować. A ty co mówisz?
6 A mówili to, wystawiając[e] go na
próbę, aby mogli go oskarżyć[f]. Jezus
zaś, schyliwszy się, pisał palcem po
ziemi.
7 A gdy nie przestawali go pytać,
podniósł się i powiedział do nich:
Kto[h] z was jest bez grzechu[i], niech
pierwszy rzuci w nią kamieniem.
8 I znowu schyliwszy się, pisał po
ziemi.
9 A gdy oni to usłyszeli, będąc
przekonani przez sumienie, odcho-
dzili jeden po drugim, począwszy od
starszych aż do ostatnich. Pozostał
tylko sam Jezus i ta kobieta stojąca
pośrodku.
10 A Jezus podniósł się i nie wi-
dząc nikogo oprócz tej kobiety, po-
wiedział do niej: Kobieto, gdzież są
ci, którzy cię oskarżali[l]? Nikt cię
nie potępił?
11 Ona odpowiedziała: Nikt, Panie.
A Jezus powiedział do niej: I ja cie-
bie nie potępiam[m]. Idź i już więcej
nie[n] grzesz.
12 Jezus znowu powiedział do
nich: Ja jestem światłością[p] świata.
Kto idzie za mną, nie będzie cho-
dził w ciemności, ale będzie miał
światłość życia.
13 Powiedzieli więc do niego fary-
zeusze: Ty świadczysz[r] sam o sobie,
a twoje świadectwo nie jest praw-
dziwe.
14 Odpowiedział im Jezus: Chociaż
ja świadczę sam o sobie, *jednak*
moje świadectwo jest prawdziwe,
bo wiem, skąd przyszedłem i dokąd
idę. Lecz wy nie wiecie, skąd przy-
szedłem i dokąd idę.
15 Wy sądzicie według ciała[t], ale ja
nie sądzę[u] nikogo.

a J 16,32.
b Pwt 17,6; 19,15.
c Mt 18,16; 2Kor 13,1; Hbr 10,28; 1J 5,9.
d Kpł 20,10; Pwt 22,22.
e Lb 14,22; Mt 19,3; Łk 20,20.
f J 18,31; Ps 38,12.
g w. 55; J 16,3.
h Pwt 17,6; Mt 7,1-5.
i Rz 3,23.
j J 14,7-9.
k Ez 3,20.
l Iz 41,11.
m J 3,17; Łk 9,56; Rz 8,1.
n J 5,14; Prz 28,13; Iz 1,16; Ez 18,30-32; Ef 2,10; 1J 2,1.
o Łk 16,22-26; 1Kor 15,17; Ef 2,1.5.
p J 1,9; 9,5; 12,35; Iz 9,2.
q J 3,36; Mk 16,16; 1J 5,10.
r J 5,31-47.
s J 3,14; 12,32; 19,18.
t J 7,24; 1Sm 16,7.
u J 12,47.

16 A choćbym i sądził, mój sąd jest
prawdziwy, bo nie jestem[a] sam, ale
jestem ja i Ojciec, który mnie po-
słał.
17 A w waszym prawie jest napi-
sane[b], że świadectwo[c] dwóch ludzi
jest prawdziwe.
18 Ja jestem tym, który świadczy
sam o sobie i świadczy o mnie Oj-
ciec, który mnie posłał.
19 Wtedy zapytali go: Gdzie jest
twój Ojciec? Jezus odpowiedział:
Nie znacie[g] ani mnie, ani mego
Ojca. Gdybyście mnie znali, znali-
byście[j] i mego Ojca.
20 Te słowa mówił Jezus w skarb-
cu, nauczając w świątyni, a nikt go
nie schwytał, bo jeszcze nie nade-
szła jego godzina.
21 Wówczas Jezus znowu powie-
dział do nich: Ja odchodzę, a wy
będziecie mnie szukać i umrzecie
w swoim grzechu[k]. Gdzie ja idę, wy
przyjść nie możecie.
22 Wtedy Żydzi mówili: Czyż sam
się zabije, skoro mówi: Gdzie ja idę,
wy przyjść nie możecie?
23 I powiedział do nich: Wy jeste-
ście z niskości, a ja jestem z wyso-
ka. Wy jesteście z tego świata, ja zaś
nie jestem z tego świata.
24 Dlatego wam powiedziałem, że
umrzecie w swoich grzechach[o]. Bo
jeśli nie uwierzycie[q], że ja jestem,
umrzecie w swoich grzechach.
25 Wtedy zapytali go: Kim ty je-
steś? I odpowiedział im Jezus: Tym,
kim wam od początku mówię.
26 Wiele mam o was do powie-
dzenia i do sądzenia. Ale ten, któ-
ry mnie posłał, jest prawdziwy, a ja
mówię na świecie to, co od niego
słyszałem.
27 Nie zrozumieli jednak, że mówił
im o Ojcu.
28 Dlatego Jezus powiedział do
nich: Gdy wywyższycie[s] Syna Czło-
wieczego, wtedy poznacie, że ja je-
stem, a nie czynię nic sam od sie-

bie, ale mówię to, czego mnie na-
uczył mój Ojciec.
29 A ten, który mnie posłał, jest ze
mną. Ojciec nie zostawił mnie sa-
mego, bo ja zawsze czynię *to*, co mu
się podoba.
30 Gdy to mówił, wielu uwierzyło
w niego.
31 Wtedy Jezus mówił do tych Ży-
dów, którzy mu uwierzyli: Jeśli bę-
dziecie trwać[f] w moim słowie, bę-
dziecie prawdziwie moimi ucznia-
mi[h].
32 I poznacie prawdę, a prawda
was wyzwoli.
33 Odpowiedzieli mu: My jesteśmy
potomstwem Abrahama i nigdy nie
służyliśmy nikomu. Jakże *możesz*
mówić: Będziecie wolni?
34 Jezus im odpowiedział: Zapraw-
dę, zaprawdę powiadam wam, że
każdy, kto popełnia grzech, jest słu-
gą[m] grzechu.
35 A sługa nie mieszka[o] w domu na
wieki, *lecz* Syn mieszka[p] na wieki.
36 Jeśli więc Syn was wyzwoli, bę-
dziecie prawdziwie wolni.
37 Wiem, że jesteście potomstwem
Abrahama[r], lecz usiłujecie mnie
zabić, bo moje słowo nie znajduje
w was miejsca.
38 Ja mówię[t] to, co widziałem
u mego Ojca, a wy też robicie to, co
widzieliście u waszego ojca.
39 Odpowiedzieli mu: Naszym oj-
cem jest Abraham. Jezus im po-
wiedział: Gdybyście[v] byli synami
Abrahama, spełnialibyście uczynki
Abrahama.
40 Lecz teraz usiłujecie mnie za-
bić, człowieka, który wam mówił
prawdę, którą słyszał od Boga. Tego
Abraham nie robił.
41 Wy spełniacie uczynki wasze-
go ojca. Wtedy powiedzieli mu: My
nie jesteśmy spłodzeni z nierządu.
Mamy jednego Ojca – Boga.
42 Jezus im powiedział: Gdyby Bóg
był waszym Ojcem, miłowalibyście
mnie, gdyż ja od Boga wyszedłem
i przyszedłem, a nie przyszedłem
sam od siebie, ale on mnie posłał[a].
43 Dlaczego nie pojmujecie[b] tego,
co mówię? Dlatego że nie możecie
słuchać mojego słowa.
44 Wy jesteście z *waszego* ojca[c] –
diabła[d] i chcecie spełniać pożądli-
wości waszego ojca. On był morder-
cą od początku i nie został[e] w praw-
dzie, bo nie ma w nim prawdy. Gdy
mówi kłamstwo, mówi od siebie, bo
jest kłamcą[g] i ojcem kłamstwa.
45 A ponieważ ja mówię[i] prawdę,
nie wierzycie mi.
46 Któż z was obwini[j] mnie
o grzech? Jeśli mówię prawdę, dla-
czego mi nie wierzycie?
47 Kto jest z Boga, słucha[k] słów Bo-
żych. Wy dlatego nie słuchacie[l], że
nie jesteście z Boga.
48 Wtedy Żydzi mu odpowiedzieli:
Czy nie dobrze mówimy, że jesteś
Samarytaninem[n] i masz demona?
49 Jezus odpowiedział: Ja nie mam
demona, ale czczę mego Ojca, a wy
mnie znieważacie.
50 Ja nie szukam[q] swojej chwały.
Jest ktoś, kto szuka i sądzi.
51 Zaprawdę, zaprawdę powiadam
wam: Jeśli ktoś będzie zachowywał
moje słowa, nigdy nie ujrzy[s] śmierci.
52 Wtedy Żydzi powiedzieli do nie-
go: Teraz wiemy, że masz demona.
Abraham[u] umarł i prorocy, a ty mó-
wisz: Jeśli ktoś będzie zachowy-
wał moje słowa, nigdy nie skosztu-
je śmierci.
53 Czy ty jesteś większy[w] od na-
szego ojca Abrahama, który umarł?
I prorocy poumierali. Kim ty się
czynisz?
54 Jezus odpowiedział: Jeśli[x] ja
sam siebie chwalę, moja chwała
jest niczym. Mój Ojciec jest *tym*,
który mnie chwali, o którym wy mó-
wicie, że jest waszym Bogiem.
55 Lecz nie znacie[y] go, a ja go
znam. I jeślibym powiedział, że go
nie znam, byłbym podobnym do was

a Ga 4,4.
b J 12,39; Prz 28,5; Rz 3,11.
c Mt 13,38; Dz 13,10; 1J 3,8.
d Obj 20,2.
e Ez 28,12-17; 2P 2,4; Jud 1,6.
f J 6,68; 15,4; Dz 13,43; 14,22; 2Tm 3,14; Jk 1,25; 1J 2,19.
g Dz 5,3; 2Kor 11,3; 2Tes 2,9; Obj 12,9.
h J 15,8.
i J 3,19; 7,7; Ga 4,16; 2Tes 2,10-12; 2Tm 4,3.
j J 14,30; 2Kor 5,21; Hbr 4,15; 1P 2,22.
k J 17,8.
l 1J 4,5.
m Prz 5,22; Rz 6,16; Tt 3,3.
n Łk 10,33.
o Ga 4,30.
p Rz 8,15; Ga 4,7.
q J 5,41; 7,18.
r Rz 9,7-8.
s Ps 89,48; J 5,24; 11,26.
t w. 26; J 14,10.
u Za 1,5; Hbr 11,13.
v Mt 3,9; Rz 2,28; 9,7.
w J 4,12; 10,29; Mt 12,6.41-42; Rz 9,5; Hbr 3,3.
x J 5,31; Prz 25,27; 2Kor 10,18.
y w. 19; Jr 4,22; 9,3; Oz 5,4; Dz 17,23.

kłamcą. Ale znam go i zachowuję[a] jego słowa.
56 Abraham, wasz ojciec, z radością pragnął ujrzeć[b] mój dzień. I ujrzał, i radował się.
57 Wówczas Żydzi powiedzieli do niego: Pięćdziesięciu lat jeszcze nie masz, a Abrahama widziałeś?
58 Jezus im odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Zanim[c] Abraham był, ja jestem[d].
59 Wtedy porwali[e] kamienie, aby w niego rzucać. Jezus jednak ukrył się i wyszedł ze świątyni, przechodząc[g] między nimi, i tak odszedł.

ROZDZIAŁ 9

A PRZECHODZĄC, zobaczył człowieka ślepego od urodzenia.
2 I pytali go jego uczniowie: Mistrzu, kto zgrzeszył, on czy jego rodzice, że się urodził ślepy?
3 Jezus odpowiedział: Ani[j] on nie zgrzeszył, ani jego rodzice, ale *stało się tak*, żeby[k] się na nim objawiły dzieła Boga.
4 Ja muszę[m] wykonywać dzieła *tego*, który mnie posłał, dopóki[n] jest dzień. Nadchodzi noc, gdy nikt nie będzie mógł działać.
5 Dopóki jestem na świecie, jestem światłością[o] świata.
6 To powiedziawszy, splunął[p] na ziemię, zrobił błoto ze śliny i pomazał tym błotem oczy ślepego.
7 I powiedział do niego: Idź, umyj się w sadzawce Siloam[q] – co się tłumaczy: Posłany. Poszedł[r] więc, umył się i wrócił, widząc[s].
8 A sąsiedzi i ci, którzy go przedtem widywali ślepego, mówili: Czy to nie jest ten, który siadał i żebrał?
9 Jedni mówili: To on. A inni: Jest do niego podobny. Lecz on mówił: *To* ja jestem.
10 Wtedy zapytali go: Jak[v] zostały otworzone twoje oczy?
11 A on odpowiedział: Człowiek, którego nazywają Jezusem, zrobił błoto, pomazał moje oczy i powiedział do mnie: Idź do sadzawki Siloam i umyj się. Poszedłem więc, umyłem się i przejrzałem.
12 Wtedy zapytali go: Gdzież on jest? Odpowiedział: Nie wiem.
13 Przyprowadzili więc do faryzeuszy tego, który przedtem był ślepy.
14 A *tego dnia*, gdy Jezus zrobił błoto i otworzył jego oczy, był szabat[f].
15 Wówczas również faryzeusze pytali go, w jaki sposób przejrzał. A on im odpowiedział: Nałożył mi błoto na oczy, umyłem się i widzę.
16 Wtedy niektórzy z faryzeuszy powiedzieli: Ten człowiek nie jest z Boga, bo nie przestrzega szabatu. Inni natomiast mówili: Jak[h] może grzeszny człowiek czynić takie cuda? I nastąpił wśród nich rozłam[i].
17 Zapytali więc znowu ślepego: Co mówisz o nim, skoro otworzył twoje oczy? A on odpowiedział: Jest[l] prorokiem.
18 A Żydzi nie wierzyli, że był ślepy i odzyskał wzrok, aż zawołali rodziców tego, który przejrzał.
19 I pytali ich: Czy to jest wasz syn, o którym mówicie, że się urodził ślepy? Jakże więc teraz widzi?
20 Odpowiedzieli im jego rodzice: Wiemy, że to jest nasz syn i że się urodził ślepy.
21 Lecz jakim *sposobem* teraz widzi, nie wiemy, ani kto otworzył jego oczy, nie wiemy. Ma *swoje* lata, pytajcie go, on sam o sobie powie.
22 Tak mówili jego rodzice, bo bali[t] się Żydów. Żydzi bowiem już postanowili, że każdy, kto wyzna, iż on jest Chrystusem, będzie wyłączony[u] z synagogi.
23 Dlatego jego rodzice powiedzieli: Ma *swoje* lata, jego pytajcie.
24 Wtedy znowu zawołali tego człowieka, który był ślepy i po-

a w. 29; J 15,10.
b Łk 10,24; Hbr 11,13; Rdz 22,14.
c J 1,1; 17,5.25; Iz 9,6; Kol 1,17; Mi 5,2.
d Wj 3,14; Iz 43,13; 44,6; 46,9; 48,12; Obj 1,8.11; 2,8.
e J 10,31; 11,8.
f J 5,9; 7,23; Mt 12,1; Mk 2,27; 3,4; Łk 13,10-17.
g Łk 4,30; Rdz 19,11; 2Krl 6,18.
h w. 33; J 3,2; 5,36; 14,11; 15,24.
i J 7,12.43; 10,19; Dz 14,4.
j Kaz 9,1-2; Łk 13,2; Dz 28,4.
k J 11,4; Mt 11,5.
l J 4,19; 6,14; Łk 24,19; Dz 3,22.
m J 4,4.34; 5,19; Łk 13,33; Dz 4,20.
n J 11,9; 12,35; Ef 5,16; Kol 4,5; Iz 55,6.
o J 1,4-9; 3,19; 8,12; 12,46; Ef 5,14; Obj 21,23; Iz 42,6; 49,6.
p Mk 7,33; 8,23; Obj 3,18.
q J 9,11; Ne 3,15; Iz 8,6.
r 2Krl 5,14.
s Wj 4,11; Ps 146,8; Iz 29,18; 42,7; Dz 26,18.
t J 7,13; 12,42; 19,38; 20,19.
u w. 34; J 16,2.
v J 3,4.

wiedzieli do niego: Oddaj[a] chwałę
Bogu. My wiemy, że ten człowiek
jest grzeszny[b].
25 A on odpowiedział: Czy jest
grzeszny, nie wiem. To tylko wiem[e],
że byłem ślepy, a teraz widzę.
26 I zapytali go znowu: Cóż ci uczy-
nił? Jak otworzył twoje oczy?
27 Odpowiedział im: Już wam po-
wiedziałem, a nie słuchaliście. Dla-
czego jeszcze chcecie słuchać? Czy
i wy chcecie być jego uczniami?
28 Wtedy złorzeczyli mu i powie-
dzieli: Ty bądź *sobie* jego uczniem,
my zaś jesteśmy uczniami Mojże-
sza[g].
29 My wiemy, że Bóg mówił do Moj-
żesza, lecz skąd on jest, nie[i] wiemy.
30 Odpowiedział im ten człowiek:
To naprawdę rzecz dziwna[k], że wy
nie wiecie, skąd jest, a otworzył
moje oczy.
31 A wiemy, że Bóg[n] nie wysłuchu-
je grzeszników, ale jeśli ktoś jest
czcicielem Boga i wypełnia jego
wolę, tego wysłuchuje.
32 Od wieków nie słyszano, aby ktoś
otworzył oczy ślepego od urodzenia.
33 Gdyby on nie był od Boga, nie
mógłby nic[q] uczynić.
34 Odpowiedzieli mu: Urodziłeś[s]
się cały w grzechach i ty nas uczysz?
I wypędzili go precz.
35 A gdy Jezus usłyszał, że go wy-
pędzili, znalazł go i zapytał: Czy
wierzysz w Syna Bożego[t]?
36 A on odpowiedział: A któż to
jest, Panie, abym w niego wierzył?
37 I powiedział do niego Jezus:
I widziałeś go, i ten[u], który mówi
z tobą, jest nim.
38 A on powiedział: Wierzę, Panie!
I oddał mu pokłon[v].
39 Jezus mu powiedział: Przysze-
dłem na ten świat na sąd, aby ci,
którzy nie widzą, widzieli[y], a ci, któ-
rzy widzą, stali[z] się ślepi.

a Joz 7,19; 1Sm 6,5.
b Łk 7,39; 15,2; 19,7.
c J 7,47; Mt 23,16; Rz 2,19.
d J 15,22.
e 1J 5,10-13.
f Mt 23,13; Jr 23,16-17; Ez 34,1-31.
g J 5,45; 7,19.
h w. 27.
i J 7,27; 8,14.
j Rdz 22,1.11; Wj 3,4; 1Sm 3,6; Łk 10,41; Dz 9,4; 10,3.
k J 3,10.
l Ps 23,2; 78,52; Iz 40,11; Obj 7,17.
m J 13,15; Pwt 1,30; 1P 2,21.
n Hi 27,9; Ps 18,41; Prz 1,28; 15,29; Iz 1,15; Jr 11,11; Mi 3,4; Za 7,13.
o Prz 19,27; Ga 1,8; Obj 2,2.
p J 8,43; Mk 9,32.
q J 5,19.
r J 14,6; Ef 2,18; Hbr 10,19.
s Hi 15,14; 25,4; Ps 51,5; Ga 2,15; Ef 2,3.
t Ps 2,7; Mt 14,23; 16,16; 1J 5,13.
u J 4,26.
v J 20,28; Mt 14,33; 28,9; Łk 24,52; Obj 5,9-14.
w w. 14; Ps 23,1; 80,1; Iz 40,11; Ez 34,12; Za 13,7; Hbr 13,20; 1P 2,25; 5,4.
x Ef 5,2; Tt 2,14; 1P 2,24.
y Dz 26,18; 2Kor 4,4-6.
z Mt 13,13; Rz 11,7.

40 I usłyszeli to niektórzy z faryze-
uszy, którzy z nim byli, i zapytali go:
Czy[c] i my jesteśmy ślepi?
41 Jezus im odpowiedział: Gdy-
byście[d] byli ślepi, nie mielibyście
grzechu, lecz teraz mówicie: Widzi-
my – dlatego wasz grzech pozostaje.

ROZDZIAŁ 10

ZAPRAWDĘ, zaprawdę powia-
dam wam: Kto nie wchodzi do
owczarni drzwiami, ale wchodzi
inną drogą, ten[f] jest złodziejem
i bandytą.
2 Lecz kto wchodzi drzwiami, jest
pasterzem owiec.
3 Temu odźwierny otwiera i owce
słuchają[h] jego głosu, a on woła swo-
je własne owce po imieniu[j] i wypro-
wadza[l] je.
4 A gdy wypuści swoje owce, idzie
przed[m] nimi, a owce idą za nim, bo
znają jego głos.
5 Ale za obcym[o] nie idą, lecz ucie-
kają od niego, bo nie znają głosu ob-
cych.
6 Tę przypowieść powiedział im
Jezus, lecz oni nie[p] zrozumieli tego,
co im mówił.
7 Wtedy Jezus znowu powiedział
do nich: Zaprawdę, zaprawdę po-
wiadam wam: Ja jestem drzwiami[r]
dla owiec.
8 Wszyscy, ilu ich przede mną przy-
szło, są złodziejami i bandytami, ale
owce ich nie słuchały.
9 Ja jestem drzwiami. Jeśli ktoś
wejdzie przeze mnie, będzie zba-
wiony; wejdzie i wyjdzie, i znajdzie
pastwisko.
10 Złodziej przychodzi tylko *po to*,
żeby kraść, zabijać i niszczyć. Ja
przyszedłem, aby miały życie i aby
miały *je* w obfitości.
11 Ja jestem dobrym pasterzem[w].
Dobry pasterz oddaje[x] swoje życie
za owce.
12 Lecz najemnik, który nie jest
pasterzem, do którego owce nie na-

leżą, widząc nadchodzącego wilka[a], opuszcza owce i ucieka, a wilk porywa i rozprasza owce.
13 Najemnik ucieka, bo jest najemnikiem i nie troszczy się[g] o owce.
14 Ja jestem dobrym pasterzem i znam[h] moje *owce*, a moje mnie znają.
15 Jak mnie zna Ojciec, i ja znam Ojca; i oddaję[j] moje życie za owce.
16 A mam także inne[l] owce, które nie są z tej owczarni. Również te muszę przyprowadzić i będą słuchać mego głosu, i będzie jedna[n] owczarnia *i* jeden pasterz.
17 Dlatego Ojciec[p] mnie miłuje, bo ja oddaję swoje życie, aby je znowu wziąć.
18 Nikt mi go nie odbiera, ale ja oddaję[r] je sam z siebie. Mam moc je oddać[s] i mam moc znowu je wziąć. Ten nakaz[u] otrzymałem od mego Ojca.
19 Wtedy znowu nastąpił rozłam[w] wśród Żydów z powodu tych słów.
20 I wielu z nich mówiło: Ma demona[x] i szaleje. Czemu go słuchacie?
21 Inni mówili: To nie są słowa człowieka mającego demona. Czy demon może otwierać oczy ślepych?
22 Była wtedy w Jerozolimie *uroczystość* poświęcenia *świątyni*. A była zima.
23 I przechadzał się Jezus w świątyni, w przedsionku Salomona.
24 Wtedy Żydzi obstąpili go i zapytali: Jak długo będziesz nas trzymał *w niepewności*?[1] Jeśli ty jesteś Chrystusem, powiedz nam otwarcie[d].
25 Jezus im odpowiedział: Powiedziałem wam, a nie wierzycie. Dzieła, które wykonuję w imieniu mego Ojca, one świadczą o mnie.
26 Ale wy nie wierzycie, bo[e] nie jesteście z moich owiec, jak wam powiedziałem.
27 Moje owce słuchają mego głosu i ja je znam, a *one* idą[b] za mną.
28 A ja daję[c] im życie[d] wieczne i nigdy nie zginą[e] ani nikt nie wydrze[f] ich z mojej ręki.
29 Mój Ojciec, który mi *je* dał, większy jest od wszystkich i nikt nie może wydrzeć[i] *ich* z ręki mego Ojca.
30 Ja i Ojciec jedno[k] jesteśmy.
31 Wtedy Żydzi znowu porwali kamienie, aby go ukamienować[m].
32 Jezus powiedział do nich: Ukazałem[o] wam wiele dobrych uczynków od mego Ojca. Za który z tych uczynków mnie kamienujecie?
33 Odpowiedzieli mu Żydzi: Nie kamienujemy cię za dobry uczynek, ale za bluźnierstwo[q], to znaczy, że ty, będąc człowiekiem, czynisz samego siebie Bogiem[t].
34 Jezus im odpowiedział: Czy nie jest napisane[v] w waszym prawie: Ja powiedziałem: Jesteście bogami?
35 Jeśli nazwał bogami tych, do których doszło słowo Boże, a Pismo[y] nie może być naruszone[z];
36 *To jakże do mnie*, którego Ojciec uświęcił[a] i posłał na świat, mówicie: Bluźnisz, bo powiedziałem: Jestem Synem[b] Bożym?
37 Jeśli nie wykonuję dzieł mego Ojca, nie wierzcie mi.
38 A jeśli wykonuję, choćbyście mnie nie wierzyli, wierzcie uczynkom, abyście poznali i uwierzyli, że Ojciec[c] jest we mnie, a ja w nim.
39 Znowu więc usiłowali go schwytać, ale wymknął się im z rąk.
40 I ponownie odszedł za Jordan, na miejsce, gdzie przedtem Jan chrzcił, i tam przebywał.
41 A wielu przychodziło do niego i mówiło: Jan wprawdzie nie uczynił żadnego cudu, ale wszystko, co Jan o nim powiedział, było prawdziwe.
42 I wielu tam uwierzyło w niego.

a Mt 7,15; 10,16; Dz 20,29.
b Mt 4,19.
c J 17,2; Rz 6,23; 1J 2,25.
d J 3,15; 6,68; Dz 13,48.
e J 3,15-16; 17,12; 2Tm 1,12; Hbr 7,25.
f J 6,39; Rz 8,35-39; 1P 1,5.
g J 12,6; Dz 18,17.
h J 6,64; Ps 1,6; Na 1,7; Mt 7,23; 2Tm 2,19.
i J 11,26; Iz 32,17; Rz 8,1; Jud 1,1.
j J 15,13; Za 13,7; Mt 20,28; 1Tm 2,6; 1J 3,16.
k J 1,1; 17,21; 1J 5,7.20.
l J 11,52; Ps 22,27; Iz 49,6; 56,8; Rz 9,24.
m J 5,18; 8,59.
n Ef 3,1-6; Kol 3,10-11.
o Mt 11,5; Dz 2,22.
p J 5,20; 15,9.
q J 19,7; Mt 9,3.
r J 19,11; Mt 26,53.
s J 2,19.
t Flp 2,9.
u J 14,31.
v Ps 82,6.
w J 9,16.
x J 8,48.
y Mt 5,18; 24,35; 26,54; Łk 16,17.
z Mt 5,19.
a J 17,19.
b J 9,35; 20,31; Mt 26,63; Rz 1,4.
1 BG Dokądże dusze nasze na rzeczy trzymasz?
c J 14,10.
d J 1,19; 8,25; Łk 22,67.
e J 6,44; 8,47; 1J 4,6.

ROZDZIAŁ 11

A BYŁ chory pewien *człowiek*, Łazarz z Betanii[b], z miasteczka Marii[c] i jej siostry Marty.

2 A to była ta Maria[d], która namaściła[e] Pana maścią i wycierała jego nogi swoimi włosami. Jej to brat, Łazarz, chorował.

3 Siostry więc posłały[g] do niego *wiadomość*: Panie, oto ten, którego miłujesz, choruje.

4 A gdy Jezus to usłyszał, powiedział: Ta choroba nie jest na śmierć[h], ale na chwałę Bożą[i], aby przez nią był uwielbiony Syn Boży.

5 Jezus zaś miłował Martę i jej siostrę, i Łazarza.

6 A gdy usłyszał, że choruje, został jeszcze dwa dni w miejscu, w którym przebywał.

7 Lecz potem powiedział do swoich uczniów: Chodźmy znowu do Judei.

8 Uczniowie mu powiedzieli: Mistrzu, Żydzi dopiero co usiłowali cię ukamienować[m], a znowu tam idziesz?

9 Jezus odpowiedział: Czyż dzień nie ma dwunastu godzin? Jeśli ktoś chodzi we dnie, nie potknie się, bo[q] widzi światłość tego świata.

10 A jeśli ktoś chodzi w nocy[r], potknie się, bo nie ma w nim światłości.

11 To powiedział, a potem dodał: Łazarz, nasz przyjaciel, śpi[s], ale idę, aby obudzić[t] go ze snu.

12 Wtedy jego uczniowie powiedzieli: Panie, jeśli śpi, będzie zdrowy.

13 Ale Jezus mówił o jego śmierci, lecz oni myśleli, że mówił o zaśnięciu *zwykłym* snem.

14 Wówczas Jezus powiedział im otwarcie: Łazarz umarł.

15 I ze względu na was raduję się[u], że mnie tam nie było, abyście uwierzyli. Ale chodźmy do niego.

a J 14,5; 20,24; Mt 10,3.
b Łk 24,50.
c Łk 10,38-42.
d J 12,3.
e Mt 26,6-7; Mk 14,3; Łk 7,37.
f Hi 2,11; 42,11; Rz 12,15; 2Kor 1,4; 1Tes 4,18; 5,11.
g Łk 7,3.
h Mk 5,39.
i J 9,3.
j J 9,31; Ps 2,9.
k Ps 49,15; Iz 26,19; Dn 12,2; Łk 14,14; Dz 23,6.
l J 5,21; 6,39-44; Obj 1,18.
m J 10,31.
n J 1,4; 14,6.
o J 3,36; 1Tes 4,14.
p J 5,24; Obj 2,11; 20,6; 21,8; J 8,21.
q J 9,4.
r J 12,35; 1J 2,11.
s Pwt 31,16; Dn 12,2; Mk 5,39; Dz 7,60; 1Kor 15,51; 1Tes 4,14.
t J 5,25; 1Kor 15,34; Ef 5,14.
u 2Kor 12,9.

16 Wtedy Tomasz[a], zwany Didymos, powiedział do współuczniów: Chodźmy i my, aby z nim umrzeć.

17 Kiedy Jezus przyszedł, zastał go już cztery dni leżącego w grobie.

18 A Betania była niedaleko Jerozolimy, *w odległości* około piętnastu stadiów.

19 A wielu Żydów przyszło do Marty i Marii, aby je pocieszyć[f] po *stracie* brata.

20 Gdy Marta usłyszała, że Jezus nadchodzi, wybiegła mu naprzeciw. Ale Maria siedziała w domu.

21 I powiedziała Marta do Jezusa: Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł.

22 Ale i teraz wiem, że Bóg da tobie, o cokolwiek[j] go poprosisz.

23 Jezus jej odpowiedział: Twój brat zmartwychwstanie.

24 Marta mu powiedziała: Wiem, że zmartwychwstanie przy zmartwychwstaniu[k] w dniu ostatecznym.

25 I powiedział do niej Jezus: Ja jestem zmartwychwstaniem[l] i życiem[n]. Kto we mnie wierzy[o], choćby i umarł, będzie żył.

26 A każdy, kto żyje i wierzy we mnie, nigdy nie umrze[p]. Czy wierzysz w to?

27 Odpowiedziała mu: Tak, Panie. Ja uwierzyłam, że ty jesteś Chrystusem, Synem Bożym, który miał przyjść na świat.

28 A to powiedziawszy, poszła i potajemnie zawołała swoją siostrę Marię, i powiedziała: Jest tu Nauczyciel i woła cię.

29 Gdy tylko ona to usłyszała, zaraz wstała i poszła do niego.

30 A Jezus jeszcze nie wszedł do miasteczka, lecz był na tym miejscu, gdzie Marta wyszła mu naprzeciw.

31 Wtedy Żydzi, którzy byli z nią w domu i pocieszali ją, widząc, że Maria szybko wstała i wyszła, poszli za nią, mówiąc: Idzie do grobu, aby tam płakać.

32 A gdy Maria przyszła tam, gdzie
był Jezus, ujrzała go, przypadła mu
do nóg i powiedziała: Panie, gdybyś
tu był, mój brat by nie umarł.
33 Kiedy Jezus zobaczył ją płaczą-
cą[c] i płaczących Żydów, którzy z nią
przyszli, rozrzewnił się w duchu[e]
i zasmucił się.
34 I zapytał: Gdzie go położyliście?
Odpowiedzieli mu: Panie, chodź
i zobacz.
35 I Jezus zapłakał[h].
36 Wtedy Żydzi powiedzieli: Patrz-
cie, jak go miłował.
37 A niektórzy z nich mówili: Czyż
ten, który otworzył oczy ślepego[j],
nie mógł sprawić, aby on nie umarł?
38 Jezus zaś *ponownie* się roz-
rzewnił i przyszedł do grobu. Była
to jaskinia, a u jej *wejścia* był poło-
żony kamień[l].
39 I powiedział Jezus: Usuńcie
ten kamień. Powiedziała do niego
Marta, siostra zmarłego: Panie, już
cuchnie[o], bo od czterech dni *leży*
w grobie.
40 Jezus jej rzekł: Czyż nie powie-
działem ci, że jeśli uwierzysz, uj-
rzysz chwałę[p] Bożą?
41 Wtedy usunęli kamień *z miej-
sca*, gdzie był położony zmarły. Je-
zus zaś podniósł oczy w górę i po-
wiedział: Ojcze, dziękuję ci, że mnie
wysłuchałeś.
42 A ja wiedziałem, że mnie za-
wsze wysłuchujesz, ale powiedzia-
łem to ze względu na stojących[r] wo-
koło ludzi, aby uwierzyli, że ty mnie
posłałeś.
43 Gdy to powiedział, zawołał do-
nośnym głosem[t]: Łazarzu, wyjdź na
zewnątrz!
44 I wyszedł[u] ten, który umarł, ma-
jąc ręce i nogi powiązane opaska-
mi[w], a twarz obwiązaną chustką.
Powiedział do nich Jezus: Rozwiąż-
cie[x] go i pozwólcie mu odejść.
45 Wielu[y] więc z Żydów, którzy
przyszli do Marii i widzieli to, czego
Jezus dokonał, uwierzyło w niego.

a J 5,15.
b Ps 2,2; Mt 26,3.
c Dz 8,2.
d J 12,19; Dz 4,16.
e Hbr 4,15; Rdz 43,30; 45,2.
f Dz 5,38.
g J 6,15; 18,36-37.
h Łk 19,41; Hbr 2,17; Iz 53,3.
i J 18,13; Łk 3,2; Dz 4,6.
j J 9,6.
k J 18,14; Iz 53,8.
l Mt 27,60.66.
m Lb 27,21; Mt 7,22; 1Kor 13,2.
n Iz 49,6; 1J 2,2.
o Ps 49,14; Dz 13,36.
p w. 4; J 17,4.
q J 2,13; 5,1; 6,4; Wj 12,11-14.
r J 12,30.
s J 2,6; Wj 19,10-15; Lb 9,10-13; Dz 24,18.
t Mt 8,8; J 5,25.
u Rdz 1,3; Ps 33,9; Ez 37,3-10; Oz 13,14; Dz 20,9-10; Flp 3,21.
v J 18,2-3; Mt 26,14-16.
w J 20,5-7.
x Rz 8,2; Ga 5,1.
y J 8,30; Dz 9,42.
z J 11,1.

46 Lecz niektórzy z nich odeszli do
faryzeuszy i powiedzieli[a] im, co Je-
zus uczynił.
47 Wtedy naczelni kapłani i fary-
zeusze zebrali się na naradę[b] i mó-
wili: Co zrobimy? Bo ten człowiek[d]
czyni wiele cudów.
48 Jeśli go tak zostawimy[f], wszy-
scy[g] uwierzą w niego i przyjdą Rzy-
mianie, i zabiorą *nam* to nasze
miejsce i naród.
49 A jeden z nich, Kajfasz[i], który
był tego roku najwyższym kapła-
nem, powiedział do nich: Wy nic
nie wiecie;
50 I nie bierzecie pod uwagę, że
pożyteczniej jest dla nas, żeby je-
den człowiek umarł[k] za lud, a żeby
cały ten naród nie zginął.
51 A nie mówił tego sam od siebie,
ale będąc tego roku najwyższym ka-
płanem, prorokował[m], że Jezus miał
umrzeć za ten naród;
52 A nie tylko[n] za ten naród, ale
też *po to*, aby zgromadzić w jedno
rozproszone dzieci Boże.
53 Od tego więc dnia naradzali się
wspólnie *nad tym*, aby go zabić.
54 A Jezus już nie chodził jawnie
wśród Żydów, ale odszedł stamtąd
do krainy, która leży w pobliżu pu-
styni, do miasta zwanego Efraim,
i tam mieszkał ze swoimi uczniami.
55 A zbliżała się Pascha[q] żydowska.
I wielu z tej okolicy szło do Jerozoli-
my przed Paschą, aby się oczyścić[s].
56 Szukali Jezusa i stojąc w świąty-
ni, mówili jedni do drugich: Czy my-
ślicie, że nie przyjdzie na święto?
57 A naczelni kapłani i faryzeusze
wydali nakaz, *aby*, jeśli ktoś się do-
wie, gdzie jest, oznajmił *to*, żeby go
mogli schwytać[v].

ROZDZIAŁ 12

NA sześć dni przed Paschą Jezus
przyszedł do Betanii[z], gdzie
był Łazarz, który umarł, a którego
wskrzesił z martwych.

2 Tam przygotowali mu wieczerzę, a Marta[a] usługiwała. Łazarz zaś był jednym z tych, którzy razem z nim siedzieli przy stole.

3 Wówczas Maria[d], wziąwszy funt bardzo drogiej maści nardowej, namaściła nogi Jezusa i wytarła je swoimi włosami, a dom napełnił się wonią *tej* maści.

4 Wtedy jeden z jego uczniów, Judasz[f] Iskariota, *syn* Szymona, ten, który miał go zdradzić, powiedział:

5 Dlaczego[g] tej maści nie sprzedano za trzysta groszy[1] i nie rozdano *ich* ubogim?

6 A to mówił nie dlatego, że troszczył się o ubogich, ale ponieważ był złodziejem[h] i miał sakiewkę, a nosił to, co *do niej* włożono.

7 Wtedy Jezus powiedział: Zostaw ją; zachowała to na dzień mego pogrzebu.

8 Ubogich[k] bowiem zawsze macie u siebie, ale mnie[l] nie zawsze będziecie mieć.

9 Wtedy wielu *Żydów* dowiedziało się, że tam jest; i przyszli nie tylko z powodu Jezusa, ale także, by zobaczyć Łazarza, którego wskrzesił z martwych.

10 I naradzali się naczelni kapłani *nad tym*, żeby zabić również Łazarza[n];

11 Gdyż z jego powodu wielu[p] spośród Żydów odstąpiło i uwierzyło w Jezusa.

12 Nazajutrz mnóstwo[r] ludzi, którzy przyszli na święto, usłyszawszy, że Jezus idzie do Jerozolimy;

13 Nabrało gałązek palmowych[u], wyszło mu naprzeciw i wołało: Hosanna[v]! Błogosławiony, który przychodzi w imieniu Pana, król[w] Izraela!

14 A Jezus, znalazłszy oślątko[x], wsiadł na nie, jak jest napisane:

15 Nie bój się, córko Syjonu. Oto twój król przychodzi, siedząc na oślątku.

16 Z początku jego uczniowie tego nie zrozumieli[b], ale gdy Jezus został uwielbiony, wtedy przypomnieli[c] sobie, że to było o nim napisane i że mu tak uczynili.

17 Dawali[e] więc świadectwo ludzie, którzy z nim byli, gdy Łazarza wywołał z grobowca i wskrzesił go z martwych.

18 Dlatego też ludzie wyszli mu naprzeciw, bo usłyszeli, że on uczynił ten cud.

19 Wtedy faryzeusze mówili między sobą: Widzicie, że nic nie zdziałacie. Oto świat poszedł za nim.

20 A wśród tych, którzy przychodzili *do Jerozolimy*, żeby oddać cześć *Bogu*[2] w święto, byli pewni Grecy[i].

21 Oni to przyszli do Filipa[j], który był z Betsaidy w Galilei, i prosili go: Panie, chcemy zobaczyć Jezusa.

22 Filip przyszedł i powiedział Andrzejowi, a z kolei Andrzej i Filip powiedzieli Jezusowi.

23 A Jezus im odpowiedział: Nadeszła godzina[m], aby Syn Człowieczy został uwielbiony.

24 Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeśli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, samo zostaje. Jeśli jednak obumrze[o], wydaje obfity plon.

25 Kto miłuje swoje życie[q], utraci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne.

26 Jeśli ktoś mi służy, niech idzie za mną[s], a gdzie[t] ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś będzie mi służył, uczci go mój Ojciec.

27 Teraz moja dusza jest zatrwożona. I cóż powiem? Ojcze, zachowaj mnie od tej godziny? Przecież dlatego przyszedłem na tę godzinę[y].

28 Ojcze, uwielbij swoje imię. Wtedy rozległ się głos[z] z nieba: Uwielbiłem i jeszcze uwielbię.

a Łk 10,38-42; Mt 11,29.
b Łk 9,45; 18,34.
c J 2,22; 13,7; 14,26; 16,4.
d J 11,2; Łk 7,37-38; Mt 26,6; Mk 14,3.
e J 1,34; 5,36-39; 15,26-27; 19,35; 21,24; 1J 5,9-13.
f J 6,70; 13,2; Łk 6,16.
g Mt 26,8; Mk 14,4.
1 *denarów*
2 BG modlić się w święto; Obj 11,1.
h J 13,29.
i Mk 7,26; Dz 14,1; 16,1; 17,4; 20,21; Rz 10,12.
j J 1,43; 6,5; 14,8-11.
k Pwt 15,11.
l w. 35; Mk 14,7.
m J 17,1-5.
n J 9,34; 15,20.
o J 12,32-33; 1Kor 15,36-38.
p J 11,45.
q Mt 10,39; 16,25; Mk 8,35; Łk 9,23; 17,33.
r Mt 21,8.
s Mt 16,24; Mk 8,34.
t J 14,3; 17,24; 2Kor 5,8.
u Kpł 23,40.
v Ps 72,17; 118,25-26; Mt 21,9; Mk 11,8; Łk 19,36.
w So 3,15; Obj 15,3.
x Za. 9,9.
y J 18,37; Łk 22,53.
z Mt 3,17; 17,5; 2P 1,17.

29 A ludzie, którzy stali i słyszeli, mówili: Zagrzmiało. A inni mówili: Anioł[a] do niego przemówił.
30 Jezus odpowiedział: Ten głos rozległ się nie ze względu na mnie, ale ze względu na was.
31 Teraz odbywa się sąd tego świata, teraz władca[c] tego świata będzie wyrzucony precz.
32 A ja, jeśli będę wywyższony[e] nad ziemię, pociągnę[f] wszystkich do siebie.
33 A mówił to, dając znać, jaką śmiercią miał umrzeć.
34 Ludzie mu odpowiedzieli: Dowiedzieliśmy się z prawa, że Chrystus[i] trwa na wieki. Jakże więc ty *możesz* mówić, że Syn Człowieczy musi być wywyższony? Któż to jest Syn Człowieczy?
35 Wtedy Jezus powiedział im: Jeszcze przez krótki czas[j] jest z wami światłość[l]. Chodźcie więc, dopóki macie światłość, żeby was ciemność nie ogarnęła. Bo kto chodzi w ciemności, nie wie, dokąd idzie.
36 Dopóki macie światłość, wierzcie w światłość, abyście byli synami[n] światłości. Gdy Jezus to powiedział, odszedł i ukrył[o] się przed nimi.
37 A choć tak wiele cudów[p] uczynił wobec nich, *jednak* nie uwierzyli[q] w niego;
38 Aby się wypełniło słowo, które powiedział prorok Izajasz[t]: Panie, któż uwierzył[u] naszemu głoszeniu? I komu ramię Pańskie zostało objawione?
39 Dlatego nie mogli uwierzyć, bo jeszcze Izajasz[w] powiedział:
40 Zaślepił ich oczy i zatwardził ich serce, aby oczami nie widzieli i sercem nie zrozumieli[y], aby się nie nawrócili[b], żebym ich nie uzdrowił.
41 To powiedział Izajasz[c], gdy widział jego chwałę[e] i mówił o nim.
42 Jednak i z przełożonych wielu uwierzyło w niego, ale z powodu faryzeuszy nie wyznawali *go*, aby nie wyłączono ich z synagogi.
43 Umiłowali bowiem chwałę ludzką bardziej niż chwałę Bożą.
44 A Jezus wołał: Kto wierzy we mnie, nie we mnie wierzy, ale w tego[b], który mnie posłał.
45 I kto mnie widzi, widzi tego[d], który mnie posłał.
46 Ja, światłość[g], przyszedłem na świat, aby każdy, kto wierzy we mnie, nie pozostał w ciemności.
47 A jeśli ktoś słucha moich słów, a nie uwierzy, ja go nie sądzę. Nie przyszedłem bowiem *po to*, żeby sądzić[h] świat, ale żeby zbawić świat.
48 Kto mną gardzi i nie przyjmuje moich słów, ma kogoś, kto go sądzi: słowo, które ja mówiłem, ono go osądzi w dniu ostatecznym.
49 Bo ja nie mówiłem sam od siebie[k], ale ten, który mnie posłał, Ojciec, on mi dał nakaz, co mam powiedzieć i co mówić.
50 I wiem, że jego nakaz[m] jest życiem wiecznym. Dlatego to, co ja wam mówię, mówię tak, jak mi powiedział Ojciec.

ROZDZIAŁ 13

A PRZED świętem Paschy Jezus, wiedząc, że nadeszła jego godzina[r], aby przeszedł z tego świata do Ojca, umiłowawszy[s] swoich, którzy byli na świecie, umiłował ich aż do końca.
2 A gdy była wieczerza i diabeł[v] już wrzucił w serce Judasza, *syna* Szymona Iskarioty, *zamysł*, aby go wydać;
3 Jezus, wiedząc, że Ojciec dał[x] wszystko w jego ręce i że od Boga wyszedł[z], i do Boga idzie[a];
4 Wstał od wieczerzy i złożył szaty[d], a wziąwszy *płócienny* ręcznik, przepasał się.
5 Potem nalał wody[f] do miednicy i zaczął myć nogi[g] uczniom, i wycie-

a Dz 23,9.
b J 13,20; Mk 9,37.
c Mt 12,28; Łk 10,18; Ef 2,2; Hbr 2,14; 1J 3,8.
d J 14,9; 15,24.
e J 3,14; 8,28; 1P 2,24.
f J 6,44; Oz 11,4.
g w. 35; J 1,4; 8,12.
h J 3,17; 5,45; 8,15.
i Ps 89,36; Iz 9,7; Dn 7,14; Mi 4,7.
j J 7,33.
k J 14,10.
l J 11,10; Prz 4,19; 1J 2,8-11.
m J 6,63.68; 20,31; 1J 2,25; 3,23.
n Łk 16,8; Ef 5,8.
o J 8,59.
p J 11,47.
q J 1,11; Łk 16,31.
r J 7,8; 8,20; 12,23; 17,1.
s Jr 31,3; Rz 8,37; Ef 5,25; 1J 4,19; Obj 1,5.
t Iz 53,1.
u Rz 10,16.
v w. 27; J 6,70; Łk 22,3.31; Dz 5,3; Ef 2,3.
w Iz 6,10.
x J 3,35; Mt 28,18.
y Wj 4,21; Pwt 29,4; Mk 8,17.
z J 8,42; 16,28.
a J 17,11; 20,17.
b Dz 3,19; Jk 5,19.
c Iz 6,1.
d Łk 22,27; Flp 2,6-8.
e J 1,14.18; Wj 33,18-20; 2Kor 4,6.
f Ef 5,26.
g Rdz 19,2; 1Sm 25,41; 1Tm 5,10.

rać ręcznikiem, którym był przepa-
sany.
6 I podszedł do Szymona Piotra,
a on powiedział do niego: Panie, ty
chcesz mi umyć nogi[b]?
7 Jezus mu odpowiedział: Tego, co
ja czynię, ty teraz nie rozumiesz[c],
ale potem zrozumiesz.
8 Piotr mu powiedział: Nigdy nie[e]
będziesz mył moich nóg. Jezus mu
odpowiedział: Jeśli cię nie umyję[f],
nie będziesz miał działu ze mną.
9 Wtedy Szymon Piotr powiedział
do niego: Panie[h], nie tylko moje
nogi, ale i ręce, i głowę.
10 Jezus mu odpowiedział: Kto jest
umyty[i], potrzebuje umyć tylko nogi,
bo cały jest czysty. I wy jesteście
czyści, lecz nie wszyscy.
11 Wiedział[j] bowiem, kto ma go wy-
dać, dlatego powiedział: Nie wszy-
scy jesteście czyści.
12 Gdy więc umył im nogi i wziął
swoje szaty, usiadłszy znowu za sto-
łem, powiedział do nich: Czy rozu-
miecie, co wam uczyniłem?
13 Wy nazywacie mnie Nauczycie-
lem i Panem[l] i dobrze mówicie, bo
nim jestem.
14 Jeśli więc ja, Pan i Nauczyciel,
umyłem wam nogi[m] i wy powinni-
ście[n] sobie nawzajem myć nogi.
15 Dałem wam bowiem przykład[o],
abyście i wy czynili tak, jak ja wam
uczyniłem.
16 Zaprawdę, zaprawdę powiadam
wam: Sługa nie jest większy[p] od
swego pana ani posłaniec nie jest
większy od tego, który go posłał.
17 Jeśli to wiecie, będziecie błogo-
sławieni, gdy tak uczynicie[q].
18 Nie mówię o was wszystkich. Ja
wiem, których wybrałem, ale żeby
się wypełniło Pismo: Ten[s], który je
ze mną chleb, podniósł przeciwko
mnie swoją piętę.
19 Teraz wam mówię, zanim[t] to się
stanie, abyście, gdy to się stanie,
uwierzyli, że ja jestem.
20 Zaprawdę, zaprawdę powiadam
wam: Kto przyjmuje tego, którego ja
poślę, mnie przyjmuje, a kto[a] mnie
przyjmuje, przyjmuje tego, który
mnie posłał.
21 To powiedziawszy, Jezus wzru-
szył się w duchu i oświadczył: Za-
prawdę[d], zaprawdę powiadam wam,
że jeden z was mnie wyda.
22 Wtedy uczniowie spojrzeli po
sobie, niepewni, o kim to mówił.
23 A jeden z jego uczniów, ten, któ-
rego Jezus miłował, położył[g] się na
piersi Jezusa.
24 Skinął więc na niego Szymon
Piotr, aby się wypytał, kto jest tym,
o którym mówił.
25 A on, położywszy się na pier-
si Jezusa, zapytał go: Panie, kto to
jest?
26 Jezus odpowiedział: To ten,
któremu podam umoczony kawa-
łek chleba. A umoczywszy kawałek
chleba, dał Judaszowi Iskariocie,
synowi Szymona.
27 A zaraz po tym kawałku chleba
wszedł w niego szatan[k]. Wtedy Je-
zus powiedział do niego: Co *masz*
robić, rób szybko.
28 Żaden jednak z obecnych przy
stole nie zrozumiał, dlaczego mu to
powiedział.
29 A ponieważ Judasz miał sakiew-
kę, niektórzy sądzili, że Jezus mu
powiedział: Nakup, czego nam po-
trzeba na święto, albo żeby coś dał
ubogim.
30 Wtedy on wziął ten kawa-
łek chleba i natychmiast wyszedł.
A była noc.
31 A gdy wyszedł, Jezus powie-
dział: Teraz jest uwielbiony Syn[r]
Człowieczy i Bóg jest w nim uwiel-
biony.
32 A jeśli Bóg jest w nim uwielbio-
ny, to go też Bóg uwielbi sam w so-
bie, i to wkrótce go uwielbi.
33 Dzieci, jeszcze krótko jestem
z wami. Będziecie mnie szukać, ale
jak[u] powiedziałem Żydom: Gdzie

a J 12,44-45.
b J 1,27; Mt 3,14.
c J 12,16.
d Mt 26,21; Mk 14,18; Łk 22,21.
e Mt 16,22; 26,33.
f Wj 30,17-21.
g J 21,20.
h Ps 51,2.7.
i 1Kor 6,11; Tt 3,5; Obj 1,5; 7,14; J 15,3.
j J 6,64.
k Ps 109,6; Łk 22,3; Dz 5,3; Obj 12,9.
l Mt 23,8-10; Łk 6,46; 1Kor 8,6; 12,3; Ef 6,9; Flp 2,11.
m Mt 20,26-28; Mk 10,43-45; Łk 22,26-27.
n Rz 12,10; Ga 6,1-2; Flp 2,2-5; 1P 5,5.
o Mt 11,29; 1P 2,21; 1J 2,6.
p J 15,20.
q Jk 1,25.
r J 12,28; 14,13; 17,1-5.
s Ps 41,9.
t J 14,29; Iz 41,23; Iz 48,5.
u J 7,33; 8,21.

ja idę, wy przyjść nie możecie, *tak*
i wam teraz mówię.
34 Daję wam nowe przykazanie[a],
abyście się wzajemnie miłowali; tak
jak ja was umiłowałem, abyście i wy
wzajemnie się miłowali.
35 Po tym wszyscy poznają, że je-
steście moimi uczniami, jeśli bę-
dziecie się wzajemnie miłować.
36 Zapytał go Szymon Piotr: Pa-
nie, dokąd idziesz? Jezus mu odpo-
wiedział: Dokąd ja idę, *ty* teraz za
mną iść nie możesz, ale[d] potem pój-
dziesz.
37 *Wtedy* Piotr powiedział mu: Pa-
nie, czemu teraz nie mogę iść za
tobą? Moje życie oddam[f] za ciebie.
38 Jezus mu odpowiedział: Swoje
życie za mnie oddasz? Zaprawdę,
zaprawdę powiadam ci: Zanim ko-
gut[g] zapieje, trzy razy się mnie wy-
przesz.

ROZDZIAŁ 14

NIECH się nie trwoży[j] wasze
serce. Wierzycie[k] w Boga,
wierzcie i we mnie.
2 W domu[m] mego Ojca jest wiele
mieszkań. Gdyby tak nie było, po-
wiedziałbym wam. Idę, aby wam
przygotować miejsce.
3 A gdy odejdę i przygotuję wam
miejsce, przyjdę znowu[r] i wezmę
was do siebie, żebyście, gdzie ja je-
stem, i wy byli.
4 A dokąd ja idę, wiecie i drogę
znacie.
5 Powiedział do niego Tomasz: Pa-
nie, nie wiemy, dokąd idziesz, jakże
więc możemy znać drogę?
6 Jezus mu odpowiedział: Ja je-
stem drogą[u], prawdą[v] i życiem[w].
Nikt nie przychodzi do Ojca jak tyl-
ko przeze mnie.
7 Gdybyście mnie znali, znaliby-
ście też mego Ojca. I już teraz go
znacie, i widzieliście go.
8 Powiedział do niego Filip: Pa-
nie, pokaż nam Ojca, a to nam
wystarczy.
9 Jezus mu odpowiedział: Tak dłu-
go jestem z wami, a nie poznałeś
mnie, Filipie? Kto mnie widzi, wi-
dzi[b] i *mego* Ojca. Jak *możesz* mó-
wić: Pokaż nam Ojca?
10 Nie wierzysz, że ja jestem
w Ojcu[c], a Ojciec we mnie? Słów,
które ja do was mówię, nie mówię
od samego siebie, lecz Ojciec, któ-
ry mieszka we mnie, on dokonuje
dzieł.
11 Wierzcie mi, że ja jestem
w Ojcu, a Ojciec we mnie. Przy-
najmniej z powodu samych dzieł[e]
wierzcie mi.
12 Zaprawdę, zaprawdę powiadam
wam: Kto wierzy we mnie, dzieł,
których ja dokonuję, i on będzie do-
konywał, i większych od tych doko-
na, bo ja odchodzę do mego Ojca.
13 A o cokolwiek będziecie prosić
w moje imię[h], to uczynię, aby Ojciec
był uwielbiony[i] w Synu.
14 Jeśli o coś będziecie prosić
w moje imię, ja *to* uczynię.
15 Jeśli mnie miłujecie[l], zachowuj-
cie moje przykazania.
16 A ja będę prosił Ojca i da wam
innego Pocieszyciela[n], aby z wami
był[o] na wieki;
17 Ducha prawdy[p], którego świat
nie może[q] przyjąć, bo go nie widzi
ani go nie zna. Wy jednak go zna-
cie, gdyż z wami przebywa i w was[s]
będzie.
18 Nie zostawię was sierotami,
przyjdę do was.
19 Jeszcze krótki czas, a świat nie
będzie mnie już więcej oglądał, lecz
wy będziecie mnie oglądać. Ponie-
waż ja żyję[t], wy też będziecie żyć.
20 W tym dniu poznacie, że ja je-
stem w moim Ojcu[x], a wy we mnie
i ja w was.
21 Kto ma moje przykazania[y] i za-
chowuje je, ten mnie miłuje. A kto
mnie miłuje, będzie go też miłował

a J 15,12; Kpł 19,18.34; Jk 2,8; Ga 6,2; 1J 2,8; 3,23; 4,21; 2J 1,5.
b J 12,45; Kol 1,15; Flp 2,6; Hbr 1,3.
c w. 20; J 10,30.38; 17,21; 1J 5,7.
d J 21,18; 2P 1,14.
e J 5,36; 10,25.38; Dz 2,22; Hbr 2,4.
f Mt 26,33; Mk 14,29; Łk 22,33.
g J 18,27; Mt 26,34.74; Mk 14,30.66-72; Łk 22,34.61.
h J 15,16; 16,23.
i J 13,31.
j w. 27; J 16,22; Iz 43,1.
k J 5,23; 12,44; 1J 2,23.
l J 14,23-24; 15,10; 1J 5,3.
m 2Kor 5,1; Hbr 11,10; 13,14.
n w. 18; J 14,26; 15,26; 16,7.13.
o Mt 28,20; Ef 1,13.
p 1J 2,27; 4,6.
q 1Kor 2,14.
r J 14,18.23; 1Tes 4,16; 2Tes 2,1; 1J 3,2.
s 1Kor 6,19; 2Kor 6,16; 1J 3,24; 4,4; Mt 10,20; Ga 4,6.
t Hbr 7,25.
u J 10,9; Dz 4,12; Hbr 7,25; 1Tm 2,5.
v 1J 5,6.20; Obj 19,11.
w J 1,4; 5,26; 11,25; 1J 1,1-2; 5,11-12.
x w. 10; J 10,38.
y ww. 15.23; 1J 2,5.

mój Ojciec i ja go będę miłował,
i objawię mu samego siebie.
22 Powiedział mu Judasz, ale nie
Iskariota: Panie, cóż *to* jest, że
masz się objawić nam, a nie światu?
23 Jezus mu odpowiedział: Jeśli
ktoś mnie miłuje[e], będzie zacho-
wywał moje słowo. I mój Ojciec go
umiłuje, i przyjdziemy do niego,
i u niego zamieszkamy.
24 Kto mnie nie miłuje, nie zacho-
wuje moich słów. A słowo, które sły-
szycie, nie jest moje, ale tego, który
mnie posłał, Ojca.
25 To wam powiedziałem, przeby-
wając z wami.
26 Lecz Pocieszyciel, Duch Świę-
ty[i], którego Ojciec pośle w moim
imieniu, on nauczy was wszystkiego
i przypomni[k] wam wszystko, co wam
powiedziałem.
27 Pokój[l] zostawiam wam, mój po-
kój daję wam; daję wam nie tak, jak
daje świat. Niech się nie trwoży wa-
sze serce ani się nie lęka.
28 Słyszeliście, że wam powiedzia-
łem: Odchodzę i znowu przyjdę do
was. Gdybyście mnie miłowali, ra-
dowalibyście się, ponieważ powie-
działem: Idę do Ojca. Mój Ojciec
bowiem jest większy niż ja.
29 I teraz wam powiedziałem, za-
nim *to* się stanie, żebyście uwierzy-
li, gdy *to* się stanie.
30 Już nie będę z wami wiele mó-
wił, nadchodzi bowiem władca tego
świata, a *on* we mnie nic nie ma.
31 Ale żeby świat poznał, że miłu-
ję Ojca i jak Ojciec mi nakazał[q], tak
czynię. Wstańcie, chodźmy stąd.

ROZDZIAŁ 15

JA jestem prawdziwą[r] winoroślą[s],
a mój Ojciec jest winogrodni-
kiem[t].
2 Każdą latorośl, która we mnie
nie wydaje owocu[u], odcina, a każdą,
która wydaje owoc, oczyszcza[v], aby
wydawała obfitszy owoc.
3 Wy już jesteście czyści[a] z powodu
słów[b], które do was mówiłem.
4 Trwajcie[c] we mnie, a ja w was[d].
Jak latorośl nie może wydawać
owocu sama z siebie, jeśli nie bę-
dzie trwała w winorośli, tak i wy, je-
śli nie będziecie trwać we mnie.
5 Ja jestem winoroślą, a wy je-
steście latoroślami. Kto trwa we
mnie, a ja w nim, ten wydaje obfity
owoc[f], bo beze mnie[g] nic nie może-
cie zrobić.
6 Jeśli ktoś nie trwa we mnie, zo-
stanie wyrzucony[h] precz jak la-
torośl i uschnie. Takie się zbiera
i wrzuca do ognia, i płoną.
7 Jeśli będziecie trwać we mnie
i moje słowa będą trwać[j] w was,
proście, o cokolwiek chcecie,
a spełni się wam.
8 W tym będzie uwielbiony mój Oj-
ciec, że wydacie obfity owoc; i bę-
dziecie moimi uczniami.
9 Jak mnie umiłował[m] Ojciec, *tak*
i ja was umiłowałem. Trwajcie w mo-
jej miłości.
10 Jeśli zachowacie moje przyka-
zania[n], będziecie trwać w mojej mi-
łości, jak i ja zachowałem przykaza-
nia mego Ojca i trwam w jego mi-
łości.
11 To wam powiedziałem, aby moja
radość trwała w was i aby wasza ra-
dość była pełna.
12 To jest moje przykazanie[o], aby-
ście się wzajemnie miłowali, jak i ja
was umiłowałem.
13 Nikt nie ma większej miłości[p]
od tej, gdy ktoś oddaje swoje życie
za swoich przyjaciół.
14 Wy jesteście moimi przyjaciół-
mi, jeśli robicie to, co wam przyka-
zuję.
15 Już więcej nie będę nazywał
was sługami, bo sługa nie wie, co
robi jego pan. Lecz nazwałem was
przyjaciółmi, bo oznajmiłem wam
wszystko, co słyszałem od mego
Ojca.

a J 13,10.
b J 17,17; Ef 5,26; 1P 1,22.
c 1J 2,6.27,28.
d J 17,23; Rz 8,9-10; Ef 3,17.
e ww. 15.21.
f J 12,24; Rz 7,4; Ga 5,22; Ef 5,9.
g Flp 4,13.
h Mt 7,19.
i J 7,39; 20,22; Mt 28,19; Ef 1,13; 4,30; Tt 3,5.
j Kol 3,16; 1J 2,14.
k J 2,22; 12,16; Dz 11,16; 20,35.
l J 16,33; Rz 5,1; Ef 2,14-17; Flp 4,7.
m J 17,26.
n J 14,15-23.
o J 13,34.
p J 10,11.15; Rz 5,7; Ef 5,2; 1J 4,10.
q J 10,18; Flp 2,8.
r J 1,9.
s Ps 80,8; Iz 5,1-7; Ez 15,2; Za 3,8.
t Iz 27,2-3; 60,21; Mk 12,1; 1Kor 3,9.
u Mt 3,10; 15,13; Łk 13,7-9; Hbr 6,8.
v Ml 3,3; Rz 8,28; 2Kor 4,17; Hbr 12,5-11; Obj 3,19.

16 Nie wy mnie wybraliście, ale ja was wybrałem[a] i przeznaczyłem[b], abyście wyszli i wydali owoc, i aby wasz owoc trwał, i aby Ojciec dał wam to, o cokolwiek poprosicie go w moje imię[d].

17 To wam przykazuję[e], abyście się wzajemnie miłowali.

18 Jeśli świat was nienawidzi[f], wiedzcie, że znienawidził mnie wcześniej niż was.

19 Gdybyście byli ze świata[g], świat miłowałby to, co jest jego. Ponieważ jednak nie jesteście ze świata, ale ja was wybrałem[h] ze świata, dlatego świat was nienawidzi.

20 Przypomnijcie sobie słowo, które wam powiedziałem: Sługa nie jest większy od swego pana. Jeśli mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeśli moje słowa zachowywali, to i wasze będą zachowywać.

21 Ale będą wam to wszystko czynić z powodu mego imienia, bo nie znają tego, który mnie posłał.

22 Gdybym nie przyszedł i nie mówił im, nie mieliby grzechu[k]. Teraz jednak nie mają wytłumaczenia[l] dla swego grzechu.

23 Kto mnie nienawidzi, nienawidzi też mego Ojca[o].

24 Gdybym nie spełniał wśród nich tych uczynków, których nikt inny nie spełniał, nie mieliby grzechu. Teraz jednak widzieli i nienawidzili i mnie, i mego Ojca.

25 Ale *to się stało*, żeby się wypełniło słowo, które jest napisane[r] w ich prawie: Nienawidzili mnie bez powodu.

26 Gdy jednak przyjdzie Pocieszyciel[u], którego ja wam poślę od Ojca, Duch prawdy, który wychodzi od Ojca, on będzie świadczył o mnie.

27 Ale i wy będziecie świadczyć[v], bo jesteście ze mną od początku.

a J 15,19; Dz 9,15; 1P 1,2.
b 1Tm 2,7.
c Mt 11,6.
d J 14,13; 16,23.
e w. 12.
f J 3,20; 7,7; Mt 5,11; 10,22.
g Łk 6,32; 1J 4,5.
h J 17,14; 1P 2,9.
i J 14,16.26; 15,26.
j Dz 2,37; 1Kor 14,24; Ef 5,11; 2Tm 4,2.
k J 9,41; 12,48.
l Rz 2,1.
m J 3,18; 8,24; Dz 7,51; Hbr 10,29.
n 1Kor 1,30; 2Kor 5,21; Flp 3,9.
o 1J 2,23.
p Dz 17,31; Rz 2,2.
q J 12,31; Hbr 2,14; 1J 3,8.
r Ps 69,4.
s 1J 4,6.
t 1Kor 2,10-13; 1J 2,20-21.
u J 14,16. J 14,17.26; 16,7.13; Łk 24,49; Dz 2,33.
v Łk 24,48; Dz 1,22; 3,15; 4,20; Obj 1,2.

ROZDZIAŁ 16

TO wam powiedziałem, abyście się nie gorszyli[c].

2 Będą was wyłączać z synagog; owszem, nadchodzi godzina, że każdy, kto was zabije, będzie sądził, że pełni służbę dla Boga.

3 A uczynią wam tak, bo nie poznali Ojca ani mnie.

4 Ale powiedziałem wam to, abyście, gdy nadejdzie ta godzina, przypomnieli sobie, że ja wam to powiedziałem. A nie mówiłem wam tego na początku, bo byłem z wami.

5 Lecz teraz idę do tego, który mnie posłał, a żaden z was nie pyta mnie: Dokąd idziesz?

6 Ale ponieważ wam to powiedziałem, smutek napełnił wasze serce.

7 Lecz ja mówię wam prawdę: Pożyteczniej jest dla was, abym odszedł. Jeśli bowiem nie odejdę, Pocieszyciel[i] do was nie przyjdzie, a jeśli odejdę, poślę go do was.

8 A gdy on przyjdzie, będzie przekonywał[j] świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie.

9 O grzechu, mówię, bo nie uwierzyli[m] we mnie.

10 O sprawiedliwości[n], bo idę do mego Ojca i już więcej mnie nie zobaczycie.

11 A o sądzie[p], bo władca[q] tego świata już jest osądzony.

12 Mam wam jeszcze wiele do powiedzenia, ale teraz nie możecie tego znieść.

13 Lecz gdy przyjdzie on, Duch prawdy[s], wprowadzi[t] was we wszelką prawdę. Nie będzie bowiem mówił sam od siebie, ale będzie mówił to, co usłyszy, i oznajmi wam przyszłe rzeczy.

14 On mnie uwielbi, bo weźmie z mojego i wam oznajmi.

15 Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że weźmie z mojego i wam oznajmi.

16 *Jeszcze* krótki czas[a], a nie zobaczycie mnie, i znowu krótki czas, a zobaczycie mnie, bo ja idę do Ojca.
17 Wtedy *niektórzy* z jego uczniów mówili między sobą: Cóż znaczy to, co nam mówi: *Jeszcze* krótki czas, a nie zobaczycie mnie, i znowu krótki czas, a zobaczycie mnie? oraz: Ja idę do Ojca?
18 Dlatego mówili: Cóż znaczy to, co mówi: Krótki czas? Nie rozumiemy, co mówi.
19 Wówczas Jezus poznał, że chcieli go pytać i powiedział do nich: Pytacie się między sobą o to, co powiedziałem: *Jeszcze* krótki czas, a nie zobaczycie mnie, i znowu krótki czas, a zobaczycie mnie?
20 Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Wy będziecie płakać i zawodzić, a świat będzie się radował. Będziecie smutni, ale wasz smutek zamieni się w radość.
21 Kobieta, gdy rodzi[d], smuci się, bo nadeszła jej godzina. Gdy jednak urodzi dziecko, już nie pamięta cierpienia z powodu radości, że człowiek przyszedł na świat.
22 I wy teraz się smucicie, ale znowu was zobaczę i wasze serce będzie się radowało[i], a nikt nie odbierze wam waszej radości[k].
23 A tego dnia nie będziecie mnie o nic pytać. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: O cokolwiek poprosicie Ojca w moje imię, da wam.
24 Dotąd o nic nie prosiliście w moje imię. Proście[o], a otrzymacie, aby wasza radość była pełna[p].
25 Mówiłem wam o tym w przypowieściach. Ale nadchodzi godzina, gdy już więcej nie będę mówił wam w przypowieściach, ale otwarcie oznajmię wam o moim Ojcu.
26 W tym dniu będziecie prosić w moje imię. Nie mówię wam, że ja będę prosił Ojca za wami.
27 Sam bowiem Ojciec was miłuje, bo wy mnie umiłowaliście i uwierzyliście, że ja wyszedłem od Boga.
28 Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat. Znowu opuszczam świat i idę do Ojca.
29 Jego uczniowie mu powiedzieli: Oto teraz mówisz otwarcie i nie opowiadasz żadnej przypowieści.
30 Teraz wiemy, że wszystko wiesz i nie potrzebujesz, aby cię ktoś pytał. Dlatego wierzymy, że wyszedłeś od Boga.
31 Jezus im odpowiedział: Teraz wierzycie?
32 Oto nadchodzi godzina[b], a nawet już nadeszła, że rozproszycie się[c] każdy w swoją *stronę*, a mnie zostawicie samego. Ale nie jestem sam, bo Ojciec jest ze mną.
33 To wam powiedziałem, abyście mieli pokój we mnie. Na świecie będziecie mieć ucisk, ale ufajcie, ja zwyciężyłem świat.

ROZDZIAŁ 17

TO powiedziawszy, Jezus podniósł swoje oczy[e] ku niebu i rzekł: Ojcze, nadeszła godzina[f]. Uwielbij[g] swego Syna, aby też twój Syn uwielbił ciebie;
2 Jak mu dałeś władzę[h] nad wszelkim ciałem, aby dał[j] życie wieczne tym wszystkim, których mu[l] dałeś.
3 A to jest życie wieczne, aby poznali[m] ciebie, jedynego prawdziwego Boga i tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa.
4 Ja uwielbiłem ciebie na ziemi i dokończyłem[n] dzieła, które mi dałeś do wykonania.
5 A teraz ty, Ojcze, uwielbij mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u ciebie, zanim[q] powstał świat.
6 Objawiłem twoje imię ludziom, których mi dałeś ze świata. Twoimi byli i dałeś mi ich, a oni zachowali twoje słowa.
7 A teraz poznali, że wszystko, co mi dałeś, pochodzi od ciebie.
8 Dałem im bowiem słowa[r], które mi dałeś, a oni *je* przyjęli i prawdzi-

a J 7,33; 13,33; 14,19.
b J 4,21; 5,25; 12,23.
c Za 13,7; Mt 26,31; Mk 14,27.
d Rdz 3,16; Iz 26,16-18; Oz 13,13.
e J 11,41; Ps 123,1; Łk 18,13.
f J 7,30.
g w. 5; J 7,39; 13,31; Dz 3,13; Flp 2,9.
h J 5,27; Mt 11,27; 28,18; Hbr 2,8; 1P 3,22.
i J 20,20; Łk 24,41.
j J 4,14; 6,27; 10,28; Rz 6,23.
k 1P 1,8.
l ww. 6-12.24.
m Jr 9,23-24.
n J 4,34; 5,36; 9,3; 19,30; Dz 20,24; 2Tm 4,7.
o Mt 7,7; Jk 4,2; 1J 3,22; 5,14.
p 1J 1,4.
q J 1,1-2; Mt 25,34.
r w. 14; J 6,68; Mt 13,11; Ef 3,2; Prz 1,23.

wie poznali, że wyszedłem od cie-
bie, i uwierzyli, że ty mnie posłałeś[a].
9 Ja proszę za nimi. Nie proszę za
światem, ale za tymi, których mi da-
łeś, bo są twoi.
10 I wszystko moje jest twoje,
a twoje jest moje i jestem uwielbio-
ny w nich.
11 A nie jestem już na świecie, ale
oni są na świecie, a ja idę do ciebie.
Ojcze święty[d], zachowaj[e] w twoim
imieniu tych, których mi dałeś, aby
byli jedno jak i my.
12 Gdy byłem z nimi na świecie, ja
zachowywałem ich w twoim imie-
niu. Strzegłem *tych*, których mi da-
łeś, i żaden z nich nie zginął prócz
syna zatracenia, żeby się wypełniło
Pismo.
13 Ale teraz idę do ciebie i mó-
wię to na świecie, aby mieli w sobie
moją radość w pełni.
14 Ja dałem im twoje słowo, a świat
ich znienawidził[h], bo nie są ze świa-
ta, jak *i* ja nie jestem ze świata.
15 Nie proszę, abyś zabrał ich ze
świata[j], ale abyś zachował ich od
złego.
16 Nie są ze świata[l], jak *i* ja nie je-
stem ze świata.
17 Uświęć[m] ich w twojej prawdzie.
Twoje słowo jest prawdą[n].
18 Jak ty posłałeś mnie na świat,
tak i ja posłałem ich na świat.
19 A ja za nich uświęcam[p] same-
go siebie, aby i oni byli uświęceni
w prawdzie.
20 A nie tylko za nimi proszę, lecz
i za tymi, którzy przez ich słowo
uwierzą we mnie.
21 Aby wszyscy byli jedno[r], jak ty,
Ojcze, we mnie, a ja w tobie, aby
i oni byli w nas jedno[s], aby świat
uwierzył, że ty mnie posłałeś.
22 I dałem im tę chwałę[t], którą mi
dałeś, aby byli jedno[u], jak my jeste-
śmy jedno.
23 Ja w nich, a ty we mnie, aby byli
doskonali[w] w jedno, żeby świat po-
znał, że ty mnie posłałeś i że umi-
łowałeś ich, jak *i* mnie umiłowałeś.
24 Ojcze, chcę, aby ci, których mi
dałeś, byli ze mną[b] tam, gdzie ja je-
stem, aby oglądali moją chwałę,
którą mi dałeś, ponieważ umiłowa-
łeś mnie przed założeniem świata.
25 Ojcze sprawiedliwy[c], świat cie-
bie nie poznał, ale ja cię poznałem
i oni poznali, że ty mnie posłałeś.
26 Objawiłem im twoje imię[f] i *jesz-
cze* objawię, aby miłość, którą mnie
umiłowałeś, była w nich i ja w nich.

ROZDZIAŁ 18

TO powiedziawszy, Jezus wyszedł
ze swoimi uczniami za potok
Cedron, gdzie był ogród, do którego
wszedł on i jego uczniowie.
2 A Judasz[g], który go zdradził, znał
to miejsce, bo Jezus często się tam
zbierał ze swoimi uczniami.
3 Judasz więc, wziąwszy oddział
żołnierzy[i] i strażników od naczel-
nych kapłanów i faryzeuszy, przy-
szedł tam z latarniami, pochodnia-
mi i bronią.
4 Wtedy Jezus, wiedząc o wszyst-
kim[k], co miało na niego przyjść, wy-
szedł im *naprzeciw* i zapytał: Kogo
szukacie?
5 Odpowiedzieli mu: Jezusa z Na-
zaretu[o]. Jezus powiedział do nich:
To ja jestem. A stał z nimi i Judasz,
który go zdradził[q].
6 Gdy tylko im powiedział: *To* ja je-
stem, cofnęli się i padli na ziemię.
7 Wtedy ich znowu spytał: Kogo
szukacie? A oni odpowiedzieli: Je-
zusa z Nazaretu.
8 Jezus odpowiedział: Powiedzia-
łem wam, że *to* ja jestem. Jeśli
więc mnie szukacie, pozwólcie tym
odejść.
9 *Stało się tak*, aby się wypełniły sło-
wa, które powiedział[v]: Nie straciłem
żadnego z tych, których mi dałeś.
10 Wówczas Szymon Piotr, mając
miecz, dobył go, uderzył sługę naj-

a w. 25; J 16,30.
b J 12,26; 14,3; 2Kor 5,8; Flp 1,23; 1Tes 4,17; Obj 3,21.
c w. 11; J 5,23; 14,9; 2Kor 1,3; Ef 4,6.
d w. 25; Mt 5,48; 23,9.
e J 10,29-30; 1P 1,5; Jud 1,24.
f Wj 34,5-6; Ps 22,22; 135,13; 138,2; Mt 6,9; Hbr 2,12.
g Mt 26,47; Mk 14,43; Łk 22,47; Dz 1,16.
h J 15,19; Mt 10,25.
i Ps 22,12.
j Iz 38,18-19; Flp 1,23; 1Kor 5,10.
k J 19,28; Mt 16,21.
l Rz 12,2; 2Kor 6,14-17; 1J 4,1-5.
m J 15,3; Ps 119,9.11; Ef 5,26; 2Tes 2,13; 1P 1,22.
n 2Sm 7,28; Ps 12,6; 19,7; 119,151.
o J 1,46; 19,19; Mt 2,23; 21,11.
p J 10,36; Jr 1,5; 1Kor 1,2.30; Hbr 2,11; Wj 13,2.
q Ps 41,9.
r J 5,23; 10,30; 14,9; Flp 2,6; 1J 5,7.
s Rz 12,5.
t 2Kor 3,18.
u J 14,20; 1J 1,3; 3,24.
v J 17,12.
w Mt 5,48; Ef 4,12-16; Flp 3,15; Kol 1,28; 1P 5,10.

wyższego kapłana i odciął mu prawe ucho. A temu słudze było na imię Malchos.
11 I powiedział Jezus do Piotra: Włóż swój miecz do pochwy. Czy nie mam pić kielicha[c], który mi dał Ojciec?
12 Wtedy oddział żołnierzy i dowódca oraz strażnicy żydowscy schwytali Jezusa, związali[d] go;
13 I zaprowadzili go najpierw do Annasza[e], bo był teściem Kajfasza, który tego roku był najwyższym kapłanem.
14 To Kajfasz[f] był tym, który doradził Żydom, że pożyteczniej jest, aby jeden człowiek umarł za lud.
15 A szedł za Jezusem Szymon Piotr[h] i inny uczeń. Ten uczeń zaś był znany najwyższemu kapłanowi i wszedł z Jezusem na dziedziniec najwyższego kapłana.
16 Ale Piotr stał na zewnątrz u drzwi. Wtedy wyszedł ten drugi uczeń, który był znany najwyższemu kapłanowi, pomówił z odźwierną i wprowadził Piotra.
17 Wówczas dziewczyna odźwierna zapytała Piotra: Czy i ty nie jesteś *jednym* z uczniów tego człowieka? On odpowiedział: Nie jestem[k].
18 A ponieważ było zimno, strażnicy i słudzy, rozpaliwszy ogień, stali i grzali się. Stał też z nimi[l] Piotr i grzał się.
19 Tymczasem najwyższy kapłan pytał Jezusa o jego uczniów i o jego naukę.
20 Jezus mu odpowiedział: Ja jawnie mówiłem światu. Zawsze nauczałem w synagodze i w świątyni, gdzie zewsząd schodzą się Żydzi, a potajemnie[n] nic nie mówiłem.
21 Dlaczego mnie pytasz? Zapytaj tych, którzy słyszeli to, co im mówiłem. Oto oni wiedzą, co mówiłem.
22 A gdy on to powiedział, jeden ze sług, który tam stał, wymierzył policzek[a] Jezusowi, mówiąc: Tak odpowiadasz najwyższemu kapłanowi?
23 Jezus mu odpowiedział: Jeśli źle powiedziałem, daj świadectwo o złu, a jeśli dobrze[b], dlaczego mnie bijesz?
24 Bo Annasz odesłał go związanego do Kajfasza, najwyższego kapłana.
25 A Szymon Piotr stał i grzał się. I zapytali go: Czy i ty nie jesteś jednym z jego uczniów? A on się wyparł, mówiąc: Nie jestem.
26 Zapytał go jeden ze sług najwyższego kapłana, krewny tego, któremu Piotr odciął ucho: Czyż nie ciebie widziałem z nim w ogrodzie?
27 Wtedy Piotr znowu się wyparł. I zaraz zapiał kogut[g].
28 Od Kajfasza więc zaprowadzili[i] Jezusa do ratusza[1]; a było rano. Sami jednak nie weszli do ratusza, aby się nie skalać[j], lecz żeby *mogli* spożyć Paschę.
29 Wówczas Piłat wyszedł do nich i zapytał: Jaką skargę wnosicie przeciwko temu człowiekowi?
30 Odpowiedzieli mu: Gdyby on nie był złoczyńcą, nie wydalibyśmy go tobie.
31 I powiedział Piłat: Wy go weźcie i osądźcie według waszego prawa. Żydzi mu odpowiedzieli: Nam nie wolno nikogo zabijać.
32 *Stało się tak*, aby się wypełniły słowa[m], które powiedział Jezus, dając znać, jaką śmiercią miał umrzeć.
33 Wtedy Piłat znowu wszedł do ratusza, wezwał Jezusa i zapytał go: Czy ty jesteś królem Żydów?
34 Jezus mu odpowiedział: Czy mówisz to sam od siebie, czy inni powiedzieli ci o mnie?
35 Piłat odpowiedział: Czy ja jestem Żydem? Twój naród i naczelni kapłani wydali mi ciebie. Cóż więc uczyniłeś?
36 Jezus odpowiedział[o]: Moje królestwo[p] nie jest z tego świata. Gdy-

a Hi 16,10; Mt 26,68; Dz 23,2-3.
b 2Kor 10,1; 1P 2,20-23.
c Ps 75,8; Mt 20,22; 26,39.
d Rdz 22,9; 40,3; Ps 118,27.
e Łk 3,2.
f J 11,49.
g J 13,38; Mt 26,34; Mk 14,30; Łk 22,34.
h Mt 26,58; Mk 14,54; Łk 22,54.
i Mt 27,2; Mk 15,1; Łk 23,1.
1 *pretorium*
j Mt 23,23.
k Mt 26,33; Prz 29,25; Mt 10,28.
l Rdz 49,6; 1Krl 19,9; Ps 1,1; 2Kor 6,15-17; Ef 5,11.
m J 3,14; 12,32; Mt 20,19; Łk 24,7.
n Iz 45,19; Dz 26,26.
o 1Tm 6,13.
p Ps 45,3-7; Iz 9,6; Dn 2,44; 7,14; Za 9,9; Rz 14,17; Kol 1,12-13.

by moje królestwo było z tego świa-
ta, to moi słudzy walczyliby, abym
nie został wydany Żydom. Teraz jed-
nak moje królestwo nie jest stąd.
37 Wtedy Piłat zapytał go: A więc
jesteś królem? Jezus mu odpowie-
dział: Ty mówisz, że jestem królem.
Ja po to się narodziłem i po to przy-
szedłem na świat, aby dać świa-
dectwo prawdzie[b]. Każdy, kto jest
z prawdy, słucha mego głosu.
38 Piłat powiedział do niego: Cóż
to jest prawda? A to powiedziawszy,
wyszedł znowu do Żydów i powie-
dział do nich: Ja nie znajduję w nim
żadnej winy[e].
39 A u was jest zwyczaj, że na
Paschę wypuszczam wam jednego
więźnia. Chcecie więc, abym wam
wypuścił króla Żydów?
40 Wówczas wszyscy znowu zawo-
łali: Nie tego, ale Barabasza! A Ba-
rabasz[h] był bandytą.

ROZDZIAŁ 19

WTEDY Piłat[i] wziął Jezusa
i ubiczował *go*[j].
2 A żołnierze upletli koronę z cier-
ni, włożyli mu ją na głowę i ubrali go
w purpurowy[l] płaszcz.
3 I mówili: Witaj, królu Żydów!
I policzkowali go.
4 Piłat znowu wyszedł na zewnątrz
i powiedział do nich: Oto wyprowa-
dzam go do was na zewnątrz, aby-
ście wiedzieli, że nie znajduję[o]
w nim żadnej winy.
5 Wtedy Jezus wyszedł na zewnątrz
w cierniowej koronie i w purpuro-
wym płaszczu. I powiedział do nich
Piłat: Oto człowiek[s]!
6 A gdy naczelni kapłani i *ich* słu-
dzy zobaczyli go, zawołali: Ukrzy-
żuj, ukrzyżuj *go*! Piłat powiedział do
nich: Wy go weźcie i ukrzyżujcie, bo
ja nie znajduję w nim żadnej winy.
7 Żydzi mu odpowiedzieli: My
mamy prawo[v] i według naszego pra-

a Iz 53,7; Dz 8,32.
b Iz 55,4; Obj 3,14.
c J 3,27; Rdz 45,7; Jr 27,5; Lm 3,37; Rz 13,1; Jk 1,17.
d J 9,41; 15,22; Jk 4,17.
e J 19,4; Iz 53,9; 1P 1,19-23; 2Kor 5,21; Hbr 4,15.
f Łk 23,2.
g w. 8; Prz 29,25; Dz 4,19.
h Mt 27,16; Łk 23,18-19.25; Dz 3,13-14.
i Mt 27,26-31; Mk 15,15-20; Łk 23,16.23.
j Ps 129,3; Iz 50,6; Dz 22,25; 2Kor 11,24; Hbr 11,36.
k Mk 15,25.
l Mt 27,28.
m Oz 3,4.
n Mt 27,26; Mk 15,15.
o w. 6; J 18,38; Mt 27,4.24; Łk 23,41; 2Kor 5,21; 1P 2,22; 1J 3,5.
p Kpł 16,21; 24,14; Lb 15,35-36; Hbr 13,11-13.
q Mt 27,33; Mk 15,22.
r Ps 22,16; Ga 3,13; Hbr 12,2.
s J 1,29.
t Iz 53,12.
u Mt 27,37; Mk 15,27; Łk 23,38.
v Kpł 24,16; Pwt 18,20.

wa powinien umrzeć, bo czynił sie-
bie Synem Bożym.
8 A gdy Piłat usłyszał te słowa,
jeszcze bardziej się zląkł.
9 I wszedł znowu do ratusza, i za-
pytał Jezusa: Skąd ty jesteś? Lecz
Jezus nie dał[a] mu odpowiedzi.
10 Wtedy Piłat powiedział do nie-
go: Nie *chcesz* ze mną rozmawiać?
Nie wiesz, że mam władzę ukrzyżo-
wać cię i mam władzę cię wypuścić?
11 Jezus odpowiedział: Nie miał-
byś żadnej władzy nade mną, gdyby
ci *jej* nie dano[c] z góry. Dlatego ten,
który mnie tobie wydał, ma większy
grzech[d].
12 Odtąd Piłat starał się go wypu-
ścić. Żydzi jednak wołali: Jeśli go
wypuścisz, nie jesteś przyjacielem
cesarza. Każdy, kto się czyni kró-
lem[f], sprzeciwia się cesarzowi.
13 Gdy więc Piłat usłyszał[g] te sło-
wa, wyprowadził Jezusa na ze-
wnątrz i usiadł na krześle sędziow-
skim, na miejscu zwanym Litostro-
tos, a po hebrajsku Gabbata.
14 A był to dzień przygotowania
Paschy, około godziny szóstej[k]. I po-
wiedział *Piłat* do Żydów: Oto wasz
król!
15 Lecz oni zawołali: Strać, strać!
Ukrzyżuj go! Piłat ich zapytał: Wa-
szego króla *mam* ukrzyżować? Na-
czelni kapłani odpowiedzieli: Nie
mamy króla[m] poza cesarzem.
16 Wtedy im go wydał, żeby go
ukrzyżowano[n]. Wzięli więc Jezusa
i wyprowadzili go.
17 A on, niosąc swój krzyż, wy-
szedł[p] na miejsce zwane *Miejscem*
Czaszki[q], a po hebrajsku Golgotą;
18 Gdzie go ukrzyżowali[r], a z nim
dwóch innych[t] z obu stron, pośrod-
ku zaś Jezusa.
19 Sporządził też Piłat napis
i umieścił na krzyżu. A było napisa-
ne[u]: Jezus z Nazaretu, król Żydów.
20 Napis ten czytało wielu Żydów,
bo miejsce, gdzie ukrzyżowano Je-
zusa, było blisko miasta. A było *to*

napisane po hebrajsku[a], po grecku[b] i po łacinie.

21 Wtedy naczelni kapłani żydowscy powiedzieli do Piłata: Nie pisz: Król Żydów, ale że on mówił: Jestem królem Żydów.

22 Piłat odpowiedział: Co napisałem, *to* napisałem.

23 A gdy żołnierze ukrzyżowali Jezusa, wzięli jego szaty[d] i podzielili na cztery części, każdemu żołnierzowi część. *Wzięli* też tunikę, a tunika ta nie była szyta, *ale* od góry cała tkana.

24 Mówili więc między sobą: Nie rozcinajmy jej, ale rzućmy losy o to, do kogo ma należeć; aby się wypełniło Pismo[g], które mówi: Podzielili między siebie moje szaty, a o moje ubranie rzucali losy. To właśnie zrobili żołnierze.

25 A przy krzyżu Jezusa stały[j] jego matka i siostra jego matki, Maria, *żona* Kleofasa[l], i Maria Magdalena[m].

26 Gdy więc Jezus zobaczył matkę i ucznia[n], którego miłował, stojącego obok, powiedział do swojej matki: Kobieto[p], oto twój syn.

27 Potem powiedział do ucznia: Oto twoja matka[r]. I od tej godziny uczeń *ten* wziął ją do siebie.

28 Potem Jezus, widząc, że już wszystko się wykonało, aby się wypełniło Pismo[t], powiedział: Pragnę.

29 A stało *tam* naczynie pełne octu[u]. Nasączono więc gąbkę octem, nałożono *ją* na hizop i podano mu do ust.

30 A gdy Jezus skosztował octu, powiedział: Wykonało się[v]. I schyliwszy głowę, oddał ducha[w].

31 Wtedy Żydzi, aby ciała nie zostały na krzyżu[x] na szabat[y], ponieważ był dzień przygotowania[z] (bo ten dzień szabatu był wielkim *dniem*[c]), prosili Piłata, aby połamano im golenie i zdjęto *ich*.

32 Przyszli więc żołnierze i połamali golenie pierwszemu i drugiemu, który z nim był ukrzyżowany.

33 Ale gdy przyszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali mu goleni;

34 Lecz jeden z żołnierzy przebił włócznią jego bok i natychmiast wypłynęła krew i woda[c].

35 A ten, który to widział, świadczył *o tym*, a jego świadectwo jest prawdziwe i on wie, że mówi prawdę, abyście wy wierzyli.

36 Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo[e]: *Żadna* jego kość nie będzie złamana.

37 I znowu *w* innym *miejscu* Pismo mówi[f]: Ujrzą tego, którego przebili.

38 A potem Józef z Arymatei[h], który z obawy przed Żydami[i] był potajemnie uczniem Jezusa, prosił Piłata, aby *mógł* zdjąć ciało Jezusa. A Piłat zezwolił. Poszedł więc i zdjął ciało Jezusa.

39 Przyszedł też Nikodem[k], który przedtem przyszedł w nocy do Jezusa, niosąc około stu funtów mieszaniny mirry i aloesu[o].

40 Wzięli więc ciało Jezusa i owinęli[q] je w płótna z tymi wonnościami, zgodnie z żydowskim zwyczajem grzebania *zmarłych*.

41 A na miejscu, gdzie był ukrzyżowany, był ogród, a w ogrodzie nowy grobowiec[s], w którym jeszcze nikt nie był złożony.

42 Tam więc położyli Jezusa z powodu żydowskiego dnia przygotowania, bo grób był blisko.

ROZDZIAŁ 20

A PIERWSZEGO dnia po szabacie[a], rano, gdy jeszcze było ciemno[b], Maria Magdalena przyszła do grobu i zobaczyła kamień[d] odwalony od grobowca.

2 Wtedy pobiegła i przyszła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus miłował[e], i powie-

a w. 13; J 5,2; Dz 21,40; 26,14; Obj 16,16.
b Dz 21,37; Obj 9,11.
c 1J 1,7; 5,6-8; Tt 3,5; Ef 5,26.
d Mt 27,35; Mk 15,24; Łk 23,34.
e Wj 12,46; Lb 9,12; Ps 22,14; 34,20.
f Ps 22,16; Za 12,10; Obj 1,7.
g Ps 22,18.
h Mt 27,57; Mk 15,43; Łk 23,50.
i J 7,13; 12,42; Flp 1,14.
j Mt 27,55; Mk 15,40; Łk 23,49.
k J 3,2; 7,50.
l Łk 24,18.
m J 20,1; Mk 16,9; Łk 8,2.
n J 13,23; 21,7.20.24.
o Ps 45,8; 2Krn 16,14; Pnp 4,14.
p J 2,4.
q J 11,44; 20,5; Dz 5,6.
r Mt 12,48-50; Mk 3,34; 1Tm 5,2.
s Iz 53,9; Dz 13,29.
t Ps 22,15.
u Ps 69,21.
v J 4,34; 17,4; Rz 10,4; Hbr 10,5-14.
w Mk 15,37; Łk 23,46.
x Pwt 21,22-23.
y Kpł 23,7.
z Mk 15,42.
a w 19; Dz 20,7; 1Kor 16,2; Obj 1,10.
b Mt 28,1; Mk 16,1; Łk 24,1.
c Wj 12,16.
d Mt 27,60-66; Mk 15,46; 16,3-4.
e J 13,23.

działa do nich: Zabrali Pana z gro-
bu i nie wiemy, gdzie go położyli.
3 Wyszedł więc Piotr i ten drugi
uczeń i poszli do grobu.
4 I biegli obaj razem, ale ten drugi
uczeń wyprzedził Piotra i pierwszy
przybył do grobu.
5 Kiedy się nachylił, zobaczył leżą-
ce płótna, jednak tam nie wszedł.
6 Przyszedł też Szymon Piotr, idąc
za nim. Wszedł do grobowca i zoba-
czył leżące płótna;
7 I chustę[i], która była na jego gło-
wie, położoną nie z płótnami, ale
zwiniętą osobno na jednym miej-
scu.
8 Potem wszedł także ten drugi
uczeń, który pierwszy przybył do
grobu, zobaczył i uwierzył.
9 Jeszcze bowiem nie rozumieli Pi-
sma[m], że miał zmartwychwstać.
10 Wtedy uczniowie powrócili do
domu.
11 Ale Maria stała na zewnątrz
przed grobem, płacząc. A gdy pła-
kała, nachyliła się do grobowca;
12 I ujrzała dwóch aniołów[q] w bie-
li[r], którzy siedzieli tam, gdzie było
złożone ciało Jezusa, jeden u głowy,
a drugi u nóg.
13 I zapytali ją: Kobieto[t], czemu
płaczesz? Odpowiedziała im: Bo za-
brali mego Pana i nie wiem, gdzie
go położyli.
14 A to powiedziawszy, odwróciła
się i ujrzała stojącego Jezusa, lecz
nie wiedziała[w], że to Jezus.
15 Jezus ją zapytał: Kobieto, cze-
mu płaczesz? Kogo szukasz[x]? A ona,
sądząc, że to ogrodnik, odpowie-
działa mu: Panie, jeśli ty go wziąłeś,
powiedz mi, gdzie go położyłeś, a ja
go zabiorę.
16 Jezus powiedział do niej:
Mario[y]! A ona, obróciwszy się, po-
wiedziała do niego: Rabbuni[a]! – co
się tłumaczy: Nauczycielu.
17 Jezus do niej powiedział: Nie
dotykaj mnie[c], bo jeszcze nie wstą-
piłem do mego Ojca. Ale idź do mo-
ich braci[a] i powiedz im: Wstępuję[b]
do mego Ojca i waszego Ojca[c], i *do*
mego Boga[d], i waszego[e] Boga.
18 Przyszła *więc* Maria Magdale-
na, oznajmiając uczniom, że widzia-
ła Pana i że jej to powiedział.
19 A gdy był wieczór tego pierwsze-
go dnia po szabacie, a drzwi były za-
mknięte tam, gdzie zgromadzili się[f]
uczniowie z obawy przed Żydami,
przyszedł Jezus, stanął pośrodku[g]
i powiedział do nich: Pokój[h] wam.
20 A to powiedziawszy, pokazał im
swoje ręce i bok. I uradowali[j] się
uczniowie, ujrzawszy Pana.
21 Jezus znowu powiedział do
nich: Pokój wam. Jak Ojciec mnie
posłał, tak i ja was[k] posyłam.
22 A to powiedziawszy, tchnął[l] *na*
nich i powiedział: Weźcie Ducha
Świętego[n].
23 Komukolwiek przebaczycie[o]
grzechy[p], są im przebaczone, a ko-
mukolwiek zatrzymacie, są im za-
trzymane.
24 A Tomasz, jeden z dwunastu,
zwany Didymos[s], nie był z nimi, gdy
przyszedł Jezus.
25 I powiedzieli mu inni ucznio-
wie: Widzieliśmy Pana. Lecz on po-
wiedział do nich: Jeśli[u] nie zoba-
czę na jego rękach śladów gwoź-
dzi[v] i nie włożę mego palca w śla-
dy gwoździ, i nie włożę mojej ręki
w jego bok, nie uwierzę.
26 A po ośmiu dniach jego ucznio-
wie znowu byli w domu, a Tomasz
z nimi. I przyszedł Jezus, gdy drzwi
były zamknięte, stanął pośrodku
i powiedział: Pokój wam.
27 Potem powiedział do Tomasza:
Włóż tu swój palec i obejrzyj moje
ręce, wyciągnij swoją rękę i włóż ją
w mój bok, a nie bądź bez wiary[z],
ale wierz.
28 Wtedy Tomasz mu odpowie-
dział: Mój Pan i mój Bóg[b]!
29 Jezus mu powiedział: Tomaszu,
uwierzyłeś, ponieważ mnie ujrza-

a Ps 22,22; Mt 12,50; Hbr 2,11.
b J 13,1; 14,28; 16,28.
c Ga 4,6.
d Ps 89,26; Ef 1,3.
e Ez 37,27.
f Dz 12,12.
g Mk 16,14; Łk 24,36.
h J 14,27; 16,33; Ef 2,14; 2Tes 3,16.
i J 11,44.
j J 16,22; Iz 25,9.
k J 17,18; Mt 28,18-20; Mk 16,15; Dz 1,8; 2Tm 2,2.
l Rdz 2,7; Hi 33,4; Ps 33,6; Ez 37,9.
m Ps 16,10; Iz 25,8; Łk 24,24-26.
n J 14,16; 15,26; 16,7; Ga 3,2.
o Mt 18,21; Łk 11,4; 2Kor 2,7; Kol 3,13; 1Tm 2,5.
p Mt 16,19; 18,18; Mk 2,7; Łk 24,47; Dz 10,43; 13,38; Rz 3,25; Hbr 9,22; 10,11; 1J 1,9; 2,12.
q Mt 28,2; Mk 16,5; Łk 24,4.
r 2Krn 5,12; Dn 7,9; Mt 17,2; Dz 1,10.
s J 11,16.
t J 2,4; 19,26.
u J 4,48; Ps 78,11.32.
v Za 12,10.
w J 21,4; Mk 16,12; Łk 24,16.
x J 1,38; 18,4; Łk 24,5.
y J 10,3.
z Mt 17,17.
a J 1,38; 13,13; Mt 23,8-10.
b Ps 35,23; 118,27; Iz 9,6; Dz 7,59; Hbr 1,8; 1J 5,20.
c w. 27; Łk 24,39; 1J 1,1.

łeś. Błogosławieni[a], którzy nie wi-
dzieli, a uwierzyli.
30 I wiele innych cudów uczynił
Jezus na oczach swoich uczniów,
które nie są napisane w tej księdze.
31 Lecz te są napisane[b], abyście
wierzyli, że Jezus jest Chrystusem[c],
Synem Bożym[e], i abyście wierząc,
mieli życie w jego imieniu[f].

ROZDZIAŁ 21

POTEM Jezus znowu ukazał
się uczniom nad Morzem Tybe-
riadzkim. A ukazał się tak:
2 Byli razem Szymon Piotr, To-
masz, zwany Didymos[j], Natanael[k],
który był z Kany Galilejskiej, syno-
wie Zebedeusza[l] i dwaj inni z jego
uczniów.
3 Szymon Piotr powiedział do nich:
Pójdę łowić[n] ryby. Odpowiedzieli
mu: Pójdziemy i my z tobą. Poszli
więc i zaraz wsiedli do łodzi, ale tej
nocy nic[p] nie złowili.
4 A gdy już nastał ranek, Jezus sta-
nął na brzegu. Uczniowie jednak
nie wiedzieli, że to Jezus.
5 Wtedy Jezus zapytał ich: Dzieci,
czy macie co jeść[q]? Odpowiedzieli
mu: Nie mamy.
6 A on powiedział do nich: Zarzuć-
cie sieć po prawej stronie łodzi[t],
a znajdziecie. Zarzucili więc i nie
mogli jej wyciągnąć z powodu mnó-
stwa ryb.
7 Wówczas ten uczeń, którego Je-
zus miłował, powiedział do Piotra:
To Pan[u]. A Szymon Piotr, usłyszaw-
szy, że to Pan, przepasał się koszulą
(bo był nagi) i rzucił się w morze.
8 Pozostali uczniowie przypłynęli
łodzią (bo byli niedaleko od brzegu,
około dwustu łokci[w]), ciągnąc sieć
z rybami.
9 A gdy wyszli na brzeg, zobaczyli
żarzące się węgle i leżącą na nich
rybę oraz chleb.

a Ps 34,8; Łk 1,45; 11,27-28; Rz 4,6-8; 2Kor 5,7.
b Łk 1,3-4; Rz 15,4; 1Kor 10,11; 2Tm 3,15-17; 2P 3,1; 1J 1,4; 5,13.
c J 1,41; 4,42; Mt 16,16; Mk 8,29; 1J 2,22; 5,1.
d Łk 5,6.
e J 3,36; 1J 5,10-13.
f Łk 24,47; Dz 10,43; 13,38.
g Mt 11,28; Obj 22,17; Iz 55,1.
h Dz 10,41.
i J 20,19.26.
j J 11,16.
k J 1,45.
l Mt 4,21.
m 2Sm 7,20; Hbr 4,13.
n Mt 4,18-20; Łk 5,10-11; Dz 18,3; 20,34; 1Kor 9,6; 1Tes 2,9; 2Tes 3,7-9.
o Ps 78,71-72; Jr 3,15; Ez 34,2-10; Dz 20,28; 1P 5,2.
p 1Kor 3,7.
q Łk 24,41.
r Lm 3,33; Mt 26,75.
s J 16,30; Joz 22,22; Hi 31,4-6.
t Łk 5,4-7.
u Łk 24,30-31.
v 2P 1,14.
w Pwt 3,11.
x J 12,26; Lb 14,24; 1Sm 12,20; Mt 10,38; 16,24; 19,28.

10 Jezus do nich powiedział: Przy-
nieście z tych ryb, które teraz zło-
wiliście.
11 Poszedł więc Szymon Piotr i wy-
ciągnął na ziemię sieć pełną wiel-
kich ryb, *których było* sto pięćdzie-
siąt trzy, a choć było ich tak wiele,
sieć się nie rozdarła[d].
12 Jezus im powiedział: Chodź-
cie[g], jedzcie[h]. I żaden z uczniów
nie śmiał go pytać: Kim jesteś? Wie-
dzieli bowiem, że to Pan.
13 Wtedy Jezus podszedł, wziął
chleb i podał im, podobnie i rybę.
14 To już trzeci raz[i], *jak* Jezus uka-
zał się swoim uczniom po zmar-
twychwstaniu.
15 A gdy zjedli, Jezus zapytał Szy-
mona Piotra: Szymonie, *synu* Jona-
sza, miłujesz mnie bardziej niż ci?
Odpowiedział mu: Tak, Panie, ty
wiesz[m], że cię miłuję. Powiedział do
niego: Paś moje baranki[o].
16 Zapytał go znowu, po raz drugi:
Szymonie, *synu* Jonasza, miłujesz
mnie? Odpowiedział mu: Tak, Pa-
nie, ty wiesz, że cię miłuję. Powie-
dział mu: Paś moje owce.
17 Zapytał go po raz trzeci: Szymo-
nie, *synu* Jonasza, miłujesz mnie?
I zasmucił[r] się Piotr, że go zapytał
po raz trzeci: Miłujesz mnie? I od-
powiedział mu: Panie, ty wszystko
wiesz[s], ty wiesz, że cię miłuję. Je-
zus powiedział do niego: Paś moje
owce.
18 Zaprawdę, zaprawdę powiadam
ci: Gdy byłeś młodszy, opasywa-
łeś się i chodziłeś, gdzie chciałeś.
Gdy jednak się zestarzejesz, wycią-
gniesz swoje ręce, a inny cię opasze
i poprowadzi, dokąd nie chcesz.
19 Powiedział to, dając znać, jaką
śmiercią[v] miał uwielbić Boga. A to
powiedziawszy, rzekł mu: Pójdź za
mną[x].
20 A Piotr, odwróciwszy się, zo-
baczył ucznia, którego Jezus miło-
wał, idącego za nim, który też przy

wieczerzy położył się na jego piersi
i zapytał: Panie, kto jest tym, który
cię wyda?
21 Gdy więc Piotr go zobaczył, za-
pytał Jezusa: Panie, a co z nim?
22 Jezus mu odpowiedział: Jeśli
chcę, żeby on został, aż przyjdę[b], co
tobie do tego? Ty pójdź za mną.
23 I rozeszła się wśród braci wieść,
że ten uczeń nie umrze. Jezus jed-
nak nie powiedział mu, że nie
umrze, ale: Jeśli chcę, aby został,
aż przyjdę, co tobie do tego?
24 To jest ten uczeń, który świad-
czy o tym i to napisał, a wiemy, że
jego świadectwo[a] jest prawdziwe.
25 Jest też jeszcze wiele innych
rzeczy[c], których dokonał Jezus,
które gdyby miały być wszystkie
z osobna spisane, sądzę, że i cały
świat nie mógłby pomieścić ksiąg,
które byłyby napisane. Amen.

a J 19,35; 1J 1,1-2; 3J 1,12.
b Mt 16,27; 24,3.27; Mk 9,1; 1Kor 11,26; 1Tes 5,23; Obj 1,7; 2,25; 22,7.20.
c J 20,30; Ps 40,5; Hbr 11,32; Ef 3,20.

Dzieje Apostolskie

ROZDZIAŁ 1

PIERWSZĄ księgę napisałem, Teofilu[b], o wszystkim, co Jezus zaczął czynić i *czego* nauczać;

2 Aż do dnia, w którym został wzięty w górę[d] po tym, jak przez Ducha Świętego udzielił poleceń apostołom, których wybrał.

3 Im też po swojej męce objawił się *jako* żywy w wielu[e] niewątpliwych dowodach, przez czterdzieści dni ukazując się im i mówiąc o królestwie Bożym.

4 A gdy byli zebrani razem, nakazał im: Nie odchodźcie z Jerozolimy, ale oczekujcie obietnicy Ojca[g], o której słyszeliście ode mnie.

5 Jan bowiem chrzcił wodą, ale wy po niewielu dniach będziecie ochrzczeni Duchem Świętym[h].

6 Tak więc zebrani pytali go: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraelowi[i]?

7 Lecz on im odpowiedział: Nie do was należy znać czasy[l] i chwile, które Ojciec ustanowił swoją władzą.

8 Ale przyjmiecie moc[m] Ducha Świętego, który zstąpi na was, i będziecie mi świadkami[o] w Jerozolimie, w całej Judei, w Samarii i aż po krańce ziemi.

9 Kiedy to powiedział, a oni patrzyli, został uniesiony w górę i obłok zabrał go sprzed ich oczu.

10 A gdy się wpatrywali w niebo, jak wstępował, oto stanęli przy nich dwaj mężowie w białych szatach[q];

11 I powiedzieli: Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie, wpatrując się w niebo? Ten Jezus, który został od was wzięty w górę do nieba, przyjdzie[a] tak samo, jak go widzieliście wstępującego do nieba.

12 Wtedy wrócili do Jerozolimy z góry zwanej Oliwną[c], która leży blisko Jerozolimy, w odległości drogi szabatowej.

13 A gdy przyszli, weszli do sali na górze, gdzie przebywali Piotr i Jakub, Jan i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, *syn* Alfeusza, i Szymon Zelota oraz Juda, *brat* Jakuba.

14 Ci wszyscy trwali jednomyślnie[f] w modlitwie i prośbach *razem* z kobietami, z Marią, matką Jezusa, i jego braćmi.

15 W tych dniach Piotr stanął pośród uczniów (a było zgromadzonych około stu dwudziestu osób) i powiedział:

16 Mężowie bracia, musiało się wypełnić *słowo* Pisma, w którym Duch Święty zapowiedział przez usta Dawida[j] o Judaszu[k], który był przewodnikiem tych, którzy schwytali Jezusa.

17 Zaliczał się on bowiem do nas i miał udział w tym posługiwaniu.

18 On nabył pole za zapłatę[n] za nieprawość i spadłszy głową w dół, pękł na pół i wypłynęły wszystkie jego wnętrzności.

19 Rozniosło się to wśród wszystkich mieszkańców Jerozolimy, tak że nazwano to pole w ich języku Hakeldamach, to znaczy: Pole Krwi.

20 Jest bowiem napisane w Księdze Psalmów[p]: Niech jego dom będzie pusty, niech nikt w nim nie mieszka; oraz: Jego biskupstwo[r] niech przejmie inny.

21 Trzeba więc, aby jeden z tych mężczyzn, którzy z nami byli przez

a 1Tes 4,16; Obj 1,7.
b Łk 1,3.
c Za 14,4.
d Mk 16,19; Łk 24,51.
e Dz 13,31; Mk 16,10-14; Łk 24,1-53; J 20,1-31; 1Kor 15,5-8; 1J 1,1.
f Dz 2,46; 4,24; Flp 2,2.
g Dz 2,33; Łk 11,13; 24,49; J 14,16.26.
h Mt 3,11; Łk 3,16; 1Kor 12,13.
i Rdz 49,10; Iz 9,6-7; Jr 23,5-6; Dn 7,27.
j 2Sm 23,2; Mk 12,36; Dz 28,25; 1P 1,11.
k Ps 41,9; J 13,18.
l Dz 17,26; Pwt 29,29; Mt 24,36.
m Dz 6,8; Mi 3,8; Łk 10,19; Rz 15,19.
n Za 11,12-13; Mt 27,5.
o Łk 24,48; J 15,27.
p Ps 69,25.
q Mk 16,5; J 20,12; Obj 3,4; 7,14.
r Ps 109,8; Tt 1,5-9.

cały czas, kiedy Pan Jezus przebywał wśród nas;
22 Począwszy od chrztu Jana aż do dnia, w którym został wzięty od nas w górę, stał się wraz z nami świadkiem jego zmartwychwstania.
23 I wybrali dwóch: Józefa, zwanego Barsabą, z przydomkiem Justus, i Macieja.
24 I tak się modlili: Ty, Panie, który znasz serca wszystkich, wskaż z tych dwóch jednego, którego wybrałeś[b];
25 Aby zajął miejsce w tym posługiwaniu i apostolstwie[c], któremu sprzeniewierzył się Judasz, aby odejść na swoje miejsce.
26 I dali im losy[f], a los padł na Macieja. I został przyłączony do jedenastu apostołów.

ROZDZIAŁ 2

AGDY nadszedł dzień Pięćdziesiątnicy[g], wszyscy byli jednomyślnie na tym samym miejscu.
2 Nagle powstał odgłos z nieba, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i wypełnił cały dom, w którym siedzieli.
3 Ukazały się im rozdzielone języki jakby z ognia, które spoczęły na każdym z nich.
4 I wszyscy zostali napełnieni[k] Duchem Świętym, i zaczęli mówić innymi językami[l], tak jak im Duch pozwalał mówić.
5 A przebywali w Jerozolimie Żydzi, mężczyźni pobożni, ze wszystkich narodów pod niebem.
6 A kiedy powstał ten szum, zeszło się mnóstwo *ludzi* i zdumieli się, bo każdy z nich słyszał ich mówiących *w jego* własnym języku.
7 I pytali się nawzajem zdziwieni i pełni zdumienia: Czy ci wszyscy, którzy mówią, nie są Galilejczykami?
8 Jak to jest, że każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty?
9 Partowie, Medowie, Elamici i ci, którzy mieszkają w Mezopotamii, Judei, Kapadocji, w Poncie i Azji;
10 We Frygii, w Pamfilii, Egipcie i w częściach Libii, które leżą obok Cyreny, a także przybysze z Rzymu, *zarówno* Żydzi, *jak* i prozelici[a];
11 Kreteńczycy i Arabowie – słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże.
12 I zdumiewali się wszyscy, i dziwili, mówiąc jeden do drugiego: Co to ma znaczyć?
13 Lecz inni naśmiewali się i mówili: Upili się młodym winem[d].
14 Wtedy stanął Piotr z jedenastoma, podniósł swój głos[e] i przemówił do nich: Mężowie z Judei i wszyscy, którzy mieszkacie w Jerozolimie, przyjmijcie do wiadomości i posłuchajcie uważnie moich słów.
15 Oni bowiem nie są pijani, jak sądzicie, bo jest dopiero trzecia godzina dnia.
16 Ale to jest to, co zostało przepowiedziane przez proroka Joela[h]:
17 I stanie się w ostatecznych dniach[i] – mówi Bóg – że wyleję z mego Ducha na wszelkie ciało i będą prorokować wasi synowie i córki[j], wasi młodzieńcy będą mieć widzenia, a starcy będą śnić sny.
18 Nawet na moje sługi i służebnice wyleję w tych dniach z mego Ducha i będą prorokować.
19 I ukażę cuda na niebie w górze[m] i znaki na ziemi na dole, krew, ogień i kłęby dymu.
20 Słońce zamieni się w ciemność, a księżyc w krew, zanim nadejdzie ten dzień Pański[n], wielki i okazały.
21 I stanie się, *że* każdy, kto wezwie imienia Pana, będzie zbawiony[o].
22 Mężowie izraelscy, słuchajcie tych słów: Jezusa z Nazaretu, męża potwierdzonego[p] przez Boga wśród was mocami, cudami i znakami, których Bóg dokonał przez niego wśród was, o czym sami wiecie;

a Dz 6,5; 13,43; Est 8,17; Za 8,20-23.
b Dz 13,2-3; Łk 6,12-13; Prz 3,5-6; Lb 27,16; 1Sm 16,7.
c Rz 1,5; 1Kor 9,2; Ga 2,8.
d 1Sm 1,14.
e Iz 40,9; 58,1.
f Kpł 16,8; Joz 18,10; 1Sm 14,41-42; Jon 1,7.
g Kpł 23,15-16; Pwt 16,9; 1Kor 16,8.
h Jl 2,28.
i Iz 2,2; Mi 4,1; 2Tm 3,1; Hbr 1,2; 2P 3,3.
j Dz 21,9; 1Kor 14,31.
k Dz 4,31; Ef 5,18.
l Rdz 10,20; Iz 66,18; 1Kor 12,10; Obj 7,9.
m Jl 2,30.
n Iz 2,12; 13,9; 24,23; Ml 4,5; 1Tes 5,2; 2P 3,10.
o Jl 2,32; Rz 10,13; 1Kor 1,2.
p Łk 7,20-22; Mk 16,20; Hbr 2,4.

23 Wydanego zgodnie z powziętym postanowieniem[a] Boga oraz tym, co przedtem wiedział[b], wzięliście i rękami bezbożników ukrzyżowaliście i zabiliście.

24 Jego to Bóg wskrzesił[d], uwolniwszy od boleści śmierci, bo było niemożliwe, aby ta mogła go zatrzymać.

25 Dawid bowiem mówi o nim[f]: Patrzyłem na Pana zawsze przed moim obliczem, bo jest po *mojej* prawicy, żebym się nie zachwiał.

26 Dlatego rozweseliło się moje serce i rozradował się mój język, a także moje ciało będzie spoczywać w nadziei.

27 Nie zostawisz bowiem mojej duszy w piekle[k] i nie dasz swojemu Świętemu[l] doznać zniszczenia.

28 Dałeś mi poznać drogi życia, a twoje oblicze napełni mnie radością.

29 Mężowie bracia, mogę swobodnie mówić do was o patriarsze Dawidzie[n], że umarł i został pogrzebany, a jego grobowiec znajduje się u nas aż po dzień dzisiejszy.

30 Będąc więc prorokiem i wiedząc, że Bóg zaręczył mu przysięgą, *iż* z owocu jego bioder, według ciała, wzbudzi Chrystusa i posadzi na jego tronie[q];

31 Przepowiadał *to* i mówił o zmartwychwstaniu Chrystusa, że jego dusza nie pozostanie w piekle, a jego ciało nie dozna zniszczenia.

32 Tego to Jezusa wskrzesił Bóg, czego my wszyscy jesteśmy świadkami[t].

33 *Będąc* więc wywyższony prawicą Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i wylał to, co wy teraz widzicie i słyszycie.

34 Dawid bowiem nie wstąpił do nieba, a jednak sam mówi[w]: Powiedział Pan memu Panu: Siądź po mojej prawicy;

35 Aż położę twoich nieprzyjaciół jako podnóżek pod twoje stopy[x].

36 Niech więc cały dom Izraela wie z pewnością, że tego Jezusa, którego wy ukrzyżowaliście[c], Bóg uczynił i Panem, i Chrystusem.

37 A słysząc to, przerazili się do *głębi*[e] serca i zapytali Piotra i pozostałych apostołów: Co mamy robić, mężowie bracia?

38 Wtedy Piotr powiedział do nich: Pokutujcie[g] i niech każdy z was ochrzci[h] się w imię Jezusa Chrystusa na przebaczenie grzechów[i], a otrzymacie dar[j] Ducha Świętego.

39 Obietnica ta bowiem dotyczy was, waszych dzieci i wszystkich, którzy są daleko, każdego, kogo powoła Pan, nasz Bóg.

40 W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał ich: Ratujcie się od tego przewrotnego pokolenia.

41 Ci więc, którzy chętnie przyjęli jego słowa, zostali ochrzczeni[m]. I przyłączyło się tego dnia około trzech tysięcy dusz.

42 Trwali oni w nauce apostołów[o], w społeczności, w łamaniu chleba i w modlitwach.

43 I strach ogarnął każdą duszę, gdyż wiele znaków[p] i cudów działo się przez apostołów.

44 A wszyscy, którzy uwierzyli, byli razem i wszystko mieli wspólne[r].

45 Sprzedawali posiadłości i dobra i rozdzielali je wszystkim według potrzeb[s].

46 Każdego dnia trwali zgodnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali pokarm z radością i w prostocie serca[u];

47 Chwaląc Boga i ciesząc się przychylnością wszystkich ludzi. A Pan dodawał[v] kościołowi każdego dnia tych, którzy mieli być zbawieni.

ROZDZIAŁ 3

PIOTR i Jan weszli razem do świątyni w godzinie modlitwy, o dziewiątej.

a Łk 22,22; Hi 14,5.
b Rz 8,29; 11,2; 1P 1,2.
c Dz 2,23; 5,30; 10,39.
d J 10,18; Rz 8,11; 2Kor 4,14; Ga 1,1; Hbr 13,20; 1P 1,21.
e Dz 7,54; J 8,9.
f Ps 16,8-11.
g Dz 3,19; 17,30; 26,20.
h Dz 8,12.36-37; 10,48; 16,31-33; Mt 28,19.
i Mt 26,28; Łk 24,47; Dz 10,43; Rz 3,25.
j Dz 8,20; 10,45; Rz 6,23; Ef 4,7.
k Ps 16,10; 86,13; Łk 16,23-31; 23,43; Ef 4,8-10.
l Ps 71,22; 78,41; Iz 40,25; 43,3.14-15; 45,11; 47,4; Mk 1,24.
m Dz 8,37-38; 10,47; 16,31-34.
n 1Krl 2,10; Dz 13,36.
o J 8,31; Ef 2,20; 2Tm 3,14; 2P 3,2.
p Dz 5,12; Mk 16,17.
q Ps 89,3-4; 132,11.
r Dz 4,32; 5,4.
s Dz 4,34-36.
t Dz 1,8; Iz 43,12; Łk 24,48.
u Joz 9,2; Dz 1,14; 4,24; 15,25; Flp 2,2.
v Dz 5,14; 11,24.
w Ps 110,1; Mt 22,42-45.
x Łk 20,42-43; 1Kor 15,25; Ef 1,22; Hbr 1,13.

2 A wnoszono *właśnie* pewnego
mężczyznę, chromego od urodze-
nia[c], którego każdego dnia sadzano
u bramy świątyni, zwanej Piękną,
żeby wchodzących do świątyni pro-
sił o jałmużnę[d].
3 Gdy zobaczył Piotra i Jana, jak
mieli wejść do świątyni, prosił ich
o jałmużnę.
4 A Piotr, przypatrując mu się wraz
z Janem, powiedział: Spójrz na nas.
5 On więc spojrzał na nich uważ-
nie, spodziewając się, że coś od
nich otrzyma.
6 Wtedy Piotr powiedział: Nie mam
srebra ani złota, lecz co mam, to ci
daję: W imieniu[f] Jezusa Chrystusa
z Nazaretu, wstań i chodź!
7 A ująwszy go za prawą rękę, pod-
niósł go. I natychmiast[j] wzmocniły
się jego nogi i kostki.
8 A on zerwał się, wstał i chodził.
Wszedł z nimi do świątyni, chodząc,
skacząc[l] i chwaląc Boga.
9 A wszyscy[m] ludzie widzieli go
chodzącego i chwalącego Boga.
10 I rozpoznali w nim tego *człowie-
ka*, który dla jałmużny siadał przy
Pięknej Bramie świątyni, i ogarnę-
ło ich zdumienie i zachwyt nad tym,
co mu się przydarzyło.
11 A gdy ten chromy, *który zo-
stał* uzdrowiony, trzymał się Pio-
tra i Jana, wszyscy ludzie zdumieni
zbiegli się do nich w przedsionku[p],
który zwano Salomonowym.
12 Kiedy Piotr to zobaczył, prze-
mówił do ludzi: Mężowie izraelscy,
dlaczego[q] się temu dziwicie i dla-
czego się nam tak uważnie przy-
patrujecie, jakbyśmy własną mocą
albo pobożnością sprawili, że on
chodzi?
13 Bóg Abrahama, Izaaka i Jaku-
ba, Bóg naszych ojców, uwielbił Je-
zusa, swego Syna, którego wy wyda-
liście i wyparliście się przed Piła-
tem, gdy postanowił go uwolnić.

a Mk 1,24; Ps 71,22; Iz 43,3.
b Dz 7,52; 22,14.
c Dz 14,8.
d Mt 6,1-4; Łk 11,41; Dz 10,2-4.
e Dz 4,10; Dz 16,18.
f Mt 7,22; Dz 4,10; 5,40; 8,12; 16,18; 1Kor 1,2; Flp 2,10.
g Dz 17,2-3.
h Dz 2,38; 2Tm 2,25.
i Mt 13,15; Jk 5,19.
j Mt 8,3; 20,34; Mk 1,31; 2,12.
k Mt 16,27; Hbr 9,28.
l Iz 35,6.
m Dz 4,16.21.
n Pwt 18,15-19.
o Dz 7,37.
p J 10,23; Dz 5,12.
q Dz 14,15.
r 1Sm 3,20; Ps 99,6; Jr 15,1.
s Rdz 9,9; 17,2-21.

14 A wy wyparliście się Święte-
go[a] i Sprawiedliwego[b] i prosiliście
o uwolnienie wam mordercy.
15 I zabiliście Dawcę życia, które-
go Bóg wskrzesił z martwych, czego
my jesteśmy świadkami.
16 A przez wiarę w jego imię[e], temu,
którego widzicie i znacie, imię to
przywróciło siły. To wiara, która jest
przez niego, dała mu pełne zdrowie
na oczach was wszystkich.
17 Ale teraz, bracia, wiem, że uczy-
niliście to z nieświadomości, tak
jak wasi przełożeni.
18 Lecz Bóg w ten sposób wypeł-
nił to, co przepowiedział przez usta
wszystkich swoich proroków, że
jego Chrystus będzie cierpiał[g].
19 Dlatego pokutujcie[h] i nawróć-
cie się[i], aby wasze grzechy były
zgładzone, gdy nadejdą od obecno-
ści Pana czasy ochłody;
20 I pośle tego, który był wam gło-
szony, Jezusa Chrystusa[k];
21 Którego niebo musi przyjąć aż
do czasu odnowienia wszystkich
rzeczy, jak Bóg od wieków przepo-
wiadał przez usta wszystkich swo-
ich świętych proroków.
22 Mojżesz[n] bowiem powiedział do
ojców: Proroka jak ja wzbudzi wam
Pan, wasz Bóg, spośród waszych
braci. Jego[o] będziecie słuchać we
wszystkim, co wam powie.
23 I stanie się, że każda dusza,
która nie będzie słuchać tego pro-
roka, będzie wytracona spośród
ludu.
24 Przepowiadali te dni także
wszyscy prorocy, którzy przema-
wiali od *czasów* Samuela[r] i inni po
nim.
25 Wy jesteście synami proroków
i przymierza[s], które Bóg zawarł
z naszymi ojcami, mówiąc do Abra-
hama: W twoim potomstwie będą
błogosławione wszystkie narody
ziemi.
26 Wzbudziwszy swego Syna, Jezu-
sa, Bóg najpierw posłał go do was,

aby wam błogosławił w odwracaniu
się każdego z was od swoich niepra-
wości.

ROZDZIAŁ 4

A GDY mówili to do ludzi, nade-
szli kapłani, dowódca straży
świątynnej i saduceusze[b];
2 Oburzeni, że nauczają ludzi
i głoszą w Jezusie powstanie z mar-
twych.
3 Schwytali ich i wtrącili do wię-
zienia aż do następnego dnia, bo
był już wieczór.
4 A wielu z tych, którzy słyszeli
słowo[d], uwierzyło. A mężczyzn było
w liczbie około pięciu tysięcy.
5 Nazajutrz zebrali się w Jerozoli-
mie ich przełożeni, starsi i uczeni
w Piśmie;
6 I Annasz[e], najwyższy kapłan,
i Kajfasz, Jan, Aleksander i ilu ich
było z rodu najwyższych kapłanów.
7 Postawili ich na środku i pytali:
Jaką mocą albo w czyim imieniu to
uczyniliście[h]?
8 Wtedy Piotr, pełen Ducha Świę-
tego, powiedział[i] do nich: Przełoże-
ni ludu i starsi Izraela;
9 Jeśli my dziś mamy być przesłu-
chiwani z powodu dobrodziejstwa
wyświadczonego choremu człowie-
kowi, dzięki czemu został on uzdro-
wiony;
10 Niech wam wszystkim i całemu
ludowi Izraela będzie wiadomo, że
w imieniu[k] Jezusa Chrystusa z Na-
zaretu, którego wy ukrzyżowali-
ście, a którego Bóg wskrzesił z mar-
twych, przez niego on stoi przed
wami zdrowy.
11 On jest tym kamieniem[l] odrzu-
conym przez was, budujących, któ-
ry stał się kamieniem węgielnym.
12 I nie ma w nikim innym zbawie-
nia[n]. Nie ma bowiem pod niebem
żadnego imienia danego ludziom,
przez które moglibyśmy być zba-
wieni.

a Mt 11,25; 1Kor 1,27.
b Mt 22,23.
c Mt 27,22; J 11,47.
d Dz 10,44; Ef 1,13.
e J 18,13.
f Łk 24,47; Dz 5,40.
g Dz 5,29; Ga 1,10.
h Wj 2,14; Mt 21,23; J 2,18.
i Łk 12,11-12.
j Lb 22,38; Jr 1,7; 1J 1,1-3.
k Dz 3,6; 4,30; 1Kor 1,10.
l Ps 118,22; Iz 28,16; Mt 21,42; 1P 2,6-8.
m Iz 51,12-13; Jr 32,17.
n Mt 1,21; J 4,42; Hbr 2,3; Iz 12,2; 43,11.
1 BG Duchem Świętym
o Ps 2,1-6.

13 Gdy zobaczyli odwagę Pio-
tra i Jana i zrozumieli, że są ludź-
mi nieuczonymi i prostymi[a], dziwi-
li się. Rozpoznali również, że byli
z Jezusem.
14 Widząc też, że stoi z nimi uzdro-
wiony człowiek, nie mogli nic prze-
ciwko *temu* powiedzieć.
15 Rozkazali im więc opuścić Radę
i naradzali się między sobą.
16 Mówili: Co zrobimy[c] z tymi ludź-
mi? Bo *to*, że dokonali oczywistego
cudu, wiadomo wszystkim miesz-
kańcom Jerozolimy i nie możemy
temu zaprzeczyć.
17 Lecz żeby się to bardziej nie
rozchodziło wśród ludzi, zabrońmy
im pod groźbą mówić do kogokol-
wiek w to imię.
18 A przywoławszy ich, nakazali,
aby w ogóle nie mówili ani nie na-
uczali w imię Jezusa[f].
19 Lecz Piotr i Jan odpowiedzieli
im: Rozsądźcie, czy to sprawiedliwe
w oczach Boga bardziej was[g] słu-
chać niż Boga.
20 My bowiem nie możemy nie mó-
wić *o tym*, co widzieliśmy i słysze-
liśmy[j].
21 A oni zagrozili *im*, a nie znaj-
dując żadnej podstawy do ich uka-
rania, wypuścili ich ze względu na
ludzi, bo wszyscy chwalili Boga za
to, co się stało.
22 Człowiek bowiem, na którym
dokonał się cud uzdrowienia, miał
ponad czterdzieści lat.
23 A gdy ich wypuszczono, przyszli
do swoich i opowiedzieli im wszyst-
ko, co do nich mówili naczelni ka-
płani i starsi.
24 A gdy oni *to* usłyszeli, jedno-
myślnie podnieśli swój głos do
Boga i powiedzieli: Panie, ty *jesteś*
Bogiem, który uczynił[m] niebo, zie-
mię, morze i wszystko, co w nich
jest;
25 Który[1] przez usta swego sługi
Dawida powiedziałeś[o]: Dlaczego bu-

rzą się narody, a ludzie knują próż-
ne rzeczy?
26 Królowie ziemi powstali i ksią-
żęta zebrali się razem przeciw Panu
i przeciw jego Chrystusowi[1].
27 Rzeczywiście bowiem Herod
i Poncjusz Piłat[a] z poganami i lu-
dem Izraela zebrali się przeciwko
twemu świętemu Synowi, Jezusowi,
którego namaściłeś;
28 Aby uczynić to, co twoja ręka
i twój wyrok przedtem postanowi-
ły[d], że ma się stać.
29 A teraz, Panie, spójrz na ich
groźby i daj twoim sługom z całą
odwagą[e] głosić twoje słowo;
30 Gdy ty wyciągniesz swoją rękę,
aby uzdrawiać i dokonywać znaków
i cudów[f] przez imię twego świętego
Syna, Jezusa.
31 A gdy oni się modlili, zatrzę-
sło się miejsce, na którym byli ze-
brani, i wszyscy zostali napełnieni
Duchem Świętym, i z odwagą głosili
słowo Boże.
32 A to mnóstwo wierzących miało
jedno serce i jedną duszę. Nikt nie
nazywał swoim tego, co posiadał,
ale wszystko mieli wspólne.
33 Apostołowie zaś z wielką mocą
dawali świadectwo o zmartwych-
wstaniu Pana Jezusa i wielka łaska
była nad nimi wszystkimi.
34 Nie było też wśród nich nikogo,
kto by cierpiał niedostatek, gdyż ci,
którzy mieli pola albo domy, sprze-
dawali je i przynosili pieniądze za
to, co posprzedawali;
35 I kładli u stóp apostołów. Roz-
dzielano to każdemu według po-
trzeb.
36 Także Józef, nazwany przez
apostołów Barnabą – co się tłuma-
czy: Syn Pocieszenia – lewita ro-
dem z Cypru;
37 Sprzedał ziemię, którą posia-
dał, a pieniądze przyniósł i położył
u stóp apostołów.

1 *Pomazańcowi*
Ps 2,2.
a Łk 23,8-12.
b Joz 7,11;
Ml 3,8-9;
1Tm 6,10.
c 1Krn 21,1;
Mt 13,19;
J 13,2;
Ef 6,11;
1P 5,8.
d Hi 14,5;
Iz 19,17;
Łk 22,22.
e 1Tes 2,2.
f Pwt 4,34;
Dz 5,12;
Rz 15,19;
Hbr 2,4.
g Lb 16,11;
1Sm 8,7;
2Krl 5,25-27;
Łk 10,16;
1Tes 4,8.
h Lb 16,26-33;
2Krl 1,10-14.
i Ps 78,18-19;
Mt 4,7;
1Kor 10,9.
j Dz 4,29-30.

ROZDZIAŁ 5

A PEWIEN człowiek, imieniem
Ananiasz, ze swoją żoną Safirą,
sprzedał swą posiadłość;
2 I za wiedzą swojej żony odłożył *so-
bie część* pieniędzy[b], a pewną część
przyniósł i złożył u stóp apostołów.
3 Lecz Piotr powiedział: Anania-
szu, dlaczego szatan[c] tak napełnił
twoje serce, abyś okłamał Ducha
Świętego i odłożył *sobie* część pie-
niędzy za ziemię?
4 Czy to, co miałeś, nie było two-
je? A to, co otrzymałeś za sprze-
daż, czy nie pozostawało w twojej
mocy? Dlaczego dopuściłeś to do
swego serca? Nie okłamałeś ludzi,
lecz Boga[g].
5 Ananiasz zaś, usłyszawszy te sło-
wa, padł nieżywy[h]. I wielki strach
ogarnął wszystkich, którzy to sły-
szeli.
6 Młodsi wstali, owinęli go, wynie-
śli i pogrzebali.
7 A po około trzech godzinach we-
szła także jego żona, nie wiedząc,
co się stało.
8 I zapytał ją Piotr: Powiedz mi,
czy za tyle sprzedaliście ziemię?
A ona odpowiedziała: Tak, za tyle.
9 Wtedy Piotr powiedział do niej:
Dlaczego się ze sobą zmówiliście,
aby wystawić na próbę[i] Ducha Pań-
skiego? Oto *są* przed drzwiami ci,
którzy pogrzebali twego męża, i cie-
bie wyniosą.
10 I natychmiast padła nieżywa
u jego stóp. A gdy młodzieńcy we-
szli, znaleźli ją martwą. Wynieśli ją
więc i pogrzebali obok męża.
11 I wielki strach ogarnął cały ko-
ściół i wszystkich, którzy to słyszeli.
12 A przez ręce apostołów dzia-
ło się wiele znaków i cudów[j] wśród
ludu. (I byli wszyscy jednomyślnie
w przedsionku Salomona.

13 I z pozostałych nikt nie śmiał się do nich przyłączyć, ale ludzie bardzo ich wychwalali.

14 Przybywało też Panu mnóstwo wierzących, mężczyzn i kobiet).

15 Tak, że nawet na ulice wynoszono chorych i kładziono ich na noszach i posłaniach, aby przynajmniej cień przechodzącego Piotra padł na niektórych z nich[a].

16 Schodziło się też z okolicznych miast do Jerozolimy mnóstwo *ludzi*, przynosząc chorych i dręczonych przez duchy nieczyste, a wszyscy zostali uzdrowieni[c].

17 Wtedy najwyższy kapłan i wszyscy, którzy z nim byli, należący do stronnictwa saduceuszy, pełni zazdrości, powstali;

18 I schwytali apostołów, których wtrącili do publicznego więzienia.

19 Lecz anioł Pana[g] w nocy otworzył drzwi więzienia i wyprowadziwszy ich, powiedział:

20 Idźcie i wystąpiwszy, mówcie do ludzi w świątyni wszystkie słowa tego życia.

21 Kiedy *to* usłyszeli, weszli o świcie do świątyni i nauczali. Tymczasem najwyższy kapłan i ci, którzy z nim byli, przyszli, zwołali Radę oraz wszystkich starszych *spośród* synów Izraela i posłali do więzienia, aby ich przyprowadzono.

22 Lecz gdy słudzy przyszli i nie znaleźli ich w więzieniu, wrócili i oznajmili:

23 Wprawdzie zastaliśmy więzienie starannie zamknięte, a strażników stojących na zewnątrz, przed drzwiami, po otwarciu jednak nie znaleźliśmy w nim nikogo.

24 A gdy najwyższy kapłan i dowódca straży świątynnej oraz naczelni kapłani usłyszeli te słowa, zastanawiali się, co z tego będzie.

25 Wówczas nadszedł ktoś i oznajmił im: Ludzie, których wtrąciliście do więzienia, stoją w świątyni i nauczają lud.

a Dz 19,11-12.
b Mt 7,28; 15,9; J 7,16-17; Dz 2,42; Rz 6,17; 1Tm 4,1; 2Tm 3,16.
c Mt 4,24; Mk 16,17.
d Dn 9,25; Dz 3,15.
e Łk 24,47; 2Tm 2,25.
f Dz 13,38; Ef 1,7; Kol 1,14.
g Ps 34,7; Dz 12,7; Ga 4,14.
h Łk 24,48; J 15,27.
i Dz 2,37; 7,54.
j Łk 13,1-2.

26 Wtedy dowódca straży poszedł ze sługami i przyprowadził ich bez użycia siły. Bali się bowiem ludu, żeby ich nie ukamienowali.

27 Gdy ich przyprowadzili, postawili ich przed Radą. I zapytał ich najwyższy kapłan:

28 Czy nie zakazaliśmy wam surowo, żebyście w tym imieniu nie nauczali? A oto napełniliście Jerozolimę waszą nauką[b] i chcecie na nas ściągnąć krew tego człowieka.

29 Wtedy Piotr i apostołowie odpowiedzieli: Bardziej trzeba słuchać Boga niż ludzi.

30 Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa, którego wy zabiliście, zawiesiwszy na drzewie.

31 Tego Bóg wywyższył swoją prawicą, aby był władcą[d] i zbawicielem, aby ludowi Izraela dać pokutę[e] i przebaczenie grzechów[f].

32 A my jesteśmy jego świadkami[h] w tym, a także Duch Święty, którego Bóg dał tym, którzy są mu posłuszni.

33 A oni, słysząc to, wpadli w gniew[i] i naradzali się nad tym, jakby ich zabić.

34 Wtedy pewien faryzeusz, imieniem Gamaliel, nauczyciel prawa, szanowany przez wszystkich ludzi, powstał na Radzie i nakazał, aby na chwilę wyprowadzono apostołów;

35 I powiedział do nich: Mężowie izraelscy, zastanówcie się dobrze, co zamierzacie zrobić z tymi ludźmi.

36 Niedawno bowiem wystąpił Teudas, podając się za nie byle kogo, do którego przyłączyło się około czterystu ludzi. Zabito go, a wszyscy jego zwolennicy rozproszyli się i ślad po nich zaginął.

37 Po nim w dniach spisu wystąpił Judasz Galilejczyk i pociągnął za sobą wielu ludzi[j]. Lecz i on zginął, a wszyscy jego zwolennicy rozproszyli się.

38 Dlatego teraz mówię wam: Odstąpcie od tych ludzi i zostawcie ich. Jeśli bowiem ten zamysł czy ta

sprawa pochodzi od ludzi, obróci się wniwecz[a];

39 Ale jeśli pochodzi od Boga[b], nie będziecie mogli tego zniszczyć, aby się czasem nie okazało, że walczycie z Bogiem.

40 I posłuchali go. A przywoławszy apostołów, ubiczowali[c] *ich* i zabronili im mówić w imię Jezusa, a potem ich wypuścili.

41 A oni odchodzili sprzed Rady, ciesząc się, że stali się godni znosić zniewagę dla imienia[e] Jezusa.

42 Nie przestawali też codziennie w świątyni i po domach nauczać i głosić Jezusa Chrystusa[f].

ROZDZIAŁ 6

A W tych dniach, gdy liczba uczniów wzrastała, helleniści[g] zaczęli szemrać przeciwko Żydom, że zaniedbywano w codziennym posługiwaniu ich wdowy.

2 Wtedy dwunastu, zwoławszy *całe* mnóstwo uczniów, powiedziało: Nie jest rzeczą słuszną, żebyśmy porzucili słowo Boże, a obsługiwali stoły.

3 Upatrzcie więc, bracia, spośród siebie siedmiu mężczyzn, mających dobre świadectwo, pełnych Ducha Świętego i mądrości, którym zlecimy tę sprawę[i].

4 My zaś oddamy się modlitwie i posłudze słowa.

5 I spodobało się to całej gromadzie *zebranych*. Wybrali więc Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikołaja, prozelitę[k] z Antiochii.

6 Przedstawili ich apostołom, którzy modląc się, położyli na nich ręce[n].

7 I rozszerzało się słowo Boże[o], i liczba uczniów w Jerozolimie bardzo się pomnażała; także bardzo wielu kapłanów stawało się posłusznych wierze.

8 A Szczepan, pełen wiary i mocy, czynił cuda i wielkie znaki wśród ludzi.

9 Wtedy niektórzy z synagogi zwanej *synagogą* Libertynów i Cyrenejczyków, i Aleksandryjczyków oraz tych, którzy pochodzili z Cylicji i Azji, wystąpili do rozprawy ze Szczepanem.

10 Lecz nie mogli sprostać mądrości i duchowi, z którym mówił.

11 Podstawili więc ludzi[d], którzy zeznali: Słyszeliśmy, jak mówił bluźnierstwa przeciwko Mojżeszowi i przeciwko Bogu.

12 I tak podburzyli lud, starszych i uczonych w Piśmie; a gdy przybiegli do niego, porwali go i przyprowadzili do Rady.

13 I podstawili fałszywych świadków, którzy zeznali: Ten człowiek nie przestaje mówić bluźnierstw przeciwko temu świętemu miejscu i *przeciwko* prawu.

14 Słyszeliśmy bowiem, jak mówił, że ten Jezus z Nazaretu zburzy to miejsce i zmieni zwyczaje, które nam przekazał Mojżesz.

15 A wszyscy, którzy zasiadali w Radzie, przyglądali mu się uważnie i zobaczyli, że jego twarz jest jak oblicze anioła[h].

ROZDZIAŁ 7

WTEDY najwyższy kapłan zapytał: Czy tak się sprawy mają?

2 A on odpowiedział: Mężowie bracia i ojcowie, słuchajcie! Bóg chwały[j] ukazał się naszemu ojcu Abrahamowi, gdy był w Mezopotamii, zanim zamieszkał w Charanie[l].

3 I powiedział[m] do niego: Opuść swoją ziemię i swoją rodzinę i idź do ziemi, którą ci wskażę.

4 Wtedy wyszedł z ziemi chaldejskiej i zamieszkał w Charanie. A stamtąd, gdy umarł jego ojciec,

a Iz 8,9-10; Mt 15,13.
b Iz 46,10; 1Kor 1,25.
c Mt 10,17.
d 1Krl 21,10-13; Mt 26,59-60.
e 1J 2,12; 3J 1,7.
f Dz 8,5.35; 9,20; 1Kor 2,2.
g Jl 3,6; Dz 9,29; 11,20.
h Wj 34,29-30; Kaz 8,1; Mt 17,2.
i Pwt 1,13; 1Tm 3,8-10.
j Ps 29,3.
k Mt 23,15.
l Rdz 11,31.
m Rdz 12,1; Hbr 11,8-10.
n Dz 13,3; Mk 16,18; Hbr 6,2; Wj 29,10.
o Dz 12,24; 19,20; 2Tm 2,9.

Bóg przeniósł go do tej ziemi, w któ-
rej wy teraz mieszkacie.
5 I nie dał mu w niej dziedzictwa[b]
nawet na stopę *jego* nogi. Obiecał[c]
tylko, że da ją w posiadanie jemu
i jego potomstwu po nim, gdy *jesz-
cze* nie miał dziecka.
6 I tak mu Bóg powiedział[d]: Two-
je potomstwo będzie przebywać
w obcej ziemi, wezmą je w niewo-
lę i będą je uciskać przez czterysta
lat[f].
7 Lecz ten naród, u którego będzie
w niewoli, ja będę sądził[g] – powie-
dział Bóg. A potem wyjdą i będą mi
służyć na tym miejscu.
8 I zawarł z nim przymierze ob-
rzezania[i]. Tak to *Abraham* spłodził
Izaaka i obrzezał go ósmego dnia,
a Izaak Jakuba, a Jakub dwunastu
patriarchów.
9 A patriarchowie z zazdrości
sprzedali Józefa do Egiptu[l]. Lecz
Bóg był z nim[m].
10 I wyrwał go ze wszystkich jego
ucisków, i dał mu łaskę i mądrość
w oczach faraona, króla Egiptu, któ-
ry ustanowił go przełożonym nad
Egiptem i nad całym swoim domem.
11 Potem nastał głód[n] i wielka nie-
dola w całej ziemi egipskiej i kana-
nejskiej, a nasi ojcowie nie znajdo-
wali żywności.
12 A gdy Jakub usłyszał, że w Egip-
cie jest zboże, wysłał naszych ojców
pierwszy raz[p].
13 A za drugim *razem* Józef dał się
poznać swoim braciom i faraon do-
wiedział się o rodzie Józefa[q].
14 Potem Józef posłał po swego
ojca Jakuba i całą swoją rodzinę *li-
czącą* siedemdziesiąt pięć dusz[s].
15 Jakub przybył do Egiptu i *tam*
umarł on sam i nasi ojcowie.
16 I zostali przeniesieni do Sy-
chem i złożeni w grobie, który Abra-
ham kupił za pieniądze[v] u synów
Chamora, *ojca* Sychema.
17 A gdy zbliżył się czas obietni-
cy, którą Bóg złożył Abrahamowi,

a Wj 1,7-19; Ps 105,24-25.
b Rdz 23,4; Hbr 11,9-10.
c Rdz 12,7; 15,7; 17,8.
d Rdz 15,13.
e Wj 2,2.
f Wj 12,40-41; Ga 3,17.
g Wj 14,29-30.
h Wj 2,5-10.
i Rdz 17,9-14; J 7,22.
j Łk 24,19.
k Wj 2,11-22.
l Rdz 37,4-28.
m Rdz 39,2.
n Rdz 41,54; Ps 105,16.
o Ps 133,1; J 15,17; 1J 3,11-15.
p Rdz 42,1-2.
q Rdz 45,1-16.
r Łk 12,14.
s Rdz 46,26; Pwt 10,22.
t Hbr 11,27.
u Wj 3,1; Mk 12,26.
v Rdz 23,4.
w Rdz 16,7; 22,15.

lud w Egipcie rozrodził się i roz-
mnożył[a];
18 Aż nastał inny król, który nie
znał Józefa.
19 Ten, działając podstępnie wo-
bec naszego narodu, uciskał na-
szych ojców tak, że musieli porzu-
cać swoje niemowlęta, żeby nie zo-
stawały przy życiu.
20 W tym czasie urodził się Moj-
żesz, a był miły[e] Bogu i wychowywa-
no go przez trzy miesiące w domu
jego ojca.
21 A gdy go porzucono, wzięła go
córka faraona i wychowała go jak
syna[h].
22 I wyuczono Mojżesza całej mą-
drości egipskiej, i był potężny w sło-
wach i czynach[j].
23 A gdy miał czterdzieści lat[k],
przyszło mu na myśl odwiedzić
swych braci, synów Izraela.
24 A kiedy zobaczył, że jednemu
z nich wyrządzano krzywdę, ujął się
za nim i pomścił skrzywdzonego,
zabijając Egipcjanina.
25 Sądził bowiem, że jego bracia
zrozumieją, że Bóg przez jego ręce
daje im wybawienie. Lecz oni nie
zrozumieli.
26 Następnego dnia zjawił się
wśród nich, gdy się ze sobą bili,
i próbował ich pogodzić, mówiąc:
Ludzie, jesteście braćmi[o], dlaczego
krzywdzicie jeden drugiego?
27 Lecz ten, który krzywdził bliź-
niego, odepchnął go, mówiąc: Kto
cię ustanowił wodzem i sędzią nad
nami[r]?
28 Czy chcesz mnie zabić, tak jak
wczoraj zabiłeś Egipcjanina?
29 Na te słowa Mojżesz uciekł[t] i był
cudzoziemcem w ziemi Madian,
gdzie spłodził dwóch synów.
30 Po czterdziestu latach ukazał[u]
mu się na pustyni góry Synaj anioł
Pana[w] w płomieniu ognia w krzaku.
31 Kiedy Mojżesz *to* ujrzał, zdziwił
się na ten widok. A gdy podszedł,

aby się *temu* przyjrzeć, rozległ się głos Pana:

32 Ja jestem Bogiem twoich ojców, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. A Mojżesz zadrżał i nie śmiał się przypatrywać[a].

33 Wtedy Pan powiedział do niego: Zdejmij z nóg obuwie, bo miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą[c].

34 Patrząc, widziałem utrapienie mego ludu[e], który jest w Egipcie, i słyszałem jego wzdychanie, i zstąpiłem, żeby go wybawić. Dlatego teraz chodź, poślę[f] cię do Egiptu.

35 Tego Mojżesza, którego się wyparli, mówiąc: Któż cię ustanowił wodzem i sędzią? – tego Bóg posłał jako wodza i wybawiciela przez rękę anioła, który mu się ukazał w krzaku.

36 On wyprowadził ich, czyniąc cuda i znaki[j] w ziemi egipskiej, nad Morzem Czerwonym i na pustyni *przez* czterdzieści lat.

37 To jest ten Mojżesz, który powiedział synom Izraela: Proroka jak ja wzbudzi wam Pan, wasz Bóg, spośród waszych braci. Jego będziecie słuchać[n].

38 On to był w zgromadzeniu[p] na pustyni z aniołem, który mówił do niego na górze Synaj i z naszymi ojcami. On przyjął żywe słowa Boże[q], aby nam je przekazać.

39 Lecz nasi ojcowie nie chcieli mu być posłuszni, ale odepchnęli go i zwrócili swoje serca ku Egiptowi.

40 Powiedzieli do Aarona[u]: Zrób nam bogów, którzy będą szli przed nami, bo nie wiemy, co się stało z tym Mojżeszem, który nas wyprowadził z ziemi egipskiej.

41 I zrobili cielca w tych dniach, i złożyli ofiarę temu bożkowi, i cieszyli się dziełami swoich rąk[w].

42 Wtedy Bóg odwrócił[x] się *od nich* i oddał ich w służbę zastępom nieba[y], jak jest napisane w księdze proroków: Czy mi składaliście zabite *zwierzęta* i inne ofiary na pustyni przez czterdzieści lat, domu Izraela?

43 Raczej obnosiliście namiot Molocha i gwiazdę waszego boga Remfana, wizerunki, które sobie zrobiliście, żeby oddawać im cześć[b]. Dlatego zaprowadzę was poza Babilon.

44 Nasi ojcowie mieli na pustyni Namiot Świadectwa[d], jak zarządził ten, który powiedział Mojżeszowi, aby go uczynił według wzoru, który widział.

45 Nasi ojcowie z Jozuem[g] wzięli go i wnieśli do posiadłości pogan, których Bóg wypędził sprzed oblicza naszych ojców, aż do dni Dawida[h];

46 Który znalazł łaskę przed Bogiem i prosił, aby mógł znaleźć przybytek Bogu Jakuba[i].

47 Lecz Salomon zbudował mu dom[k].

48 Najwyższy jednak nie mieszka w świątyniach uczynionych ręką, jak mówi prorok[l]:

49 Niebo jest moim tronem, a ziemia podnóżkiem moich stóp[m]. Jakiż dom mi zbudujecie[o], mówi Pan, albo gdzie jest miejsce mego odpoczynku?

50 Czy tego wszystkiego nie uczyniła moja ręka[r]?

51 *Ludzie* twardego karku[s], nieobrzezanego serca i uszu[t]! Wy zawsze sprzeciwiacie się Duchowi Świętemu. Jak wasi ojcowie, *tak* i wy!

52 Którego z proroków nie prześladowali wasi ojcowie? Pozabijali też tych, którzy przepowiadali przyjście Sprawiedliwego[v], którego wy staliście się teraz zdrajcami i mordercami.

53 Wy, którzy otrzymaliście prawo przez rozporządzenie aniołów, lecz nie przestrzegaliście *go*.

54 Gdy to usłyszeli, wpadli w gniew i zgrzytali na niego zębami[z].

a Wj 3,6; Mt 22,32.
b Kpł 20,2-5; Am 5,26.
c Joz 5,15.
d Wj 38,21; Lb 9,15; Joz 18,1; Hbr 8,5.
e Wj 3,7.
f Ps 105,26; Mi 6,4.
g Joz 3,1-14; 18,1.
h Dz 13,22.
i 1Krl 8,17; 1Krn 22,7; Ps 132,1-5.
j Pwt 6,22; Ne 9,10; Ps 78,13.43; 105,27; Mk 16,20.
k 2Sm 7,1-13; 1Krl 8,20.
l Iz 66,1; 1Krl 8,27; 2Krn 6,18; Dz 17,24.
m Iz 66,1-2.
n Pwt 18,15-19.
o Dz 17,24; 1Krl 8,27.
p Dz 14,27; Ef 1,22-23; 4,13-16; Hbr 3,16-19;
q Rz 3,1-3; Ga 3,19; Hbr 4,12.
r Ps 102,25-27; Iz 44,24; Jr 32,17; J 1,3.
s Pwt 31,27; 2Krn 30,8; Ne 9,16; Jr 17,23.
t Pwt 10,16; Jr 6,10; Ez 44,9.
u Wj 32,1.
v Dz 22,14.
w Wj 32,6.18; Ps 106,19-21.
x Sdz 2,11-14; Ps 81,12; Rz 1,24.
y Pwt 4,19; 17,3; 1Krl 22,19; 2Krl 17,16; Jr 8,2.
z Ps 35,16.

55 A on, pełen Ducha Świętego, patrzył uważnie w niebo i ujrzał chwałę Boga i Jezusa stojącego po prawicy Boga[b].

56 I powiedział: Oto widzę niebiosa otwarte i Syna Człowieczego stojącego po prawicy Boga.

57 A *oni* podnieśli wielki krzyk, zatkali sobie uszy i jednomyślnie się na niego rzucili.

58 Wyrzucili go poza miasto i kamienowali, a świadkowie złożyli swoje szaty u stóp młodzieńca zwanego Saulem[c].

59 Tak kamienowali Szczepana, modlącego się tymi słowy: Panie Jezu, przyjmij[g] mojego ducha.

60 A upadłszy na kolana, zawołał donośnym głosem: Panie, nie poczytaj im tego za grzech. A gdy to powiedział, zasnął[h].

ROZDZIAŁ 8

A SAUL zgodził się na zabicie go. W tym czasie zaczęło się wielkie prześladowanie kościoła w Jerozolimie i wszyscy oprócz apostołów rozproszyli się po okolicach Judei i Samarii.

2 Szczepana zaś pogrzebali bogobojni ludzie i bardzo go opłakiwali.

3 Tymczasem Saul niszczył kościół. Wchodził do domów, wywlekał mężczyzn i kobiety i wtrącał ich do więzienia.

4 A ci, którzy się rozproszyli[k], szli wszędzie, głosząc słowo *Boże*.

5 Filip[l] przybył do miasta Samarii i głosił im Chrystusa[m].

6 A lud jednomyślnie przyjmował to, co mówił Filip, gdy go słyszeli i widzieli cuda, które czynił.

7 Duchy nieczyste bowiem wychodziły z donośnym krzykiem z wielu, którzy *je* mieli. Wielu też sparaliżowanych[p] i ułomnych zostało uzdrowionych.

8 I wielka radość zapanowała w tym mieście.

9 A pewien człowiek o imieniu Szymon, który wcześniej w tym mieście zajmował się czarami[a], mamił lud Samarii, twierdząc, że jest kimś wielkim.

10 Liczyli się z nim wszyscy od najmniejszego do największego, mówiąc: Ten *człowiek* jest tą wielką mocą Boga.

11 A liczyli się z nim dlatego, że od dłuższego czasu mamił ich *swoimi* czarami.

12 A gdy uwierzyli Filipowi, który głosił o królestwie Bożym[d] i o imieniu Jezusa Chrystusa[e], chrzcili[f] się zarówno mężczyźni, jak i kobiety.

13 Uwierzył też sam Szymon, a gdy się ochrzcił, trzymał się Filipa i zdumiewał się, widząc cuda i wielkie znaki, jakie się działy.

14 Kiedy apostołowie[i], którzy byli w Jerozolimie, usłyszeli, że Samaria przyjęła słowo Boże, wysłali do nich Piotra i Jana;

15 Którzy przyszli tam i modlili się za nich, aby otrzymali Ducha Świętego.

16 Na żadnego z nich bowiem jeszcze nie zstąpił. Byli tylko ochrzczeni w imię Pana Jezusa.

17 Wtedy kładli na nich ręce[j], a oni otrzymywali Ducha Świętego.

18 A gdy Szymon zobaczył, że Duch Święty był udzielany przez nakładanie rąk apostołów, przyniósł im pieniądze;

19 Mówiąc: Dajcie i mnie tę moc, aby *ten*, na kogo nałożę ręce, otrzymał Ducha Świętego.

20 I powiedział mu Piotr: Niech zginą z tobą twoje pieniądze, bo sądziłeś, że dar Boży[n] można nabyć za pieniądze.

21 Nie masz w tej sprawie części ani udziału, bo twoje serce[o] nie jest prawe przed Bogiem.

22 Dlatego pokutuj z tej twojej nieprawości[q] i proś Boga[r], a może ci przebaczy zamysł twego serca.

a Dz 13,6; Wj 7,11; Kpł 20,6; Pwt 18,10-12.
b Ps 110,1; Hbr 1,3; 8,1.
c Dz 22,20.
d Mt 6,33; Łk 17,21; J 3,5; Rz 14,17.
e Dz 2,38; 4,10; 10,43; Flp 2,10.
f Dz 8,36; 10,48; 16,33.
g Łk 23,46; 1P 4,19.
h Dz 13,36; Łk 8,52; 1Tes 4,13-18.
i Dz 1,2; 2,42; 4,33; 5,12.
j Dz 6,6; 13,3; 1Tm 4,14; Hbr 6,2.
k Mt 10,23; Dz 11,19.
l Dz 6,5.
m w. 35; Dz 5,42; 9,20; 1Kor 1,23.
n 2Krl 5,26-27; Dn 5,17; Hbr 13,5.
o 2Krn 25,2; Ps 78,37; Mt 15,19; Mk 7,21.
p Łk 5,18; Dz 9,33; Hbr 12,12.
q 1Krl 8,47; Jr 8,6; Dz 17,30.
r Jl 2,13; Mk 2,7; 1Tm 2,5; 1J 1,9; 2,1-2.

23 Widzę bowiem, że jesteś *pogrążony* w goryczy żółci i w więzach nieprawości.

24 Wtedy Szymon odpowiedział: Módlcie się za mnie do Pana[b], aby nic z tego, co powiedzieliście, mnie nie spotkało.

25 A gdy dali świadectwo i opowiedzieli słowo Pana[c], udali się w drogę powrotną do Jerozolimy i głosili ewangelię w wielu wioskach samarytańskich.

26 Lecz anioł Pana[e] powiedział do Filipa: Wstań i idź na południe, na drogę, która prowadzi z Jerozolimy do Gazy. Jest to *droga* pustynna.

27 Wstał więc i poszedł. A oto przyjechał do Jerozolimy[f] oddać cześć *Bogu* Etiopczyk[g], eunuch, dostojnik królowej etiopskiej Kandaki, który zarządzał jej wszystkimi skarbami;

28 I wracał, a siedząc na swoim wozie, czytał proroka Izajasza.

29 A Duch powiedział[i] do Filipa: Podejdź i przyłącz się do tego wozu.

30 Kiedy Filip podbiegł, usłyszał, jak tamten czyta proroka Izajasza, i zapytał: Rozumiesz, co czytasz?[j]

31 A on odpowiedział: Jak mogę rozumieć, jeśli mi nikt nie wyjaśni[k]? I zaprosił Filipa, aby wszedł i przy nim usiadł.

32 A czytał ten fragment Pisma[m]: Jak owca na rzeź był prowadzony i jak baranek milczący wobec tego, który go strzyże, tak on nie otworzył swoich ust.

33 W jego poniżeniu pozbawiono go sądu, a któż wypowie jego ród? Jego życie bowiem zostało zabrane z ziemi.

34 I zapytał eunuch Filipa: Proszę cię, o kim to prorok mówi[o]? Sam o sobie czy o kimś innym?

35 Wtedy Filip otworzył swe usta i zaczynając od tego *fragmentu* Pisma, głosił mu Jezusa[p].

36 A gdy jechali drogą, przybyli nad jakąś wodę[q]. Wówczas eunuch powiedział: Oto woda; co stoi na przeszkodzie, żebym mógł być ochrzczony?

37 I powiedział Filip: Jeśli wierzysz z całego serca, możesz[a]. *A on* odpowiedział: Wierzę, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym.

38 Kazał więc zatrzymać wóz. Obaj, Filip i eunuch, zeszli do wody i ochrzcił go[d].

39 A gdy wyszli z wody, Duch Pański porwał Filipa i eunuch go więcej nie widział, ale jechał swoją drogą, radując się.

40 Filip zaś znalazł się w Azocie, a obchodząc wszystkie miasta, głosił ewangelię, aż dotarł do Cezarei.

ROZDZIAŁ 9

A SAUL, dysząc jeszcze groźbą i *chęcią* mordu wobec uczniów Pana[h], poszedł do najwyższego kapłana;

2 I prosił go o listy do synagog w Damaszku, aby *mógł*, jeśliby znalazł tam zwolenników tej drogi, zarówno mężczyzn, jak i kobiety, przyprowadzić ich związanych do Jerozolimy.

3 A gdy jadąc, zbliżał się do Damaszku, nagle olśniła go światłość z nieba[l].

4 Upadł na ziemię i usłyszał głos, który mówił do niego: Saulu, Saulu, dlaczego mnie prześladujesz[n]?

5 Wtedy zapytał: Kim jesteś, Panie? A Pan odpowiedział: Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. Trudno ci wierzgać przeciw ościeniowi.

6 A *Saul*, drżąc i bojąc się, powiedział: Panie, co chcesz, abym zrobił? A Pan do niego: Wstań i idź do miasta, a *tam ci* powiedzą, co masz robić.

7 A mężczyźni, którzy byli z nim w drodze, stanęli oniemiali. Słyszeli bowiem głos, lecz nikogo nie widzieli.

a Dz 8,12; 10,47; Łk 3,7-8.
b Wj 8,8; 1Sm 12,19; 1Krl 13,6.
c Łk 20,1; Dz 14,7.21; Rz 15,19; Ga 4,13.
d Dz 16,33.
e Rdz 16,7; Wj 3,2; Ps 34,7; Mt 1,20; Dz 5,19.
f 1Krl 8,41-42; J 12,20.
g Ps 68,31; Jr 38,7.
h Dz 8,1-3; 26,10-11.
i Dz 10,19; 13,2; 1Tm 4,1.
j Łk 24,45; 2Kor 3,15.
k J 5,7; Dz 10,5; Rz 10,14;
l Dz 22,6-11; 26,12-16.
m Iz 53,7-8.
n Za 2,8; Mt 25,40; J 15,20; Ef 5,29-30.
o Dz 2,30-31; 1P 1,10-11.
p Łk 24,27; Dz 10,43; 1Kor 2,2.
q Dz 10,47; J 3,23.

8 I podniósł się Saul z ziemi, a gdy
otworzył oczy, nikogo nie *mógł* wi-
dzieć. Wtedy wzięli go za rękę i za-
prowadzili do Damaszku.
9 Trzy dni *nic* nie widział i nie jadł
ani nie pił.
10 A w Damaszku był pewien
uczeń, imieniem Ananiasz[a]. I po-
wiedział do niego Pan w widzeniu:
Ananiaszu! A on odpowiedział: Oto
ja, Panie.
11 A Pan *powiedział* do niego:
Wstań i idź na ulicę, którą nazy-
wają Prostą, i zapytaj w domu Judy
o Saula z Tarsu, oto bowiem się
modli.
12 I ujrzał w widzeniu człowieka
imieniem Ananiasz, wchodzącego
i kładącego na nim rękę, aby odzy-
skał wzrok.
13 Ananiasz zaś odpowiedział: Pa-
nie, słyszałem od wielu, ile złego
wyrządził ten człowiek twoim świę-
tym w Jerozolimie.
14 Tutaj także ma władzę od naj-
wyższych kapłanów uwięzić wszyst-
kich, którzy wzywają twego imie-
nia[d].
15 Lecz Pan powiedział do niego:
Idź, bo on jest moim wybranym na-
czyniem[f], aby zanieść moje imię do
pogan[g], królów i synów Izraela.
16 Ja bowiem pokażę mu, jak wiele
musi wycierpieć dla mego imienia[h].
17 Wtedy Ananiasz poszedł, wszedł
do domu, położył na nim ręce i po-
wiedział: Saulu, bracie, Pan mnie
posłał – Jezus, który ci się ukazał
w drodze, którą jechałeś – żebyś
odzyskał wzrok i został napełniony
Duchem Świętym.
18 I natychmiast spadły z jego
oczu jakby łuski, i zaraz przejrzał,
wstał i został ochrzczony.
19 A gdy zjadł, odzyskał siły. I Saul
przebywał przez kilka dni z uczniа-
mi, którzy byli w Damaszku.
20 I zaraz w synagogach zaczął gło-
sić Chrystusa, że on jest Synem Bo-
żym[l].

a Dz 22,12.
b Dz 17,3; 18,5.
c Dz 4,36; 11,22-26.
d Rz 10,12-13; 1Kor 1,2; 2Tm 2,22.
e Łk 24,47; Dz 8,12.
f Jr 1,5; J 15,16; Rz 9,21-24; Ga 1,15.
g Rz 1,5; 11,13; Ef 3,7-8.
h Dz 20,23; 2Kor 11,23-28; Flp 1,29.
i Rz 16,16; 1Kor 11,16; 14,33.
j Hbr 12,28.
k Mt 9,2.
l Mt 16,16; 26,63; J 20,31; 6,69; Rz 1,4; 1J 4,14-15.

21 A wszyscy, którzy go słuchali, ze
zdziwieniem pytali: Czy to nie jest
ten, który w Jerozolimie tępił tych,
którzy wzywali tego imienia, i przy-
był tu po to, aby ich związać i zapro-
wadzić do naczelnych kapłanów?
22 A Saul coraz bardziej się
wzmacniał i wprawiał w zakłopota-
nie Żydów, którzy mieszkali w Da-
maszku, dowodząc, że ten jest Chry-
stusem[b].
23 A po upływie wielu dni Żydzi po-
stanowili go zabić.
24 Saul jednak dowiedział się o ich
zasadzce. A strzegli bram we dnie
i w nocy, aby go zabić.
25 Lecz uczniowie zabrali go
w nocy i spuścili w koszu po sznu-
rze przez mur.
26 A gdy Saul przybył do Jerozo-
limy, usiłował przyłączyć się do
uczniów, ale wszyscy się go bali, nie
wierząc, że jest uczniem.
27 Lecz Barnaba[c] przyjął go, zapro-
wadził do apostołów i opowiedział
im, jak *on* w drodze ujrzał Pana,
który mówił do niego, i jak w Da-
maszku z odwagą głosił w imieniu
Jezusa[e].
28 I przebywał z nimi w Jerozoli-
mie.
29 Z odwagą też mówił w imieniu
Pana Jezusa i rozprawiał z helleni-
stami, a oni usiłowali go zabić.
30 Bracia jednak dowiedzieli się
o tym, wyprawili go do Cezarei
i odesłali do Tarsu.
31 A tak kościoły[i] w całej Judei,
Galilei i Samarii cieszyły się poko-
jem, budując się i żyjąc w bojaźni
Pańskiej[j], i rozrastały się przez po-
ciechę Ducha Świętego.
32 I stało się, gdy Piotr odwie-
dzał wszystkich, że przyszedł też do
świętych, którzy mieszkali w Lid-
dzie.
33 Spotkał tam pewnego człowie-
ka imieniem Eneasz, który był spa-
raliżowany[k] i od ośmiu lat leżał
w łóżku.

34 I powiedział mu Piotr: Ene-
aszu, Jezus Chrystus cię uzdrawia[a].
Wstań i zaściel swoje *łóżko*. I na-
tychmiast wstał.
35 A wszyscy mieszkańcy Liddy
i Saronu widzieli go i nawrócili[c] się
do Pana.
36 Mieszkała też w Jafie pewna
uczennica o imieniu Tabita, co zna-
czy Dorkas. Jej *życie* wypełnione
było dobrymi uczynkami[f] i udziela-
niem jałmużny.
37 I stało się w tych dniach, że za-
chorowała i umarła. Obmyto ją i po-
łożono w sali na piętrze.
38 A ponieważ Lidda leży bli-
sko Jafy, gdy uczniowie usłyszeli,
że jest tam Piotr, posłali do niego
dwóch ludzi, prosząc, aby nie zwle-
kał z przyjściem do nich.
39 Wtedy Piotr wstał i poszedł
z nimi, a gdy przyszedł, wprowadzi-
li go do sali na piętrze. Obstąpiły go
wszystkie wdowy, płacząc i pokazu-
jąc tuniki i płaszcze, które Dorkas
im robiła, gdy była z nimi.
40 A Piotr wygonił wszystkich,
klęknął i modlił się. Potem zwrócił
się do zmarłej i powiedział: Tabito,
wstań! A ona otworzyła oczy i zoba-
czywszy Piotra, usiadła.
41 *On* podał jej rękę i podniósł ją,
a zawoławszy świętych i wdowy, po-
kazał ją żywą.
42 I rozniosło się to po całej Jafie,
i wielu uwierzyło w Pana[h].
43 Piotr zaś został przez wiele dni
w Jafie u niejakiego Szymona, gar-
barza.

ROZDZIAŁ 10

A W Cezarei był pewien człowiek
imieniem Korneliusz, setnik[j]
z oddziału zwanego Italskim;
2 Pobożny i bojący się Boga wraz
z całym swoim domem. Dawał on
wielkie jałmużny ludowi i zawsze
modlił[l] się do Boga.

a Dz 3,6.16; 4,10.
b Rdz 31,11; Sdz 13,6; 2Sm 14,17; Ga 4,14.
c Dz 11,21.
d Mt 6,1-4; Łk 11,41; 12,33.
e Mt 26,13; Hbr 6,10; Ml 3,16.
f Mt 5,16; Ef 2,10; 1Tm 2,10; 6,18; 2Tm 3,17; Tt 2,14; 1P 2,12.
g Dz 7,56; Łk 3,21; Obj 4,1.
h J 11,45; 12,11.
i Kpł 11,1-17; 20,25; 1Sm 21,4; Ez 4,14.
j Dz 27,1; Mt 8,5.
k Mt 15,11; Rz 14,14-20; 1Tm 4,4-5; Tt 1,15.
l Łk 18,1; 1Tes 5,17.

3 Około dziewiątej godziny dnia
ujrzał wyraźnie w widzeniu anio-
ła Boga[b], który przyszedł do niego
i powiedział: Korneliuszu!
4 A on uważnie patrzył na nie-
go i będąc przestraszonym, zapy-
tał: Co, Panie? I odpowiedział mu:
Twoje modlitwy i jałmużny[d] dotar-
ły przed oblicze Boga jako przypo-
mnienie[e].
5 Dlatego teraz poślij mężczyzn do
Jafy i sprowadź Szymona, zwanego
Piotrem.
6 Zatrzymał się on u pewnego Szy-
mona, garbarza, który ma dom nad
morzem. On ci powie, co masz robić.
7 A gdy anioł, który mówił z Kor-
neliuszem, odszedł, *ten* zawołał
dwóch swoich sług i pobożnego żoł-
nierza spośród tych, którzy stale
mu posługiwali;
8 I opowiedziawszy im wszystko,
posłał ich do Jafy.
9 A nazajutrz, gdy byli w drodze
i zbliżali się do miasta, około godzi-
ny szóstej Piotr wszedł na dach, aby
się modlić.
10 A będąc głodnym, chciał *coś*
zjeść. Gdy zaś przygotowywano *mu*
posiłek, wpadł w zachwycenie.
11 Zobaczył otwarte niebo[g] i zstę-
pujący na niego jakiś przedmiot,
podobny do wielkiego płótna, zwią-
zany *ze sobą* czterema końcami
i spuszczany ku ziemi.
12 Były w nim wszelkie czworonoż-
ne *zwierzęta* ziemskie, bestie, gady
i ptaki nieba.
13 I odezwał się do niego głos:
Wstań, Piotrze, zabijaj i jedz.
14 A Piotr odpowiedział: Żadną
miarą, Panie, bo nigdy nie jadłem
niczego pospolitego[i] lub nieczyste-
go.
15 Wtedy znowu, po raz drugi do-
biegł go głos: Tego, co Bóg oczyścił,
ty nie uważaj za nieczyste[k].
16 I stało się tak trzy razy. Wów-
czas ten przedmiot został z powro-
tem wzięty do nieba.

17 A gdy Piotr zastanawiał się, co
ma oznaczać widzenie, które miał,
oto mężczyźni wysłani przez Korne-
liusza, dopytawszy się o dom Szy-
mona, stanęli przed bramą;
18 I zawołali, pytając, czy tam
przebywa Szymon, zwany Piotrem.
19 A gdy Piotr rozmyślał o tym wi-
dzeniu, powiedział do niego Duch:
Szukają cię trzej mężczyźni.
20 Dlatego wstań, zejdź i idź[c]
z nimi bez wahania, bo ja ich po-
słałem.
21 Wtedy Piotr zszedł do męż-
czyzn, którzy zostali do niego posła-
ni przez Korneliusza, i powiedział:
Ja jestem tym, którego szukacie.
Z jakiego powodu przyszliście?
22 A oni odpowiedzieli: Setnik
Korneliusz, człowiek sprawiedliwy[d]
i bojący się Boga, mający dobre
świadectwo od całego narodu ży-
dowskiego, w widzeniu otrzymał
przez świętego anioła polecenie[e],
aby cię wezwał do swego domu i wy-
słuchał twoich słów.
23 Wtedy zawołał ich do domu
i udzielił gościny. A następnego
dnia Piotr wyruszył z nimi i niektó-
rzy bracia z Jafy towarzyszyli mu.
24 A nazajutrz weszli do Cezarei.
Korneliusz zaś czekał na nich, zwo-
ławszy swoich krewnych i bliskich
przyjaciół.
25 A gdy Piotr wchodził, Korne-
liusz wyszedł mu naprzeciw, padł
mu do nóg i oddał *mu* pokłon[l].
26 Lecz Piotr podniósł go, mówiąc:
Wstań, ja też jestem człowiekiem[m].
27 A rozmawiając z nim, wszedł
i zastał wielu zebranych.
28 I powiedział do nich: Wiecie, że
nie wolno Żydowi przestawać z cu-
dzoziemcem albo przychodzić do
niego[s]. Lecz Bóg mi pokazał, żebym
żadnego człowieka nie nazywał po-
spolitym lub nieczystym.
29 Dlatego też, będąc wezwany,
przyszedłem bez sprzeciwu. Pytam
więc: Dlaczego mnie wezwaliście?
30 A Korneliusz odpowiedział:
Cztery dni temu pościłem aż do tej
godziny, a gdy o godzinie dziewiątej
modliłem się w swoim domu, stanął
przede mną *pewien* mąż w jasnej
szacie[a];
31 I powiedział: Korneliuszu, two-
ja modlitwa została wysłuchana[b],
a twoje jałmużny dotarły przed obli-
cze Boga jako przypomnienie.
32 Dlatego poślij do Jafy i wezwij
Szymona, zwanego Piotrem. Zatrzy-
mał się on w domu Szymona, garba-
rza, nad morzem. Gdy przyjdzie, bę-
dzie z tobą mówić.
33 Natychmiast więc posłałem po
ciebie, a ty dobrze zrobiłeś, że przy-
szedłeś. A teraz jesteśmy *tu* wszyscy
obecni przed Bogiem, aby słuchać
wszystkiego, co ci Bóg nakazał.
34 Wtedy Piotr otworzył usta i po-
wiedział: Prawdziwie dostrzegam,
że Bóg nie ma względu na osoby[f];
35 Ale w każdym narodzie[g] miły
jest mu ten, kto się go boi i czyni to,
co sprawiedliwe[h].
36 *A jeśli chodzi o* słowo, które po-
słał synom Izraela[i], zwiastując po-
kój[j] przez Jezusa Chrystusa, który
jest Panem wszystkich;
37 Wy wiecie, co się działo w ca-
łej Judei, począwszy od Galilei, po
chrzcie, który głosił Jan[k];
38 Jak Bóg namaścił Duchem Świę-
tym i mocą Jezusa z Nazaretu, który
chodził, czyniąc dobrze i uzdrawia-
jąc wszystkich opanowanych przez
diabła[n], bo Bóg był z nim[o].
39 A my jesteśmy świadkami[p] tego
wszystkiego, co czynił w ziemi judz-
kiej i w Jerozolimie. Jego to zabili,
zawiesiwszy na drzewie[q].
40 Jego *też* wskrzesił Bóg[r] trzecie-
go dnia i sprawił, żeby się objawił;
41 Nie całemu ludowi, ale świad-
kom przedtem wybranym[t] przez
Boga, nam, którzy z nim jedliśmy
i piliśmy po jego zmartwychwstaniu.
42 Nakazał nam też głosić[u] ludo-
wi i świadczyć, że on jest ustano-

a Łk 24,4.
b Dn 10,12; Łk 1,13.
c Dz 8,26; 22,10; Mk 16,15.
d Rdz 6,9; Hi 1,1; Ha 2,4; Mt 1,19; Mk 6,20; Łk 2,25.
e Mt 2,12.22; Łk 2,26; Hbr 8,5; 11,7.
f Pwt 10,17; Hi 34,19; Rz 2,11; Jk 2,9; 1P 1,17.
g Dz 15,9; Rz 2,27-29; 10,12-13.
h Ps 15,1-2; Iz 56,3-8.
i Dz 2,39; 3,25; Rz 3,1-2.
j Ef 2,17; Kol 1,20.
k Dz 13,25; Mk 1,4.
l Dn 2,46; Obj 19,10; 22,8.
m Mt 4,10; Dz 14,14-15; Obj 19,10; 22,9.
n 1J 3,8.
o J 3,2; 16,32.
p Dz 1,8; 5,32; Łk 24,48.
q Dz 3,15; 5,30.
r Dz 13,30; J 10,18; Rz 4,24; Hbr 13,20; 1P 1,21.
s J 4,9; 18,28; Dz 11,2-3; Ga 2,12-13.
t Mt 22,14; J 6,70; 15,16.
u Mk 16,15; Łk 24,47.

wionym przez Boga sędzią żywych
i umarłych[a].
43 Temu wszyscy prorocy wydają świadectwo[b], że przez jego imię[c]
każdy, kto w niego wierzy, otrzyma
przebaczenie grzechów[d].
44 A gdy jeszcze Piotr mówił te słowa, Duch Święty zstąpił na wszystkich słuchających tej mowy[e].
45 I zdziwili się ci wierzący pochodzący z obrzezania, którzy przyszli
z Piotrem, że dar Ducha Świętego[f]
został wylany także na pogan.
46 Słyszeli ich bowiem mówiących
językami[h] i wielbiących Boga. Wtedy Piotr się odezwał:
47 Czy ktoś może odmówić wody,
żeby byli ochrzczeni ci, którzy otrzymali Ducha Świętego jak i my[i]?
48 I nakazał ochrzcić ich w imię
Pana[j]. I prosili go, aby *u nich* został kilka dni.

ROZDZIAŁ 11

APOSTOŁOWIE i bracia[n],
którzy byli w Judei, usłyszeli,
że również poganie przyjęli słowo
Boże[p].
2 A gdy Piotr przybył do Jerozolimy, spierali się z nim ci, którzy pochodzili z obrzezania;
3 Mówiąc: Wszedłeś do ludzi nieobrzezanych i jadłeś z nimi.
4 Wtedy Piotr zaczął po kolei im
wyjaśniać:
5 Będąc w mieście Jafie[1], modliłem się i w zachwyceniu miałem widzenie – jakiś przedmiot zstępujący, jakby wielkie płótno, za cztery
rogi *uwiązane i* spuszczone z nieba, i dotarło aż do mnie.
6 Wpatrzywszy się w nie uważnie,
przyjrzałem się i zobaczyłem czworonożne *zwierzęta* ziemskie, bestie, gady i ptaki nieba.
7 I usłyszałem głos mówiący do
mnie: Wstań, Piotrze, zabijaj i jedz.
8 I odpowiedziałem: Żadną miarą,
Panie, bo nigdy niczego pospolitego
lub nieczystego nie wziąłem do ust.
9 Wtedy głos z nieba odezwał się
po raz drugi: Tego, co Bóg oczyścił,
nie uważaj za nieczyste.
10 A to się stało trzy razy, po czym
to wszystko zostało wciągnięte z powrotem do nieba.
11 I zaraz trzej mężczyźni posłani
do mnie z Cezarei stanęli przed domem, w którym byłem.
12 I powiedział mi Duch[g], abym
z nimi poszedł bez wahania. Szło
też ze mną tych sześciu braci i weszliśmy do domu tego człowieka.
13 On nam opowiedział, jak ujrzał
w swoim domu anioła, który stanął
i powiedział do niego: Poślij ludzi
do Jafy i przywołaj Szymona, zwanego Piotrem.
14 On ci powie słowa[k], przez które będziesz zbawiony, ty i cały twój
dom[l].
15 A gdy zacząłem mówić, zstąpił
na nich Duch Święty, tak jak na nas
na początku[m].
16 I przypomniałem słowo Pana,
gdy powiedział[o]: Jan chrzcił wodą,
ale wy będziecie ochrzczeni Duchem Świętym[q].
17 Jeśli więc Bóg dał[r] im ten sam
dar[s] co nam, którzy uwierzyliśmy
w Pana Jezusa Chrystusa, kim ja jestem, abym mógł zabronić Bogu?
18 A usłyszawszy to, uspokoili się
i chwalili Boga, mówiąc: A więc
i poganom dał Bóg pokutę[t] ku życiu.
19 Lecz ci, których rozproszyło prześladowanie, jakie wybuchło
z powodu Szczepana, dotarli aż do
Fenicji, na Cypr i do Antiochii, nie
głosząc słowa[u] *Bożego* nikomu, tylko
Żydom.
20 A niektórzy z nich, mężczyźni
z Cypru i Cyreny, gdy przybyli do
Antiochii, mówili do hellenistów,
głosząc Pana Jezusa[v].

a 2Tm 4,1; 1P 4,5.
b Łk 24,25-27; J 1,45; 5,39; Hbr 10,7.
c J 20,31; 1J 2,12.
d Mt 26,28; Rz 3,25.
e Rz 10,17; Ef 1,13.
f Dz 2,38; J 4,10-14; 7,38-39.
g Dz 8,29; J 16,13.
h Dz 2,4.11; 11,15; 19,6; 1Kor 14,21; Iz 28,11.
i Dz 8,36; Mt 3,7-9.
j Mt 28,19; Dz 2,38; 8,16; 19,5; 1Kor 1,13.
k Ps 19,7; J 6,63.68; 20,31; Rz 10,9-17.
l Dz 16,31.
m Dz 2,1-4; 10,44.
n Dz 15,2; 16,4; Ef 2,20; 3,5; Obj 18,20.
o J 14,26; Dz 1,5; 19,4.
p Dz 8,14; 17,11; 1Tes 1,6; 2,13.
q Mk 1,8; J 1,33; Dz 10,47; Rz 6,1-5.
r J 3,16.
s Rz 5,5; 6,23.
t Mk 2,17; Łk 15,7; 24,47; Dz 20,21; 26,20; 2Tm 2,25; Hbr 6,1.
1 *Jafie*
u Dz 8,4; 15,25.
v Dz 5,42; 8,35; 17,3.18; Rz 16,25; 2Kor 4,5; 11,4.

21 I była z nimi ręka Pana, a wielka ich liczba uwierzyła i nawróciła się do Pana.

22 I wieść o nich dotarła do kościoła, który był w Jerozolimie. I posłano Barnabę aż do Antiochii.

23 Gdy tam przybył i ujrzał łaskę Boga, uradował się i zachęcał wszystkich, aby zgodnie z postanowieniem serca trwali przy Panu.

24 Był to bowiem mąż dobry[b], pełen Ducha Świętego i wiary. I przybyło Panu mnóstwo *ludzi*.

25 Potem Barnaba udał się do Tarsu, aby szukać Saula.

26 A gdy go znalazł, przyprowadził go do Antiochii. Przez cały rok zbierali się z tym kościołem i nauczali wielu *ludzi*. W Antiochii też po raz pierwszy uczniów nazwano chrześcijanami.

27 A w tych dniach przybyli z Jerozolimy do Antiochii prorocy.

28 I jeden z nich, imieniem Agabos, powstał i oznajmił przez Ducha, że w całej ziemi nastanie wielki głód. Nastał on za cesarza Klaudiusza.

29 Wtedy uczniowie, każdy z nich według swoich możliwości[d], postanowili posłać pomoc do braci, którzy mieszkali w Judei.

30 Tak też zrobili, posyłając *ją* starszym[e] przez ręce Barnaby i Saula.

ROZDZIAŁ 12

W TYM czasie król Herod zaczął gnębić niektórych *członków* kościoła.

2 I zabił mieczem Jakuba, brata Jana[h].

3 Widząc, że to podobało się Żydom, postanowił schwytać także Piotra. A były to dni Przaśników[j].

4 Kiedy go schwytał, wtrącił go do więzienia i oddał pod straż szesnastu żołnierzom, zamierzając po *święcie* Paschy[k] wydać go ludowi.

5 Strzeżono więc Piotra w więzieniu, a kościół nieustannie[l] modlił się za niego do Boga.

a Dz 5,19; Ps 34,7; Dn 6,22.
b Ps 37,23; Prz 13,22; Mt 12,35; Łk 23,50.
c Łk 15,17.
d Ezd 2,69; 1Kor 16,2; 2Kor 8,12; 1P 4,10.
e Dz 14,23; 15,4; 1Tm 5,17; Tt 1,5; Jk 5,14.
f Dz 12,25.
g Iz 65,24; Dn 9,21-23; Mt 18,19-20.
h Mt 4,21; Mk 10,35.
i Dz 1,14; Mt 28,8; Łk 2,36-38; 1Kor 14,26.34.
j Wj 12,14-20; 13,3-7; 23,15; Kpł 23,6-14.
k Ez 45,21; Łk 22,1.
l Ef 6,18; 1Tes 5,17.

6 A tej nocy, kiedy Herod miał go wydać, Piotr spał między dwoma żołnierzami, związany dwoma łańcuchami, a przed drzwiami strażnicy strzegli więzienia.

7 Wtedy zjawił się anioł Pana[a] i w więzieniu zajaśniało światło. Trącił Piotra w bok i obudził go, mówiąc: Wstań szybko. I opadły łańcuchy z *jego* rąk.

8 I powiedział do niego anioł: Przepasz się i włóż sandały. Tak też zrobił. I powiedział mu: Narzuć płaszcz i chodź za mną.

9 *Piotr* więc wyszedł i udał się za nim, a nie wiedział, że to, co się działo za sprawą anioła, działo się naprawdę, lecz sądził, że to widzenie.

10 A gdy minęli pierwszą i drugą straż, doszli do żelaznej bramy, która prowadzi do miasta, a ta sama się przed nimi otworzyła. Kiedy wyszli i przeszli jedną ulicę, natychmiast anioł odstąpił od niego.

11 Kiedy Piotr doszedł do siebie[c], powiedział: Teraz wiem na pewno, że Pan posłał swego anioła i wyrwał mnie z ręki Heroda i z tego wszystkiego, czego oczekiwał lud żydowski.

12 Gdy to sobie uświadomił, przyszedł do domu Marii, matki Jana, którego nazywano Markiem[f], gdzie wielu zebrało się na modlitwie[g].

13 I zapukał Piotr do drzwi w bramie, i wyszła dziewczyna imieniem Rode, aby nasłuchiwać:

14 Gdy poznała głos Piotra, z radości nie otworzyła bramy, lecz pobiegła i oznajmiła[i], że Piotr stoi przed bramą.

15 A oni powiedzieli do niej: Oszalałaś! Jednak ona twierdziła, że tak jest istotnie. Odpowiedzieli: To jego anioł.

16 Piotr zaś nie przestał pukać. A gdy otworzyli, zobaczyli go i zdumieli się.

17 A dawszy im ręką znak, aby zamilkli, opowiedział[a] im, jak Pan wyprowadził go z więzienia, i powiedział: Powiadomcie o tym Jakuba i braci. Potem wyszedł i udał się w inne miejsce.

18 A gdy nastał dzień, powstało niemałe poruszenie wśród żołnierzy *z powodu tego*, co się stało z Piotrem.

19 Herod zaś poszukiwał go, a gdy go nie znalazł, przesłuchał strażników i kazał ich stracić. Potem wyjechał z Judei do Cezarei i tam mieszkał.

20 A Herod był bardzo zagniewany na mieszkańców Tyru i Sydonu. Lecz oni jednomyślnie przyszli do niego, zjednali sobie Blasta, podkomorzego królewskiego, i prosili o pokój, ponieważ ich kraj zaopatrywał się w żywność *z ziem* królewskich.

21 W wyznaczonym dniu Herod ubrany w szaty królewskie zasiadł na tronie i wygłosił do nich mowę.

22 A lud wołał: Głos Boga, a nie człowieka[g]!

23 W tej chwili uderzył go anioł Pana[i], dlatego że nie oddał chwały Bogu, i wyzionął ducha, stoczony przez robactwo.

24 A słowo Pańskie rozrastało się[k] i rozmnażało.

25 Barnaba zaś i Saul po wykonaniu posługi wrócili z Jerozolimy, zabierając ze sobą Jana, którego nazywano Markiem.

ROZDZIAŁ 13

A W kościele w Antiochii[l] byli pewni prorocy i nauczyciele[n]: Barnaba, Szymon, zwany Nigrem, Lucjusz Cyrenejczyk i Manaen, który wychowywał się z tetrarchą Herodem, i Saul.

2 A gdy jawnie pełnili służbę Panu[o] i pościli[p], powiedział *im* Duch Święty[q]: Odłączcie mi Barnabę i Saula do dzieła, do którego ich powołałem.

3 Wtedy po poście i modlitwie nałożyli na nich ręce[b] i wyprawili ich.

4 A oni, posłani przez Ducha Świętego, przybyli do Seleucji, a stamtąd odpłynęli na Cypr.

5 Gdy dotarli do Salaminy, głosili słowo Boże[c] w synagogach żydowskich. Mieli też *ze sobą* Jana do pomocy.

6 A kiedy przeszli wyspę aż do Pafos, spotkali tam pewnego czarownika[d], fałszywego proroka, Żyda imieniem Bar-Jezus;

7 Który należał do otoczenia prokonsula Sergiusza Pawła, człowieka roztropnego. On to, wezwawszy Barnabę i Saula, pragnął słuchać słowa Bożego.

8 Lecz sprzeciwił się im Elimas, czarownik – tak bowiem tłumaczy się jego imię – usiłując odwieść prokonsula od wiary[e].

9 Wtedy Saul, *zwany* też Pawłem, napełniony Duchem Świętym[f], spojrzał na niego uważnie;

10 I powiedział: O, synu diabła[h], pełny wszelkiego podstępu i przewrotności, nieprzyjacielu wszelkiej sprawiedliwości! Czy nie przestaniesz wykrzywiać[j] prostych dróg Pana?

11 Oto teraz ręka Pana na tobie: oślepniesz i nie będziesz widział słońca przez *pewien* czas. I natychmiast ogarnęły go mrok i ciemność, i chodząc wkoło, szukał kogoś, kto by go poprowadził za rękę.

12 Wtedy prokonsul, widząc, co się stało, uwierzył, zdumiewając się nauką Pana[m].

13 A *Paweł* i jego towarzysze opuścili Pafos i przybyli do Perge w Pamfilii. Jan zaś odłączył się od nich i wrócił do Jerozolimy.

14 A oni opuścili Perge, dotarli do Antiochii Pizydyjskiej, a w dzień szabatu weszli do synagogi i usiedli.

a Ps 66,16.
b Lb 27,23; Dz 6,6; 1Tm 4,14; 5,22.
c Mk 2,2; Dz 8,4; 2Tm 4,2; Tt 1,3.
d Dz 8,9; Wj 7,11; 22,18; Kpł 20,6; Pwt 18,10-12; Iz 8,19-20; Dn 2,2.
e Mt 23,13; Łk 11,52.
f Dz 2,4; 4,8; Łk 1,67.
g Dz 14,10-15.
h J 8,44; 1J 3,8-10.
i 2Sm 24,17; 2Krl 19,35; Iz 37,36.
j Ga 1,6.
k Dz 6,7; 19,20.
l Dz 8,1; Rz 16,1; 1Kor 1,2; 1P 5,13.
m Mt 7,28-29; Dz 2,42.
n Ef 4,11; 1Kor 12,28-29.
o Pwt 10,8; Kol 4,17; 2Tm 4,5.
p Dn 9,3; Mt 6,16; 1Kor 7,5.
q Dz 8,29; 10,19.

15 Po odczytaniu Prawa i Proro-
ków[a] przełożeni synagogi posłali do
nich z prośbą: Mężowie bracia, je-
śli macie jakieś słowo zachęty[b] dla
ludu, to mówcie.
16 Wtedy Paweł wstał, dał im ręką
znak i powiedział: Mężowie Izraeli-
ci i wy, którzy boicie się Boga, słu-
chajcie.
17 Bóg tego ludu izraelskiego wy-
brał naszych ojców i wywyższył lud,
gdy był na obczyźnie w ziemi egip-
skiej i wyprowadził go z niej wycią-
gniętym ramieniem.
18 Przez około czterdzieści lat
znosił ich obyczaje na pustyni.
19 A gdy wytępił siedem narodów
w ziemi Kanaan, rozdzielił przez lo-
sowanie między nich ich ziemię.
20 A potem przez około czterysta
pięćdziesiąt lat dawał *im* sędziów[e],
aż do proroka Samuela[f].
21 Później prosili o króla. I na
czterdzieści lat dał im Bóg Saula,
syna Kisza, męża z pokolenia Be-
niamina[h].
22 A kiedy go odrzucił, wzbudził
im na króla Dawida, o którym dał
świadectwo w słowach: Znalazłem
Dawida, syna Jessego, męża we-
dług mego serca, który wypełni całą
moją wolę[k].
23 Z jego potomstwa[l], zgodnie
z obietnicą, Bóg wzbudził Izraelowi
Zbawiciela[m], Jezusa.
24 Przed jego przyjściem Jan gło-
sił chrzest pokuty całemu ludowi
Izraela.
25 A gdy Jan dopełniał *swego* bie-
gu, powiedział: Za kogo mnie uwa-
żacie? Nie jestem nim. Ale idzie za
mną ten, któremu nie jestem godny
rozwiązać obuwia na nogach.
26 Mężowie bracia, synowie rodu
Abrahama i ci z was[o], którzy boją
się Boga, do was zostało posłane
słowo o tym zbawieniu.
27 Mieszkańcy Jerozolimy bowiem
i ich przełożeni, nie znając tego *Je-
zusa* ani głosów proroków, które są
czytane w każdy szabat, wypełnili
je, osądzając go.
28 Chociaż nie znaleźli *w nim*
żadnego powodu, żeby skazać go
na śmierć, prosili Piłata, aby go
stracił.
29 A gdy wykonali wszystko, co
było o nim napisane, zdjęli go
z drzewa i złożyli w grobie.
30 Lecz Bóg wskrzesił go z mar-
twych[c].
31 A on przez wiele dni był widzia-
ny[d] przez tych, którzy razem z nim
przyszli z Galilei do Jerozolimy,
a *teraz* są jego świadkami przed lu-
dem.
32 I my głosimy wam *dobrą nowi-
nę* o obietnicy złożonej ojcom;
33 Że Bóg wypełnił ją wobec nas,
ich dzieci, wskrzeszając Jezusa, jak
też jest napisane w psalmie dru-
gim: Ty jesteś moim Synem, ja cie-
bie dziś spłodziłem[g].
34 A to, że go wskrzesił z mar-
twych, aby już nigdy nie uległ znisz-
czeniu, tak wyraził: Dam wam wier-
ne dobrodziejstwa Dawida[i].
35 Dlatego w innym miejscu mówi:
Nie dasz twemu Świętemu doznać
zniszczenia[j].
36 Dawid bowiem *za* swego poko-
lenia służył woli Boga, zasnął i zo-
stał przyłączony do swoich ojców,
i doznał zniszczenia.
37 Lecz ten, którego Bóg wskrze-
sił, nie doznał zniszczenia.
38 Niech więc będzie wam wiado-
mo, mężowie bracia, że przez nie-
go[n] zwiastuje się wam przebaczenie
grzechów;
39 I przez niego każdy, kto uwierzy,
jest usprawiedliwiony we wszyst-
kim, w czym nie mogliście być
usprawiedliwieni przez Prawo Moj-
żesza[p].
40 Uważajcie więc, aby nie spotka-
ło was to, co zostało powiedziane
u Proroków:
41 Patrzcie, szydercy, dziwcie się
i przepadnijcie, bo ja za waszych

a Dz 13,27; 15,21; Łk 4,16.
b 1Kor 14,3.26; Hbr 10,25.
c Dz 2,24.32; 3,15; 4,10.
d Dz 1,3.11.
e Sdz 2,16; Rt 1,1.
f 1Sm 3,20.
g Ps 2,7; Hbr 1,5; 5,5.
h 1Sm 8,5-22; 12,12-19; 15,1.
i Iz 55,3.
j Dz 2,27; Ps 16,10; 49,9.
k 1Sm 13,14; Ps 89,20.
l Dz 2,30; 2Sm 7,12; Ps 132,11; Iz 11,1; Jr 23,5; Łk 1,31-33; Rz 1,3.
m Iz 43,11; Mt 1,21; J 4,42.
n Ps 130,4; Łk 24,47; Ef 1,7.
o Iz 51,1.
p Rz 3,24-30; 4,5-8; 5,1; 10,4.10.

dni dokonuję dzieła, w które nie
uwierzycie, choćby wam ktoś *o nim*
opowiedział.
42 A kiedy wychodzili z synagogi
żydowskiej, poganie prosili ich, aby
również w następny szabat głosili
im te same słowa.
43 Kiedy zgromadzenie się rozeszło,
wielu Żydów i pobożnych prozelitów
poszło za Pawłem i Barnabą,
którzy w rozmowie radzili im,
aby trwali w łasce Boga.
44 A w następny szabat niemal
całe miasto zebrało się, aby słuchać
słowa Bożego.
45 Kiedy Żydzi zobaczyli tłumy,
pełni zazdrości[b] sprzeciwiali się
słowom Pawła, występując przeciwko
nim i bluźniąc.
46 A Paweł i Barnaba powiedzieli
odważnie: Wam najpierw miało być
zwiastowane słowo Boże. Skoro jednak
je odrzucacie i uważacie się za
niegodnych życia wiecznego, zwracamy
się do pogan.
47 Tak bowiem nakazał nam Pan:
Ustanowiłem cię światłością dla
pogan, abyś był zbawieniem aż po
krańce ziemi[d].
48 Kiedy poganie to usłyszeli, radowali
się i wielbili słowo Pańskie,
a uwierzyli wszyscy, którzy byli
przeznaczeni do życia wiecznego.
49 I słowo Pańskie rozchodziło się
po całej krainie.
50 A Żydzi podburzali pobożne
i poważane kobiety oraz znaczących
obywateli miasta, wzniecili
prześladowanie Pawła i Barnaby
i wypędzili ich ze swoich granic.
51 A oni, strząsnąwszy na nich pył
ze swoich nóg[f], przyszli do Ikonium.
52 Uczniowie zaś byli pełni radości
i Ducha Świętego.

ROZDZIAŁ 14

W IKONIUM również weszli
do synagogi żydowskiej i mówili
tak, że uwierzyła wielka liczba
Żydów i Greków.
2 Lecz Żydzi, którzy nie uwierzyli,
podburzyli i rozjątrzyli serca pogan
przeciwko braciom.
3 I byli tam przez długi czas, odważnie
mówiąc w Panu, który dawał
świadectwo słowu swojej łaski,
sprawiając, że przez ich ręce dokonywały
się znaki i cuda[a].
4 I mieszkańcy miasta podzielili
się: jedni byli z Żydami, a drudzy
z apostołami.
5 Kiedy jednak wszczął się rozruch
zarówno wśród pogan, jak i Żydów
wraz z przełożonymi, i chcieli ich
znieważyć, i ukamienować;
6 Dowiedzieli się o tym i uciekli
do miast Likaonii: do Listry i Derbe
oraz w ich okolice;
7 I tam głosili ewangelię.
8 A w Listrze był pewien człowiek
o bezwładnych nogach, chromy już
w łonie swojej matki i nigdy nie
chodził.
9 Słuchał on przemawiającego
Pawła, który przyglądając mu się
uważnie i widząc, że ma wiarę[c], aby
zostać uzdrowionym;
10 Powiedział donośnym głosem:
Stań prosto na nogach! A on zerwał
się i zaczął chodzić.
11 A ludzie, widząc, co uczynił Paweł,
zaczęli wołać po likaońsku: Bogowie
przybrali postać ludzi i zstąpili
do nas!
12 I nazwali Barnabę Jowiszem,
a Pawła Merkurym, ponieważ on był
głównym mówcą.
13 Wtedy kapłan *ze świątyni* Jowisza[e],
która była przed miastem,
przyprowadził do wrót woły i wieńce
i razem z ludem chciał złożyć
ofiarę[g].
14 Gdy usłyszeli o tym apostołowie
Barnaba i Paweł, rozdarli swoje
szaty i wpadli między tłum, wołając;
15 Ludzie, co robicie? My też jesteśmy
ludźmi[h], podlegamy tym
samym doznaniom co wy. Głosi-

a Mk 16,20; Hbr 2,4.
b Dz 17,5; Mt 27,18; Łk 15,25-30; Rz 1,29.
c Mk 2,5.
d Iz 42,6; 49,6.
e Dz 19,35.
f Mt 10,14; Mk 6,11.
g Dz 10,25; Dn 2,46.
h Dz 3,12-13; 10,26; Obj 22,9.

my wam, abyście się odwrócili[a] od tych marności[b] do Boga żywego, który stworzył niebo, ziemię, morze i wszystko, co się w nich znajduje.

16 Za czasów minionych pozwalał on, aby wszystkie narody chodziły własnymi drogami.

17 Nie przestawał jednak dawać o sobie świadectwa, czyniąc dobrze. Zsyłał nam z nieba deszcz i urodzajne lata, karmił nas i napełniał radością nasze serca.

18 Tymi słowami ledwie powstrzymali lud od złożenia im ofiary.

19 Tymczasem z Antiochii i Ikonium nadeszli Żydzi, którzy namówiwszy lud, ukamienowali Pawła i wywlekli go za miasto, myśląc, że umarł.

20 Lecz gdy otoczyli go uczniowie, podniósł się i wrócił do miasta, a nazajutrz udał się z Barnabą do Derbe.

21 Kiedy głosili ewangelię[f] temu miastu i pozyskali wielu uczniów, wrócili do Listry, Ikonium i do Antiochii;

22 Umacniając dusze uczniów i zachęcając do trwania w wierze, *mówili*, że przez wiele ucisków musimy wejść do królestwa Bożego.

23 A gdy w każdym kościele ustanowili[h] starszych, modląc się i poszcząc, powierzyli ich Panu, w którego uwierzyli.

24 Potem przeszli przez Pizydię i przybyli do Pamfilii.

25 I opowiedziawszy[i] słowo Boże w Perge, zeszli do Attalii.

26 Stamtąd popłynęli do Antiochii, gdzie *przedtem* zostali poruczeni łasce Boga do dzieła, które wykonali.

27 A gdy tam przyszli i zebrali[k] kościół[m], opowiedzieli, co Bóg przez nich uczynił i jak otworzył poganom drzwi wiary.

28 I mieszkali tam dość długo z uczniami.

a Dz 17,30.
b Iz 44,9-10; 1Kor 8,4.
c Dz 21,20; Ga 2,2.12.
d Rz 4,9-12; Ga 5,1-6; 6,15-16; Kol 2,8-12.
e Rdz 17,10-14; Kpł 12,3; J 7,22; 1Kor 7,18-19.
f Łk 20,1; Dz 8,25; 1P 1,12.
g Dz 26,5; Flp 3,5.
h Dz 1,22; Mk 3,14; Tt 1,5.
i Dz 8,25; 13,5; 15,36; Mk 2,2.
j Wj 17,2; Iz 7,12; Mt 4,7.
k Dz 20,8; 1Kor 5,4; 14,23; Hbr 10,25.
l Mt 11,28-29; 23,4.
m Dz 2,47; 20,28; 1Kor 10,32; 11,18; Ef 1,22.
n Rz 3,24; Ga 2,16; Ef 2,7-9.

ROZDZIAŁ 15

A NIEKTÓRZY przybysze z Judei[c] nauczali braci: Jeśli nie zostaniecie obrzezani[d] według zwyczaju Mojżesza[e], nie możecie być zbawieni.

2 Kiedy doszło do niemałych sporów i zatargów między nimi a Pawłem i Barnabą, postanowili, że Paweł i Barnaba oraz jeszcze kilku z nich pójdą w sprawie tego sporu do apostołów i starszych do Jerozolimy.

3 Wyprawieni przez kościół, szli przez Fenicję i Samarię, opowiadając o nawróceniu pogan, czym sprawili wielką radość wszystkim braciom.

4 A gdy przybyli do Jerozolimy, zostali przyjęci przez kościół, apostołów i starszych. I opowiedzieli o wszystkim, czego Bóg przez nich dokonał.

5 Lecz niektórzy ze stronnictwa faryzeuszy[g], którzy uwierzyli, powstali i powiedzieli: Trzeba ich obrzezać i nakazać, żeby zachowywali Prawo Mojżesza.

6 Apostołowie i starsi zebrali się więc, aby rozstrzygnąć tę sprawę.

7 A gdy był wielki spór *o to*, Piotr powstał i powiedział do nich: Mężowie bracia, wiecie, że Bóg już dawno wybrał *mnie* spośród was, aby z moich ust poganie usłyszeli słowa ewangelii i uwierzyli.

8 A Bóg, który zna serca, wydał im świadectwo, dając im Ducha Świętego, tak samo jak nam.

9 I nie uczynił *żadnej* różnicy między nami a nimi, oczyszczając przez wiarę ich serca.

10 Dlaczego więc teraz wystawiacie Boga na próbę[j], wkładając na kark uczniów jarzmo[l], którego ani nasi ojcowie, ani my nie mogliśmy udźwignąć?

11 Lecz wierzymy, że przez łaskę[n] Pana Jezusa Chrystusa będziemy zbawieni, tak samo i oni.

12 I całe zgromadzenie umilkło,
a *potem* słuchali Barnaby i Pawła,
którzy opowiadali, jak wielkie znaki
i cuda Bóg uczynił przez nich wśród
pogan.
13 A gdy i oni umilkli, odezwał się
Jakub: Mężowie bracia, posłuchaj-
cie mnie.
14 Szymon powiedział, jak najpierw
Bóg wejrzał na pogan, aby *z nich*
wybrać lud dla swego imienia.
15 A z tym się zgadzają słowa pro-
roków, jak jest napisane[c]:
16 Potem powrócę i odbuduję upa-
dły przybytek Dawida; odbuduję
jego ruiny i wzniosę go;
17 Aby ludzie, którzy pozostali,
szukali Pana, i wszystkie narody[d],
nad którymi wzywane jest moje
imię – mówi Pan, który to wszyst-
ko sprawia.
18 Znane są Bogu od wieków
wszystkie jego sprawy.
19 Dlatego uważam, że nie należy
czynić trudności tym spośród po-
gan, którzy się nawracają[e] do Boga;
20 Ale napisać im, aby wstrzymy-
wali się od splugawienia bożków[f],
od nierządu[2], od tego, co uduszone,
i od krwi[g].
21 Mojżesz bowiem od dawien
dawna ma w każdym mieście ta-
kich, którzy go głoszą, gdyż w syna-
gogach co szabat czytają[h] go.
22 Wtedy apostołowie i starsi wraz
z całym kościołem uznali za słuszne
posłać do Antiochii z Pawłem i Bar-
nabą wybranych spośród siebie lu-
dzi: Judę, zwanego Barsabą, i Syla-
sa, przodujących wśród braci.
23 Posłali przez nich *takie pismo*:
Apostołowie, starsi[i] i bracia przesy-
łają pozdrowienia braciom pocho-
dzącym z pogan, którzy są w Antio-
chii, Syrii i Cylicji.
24 Ponieważ słyszeliśmy, że pewni
ludzie wyszli od nas i zaniepokoili
was słowami, i wzburzyli wasze du-
sze, mówiąc, że musicie zostać ob-
rzezani i zachowywać prawo[a], czego
im nie przykazaliśmy;
25 Zgromadzeni jednomyślnie, po-
stanowiliśmy posłać do was wybra-
nych ludzi wraz z naszymi umiłowa-
nymi Barnabą i Pawłem;
26 Ludźmi, którzy poświęcili[b] swe
życie dla imienia naszego Pana Je-
zusa Chrystusa.
27 Dlatego posłaliśmy Judę i Syla-
sa, którzy powtórzą wam ustnie to
samo.
28 Uznał bowiem Duch Święty za
słuszne, i my też, nie nakładać na
was żadnego ciężaru oprócz tego,
co konieczne.
29 Wstrzymujcie się od *ofiar* skła-
danych bożkom, od krwi, od tego,
co uduszone, i od nierządu[1]. Dobrze
uczynicie, jeśli będziecie się tego
wystrzegać. Bywajcie zdrowi.
30 Tak więc oni, będąc odprawieni,
przybyli do Antiochii, zwołali zgro-
madzenie i oddali list.
31 Gdy *go* przeczytali, uradowali
się z tego pocieszania.
32 A Juda i Sylas, którzy również
byli prorokami, w licznych mowach
zachęcali i umacniali braci.
33 A gdy przebywali *tam* jakiś czas,
zostali odprawieni z *życzeniem* po-
koju od braci do apostołów.
34 Lecz upodobało się Sylasowi
tam pozostać.
35 Również Paweł i Barnaba prze-
bywali w Antiochii, nauczając i gło-
sząc z wieloma innymi słowo Pań-
skie.
36 Po kilku dniach Paweł powie-
dział do Barnaby: Wróćmy i od-
wiedźmy naszych braci we wszyst-
kich miastach, w których głosiliśmy
słowo Pańskie, *aby zobaczyć*, jak
się mają.
37 Barnaba chciał również wziąć
ze sobą Jana, zwanego Markiem.
38 Ale Paweł nie chciał zabrać ze
sobą tego, który odszedł od nich

a Kol 2,14; Hbr 10,1.
b Dz 13,50; 14,19; 2Kor 11,23-26; Flp 2,30.
c Am 9,11-12.
d Rdz 22,18; Iz 2,3; 11,10; 24,15; 49,6-7; 66,19-20; Ml 1,11.
1 BG wszeteczeństwa
e Dz 26,20; Iz 55,7; Oz 14,2; 1Tes 1,9.
f w. 29.
2 BG wszeteczeństwa; Ef 5,3; Kol 3,5; 1Tes 4,3.
g Rdz 9,4; Kpł 3,17; 7,26-27; Ez 33,25.
h Wj 24,7; Pwt 17,9; Ne 8,1-12; Łk 4,16.
i Dz 16,4; 20,17; 1Tm 5,17; Tt 1,5.

w Pamfilii i nie uczestniczył z nimi w tej pracy.

39 I doszło *między nimi* do ostrej kłótni, tak że się rozdzielili: Barnaba wziął ze sobą Marka i popłynął na Cypr;

40 Paweł zaś wybrał sobie Sylasa i wyruszył, polecony przez braci łasce Boga.

41 I przechodził Syrię i Cylicję, umacniając kościoły[b].

ROZDZIAŁ 16

PRZYBYŁ do Derbe i Listry. A oto był tam pewien uczeń imieniem Tymoteusz[d], syn pewnej Żydówki, która uwierzyła, ojca natomiast Greka.

2 Bracia z Listry i Ikonium dawali o nim *dobre* świadectwo.

3 Paweł chciał go zabrać ze sobą, więc obrzezał[h] go ze względu na Żydów, którzy mieszkali w tamtych stronach. Wszyscy bowiem wiedzieli, że jego ojciec był Grekiem.

4 A gdy chodzili po miastach, przekazywali im nakazy ustanowione przez apostołów i starszych w Jerozolimie, których mieli przestrzegać.

5 I tak kościoły utwierdzały się w wierze i każdego dnia wzrastały liczebnie.

6 Gdy przeszli Frygię i krainę galacką, Duch Święty zabronił im głosić słowo *Boże* w Azji.

7 Gdy przybyli do Myzji, próbowali pójść do Bitynii, ale im Duch[1] nie pozwolił.

8 Przeszli więc Myzję i zeszli do Troady.

9 I w nocy Paweł miał widzenie[l]: jakiś Macedończyk stał i prosił go: Przepraw się do Macedonii i pomóż nam!

10 Zaraz po tym widzeniu staraliśmy się wyruszyć do Macedonii, będąc tego pewni, że Pan nas powołał, abyśmy im głosili ewangelię[n].

11 Odpłynąwszy więc z Troady, zdążaliśmy wprost do Samotraki, a nazajutrz do Neapolu;

12 Stamtąd zaś do Filippi, *rzymskiej* kolonii i głównego miasta tej części Macedonii, i zostaliśmy w tym mieście przez kilka dni.

13 A w dzień szabatu wyszliśmy za miasto nad rzekę, gdzie zwykle odbywały się modlitwy[a]. Usiedliśmy i rozmawialiśmy z kobietami, które się *tam* zeszły.

14 Przysłuchiwała się *temu* też pewna bogobojna[c] kobieta, imieniem Lidia, z miasta Tiatyry, sprzedająca purpurę, której to serce otworzył[e] Pan, aby uważnie słuchała tego, co mówił Paweł.

15 A gdy została ochrzczona razem ze swoim domem[f], poprosiła: Jeśli uznaliście mnie za wierną[g] Panu, wejdźcie do mojego domu i zamieszkajcie w nim. I wymogła[i] to na nas.

16 I stało się, gdy szliśmy na modlitwę, że zabiegła nam *drogę* pewna dziewczyna, która miała ducha wieszczego[j] i swoimi wróżbami przynosiła wielki dochód swoim panom.

17 A chodząc za Pawłem i za nami, wołała: Ci ludzie są sługami Boga Najwyższego i zwiastują nam drogę zbawienia.

18 A robiła to przez wiele dni. Lecz Paweł, bolejąc nad tym, odwrócił się i powiedział do ducha: Rozkazuję ci w imię Jezusa Chrystusa, abyś z niej wyszedł[k]. I w tej chwili wyszedł.

19 Gdy jej panowie zobaczyli, że przepadła nadzieja ich zysku, schwytali Pawła i Sylasa, zawlekli ich na rynek przed władzę;

20 Stawili ich przed pretorami i powiedzieli: Ci ludzie, którzy są Żydami, sieją zamęt[m] w naszym mieście.

21 I głoszą zwyczaje, których nam, jako Rzymianom, nie wolno przyjmować ani zachowywać.

a Dz 21,5.
b Rz 16,16; 1Kor 11,16; 14,33.
c Dz 18,7.
d 1Kor 4,17; Flp 1,1; 1Tes 3,2; 1Tm 1,2; 2Tm 1,5; 3,15.
e J 6,44; Dz 11,18.
f Dz 16,33.
g Lb 12,7; 2Sm 20,16-19.
h Ga 2,3; 5,6; 6,15. 1Kor 9,19-20;
i Łk 14,23; 24,29; 2Kor 5,14.
j 1Sm 28,7. Pwt 18,10-11;
1 BG Jezusowy
k Dz 3,6; Mk 5,8.
l Dz 9,10; 10,3; 18,9.
m 1Krl 18,17; Dz 17,6.
n Mk 16,15.

22 I wystąpił tłum przeciwko nim, a pretorzy zdarli z nich szaty i kazali wychłostać *ich* rózgami.

23 Po wymierzeniu wielu razów wtrącili *ich* do więzienia, przykazując strażnikowi, żeby ich dobrze pilnował.

24 Otrzymawszy taki rozkaz, wtrącił ich do wewnętrznego lochu, a ich nogi zakuł w dyby.

25 O północy Paweł i Sylas modlili się i śpiewem chwalili Boga[a], a więźniowie słyszeli ich.

26 Nagle powstało silne trzęsienie *ziemi*, tak że zachwiały się fundamenty więzienia. I natychmiast otworzyły się wszystkie drzwi i wszystkim rozwiązały się więzy.

27 A gdy strażnik więzienia obudził się i zobaczył otwarte drzwi więzienia, dobył miecza i chciał się zabić, sądząc, że więźniowie pouciekali.

28 Lecz Paweł zawołał donośnym głosem: Nie rób sobie nic złego, bo jesteśmy tu wszyscy.

29 Wtedy zażądał światła i wskoczył do środka, a drżąc, padł *do nóg* Pawła i Sylasa.

30 A wyprowadziwszy ich z więzienia, powiedział: Panowie, co mam czynić, abym był zbawiony[c]?

31 A oni odpowiedzieli: Uwierz w Pana Jezusa Chrystusa[e], a będziesz zbawiony, ty i twój dom.

32 I głosili słowo Pańskie[h] jemu i wszystkim jego domownikom.

33 Tej samej godziny w nocy wziął *ich ze sobą*, obmył ich rany i natychmiast się ochrzcił[i], on i wszyscy jego *domownicy*.

34 Wprowadził ich do swego domu, zastawił *przed nimi* stół i weselił się, uwierzywszy Bogu z całym swoim domem.

35 Kiedy nastał dzień, pretorzy posłali służbę miejską ze słowami: Zwolnij tych ludzi.

36 I strażnik więzienia oznajmił Pawłowi: Pretorzy przysłali *polecenie*, żeby was wypuścić. Teraz więc wyjdźcie i idźcie w pokoju.

37 Lecz Paweł powiedział do nich: Publicznie, bez sądu biczowali i wtrącili do więzienia nas, obywateli rzymskich, a teraz potajemnie nas wyrzucają? Nic z tego! Niech sami przyjdą i wyprowadzą nas.

38 Słudzy miejscy przekazali te słowa pretorom. A gdy *tamci* usłyszeli, że są Rzymianami, przestraszyli się.

39 Przyszli, przeprosili ich i wyprowadziwszy, prosili, aby opuścili miasto.

40 Kiedy wyszli z więzienia, wstąpili do *domu* Lidii, a gdy zobaczyli się z braćmi, pocieszyli ich i odeszli.

ROZDZIAŁ 17

AGDY przeszli Amfipolis i Apolonię, przybyli do Tesaloniki, gdzie była synagoga żydowska.

2 Wtedy Paweł według *swego* zwyczaju wszedł do nich i przez trzy szabaty rozprawiał[b] z nimi na podstawie Pisma;

3 Wyjaśniając i nauczając, że Chrystus musiał cierpieć i powstać z martwych[d] oraz: Ten Jezus, którego wam głoszę, jest Chrystusem[f].

4 I niektórzy z nich uwierzyli[g] i przyłączyli się do Pawła i Sylasa, również mnóstwo pobożnych Greków i niemało znamienitych kobiet.

5 Ale ci Żydzi, którzy nie uwierzyli, zdjęci zazdrością[j], dobrali sobie niektórych niegodziwych próżniaków, a kiedy zebrali dużą grupę, podburzyli miasto. Naszli dom Jazona i szukali ich, aby wyprowadzić ich przed lud.

6 Gdy jednak ich nie znaleźli, zaciągnęli Jazona i niektórych braci przed przełożonych miasta,

a Ps 42,8; 119,62; Łk 6,22-23; Flp 4,4; Jk 5,13.
b Dz 18,4; 19,8; 24,25; 1Sm 12,7; Iz 1,18.
c Hi 25,4; Dz 9,6; Łk 3,10; J 3,4; 6,28.
d Łk 24,26. 44-46; 1Kor 15,3.
e Dz 8,37; 13,38-39; Mk 16,16; J 1,12; 3,36; Rz 10,9-13.
f Mt 16,16; Łk 2,11; J 4,29; 20,31; 1J 2,22.
g Dz 28,24.
h Dz 4,31.
i Dz 8,38; 1Kor 1,16.
j Dz 7,9; 13,45; Ga 5,21.26.

krzycząc: Oto ci, którzy cały świat
wzburzyli, przyszli *też* tutaj;
7 A Jazon ich przyjął. Oni wszyscy
postępują wbrew dekretom cesarza,
mówiąc, że jest inny król, Jezus.
8 W ten sposób zaniepokoili lud
i przełożonych miasta, którzy to sły-
szeli.
9 Ale po wzięciu poręczenia od Ja-
zona i innych wypuścili ich.
10 Zaraz w nocy bracia wysłali
Pawła i Sylasa do Berei. Kiedy tam
przybyli, weszli do synagogi żydow-
skiej.
11 Ci byli szlachetniejsi od tych
w Tesalonice, gdyż przyjęli słowo[b]
Boże z całą gotowością i codzien-
nie badali Pisma[d], czy tak się spra-
wy mają.
12 Wielu więc z nich uwierzyło[e],
również niemało wpływowych grec-
kich kobiet i mężczyzn.
13 A gdy Żydzi z Tesaloniki dowie-
dzieli się, że i w Berei Paweł głosi
słowo Boże, przyszli też tam i pod-
burzali lud.
14 Wtedy bracia natychmiast wy-
słali Pawła w drogę ku morzu, a Sy-
las i Tymoteusz tam zostali.
15 Ci, którzy towarzyszyli Pawłowi,
odprowadzili go aż do Aten i powró-
cili, otrzymawszy polecenie dla Sy-
lasa i Tymoteusza, żeby jak najszyb-
ciej przyszli do niego.
16 A gdy Paweł czekał na nich
w Atenach, burzył się w duchu[j]
na widok miasta oddanego bałwo-
chwalstwu[m].
17 Rozprawiał[n] więc w synagodze
z Żydami i *ludźmi* pobożnymi oraz
codziennie na rynku ze wszystkimi,
których spotkał.
18 Wtedy niektórzy z filozofów epi-
kurejskich i stoickich spierali się
z nim. Jedni mówili: Co chce powie-
dzieć ten nowinkarz? A inni: Zda-
je się, że jest zwiastunem obcych
bogów. Głosił im bowiem Jezusa
i zmartwychwstanie.

a 2Tes 3,11; 2Tm 4,3-4.
b Dz 8,14; 11,1; 1Tes 1,6; 1Tes 2,13.
c Dz 25,19; Jr 10,2-3.
d Mt 22,29; J 5,39; 2Tm 2,15.
e J 2,23; 8,30; 12,42.
f Dz 4,24; 14,15; Rdz 1,1; Jr 10,11; J 1,1-3.
g Dz 7,48; Iz 66,1.
h J 4,24.
i Rdz 3,20; 9,19; Rz 5,12; 1Kor 15,22.
j Wj 32,19; Lb 25,6-11; Ps 69,9.
k Pwt 32,8.
l Pwt 4,29; 1Krn 22,19; Mt 6,33.
m 1Sm 15,23; 1Kor 10,14; Kol 3,5.
n Dz 9,29; 19,8-9.
o Rz 1,20; Kol 2,9.

19 Zabrali go, zaprowadzili na Are-
opag i zapytali: Czy możemy się do-
wiedzieć, co to za nowa nauka, któ-
rą głosisz?
20 Bo przynosisz jakieś rzeczy
obce naszym uszom. Chcemy więc
wiedzieć, o co właściwie chodzi.
21 (A wszyscy Ateńczycy i miesz-
kający tam cudzoziemcy nie po-
święcali czasu na nic innego, tylko
na opowiadanie lub słuchanie cze-
goś nowego[a]).
22 Wtedy Paweł stanął pośrod-
ku Areopagu i powiedział: Mężo-
wie ateńscy, widzę, że pod każdym
względem jesteście nadzwyczaj
religijni[c].
23 Przechadzając się bowiem
i przypatrując waszym świętościom,
znalazłem też ołtarz, na którym było
napisane: Nieznanemu Bogu. Ja gło-
szę wam tego, którego nie znając,
czcicie.
24 Bóg, który stworzył świat
i wszystko[f] na nim, ten, który jest
Panem nieba i ziemi, nie mieszka
w świątyniach zbudowanych ręką[g].
25 Ani nie jest czczony rękoma
ludzkimi[h] tak, *jakby* czegoś potrze-
bował, ponieważ sam daje wszyst-
kim życie i oddech, i wszystko.
26 I z jednej krwi[i] uczynił wszyst-
kie narody ludzkie, żeby mieszkały
na całej powierzchni ziemi, okre-
śliwszy czasy wcześniej wyznaczo-
ne i zamierzone granice ich za-
mieszkania[k];
27 Żeby szukali Pana[l], czy go nie
znajdą po omacku, chociaż nie jest
daleko od nikogo z nas.
28 Bo w nim żyjemy, poruszamy się
i jesteśmy, jak też powiedzieli nie-
którzy z waszych poetów: I *my* bo-
wiem jesteśmy z jego rodu.
29 Będąc więc z rodu Boga, nie po-
winniśmy sądzić, że Bóstwo[o] jest
podobne do złota, srebra lub ka-
mienia, misternie wyrzeźbionych
według wyobrażenia ludzkiego.

30 Bóg wprawdzie pomijał czasy tej nieświadomości, teraz *jednak* nakazuje wszędzie wszystkim ludziom pokutować;

31 Gdyż wyznaczył dzień, w którym będzie sprawiedliwie sądził[a] cały świat przez człowieka, którego *do tego* przeznaczył, zapewniając o tym wszystkich przez wskrzeszenie go z martwych.

32 Gdy usłyszeli o zmartwychwstaniu, jedni się naśmiewali[d], a inni mówili: Posłuchamy cię o tym ponownie.

33 I tak Paweł wyszedł spośród nich.

34 Lecz niektórzy ludzie przyłączyli się do niego i uwierzyli. *Był* też wśród nich Dionizy Areopagita i kobieta imieniem Damaris oraz inni z nimi.

ROZDZIAŁ 18

POTEM Paweł opuścił Ateny i przybył do Koryntu.

2 Spotkał tam pewnego Żyda, imieniem Akwila, rodem z Pontu, który niedawno przybył z Italii[1] razem ze swoją żoną Pryscyllą[f] (ponieważ Klaudiusz zarządził, żeby wszyscy Żydzi opuścili Rzym), i poszedł do nich;

3 A ponieważ znał to samo rzemiosło, zamieszkał u nich i pracował. Zajmowali się bowiem wyrobem namiotów[h].

4 W każdy szabat rozprawiał w synagodze i przekonywał[i] i Żydów, i Greków.

5 A gdy przyszli z Macedonii Sylas i Tymoteusz, Paweł był napierany w duchu i świadczył Żydom, że Jezus jest Chrystusem[k].

6 Lecz gdy się sprzeciwiali i bluźnili[l], otrząsnął szaty i powiedział do nich: Krew wasza na waszą głowę, ja jestem czysty[n]. Od tej chwili pójdę do pogan[o].

7 Odszedł stamtąd i wszedł do domu pewnego *człowieka*, imieniem Justus, który czcił Boga, a którego dom przylegał do synagogi.

8 A przełożony synagogi, Kryspus, uwierzył w Pana wraz z całym swoim domem. Także wielu Koryntian, którzy słuchali, uwierzyło i zostało ochrzczonych[b].

9 Wtedy w nocy Pan powiedział do Pawła w widzeniu: Nie bój się, lecz mów i nie milcz;

10 Bo ja jestem z tobą[c] i nikt się na ciebie nie targnie, aby cię skrzywdzić. Mam bowiem liczny lud w tym mieście.

11 I mieszkał tam przez rok i sześć miesięcy, nauczając u nich słowa Bożego[e].

12 A gdy Gallio był prokonsulem w Achai, Żydzi jednomyślnie powstali przeciw Pawłowi i przyprowadzili go przed sąd;

13 Mówiąc: On namawia ludzi, aby niezgodnie z prawem czcili Boga.

14 Kiedy Paweł miał już otworzyć usta, Gallio powiedział do Żydów: O Żydzi, gdyby się działo bezprawie albo jakaś niegodziwość, znosiłbym was, jak należy;

15 Lecz jeśli spór dotyczy słów, imion i waszego prawa[g], sami *to* rozpatrzcie. Ja bowiem nie chcę być sędzią w tych *sprawach*.

16 I wypędził ich z sądu.

17 Wtedy wszyscy Grecy schwytali Sostenesa, przełożonego synagogi, i bili go przed sądem, lecz Gallio na to nie zważał.

18 A Paweł mieszkał tam jeszcze przez wiele dni, potem pożegnał się z braćmi i popłynął do Syrii, a z nim Pryscylla i Akwila. W Kenchrach ostrzygł głowę, bo złożył ślub[j].

19 Potem przybył do Efezu i tam ich zostawił. Sam zaś wszedł do synagogi i rozprawiał[m] z Żydami.

20 A gdy go prosili, żeby u nich pozostał dłużej, nie zgodził się;

21 Ale żegnając się z nimi, powiedział: Nadchodzące święto muszę koniecznie obchodzić w Jerozo-

a Dz 10,42; Rz 2,5.16; 2Tm 4,1.
b Dz 8,12-13; Mk 16,16.
c Mt 28,20.
d Łk 22,63; Hbr 11,36.
e Dz 15,35; Ga 6,6; Kol 3,16.
1 BG Włoch
f Dz 18,26; Rz 16,3-4; 1Kor 16,19; 2Tm 4,19.
g Dz 23,29; 25,19.
h Dz 20,34; 1Kor 4,12; 1Tes 2,9; 2Tes 3,8.
i 2Kor 5,11.
j Dz 21,24; Lb 6,18.
k Dz 2,36; 9,22; 17,3.
l Dz 13,45.
m Dz 17,2.
n Dz 20,26; Ez 3,18-19; 33,4-9.
o Dz 28,28; Rz 11,11-15.

limie, lecz jeśli taka będzie wola Boga, wrócę do was. I odpłynął z Efezu.

22 Po przybyciu do Cezarei udał się *do Jerozolimy*, gdzie pozdrowił kościół[b], a potem odszedł do Antiochii.

23 Mieszkał *tam* przez pewien czas i wyruszył, przemierzając krainę galacką i Frygię i umacniając wszystkich uczniów.

24 A do Efezu przybył pewien Żyd, imieniem Apollos[e], rodem z Aleksandrii, człowiek wymowny i biegły w Piśmie[g].

25 Był on obeznany z drogą Pana[h], a pałając duchem, mówił i nauczał starannie o Panu, wiedząc tylko o chrzcie Jana[i].

26 Zaczął on odważnie mówić w synagodze. Gdy go usłyszeli Akwila i Pryscylla, przyjęli go do siebie i dokładniej wytłumaczyli drogę Boga.

27 Kiedy chciał udać się do Achai, bracia go zachęcili i napisali do uczniów, aby go przyjęli. Gdy *tam* przybył, bardzo pomagał tym, którzy uwierzyli dzięki łasce *Bożej*.

28 Dzielnie bowiem przekonywał[l] Żydów, publicznie dowodząc z Pisma, że Jezus jest Chrystusem.

ROZDZIAŁ 19

I STAŁO się, że gdy Apollos przebywał w Koryncie, Paweł obszedł okolice wyżej położone i dotarł do Efezu. I znalazłszy tam niektórych uczniów;

2 Zapytał ich: Czy otrzymaliście Ducha Świętego[m], kiedy uwierzyliście? A oni mu odpowiedzieli: Nawet nie słyszeliśmy, że jest Duch Święty.

3 Wtedy zapytał ich: W czym więc byliście ochrzczeni? A oni odpowiedzieli: W chrzcie Jana[o].

4 Paweł zaś powiedział: Jan chrzcił chrztem pokuty[p], mówiąc ludziom, aby uwierzyli w tego, który przyjdzie po nim, to znaczy w Jezusa Chrystusa.

5 Gdy *to* usłyszeli, zostali ochrzczeni w imię Pana Jezusa[a].

6 A kiedy Paweł położył na nich ręce[c], zstąpił na nich Duch Święty i mówili językami, i prorokowali.

7 Wszystkich mężczyzn było około dwunastu.

8 Potem przez trzy miesiące przychodził do synagogi i odważnie mówił, rozprawiając i przekonując[d] o królestwie Bożym[f].

9 Gdy jednak niektórzy się upierali i nie chcieli uwierzyć, i mówili źle o tej drodze wobec tłumów, odstąpił od nich, odłączył uczniów i codziennie rozprawiał w szkole niejakiego Tyrannosa.

10 Działo się tak przez dwa lata, tak że wszyscy mieszkańcy Azji usłyszeli słowo Pana Jezusa[j], zarówno Żydzi, jak i Grecy.

11 A Bóg dokonywał niezwykłych cudów[k] przez ręce Pawła;

12 Tak że nawet chustki albo przepaski z jego ciała kładziono na chorych, a choroby ich opuszczały i wychodziły z nich złe duchy.

13 A niektórzy wędrowni żydowscy egzorcyści ważyli się wzywać imienia Pana Jezusa nad opętanymi przez złe duchy, mówiąc: Zaklinamy was przez Jezusa, którego głosi Paweł.

14 Robiło tak siedmiu synów pewnego Żyda, *imieniem* Skewas, który był naczelnikiem kapłanów.

15 Zły duch im odpowiedział: Znam Jezusa i wiem, kim jest Paweł, ale wy coście za jedni?

16 I rzucił się na nich człowiek, w którym był zły duch, powalił i pokonał[n] ich, tak że nadzy i zranieni wybiegli z tego domu.

17 Dowiedzieli się o tym wszyscy, zarówno Żydzi, jak i Grecy, którzy mieszkali w Efezie. A na nich wszystkich padł strach i było uwielbione imię Pana Jezusa.

a Dz 2,38; 8,16; Mt 28,19; 1Kor 1,13.
b Rz 16,5; 1Kor 16,19.
c Dz 6,6; 8,17; Kpł 4,15; 24,14; 1Tm 5,22; 2Tm 1,6; Hbr 6,2.
d Dz 1,3; 8,12; 14,22; 28,31.
e Dz 19,1; 1Kor 1,12; 16,12.
f Mt 6,33; Mk 1,14; J 3,5; 1Kor 4,20; Rz 14,17.
g Dz 7,22.
h Dz 13,10; 19,9.23; Sdz 2,22; Iz 40,3; Mk 1,3.
i Mt 21,25; Dz 1,22.
j 2Tes 3,1; 1P 1,25.
k Dz 5,12; Mk 16,17-20; Rz 15,19; 2Kor 12,12; Hbr 2,4.
l Tt 1,9.
m Dz 2,38; 8,15-17; 11,15-17; J 7,39; Ef 1,13.
n Łk 11,21-22; 1J 4,4.
o Mt 21,25; Mk 1,4.
p Mt 3,11; Mk 1,4; Dz 20,21.

18 Wielu też tych, którzy uwierzyli, przychodziło i wyznawało[a], i ujawniało swoje uczynki.

19 I wielu z tych, którzy się parali sztukami magicznymi, znosiło księgi i paliło je wobec wszystkich. Obliczono ich wartość i stwierdzono, *że wynosi* pięćdziesiąt tysięcy srebrników.

20 Tak potężnie rosło i umacniało się słowo Pańskie[b].

21 Po tych wydarzeniach Paweł postanowił[c] w duchu, że po przejściu Macedonii i Achai pójdzie do Jerozolimy, mówiąc: Potem, gdy się tam dostanę, muszę zobaczyć także Rzym.

22 Wysłał więc do Macedonii dwóch z tych, którzy *mu* służyli, Tymoteusza i Erasta, a sam pozostał jeszcze przez jakiś czas w Azji.

23 W tym czasie doszło do niemałych rozruchów z powodu *tej*[1] drogi.

24 Bo pewien złotnik, imieniem Demetriusz, który wyrabiał ze srebra świątyńki Diany, zapewniał rzemieślnikom niemały zarobek.

25 Zebrał ich i innych, zajmujących się podobnym rzemiosłem, i powiedział: Mężowie, wiecie, że nasz dobrobyt płynie z tego rzemiosła.

26 Widzicie też i słyszycie, że ten Paweł nie tylko w Efezie, ale prawie w całej Azji przekonał i odwiódł wielu ludzi, mówiąc, że nie są bogami *ci*, którzy rękami *ludzkimi* są uczynieni[e].

27 Należy więc obawiać się nie tylko tego, że nasze rzemiosło zostanie zlekceważone, ale też że świątynia wielkiej bogini Diany, czczonej w całej Azji i w całym świecie, zostanie poczytana za nic i zostanie zniszczony jej majestat.

28 Gdy *to* usłyszeli, ogarnął ich gniew i zaczęli krzyczeć: Wielka jest Diana Efeska!

29 I całe miasto napełniło się wrzawą. Porwawszy Gajusa i Arystarcha, Macedończyków, towarzyszy podróży Pawła, jednomyślnie ruszyli do teatru.

30 Gdy Paweł chciał wejść między lud, uczniowie mu nie pozwolili.

31 Również niektórzy dostojnicy Azji, będący jego przyjaciółmi, posłali do niego prośbę, aby nie wszedł do teatru.

32 Tymczasem jedni krzyczeli tak, a drudzy inaczej. W zgromadzeniu bowiem zapanował zamęt, a większość z nich nie wiedziała, po co się zebrali.

33 Z tłumu wyciągnięto Aleksandra, którego Żydzi wysunęli do przodu. Aleksander dał znak ręką, bo chciał zdać sprawę ludowi.

34 Gdy jednak poznali, że jest Żydem, rozległ się jeden krzyk i wszyscy wołali przez około dwie godziny: Wielka jest Diana Efeska!

35 Wtedy sekretarz *miejski* uspokoił tłum i powiedział: Mężowie efescy, kto z ludzi nie wie, że miasto Efez jest opiekunem świątyni wielkiej bogini Diany i *jej posągu*, który spadł od Jowisza?

36 Skoro nikt temu nie może zaprzeczyć, powinniście się uspokoić i niczego nie czynić pochopnie[d].

37 Przyprowadziliście bowiem tych ludzi, którzy nie są ani świętokradcami, ani też nie bluźnią waszej bogini.

38 A jeśli Demetriusz i rzemieślnicy, którzy są z nim, mają coś przeciwko komuś, są *przecież* sądy, są też prokonsulowie, niech pozywają jedni drugich.

39 Jeśli zaś chodzi o coś innego, *zostanie* to rozpatrzone na prawomocnym zebraniu.

40 Grozi nam bowiem oskarżenie o dzisiejsze rozruchy, bo nie ma żadnego powodu, którym moglibyśmy wytłumaczyć to zbiegowisko.

41 Po tych słowach rozwiązał zebranie.

a Kpł 16,21; 26,40; Prz 28,13; Mt 3,6; 1J 1,9.
b Dz 6,7; 12,24; Iz 55,11.
c Dz 20,3; Rz 1,13; 2Kor 1,17.
1 BG Bożej; Dz 24,14.22; J 14,5-6; Rz 3,12; 2P 2,21.
d Dz 5,35; Prz 14,29; 25,8.
e Dz 14,15; 17,29; Ps 115,4-8; 135,15-18; Iz 44,10-20.

ROZDZIAŁ 20

AGDY ustały rozruchy, Paweł przywołał uczniów, pożegnał się *z nimi* i wyruszył do Macedonii.

2 Przeszedł tamte okolice, udzielając wielu napomnień. Potem przybył do Grecji.

3 Kiedy po trzymiesięcznym pobycie zamierzał odpłynąć do Syrii, Żydzi urządzili na niego zasadzkę, więc postanowił powrócić przez Macedonię.

4 Razem z nim do Azji wyruszyli Sopater z Berei, z Tesaloniczan Arystarch i Sekundus, i Gajus z Derbe, i Tymoteusz, a z Azji Tychikus i Trofim.

5 Ci poszli pierwsi i czekali na nas w Troadzie.

6 My zaś po święcie Przaśników[c] odpłynęliśmy z Filippi i po pięciu dniach przybyliśmy do nich do Troady, gdzie spędziliśmy siedem dni.

7 A pierwszego dnia po szabacie[e], gdy uczniowie zebrali się na łamanie chleba[f], Paweł, który miał nazajutrz odjechać, przemawiał do nich i przeciągnął mowę aż do północy.

8 A w sali na piętrze, w której byli zebrani, paliło się wiele lamp.

9 Pewien młodzieniec, imieniem Eutych, siedział w oknie pogrążony w głębokim śnie. Kiedy Paweł długo przemawiał, zmorzony snem spadł z trzeciego piętra na dół. Gdy go podniesiono, był martwy.

10 Paweł zszedł na dół, przypadł do niego, objął go i powiedział: Nie bójcie się, bo jest w nim życie.

11 Wrócił na górę, łamał chleb i jadł, a głosił im długo, aż do świtu. Potem ruszył w drogę.

12 I przyprowadzili młodzieńca żywego, i byli wielce pocieszeni.

13 My zaś, wsiadłszy wcześniej na statek, popłynęliśmy do Assos, skąd mieliśmy zabrać Pawła. Tak bowiem postanowił, sam chcąc iść pieszo.

14 Kiedy spotkał się z nami w Assos, zabraliśmy go i przybyliśmy do Mityleny.

15 Odpłynąwszy stamtąd, nazajutrz znaleźliśmy się naprzeciw Chios, a następnego dnia przypłynęliśmy do Samos. Przenocowaliśmy w Trogillium, a dzień później dotarliśmy do Miletu;

16 Gdyż Paweł postanowił ominąć Efez, żeby nie spędzić czasu w Azji. Spieszył się bowiem, aby, jeśli to możliwe, być na dzień Pięćdziesiątnicy[a] w Jerozolimie.

17 Z Miletu posłał do Efezu, wzywając do siebie starszych[b] kościoła.

18 A gdy przybyli do niego, powiedział: Wy wiecie, jaki byłem przez cały czas wśród was od pierwszego dnia, kiedy przybyłem do Azji;

19 Jak służyłem Panu[d] z całą pokorą wśród wielu łez i doświadczeń, które mnie spotykały z *powodu* zasadzek Żydów;

20 Jak nie uchylałem się od niczego, co pożyteczne, od przemawiania i nauczania was publicznie i po domach;

21 Oświadczając zarówno Żydom, jak i Grekom o pokucie[g] wobec Boga i o wierze w naszego Pana Jezusa Chrystusa[h].

22 A teraz, związany w duchu, idę do Jerozolimy, nie wiedząc, co mnie tam spotka.

23 *Wiem* tylko, że Duch Święty poświadcza w każdym mieście, iż czekają mnie więzy i utrapienia.

24 Lecz ja o to nie dbam, a moje życie nie jest mi tak drogie, bylebym tylko z radością dokończył mój bieg[i] i posługę, którą otrzymałem od Pana Jezusa, by dać świadectwo o ewangelii łaski Bożej.

25 A teraz wiem, że wy wszyscy, wśród których przebywałem, głosząc królestwo Boże, już więcej nie zobaczycie mojej twarzy.

a Dz 2,1; 1Kor 16,8.
b Dz 20,28; 14,23; 15,2; 16,4; 1Tm 5,17.19; Tt 1,5; Jk 5,14; 1P 5,1-5.
c Dz 12,3; Wj 12,8-20; 13,6-7; 23,15; Kpł 23,6; Pwt 16,3-16; 1Kor 5,8.
d J 12,26; Rz 1,9; Ga 1,10; 1Tes 1,9.
e J 20,19.26; 1Kor 16,2.
f Dz 2,42; Mt 26,26; 1Kor 11,20-34.
g Dz 5,31; 11,18; 26,20; Mt 3,8; 9,13; Łk 15,7; 24,47.
h Hbr 6,1.
i 1Kor 9,26; Flp 3,13-14; 2Tm 4,7-8.

26 Dlatego oświadczam wam dzisiaj, że nie jestem winien niczyjej krwi[a].
27 Nie uchylałem się bowiem od zwiastowania wam całej rady Bożej[b].
28 Uważajcie na samych siebie i na całe stado[c], w którym was Duch Święty ustanowił biskupami[d], abyście paśli kościół Boga, który on nabył własną krwią[e].
29 Gdyż wiem, że po moim odejściu wejdą między was wilki[f] drapieżne, które nie będą oszczędzać stada.
30 Także spośród was samych powstaną ludzie mówiący *rzeczy* przewrotne, aby pociągnąć za sobą uczniów[g].
31 Dlatego czuwajcie, pamiętając, że przez trzy lata we dnie i w nocy nie przestawałem ze łzami napominać każdego *z was*.
32 A teraz, bracia, polecam was Bogu[h] i słowu jego łaski, które może zbudować *was* i dać wam dziedzictwo wśród wszystkich, którzy są uświęceni.
33 Nie pożądałem srebra, złota ani szaty niczyjej.
34 Przeciwnie, sami wiecie, że te ręce służyły *zaspokajaniu* potrzeb moich i tych, którzy są ze mną.
35 We wszystkim wam pokazałem, że tak pracując, musimy wspierać słabych i pamiętać o słowach Pana Jezusa, który powiedział: Bardziej błogosławioną rzeczą jest dawać niż brać[l].
36 Po tych słowach ukląkł i modlił się[m] z nimi wszystkimi.
37 Wtedy wszyscy wybuchnęli wielkim płaczem i rzucając się Pawłowi na szyję, całowali go;
38 Smucąc się najbardziej z powodu tych słów, które im powiedział, że już więcej nie zobaczą jego twarzy. I odprowadzili go na statek.

a Ez 3,17-20.
b Sdz 20,18; 1Sm 14,37; Łk 7,30: Ef 1,9-12.
c Iz 40,11; Ez 34,31; Łk 12,32; 1P 5,2.
d Flp 1,1; 1Tm 3,1-2; Tt 1,7; 1P 2,25.
e Ef 1,7; Kol 1,14; 1P 1,18-19; Obj 5,9.
f Ez 22,27; Mt 7,15; Łk 10,3; J 10,12.
g Mt 26,21; 2P 2,1; 1J 2,19.
h Dz 14,23.
i Dz 6,5; 8,5.
j Ef 4,11; 2Tm 4,5.
k Dz 2,17; Wj 15,20; Sdz 4,4; 2Krl 22,14; Ne 6,14; 1Kor 11,5; Obj 2,20.
l Łk 14,12-14; 2Kor 9,6-12; Hbr 13,16.
m Dz 9,40; 21,5; Łk 22,41.

ROZDZIAŁ 21

PO rozstaniu z nimi odpłynęliśmy i prostym kursem przybyliśmy na Kos, a nazajutrz na Rodos, stamtąd zaś do Patary.
2 Znalazłszy *tam* statek, który miał płynąć do Fenicji, wsiedliśmy *na niego* i odpłynęliśmy.
3 A gdy zobaczyliśmy Cypr, zostawiliśmy go po lewej stronie, popłynęliśmy do Syrii i przybyliśmy do Tyru. Tam bowiem miano wyładować towary ze statku.
4 Odszukawszy uczniów, pozostaliśmy tam siedem dni, a oni pod wpływem Ducha mówili Pawłowi, żeby nie szedł do Jerozolimy.
5 Po upływie tych dni odeszliśmy i wyruszyliśmy w drogę, a wszyscy z żonami i dziećmi odprowadzili nas za miasto. A uklęknąwszy na wybrzeżu, modliliśmy się.
6 A gdy pożegnaliśmy się ze sobą, weszliśmy na statek, a oni wrócili do domu.
7 Pod koniec żeglugi z Tyru przypłynęliśmy do Ptolemaidy i powitawszy braci, spędziliśmy u nich jeden dzień.
8 A wyszedłszy nazajutrz, Paweł i my, jego towarzysze, dotarliśmy do Cezarei. Weszliśmy do domu Filipa[i] ewangelisty[j], który był jednym z siedmiu, i zatrzymaliśmy się u niego.
9 A miał on cztery córki, dziewice, które prorokowały[k].
10 Kiedy tam mieszkaliśmy przez wiele dni, przyszedł z Judei pewien prorok, imieniem Agabos.
11 Przybył do nas, wziął pas Pawła, związał sobie ręce i nogi i powiedział: To mówi Duch Święty: Tak Żydzi zwiążą w Jerozolimie i wydadzą w ręce pogan człowieka, do którego należy ten pas.
12 Gdy to usłyszeliśmy, prosiliśmy my i miejscowi *bracia*, aby nie szedł do Jerozolimy.

13 Wtedy Paweł odpowiedział: Co czynicie, płacząc i rozdzierając mi serce? Ja bowiem dla imienia Pana Jezusa jestem gotowy nie tylko dać się związać, ale i umrzeć w Jerozolimie.

14 A gdy nie dał się przekonać, ustąpiliśmy, mówiąc: Niech się stanie wola Pana[b].

15 Po *upływie* tych dni wzięliśmy *swoje* rzeczy i ruszyliśmy do Jerozolimy.

16 Szli z nami *niektórzy* uczniowie z Cezarei, prowadząc niejakiego Mnazona Cypryjczyka, starego ucznia, u którego mieliśmy się zatrzymać.

17 A gdy przybyliśmy do Jerozolimy, bracia przyjęli nas z radością.

18 Nazajutrz Paweł poszedł z nami do Jakuba, gdzie zebrali się wszyscy starsi[c].

19 Powitawszy ich, opowiedział im szczegółowo, czego Bóg dokonał wśród pogan przez jego posługę.

20 Gdy to usłyszeli, chwalili Pana i powiedzieli: Widzisz, bracie, ile tysięcy Żydów uwierzyło, a wszyscy gorliwie[d] trzymają się prawa.

21 Lecz o tobie słyszeli, że odwodzisz od Mojżesza wszystkich Żydów, którzy są wśród pogan, mówiąc, że nie mają obrzezywać dzieci ani żyć według *swoich* zwyczajów.

22 Cóż więc czynić? Z pewnością zejdzie się lud, bo usłyszą, że przybyłeś.

23 Zrób zatem to, co ci mówimy. Mamy tu czterech mężczyzn, którzy złożyli ślub[e].

24 Weź ich ze sobą, poddaj się wraz z nimi oczyszczeniu i pokryj za nich koszty, aby mogli ostrzyc głowy. Wtedy wszyscy poznają, że w tym, co o tobie słyszeli, nie ma nic *z prawdy*, ale że i ty sam postępujesz *porządnie*, przestrzegając prawa[f].

25 A co do pogan, którzy uwierzyli, napisaliśmy, postanawiając, aby niczego takiego nie zachowywali, tylko żeby się wystrzegali tego, co ofiarowane bożkom, i krwi, i tego, co uduszone, i nierządu[1].

26 Wtedy Paweł wziął ze sobą tych mężczyzn, a następnego dnia poddał się razem z nimi oczyszczeniu i wszedł do świątyni, zgłaszając wypełnienie dni oczyszczenia[a], aż za każdego z nich złożona zostanie ofiara.

27 Kiedy zaś te siedem dni dobiegało końca, zobaczyli go w świątyni Żydzi z Azji, podburzyli tłum i rzucili się na niego;

28 Wołając: Mężowie Izraelici, pomóżcie! To jest człowiek, który wszędzie wszystkich naucza przeciwko ludowi i prawu, i temu miejscu, a nadto jeszcze i Greków wprowadził do świątyni i splugawił to święte miejsce.

29 Przedtem bowiem widzieli z nim w mieście Trofima z Efezu i sądzili, że Paweł wprowadził go do świątyni.

30 I poruszyło się całe miasto, i zbiegł się lud. A schwytawszy Pawła, wyciągnęli go ze świątyni i natychmiast zamknięto drzwi.

31 A gdy usiłowali go zabić, dano znać dowódcy oddziału, że cała Jerozolima jest wzburzona.

32 Natychmiast wziął żołnierzy i setników i zbiegł do nich *na dół*. A kiedy zobaczyli dowódcę i żołnierzy, przestali bić Pawła.

33 Wtedy dowódca zbliżył się, zatrzymał go, kazał związać dwoma łańcuchami i wypytywał, kim jest i co zrobił.

34 I jedni z tłumu krzyczeli tak, a drudzy inaczej. A gdy z powodu zgiełku nie mógł dowiedzieć się niczego pewnego, rozkazał zaprowadzić go do twierdzy.

35 Kiedy znalazł się na schodach, doszło do tego, że żołnierze musieli go nieść z powodu naporu tłumu.

36 Wielki tłum bowiem szedł za nim, wołając: Zgładź go[g]!

1 BG wszeteczeństwa Ez 16,26; Mt 15,19; J 8,41; 1Kor 6,13.18; 7,2; 10,8; Ef 5,3; Kol 3,5; 1Tes 4,3.
a Lb 6,13-20; 19,6-20; Łk 2,22.
b Rdz 43,14; 1Sm 3,18; 2Sm 15,26; Mt 6,10; 26,39; Jk 4,15.
c Dz 20,17.
d Rz 10,2-4; Ga 1,14.
e Lb 6,1-6.
f 1Kor 9,20.
g Łk 23,18; J 19,15.

37 A gdy Paweł miał być wprowadzony do twierdzy, zapytał dowódcę: Czy wolno mi coś do ciebie powiedzieć? A on odpowiedział: Mówisz po grecku[b]?

38 Czy nie jesteś tym Egipcjaninem, który przed tymi dniami wzniecił rozruchy i wyprowadził na pustynię cztery tysiące zabójców?

39 A Paweł powiedział: Jestem Żydem z Tarsu, obywatelem znacznego miasta w Cylicji[e]. Dlatego proszę cię, pozwól mi przemówić do ludu.

40 Gdy pozwolił, Paweł, stojąc na schodach, dał ręką znak ludowi, a gdy nastała wielka cisza, przemówił po hebrajsku:

ROZDZIAŁ 22

MĘŻOWIE bracia i ojcowie, słuchajcie mojej obrony[f], jaką teraz do was kieruję.

2 Gdy usłyszeli, że mówił do nich po hebrajsku[h], jeszcze bardziej się uciszyli. A on powiedział:

3 Jestem Żydem, urodzonym w Tarsie w Cylicji, lecz wychowanym w tym mieście, u stóp Gamaliela[j], starannie wykształconym w prawie ojczystym i byłem gorliwym względem Boga jak i wy wszyscy dzisiaj.

4 Prześladowałem tę drogę[l] aż na śmierć, wiążąc i wtrącając do więzienia zarówno mężczyzn, jak i kobiety;

5 Czego mi świadkiem jest najwyższy kapłan oraz wszyscy starsi. Od nich też otrzymałem listy do braci i pojechałem do Damaszku, aby tych, którzy tam byli, przyprowadzić związanych do Jerozolimy, żeby zostali ukarani.

6 A gdy byłem w drodze i zbliżałem się do Damaszku około południa, nagle ogarnęła mnie wielka światłość z nieba[o].

7 I upadłem na ziemię, i usłyszałem głos, który mówił do mnie: Saulu, Saulu, dlaczego mnie prześladujesz[a]?

8 A ja odpowiedziałem: Kim jesteś, Panie? I powiedział do mnie: Ja jestem Jezus z Nazaretu, którego ty prześladujesz.

9 A ci, którzy byli ze mną, wprawdzie widzieli światłość i przestraszyli się, ale głosu tego, który do mnie mówił, nie słyszeli[c].

10 Zapytałem: Co mam robić, Panie[d]? A Pan powiedział do mnie: Wstań i idź do Damaszku, a tam ci powiedzą o wszystkim, co postanowiono, abyś uczynił.

11 A ponieważ zaniewidziałem z powodu blasku tej światłości, przyszedłem do Damaszku prowadzony za rękę przez tych, którzy byli ze mną.

12 Tam niejaki Ananiasz, człowiek pobożny według prawa, mający *dobre* świadectwo[g] u wszystkich Żydów, którzy *tam* mieszkali;

13 Przyszedł, podszedł do mnie i powiedział: Bracie Saulu, przejrzyj! I w tej chwili spojrzałem na niego.

14 A on powiedział: Bóg naszych ojców wybrał[i] cię, żebyś poznał jego wolę, oglądał Sprawiedliwego i słuchał głosu z jego ust.

15 Będziesz mu bowiem wobec wszystkich ludzi świadkiem[k] tego, co widziałeś i słyszałeś.

16 Dlaczego teraz zwlekasz? Wstań, ochrzcij się i obmyj swoje grzechy[m], wzywając imienia Pana[n].

17 A gdy wróciłem do Jerozolimy i modliłem się w świątyni, wpadłem w zachwycenie.

18 I widziałem go, jak mówił do mnie: Pospiesz się i wyjdź szybko z Jerozolimy, ponieważ nie przyjmą twego świadectwa o mnie.

19 A ja odpowiedziałem: Panie, oni wiedzą, że wtrącałem do więzienia i biczowałem w synagogach tych, którzy w ciebie wierzyli.

20 A kiedy przelewano krew Szczepana, twojego świadka, ja też byłem

a Mt 25,45; 1Kor 12,26.
b Dz 6,1; 9,29; 11,20; Łk 23,38; J 19,20; Obj 9,11.
c Dz 9,7; Dn 10,7; J 12,29.
d Dz 2,37; 16,30.
e Dz 22,3; 22,25-28.
f Łk 12,11; 1P 3,15.
g Dz 9,10; 1Tm 3,7; Hbr 11,2; 3J 1,12.
h Dz 21,40; 26,14; J 5,2; Obj 9,11; 16,16.
i Mt 20,16; J 15,16; Dz 1,24.
j Dz 5,34.
k Dz 1,22; 10,39; 26,16; Łk 24,48; J 15,27.
l Dz 8,3; 26,9-11; 1Kor 15,9; 1Tm 1,13.
m Dz 2,38; 1Kor 6,11; Tt 3,5.
n Rdz 4,26; 1Krn 16,8; Ps 105,1; 116,4; Rz 10,13.
o Dz 9,3; 26,13.

przy tym i zgodziłem się na jego zabicie, i pilnowałem szat tych, którzy go zabili[a].
21 I powiedział mi: Idź, bo ja cię poślę daleko, do pogan[b].
22 Słuchali go aż do tego słowa, *potem* podnieśli swój głos, mówiąc: Zgładź z ziemi takiego *człowieka*, bo nie godzi się, żeby żył!
23 A gdy oni krzyczeli, rozrzucali szaty i ciskali proch w powietrze;
24 Dowódca rozkazał go zaprowadzić do twierdzy i polecił przesłuchać go z *zastosowaniem* biczowania, żeby się dowiedzieć, dlaczego tak przeciwko niemu krzyczano.
25 A gdy go związano, aby go ubiczować, Paweł powiedział do setnika, który stał obok: Czy wolno wam biczować Rzymianina[c] i to bez sądu?
26 Kiedy setnik to usłyszał, podszedł do dowódcy i powiedział mu: Uważaj, co robisz, bo ten człowiek jest Rzymianinem.
27 Dowódca podszedł i zapytał go: Powiedz mi, czy ty jesteś Rzymianinem? A on odpowiedział: Tak.
28 I powiedział dowódca: Ja kupiłem to obywatelstwo za wielką sumę. Paweł zaś rzekł: A ja mam *je* od urodzenia.
29 I natychmiast odstąpili od niego ci, którzy mieli go przesłuchać. Nawet i dowódca przestraszył się, kiedy się dowiedział, że jest Rzymianinem, a on kazał go związać.
30 A nazajutrz, chcąc się dokładnie dowiedzieć, o co Żydzi go oskarżali, uwolnił go z więzów i rozkazał zebrać się naczelnym kapłanom i całej Radzie, przyprowadził Pawła i stawił go przed nimi.

a Dz 7,58 – Dz 8,1.
b Dz 13,47; Rz 11,13; Ga 2,7-8; Ef 3,8.
c Dz 16,37; 25,6.

ROZDZIAŁ 23

PAWEŁ, patrząc uważnie na Radę, powiedział: Mężowie bracia, aż do dzisiejszego dnia żyłem przed Bogiem z zupełnie czystym sumieniem.
2 Lecz Ananiasz, najwyższy kapłan, rozkazał tym, którzy przy nim stali, uderzyć go w twarz.
3 Wtedy Paweł powiedział do niego: Uderzy cię Bóg, ściano pobielana! Zasiadłeś, aby mnie sądzić według prawa, a każesz mnie bić wbrew prawu?
4 Ci zaś, którzy tam stali, powiedzieli: Złorzeczysz najwyższemu kapłanowi Boga?
5 Paweł odpowiedział: Nie wiedziałem, bracia, że to najwyższy kapłan. Jest bowiem napisane: Przełożonemu twego ludu nie będziesz złorzeczyć.
6 A Paweł, poznawszy, że jedna część składa się z saduceuszy, a druga z faryzeuszy, zawołał do Rady: Mężowie bracia, jestem faryzeuszem, synem faryzeusza. Sądzą mnie *dziś* z powodu nadziei i zmartwychwstania umarłych.
7 Gdy to powiedział, powstał spór między faryzeuszami a saduceuszami i doszło do rozdwojenia wśród gromady *zebranych*.
8 Saduceusze bowiem mówią, że nie ma zmartwychwstania ani anioła, ani ducha, a faryzeusze wyznają jedno i drugie.
9 I wszczął się wielki krzyk, a uczeni w Piśmie ze stronnictwa faryzeuszy zerwali się i zaczęli się spierać, mówiąc: Niczego złego nie znajdujemy w tym człowieku. Jeśli mu coś powiedział duch albo anioł, to nie walczmy z Bogiem.
10 A gdy doszło do wielkiego wzburzenia, dowódca, obawiając się, aby Pawła nie rozszarpali, rozkazał żołnierzom zejść, wyrwać go spośród nich i zaprowadzić do twierdzy.
11 A następnej nocy Pan stanął przy nim i powiedział: Bądź dobrej myśli, Pawle! Tak bowiem, jak świadczyłeś o mnie w Jerozolimie, musisz świadczyć również w Rzymie.

12 Kiedy nastał dzień, niektórzy spośród Żydów zebrali się i zobowiązali się przysięgą, że nie będą jeść ani pić, dopóki nie zabiją Pawła.

13 A tych, którzy przystąpili do tego sprzysiężenia, było ponad czterdziestu.

14 Przyszli oni do naczelnych kapłanów i starszych i powiedzieli: Związaliśmy się przysięgą, że nie weźmiemy nic do ust, dopóki nie zabijemy Pawła.

15 Dlatego teraz wy razem z Radą dajcie znać dowódcy, żeby go jutro do was przyprowadził pod pozorem dokładniejszego zbadania jego sprawy, a my jesteśmy gotowi go zabić, zanim dojdzie.

16 A gdy siostrzeniec Pawła usłyszał o tej zasadzce, przybył, wszedł do twierdzy i powiadomił *o tym* Pawła.

17 Wtedy Paweł przywołał jednego z setników i powiedział: Zaprowadź tego młodzieńca do dowódcy, bo ma mu coś do powiedzenia.

18 Wziął go więc *ze sobą*, zaprowadził go do dowódcy i powiedział: Więzień Paweł przywołał mnie i poprosił, abym przyprowadził do ciebie tego młodzieńca, który ma ci coś do powiedzenia.

19 Dowódca wziął go za rękę, odszedł z nim na bok i zapytał: O czym to masz mi powiedzieć?

20 A *on* odpowiedział: Żydzi postanowili cię prosić, żebyś jutro zaprowadził Pawła przed Radę pod pozorem dokładniejszego zbadania jego sprawy.

21 Lecz nie ulegnij ich *namowie*, bo czyha na niego ponad czterdziestu mężczyzn, którzy związali się przysięgą, że nie będą jeść ani pić, dopóki go nie zabiją. Są już w pogotowiu, czekając na twoje pozwolenie.

22 Wtedy dowódca odesłał młodzieńca, przykazując, aby nikomu nie mówił, że go o tym powiadomił.

23 Przywoławszy dwóch setników, powiedział: Przygotujcie do wymarszu do Cezarei na godzinę trzecią w nocy dwustu żołnierzy, siedemdziesięciu jeźdźców i dwustu oszczepników.

24 *Kazał* też przygotować zwierzęta juczne, aby wsadzić *na nie* Pawła i bezpiecznie doprowadzić go do namiestnika Feliksa.

25 Napisał też list tej treści:

26 Klaudiusz Lizjasz najdostojniejszemu namiestnikowi Feliksowi przesyła pozdrowienia.

27 Człowieka tego schwytali Żydzi, a gdy go mieli zabić, nadbiegłem z oddziałem i uratowałem go, dowiedziawszy się, że jest Rzymianinem.

28 A chcąc wiedzieć, z jakiej przyczyny go oskarżają, zaprowadziłem go przed ich Radę;

29 I stwierdziłem, że oskarżają go o *jakieś* sporne kwestie dotyczące ich prawa i że nie ma żadnej winy, dla której zasługiwałby na śmierć lub więzienie.

30 A gdy mi powiedziano o zasadzce, którą na niego przygotowali Żydzi, natychmiast wysłałem *go* do ciebie, a jego oskarżycielom nakazałem, żeby przed tobą stawiali zarzuty wobec niego. Bądź zdrów!

31 Żołnierze zabrali więc Pawła zgodnie z rozkazem i zaprowadzili go nocą do Antipatris.

32 A nazajutrz zostawili jeźdźców, aby jechali z nim *dalej*, a *sami* wrócili do twierdzy.

33 Tamci przyjechali do Cezarei, oddali list namiestnikowi i stawili przed nim Pawła.

34 A namiestnik po przeczytaniu *listu* zapytał *go*, z jakiej prowincji pochodzi. Kiedy dowiedział się, że z Cylicji;

35 Powiedział: Przesłucham cię, gdy przybędą twoi oskarżyciele. I rozkazał strzec go w ratuszu[a] Heroda.

a J 18,28.33.

ROZDZIAŁ 24

Po pięciu dniach przybył naj-
wyższy kapłan[a] Ananiasz wraz
ze starszymi i z retorem, niejakim
Tertullosem. Wnieśli oni przed na-
miestnika *oskarżenie* przeciwko
Pawłowi.
2 A gdy go wezwano, Tertullos roz-
począł mowę oskarżycielską: Ponie-
waż dzięki tobie cieszymy się zupeł-
nym pokojem i dzięki twojej prze-
zorności nasz naród doświadcza
wiele dobrego;
3 Przyznajemy to zawsze i wszę-
dzie, dostojny Feliksie, z wielką
wdzięcznością.
4 Aby cię jednak dłużej nie zatrzy-
mywać, proszę, abyś nas w swej ła-
skawości przez chwilę posłuchał.
5 Stwierdziliśmy, że ten człowiek
jest jak zaraza[h], wzbudza niepokoje
wśród wszystkich Żydów na całym
świecie i jest dowódcą sekty[i] naza-
rejczyków.
6 Usiłował on też zbezcześcić
świątynię. Schwytaliśmy go więc
i chcieliśmy osądzić według nasze-
go prawa[j].
7 Lecz dowódca Lizjasz przybył
i wyrwał go przemocą z naszych rąk;
8 Nakazując jego oskarżycielom
udać się do ciebie. Gdy go przesłu-
chasz, sam będziesz mógł dowie-
dzieć się od niego wszystkiego, o co
go oskarżamy.
9 Również Żydzi to potwierdzi-
li, oświadczając, że tak się rzeczy
mają.
10 Kiedy namiestnik[k] dał znak, aby
mówił, Paweł powiedział: Wiedząc,
że od wielu lat jesteś sędzią tego
narodu, tym chętniej zdam sprawę[l]
z tego, co mnie dotyczy.
11 Możesz sprawdzić, że nie upły-
nęło więcej niż dwanaście dni, od-
kąd przybyłem do Jerozolimy, aby
wielbić[1] *Boga.*
12 I nie znaleźli mnie w świątyni
rozprawiającego z kimkolwiek ani
podburzającego lud czy to w syna-
gogach, czy w mieście;
13 Ani też nie mogą dowieść tego,
o co mnie oskarżają.
14 Wyznaję jednak przed tobą, że
według drogi, którą *oni* uważają za
herezję[b], służę Bogu *moich* ojców[c],
wierząc wszystkiemu, co jest napi-
sane w Prawie i u Proroków[d];
15 Mając nadzieję w Bogu, że bę-
dzie zmartwychwstanie, którego
i oni oczekują, zarówno sprawiedli-
wych, jak i niesprawiedliwych[e].
16 I sam się usilnie staram, aby za-
wsze mieć sumienie bez skazy[f] wo-
bec Boga i ludzi.
17 A po wielu latach przybyłem,
aby złożyć jałmużny i ofiary memu
narodowi[g].
18 Wtedy pewni Żydzi z Azji spo-
tkali mnie oczyszczonego w świąty-
ni, bez tłumu i zgiełku.
19 Oni powinni tu stanąć przed
tobą i oskarżać, jeżeli mają coś
przeciwko mnie.
20 Albo niech ci *tutaj* sami powie-
dzą, czy znaleźli we mnie jakąś nie-
prawość, gdy stanąłem przed Radą;
21 Chyba jedynie to, że stojąc
wśród nich, zawołałem: Sądzicie
mnie dziś z powodu zmartwych-
wstania umarłych.
22 Kiedy Feliks to usłyszał, znając
dokładniej tę drogę, odroczył ich
sprawę, mówiąc: Rozpatrzę waszą
sprawę, kiedy tu przyjedzie dowód-
ca Lizjasz.
23 I rozkazał setnikowi pilnować
Pawła, zastosować ulgi i nie zabra-
niać żadnemu z jego przyjaciół po-
sługiwać mu czy go odwiedzać.
24 A po kilku dniach przyjechał
Feliks ze swoją żoną Druzyllą, która
była Żydówką. Kazał zawołać Paw-
ła i słuchał go, *jak mówił* o wierze
w Chrystusa[m].
25 A gdy on rozprawiał[n] o sprawie-
dliwości, powściągliwości i przy-
szłym sądzie, Feliks przestraszył się

a Kpł 21,10; Za 3,1; Mt 26,3; Hbr 8,3; 9,11.
b Ga 5,20; Tt 3,10; 2P 2,1.
c 2Tm 1,3.
d Dz 26,22; Łk 16,29; 24,27.44.
e Dz 23,6; Hi 19,25-26; Mt 22,31; J 5,28-29; 1Kor 15,12-27; Obj 20,6.12-13.
f Dz 23,1; Rz 2,15; 9,1; 2Kor 1,12; 2Kor 4,2; 1Tm 1,5.19; 3,9; 2Tm 1,3; Tt 1,15.
g Dz 11,29-30.
h 1P 2,12.19.
i Dz 5,17; 15,5; 26,5; 28,22.
j J 18,31.
k Rdz 42,6; 1Krl 18,3; Mt 2,6; 27,2.
l 1P 3,15.
m Ga 3,26; Kol 1,4; 2,5.
1 BG Modlić się
n Dz 17,2; 1Sm 12,7; Iz 1,18.

i powiedział: Teraz już odejdź. Kie-
dy znajdę czas, każę cię zawołać.
26 Spodziewał się przy tym, że do-
stanie od Pawła pieniądze za to,
że go wypuści, dlatego też częściej
wzywał go *do siebie* na rozmowę.
27 A po dwóch latach następcą Fe-
liksa został Porcjusz Festus. Feliks,
chcąc sobie zjednać życzliwość Ży-
dów, zostawił Pawła w więzieniu.

ROZDZIAŁ 25

KIEDY Festus przybył do pro-
wincji, po trzech dniach udał
się z Cezarei do Jerozolimy.
2 Najwyższy kapłan i znamienici
Żydzi wnieśli przed nim przeciwko
Pawłowi skargę i prosili go;
3 Aby okazał im w jego sprawie
przychylność i kazał przyprowadzić
go do Jerozolimy. Przygotowali bo-
wiem zasadzkę, aby go zabić w dro-
dze.
4 Lecz Festus odpowiedział, że Pa-
weł znajduje się pod strażą w Ceza-
rei i że on sam wkrótce *tam* poje-
dzie.
5 I powiedział: Niech ci z was, któ-
rzy mogą, pojadą ze mną, a jeśli ten
człowiek popełnił coś *złego*, niech
go oskarżają.
6 A gdy spędził u nich *nie* więcej
niż dziesięć dni, udał się do Ceza-
rei. Nazajutrz zasiadł na krześle sę-
dziowskim[b] i kazał przyprowadzić
Pawła.
7 Kiedy ten przyszedł, otoczyli *go*
Żydzi, którzy przybyli z Jerozolimy,
i wytoczyli przeciwko Pawłowi wie-
le ciężkich oskarżeń, których nie
mogli udowodnić[c].
8 On zaś bronił się: Nie zawiniłem
w niczym ani przeciwko prawu ży-
dowskiemu, ani przeciwko świąty-
ni, ani przeciwko cesarzowi[e].
9 Lecz Festus, chcąc sobie zjed-
nać przychylność Żydów, odpowie-
dział Pawłowi: Czy chcesz pojechać
do Jerozolimy i tam być przede mną
sądzony w tej sprawie?
10 Wtedy Paweł powiedział: Stoję
przed sądem cesarskim, gdzie na-
leży mnie sądzić. Żydom nie wyrzą-
dziłem żadnej krzywdy, o czym ty
sam dobrze wiesz.
11 Bo jeśli *w czymś* zawiniłem
i popełniłem coś, co zasługuje na
śmierć[a], nie wzbraniam się umrzeć.
Lecz jeśli nie ma nic w tym, o co
mnie oskarżają, nikt nie może mnie
im wydać. Odwołuję się do cesarza.
12 Wtedy Festus porozumiał się
z Radą i odpowiedział: Odwoła-
łeś się do cesarza? Do cesarza pój-
dziesz.
13 A po upływie kilku dni przyje-
chali do Cezarei król Agryppa i Be-
renike, aby powitać Festusa.
14 A kiedy przebywali tam wie-
le dni, Festus przedstawił królowi
sprawę Pawła, mówiąc: Feliks po-
zostawił w więzieniu pewnego czło-
wieka;
15 Przeciwko któremu, gdy byłem
w Jerozolimie, naczelni kapłani
i starsi żydowscy wnieśli skargę, żą-
dając dla niego wyroku skazującego.
16 Odpowiedziałem im, że Rzy-
mianie nie mają w zwyczaju wyda-
wać człowieka na stracenie, zanim
oskarżony nie stanie wobec oskar-
życieli i nie będzie miał możliwości
odpowiedzieć na zarzuty.
17 Gdy się tu zebrali, nazajutrz,
bez żadnej zwłoki zasiadłem na
krześle sędziowskim i kazałem
przyprowadzić tego człowieka.
18 Stanęli przeciw niemu jego
oskarżyciele, ale nie wnieśli żadnej
skargi z tych, których się spodzie-
wałem.
19 Wiedli z nim tylko jakieś spory
o ich zabobony[d] i o jakiegoś zmar-
łego Jezusa, o którym Paweł twier-
dzi, że żyje.
20 Będąc niepewnym co do tego
sporu, zapytałem, czy chciałby udać

a Łk 23,15.41.
b J 19,13; Dz 18,12. 16-17; Rz 14,10; 2Kor 5,10.
c Dz 24,5.13; Mt 5,11-12; 1P 4,12.16.
d Dz 17,22.
e Mt 22,17; Łk 2,1; 3,1; J 19,12.15; Flp 4,22.

się do Jerozolimy i tam być sądzony
w tych sprawach.
21 Lecz ponieważ Paweł odwołał
się, by go zatrzymać do rozpatrze-
nia *sprawy przez* Augusta, rozkaza-
łem go strzec, dopóki go nie odeślę
do cesarza.
22 Wtedy Agryppa powiedział do
Festusa: Ja *również* chciałbym po-
słuchać tego człowieka. A on odpo-
wiedział: Jutro go usłyszysz.
23 Gdy nazajutrz Agryppa i Bere-
nike przybyli z wielką okazałością
i weszli do sali rozpraw z dowódca-
mi i najznakomitszymi obywatelami
miasta, na rozkaz Festusa wprowa-
dzono Pawła.
24 Po czym Festus przemówił:
Królu Agryppo i wszyscy tu obec-
ni mężowie! Widzicie tego, o któ-
rego mnie prosił cały lud żydowski
zarówno w Jerozolimie, jak i tutaj,
wołając, że nie powinien on dłużej
żyć.
25 Lecz ja stwierdziłem, że nie
popełnił niczego, co zasługuje na
śmierć. A ponieważ on sam odwo-
łał się do Augusta, postanowiłem go
odesłać.
26 Nie mogę *jednak* o nim na-
pisać *memu* panu nic pewnego.
Dlatego kazałem go stawić przed
wami, a zwłaszcza przed tobą, kró-
lu Agryppo, abym po przesłuchaniu
miał co napisać.
27 Bo wydaje mi się nierozsądne
posyłać więźnia bez podania sta-
wianych mu zarzutów.

ROZDZIAŁ 26

WTEDY Agryppa powiedział do
Pawła: Wolno ci mówić we wła-
snej obronie. Wówczas Paweł, wy-
ciągnąwszy rękę, zaczął się bronić:
2 Królu Agryppo, uważam to za
szczęście, że mam dziś bronić się
wobec ciebie przed wszystkim, o co
mnie oskarżają Żydzi.
3 Zwłaszcza że jesteś obeznany ze
wszystkimi zwyczajami[a] i sporami,
które są między Żydami. Dlatego
proszę cię, żebyś mnie cierpliwie
wysłuchał.
4 Wszyscy Żydzi znają moje życie
od młodości, jak je wiodłem od po-
czątku wśród mego narodu w Jero-
zolimie.
5 Znają mnie od dawna – gdyby
chcieli zaświadczyć – że żyłem we-
dług *zasad* najsurowszego stronnic-
twa[b] naszej religii jako faryzeusz[c].
6 A teraz stoję przed sądem z po-
wodu nadziei *spełnienia* obietnicy[d]
danej ojcom przez Boga;
7 Której *spełnienia* ma nadzieję
doczekać dwanaście naszych poko-
leń, służąc *Bogu* ustawicznie dniem
i nocą. Z powodu tej nadziei, królu
Agryppo, oskarżają mnie Żydzi.
8 Dlaczego uważacie za rzecz nie
do wiary, że Bóg wskrzesza umar-
łych?
9 Wprawdzie mnie samemu wyda-
wało[e] się, że powinienem wiele czy-
nić przeciw imieniu Jezusa z Naza-
retu.
10 Tak też czyniłem w Jerozolimie,
gdzie wielu świętych wtrącałem do
więzienia, wziąwszy upoważnienie
od naczelnych kapłanów, a kiedy
skazywano ich na śmierć, głosowa-
łem przeciwko *nim*;
11 A po wszystkich synagogach
często *ich* karząc, zmuszałem do
bluźnierstwa. Występując przeciw-
ko nim z wielką wściekłością, prze-
śladowałem ich nawet po obcych
miastach.
12 Tak jechałem do Damaszku,
mając upoważnienie i zlecenie od
naczelnych kapłanów[f].
13 W południe, będąc w drodze, uj-
rzałem, o królu, światłość z nieba
jaśniejszą niż słońce, która oświe-
ciła mnie i tych, którzy jechali ze
mną.
14 A gdy wszyscy upadliśmy na zie-
mię[g], usłyszałem głos mówiący do

a Dz 6,14; Rdz 31,35; 1Sm 2,13; Jr 10,3; 1Kor 11,16.
b Dz 5,17; 15,5; 24,5; 28,22.
c Flp 3,5.
d Dz 13,32-33; Rdz 3,15; 12,3; 22,18; 49,10; Pwt 18,15.
e J 16,2; 1Tm 1,13.
f Dz 9,1-3.
g Dz 9,4; 22,7.

mnie po hebrajsku: Saulu, Saulu,
dlaczego mnie prześladujesz? Trud-
no ci przeciw ościeniowi wierzgać[a].
15 A ja zapytałem: Kim jesteś, Pa-
nie? A on odpowiedział: Ja jestem
Jezus, którego ty prześladujesz.
16 Ale podnieś się i stań na nogi,
bo ukazałem się tobie, żeby ustano-
wić cię sługą[c] i świadkiem[d] zarów-
no tych rzeczy, które widziałeś, jak
i innych, w których ci się objawię.
17 Wybawię cię od tego ludu i od
pogan, do których cię teraz posyłam;
18 Dla otworzenia ich oczu[e], aby
odwrócili się od ciemności[f] do świa-
tła, od mocy szatana[g] do Boga, aby
otrzymali przebaczenie grzechów
i dziedzictwo między uświęconymi
przez wiarę we mnie.
19 Dlatego też, o królu Agryppo,
nie byłem nieposłuszny temu nie-
bieskiemu widzeniu.
20 Ale głosiłem najpierw tym, któ-
rzy są w Damaszku, w Jerozolimie,
w całej Judei, i poganom, żeby po-
kutowali[h] i nawrócili się do Boga[i],
i spełniali uczynki godne pokuty.
21 Z tego powodu Żydzi schwytali
mnie w świątyni i chcieli zabić.
22 Ale dzięki pomocy Boga żyję do
dzisiaj, dając świadectwo małym
i wielkim, nic nie mówiąc oprócz
tego, co powiedzieli prorocy i Moj-
żesz, że nastąpi;
23 Że Chrystus ma cierpieć[k], jako
pierwszy zmartwychwstać i zwia-
stować światłość temu ludowi i po-
ganom.
24 Gdy on to powiedział w *swojej*
obronie, Festus odezwał się dono-
śnym głosem: Jesteś szalony[l], Paw-
le! Wielka uczoność doprowadza cię
do szaleństwa.
25 Ale on odpowiedział: Nie jestem
szalony, dostojny Festusie, ale gło-
szę słowa prawdy i rozsądku.
26 Król bowiem, przed którym
śmiało mówię, wie o tych spra-
wach, gdyż jestem przekonany, że
nic z tych rzeczy nie jest przed nim

a 1Tes 5,19.
b Dz 13,43; 18,4; Ez 33,31; Łk 16,31; 2Kor 5,11.
c Ps 103,21; Mt 20,26-28; Dz 6,4; 12,25; 20,24; Rz 15,16; 1Kor 3,5; 2Kor 5,18.
d Łk 24,48; J 1,8; Dz 1,8; 1J 1,2.
e Iz 29,18; 42,7; 2Kor 4,4.
f J 12,35; 2Kor 4,6; Ef 5,8; 1J 2,9.
g Ef 2,2; Kol 1,13; Hbr 2,14.
h Dz 3,19; 17,30; 20,21; Mt 21,32; Mk 6,12; Łk 13,3-5; 15,7; 24,47; 2Tm 2,25.
i Dz 9,35; Pwt 4,30; 2Krl 23,25; Oz 14,2; Łk 1,16; 1Tes 1,9.
j Dz 10,1; Mt 8,5-9.
k Ps 22,1-31; Iz 53; Łk 24,46; 1Kor 15,3.
l J 10,20.

ukryte, ponieważ nie działo się to
w jakimś zakątku.
27 Czy wierzysz, królu Agryppo,
prorokom? Wiem, że wierzysz.
28 Wtedy Agryppa powiedział do
Pawła: Niemal przekonałeś[b] mnie,
żebym został chrześcijaninem.
29 Ale Paweł powiedział: Dałby
Bóg, abyś i niemal, i całkowicie nie
tylko ty, ale i wszyscy, którzy mnie
dziś słuchają, stali się takimi, jakim
ja jestem, z wyjątkiem tych więzów.
30 A gdy to powiedział, wstał król,
namiestnik, Berenike i ci, którzy
z nimi zasiadali.
31 Kiedy się oddalili, rozmawiali
między sobą: Ten człowiek nie czy-
ni nic, co zasługiwałoby na śmierć
lub więzienie.
32 Agryppa zaś powiedział do Fe-
stusa: Można by zwolnić tego czło-
wieka, gdyby nie odwołał się do ce-
sarza.

ROZDZIAŁ 27

A GDY postanowiono, że mamy
płynąć do Italii, oddano Pawła
i innych więźniów setnikowi[j], imie-
niem Juliusz, z oddziału Augusta.
2 Wsiedliśmy na statek adramyteń-
ski, który miał płynąć wzdłuż wy-
brzeża Azji, i odbiliśmy *od brzegu*.
Był też z nami Arystarch, Macedoń-
czyk z Tesaloniki.
3 Następnego dnia przypłynęli-
śmy do Sydonu, gdzie Juliusz, który
życzliwie odnosił się do Pawła, po-
zwolił *mu* iść do przyjaciół, aby do-
znał pokrzepienia.
4 A wyruszywszy stamtąd, płynęli-
śmy pod *osłoną* Cypru, dlatego że
wiatry były przeciwne.
5 Przepłynęliśmy morze na wyso-
kości Cylicji i Pamfilii i przybyliśmy
do Miry w Licji.
6 Tam setnik znalazł statek alek-
sandryjski płynący do Italii i umie-
ścił nas na nim.

7 A gdy przez wiele dni płynęliśmy wolno i dotarliśmy zaledwie na wysokość Knidos, ponieważ wiatr nam nie pozwalał, popłynęliśmy wzdłuż Krety[a] obok Salmone.

8 A płynąc z trudem wzdłuż jej *brzegów*, dotarliśmy do pewnego miejsca zwanego Piękne Porty, blisko którego było miasto Lasaia.

9 Gdy upłynęło wiele czasu i żegluga stała się niebezpieczna, bo minął już post[c], Paweł ich przestrzegał:

10 Panowie, widzę, że żegluga będzie *związana* z krzywdą i wielką szkodą nie tylko ładunkowi i statkowi, ale i naszemu życiu.

11 Setnik jednak bardziej ufał sternikowi i właścicielowi *statku* niż temu, co mówił Paweł.

12 A ponieważ żaden port nie nadawał się do przezimowania, większość postanowiła stamtąd odpłynąć, dostać się jakoś na przezimowanie do portu Feniks na Krecie, otwartego na południowo-zachodnią i północno-zachodnią stronę.

13 A gdy powiał wiatr z południa, sądzili, że zamiar doprowadzą do skutku, i odbili od brzegu, i popłynęli wzdłuż Krety.

14 Lecz niedługo potem uderzył na nią gwałtowny wiatr[g], zwany Eurokludon.

15 Kiedy statek został porwany i nie mógł stawić czoła wiatrowi, puściliśmy *go z wiatrem* i pozwoliliśmy się unosić.

16 Gdy płynęliśmy wzdłuż pewnej wysepki, zwanej Klauda, z trudem zdołaliśmy uchwycić łódź ratunkową.

17 Po wyciągnięciu jej przepasali statek, używając *sprzętu* pomocniczego. Z obawy, żeby nie wpaść na płyciznę, opuścili żagle i tak ich niosło.

18 Ponieważ miotała nami gwałtowna burza, nazajutrz wyrzucili *ładunek*.

19 A trzeciego *dnia* własnymi rękami wyrzuciliśmy osprzęt statku.

20 Lecz kiedy przez wiele dni nie pokazało się ani słońce, ani gwiazdy, a niemała nawałnica napierała, znikła już wszelka nadzieja naszego ocalenia[b].

21 Gdy *ludzie* już długo nic nie jedli, Paweł stanął pośród nich i powiedział: Panowie, trzeba było mnie posłuchać i nie odpływać od Krety, a *tak* uniknęlibyście straty i szkody.

22 Lecz teraz zachęcam was, abyście byli dobrej myśli[d], bo nikt z was nie zginie, tylko statek.

23 Tej nocy bowiem stanął przy mnie anioł Boga[e], do którego należę i któremu służę;

24 I powiedział: Nie bój się, Pawle, musisz stanąć przed cesarzem, a oto Bóg darował ci wszystkich, którzy z tobą płyną.

25 Dlatego bądźcie dobrej myśli, panowie, bo wierzę Bogu[f], że będzie tak, jak mi powiedziano.

26 Musimy jednak być wyrzuceni na jakąś wyspę.

27 A gdy nadeszła czternasta noc, a nas rzucało po Adriatyku, około północy zdawało się żeglarzom, że zbliżają się do jakiegoś lądu.

28 Wtedy spuścili sondę i stwierdzili dwadzieścia sążni. Popłynąwszy nieco dalej, znowu spuścili sondę i stwierdzili piętnaście sążni.

29 Bojąc się, abyśmy nie wpadli na skały, zrzucili z rufy cztery kotwice i z upragnieniem oczekiwali świtu.

30 A gdy żeglarze postanowili uciec ze statku, spuścili łódź ratunkową pod pozorem zrzucenia kotwic z dziobu statku;

31 Paweł powiedział do setnika i żołnierzy: Jeśli ci nie zostaną na statku, nie będziecie mogli zostać ocaleni.

a Tt 1,5.12.
b 1Tes 4,13.
c Kpł 23,27-29; Lb 29,7.
d Mt 9,2; Mt 14,27; Mk 6,50.
e Dz 10,3; Rdz 21,17; 31,11; Wj 14,19; 2Sm 14,20; Ga 4,14.
f Jon 3,5; Rz 4,3; Ga 3,6; Jk 2,23.
g Ps 107,25.

32 Wtedy żołnierze odcięli liny od łodzi ratunkowej i pozwolili jej spaść.

33 Kiedy zaczynało świtać, Paweł zachęcał wszystkich do posiłku: Dziś *już* czternasty dzień, jak trwacie w oczekiwaniu bez posiłku, nic nie jedząc.

34 Dlatego proszę was, abyście się posilili, bo to przyczyni się do waszego ocalenia, gdyż żadnemu z was włos z głowy nie spadnie[c].

35 A to powiedziawszy[d], wziął chleb i podziękował Bogu wobec wszystkich, a gdy złamał, zaczął jeść.

36 Wtedy wszyscy nabrali otuchy i posilili się.

37 A nas wszystkich na statku było dwieście siedemdziesiąt sześć dusz.

38 Kiedy się najedli, odciążyli statek, wyrzucając zboże do morza.

39 Gdy nastał dzień, nie rozpoznali lądu, jednak zobaczyli jakąś zatokę o płaskim wybrzeżu, do którego postanowili, jeśli będzie można, przybić statkiem.

40 Wyciągnąwszy więc kotwice, puścili się na morze. Poluzowali wiązania sterowe, nastawili *przedni* żagiel pod wiatr i zmierzali do brzegu.

41 Wpadli jednak na mieliznę utworzoną między dwoma prądami i osiedli ze statkiem. Dziób statku się zarył, ale rufa zaczęła się rozbijać pod naporem fal.

42 Wtedy żołnierze postanowili, że zabiją więźniów, aby żaden z nich nie odpłynął i nie uciekł.

43 Lecz setnik, chcąc ocalić Pawła, powstrzymał ich od tego zamiaru. Potem rozkazał, aby ci, którzy umieją pływać, skoczyli pierwsi do morza i wyszli na brzeg;

44 Pozostali zaś na deskach lub częściach statku. I w ten sposób wszyscy cało wyszli na ląd.

a Rz 1,14; 1Kor 14,11; Kol 3,11.
b Hbr 13,2.
c Mt 10,30; Łk 21,18.
d Mt 15,36; Łk 24,30; Rz 14,6; 1Tm 4,3-4.
e Lb 21,6-9; Mk 16,18; Łk 10,19.
f Dz 12,22; Wj 7,1; Ps 82,6.
g Mk 1,30-31.
h Jk 5,14-15.
i Mk 6,5.

ROZDZIAŁ 28

PO ocaleniu dowiedzieli się, że ta wyspa nazywa się Melita.

2 A barbarzyńcy[a] okazali nam niezwykłą życzliwość[b]. Rozpalili bowiem ognisko i przyjęli nas, bo padał deszcz i było zimno.

3 A gdy Paweł nazbierał naręcze chrustu i nałożył na ogień, na skutek gorąca wypełzła żmija i uczepiła się jego ręki.

4 Kiedy barbarzyńcy zobaczyli gada wiszącego u jego ręki, mówili między sobą: Ten człowiek na pewno jest mordercą, bo choć wyszedł cało z morza, zemsta nie pozwala mu żyć.

5 Lecz on strząsnął gada w ogień i nie doznał nic złego[e].

6 A oni oczekiwali, że spuchnie albo nagle padnie martwy. Lecz gdy długo czekali i widzieli, że nic złego mu się nie stało, zmienili zdanie i mówili, że jest bogiem[f].

7 W pobliżu tego miejsca znajdowały się posiadłości naczelnika wyspy, imieniem Publiusz, który nas przyjął i przez trzy dni po przyjacielsku gościł.

8 A ojciec Publiusza leżał, bo miał gorączkę i czerwonkę[g]. Paweł poszedł do niego i modlił się[h], a położywszy na nim ręce[i], uzdrowił go.

9 Po tym wydarzeniu przychodzili również inni chorzy z wyspy i byli uzdrawiani.

10 Okazali nam oni wielki szacunek, a gdy mieliśmy odpływać, dali wszystko, co *nam* było potrzebne.

11 Po trzech miesiącach odpłynęliśmy na statku aleksandryjskim z godłem Kastora i Polluksa, który przezimował na tej wyspie.

12 Przybywszy do Syrakuz, pozostaliśmy *tam* trzy dni.

13 Stamtąd, płynąc łukiem, dotarliśmy do Regium. Po upływie jednego dnia, gdy powiał wiatr południowy, nazajutrz przypłynęliśmy do Puteoli.

14 Tam spotkaliśmy braci, którzy nas uprosili, żebyśmy pozostali u nich siedem dni. I tak udaliśmy się do Rzymu.

15 Tamtejsi bracia, gdy usłyszeli o nas, wyszli nam naprzeciw aż do Forum Appiusza i do Trzech Gospód. Kiedy Paweł ich zobaczył, podziękował Bogu i nabrał otuchy[d].

16 A gdy przybyliśmy do Rzymu, setnik oddał więźniów dowódcy wojska, ale Pawłowi pozwolono mieszkać osobno z żołnierzem, który go pilnował.

17 Po trzech dniach Paweł zaprosił przywódców żydowskich. Kiedy się zeszli, powiedział do nich: Mężowie bracia, nic nie uczyniłem przeciwko ludowi i zwyczajom ojczystym, a jednak zostałem wydany w Jerozolimie jako więzień w ręce Rzymian;

18 Którzy po przesłuchaniu chcieli mnie wypuścić, bo nie było we mnie nic *zasługującego* na śmierć.

19 Lecz gdy Żydzi się temu sprzeciwiali, musiałem odwołać się do cesarza, nie chcąc jednak w czymkolwiek oskarżać mego narodu.

20 Dlatego też zaprosiłem was, aby się z wami zobaczyć i porozmawiać, bo z powodu nadziei Izraela[j] jestem związany tym łańcuchem.

21 Lecz oni powiedzieli do niego: Nie otrzymaliśmy z Judei *żadnych* listów o tobie ani żaden z przybyłych braci nie oznajmił, ani nie mówił o tobie nic złego.

22 Pragniemy jednak od ciebie usłyszeć, co myślisz, bo wiemy o tym stronnictwie, że wszędzie mówią przeciwko niemu[a].

23 Wyznaczyli mu dzień i przyszło wielu do niego do kwatery, a on od rana do wieczora przytaczał im świadectwa[b] o królestwie Bożym[c] i przekonywał o Jezusie na podstawie Prawa Mojżesza i Proroków.

24 I niektórzy uwierzyli temu, co mówił, a inni nie uwierzyli[e].

25 Poróżnieni ze sobą rozeszli się, gdy Paweł powiedział *to* jedno: Słusznie Duch Święty powiedział[f] przez proroka Izajasza[g] do naszych ojców:

26 Idź do tego ludu i mów: Słuchając, będziecie słyszeć, ale nie zrozumiecie, i patrząc, będziecie widzieć, ale nie zobaczycie.

27 Utyło bowiem serce tego ludu, stępiały ich uszy i zamknęli swe oczy, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, a sercem nie zrozumieli i nie nawrócili się[h], i żebym ich nie uzdrowił.

28 Niech wam więc będzie wiadome, że poganom zostało posłane to zbawienie Boże[i], a oni będą słuchać.

29 A gdy to powiedział, Żydzi odeszli, wiodąc ze sobą zacięty spór.

30 Przez całe dwa lata Paweł mieszkał w wynajętym mieszkaniu i przyjmował wszystkich, którzy przychodzili do niego;

31 Głosząc[k] królestwo Boże i nauczając tego, co dotyczy Pana Jezusa Chrystusa, ze wszelką odwagą i bez przeszkód.

a Łk 2,34; 1P 2,12; 4,14.
b J 4,39; 13,21; Dz 8,25; 18,5; 1Kor 15,15; 1Tm 2,6.
c Dz 19,8; Mt 6,33; Mk 1,15; J 3,5; Rz 14,17.
d Pwt 31,6-7; Joz 1,6; 2Sm 10,12; 1Krn 28,20; Ps 27,14.
e Dz 14,4.
f Dz 1,16; 2P 1,21.
g Iz 6,9-10.
h Dz 3,19; Ps 51,13; Mt 13,15; 18,3; J 12,40.
i Ps 50,23; Łk 3,6.
j Jr 14,8; 17,13.
k Dz 8,4; 10,36; 11,20; Jon 3,2; Mt 3,1; 4,23; Łk 8,1; 1Kor 1,18.21; Tt 1,3.

List świętego Pawła apostoła do Rzymian

ROZDZIAŁ 1

PAWEŁ, sługa[b] Jezusa Chrystusa, powołany[c] apostoł[d], odłączony do *głoszenia* ewangelii Boga;

2 (Którą przedtem obiecał[f] przez swoich proroków[g] w Pismach świętych);

3 O jego Synu[i], Jezusie Chrystusie, naszym Panu, który według ciała[k] pochodził[l] z potomstwa Dawida[m];

4 A pokazał z mocą, że jest Synem Bożym, według Ducha świętości, przez zmartwychwstanie[n];

5 Przez którego otrzymaliśmy łaskę i apostolstwo[p], *by przywieść* do posłuszeństwa[r] wierze wszystkie narody dla jego imienia[t];

6 Wśród których jesteście i wy, powołani[v] *przez* Jezusa Chrystusa.

7 Wszystkim, którzy jesteście w Rzymie, umiłowanym Boga, powołanym świętym[x]: Łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca, i Pana Jezusa Chrystusa.

8 Najpierw dziękuję mojemu Bogu przez Jezusa Chrystusa za was wszystkich, że wasza wiara słynie na cały świat.

9 Bóg bowiem, któremu służę[b] w moim duchu w ewangelii jego Syna, jest mi świadkiem, że nieustannie czynię wzmiankę o was w moich modlitwach[e];

10 Zawsze prosząc, żeby wreszcie kiedyś udało mi się za wolą Bożą odbyć podróż do was.

11 Pragnę bowiem zobaczyć was, abym wam mógł udzielić jakiegoś daru duchowego[h] dla waszego utwierdzenia;

12 To znaczy, abyśmy się wzajemnie pocieszyli obopólną wiarą[a], waszą i moją.

13 A nie chcę, abyście i wy, bracia, nie wiedzieli, że często zamierzałem przybyć do was (ale byłem dotąd zatrzymywany[e]), abym miał jakiś owoc[h] zarówno wśród was, jak i wśród innych pogan.

14 Jestem dłużnikiem[j] zarówno Greków, jak i barbarzyńców, zarówno mądrych, jak i niemądrych;

15 Tak że na ile mogę, jestem gotowy i wam, którzy jesteście w Rzymie, głosić ewangelię.

16 Nie wstydzę[o] się bowiem ewangelii[q] Chrystusa, ponieważ jest *ona* mocą[s] Boga ku zbawieniu dla każdego, kto uwierzy, najpierw[u] Żyda, *potem* i Greka.

17 W niej bowiem objawia się sprawiedliwość Boga z wiary w wiarę, jak jest napisane[w]: Sprawiedliwy będzie żył z wiary[y].

18 Gniew[z] Boży bowiem objawia się z nieba przeciwko wszelkiej bezbożności i niesprawiedliwości ludzi, którzy zatrzymują[a] prawdę w niesprawiedliwości.

19 Ponieważ to, co można wiedzieć o Bogu, jest dla nich jawne, gdyż Bóg im to objawił[c].

20 *To bowiem, co* niewidzialne, to znaczy jego wieczna moc i bóstwo[d], są widzialne od stworzenia świata przez to, co stworzone, po to, aby oni byli bez wymówki[f].

21 Dlatego że poznawszy Boga, nie chwalili[g] *go* jako Boga ani *mu* nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach[i] i zaćmiło się ich bezrozumne serce.

a Tt 1,4; 2P 1,1.
b Rz 15,16; J 12,26; Ga 1,10.
c Dz 9,15; 13,2.
d Ga 1,1;
e Rz 15,22; Dz 16,6; 1Tes 2,18.
f Dz 26,6.
g Rz 3,21; Dz 10,43.
h J 15,16; Flp 4,17.
i Rz 8,3; Mt 3,17; J 1,34.
j Rz 13,8.
k Rz 9,5; 1Tm 3,16.
l Ga 4,4.
m 2Sm 7,13; Iz 9,6-7; J 7,42.
n Dz 13,33-35; Ef 1,19-23.
o Mk 8,38; 2Tm 1,8.12; 1P 4,16.
p Dz 1,25; 1Kor 9,2; Ga 2,8.
q 1Kor 9,18; 15,1-6; 2Kor 4,4; Ga 1,7.
r Rz 15,18.
s 1Kor 1,18; 1Tes 1,5; 2,13.
t Ml 1,11; Dz 15,14.
u Rz 2,9; Dz 3,26.
v Rz 8,28; 2Tm 1,9.
w Ha 2,4.
x 1Kor 1,2; 1Tes 4,7; 1P 1,15.
y Ga 3,11; Flp 3,9; Hbr 10,39; 11,6-7.
z Rz 4,15; J 3,36; Obj 14,10.19.
a 2Tes 2,10.
b w. 1; Dz 27,23.
c Ps 19,1-3; J 1,9.
d Dz 17,29; Kol 2,9.
e 1Sm 12,23; Dz 12,5; Ef 6,18.
f Rz 2,1; J 15,22.
g Łk 17,15-18.
h 1Kor 12,1; 14,1.12.
i Rdz 6,5; 8,21; Ef 4,17-18.

22 Podając się za mądrych[a], zgłupieli;

23 I zamienili[b] chwałę niezniszczalnego[d] Boga na podobieństwo obrazu[e] zniszczalnego człowieka, ptaków, czworonożnych *zwierząt* i gadów.

24 Dlatego też Bóg wydał[g] ich nieczystości przez pożądliwości ich serc, aby hańbili swoje ciała między sobą.

25 *Oni to* zamienili prawdę Bożą w kłamstwo i czcili stworzenie, i służyli[i] *jemu* raczej niż Stworzycielowi[k], który jest błogosławiony na wieki. Amen.

26 Dlatego wydał ich Bóg haniebnym namiętnościom[m], gdyż nawet ich kobiety zamieniły naturalne współżycie na przeciwne naturze.

27 Także mężczyźni, opuściwszy naturalne współżycie z kobietą, zapałali w swej pożądliwości jedni ku drugim, mężczyzna z mężczyzną, popełniając haniebne czyny i ponosząc na sobie samych należną za swój błąd zapłatę.

28 A skoro im się nie spodobało zachowanie poznania Boga[t], wydał ich Bóg *na pastwę* wypaczonego umysłu[v], aby robili to, co nie wypada[x];

29 Będąc napełnieni wszelką nieprawością, nierządem[1], przewrotnością, chciwością, złośliwością; pełni zazdrości, morderstwa, sporu, podstępu, złych obyczajów;

30 Plotkarze, oszczercy, nienawidzący Boga, zuchwali, pyszni, chełpliwi, wynalazcy złych rzeczy, nieposłuszni rodzicom;

31 Bezrozumni, niedotrzymujący słowa, bez naturalnej miłości[b], nieprzejednani *i* bez miłosierdzia.

32 Oni to, poznawszy wyrok Boga[c], że ci, którzy robią takie *rzeczy*, są godni śmierci, nie tylko sami je robią, ale też pochwalają tych, którzy tak postępują.

ROZDZIAŁ 2

DLATEGO jesteś bez wymówki[c], człowieku, *kimkolwiek jesteś*, który osądzasz. W czym bowiem osądzasz drugiego[f], osądzasz samego siebie, ponieważ ty, który osądzasz drugiego, robisz to samo.

2 Lecz wiemy, że sąd Boży[h] jest według prawdy przeciwko tym, którzy robią takie *rzeczy*.

3 Czy myślisz, człowieku, który osądzasz tych, którzy robią takie *rzeczy*, a sam je robisz, że ty unikniesz[j] sądu Bożego?

4 Czy gardzisz bogactwem jego dobroci, cierpliwości[l] i nieskwapliwości, nie wiedząc, że dobroć Boga prowadzi cię do pokuty[n]?

5 Ty jednak przez swoją zatwardziałość[o] i niepokutujące serce gromadzisz[p] sobie samemu gniew na dzień gniewu[q] i objawienia sprawiedliwego sądu Boga;

6 Który odda każdemu według jego uczynków[r]:

7 Tym, którzy przez wytrwanie w dobrym uczynku szukają chwały, czci i nieśmiertelności[s], *odda* życie wieczne[u];

8 Natomiast swarliwym i nieposłusznym prawdzie[w], lecz posłusznym niesprawiedliwości, *odda* zapalczywość i gniew[y].

9 Utrapienie i ucisk *odda* duszy każdego człowieka, który popełnia zło, najpierw Żyda, potem i Greka;

10 A chwałę, cześć i pokój każdemu[z], kto czyni dobro, najpierw Żydowi, potem i Grekowi.

11 U Boga bowiem nie ma względu na osobę[a].

12 Bo ci, którzy bez prawa zgrzeszyli, bez prawa też zginą, a ci, którzy w prawie zgrzeszyli, przez prawo będą sądzeni;

13 (Gdyż nie słuchacze[d] prawa *są* sprawiedliwi przed Bogiem, ale ci, którzy wypełniają prawo[e], będą usprawiedliwieni[f].

a Jr 8,9; 1Kor 1,19-21;
b Ps 106,20; Jr 2,11.
c Rz 1,20.
d 1Tm 1,17; 6,16.
e Pwt 4,15-18; 5,8; Ps 115,5-8; Iz 40,18; Dz 17,29; Obj 9,20.
f 2Sm 12,5-7; Mt 7,1-5; Łk 19,22.
g Ps 81,11-12; Mt 15,14; Dz 7,42; Ef 4,18; 2Tes 2,11-12.
h 2Tes 1,5.
i Mt 4,10; 6,24.
j Prz 11,21; Mt 23,33; 1Tes 5,3;
k Kaz 12,1; Iz 40,28; 1P 4,19.
l Rz 3,25; Wj 34,6; Lb 14,18.
m Kpł 18,22-28; Pwt 23,17-18; 1Kor 6,9; Ef 5,12; 1Tm 1,10; Jud 1,7.
n 2P 3,9.
o Wj 8,15; Pwt 2,30; 1Sm 6,6; Hbr 3,13-15; 4,7.
p Jk 5,3.
q Hi 21,30; 2P 2,9; 3,7; Obj 6,17.
r Ps 62,12; Prz 24,12; Jr 17,10; Mt 16,27; Obj 20,12; 22,12.
s 1Kor 15,53; 2Tm 1,10.
t Hi 21,14-15; Prz 1,22-29; Jr 9,6; 2Kor 4,4.
u 1J 2,25.
v 2Kor 13,5-7; 2Tm 3,8; Tt 1,16.
w 2Tes 1,8; 1P 4,17.
x Ef 5,4; Flm 1,8.
1 BG wszeteczeństwem
y Na 1,6; Obj 14,10.
z Dz 10,35.
a Pwt 10,17; Ef 6,9; Kol 3,25; 1P 1,17.
b 2Tm 3,3.
c Rz 2,2.
d Jk 1,22.
e Rz 10,5; Ga 3,12.
f Ga 2,16; 5,4.

14 Gdy bowiem poganie, którzy nie mają prawa, z natury czynią to, co jest w prawie, oni, nie mając prawa, sami dla siebie są prawem.

15 Oni to ukazują działanie prawa wpisanego w ich serca, za poświadczeniem ich sumienia[b] i myśli wzajemnie się oskarżających lub też usprawiedliwiających);

16 W dniu, w którym Bóg przez Jezusa Chrystusa[e] będzie sądził skryte[f] sprawy ludzkie według mojej ewangelii[g].

17 Oto ty się nazywasz Żydem, polegasz na prawie[h], chlubisz się Bogiem[i];

18 Znasz *jego* wolę[j], rozpoznajesz *to, co* lepsze, będąc pouczony przez prawo;

19 I uważasz się za przewodnika ślepych, za światłość tych, którzy są w ciemności;

20 Wychowawcę bezrozumnych, nauczyciela niemowląt, mając w prawie kształt[m] wiedzy i prawdy.

21 Ty więc, który uczysz drugiego, samego siebie nie uczysz[o]? Ty, który głosisz, że nie wolno kraść, kradniesz?

22 Ty, który mówisz, że nie wolno cudzołożyć, cudzołożysz? Ty, który się brzydzisz bożkami, dopuszczasz się świętokradztwa[1]?

23 Ty, który się chlubisz prawem, przez przekraczanie prawa znieważasz Boga?

24 Ponieważ z waszego powodu, jak jest napisane, poganie bluźnią[r] imieniu Boga.

25 Obrzezanie bowiem jest pożyteczne, jeśli wypełniasz prawo, ale jeśli przekraczasz prawo, twoje obrzezanie staje się nieobrzezaniem.

26 Jeśli więc nieobrzezany przestrzega przepisów prawa, czyż jego nieobrzezanie nie będzie uznane za obrzezanie?

27 I ten, który jest nieobrzezany z natury, a wypełnia prawo[s], osądzi[t] ciebie, który mając literę i obrzezanie, przekraczasz prawo.

28 Nie ten bowiem jest Żydem, kto jest *Żydem* na zewnątrz[a], ani nie to jest obrzezaniem, co jest na zewnątrz, na ciele;

29 Ale ten jest Żydem, kto jest nim wewnątrz[c], i *to jest obrzezanie, co jest* obrzezaniem serca[d], w duchu, nie w literze, którego chwała nie *pochodzi* od ludzi, lecz od Boga.

ROZDZIAŁ 3

NA czym więc polega wyższość Żyda? Albo jaki jest pożytek z obrzezania?

2 Wielki pod każdym względem. Przede wszystkim *ten*, że im zostały[k] powierzone słowa Boże.

3 Cóż bowiem, jeśli niektórzy nie uwierzyli? Czyż ich niewiara zniweczy wiarę Boga?

4 Nie daj Boże! Przeciwnie, niech Bóg będzie prawdziwy[l], a każdy człowiek – kłamcą, jak jest napisane[n]: Abyś okazał się sprawiedliwy w swoich słowach i żebyś zwyciężył, gdy będziesz sądzony.

5 Jeśli więc nasza niesprawiedliwość uwydatnia sprawiedliwość Boga[p], cóż powiemy? Czyż niesprawiedliwy *jest* Bóg, który okazuje gniew? (Mówię po ludzku).

6 Nie daj Boże! Jak wtedy Bóg mógłby sądzić[q] świat?

7 Jeśli bowiem prawda Boża przez moje kłamstwo obfitowała ku jego chwale, czemuż jeszcze i ja jestem sądzony jako grzesznik?

8 Dlaczego więc nie *mówić* (jak nas szkalują i jak niektórzy twierdzą, że mówimy): Będziemy robić złe rzeczy, aby przyszły dobre? Ich potępienie jest sprawiedliwe.

9 Cóż więc? Czy przewyższamy ich? Żadną miarą! Ponieważ przedtem dowiedliśmy, że zarówno Żydzi, jak i Grecy, wszyscy są pod grzechem;

a Rz 9,6-8; Mt 3,9; Ga 6,15; Obj 2,9.
b Rz 9,1; J 8,9; Dz 24,16; 1Tm 4,2; Tt 1,15.
c 1Sm 16,7; Mt 23,25-28; Łk 17,21; 1P 3,4.
d Pwt 10,16; Jr 4,4; Kol 2,11.
e J 5,22; 2Tm 4,1.8.
f Kaz 12,14; Mt 16,27; Łk 8,17; 1Kor 4,5; Obj 20,11-15.
g 1Tm 1,11; 2Tm 2,8.
h J 5,45; 9,28.
i J 8,41.
j Pwt 4,8; Ne 9,13; Łk 12,47.
k Rz 9,4; Pwt 4,8; Ne 9,13; Ps 78,5; Ps 147,20; Ez 20,11.
l Hi 40,3-8; J 3,33; Hbr 6,18; 1J 5,10.20.
m 2Tm 3,5; Tt 1,16.
n Ps 51,4.
o Ps 50,16-17; Mt 23,3-4; Łk 11,46.
p 1Kor 1,30; 2Kor 5,21; Flp 3,9.
1 BG kradniesz święte rzeczy
q Rdz 18,25; Hi 8,3; Ps 96,13.
r Iz 52,5; Ez 36,21-23; 1Tm 6,1; Tt 2,5.
s Rz 8,4; Mt 5,17-20; Ga 5,14.
t Mt 12,41.

10 Jak jest napisane[a]: Nie ma spra-
wiedliwego[b], ani jednego;
11 Nie ma rozumnego i nie ma *ni-*
kogo, kto by szukał Boga[c].
12 Wszyscy zboczyli z drogi[d], ra-
zem stali się nieużyteczni, nie ma
nikogo, kto by czynił dobro, nie ma
ani jednego[e].
13 Grobem otwartym jest ich gar-
dło[g], zdradzają swymi językami, jad
żmij pod ich wargami[h].
14 Ich usta pełne są przeklinania[i]
i goryczy;
15 Ich nogi są szybkie do rozlewu
krwi[j];
16 Zniszczenie i nędza na ich dro-
gach;
17 A drogi pokoju nie poznali[l].
18 Nie ma bojaźni Bożej[m] przed ich
oczami.
19 A wiemy, że wszystko, co mówi
prawo, mówi do tych, którzy są pod
prawem, aby wszystkie usta zostały
zamknięte[n] i aby cały świat podle-
gał karaniu Boga.
20 Dlatego z uczynków prawa[p] nie
będzie usprawiedliwione żadne cia-
ło[q] w jego oczach, gdyż przez prawo
jest poznanie[s] grzechu.
21 Lecz teraz bez prawa została ob-
jawiona sprawiedliwość Boga[t], po-
świadczona przez prawo i proroków.
22 *Jest to* sprawiedliwość Boga
przez wiarę[v] Jezusa Chrystusa dla
wszystkich i na wszystkich wierzą-
cych. Nie ma bowiem różnicy[x].
23 Wszyscy bowiem zgrzeszyli[y] i są
pozbawieni chwały[z] Boga;
24 A zostają usprawiedliwieni[a] dar-
mo, z jego łaski, przez odkupienie[c],
które *jest* w Jezusie Chrystusie.
25 Jego to Bóg ustanowił przebła-
ganiem[f] przez wiarę w jego krew[g],
aby okazać swoją sprawiedliwość
przez odpuszczenie[i], w swojej cier-
pliwości, przedtem popełnionych
grzechów;
26 Aby okazać swoją sprawiedli-
wość w obecnym czasie po to, aby
on był sprawiedliwym i usprawie-
dliwiającym tego, kto wierzy w Je-
zusa.
27 Gdzież więc jest *powód do* chlu-
by? Został wykluczony. Przez jakie
prawo? Uczynków? Nie, przez pra-
wo wiary.
28 Tak więc twierdzimy, że czło-
wiek zostaje usprawiedliwiony[f]
przez wiarę, bez uczynków prawa.
29 Czy Bóg *jest* jedynie *Bogiem* Ży-
dów? Czy też nie pogan? Istotnie,
i pogan;
30 Ponieważ jeden jest Bóg, który
usprawiedliwi obrzezanych z wiary
i nieobrzezanych przez wiarę.
31 Czy więc obalamy prawo[k] przez
wiarę? Nie daj Boże! Przeciwnie,
utwierdzamy prawo.

ROZDZIAŁ 4

CÓŻ więc powiemy, co zyskał
Abraham, nasz[o] ojciec, według
ciała?
2 Jeśli bowiem Abraham został
usprawiedliwiony z uczynków, ma
się czym chlubić[r], ale nie przed Bo-
giem.
3 Cóż bowiem mówi Pismo? Abra-
ham uwierzył Bogu i zostało mu to
poczytane[u] za sprawiedliwość.
4 A temu, kto pracuje, zapłata nie
jest uznana za łaskę[w], ale za należ-
ność.
5 Temu zaś, kto nie pracuje, lecz
wierzy w tego, który usprawiedli-
wia[b] bezbożnego, jego wiara zostaje
poczytana[d] za sprawiedliwość.
6 Jak i Dawid mówi, że błogo-
sławiony jest człowiek[e], któremu
Bóg przypisze sprawiedliwość bez
uczynków[h], *mówiąc*:
7 Błogosławieni, których niepra-
wości *są* przebaczone[j] i których
grzechy są zakryte[k].
8 Błogosławiony człowiek, które-
mu Pan nie poczyta grzechu.

a Ps 14,3; 53,3.
b Hi 15,14; 25,4; Kaz 7,20; Mk 10,18.
c Ps 14,2; 53,2;
d Wj 32,8; Ps 14,3; Iz 53,6.
e w. 10.
f Ga 2,16; Dz 13,38-39.
g Ps 5,9; Mt 12,35.
h Ps 140,3.
i Ps 10,7; 109,17; Jk 3,10.
j Iz 59,7.
k Mt 5,17; Ga 3,17-19.
l Iz 57,21; 59,8.
m Ps 36,1; Prz 8,13.
n Hi 9,2-3; 1Kor 1,29.
o Hbr 12,9.
p w. 28; Dz 13,39; Ga 2,16; 3,10-14.
q Hi 25,4; Ps 143,2.
r Jr 9,23-24; Ef 2,9.
s Rz 7,7.
t Rz 10,3-4; Jr 23,6; 1Kor 1,30; 2Kor 5,21.
u Rdz 15,6; Ga 3,6; Jk 2,23; Ps 106,31.
v Rz 5,1; Flp 3,9.
w Rz 11,6.
x Rz 10,12; Dz 15,9; 1Kor 4,7; Ga 3,28.
y Ga 3,22.
z Rz 5,2; 2Tes 2,14; 1P 5,1.
a 1Kor 6,11; Tt 3,5-7.
b Rz 5,6-8; 1Kor 6,9-11; Tt 3,5-7.
c Ef 1,7; 1P 1,18.
d Flm 1,18.
e Ps 1,1; 112,1; Mt 5,3-12.
f Wj 25,17-22; Kpł 16,15; 1J 2,2; 4,10.
g Kol 1,14.20.
h 2Tm 1,9.
i Mt 26,28; Łk 24,47; Dz 10,43.
j Ps 32,1; Mt 9,2; Łk 7,47-50; Jr 33,8-9.
k Ps 51,9; 85,2; Mi 7,18-19.

9 Czy więc to błogosławieństwo
dotyczy tylko[a] obrzezanych, czy też
nieobrzezanych? Mówimy przecież,
że wiara została Abrahamowi po-
czytana za sprawiedliwość.
10 Jakże więc została mu poczyta-
na? Gdy był obrzezany czy przed ob-
rzezaniem? Nie po obrzezaniu, ale
przed obrzezaniem[b].
11 I przyjął znak[c] obrzezania jako
pieczęć[d] sprawiedliwości wiary, któ-
rą miał przed obrzezaniem, po to,
aby był ojcem wszystkich nieobrze-
zanych wierzących, aby im też po-
czytana była sprawiedliwość;
12 I *aby był* ojcem obrzezania[e],
nie tylko tych, którzy są obrzezani,
ale też tych, którzy chodzą śladami
wiary naszego ojca Abrahama, któ-
rą miał przed obrzezaniem.
13 Obietnica bowiem, że ma być
dziedzicem świata, *nie została dana*
Abrahamowi czy jego potomstwu
przez prawo, ale przez sprawiedli-
wość wiary.
14 Jeśli bowiem dziedzicami *są* ci,
którzy *są* z prawa, *to* wiara stała się
daremna i obietnica obróciła się
wniwecz.
15 Gdyż prawo sprowadza gniew[j],
bo gdzie nie ma prawa, *tam* nie ma
przestępstwa[k].
16 Tak więc *dziedzictwo jest* z wia-
ry, aby było z łaski *i* żeby obietni-
ca była niewzruszona dla całego po-
tomstwa, nie tylko dla tego, które
opiera się na prawie, ale i dla tego,
które jest z wiary Abrahama, który
jest ojcem nas wszystkich;
17 (Jak jest napisane: Ustanowi-
łem cię ojcem wielu narodów[m])
przed Bogiem, któremu uwierzył,
który ożywia umarłych i przywołuje
te *rzeczy*, których nie ma, tak jak-
by były.
18 *On*[1] to wbrew nadziei, mając
nadzieję, uwierzył, że stanie się oj-
cem wielu narodów według tego, *co*
mu powiedziano: Takie będzie two-
je potomstwo[n].

a Rz 3,29-30; Ga 3,28; Ef 2,11-13.
b 1Kor 7,19; Ga 5,6; 6,15.
c Wj 31,13; Ez 20,12.20.
d 2Kor 1,22; Ef 1,13.
e Rz 2,29.
f Rz 10,9; Dz 2,24; 13,30; Ef 1,20; Hbr 13,20.
g 1Kor 15,17.
h Ga 2,16; 3,24; Tt 3,7.
i Iz 32,17; 57,21; Ef 2,14; Kol 1,20.
j J 3,36; Ef 5,6; Kol 3,6.
k Rz 2,12; 5,13.
l 2Kor 1,22; 4,6; Ga 4,6.
m Rdz 17,4-5.
1 *Abraham*
n Rdz 15,5.
o J 15,13; 1J 3,16; 1J 4,9-10.

19 A nie będąc słabym w wierze,
nie zważał na swoje już obumarłe
ciało – bo miał około stu lat – ani
na obumarłe łono Sary.
20 I nie zachwiał się z *powodu* nie-
wiary w obietnicę Boga, ale umoc-
nił się wiarą i oddał chwałę Bogu;
21 Będąc też pewien tego, że to, co
on obiecał, ma moc też uczynić.
22 Dlatego zostało mu to poczyta-
ne za sprawiedliwość.
23 A nie tylko ze względu na niego
samego napisano, że zostało mu *to*
poczytane;
24 Ale i ze względu na nas, którym
ma być poczytane, którzy wierzymy
w tego, który wskrzesił[f] z martwych
Jezusa, naszego Pana;
25 Który został wydany za nasze
grzechy i wstał z martwych[g] dla na-
szego usprawiedliwienia.

ROZDZIAŁ 5

BĘDĄC więc usprawiedliwieni
przez wiarę[h], mamy pokój[i]
z Bogiem przez naszego Pana Jezu-
sa Chrystusa;
2 Dzięki któremu też otrzymali-
śmy dostęp przez wiarę do tej łaski,
w której trwamy i chlubimy się na-
dzieją chwały Boga.
3 A nie tylko *to*, ale chlubimy się
też uciskami, wiedząc, że ucisk wy-
rabia cierpliwość;
4 A cierpliwość – doświadczenie,
doświadczenie zaś – nadzieję;
5 A nadzieja nie przynosi wstydu,
ponieważ miłość Boga jest rozla-
na w naszych sercach[l] przez Ducha
Świętego, który został nam dany.
6 Chrystus bowiem, gdy jeszcze by-
liśmy słabi, we właściwym czasie
umarł za bezbożnych.
7 Choć rzadko się zdarza, że ktoś
umrze za sprawiedliwego, jednak
za dobrego może ktoś odważyłby się
umrzeć.
8 Lecz Bóg okazuje nam swoją mi-
łość[o] przez to, że gdy jeszcze byli-

śmy grzesznikami[a], Chrystus za nas umarł.

9 Tym bardziej więc teraz, będąc usprawiedliwieni jego krwią[b], będziemy przez niego ocaleni od gniewu[c].

10 Jeśli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem[d] przez śmierć jego Syna, tym bardziej, będąc pojednani, będziemy ocaleni przez jego życie.

11 A nie tylko *to*, ale też chlubimy się Bogiem przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, przez którego teraz otrzymaliśmy pojednanie.

12 Dlatego, tak jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech – śmierć[h], tak też na wszystkich ludzi przeszła śmierć, ponieważ wszyscy zgrzeszyli[i].

13 Grzech bowiem był na świecie aż do *nadania* prawa, ale grzechu się nie poczytuje, gdy nie ma prawa[l].

14 Śmierć jednak królowała od Adama aż do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie popełnili grzechu podobnego do przestępstwa Adama, który jest obrazem tego, który miał przyjść.

15 Lecz z przestępstwem nie jest tak, jak z darem łaski[q]. Jeśli bowiem przez przestępstwo jednego wielu umarło, tym obficiej spłynęła na wielu łaska Boga i dar przez łaskę jednego człowieka, Jezusa Chrystusa.

16 A z darem nie jest tak, jak z tym, co przyszło przez jednego, który zgrzeszył. Wyrok bowiem *jest* z *powodu* jednego *przestępstwa* ku potępieniu, ale dar łaski z *powodu* wielu przestępstw ku usprawiedliwieniu.

17 Jeśli bowiem z powodu przestępstwa jednego śmierć zaczęła królować przez jednego, tym bardziej ci, którzy przyjmują obfitość tej łaski i dar sprawiedliwości, będą królować w życiu przez jednego, Jezusa Chrystusa.

18 Tak więc, jak przez przestępstwo jednego na wszystkich ludzi *spadł wyrok* ku potępieniu, tak też przez sprawiedliwość jednego na wszystkich ludzi *spłynął dar* ku usprawiedliwieniu *dającemu* życie.

19 Jak bowiem przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wielu stało się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo jednego wielu stało się sprawiedliwymi[e].

20 A prawo[f] wkroczyło po to, aby obfitował grzech. Lecz gdzie grzech się rozmnożył, tam łaska[g] tym bardziej obfitowała;

21 Aby, jak grzech królował ku śmierci, tak też łaska królowała przez sprawiedliwość ku życiu wiecznemu[j] przez Jezusa Chrystusa, naszego Pana[k].

ROZDZIAŁ 6

CÓŻ więc powiemy? Czy mamy trwać w grzechu, aby łaska obfitowała[m]?

2 Nie daj Boże! My, którzy umarliśmy dla grzechu[n], jakże możemy[o] jeszcze w nim żyć[p]?

3 Czyż nie wiecie, że my wszyscy, którzy zostaliśmy ochrzczeni[1] w Jezusie Chrystusie[r], w jego śmierci zostaliśmy ochrzczeni?

4 Zostaliśmy więc pogrzebani z nim przez chrzest w śmierci[s], aby jak Chrystus został wskrzeszony z martwych przez chwałę Ojca, tak żebyśmy i my postępowali[t] w nowości życia.

5 Jeśli bowiem zostaliśmy z nim wszczepieni w podobieństwo jego śmierci, to będziemy też *z nim wszczepieni* w podobieństwo zmartwychwstania;

6 Wiedząc o tym, że nasz stary człowiek został ukrzyżowany[u] razem *z nim*, aby ciało grzechu zosta-

a 1P 3,18.
b Rz 3,24-26; Ef 2,13; Hbr 9,14.22; 1J 1,7.
c 1Tes 1,10.
d 2Kor 5,18-20; Ef 2,16; Kol 1,21; Hbr 2,17.
e Iz 53,11; 2Kor 5,21.
f Rz 3,19-20; 4,15; 7,5-13; J 15,22; Ga 3,19-25.
g 1Tm 1,14.
h Rz 6,23; Rdz 2,17; Ez 18,4; 1Kor 15,21.
i Rz 3,23.
j J 10,28; 1J 2,25; 5,11-13.
k Rz 6,23; Ps 8,1.9; 135,5; 147,5; Dz 20,21; 1Kor 1,2; Jud 1,4.
l Rz 4,15; 1Kor 15,56; 1J 3,4.
m Ga 5,13; 1P 2,16; Jud 1,4.
n Ga 2,19; Kol 3,3; 1P 2,24.
o Rdz 39,9; 1J 3,9.
p 1P 4,1-3.
q Ef 2,8; 2Kor 9,15.

1 *zanurzeni*

r 1Kor 12,13; Ga 3,27.
s Kol 2,12-13.
t Rz 12,1-2; 13,13; Ef 5,8; 1J 2,6.
u Ga 2,20.

ło zniszczone, żebyśmy już więcej
nie służyli[a] grzechowi.
7 Kto bowiem umarł[b], został uwol-
niony od grzechu.
8 Jeśli więc umarliśmy z Chrystu-
sem[c], wierzymy, że też z nim będzie-
my żyć;
9 Wiedząc, że Chrystus, powstaw-
szy z martwych, więcej nie umiera
i śmierć nad nim więcej nie panuje[f].
10 To bowiem, że umarł, raz[g]
umarł dla grzechu, a że żyje, żyje
dla Boga[h].
11 Tak i wy uważajcie siebie za
martwych dla grzechu, a żywych
dla Boga[j] w Jezusie Chrystusie, na-
szym Panu.
12 Niechże więc grzech nie kró-
luje[m] w waszym śmiertelnym[n] cie-
le, żebyście *mieli* mu być posłuszni
w jego pożądliwościach[o].
13 I nie oddawajcie waszych człon-
ków jako oręża[p] niesprawiedliwości
grzechowi, ale oddawajcie samych
siebie Bogu jako ożywieni z mar-
twych i wasze członki jako oręż
sprawiedliwości Bogu.
14 Grzech bowiem nie będzie nad
wami panował, bo nie jesteście pod
prawem, lecz pod łaską.
15 Cóż więc? Będziemy grzeszyć,
bo nie jesteśmy pod prawem, ale
pod łaską? Nie daj Boże!
16 Czyż nie wiecie, że komu odda-
jecie siebie jako słudzy[r] w posłu-
szeństwo, komu jesteście posłuszni,
tego jesteście sługami: bądź grze-
chu ku śmierci, bądź posłuszeństwa
ku sprawiedliwości?
17 Ale chwała Bogu, że gdy byli-
ście sługami grzechu[u], usłuchali-
ście z serca wzoru tej nauki[v], której
się poddaliście;
18 A będąc uwolnieni[x] od grzechu,
staliście się sługami sprawiedli-
wości.
19 Po ludzku mówię, z powodu sła-
bości waszego ciała. Jak bowiem
oddawaliście wasze członki na służ-
bę nieczystości i nieprawości, *aby*
czynić nieprawość, tak teraz od-
dawajcie wasze członki na służ-
bę sprawiedliwości, abyście byli
uświęceni.
20 Dopóki bowiem byliście sługa-
mi grzechu[d], byliście wolni od spra-
wiedliwości.
21 Jakiż więc wówczas mieliście
pożytek[e] z tych *rzeczy*, których się
teraz wstydzicie? Ich bowiem koń-
cem *jest* śmierć.
22 Lecz teraz, uwolnieni od grze-
chu, gdy staliście się sługami Boga[i],
macie swój pożytek ku uświęceniu,
a na końcu życie wieczne.
23 Zapłatą bowiem za grzech *jest*
śmierć[k], ale darem[l] łaski Boga jest
życie wieczne w Jezusie Chrystusie,
naszym Panu.

ROZDZIAŁ 7

CZYŻ nie wiecie, bracia (bo
mówię do znających prawo), że
prawo panuje nad człowiekiem, do-
póki on żyje?
2 Zamężna kobieta bowiem, dopó-
ki mąż żyje, jest z nim związana[q]
prawem, a jeśli mąż umrze, zostaje
uwolniona od prawa męża.
3 Tak więc, dopóki mąż żyje, bę-
dzie nazywana cudzołożnicą, jeśli
zostanie żoną innego mężczyzny.
Jeśli jednak jej mąż umrze, jest
wolna od tego prawa, tak że nie bę-
dzie cudzołożnicą, choćby została
żoną innego mężczyzny.
4 Tak i wy, moi bracia, zostaliście
uśmierceni[s] dla prawa przez ciało[t]
Chrystusa, abyście należeli do in-
nego[w], *to znaczy* tego, który został
wskrzeszony z martwych, abyśmy
przynosili Bogu owoc[y].
5 Gdy bowiem byliśmy w ciele[z],
namiętności grzechów, które *się*
wzniecały przez prawo, okazywały
swą moc w naszych członkach, aby
przynosić śmierci owoc.

a J 8,34-36.
b 1P 4,1.
c 2Tm 2,11-12.
d J 8,34.
e Rz 7,5; Prz 1,31; Jr 17,10.
f Obj 1,18.
g Hbr 9,26-28; 10,10-14; 1P 3,18.
h Łk 20,38; 2Kor 5,15.
i Hi 1,8; Ps 86,2; Iz 54,17; Ga 1,10.
j Ga 2,19-20; Kol 3,1-5.
k Rdz 2,17; Ez 18,4.20; Jk 1,15; Obj 21,8.
l Rz 5,17; J 4,10-14; 10,28; 1J 5,11.
m Lb 33,55; Pwt 7,2; Ps 119,133.
n 1Kor 15,53; 2Kor 4,11.
o Ef 4,22; 2Tm 2,22; Tt 2,12; 1P 1,14; 2,11; 1J 2,16-17.
p 2Kor 10,4.
q 1Kor 7,39.
r Joz 24,15; Mt 6,24; J 8,34.
s Ga 2,19-20; 5,18; Kol 2,14.
t 1P 2,24.
u 1Kor 6,11; Ef 2,5; 1Tm 1,13.
v 2Tm 1,13.
w Iz 54,5; Oz 2,19-20; J 3,29; 2Kor 11,2; Ef 5,23-27; Obj 19,7.
x J 8,32; 1P 2,16.
y J 15,8; Ga 5,22.
z Rz 8,8-9; Ga 5,16.

6 Lecz teraz zostaliśmy uwolnie-
ni od prawa[a], gdy umarliśmy dla
tego, w czym byliśmy trzymani, aby-
śmy służyli *Bogu* w nowości ducha[b],
a nie w starości litery.
7 Cóż więc powiemy? Że prawo *jest*
grzechem? Nie daj Boże! Przeciw-
nie, nie poznałem grzechu *jak* tylko
przez prawo, bo i o pożądliwości nie
wiedziałbym, gdyby prawo nie mó-
wiło[c]: Nie będziesz pożądał[d].
8 Lecz grzech, gdy zyskał okazję
przez przykazanie, wzbudził we
mnie wszelką pożądliwość. Bez pra-
wa[g] bowiem grzech jest martwy.
9 I ja żyłem kiedyś bez prawa, lecz
gdy przyszło przykazanie, grzech
ożył, a ja umarłem.
10 I okazało się, że przykazanie,
które *miało być* ku życiu[i], jest *mi*
ku śmierci.
11 Grzech bowiem, gdy zyskał oka-
zję przez przykazanie, zwiódł[k] mnie
i przez nie *mnie* zabił.
12 A tak prawo *jest* święte[l] i przy-
kazanie *jest* święte, sprawiedliwe
i dobre.
13 Czy więc to, co dobre, stało się
dla mnie śmiercią? Nie daj Boże[n]!
Przeciwnie, grzech, aby okazał się
grzechem[p], sprowadził na mnie
śmierć przez *to, co* dobre, żeby
grzech stał się niezmiernie grzesz-
nym przez przykazanie.
14 Gdyż wiemy, że prawo jest du-
chowe, ale ja jestem cielesny, za-
przedany grzechowi.
15 *Tego* bowiem, co robię, nie po-
chwalam, bo nie robię tego, co
chcę, ale czego nienawidzę[r], to ro-
bię.
16 A jeśli robię to, czego nie chcę,
zgadzam się z tym, że prawo *jest*
dobre.
17 Teraz więc już nie ja to robię,
ale grzech, który we mnie mieszka.
18 Gdyż wiem, że we mnie[u], to jest
w moim ciele, nie mieszka dobro,
bo chęć jest we mnie, ale wykonać
tego, co *jest* dobre, nie potrafię.
19 Nie czynię bowiem dobra, któ-
re chcę, ale zło, którego nie chcę,
to czynię.
20 A jeśli robię to, czego nie chcę,
już nie ja to robię, ale grzech, który
we mnie mieszka.
21 Odkrywam więc *w sobie* to pra-
wo, że gdy chcę czynić dobro, trzy-
ma się mnie zło.
22 Mam bowiem upodobanie w pra-
wie Bożym według wewnętrznego[e]
człowieka.
23 Lecz widzę inne prawo w mo-
ich członkach, walczące[f] z prawem
mego umysłu, które bierze mnie
w niewolę prawa grzechu, które
jest w moich członkach.
24 Nędzny ja człowiek! Któż mnie
wybawi z tego ciała[h] śmierci?
25 Dziękuję Bogu przez Jezusa
Chrystusa, naszego Pana. Tak więc
ja sam umysłem[j] służę prawu Boże-
mu, lecz ciałem prawu grzechu.

ROZDZIAŁ 8

DLATEGO teraz żadnego potę-
pienia[m] nie ma dla tych, któ-
rzy są w Jezusie Chrystusie[o], *którzy*
nie postępują według ciała, ale we-
dług Ducha.
2 Gdyż prawo Ducha życia, *które*
jest w Jezusie Chrystusie, uwolni-
ło mnie od prawa grzechu i śmierci.
3 Co bowiem *było* niemożliwe[q] dla
prawa, w czym było *ono* słabe z po-
wodu ciała, Bóg, posławszy swego
Syna w podobieństwie grzesznego
ciała i z powodu grzechu, potępił
grzech w ciele;
4 Aby sprawiedliwość prawa wy-
pełniła się w nas, którzy postępu-
jemy nie według ciała, ale według
Ducha.
5 Ci bowiem, którzy żyją według
ciała[s], myślą o tym[t], co cielesne, ale
ci, którzy *żyją* według Ducha, *my-*
ślą o tym, co duchowe.
6 Gdyż zamysł ciała *to* śmierć, ale
zamysł Ducha *to* życie i pokój[v];

a Ga 3,13.24.
b Ez 36,26; 2Kor 3,6; 5,17; Kol 3,10.
c Wj 20,17.
d Joz 7,21; 2Sm 11,2; Łk 12,15; Kol 3,5.
e Rz 2,29; 2Kor 4,16; Ef 3,16; 1P 3,4.
f Ga 5,17.
g Rz 4,15; 5,20; J 15,22; 1Kor 15,56.
h Rz 6,6; Kol 2,11.
i Rz 10,5; Kpł 18,5; Ez 20,11; Łk 10,28.
j Rz 6,17.
k Iz 44,20; Jr 17,9; Ab 1,3.
l Ps 19,7; 1Tm 1,8.
m J 3,17-18; Ga 3,13.
n Ga 3,21.
o Rz 16,7; 1Kor 1,30; 2Kor 5,17; Ga 3,28; Flp 3,9.
p Rz 3,19-20.
q Rz 3,20; Dz 13,39; Hbr 7,19; 10,1-14.
r Rz 12,9; Ps 97,10; 119,163; Prz 8,13; Am 5,15.
s 1Kor 15,48; 2Kor 10,3.
t 1Kor 2,14.
u Rdz 6,5; Ps 51,5; Mk 7,21.
v Rz 14,17; J 14,27.

7 Dlatego, że zamysł ciała jest nie-
przyjacielem[a] Boga, bo nie podda-
je się prawu Bożemu, gdyż i nie
może[c].
8 Ci więc, którzy są w ciele, nie
mogą podobać[d] się Bogu.
9 Lecz wy nie jesteście w ciele, ale
w Duchu, gdyż Duch Boży mieszka
w was. A jeśli ktoś nie ma Ducha
Chrystusa, ten do niego nie należy.
10 Ale jeśli Chrystus jest w was, to
ciało jest martwe z powodu grze-
chu, a duch jest żywy z powodu
sprawiedliwości.
11 A jeśli Duch tego, który Jezu-
sa wskrzesił[g] z martwych, mieszka
w was, ten, który wskrzesił Chrystu-
sa z martwych, ożywi i wasze śmier-
telne ciała[i] przez swego Ducha, któ-
ry w was mieszka.
12 Tak więc, bracia, jesteśmy dłuż-
nikami, *ale* nie ciała, abyśmy *mieli*
żyć według ciała.
13 Jeśli bowiem żyjecie według
ciała, umrzecie, ale jeśli Duchem
uśmiercacie[j] uczynki ciała, będzie-
cie żyć.
14 Wszyscy bowiem ci, którzy są
prowadzeni przez Ducha Bożego, są
synami Bożymi.
15 Gdyż nie otrzymaliście ducha
niewoli[m], aby znowu się bać, ale
otrzymaliście Ducha usynowienia[o],
przez którego wołamy: Abba, Ojcze!
16 Ten to Duch poświadcza nasze-
mu duchowi, że jesteśmy dziećmi
Bożymi.
17 A jeśli dziećmi, *to* i dziedzica-
mi, dziedzicami Boga, a współdzie-
dzicami Chrystusa, jeśli tylko z nim
cierpimy, abyśmy też z nim byli
uwielbieni.
18 Uważam bowiem, że cierpienia[s]
teraźniejszego czasu nie są godne
porównywania z tą przyszłą chwa-
łą[v], która ma się w nas objawić.
19 Stworzenie bowiem z gorliwym
wypatrywaniem oczekuje objawie-
nia synów Bożych.
20 Gdyż stworzenie jest podda-
ne marności[b], nie dobrowolnie,
ale z powodu tego, który je poddał,
w nadziei;
21 Że i samo stworzenie będzie
uwolnione z niewoli zniszczenia
do chwalebnej wolności dzieci Bo-
żych.
22 Wiemy bowiem, że całe stwo-
rzenie razem jęczy i razem cierpi
w bólach *rodzenia* aż dotąd.
23 A nie tylko *ono*, ale i my, któ-
rzy mamy pierwsze plony Ducha[e],
i my sami w sobie wzdychamy, ocze-
kując usynowienia, odkupienia[f] na-
szego ciała.
24 Nadzieją bowiem jesteśmy zba-
wieni. A nadzieja, którą się widzi,
nie jest nadzieją[h], bo jakże ktoś
może spodziewać się *tego*, co widzi?
25 Ale jeśli spodziewamy się tego,
czego nie widzimy, *to* oczekujemy
tego z cierpliwością.
26 Podobnie i Duch dopomaga na-
szej słabości. Nie wiemy bowiem,
o co powinniśmy się modlić, jak
trzeba, ale sam Duch[k] wstawia się
za nami w niewysłowionych wes-
tchnieniach.
27 A ten, który bada serca[l], wie,
jaki jest zamysł Ducha, ponieważ
według *woli* Boga wstawia[n] się za
świętymi.
28 A wiemy, że wszystko współ-
działa dla dobra tych, którzy miłują
Boga, *to jest* tych, którzy są powoła-
ni według postanowienia *Boga*.
29 Tych bowiem, których on przed-
tem znał[p], *tych* też przeznaczył[q],
aby stali się podobni[r] do obrazu
jego Syna, żeby on był pierworodny
między wieloma braćmi.
30 Tych zaś, których przeznaczył,
tych też powołał[t], a których powo-
łał, tych też usprawiedliwił[u], a któ-
rych usprawiedliwił, tych też uwiel-
bił.
31 Cóż więc na to powiemy? Jeśli
Bóg za nami, któż przeciwko nam?

a Kol 1,21; Jk 4,4; 1J 2,15-16.
b Iz 24,5; Jr 12,4-5; Jl 1,18.
c Jr 13,23; Mt 12,34.
d 1Tes 4,1; Hbr 11,6.
e 2Kor 5,5; Ef 1,14.
f Łk 21,28; Ef 4,30; Flp 3,20.
g J 10,17; Dz 2,24; 1P 1,21.
h 2Kor 4,18; Hbr 11,1.
i 1Kor 15,53; 2Kor 5,4.
j 1Kor 9,27; Ga 5,24; Kol 3,5; 1P 2,11.
k Mt 10,20; Ef 6,18.
l 1Krn 28,9; Ps 44,21; Jr 17,10; Mt 6,8.
m 1Kor 2,12; 2Tm 1,7.
n w. 34; Ef 2,18.
o Ga 4,5; Ef 1,5.
p Rz 11,2; Jr 1,5; 1P 1,2.
q Ef 1,5.11; 1P 1,20.
r 1Kor 15,49.
s Mt 5,11; 2Kor 4,17; Hbr 11,25; 1P 1,6-7.
t Mt 20,16.
u Rz 5,9; 1Kor 6,11.
v Kol 3,4; 2Tes 1,10; 1P 4,13; 1J 3,2.

32 On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale wydał go za nas wszystkich, jakże nie *miałby* z nim darować nam wszystkiego?

33 Któż będzie oskarżał wybranych[a] Bożych? Bóg *jest tym*, który usprawiedliwia.

34 Któż potępi? Chrystus jest tym, który umarł, więcej, zmartwychwstał, który też jest po prawicy Boga i wstawia się za nami.

35 Któż nas odłączy od miłości Chrystusa? *Czy* utrapienie, czy ucisk, czy prześladowanie, czy głód, czy nagość, czy niebezpieczeństwo, czy miecz?

36 Jak jest napisane[g]: Z powodu ciebie przez cały dzień nas zabijają[i], uważają nas za owce *przeznaczone* na rzeź.

37 Ale w tym wszystkim całkowicie zwyciężamy przez tego, który nas umiłował.

38 Jestem bowiem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani zwierzchności[l], ani moce, ani teraźniejsze, ani przyszłe *rzeczy*;

39 Ani wysokość, ani głębokość, ani żadne inne stworzenie nie będzie mogło nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Jezusie Chrystusie, naszym Panu.

ROZDZIAŁ 9

MÓWIĘ prawdę w Chrystusie, nie kłamię[r], co mi poświadcza moje sumienie[s] w Duchu Świętym;

2 Że odczuwam wielki smutek[t] i nieustający ból w moim sercu.

3 Pragnąłbym bowiem sam być odłączony[v] od Chrystusa za moich braci, za moich krewnych według ciała.

4 Są to Izraelici, do których *należy* usynowienie[w], chwała[x], przymierza[y], nadanie prawa[z], służba Boża i obietnice;

5 Do których należą ojcowie[b] i z których według ciała *pochodzi* Chrystus, który jest nad wszystkimi, Bóg błogosławiony na wieki. Amen.

6 Lecz nie jest możliwe, żeby miało zawieść słowo Boże. Nie wszyscy bowiem, którzy pochodzą od Izraela, są Izraelem.

7 Nie wszyscy[b] też przez to, że są potomstwem Abrahama, są dziećmi, ale *jest powiedziane*[c]: W Izaaku będzie nazwane twoje potomstwo.

8 To znaczy, że nie dzieci ciała[d] są dziećmi Bożymi, lecz dzieci obietnicy są uznane za potomstwo.

9 Takie bowiem *jest* słowo obietnicy[e]: O tym właśnie czasie przyjdę, a Sara[f] będzie miała syna.

10 A nie tylko to, ale i Rebeka[h], gdy poczęła z jednego *mężczyzny*, naszego ojca Izaaka;

11 Gdy *dzieci* jeszcze się nie urodziły i nie zrobiły nic dobrego ani złego, aby zgodnie z wybraniem[j] trwało postanowienie Boga[k], nie z uczynków, ale z tego, który powołuje;

12 Powiedziano[m] jej, że starszy będzie służył młodszemu;

13 Jak jest napisane[n]: Jakuba umiłowałem, ale Ezawa znienawidziłem[o].

14 Cóż więc powiemy? Czy Bóg jest niesprawiedliwy[p]? Nie daj Boże!

15 Mówi bowiem do Mojżesza[q]: Zmiłuję się, nad kim się zmiłuję, a zlituję się, nad kim się zlituję.

16 A więc nie *zależy to* od tego, który chce, ani od tego, który zabiega, ale od Boga, który okazuje miłosierdzie.

17 Pismo bowiem mówi[u] do faraona: Po to właśnie cię wzbudziłem, aby okazać na tobie swoją moc i żeby moje imię było głoszone po całej ziemi.

18 A zatem komu chce, okazuje miłosierdzie, a kogo chce, czyni zatwardziałym[a].

19 Ale mi powiesz: Dlaczego więc jeszcze oskarża? Któż bowiem sprzeciwił się jego woli?

a Iz 42,1; Mt 24,24; 1Tes 1,4; 1P 1,2.
b Łk 3,8; J 8,33-44.
c Rdz 21,12; Hbr 11,18.
d Ga 4,22-31.
e Rdz 18,10.
f Hbr 11,11.
g Ps 44,22.
h Rdz 25,21.
i J 16,2.
j Rz 11,5-7; Ef 1,4.
k Rz 8,28-30; Iz 14,24-27; Ef 1,9-11; 3,11; 2Tm 1,9.
l Ef 1,21; Kol 1,16.
m Rdz 25,23.
n Ml 1,2-3.
o Pwt 21,15; Łk 14,26; J 12,25.
p Rdz 18,25.
q Wj 33,19.
r Rz 1,9; 2Kor 1,23; Ga 1,20.
s Rz 2,15; 2Kor 1,12.
t Rz 10,1; Łk 19,41.
u Wj 9,16.
v Wj 32,32.
w Wj 4,22.
x 1Sm 4,21; 1Krl 8,11.
y Wj 24,7-8; Pwt 29,1; Dz 3,25.
z Rz 3,2; Ps 147,19.
a Wj 4,21; Pwt 2,30; Joz 11,20; Mt 13,15; J 12,40; 2Tes 2,10-12.
b Rz 11,28; Pwt 10,15.

20 Człowieku! Kimże ty jesteś, że
prowadzisz spór z Bogiem? Czy na-
czynie gliniane *może* powiedzieć do
tego, kto je ulepił: Dlaczego mnie
takim uczyniłeś?
21 Czy garncarz[b] nie ma władzy
nad gliną, żeby z tej samej bryły
zrobić jedno naczynie do *użytku*
zaszczytnego, a drugie do niezasz-
czytnego?
22 A *cóż*, jeśli Bóg, chcąc okazać
gniew i dać poznać swoją moc, zno-
sił w wielkiej cierpliwości naczynia
gniewu przygotowane na zniszcze-
nie;
23 I żeby dać poznać bogactwo
swojej chwały na naczyniach[d] miło-
sierdzia, które *wcześniej* przygoto-
wał ku chwale;
24 *To znaczy* nas, których powołał,
nie tylko z Żydów[g], ale i z pogan?
25 Jak też u Ozeasza mówi[i]: Lud,
który nie był mój, nazwę moim lu-
dem, a tę, która nie była umiłowa-
na, *nazwę* umiłowaną.
26 I[k] stanie się *tak*, że w miejscu,
gdzie im mówiono: Wy nie *jesteście*
moim ludem, tam będą nazwani sy-
nami Boga żywego.
27 A Izajasz woła o Izraelu[m]: Choć-
by liczba synów Izraela była jak pia-
sek morski, resztka będzie ocalona.
28 Zakończy bowiem dzieło i skró-
ci je w sprawiedliwości. Istotnie,
skróci Pan dzieło na ziemi.
29 Jak i przedtem powiedział Iza-
jasz[o]: Gdyby Pan zastępów nie zo-
stawił nam potomstwa, stalibyśmy
się jak Sodoma i bylibyśmy podobni
do Gomory.
30 Cóż więc powiemy? To, że poga-
nie, którzy nie szukali sprawiedli-
wości, dostąpili sprawiedliwości –
sprawiedliwości[r], która jest z wiary.
31 Izrael zaś, zabiegając o prawo
sprawiedliwości, nie doszedł[t] do
prawa sprawiedliwości.
32 Dlaczego? Ponieważ *o nie za-
biegali* nie z wiary, ale jakby *było*

a Iz 8,14; 28,16; Mt 21,42; 1P 2,7.
b Prz 16,4; Iz 64,8; Jr 18,3.
c Dz 22,3; Ga 1,14; Flp 3,6.
d 2Tm 2,20.
e Rz 1,17; 3,22; Jr 23,6; 2Kor 5,21.
f Iz 64,6; Flp 3,9.
g Rz 3,29; 10,12.
h Rz 3,28; Mt 5,17; Dz 13,39.
i Oz 2,23.
j Kpł 18,5; Ga 3,12.
k Oz 1,9-10.
l Pwt 30,12-14.
m Iz 10,20-23.
n Pwt 30,14.
o Iz 1,9.
p Mt 10,32; J 9,22; Flp 2,11; 1J 4,2.
q Ga 2,16; Flp 3,9.
r Rz 3,22; 10,10.
s Iz 28,16; 49,23.
t Rz 3,20; 10,3.
u Rz 3,22.29.

z uczynków prawa. Potknęli się bo-
wiem o kamień potknięcia;
33 Jak jest napisane[a]: Oto kładę
na Syjonie kamień potknięcia i ska-
łę zgorszenia, a każdy, kto w niego
wierzy, nie będzie zawstydzony.

ROZDZIAŁ 10

BRACIA, pragnieniem mego
serca i modlitwą, którą zanoszę
do Boga za Izrael, jest jego zbawie-
nie.
2 Daję im bowiem świadectwo, że
mają gorliwość[c] dla Boga, ale nie
według poznania.
3 Nie znając bowiem sprawiedli-
wości Boga[e], a chcąc ustanowić
własną[f] sprawiedliwość, nie byli
poddani sprawiedliwości Boga.
4 Końcem bowiem prawa[h] jest
Chrystus ku sprawiedliwości każde-
go, kto wierzy.
5 Gdyż Mojżesz pisze[j] o sprawie-
dliwości, która *jest* z prawa: Kto te
rzeczy czyni, przez nie będzie żył.
6 Sprawiedliwość zaś, która jest
z wiary, tak powiada: Nie mów
w swym sercu: Kto wstąpi[l] do nie-
ba? – to znaczy, *aby* Chrystusa na
dół sprowadzić;
7 Albo: Kto zstąpi do otchłani? – to
znaczy, *aby* Chrystusa od umarłych
wyprowadzić.
8 Ale cóż mówi[n]: Blisko ciebie jest
słowo, na twoich ustach i w twoim
sercu. To jest słowo wiary, które gło-
simy:
9 Jeśli ustami wyznasz[p] Pana Je-
zusa i uwierzysz w swoim sercu, że
Bóg wskrzesił go z martwych, bę-
dziesz zbawiony.
10 Sercem bowiem wierzy się ku
sprawiedliwości[q], a ustami wyznaje
się ku zbawieniu.
11 Mówi bowiem Pismo[s]: Każdy,
kto w niego wierzy, nie będzie za-
wstydzony.
12 Gdyż nie ma różnicy[u] między
Żydem a Grekiem; bo ten sam Pan

wszystkich jest bogaty względem
wszystkich, którzy go wzywają[a].
13 Każdy[b] bowiem, kto wezwie
imienia Pana, będzie zbawiony.
14 Jakże więc będą wzywać *tego*,
w którego nie uwierzyli? A jak uwie-
rzą *w tego*, o którym nie słyszeli?
A jak usłyszą bez kaznodziei?
15 Jakże też będą głosić, jeśli nie
zostaną posłani? Jak jest napisane[f]:
O jak piękne są nogi tych, którzy
opowiadają pokój, tych, którzy opo-
wiadają dobre rzeczy[h]!
16 Ale nie wszyscy byli posłuszni
ewangelii. Izajasz[i] bowiem mówi:
Panie, któż uwierzył naszemu gło-
szeniu?
17 Wiara więc jest ze słuchania,
a słuchanie – przez słowo Boże.
18 Pytam jednak: Czy nie słyszeli?
Ależ tak: Po całej ziemi[m] rozszedł
się ich głos i na krańce świata ich
słowa.
19 Pytam jednak: Czy Izrael tego
nie poznał? Mojżesz[o] pierwszy
mówi: Ja pobudzę was do zawi-
ści przez *naród*, który nie jest na-
rodem, przez naród nierozumny
wzbudzę w was gniew.
20 A Izajasz[p] śmiało mówi: Zosta-
łem znaleziony przez tych, którzy
mnie nie szukali, objawiłem się
tym, którzy o mnie nie pytali.
21 Lecz do Izraela mówi[s]: Cały
dzień wyciągałem moje ręce do ludu
opornego i sprzeciwiającego się.

ROZDZIAŁ 11

PYTAM więc: Czy Bóg odrzucił[t]
swój lud? Nie daj Boże! Ja bo-
wiem *też* jestem Izraelitą[v], z potom-
stwa Abrahama, z pokolenia Benia-
mina.
2 Bóg nie odrzucił swego ludu, któ-
ry przedtem znał[x]. Czyż nie wiecie,
co Pismo mówi o Eliaszu? Jak się
skarży przed Bogiem na Izraela[y]:
3 Panie, pozabijali twoich proro-
ków i zburzyli twoje ołtarze; tylko ja
sam pozostałem i czyhają na moje
życie.
4 Ale cóż mu odpowiada[c] Bóg? Zo-
stawiłem sobie siedem tysięcy mę-
żów, którzy nie zgięli kolan przed
Baalem.
5 Tak i w obecnym czasie pozosta-
ła resztka[d] według wybrania[e] przez
łaskę.
6 A jeśli przez łaskę, to już nie
z uczynków[g], inaczej łaska już nie
byłaby łaską. Jeśli zaś z uczynków,
to już nie jest łaska, inaczej uczy-
nek już nie byłby uczynkiem.
7 Cóż więc? Czego Izrael szuka,
tego nie osiągnął[j], ale wybrani osią-
gnęli, a inni zostali pogrążeni w za-
twardziałości[k];
8 Jak jest napisane[l]: Bóg dał im du-
cha twardego snu, oczy, aby nie wi-
dzieli, i uszy, aby nie słyszeli; aż do
dnia dzisiejszego.
9 A Dawid mówi[n]: Niech ich stół
stanie się sidłem i pułapką, zgor-
szeniem i odpłatą.
10 Niech zaćmią się ich oczy, aby
nie widzieli, a ich grzbiet zawsze
pochylaj.
11 Pytam więc: Czy się potknęli,
aby upaść? Nie daj Boże! Ale *raczej*
przez ich upadek zbawienie *doszło*
do pogan[q], aby wzbudzić w nich za-
wiść[r].
12 A jeśli ich upadek jest bogac-
twem świata, a ich pomniejszenie
bogactwem pogan, o ileż bardziej
ich pełnia?
13 Mówię bowiem do was, pogan.
Na ile jestem apostołem[u] pogan,
chlubię się swoją służbą;
14 Może *w ten sposób* wzbudzę za-
wiść w *tych, którzy są* moim cia-
łem[1] i zbawię[w] niektórych z nich.
15 Jeśli bowiem odrzucenie ich
stało się pojednaniem *dla* świata,
czym *będzie* przyjęcie *ich*, jeśli nie
powstaniem z martwych do życia?

a Ps 86,5; 1Kor 1,2.
b Jl 2,32; Dz 2,21.
c 1Krl 19,18.
d Rz 9,27.
e Rz 9,11.
f Iz 52,7; Na 1,15.
g Rz 4,4; Ga 2,21; Ef 2,9; 2Tm 1,9; Tt 3,5.
h Iz 61,1.
i Iz 53,1.
j Rz 9,31; 10,3.
k Iz 6,10; 44,18; J 12,40; 2Kor 4,4; 2Tes 2,11.
l Iz 29,10; Pwt 29,4.
m Ps 19,4.
n Ps 69,22.
o Pwt 32,21; 1P 2,10.
p Iz 65,1-2.
q Dz 13,46-48; 28,24-28.
r Rz 10,19.
s Pwt 9,13.
t 1Sm 12,22; Ps 94,14; Jr 46,28.
u Rz 15,16; Dz 9,15; Ga 2,8; 1Tm 2,7; 2Tm 1,11.
v Dz 22,3; 2Kor 11,22.
1 *rodacy*
w 1Kor 7,16; 1Tm 4,16.
x Rz 8,29.
y 1Krl 19,10.

16 Ponieważ jeśli zaczyn jest święty, *to* i ciasto, a jeśli korzeń jest święty, *to* i gałęzie.

17 Jeśli zaś niektóre z gałęzi zostały odłamane, a ty, który byłeś dzikim drzewem oliwnym[c], zostałeś wszczepiony zamiast nich i stałeś się uczestnikiem korzenia i tłustości drzewa oliwnego;

18 Nie wynoś się nad gałęzie. Jeśli jednak się wynosisz, *wiedz, że* nie ty podtrzymujesz korzeń, lecz korzeń ciebie.

19 Ale powiesz: Odłamane zostały gałęzie, abym ja został wszczepiony.

20 Słusznie, z powodu niewiary[e] zostały odłamane, ty zaś trwasz przez wiarę. Nie pysznij się, ale się bój.

21 Jeśli bowiem Bóg nie oszczędził naturalnych gałęzi, wiedz, że i ciebie nie oszczędzi.

22 Spójrz więc na dobroć i srogość Boga: srogość dla tych, którzy upadli, a dla ciebie dobroć, jeśli będziesz trwał w *tej* dobroci. W przeciwnym razie ty też będziesz wycięty.

23 Lecz i oni, jeśli nie będą trwali w niewierze, zostaną wszczepieni, gdyż Bóg ma moc ponownie ich wszczepić.

24 Jeśli bowiem ty zostałeś wycięty z dzikiego z natury drzewa oliwnego, a wbrew naturze zostałeś wszczepiony w szlachetne drzewo oliwne, o ileż bardziej ci, którzy są *gałęziami* naturalnymi, wszczepieni zostaną w swoje własne drzewo oliwne?

25 Nie chcę bowiem, bracia, abyście nie znali tej tajemnicy[m] – żebyście sami siebie nie uważali za mądrych – że zatwardziałość po części przyszła na Izrael, dopóki nie wejdzie pełnia pogan[o].

26 I tak cały Izrael[p] będzie zbawiony, jak jest napisane[r]: Przyjdzie z Syjonu wybawiciel i odwróci bezbożność od Jakuba.

a Iz 55,3; 59,21; Jr 31,31; Hbr 8,8.
b Iz 27,9; 43,25; Jr 50,20.
c Sdz 9,8; Ps 52,8; Za 4,3; Obj 11,4.
d Lb 23,19.
e Hbr 3,19.
f Rz 3,9.23; Ga 3,22.
g Iz 40,13; 1Kor 2,16.
h 1Krn 29,11-14.
i Rz 6,13; 1Kor 6,13-20.
j Ps 50,14; Hbr 13,15-16; 1P 2,5.
k Wj 23,2; Ga 1,4; Jk 1,27; 4,4; 1J 2,15.
l 2Kor 5,17; Ef 4,23; Kol 3,10.
m Rz 16,25; Mt 13,11; Ef 3,3-4.9.
n Ef 5,10-17.
o Łk 21,24.
p Iz 60,21.
q Ga 6,3.
r Ps 14,7; Iz 59,20.

27 A to *będzie* moje przymierze[a] z nimi, gdy zgładzę ich grzechy[b].

28 Tak więc co do ewangelii są nieprzyjaciółmi ze względu na was, lecz co do wybrania są umiłowani ze względu na ojców.

29 Nieodwołalne[d] są bowiem dary i powołanie Boże.

30 Jak bowiem wy kiedyś nie wierzyliście Bogu, ale teraz dostąpiliście miłosierdzia z powodu ich niewiary;

31 Tak i oni teraz stali się nieposłuszni, aby z powodu miłosierdzia wam *okazanego* i oni miłosierdzia dostąpili.

32 Bóg bowiem zamknął ich wszystkich[f] w niewierze, aby się nad wszystkimi zmiłować.

33 O głębokości bogactwa zarówno mądrości, jak i poznania Boga! Jak niezbadane są jego wyroki i niedocieczone jego drogi!

34 Któż bowiem poznał[g] myśl Pana albo kto był jego doradcą?

35 Lub kto pierwszy mu coś dał[h], aby otrzymać odpłatę?

36 Z niego bowiem, przez niego i w nim jest wszystko. Jemu chwała na wieki. Amen.

ROZDZIAŁ 12

PROSZĘ więc was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście składali wasze ciała[i] jako ofiarę[j] żywą, świętą, przyjemną Bogu, *to jest* waszą rozumną służbę.

2 A nie dostosowujcie się do tego świata[k], ale przemieńcie się przez odnowienie[l] waszego umysłu, abyście *mogli* rozeznać, co jest dobrą, przyjemną[n] i doskonałą wolą Boga.

3 Mówię bowiem przez łaskę, która mi jest dana, każdemu, kto jest wśród was, aby nie myślał *o sobie* więcej niż należy[q], ale żeby myślał *o sobie* skromnie, stosownie do miary wiary, jakiej Bóg każdemu udzielił.

4 Jak bowiem w jednym cie-
le mamy wiele członków[a], ale nie
wszystkie członki wykonują tę samą
czynność;
5 Tak my, *chociaż* liczni, jesteśmy
jednym ciałem[e] w Chrystusie, ale
z osobna jesteśmy członkami jedni
drugich.
6 Mamy więc różne dary według ła-
ski, która nam jest dana: jeśli *ktoś*
ma dar prorokowania[g], niech *go*
używa stosownie do miary wiary;
7 Jeśli usługiwania, niech usłu-
guje; jeśli ktoś naucza, niech *trwa*
w nauczaniu;
8 Jeśli ktoś napomina, to w na-
pominaniu; jeśli ktoś rozdaje, to
w szczerości; jeśli ktoś jest przeło-
żonym, *niech nim będzie* w pilno-
ści; jeśli ktoś okazuje miłosierdzie,
niech to czyni ochoczo.
9 Miłość *niech będzie* nieobłudna[j].
Brzydźcie[k] się złem, trzymając się
tego, co dobre.
10 Miłujcie się wzajemnie miłością
braterską, wyprzedzając jedni dru-
gich w *okazywaniu* szacunku.
11 W pracy nieleniwi, pałający[m]
duchem, służący Panu;
12 Radujący się w nadziei, cierpli-
wi w ucisku, nieustający w modli-
twie[p];
13 Wspomagający[q] świętych w po-
trzebach, okazujący gościnność.
14 Błogosławcie tych, którzy was
prześladują, błogosławcie[s], a nie
przeklinajcie.
15 Radujcie się z tymi, którzy się
radują, a płaczcie z tymi, którzy
płaczą.
16 Bądźcie między sobą jedno-
myślni. Nie miejcie *o sobie* wyso-
kiego mniemania, ale się ku niskim
skłaniajcie. Nie uważajcie samych
siebie za mądrych.
17 Nikomu złem za zło nie odpła-
cajcie; starajcie się o to, co uczciwe
wobec[x] wszystkich ludzi.

a 1Kor 12,12; Ef 4,16.
b Rz 14,19; Ps 34,14; Hbr 12,14.
c Kpł 19,18; Prz 24,17-19.29.
d Pwt 32,35; Ps 94,1; Na 1,2-3; Hbr 10,30.
e 1Kor 10,17.
f Wj 23,4-5; Prz 25,21.
g Mt 23,34; Łk 11,49; Dz 2,17; 15,32; 21,9; 1Kor 14,1-3; Ef 3,5.
h Tt 3,1; 1P 2,13.
i Ps 62,11; J 19,11.
j 1Tm 1,5; 1J 3,18.
k Ps 97,10; 119,104; Prz 8,13; Am 5,15; Hbr 1,9.
l Dz 23,5.
m Dz 18,25; Kol 4,12; Jk 5,16.
n Pwt 25,1.
o 1P 3,13.
p 1Tes 5,17.
q Rz 15,25-28; Dz 4,35; 1J 3,17.
r 2Krn 19,6.
s Mt 5,44; Łk 6,28; Dz 7,60; 1Kor 4,12-13; 1P 3,9.
t Lb 35,19-27; Joz 20,5.
u Dz 24,16; Hbr 13,18; 1P 2,19; 3,16.
v Mt 17,24-27; 22,17-21.
w Mk 12,17.
x 2Kor 8,21; 1Tes 5,22.

18 Jeśli to możliwe, o ile to od was
zależy, ze wszystkimi ludźmi żyjcie
w pokoju[b].
19 Najmilsi, nie mścijcie[c] się sami,
ale pozostawcie miejsce gniewo-
wi. Jest bowiem napisane[d]: Zemsta
do mnie *należy*, ja odpłacę – mówi
Pan.
20 Jeśli więc twój nieprzyjaciel[f]
jest głodny, nakarm go, jeśli jest
spragniony, napój go. Tak bowiem
robiąc, rozżarzone węgle zgarniesz
na jego głowę.
21 Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło
dobrem zwyciężaj.

ROZDZIAŁ 13

KAŻDA dusza niech będzie
poddana władzom[h] zwierzch-
nim. Nie ma bowiem władzy *innej,*
jak tylko od Boga, a te władze, któ-
re są, zostały ustanowione[i] przez
Boga.
2 Tak więc kto się sprzeciwia wła-
dzy, sprzeciwia się postanowieniu
Boga[l]. Ci zaś, którzy się sprzeci-
wiają, sami na siebie ściągają potę-
pienie.
3 Przełożeni bowiem nie są postra-
chem[n] dla uczynków dobrych, ale
złych. A chcesz nie bać się władzy?
Czyń dobrze[o], a będziesz miał od
niej pochwałę.
4 Jest bowiem sługą Boga[r] dla two-
jego dobra. Ale jeśli czynisz zło, bój
się, bo nie na próżno nosi miecz,
gdyż jest sługą Boga, mszczącym[t]
się w gniewie nad tym, który czyni
zło.
5 Dlatego trzeba być poddanym
nie tylko z powodu gniewu, ale i ze
względu na sumienie[u].
6 Z tego też powodu płacicie po-
datki[v]. Ci bowiem, którzy tego wła-
śnie ustawicznie pilnują, są sługa-
mi Boga.
7 Oddawajcie więc każdemu[w] to,
co mu się należy: komu podatek,
temu podatek, komu cło, *temu* cło,

komu bojaźń, *temu* bojaźń, komu
cześć, *temu* cześć.
8 Nikomu[b] nie bądźcie nic win-
ni oprócz wzajemnej miłości[c]. Kto
bowiem miłuje bliźniego, wypełnił
prawo.
9 Gdyż to: Nie będziesz cudzo-
łożył[e], nie będziesz zabijał, nie bę-
dziesz kradł, nie będziesz fałszy-
wie świadczył, nie będziesz pożądał
i jakiekolwiek inne przykazanie,
w tych słowach się streszcza, mia-
nowicie: Będziesz miłował[f] swego
bliźniego jak samego siebie.
10 Miłość nie wyrządza zła bliźnie-
mu. Tak więc wypełnieniem prawa[i]
jest miłość.
11 A *czyńcie* to, znając czas, że już
nadeszła pora, abyśmy się obudzi-
li ze snu[j]. Teraz bowiem bliżej nas
jest zbawienie, niż kiedy uwierzyli-
śmy.
12 Noc przeminęła, a dzień się
przybliżył. Odrzućmy[l] więc uczynki
ciemności, a obleczmy się w zbro-
ję[m] światłości.
13 Postępujmy uczciwie, jak za
dnia, nie w hulankach[o] i pijań-
stwach, nie w rozwiązłości[p] i rozpu-
stach, nie w sporach[r] ani w zazdro-
ści.
14 Ale obleczcie się w Pana Jezusa
Chrystusa, a nie troszczcie się o cia-
ło, *by zaspokajać* pożądliwości[t].

ROZDZIAŁ 14

A TEGO, kto jest słaby[w] w wie-
rze, przyjmujcie, *lecz* nie po to,
aby sprzeczać się *wokół* spornych
kwestii.
2 Jeden bowiem wierzy, że może
jeść wszystko[y], a inny, *będąc* słaby,
jada jarzyny.
3 Ten, kto je, niech nie lekceważy
tego, który nie je, a ten, kto nie je,
niech nie potępia tego, który je, bo
Bóg go przyjął.
4 Kim jesteś ty, że sądzisz[a] cudze-
go sługę? Dla własnego Pana stoi
albo upada. Ostoi się jednak, gdyż
Bóg może go utwierdzić.
5 Jeden bowiem czyni różnicę mię-
dzy dniem a dniem, a drugi każdy
dzień ocenia[d] *jednakowo*. Każdy
niech będzie dobrze upewniony
w swoim zamyśle.
6 Kto przestrzega dnia, dla Pana
przestrzega, a kto nie przestrzega
dnia, dla Pana nie przestrzega. Kto
je, dla Pana je, bo dziękuje Bogu,
a kto nie je, dla Pana nie je i dzię-
kuje[g] Bogu.
7 Nikt bowiem z nas dla siebie[h] nie
żyje i nikt dla siebie nie umiera.
8 Bo jeśli żyjemy, dla Pana żyjemy,
jeśli umieramy, dla Pana umieramy.
Dlatego czy żyjemy, czy umieramy,
należymy do Pana.
9 Gdyż po to Chrystus umarł, po-
wstał i ożył, aby panować[k] i *nad*
umarłymi, i nad żywymi.
10 Dlaczego więc ty potępiasz swe-
go brata? Albo czemu lekceważysz
swego brata? Wszyscy bowiem sta-
niemy przed trybunałem[n] Chrystusa.
11 Jest bowiem napisane[q]: Jak
żyję, mówi Pan, ugnie[s] się przede
mną każde kolano i każdy język bę-
dzie wysławiał Boga.
12 Tak więc każdy z nas sam za sie-
bie zda rachunek[u] Bogu.
13 A tak już nie osądzajmy jedni
drugich, ale raczej uważajcie na to,
aby nie dawać bratu powodu do po-
tknięcia[v] się lub upadku.
14 Wiem i jestem przekonany[x]
przez Pana Jezusa, że nie ma ni-
czego, co by samo w sobie było nie-
czyste. Tylko dla tego, kto uważa
coś za nieczyste, *to* dla niego *jest*
nieczyste.
15 Lecz jeśli z powodu pokarmu
twój brat jest zasmucony, już nie
postępujesz zgodnie z miłością. Nie
zatracaj swoim pokarmem tego, za
którego umarł Chrystus.

a 1Kor 4,5; Jk 4,11-12.
b Kpł 19,13; Pwt 24,14-15; Prz 3,27.
c Ga 5,14.
d Ga 4,10; Kol 2,16.
e Wj 20,14; Kpł 20,10; Pwt 5,18; Mt 5,28.
f Kpł 19,18.34; Mt 22,39; Jk 2,8.
g 1Kor 10,31; 1Tm 4,3-5.
h 1Kor 6,19; 2Kor 5,15.
i Mt 7,12; 22,40; 1Kor 13,4-7.
j Jon 1,6; Mt 25,5; Mk 13,36; Ef 5,14; 1Tes 5,6.
k Dz 10,42; 2Tm 4,1; 1P 4,5.
l Ef 4,22; 5,11; Kol 3,8.
m 2Kor 6,7; Ef 6,11; 1Tes 5,8.
n 1Kor 3,12-15; 4,5; 2Kor 5,10.
o Łk 21,34; Ga 5,21; 1P 4,3-4.
p 1Kor 6,9; Ga 5,19; Ef 5,3.
q Iz 45,23.
r Ga 5,15; Jk 3,14.
s Ps 72,11; Flp 2,10.
t Ga 5,24; 1P 2,11.
u Kaz 11,9; Mt 12,36; 1P 4,5.
v Łk 17,2; 1Kor 8,9; 10,32; Obj 2,14.
w Rz 15,1; 1Kor 8,10-11.
x Dz 10,28.
y Rdz 9,3; 1Kor 10,25; 1Tm 4,4; Tt 1,15.

16 Niech więc wasze dobro nie będzie bluźnione[a].

17 Królestwo Boże[c] bowiem to nie pokarm i napój, ale sprawiedliwość[e], pokój[f] i radość w Duchu Świętym.

18 Kto bowiem w tym służy Chrystusowi, podoba się[g] Bogu i cieszy[h] się uznaniem u ludzi.

19 Tak więc dążmy do tego, co *służy* pokojowi i wzajemnemu zbudowaniu[k].

20 Z powodu pokarmu nie niszcz dzieła Bożego. Wszystko wprawdzie jest czyste, ale *staje się* złe dla człowieka, który je ze zgorszeniem.

21 Dobrze jest nie jeść mięsa i nie pić wina ani żadnej *rzeczy*, przez którą twój brat się obraża[o], gorszy albo słabnie.

22 Masz wiarę? Miej ją sam u siebie przed Bogiem. Szczęśliwy ten, kto samego siebie nie potępia[q] *w tym*, co uważa za dobre.

23 Lecz kto ma wątpliwości, jeśli je, jest potępiony[r], bo nie je z wiary. Wszystko bowiem, co nie jest z wiary[t], jest grzechem.

ROZDZIAŁ 15

ATAK my, którzy jesteśmy mocni, powinniśmy znosić słabości słabych[u], a nie *szukać tego, co* nam się podoba.

2 Dlatego każdy z nas niech *szuka tego*, *co* podoba się bliźniemu[w], dla dobra, ku zbudowaniu.

3 Ponieważ *i* Chrystus nie *szukał tego*, *co* mu się podobało[y], ale jak jest napisane[a]: Urągania urągających tobie spadły na mnie.

4 Wszystko bowiem, co przedtem napisano, ku naszej nauce[c] napisano, abyśmy przez cierpliwość i pociechę *z* Pism mieli nadzieję.

5 A Bóg cierpliwości[d] i pociechy niech sprawi, abyście byli jednomyślni[e] między sobą na wzór Jezusa Chrystusa;

6 Abyście jednomyślnie, jednymi ustami wysławiali[b] Boga, Ojca naszego Pana Jezusa Chrystusa.

7 Dlatego przyjmujcie[d] siebie nawzajem, jak i Chrystus przyjął nas do chwały Boga.

8 Mówię bowiem, że Jezus Chrystus był sługą obrzezania[i] ze względu na prawdę[j] Bożą, aby potwierdzić obietnice *dane* ojcom;

9 I aby poganie chwalili Boga za miłosierdzie, jak jest napisane[l]: Dlatego będę cię wysławiał między poganami i będę śpiewał twemu imieniu.

10 I znowu mówi[m]: Weselcie się, poganie, z jego ludem.

11 I znowu[n]: Chwalcie Pana, wszyscy poganie, i wysławiajcie go wszyscy ludzie.

12 I znowu Izajasz[p] mówi: Przyjdzie korzeń Jessego, ten, który powstanie, aby panować *nad* poganami. W nim poganie będą pokładać nadzieję.

13 A Bóg[s] nadziei niech was napełni wszelką radością i pokojem w wierze, abyście obfitowali w nadzieję przez moc Ducha Świętego.

14 A też ja sam jestem pewien co do was, moi bracia, że i wy sami jesteście pełni dobroci, napełnieni wszelkim poznaniem i możecie jedni drugich napominać[v].

15 A pisałem do was, bracia, nieco śmielej, jakby przypominając wam przez łaskę, która jest mi dana[x] od Boga;

16 Po to, abym był sługą Jezusa Chrystusa dla pogan[z], sprawując święte usługiwanie ewangelią Boga, aby ofiara pogan[b] stała się przyjemna, uświęcona przez Ducha Świętego.

17 Mam się więc czym chlubić w Jezusie Chrystusie, w sprawach Bożych.

18 Nie śmiałbym bowiem mówić tego, czego Chrystus nie uczyniłby przeze mnie *w przywodzeniu* po-

a 2Kor 8,21; 1Tes 5,22.
b 1Kor 10,31; 1P 4,11.
c Mt 6,33; Łk 17,20; J 3,3; 1Kor 4,20; 6,9.
d Mt 10,40.
e Rz 10,10.
f Rz 5,1.
g Rz 12,1; Dz 10,35; 2Kor 5,9; 1P 2,20.
h Łk 2,52; 2Kor 8,21.
i Mt 15,24; 20,28.
j Ps 98,3; Mi 7,20.
k Rz 15,2; 1Kor 10,33; 14,12; 1Tes 5,11.
l 2Sm 22,50; Ps 18,49.
m Pwt 32,43.
n Ps 117,1.
o Ml 2,8; Mt 18,7; Flp 1,10.
p Iz 11,1.10.
q 1J 3,21.
r 1Kor 8,7.
s Jl 3,16; 1Tm 1,1.
t Hbr 11,6.
u Ga 6,1; 1Tes 5,14.
v Kol 3,16.
w Flp 2,4.
x Rz 12,3; 1Kor 3,10; Ga 1,15; Ef 3,8.
y Ps 40,8; Mt 26,39; J 6,38.
z Rz 11,13; Ga 2,7-8; 1Tm 2,7.
a Ps 69,9.20.
b 2Kor 8,5; Iz 66,20.
c Rz 4,23; 1Kor 9,9-11; 2Tm 3,16-17.
d Wj 34,6.
e Rz 12,16; 1Kor 1,10; Flp 1,27.

gan do posłuszeństwa przez słowo[a] i uczynek;

19 Przez moc znaków i cudów[c], przez moc Ducha Bożego, tak że *obszar* od Jerozolimy i okolic aż do Ilirii napełniłem ewangelią Chrystusa.

20 A usiłowałem głosić ewangelię tam, gdzie imię Chrystusa nie było znane[g], aby nie budować na cudzym fundamencie;

21 Ale jak jest napisane[h]: Ci, którym o nim nie mówiono, zobaczą, a ci, którzy o nim nie słyszeli, zrozumieją.

22 Dlatego też często napotykałem przeszkody, tak że nie mogłem przyjść do was.

23 Lecz teraz nie mam już miejsca *do pracy* w tych stronach, a pragnąc[n] od wielu lat przyjść do was;

24 Gdy udam się do Hiszpanii, przyjdę do was. Spodziewam się bowiem, że idąc tamtędy, zobaczę was i że wy mnie tam wyprawicie, gdy się już wami troszeczkę nacieszę.

25 A teraz idę do Jerozolimy, aby usłużyć świętym.

26 Spodobało się bowiem Macedonii i Achai wspólnie złożyć[s] się na ubogich świętych, którzy są w Jerozolimie.

27 Istotnie, spodobało się im, są też ich dłużnikami. Jeśli bowiem poganie stali się uczestnikami ich *dóbr* duchowych, powinni im też usługiwać cielesnymi[u].

28 Dlatego, gdy to wykonam i *oddam* im ten zapieczętowany owoc[w], wstąpię do was, udając się do Hiszpanii.

29 A wiem, że gdy przyjdę do was, przyjdę z pełnią błogosławieństwa ewangelii Chrystusa.

30 A proszę was, bracia, przez[2] naszego Pana Jezusa Chrystusa[x] i przez miłość Ducha, abyście razem ze mną walczyli[z] w modlitwach za mnie do Boga;

a Kol 3,17; 2Tes 2,17; 1J 3,18.
b 2Tes 3,2; 2Tm 3,11.
c Dz 15,12; 19,11; 2Kor 12,12; Hbr 2,4.
d 2Kor 8,4.
e Jk 4,15.
f Rz 16,20; 2Tes 3,16; Hbr 13,20.
g 2Kor 10,16.
h Iz 52,15; 65,1.
i Dz 18,27; 2Kor 3,1.
j Łk 8,3; 1Tm 5,10.
k Mt 10,40.
l Ef 5,3; Flp 1,27.
m Dz 9,36.
n Rz 1,10-12; 1Tes 3,10; 2Tm 1,4.
o Dz 18,2; 1Kor 16,19; 2Tm 4,19.
p Flp 2,30; 1J 3,16.
q 1Kor 16,1; 1Tes 2,14; Obj 1,4.
r Kol 4,15; Flm 1,2.
s Dz 11,29; 2Kor 8,1-5; Ga 6,6-10.
t Rz 11,16; 1Kor 16,15; Jk 1,18; Obj 14,4.
u 1Kor 9,11.
1 *Junia*
v Kol 4,10; Flm 1,23.
w Flp 4,17.
2 *dla*
x 2Kor 4,5.11; 12,10.
y 1Kor 11,19; Flp 2,22.
z Rdz 32,24-29; Kol 4,12.

31 Abym został wybawiony[b] od tych, którzy są niewierzący w Judei, i żeby moja posługa, *którą wykonuję* dla Jerozolimy, została dobrze przyjęta[d] przez świętych;

32 Abym z radością przyszedł do was za wolą Boga[e] i doznał pokrzepienia razem z wami.

33 A Bóg pokoju[f] *niech będzie* z wami wszystkimi. Amen.

ROZDZIAŁ 16

POLECAM[i] wam Febę, naszą siostrę, która jest służebnicą[j] kościoła w Kenchrach;

2 Abyście ją przyjęli[k] w Panu, jak przystoi świętym[l], i pomagali jej w każdej sprawie, w której by was potrzebowała. I ona bowiem wspomagała[m] wielu, *także* i mnie samego.

3 Pozdrówcie Pryscyllę i Akwilę[o], moich pomocników w Jezusie Chrystusie;

4 Którzy za moje życie nadstawiali swojego własnego karku[p], którym nie tylko ja sam dziękuję, ale i wszystkie kościoły[q] pogańskie;

5 *Pozdrówcie* także kościół, który jest w ich domu[r]. Pozdrówcie mojego miłego Epeneta, który jest pierwszym plonem[t] Achai dla Chrystusa.

6 Pozdrówcie Marię, która wiele pracowała dla nas.

7 Pozdrówcie Andronika i Juniasa[1], moich krewnych i moich współwięźniów[v], którzy są poważani wśród apostołów, którzy też przede mną byli w Chrystusie.

8 Pozdrówcie Ampliasa, mojego umiłowanego w Panu.

9 Pozdrówcie Urbana, naszego pomocnika w Chrystusie, i mojego umiłowanego Stachyna.

10 Pozdrówcie Apellesa, wypróbowanego[y] w Chrystusie. Pozdrówcie tych, którzy są z domu Arystobula.

11 Pozdrówcie Herodiona, mojego krewnego. Pozdrówcie tych, którzy

są z *domu* Narcyza, tych, którzy są
w Panu.
12 Pozdrówcie Tryfenę i Tryfozę,
które pracują[a] w Panu. Pozdrów-
cie umiłowaną Persydę, która wiele
pracowała w Panu.
13 Pozdrówcie Rufusa, wybranego[d]
w Panu, oraz matkę jego i moją.
14 Pozdrówcie Asynkryta, Flegon-
ta, Hermasa, Patrobę, Hermesa
i braci, którzy są z nimi.
15 Pozdrówcie Filologa i Julię,
Nereusza i jego siostrę, Olimpa-
sa i wszystkich świętych, którzy są
z nimi.
16 Pozdrówcie jedni drugich poca-
łunkiem świętym. Pozdrawiają was
kościoły[e] Chrystusa.
17 A proszę was, bracia, abyście
wypatrywali[f] tych, którzy powodu-
ją rozłamy i zgorszenia[h] przeciwko
tej nauce, którą przyjęliście; uni-
kajcie[k] ich.
18 Gdyż tacy nie służą[m] nasze-
mu Panu Jezusowi Chrystusowi,
ale własnemu brzuchowi[o], a przez
gładkie słowa i pochlebstwo zwo-
dzą[r] serca prostych *ludzi*.
19 Wasze posłuszeństwo bowiem
stało się znane wszystkim. Dlate-
go też raduję się z waszego powo-
du, ale chcę, abyście byli mądrzy
w tym, co dobre, a prości w tym, co
złe.
20 A Bóg pokoju wkrótce zetrze
szatana[b] pod waszymi stopami[c]. Ła-
ska naszego Pana Jezusa Chrystusa
niech będzie z wami. Amen.
21 Pozdrawia was mój współpra-
cownik Tymoteusz oraz Lucjusz, Ja-
zon i Sozypater, moi krewni.
22 Pozdrawiam was w Panu ja, Ter-
cjusz, który pisałem ten list.
23 Pozdrawia was Gajus, gospo-
darz mój i całego kościoła. Pozdra-
wia was Erastus, szafarz miejski,
i Kwartus, brat.
24 Łaska naszego Pana Jezu-
sa Chrystusa *niech będzie* z wami
wszystkimi. Amen.
25 A temu, który was może utwier-
dzić według mojej ewangelii[g] i gło-
szenia Jezusa Chrystusa[i], według
objawienia tajemnicy[j] od wieków
okrytej[l] milczeniem;
26 Lecz teraz objawionej[n] i przez
Pisma proroków[p] według postano-
wienia[q] wiecznego Boga oznajmio-
nej wszystkim narodom, *by przy-
wieść je* do posłuszeństwa wierze;
27 *Temu*, jedynemu mądremu
Bogu, *niech będzie* chwała przez
Jezusa Chrystusa na wieki. Amen.

a Mt 9,38; 1Tes 5,12.
b Rdz 3,15; 1J 3,8; Obj 12,10.
c Ml 4,3; Łk 10,19.
d J 15,16; Ef 1,4; 2Tes 2,13.
e w. 4.
f Flp 3,17; 2Tes 3,14.
g Rz 2,16; 2Kor 4,3; 2Tm 2,8.
h Dz 15,1-2; 1Kor 1,11-13; 3,3; 11,18; Ga 1,7-9;
i Dz 9,20; 1Kor 1,23; 2Kor 4,5.
j 1Kor 2,7; Ef 1,9; Kol 1,26.
k Mt 18,17; 1Kor 5,9-11; 2Tes 3,6.14.
l Am 3,7; Mt 13,17; Ef 3,3-9; 1P 1,10-12.
m Mt 6,24; Ga 1,10.
n Kol 1,26; 2Tm 1,10; Tt 1,3.
o 1Sm 2,12-17.
p Rz 1,2; Dz 10,43.
q Mt 28,19; Mk 16,15; Dz 13,46-47.
r 2Krn 18,5-17; 2Kor 11,13-15; Kol 2,4; Tt 1,11; 2P 2,3.

List do Rzymian został napisany z Koryntu przez Febę, służebnicę kościoła w Kenchrach.

Pierwszy list świętego Pawła apostoła do Koryntian

ROZDZIAŁ 1

PAWEŁ, powołany apostoł[b] Jezusa Chrystusa z woli Boga, i Sostenes, brat;

2 Do kościoła Bożego[d] w Koryncie, do uświęconych[e] w Chrystusie Jezusie, powołanych świętych[f], ze wszystkimi, którzy w każdym miejscu wzywają[g] imienia[h] naszego Pana Jezusa Chrystusa, ich i naszego *Pana*.

3 Łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca, i Pana Jezusa Chrystusa.

4 Zawsze dziękuję mojemu Bogu za was, za łaskę Bożą, która została wam dana w Chrystusie Jezusie.

5 We wszystko bowiem jesteście wzbogaceni w nim, we wszelkie słowo i wszelkie poznanie;

6 Gdyż świadectwo[m] Chrystusa jest utwierdzone w was;

7 Tak że żadnego daru nie brakuje wam, którzy oczekujecie objawienia[p] naszego Pana Jezusa Chrystusa.

8 On też utwierdzi was aż do końca[q], abyście byli nienaganni[r] w dniu naszego Pana Jezusa Chrystusa.

9 Wierny[s] *jest* Bóg, przez którego zostaliście powołani do społeczności[t] jego Syna, Jezusa Chrystusa, naszego Pana.

10 Proszę więc was, bracia, przez imię naszego Pana Jezusa Chrystusa, żebyście wszyscy to samo mówili i żeby nie było wśród was rozłamów[x], ale abyście byli zespoleni jednakowym umysłem[y] i jednakowym zdaniem.

11 Doniesiono mi bowiem o was, moi bracia, przez *domowników* Chloe, że są wśród was spory[b].

12 Mówię to dlatego, że każdy z was twierdzi: Ja jestem Pawła[a], ja Apollosa[c], ja Kefasa, a ja Chrystusa.

13 Czy Chrystus jest podzielony? Czy Paweł został za was ukrzyżowany? Czy w imię Pawła zostaliście ochrzczeni?

14 Dziękuję Bogu, że oprócz Kryspusa i Gajusa nikogo z was nie ochrzciłem;

15 Aby nikt nie powiedział, że chrzciłem w swoje imię.

16 Ochrzciłem też dom Stefanasa. Poza tym nie wiem, czy ochrzciłem jeszcze kogoś.

17 Bo Chrystus nie posłał mnie, abym chrzcił[i], ale abym głosił ewangelię[j], *i to* nie w mądrości słowa, aby nie zniweczyć krzyża Chrystusa.

18 Mowa o krzyżu[k] bowiem jest głupstwem[l] dla tych, którzy giną, ale dla nas, którzy jesteśmy zbawieni[n], jest mocą Boga.

19 Bo jest napisane[o]: Wytracę mądrość mądrych, a rozum rozumnych obrócę wniwecz.

20 Gdzie *jest* mądry? Gdzie uczony w Piśmie? Gdzie badacz tego świata? Czyż Bóg nie obrócił w głupstwo mądrości tego świata?

21 Skoro bowiem w mądrości Bożej świat nie poznał Boga przez mądrość[u], upodobało się Bogu przez głupstwo głoszenia[v] zbawić tych, którzy wierzą.

22 Gdyż Żydzi domagają się znaków[w], a Grecy szukają mądrości.

23 My zaś głosimy Chrystusa ukrzyżowanego[z], *który* dla Żydów wprawdzie *jest* zgorszeniem[a], a dla Greków głupstwem;

24 Lecz dla tych, którzy są powołani, zarówno dla Żydów, jak i Gre-

a 1Kor 3,4-6;.
b Rz 1,1; Ga 1,1; 1Tm 1,1; 2Tm 1,1; Tt 1,1.
c Dz 18,24; 1Kor 4,6.
d Dz 20,28; 1Kor 10,32; 1Tes 2,14; 1Tm 3,5.15.
e 1Kor 6,11; J 17,17; Ef 5,26; Hbr 10,10.
f Rz 1,7; Ps 116,15;
g Dz 7,59; 22,16; 2Tm 2,22.
h Flp 2,9-10.
i J 4,2; Mk 16,15-16.
j 1Kor 15,1-4; Ga 1,7-9; 2Kor 4,4-5.
k Ga 6,12-14.
l ww. 21-25.
m 1Kor 2,1; Obj 1,2.9; 12,17.
n 2Kor 2,15; Ef 2,5.8; 2Tm 1,9; Tt 3,5.
o Iz 29,14; Jr 8,9.
p 1Kor 4,5; 1Tes 1,10.
q Ps 37,28; Flp 1,6.
r Flp 2,15; 1Tes 5,23.
s 1Kor 10,13; Pwt 7,9; Lm 3,23; 1Tes 5,24; Hbr 10,23.
t 1J 1,3.7.
u Mt 11,25; Rz 1,20-22.
v Łk 24,47; Rz 10,14-17; Tt 1,3.
w Wj 4,1-9; Mt 12,38; J 2,18; 4,48; Mk 16,20.
x 1Kor 11,18; 12,25; J 7,43; Rz 16,17.
y Ps 133,1; Rz 15,5-6; Ef 4,3; Flp 1,27; 1P 3,8.
z 1Kor 2,2; Ga 3,1; 6,14.
a Iz 8,14; Rz 9,32; 1P 2,8.
b Prz 13,10.

ków, *głosimy* Chrystusa – moc Bożą[a] i mądrość Bożą.
25 Głupstwo Boże bowiem jest mądrzejsze niż ludzie, a słabość Boża jest mocniejsza niż ludzie.
26 Przypatrzcie się bowiem, bracia, waszemu powołaniu, że niewielu *jest* mądrych według ciała, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych.
27 Ale Bóg wybrał[e] to, co głupie u świata, aby zawstydzić mądrych, wybrał to, co słabe u świata, aby zawstydzić mocnych.
28 I *to, co* nieszlachetne[1] u świata i wzgardzone, wybrał[i] Bóg, a nawet to, co nie jest, aby to, co jest, obrócić wniwecz;
29 Aby nie chlubiło się przed nim żadne ciało.
30 Lecz wy z niego jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem;
31 Aby, jak to jest napisane[l]: Ten, kto się chlubi, *niech się* chlubi w Panu.

ROZDZIAŁ 2

I JA, bracia, gdy do was przyszedłem, nie przybyłem z wzniosłością mowy lub mądrości, głosząc wam świadectwo Boga.
2 Postanowiłem bowiem nie znać wśród was niczego innego, jak tylko Jezusa Chrystusa[o], i to ukrzyżowanego.
3 I byłem u was w słabości, w bojaźni i z wielkim drżeniem.
4 A moja mowa i moje głoszenie nie *opierały się* na powabnych[s] słowach ludzkiej mądrości, ale na ukazywaniu Ducha i mocy;
5 Aby wasza wiara nie opierała się na mądrości ludzkiej, ale na mocy Boga[t].
6 Głosimy jednak mądrość wśród doskonałych[w], ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, którzy przemijają;
7 Lecz głosimy mądrość Boga w tajemnicy[b], zakrytą *mądrość*, którą przed wiekami Bóg przeznaczył ku naszej chwale;
8 Której nie poznał[c] żaden z władców tego świata. Gdyby *ją* bowiem poznali, nigdy nie ukrzyżowaliby Pana chwały[d];
9 Ale *głosimy*, jak jest napisane[f]: Czego oko nie widziało ani ucho nie słyszało, ani nie wstąpiło do serca[g] człowieka, to przygotował Bóg tym, którzy go miłują[h].
10 Nam zaś Bóg objawił to przez swojego Ducha. Duch bowiem bada wszystko, nawet głębokości Boga.
11 Bo kto z ludzi wie, co jest w człowieku oprócz ducha ludzkiego[j], który w nim *jest*? Tak samo i tego, co jest w Bogu, nikt nie zna, oprócz Ducha Bożego.
12 My zaś nie przyjęliśmy ducha świata[k], lecz Ducha, który *jest* z Boga, żebyśmy wiedzieli, które rzeczy są nam od Boga darowane.
13 A o tym też mówimy nie słowami, których naucza ludzka mądrość, lecz których naucza Duch Święty, stosując do duchowych spraw to, co duchowe[m].
14 Lecz cielesny człowiek[n] nie pojmuje tych *rzeczy*, które są Ducha Bożego. Są bowiem dla niego głupstwem i nie może ich poznać, ponieważ rozsądza się je duchowo.
15 *Człowiek* duchowy zaś rozsądza[q] wszystko, lecz sam przez nikogo nie jest sądzony[q].
16 Kto bowiem poznał umysł Pana[r]? Kto go będzie pouczał? Ale my mamy umysł Chrystusa.

ROZDZIAŁ 3

I JA, bracia, nie mogłem do was mówić jak do *ludzi* duchowych[u], ale jak do cielesnych[v], jak do niemowląt w Chrystusie.

a Rz 1,4.16; 2Kor 6,7.
b Łk 8,10; Rz 16,25; Ef 1,9; 3,4; 5,32; 6,19; Kol 1,27; 2,2; 2Tes 2,7; 1Tm 3,9.16; Obj 17,5.
c Dz 3,17; 13,27; 1Tm 1,13.
d Ps 24,7-10; Dz 7,2; Jk 2,1.
e Pwt 7,6; Ps 33,12; Mt 22,14; 1P 2,9.
f Iz 64,4.
g Jr 17,9; Rz 11,33-34.
1 *podłego rodu*
h Rz 8,28; Jk 1,12; 2,5.
i Ef 1,4.
j Prz 20,27.
k Ef 2,2; 1J 4,5.
l Jr 9,23-24.
m 1Kor 9,11; Kol 3,16; Iz 28,10-13.
n Jk 3,15.
o Ga 6,14; Flp 3,8.
p J 7,24; 1Tes 5,21; 1J 4,1.
q 1Kor 4,5.
r Iz 40,13; Rz 11,34.
s Sdz 16,5; 2Sm 15,2-6; Prz 7,21; Rz 16,18; Kol 2,4.
t 2Kor 4,7; 6,7.
u 1Kor 2,14-15; Ga 6,1.
v 1Kor 3,3; Rz 7,14.
w Hi 1,1; Ps 37,37; Mt 5,48; 19,21; Flp 3,12; Jk 3,2; 1P 5,10.

2 Karmiłem was mlekiem[a], a nie *stałym* pokarmem, bo jeszcze nie mogliście go *przyjąć*, a nawet teraz jeszcze nie możecie[c];

3 Gdyż jeszcze jesteście cieleśni[e]. Skoro bowiem *jest* między wami zazdrość, kłótnie i podziały, to czyż nie jesteście cieleśni i nie postępujecie na sposób ludzki?

4 Skoro ktoś mówi: Ja jestem Pawła, a inny: Ja Apollosa, to czyż nie jesteście cieleśni?

5 Kim bowiem jest Paweł? Kim Apollos? Tylko sługami, przez których uwierzyliście, a to tak, jak każdemu dał Pan.

6 Ja siałem, Apollos podlewał, ale Bóg dał wzrost[h].

7 Tak więc ani ten, który sieje, ani ten, który podlewa, nic nie znaczą[j], tylko Bóg, który daje wzrost.

8 Ten zaś, który sieje, i ten, który podlewa, stanowią jedno, a każdy otrzyma swoją zapłatę[l] stosownie do swojej pracy.

9 Jesteśmy bowiem współpracownikami[m] Bożymi; wy jesteście Bożą rolą[n] i Bożą budowlą[o].

10 Według łaski Boga[p], która została mi dana, jak mądry budowniczy[q] położyłem fundament[r], a inny na nim buduje. Jednak każdy niech uważa[s], jak na nim buduje.

11 Nikt bowiem nie może położyć innego fundamentu[t] niż ten, który jest położony, którym jest Jezus Chrystus.

12 A czy ktoś na tym fundamencie buduje *ze* złota[x], srebra, z drogich kamieni, drewna, siana *czy* ze słomy;

13 Dzieło każdego będzie jawne. Dzień *ten* bowiem to pokaże[y], gdyż przez ogień zostanie objawione i ogień wypróbuje, jakie jest dzieło każdego.

14 Jeśli czyjeś dzieło budowane na tym *fundamencie* przetrwa, ten otrzyma zapłatę[b].

a Hbr 5,12-14; 1P 2,2.
b 2J 1,8; Obj 3,18.
c J 16,12.
d Am 4,11; 1P 4,18; Jud 1,23.
e Mk 7,21-22; Rz 8,5-8; Ef 2,2-3; 4,22; Tt 3,3; 1P 4,2.
f 1Kor 6,19; 2Kor 6,16.
g Rz 8,9-11; 2Tm 1,14; 1J 4,12.
h Ps 127,1; Iz 55,10-11.
i Hi 5,13; Wj 18,11.
j Ps 115,1; J 15,5; Ga 6,3.
k Jr 9,23-24.
l 1Kor 9,17; Mt 10,41-42; 16,27; Ga 6,7-8; 2J 1,8; Obj 22,12.
m Mt 9,37; 2Kor 6,1.
n J 15,1-8.
o 1Kor 6,16-19; Ef 2,20; 1Tm 3,15; 1P 2,5.
p 1Kor 15,10; Rz 1,5; 12,3; Ef 3,2.
q Mt 7,24.
r Rz 15,20; Ef 2,20.
s 1Tm 4,16.
t Iz 28,10; Mt 16,18; Dz 4,11-12; 2Tm 2,19; 1P 2,6-8.
u 1Kor 3,5; Mt 20,26-28; Łk 1,2; Dz 26,16; 2Kor 3,6.
v Łk 12,42; Tt 1,7; 1P 4,10.
w Ef 5,30-32; 1Tm 3,16; 2Tes 2,7.
x 2Tm 2,20; 1P 1,7;
y Rz 14,10; 2Tm 4,1.
a Ps 7,9; 50,6; 96,10; 135,14; Rz 14,10; 2Kor 5,10.
b 1Kor 9,25; Mt 25,21; Flp 4,1; 1Tes 2,19; Jk 1,12; 1P 5,4; Obj 2,10.

15 Jeśli *zaś* czyjeś dzieło spłonie, *ten* poniesie szkodę[b]. Lecz on sam będzie zbawiony, tak jednak, jak przez ogień[d].

16 Czyż nie wiecie, że jesteście świątynią[f] Boga i że Duch Boży w was mieszka[g]?

17 A jeśli ktoś niszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg, bo świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście.

18 Niech nikt nie oszukuje samego siebie. Jeśli komuś spośród was wydaje się, że jest mądry na tym świecie, niech się stanie głupim, aby stał się mądrym.

19 Mądrość bowiem tego świata jest głupstwem u Boga. Bo jest napisane[i]: On chwyta mądrych w ich przebiegłości.

20 I znowu: Pan zna myśli mądrych *i wie*, że są marnością.

21 Niech się więc nikt nie chlubi[k] ludźmi. Wszystko bowiem jest wasze:

22 Czy Paweł, czy Apollos, czy Kefas, czy świat, czy życie, czy śmierć, czy *to, co* teraźniejsze, czy *to, co* przyszłe – wszystko *jest* wasze;

23 Wy zaś jesteście Chrystusa, a Chrystus Boga.

ROZDZIAŁ 4

NIECH więc każdy uważa nas za sługi[u] Chrystusa i szafarzy[v] tajemnic[w] Boga.

2 A od szafarzy wymaga się, aby każdy *z nich* okazał się wierny.

3 Mnie jednak najmniej zależy na tym, czy będę przez was sądzony, czy przez sąd ludzki. Nawet sam siebie nie sądzę.

4 Niczego bowiem w sobie nie dostrzegam, jednak nie jestem przez to usprawiedliwiony, lecz tym, który mnie sądzi[a], jest Pan.

5 Dlatego nie sądźcie przed czasem, dopóki nie przyjdzie Pan, który oświetli to, co ukryte w ciemno-

ści, i ujawni zamiary serc. Wtedy
każdy otrzyma pochwałę od Boga[a].
6 To wszystko zaś, bracia, odnio-
słem do samego siebie i do Apollosa
ze względu na was, abyście się na-
uczyli na naszym przykładzie nie
wykraczać ponad to, co jest napisa-
ne, żeby jeden nie pysznił się dru-
gim przeciw innemu.
7 Kto bowiem czyni cię różnym?
Cóż masz, czego byś nie otrzymał?
A jeśli otrzymałeś[c], to dlaczego się
chlubisz, jakbyś nie otrzymał?
8 Już jesteście nasyceni, już je-
steście bogaci, bez nas królujecie.
I obyście królowali, abyśmy i my
z wami królowali.
9 Bo uważam, że Bóg nas, aposto-
łów, wyznaczył jako ostatnich, jak-
by na śmierć skazanych. Staliśmy
się bowiem widowiskiem dla świa-
ta, aniołów i ludzi.
10 My jesteśmy głupi dla Chrystu-
sa, ale wy mądrzy w Chrystusie, my
jesteśmy słabi, ale wy mocni, wy
szanowani, a my wzgardzeni.
11 Aż do tej chwili cierpimy głód
i pragnienie, jesteśmy nadzy, po-
liczkowani i tułamy się;
12 I trudzimy się, pracując własny-
mi rękami[e]. Gdy nas znieważają –
błogosławimy, gdy nas prześladują
– znosimy;
13 Gdy nam złorzeczą – modlimy
się *za nich*. Staliśmy się jak śmiecie
tego świata, *jak* odpadki u wszyst-
kich, aż do tej chwili.
14 Nie piszę tego po to, aby was za-
wstydzić, ale napominam *was* jako
moje umiłowane dzieci.
15 Choćbyście bowiem mieli dzie-
sięć tysięcy wychowawców w Chry-
stusie, to jednak nie *macie* wielu
ojców[j]. Ja bowiem przez ewangelię
spłodziłem[k] was w Chrystusie Jezu-
sie.
16 Proszę was więc, bądźcie moimi
naśladowcami.
17 Dlatego to posłałem do was Ty-
moteusza, który jest moim umiło-
wanym synem i wiernym w Panu.
On wam przypomni moje drogi
w Chrystusie, jak nauczam wszę-
dzie, w każdym kościele.
18 A niektórzy wbili się w pychę,
jakbym nie miał przyjść do was.
19 Lecz przyjdę do was wkrótce,
jeśli Pan zechce, i poznam nie sło-
wa pysznych, ale *ich* moc.
20 Królestwo Boże bowiem *przeja-
wia się* nie w słowie, ale w mocy[b].
21 Co chcecie? Czy mam przyjść do
was z rózgą, czy z miłością i w du-
chu łagodności?

ROZDZIAŁ 5

SŁYSZY się powszechnie o nie-
rządzie[d] wśród was, i to takim
nierządzie, o jakim nie wspomina
się nawet wśród pogan, że ktoś ma
żonę *swego* ojca.
2 A wy wbiliście się w pychę, za-
miast *tak* się smucić, aby został
usunięty spośród was ten, kto się
dopuścił tego czynu.
3 Ja bowiem, nieobecny ciałem,
lecz obecny duchem, już jakbym
był obecny, osądziłem tego, który to
uczynił.
4 W imieniu[f] naszego Pana Jezu-
sa Chrystusa, gdy się zgromadzi-
cie, *wy* i mój duch, z mocą naszego
Pana Jezusa Chrystusa;
5 Wydajcie takiego szatanowi[g] na
zatracenie[h] ciała, żeby duch był
zbawiony w dniu Pana Jezusa.
6 Wasze chlubienie się nie jest do-
bre. Czyż nie wiecie, że trochę za-
kwasu[i] całe ciasto zakwasza?
7 Usuńcie więc stary zakwas, aby-
ście byli nowym ciastem, jako że je-
steście przaśni. Chrystus bowiem,
nasza Pascha[l], został ofiarowany za
nas.
8 Obchodźmy zatem święto nie ze
starym zakwasem[m] ani z zakwa-
sem złośliwości i przewrotności, ale
w przaśnikach szczerości[1] i prawdy[n].

a Mt 25,21; J 12,26.
b 1Kor 1,24; Rz 1,16; 14,17; 1Tes 1,5.
c 1Kor 15,10; Rz 9,16.
d BG wszeteczeństwo; Ez 16,15; Mt 5,32; 15,19; J 8,41; Dz 15,20; 1Kor 6,9.18; Kol 3,5; 1Tes 4,3; Hbr 13,4.
e 1Kor 9,6; Dz 18,3; 1Tes 2,9; 2Tes 3,8.
f Dz 3,6; 4,7-12; 16,18; Kol 3,17.
g Ps 109,6; 1Tm 1,20.
h 1Tes 5,3; 2Tes 1,9; 1Tm 6,9.
i Mt 13,33; 16,6; Ga 5,9.
j Mt 23,9; Tt 1,4; Flm 1,10.
k Jk 1,18; 1P 1,23.
l Wj 12,5; Iz 53,7; J 1,29; 1P 1,19; Obj 5,6.
m Pwt 16,3.
1 *czystości;* Flp 1,10.
n Joz 24,14.

9 Pisałem wam w liście, żebyście nie przestawali z rozpustnikami[1];

10 Ale nie z rozpustnikami tego świata w ogóle lub chciwymi, zdziercami czy bałwochwalcami, *bo* inaczej musielibyście opuścić[b] ten świat[d].

11 Teraz jednak napisałem wam, żebyście nie przestawali z takim, który nazywając się bratem, jest rozpustnikiem, chciwym, bałwochwalcą, złorzeczącym, pijakiem lub zdziercą. Z takim nawet nie jadajcie.

12 Po co mi bowiem sądzić tych, którzy są na zewnątrz[h]? Czy wy nie sądzicie tych, którzy są wewnątrz?

13 Tych, którzy są na zewnątrz, osądzi Bóg[k]. Usuńcie więc złego spośród was samych.

ROZDZIAŁ 6

CZY ktoś z was, mając sprawę z drugim, śmie procesować[m] się przed niesprawiedliwymi zamiast przed świętymi?

2 Czy nie wiecie, że święci będą sądzić[n] świat? A jeśli świat będzie sądzony przez was, to czy nie jesteście godni osądzać sprawy pomniejsze?

3 Czy nie wiecie, że będziemy sądzić aniołów[r]? A cóż dopiero sprawy doczesne?

4 Jeśli więc macie do osądzenia sprawy doczesne, ustanawiajcie sędziami najmniej poważanych w kościele.

5 Mówię to ku waszemu zawstydzeniu. Czy nie ma wśród was ani jednego mądrego, który może rozsądzić między swoimi braćmi?

6 A tymczasem brat z bratem się procesuje, i to przed niewierzącymi.

7 W ogóle już to przynosi wam ujmę, że się ze sobą procesujecie. Czemu raczej krzywdy nie cierpicie[a]? Czemu raczej szkody nie ponosicie?

8 Przeciwnie, wy krzywdzicie i wyrządzacie szkodę, i to braciom.

9 Czy nie wiecie, że niesprawiedliwi nie odziedziczą[c] królestwa Bożego? Nie łudźcie się: ani rozpustnicy[2], ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani zniewieściali, ani mężczyźni współżyjący ze sobą[e];

10 Ani złodzieje, ani chciwi, ani pijacy, ani złorzeczący, ani zdziercy nie odziedziczą królestwa Bożego.

11 A takimi niektórzy z was byli[f]. Lecz zostaliście obmyci[g], lecz zostaliście uświęceni[i], lecz zostaliście usprawiedliwieni[j] w imię Pana Jezusa i przez Ducha naszego Boga.

12 Wszystko mi wolno, ale nie wszystko jest pożyteczne[l]. Wszystko mi wolno, ale ja nie dam się niczemu zniewolić.

13 Pokarmy *są* dla brzucha, a brzuch dla pokarmów. Lecz Bóg zniszczy i jedno, i drugie. Ciało zaś nie *jest* dla nierządu[3], ale dla Pana, a Pan dla ciała.

14 A Bóg i Pana wskrzesił[o], i nas wskrzesi[p] swoją mocą.

15 Czyż nie wiecie, że wasze ciała są członkami[q] Chrystusa? Czy więc wezmę członki Chrystusa i uczynię je członkami nierządnicy? Nie daj Boże!

16 Czyż nie wiecie, że ten, kto się łączy z nierządnicą, jest *z nią* jednym ciałem? Dwoje bowiem, mówi *on*, będą jednym ciałem[s].

17 Kto zaś się łączy z Panem, jest *z nim* jednym duchem[t].

18 Uciekajcie od nierządu[u]. Wszelki grzech, który człowiek popełnia, jest poza ciałem. Lecz kto dopuszcza się nierządu, grzeszy przeciwko własnemu ciału.

19 Czyż nie wiecie, że wasze ciało jest świątynią[v] Ducha Świętego, *który* jest w was, a którego macie

a Prz 20,22; Mt 5,39; Rz 12,17; 1Tes 5,15; 1P 2,20-23.
1 BG wszetecznikami 2Kor 6,14; Ef 5,11; 2Tes 3,14.
b J 17,15; Flp 2,15.
c 1Kor 15,50; Ga 5,21; Ef 5,5.
d J 8,23; 15,19; 17,6; 2Kor 4,4; 1J 4,5; Obj 12,9.
2 BG wszetecznicy
e Rdz 19,5; Kpł 18,22; 20,13; Pwt 22,5; 23,17; Sdz 19,22; Rz 1,26-27; 1Tm 1,10.
f 1Kor 12,2; Rz 6,17; Ef 2,1-3.
g Ps 51,2; J 13,10; 15,3; Ef 5,26.
h Mk 4,11.
i 1Kor 1,2.30; Dz 26,18; 2Tes 2,13; 1P 1,2.
j Dz 13,39; Rz 3,24-30; 4,5; 5,1; Ga 2,16.
k Dz 17,31; Rz 2,16; Hbr 13,4.
l 1Kor 10,23; Rz 14,14.
m Mt 18,15-17; Dz 18,14-15.
3 BG wszeteczeństwa
n Ps 149,5-9; Dn 7,22; Mt 19,28; Łk 19,17; Obj 2,26.
o 1Kor 15,15; J 10,18; Dz 2,24; Rz 6,4; 8,11; 2Kor 4,14.
p J 6,40; 11,25; Flp 3,21.
q 1Kor 12,27.
r 2P 2,4; Jud 1,6.
s Rdz 2,24; Mt 19,5; Mk 10,8; Ef 5,31.
t J 3,6; 17,21-23.
u Prz 5,3-15; 6,24-32; 7,5-27; 2Tm 2,22; Hbr 13,4; 1P 2,11.
v 1Kor 3,16; 2Kor 6,16; Ef 2,21-22.

od Boga, i nie należycie do samych siebie[a]?

20 Drogo bowiem zostaliście kupieni[c]. Wysławiajcie więc Boga w waszym ciele i w waszym duchu, które należą do Boga.

ROZDZIAŁ 7

CO do spraw, o których mi pisaliście: Dobrze jest mężczyźnie nie dotykać[d] kobiety.

2 Jednak aby *uniknąć* nierządu[e], niech każdy ma swoją żonę[f] i każda niech ma swojego męża.

3 Niech mąż oddaje powinność żonie, podobnie i żona mężowi.

4 Żona nie ma władzy nad własnym ciałem, lecz mąż. Podobnie i mąż nie ma władzy nad własnym ciałem, lecz żona.

5 Nie okradajcie się *z tego*, chyba że za obopólną zgodą, na pewien czas, aby oddać się postowi i modlitwie. Potem znów się zejdźcie, żeby was szatan nie kusił z powodu waszej niepowściągliwości.

6 Lecz to, co mówię, jest z pozwolenia, a nie z rozkazu.

7 Chciałbym bowiem, aby wszyscy ludzie byli tacy jak ja, ale każdy ma swój własny dar od Boga, jeden taki, a drugi inny.

8 A do nieżonatych i wdów mówię: Dobrze będzie dla nich, jeśli pozostaną jak ja.

9 Lecz jeśli nie mogą się wstrzymać, niech wstąpią w stan małżeński[k]. Lepiej jest bowiem wstąpić w stan małżeński, niż płonąć.

10 Tym zaś, którzy trwają w związku małżeńskim, nakazuję nie ja, lecz Pan: Żona niech nie odchodzi od męża.

11 Lecz jeśli odeszłaby, niech pozostanie bez męża albo niech się z mężem pojedna. Mąż również niech nie oddala[n] żony.

12 Pozostałym zaś mówię ja, a nie Pan: Jeśli któryś z braci ma żonę niewierzącą, a ta zgadza się z nim mieszkać, niech jej nie oddala[b].

13 A *jeśli* jakaś żona ma męża niewierzącego, a ten zgadza się z nią mieszkać, niech od niego nie odchodzi.

14 Mąż niewierzący bowiem jest uświęcony przez żonę, a żona niewierząca uświęcona jest przez męża. Inaczej wasze dzieci byłyby nieczyste, teraz zaś są święte.

15 Lecz jeśli niewierzący chce odejść, niech odejdzie. W takich *przypadkach* ani brat, ani siostra nie są w niewoli. Bóg zaś powołał nas do pokoju.

16 Co bowiem wiesz, żono, czy zbawisz męża? Albo co wiesz, mężu, czy zbawisz[g] żonę?

17 Jednak niech każdy postępuje tak, jak mu wyznaczył Bóg, *zgodnie z tym*, do czego go powołał Pan. Tak też zarządzam we wszystkich kościołach[h].

18 Został ktoś powołany jako obrzezany? Niech się nie staje *nieobrzezanym*. Został ktoś powołany jako nieobrzezany? Niech się nie obrzezuje.

19 Obrzezanie[i] nic nie znaczy i nieobrzezanie nic nie znaczy, tylko zachowywanie przykazań Boga.

20 Niech każdy pozostanie w stanie, w jakim został powołany[j].

21 Zostałeś powołany jako niewolnik? Nie martw się *tym*. Lecz jeśli możesz stać się wolny, to raczej *z tego* skorzystaj.

22 Ten bowiem, kto został powołany w Panu jako niewolnik, jest wyzwoleńcem[l] Pana. Podobnie ten, kto został powołany jako wolny, jest niewolnikiem Chrystusa.

23 Drogo zostaliście kupieni[m]. Nie bądźcie niewolnikami ludzi.

24 Niech każdy, bracia, trwa przed Bogiem w takim stanie, w jakim został powołany.

25 A co do osób dziewiczych nie mam nakazu Pańskiego, ale daję

a 1Krl 20,4; 1Krn 29,14; Rz 14,7.
b Ezd 10,2-19.
c 1Kor 7,23; Dz 20,28; Ga 3,13; 2P 2,1.
d Rdz 20,6; Rt 2,9; Prz 6,29.
e BG wszeteczeństwa
f w. 9; Prz 5,18-19; 18,22.
g 1Kor 9,22; 1Tm 4,16; Jk 5,19-20; 1P 3,1.
h 1Kor 11,16; 14,33; 16,1.19; Rz 16,4.16; 1Tes 2,14.
i Dz 15,1.24; Rz 2,25-29; Ga 5,1-3; 6.15; 1Sm 15,22.
j Łk 3,10-14.
k J 2,1-2; 1Tm 5,11.14; Hbr 13,4.
l J 8,32-36; Rz 6,18-22; Ef 6,5-6; Kol 3,22-24; Flm 1,16.
m Tt 2,14; 1P 1,18-19.
n Jr 3,1; Iz 50,1; Mt 5,31; 19,3; Mk 10,2.

moją radę jako *ten*, któremu Pan
dał miłosierdzie, aby był wiernym.
26 Uważam więc, że to jest dobre
z powodu obecnych utrapień, że do-
brze jest człowiekowi tak pozostać.
27 Jesteś związany z żoną? Nie
szukaj rozłączenia. Jesteś rozwią-
zany od żony? Nie szukaj żony.
28 Ale jeśli się ożenisz, nie grze-
szysz, i jeśli dziewica wyjdzie za
mąż, nie grzeszy. Tacy jednak będą
mieć utrapienie w ciele, a ja *chciał-
bym* wam *tego* oszczędzić.
29 Mówię to, bracia, ponieważ czas
jest krótki[c]. Odtąd ci, którzy mają
żony, niech żyją tak, jakby ich nie
mieli;
30 Ci, którzy płaczą, jakby nie pła-
kali; ci, którzy się radują, jakby się
nie radowali; ci, którzy kupują, jak-
by nie posiadali;
31 A ci, którzy używają tego świa-
ta, żeby nie nadużywali. Przemija[f]
bowiem postać tego świata.
32 Chcę, żebyście nie mieli trosk.
Nieżonaty troszczy się o sprawy
Pana, o to, jak się przypodobać
Panu.
33 Lecz żonaty troszczy się o spra-
wy tego świata, o to, jak się przypo-
dobać żonie.
34 Jest różnica między mężatką
a dziewicą. Niezamężna troszczy się
o sprawy Pana, o to, by była świę-
ta i ciałem, i duchem. Mężatka zaś
troszczy się o sprawy tego świata,
o to, jak się przypodobać mężowi.
35 Mówię to dla waszego dobra,
nie aby zarzucać na was sidła, ale
żebyście godnie i przyzwoicie *sta-
li przy* Panu, nie dając się rozpro-
szyć.
36 Jeśli ktoś uważa, że zachowuje
się niewłaściwie wobec swojej dzie-
wicy, gdyby przeszły już jej lata[m]
i jest taka potrzeba, niech czyni, co
chce, bo nie grzeszy. Niech wyjdzie
za mąż[1].
37 Lecz jeśli ktoś mocno postano-
wił w *swym* sercu, nie mając takiej
potrzeby, ale panując nad *własną*
wolą, i osądził w swym sercu, że za-
chowa swoją dziewicę, dobrze czyni.
38 Tak więc ten, kto wydaje *ją* za
mąż, dobrze czyni, ale ten, kto nie
wydaje *jej* za mąż, lepiej czyni.
39 Żona jest związana prawem[a],
dopóki żyje jej mąż. Jeśli mąż
umrze, wolno jej wyjść za kogo
chce, byle[b] w Panu.
40 Szczęśliwsza jednak będzie, je-
śli tak pozostanie, zgodnie z moją
radą. A sądzę, że i ja mam Ducha
Bożego.

ROZDZIAŁ 8

CO do ofiar składanych bożkom[d],
to oczywiście wszyscy posiada-
my wiedzę. Wiedza wbija w pychę[e],
lecz miłość buduje.
2 A jeśli ktoś uważa, że coś wie, to
jeszcze nie wie tak, jak wiedzieć na-
leży.
3 Lecz jeśli ktoś miłuje Boga[g], ten
jest poznany[h] przez niego.
4 A więc co do *spożywania* pokar-
mów ofiarowanych bożkom, wiemy,
że bożek[i] na świecie jest niczym
i że nie ma żadnego innego Boga
oprócz jednego.
5 Bo chociaż są tacy, którzy są na-
zywani bogami, czy to na niebie,
czy na ziemi – bo wielu jest bogów
i wielu panów;
6 To dla nas jest jeden Bóg[j], Ojciec,
z którego wszystko, a my w nim, i je-
den Pan, Jezus Chrystus, przez któ-
rego wszystko[k], a my przez niego[l].
7 Lecz nie wszyscy *mają* tę wie-
dzę. Niektórzy bowiem aż do tej
pory, mając sumienie co do bożka,
spożywają *pokarm* jako ofiarowany
bożkom, a ich sumienie, będąc sła-
be, kala się.
8 Pokarm zaś nie zbliża nas do
Boga. Jeśli bowiem jemy, nic nie
zyskujemy, a jeśli nie jemy, nic nie
tracimy.

a Rz 7,2-3.
b Pwt 7,3-4; 2Kor 6,14-16.
c Hi 14,1; Ps 39,5; 90,10; 103,15; Rz 13,11.
d 1Kor 10,19-28; Dz 15,19-29; 21,25; Obj 2,14.20.
e Iz 47,10; Rz 12,16; 1Kor 13,4.
f 1J 2,17.
g 1Kor 2,9; Rz 8,28; Jk 1,12.
h Wj 33,12; Na 1,7; Mt 7,23; J 10,14; 2Tm 2,19.
i Ps 115,4-8.
j Ml 2,10; Ef 4,6.
k Dz 17,28; Rz 11,36.
l J 1,3; Hbr 1,3.
m 1Sm 2,33.

1 Gr. Niech się pobiorą

9 Jednak uważajcie, aby przypadkiem wasza wolność[a] nie stała się dla słabych[b] *powodem* do zgorszenia.

10 Gdyby bowiem ktoś zobaczył ciebie, który masz wiedzę, siedzącego *za stołem* w świątyni bożka, to czy sumienie tego, kto jest słaby, nie skłoni go do jedzenia pokarmów ofiarowanych bożkom?

11 I *w ten sposób* twoja wiedza zgubi słabego brata, za którego umarł Chrystus.

12 Grzesząc tak przeciwko braciom i raniąc ich słabe sumienie, grzeszycie[e] przeciwko Chrystusowi.

13 Dlatego, jeśli pokarm gorszy mego brata, przenigdy nie będę jadł mięsa, aby nie gorszyć mego brata.

ROZDZIAŁ 9

CZY nie jestem apostołem[h]? Czy nie jestem wolny? Czy nie widziałem Jezusa Chrystusa, naszego Pana? Czy wy nie jesteście moim dziełem w Panu?

2 Jeśli dla innych nie jestem apostołem, to dla was *na pewno nim* jestem. Pieczęcią bowiem mego apostolstwa wy jesteście w Panu.

3 Taka jest moja obrona przeciwko tym, którzy mnie osądzają.

4 Czy nie mamy prawa jeść i pić?

5 Czy nie mamy prawa zabierać *ze sobą* siostry – żony[k] jak inni apostołowie, bracia Pana[l] i Kefas[m]?

6 Czy *tylko* ja i Barnaba[n] nie mamy prawa nie pracować?

7 Czy ktoś kiedykolwiek pełni służbę żołnierską na własny koszt[o]? Czy ktoś uprawia winnicę, a nie spożywa jej owocu? Albo czy ktoś pasie stado, a nie spożywa mleka stada?

8 Czy mówię to tylko na sposób ludzki? Czy nie mówi o tym także prawo?

9 Jest bowiem napisane[p] w Prawie Mojżesza: Nie zawiążesz pyska młócącemu wołowi. Czy o woły Bóg się troszczy?

10 Czy raczej ze względu na nas *to* mówi? Przecież dla nas zostało napisane, że w nadziei ma orać ten, kto orze, a ten, kto młóci w nadziei, swojej nadziei ma być uczestnikiem.

11 Jeśli my zasialiśmy wam *dobra* duchowe[c], *to* cóż wielkiego, jeśli będziemy żąć wasze *dobra* cielesne?

12 Jeśli inni korzystają z tego prawa w stosunku do was, czemu raczej nie my? My jednak nie korzystaliśmy[d] z tego prawa, ale znosimy wszystko, aby nie stwarzać żadnej przeszkody ewangelii Chrystusa.

13 Czy nie wiecie, że ci, którzy służą w *tym, co jest* święte, żyją[f] ze świątyni, a ci, którzy służą przy ołtarzu, mają *w ofiarach* wspólny udział z ołtarzem[g]?

14 Tak też Pan postanowił, aby ci, którzy ewangelię głoszą, z ewangelii żyli[i].

15 Ale ja nie korzystałem z żadnego z tych praw. I nie napisałem tego po to, żeby tak się ze mną stało. Lepiej byłoby mi umrzeć, niż żeby ktoś pozbawił mnie mojej chluby.

16 Jeśli bowiem głoszę ewangelię, nie mam się *czym* chlubić, bo nałożono na mnie ten obowiązek, a biada mi, gdybym ewangelii nie głosił.

17 Jeśli bowiem robię to dobrowolnie[j], mam nagrodę, jeśli zaś niedobrowolnie, to *spełniam tylko* powierzone mi obowiązki szafarza.

18 Jaką więc mam nagrodę? Taką, że głosząc ewangelię, głoszę ewangelię Chrystusa za darmo, abym nie nadużywał mojego prawa, *jakie mam* z ewangelii.

19 Będąc bowiem wolny wobec wszystkich, samego siebie uczyniłem niewolnikiem wszystkich, abym więcej *ludzi* pozyskał.

20 I stałem się dla Żydów jak Żyd, aby Żydów pozyskać, dla tych, którzy są pod prawem, jakbym *był* pod

a Ga 5,13.
b 1Kor 10,32; Kpł 19,14; Iz 57,14; Rz 14,13.
c Rz 15,27; Ga 6,6.
d 2Kor 11,7; 12,13.
e Wj 16,8; 1Sm 2,25; Mt 25,45.
f 1Kor 10,18; Kpł 6,16-18; Lb 5,9-10; Pwt 18,1-5.
g Lb 18,8-20.
h 1Kor 15,9; 2Kor 11,5; 12,11-12; Rz 1,1.5; 11,13; Ga 1,1; 1Tm 2,7; Tt 1,1.
i Mt 10,10; Łk 10,7; Ga 6,6; 1Tm 5,17.
j 1Krn 28,9; Iz 6,8; 2Kor 8,12; Flm 1,14; 1P 5,2.
k 1Tm 3,2; 1Tm 4,3; Tt 1,6; Hbr 13,4.
l Mt 12,46; 13,55; Mk 6,3.
m J 1,42; Mt 8,14; Mk 1,30.
n Dz 4,36-37.
o Pwt 20,6; Prz 27,18; 2Tes 3,7-9.
p Pwt 25,4; 1Tm 5,18.

prawem, aby pozyskać tych, którzy
są pod prawem;
21 Dla tych, którzy są bez prawa,
jakbym był bez prawa[c] – nie będąc
bez prawa Bogu, lecz będąc pod
prawem Chrystusowi – aby pozy-
skać tych, którzy są bez prawa.
22 Dla słabych stałem się jak sła-
by, aby słabych pozyskać. Stałem się
wszystkim dla wszystkich, aby wszel-
kim sposobem niektórych zbawić[f].
23 A robię to dla ewangelii[h], aby
stać się jej uczestnikiem.
24 Czy nie wiecie, że ci, którzy bie-
gną w wyścigu[j], wszyscy wprawdzie
biegną, lecz *tylko* jeden zdobywa
nagrodę? Tak biegnijcie, abyście *ją*
otrzymali.
25 Każdy, kto staje do zapasów, po-
wściąga się we wszystkim. Oni, aby
zdobyć koronę zniszczalną, my zaś
niezniszczalną[l].
26 Ja więc tak biegnę, nie jakby na
oślep, tak walczę, nie jakbym ude-
rzał w powietrze.
27 Lecz poskramiam swoje ciało
i biorę w niewolę, abym przypad-
kiem, głosząc innym, sam nie został
odrzucony[n].

ROZDZIAŁ 10

NIE chcę, bracia, żebyście nie
wiedzieli, że wszyscy nasi oj-
cowie byli pod obłokiem i wszyscy
przeszli przez morze[o];
2 I wszyscy w Mojżesza zostali
ochrzczeni w obłoku i w morzu;
3 Wszyscy też jedli ten sam po-
karm duchowy;
4 I wszyscy pili ten sam duchowy
napój. Pili bowiem ze skały[q] ducho-
wej, która szła za nimi. A tą skałą[r]
był Chrystus.
5 Lecz większości z nich nie
upodobał sobie Bóg. Polegli bo-
wiem na pustyni.
6 A to stało się dla nas przykładem,
żebyśmy nie pożądali złych rzeczy,
jak oni pożądali.
7 Nie bądźcie więc bałwochwal-
cami[a], jak niektórzy z nich, jak
jest napisane[b]: Usiadł lud, aby jeść
i pić, i wstali, aby się bawić.
8 Nie dopuszczajmy się też nierzą-
du[1], jak niektórzy z nich się dopusz-
czali i padło ich jednego dnia dwa-
dzieścia trzy tysiące[d];
9 I nie wystawiajmy na próbę Chry-
stusa[e], jak niektórzy z nich wysta-
wiali i poginęli od wężów[g];
10 Ani nie szemrajcie, jak niektó-
rzy z nich szemrali i zostali wytra-
ceni przez niszczyciela[i].
11 A to wszystko przydarzyło się
im dla przykładu i zostało napisane
dla napomnienia nas, których do-
sięgnął kres czasów[k].
12 Tak więc kto myśli, że stoi,
niech uważa, aby nie upadł.
13 Nie nawiedziła was pokusa inna
niż ludzka. Lecz Bóg jest wierny[m]
i nie pozwoli, żebyście byli kusze-
ni ponad *wasze* siły, ale wraz z po-
kusą da wyjście, żebyście mogli *ją*
znieść.
14 Dlatego, moi najmilsi, uciekaj-
cie od bałwochwalstwa.
15 Mówię jak do mądrych. Osądź-
cie sami to, co mówię.
16 Kielich błogosławieństwa, który
błogosławimy, czy nie jest wspólno-
tą krwi Chrystusa? Chleb, który ła-
miemy, czy nie jest wspólnotą ciała
Chrystusa?
17 My bowiem, *choć* liczni, jeste-
śmy jednym chlebem i jednym cia-
łem[p], bo wszyscy jesteśmy uczestni-
kami jednego chleba.
18 Przypatrzcie się Izraelowi we-
dług ciała. Czyż ci, którzy jedzą
ofiary, nie są uczestnikami ołta-
rza?
19 Cóż więc *chcę* powiedzieć? Że
bożek[s] jest czymś albo ofiara skła-
dana bożkom czymś jest?
20 Raczej *chcę powiedzieć*, że to,
co poganie ofiarują, demonom[t] ofia-
rują, a nie Bogu. A nie chciałbym,

a 1J 5,21; Obj 21,8.
b Wj 32,6.
c Rz 12,12.14; Ga 2,3-4.12-14.
1 BG wszeteczeństwa; 1Kor 6,18.
d Lb 25,1-9.
e Wj 17,2; Pwt 6,16; Ps 78,18; 106,14.
f 1Kor 7,16; Rz 11,14; Jud 1,22-23.
g Lb 21,6.
h Mt 5,10-11; 10,22; Mk 4,17; 8,35; Łk 18,29; 1Kor 10,25; Kol 1,24; 1P 3,14; 2J 1,2.
i Lb 14,2.29; Wj 12,27; Jr 4,7.
j Kaz 9,11; Jr 12,5; Ga 2,2; 5,7; 2Tm 4,7.
k Hbr 9,26.
l Flp 4,1; 1Tes 2,19; 2Tm 2,5; 4,8; Jk 1,12; 1P 5,4; Obj 2,10.
m 1Kor 1,9; 1J 1,9.
n Jr 6,30; Łk 9,25; 2Kor 13,5-6.
o Wj 14,19-29; Ne 9,11.
p 1Kor 12,12; Rz 12,5.
q Wj 17,6; Lb 20,11.
r Pwt 32,4-37; 1Sm 2,2; 2Sm 22,3-4.32; Ps 18,2.31; Mt 16,18; 1P 2,8.
s 1Kor 8,4.
t Kpł 17,7; Pwt 32,16-17; Ps 106,37-38; Obj 9,20.

żebyście mieli społeczność z demonami.

21 Nie możecie pić kielicha Pana i kielicha demonów. Nie możecie być uczestnikami stołu Pana i stołu demonów.

22 Czy będziemy pobudzali Pana do zazdrości[c]? Czy jesteśmy mocniejsi od niego?

23 Wszystko mi wolno, ale nie wszystko *jest* pożyteczne. Wszystko mi wolno, ale nie wszystko buduje.

24 Niech nikt nie szuka własnego *dobra*, lecz *dobra* bliźniego[h].

25 Wszystko, co sprzedają w jatkach, jedzcie, o nic nie pytając ze względu na sumienie.

26 Pańska bowiem jest ziemia i wszystko, co ją napełnia.

27 Jeśli zaprosi was ktoś z niewierzących, a chcecie iść, jedzcie wszystko, co przed wami postawią, o nic nie pytając ze względu na sumienie.

28 Lecz jeśli ktoś wam powie: To jest ofiarowane bożkom, nie jedzcie ze względu na tego, który to powiedział, i ze względu na sumienie. Pańska bowiem jest ziemia i wszystko, co ją napełnia.

29 Ale sumienie, mówię, nie twoje, lecz tego drugiego. Dlaczego bowiem moja wolność ma być sądzona przez cudze sumienie?

30 Bo jeśli ja z dziękczynieniem *coś* spożywam, to czemu mam być spotwarzany za to, za co dziękuję?

31 Tak więc czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek *innego* robicie, wszystko róbcie ku chwale Boga[l].

32 Nie bądźcie zgorszeniem ani dla Żydów, ani dla Greków[m], ani dla kościoła Bożego[n];

33 Tak jak i ja się wszystkim we wszystkim podobam, nie szukając w tym własnej korzyści, ale *korzyści* wielu, aby byli zbawieni.

a 1Kor 4,16; Flp 3,17; 2Tes 3,9.
b 1Kor 15,2; 1Tes 4,2; 2Tes 2,15.
c Wj 20,5; 34,14; Joz 24,19; Ps 78,58.
d Ef 5,23.
e Rdz 3,16; Ef 5,24.
f 1Kor 3,23.
g Dz 1,14; 16,13.
h Flp 2,4-5.
i Łk 2,36; Dz 2,17; 21,9; Wj 15,20; Sdz 4,4.
j Rdz 1,26; 5,1; 9,6; Jk 3,9.
k Mt 18,10; Hbr 1,14.
l Rz 14,1-9.
m Ga 3,28.
n 1Kor 11,22; 1Tm 3,5.

ROZDZIAŁ 11

BĄDŹCIE moimi naśladowcami[a], jak i ja *jestem naśladowcą* Chrystusa.

2 A chwalę was, bracia, *za to*, że we wszystkim o mnie pamiętacie i zachowujecie nauki[b] tak, jak *je* wam przekazałem.

3 Lecz chcę, żebyście wiedzieli, że głową każdego mężczyzny jest Chrystus[d], a głową kobiety mężczyzna[e], a głową Chrystusa Bóg[f].

4 Każdy mężczyzna, gdy się modli[g] albo prorokuje z przykrytą głową, hańbi swoją głowę.

5 I każda kobieta, gdy się modli albo prorokuje[i] z nienakrytą głową, hańbi swoją głowę. Bo to jest jedno i to samo, jakby była ogolona.

6 Jeśli więc kobieta nie nakrywa *głowy*, niech się też strzyże. A jeśli hańbiące jest dla kobiety być ostrzyżoną lub ogoloną, niech nakrywa *głowę*.

7 Mężczyzna zaś nie powinien nakrywać głowy, gdyż jest obrazem[j] i chwałą Boga. Kobieta zaś jest chwałą mężczyzny.

8 Bo mężczyzna nie jest z kobiety, lecz kobieta z mężczyzny.

9 Mężczyzna bowiem nie został stworzony dla kobiety, ale kobieta dla mężczyzny.

10 Dlatego kobieta powinna mieć na głowie *znak* władzy, ze względu na aniołów[k].

11 A jednak w Panu ani mężczyzna nie *jest* bez kobiety, ani kobieta nie jest bez mężczyzny.

12 Jak bowiem kobieta jest z mężczyzny, tak też mężczyzna przez kobietę, lecz wszystko jest z Boga.

13 Osądźcie sami: Czy wypada kobiecie modlić się do Boga bez nakrycia *głowy*?

14 Czyż sama natura nie uczy was, że gdy mężczyzna nosi długie włosy, przynosi mu to wstyd?

15 Ale jeśli kobieta nosi długie włosy, przynosi jej to chwałę, gdyż włosy zostały jej dane za okrycie.

16 A jeśli ktoś wydaje się być kłótliwy, my takiego zwyczaju nie mamy, ani kościoły Boże.

17 Mówiąc to, nie chwalę *was*, że się zbieracie nie ku lepszemu, ale ku gorszemu.

18 Najpierw bowiem słyszę, że gdy się zbieracie jako kościół, są wśród was podziały[b], i po części *temu* wierzę.

19 Bo muszą być między wami herezje[c], aby się okazało, którzy są wypróbowani wśród was.

20 Gdy więc się zbieracie, nie jest to spożywanie wieczerzy Pańskiej.

21 Każdy bowiem najpierw je własną wieczerzę[d] i jeden jest głodny, a drugi pijany.

22 Czyż nie macie domów, aby jeść i pić? Albo czy gardzicie kościołem Bożym i zawstydzacie tych, którzy *nic* nie mają? Co mam wam powiedzieć? Czy mam was pochwalić? Za to *was* nie chwalę.

23 Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której został wydany, wziął chleb[i];

24 A gdy złożył dziękczynienie, połamał i powiedział: Bierzcie i jedzcie, to jest moje ciało, które za was jest łamane. Czyńcie to na moją pamiątkę[l].

25 Podobnie po wieczerzy *wziął* też kielich, mówiąc: Ten kielich to nowy testament w mojej krwi[m]. Czyńcie to, ilekroć będziecie pić, na moją pamiątkę.

26 Ilekroć bowiem będziecie jedli ten chleb i pili ten kielich, śmierć Pana zwiastujecie, aż przyjdzie.

27 Dlatego też kto je ten chleb albo pije ten kielich Pański niegodnie, będzie winny ciała i krwi Pana.

28 Niech więc człowiek bada samego siebie[p] i tak niech je z *tego* chleba, i niech pije z tego kielicha.

a Pwt 8,5; Ps 94,12; Prz 3,11-12; Hbr 12,5-11.
b 1Kor 1,10; 3,3.
c Łk 17,1; Dz 20,30; Ga 5,20; Tt 3,10; 2P 2,1.
d Jud 1,12.
e 1Kor 14,1,12; Rz 1,11; 1P 2,5.
f Ef 2,11-12.
g 1Tes 1,9.
h 1J 4,2-3.
i Mt 26,26; Mk 14,22; Łk 22,19.
j 1Kor 8,6; J 13,13; Flp 2,10-11.
k Rz 12,4-6; Ef 4,7-11; Hbr 2,4; 1P 4,10.
l Wj 12,14.
m Łk 22,20; 2Kor 3,6; Hbr 9,14-20.
n 1Kor 13,2.8; Wj 31,3; Hi 32,8; Iz 11,2.
o 2Kor 4,13; Ef 2,8.
p 2Kor 13,5; Ga 6,4; 1J 3,20-21.

29 Kto bowiem je i pije niegodnie, sąd własny je i pije, nie rozróżniając ciała Pańskiego.

30 Dlatego jest wśród was wielu słabych i chorych, a niemało też zasnęło.

31 Bo gdybyśmy sami siebie sądzili, nie bylibyśmy sądzeni.

32 Lecz gdy jesteśmy sądzeni, przez Pana jesteśmy karceni[a], abyśmy nie byli potępieni *wraz* ze światem.

33 Tak więc, moi bracia, gdy się zbieracie, aby jeść, czekajcie jedni na drugich.

34 A jeśli ktoś jest głodny, niech zje w domu, żebyście się nie zbierali ku sądowi. Co do pozostałych *spraw*, zarządzę, gdy przyjdę.

ROZDZIAŁ 12

A CO do duchowych[e] *darów*, bracia, nie chcę, żebyście byli w niewiedzy.

2 Wiecie, że gdy byliście poganami[f], do niemych bożków[g], jak was wiedziono, *daliście się* prowadzić.

3 Dlatego oznajmiam wam, że nikt, kto mówi przez Ducha Bożego[h], nie powie, że Jezus jest przeklęty. Nikt też nie może powiedzieć, że Jezus jest Panem[j], jak tylko przez Ducha Świętego.

4 A różne są dary[k], lecz ten sam Duch.

5 Różne też są posługi, lecz ten sam Pan.

6 I różne są działania, lecz ten sam Bóg, który sprawia wszystko we wszystkich.

7 A każdemu jest dany przejaw Ducha dla *wspólnego* pożytku.

8 Jednemu bowiem przez Ducha jest dana mowa mądrości, drugiemu mowa wiedzy[n] przez tego samego Ducha;

9 Innemu wiara[o] w tym samym Duchu, innemu dar uzdrawiania w tym samym Duchu;

10 Innemu *dar* czynienia cudów[a],
innemu proroctwo[b], innemu rozróż-
nianie duchów, innemu różne *ro-
dzaje* języków, a innemu tłumacze-
nie[c] języków.
11 A to wszystko sprawia jeden
i ten sam Duch, udzielając każde-
mu z osobna, jak chce.
12 Jak bowiem ciało jest jedno[e],
a członków ma wiele i wszystkie
członki jednego ciała, choć jest ich
wiele, są jednym ciałem, tak i Chry-
stus.
13 Bo wszyscy przez jednego Du-
cha zostaliśmy ochrzczeni[g] w jed-
no ciało, czy to Żydzi, czy Grecy,
czy niewolnicy, czy wolni, i wszy-
scy zostaliśmy napojeni w jednego
Ducha.
14 Ciało bowiem nie jest jednym
członkiem, ale wieloma.
15 Gdyby noga powiedziała: Po-
nieważ nie jestem ręką, nie należę
do ciała – czy dlatego nie należy do
ciała?
16 A gdyby ucho powiedziało: Po-
nieważ nie jestem okiem, nie nale-
żę do ciała – czy dlatego nie należy
do ciała?
17 Gdyby całe ciało było okiem,
gdzież *byłby* słuch? A gdyby całe
było słuchem, gdzież powonienie?
18 Lecz Bóg umieścił członki
w ciele, każdy z nich tak, jak chciał.
19 Gdyby wszystkie były jednym
członkiem, gdzież byłoby ciało?
20 Tymczasem wiele jest członków,
lecz jedno ciało.
21 Nie może więc oko powiedzieć
ręce: Nie potrzebuję ciebie, albo
głowa nogom: Nie potrzebuję was.
22 Przeciwnie, o wiele bardziej po-
trzebne są te członki ciała, które
wydają się najsłabsze.
23 A te, które uważamy za mało
godne szacunku, tym większym ota-
czamy szacunkiem, a nasze wstydli-
we *członki* otrzymują większe po-
szanowanie.
24 Natomiast nasze przyzwoite
członki tego nie potrzebują. Lecz
Bóg tak ukształtował ciało, że dał
członkowi, któremu brakuje *czci*,
więcej szacunku;
25 Aby nie było podziału[d] w ciele,
ale żeby członki jednakowo trosz-
czyły się o siebie nawzajem.
26 Tak więc, jeśli jeden członek
cierpi, cierpią z nim wszystkie
członki, a jeśli jeden członek do-
znaje czci, radują się z nim wszyst-
kie członki.
27 Wy zaś jesteście ciałem[f] Chry-
stusa, a z osobna członkami.
28 A Bóg ustanowił niektórych
w kościele najpierw *jako* aposto-
łów[h], potem proroków, po trzecie
nauczycieli, potem cudotwórców,
potem dary uzdrawiania, niesienia
pomocy, rządzenia, różne języki.
29 Czy wszyscy są apostołami? Czy
wszyscy prorokami? Czy wszyscy
nauczycielami? Czy wszyscy cudo-
twórcami?
30 Czy wszyscy mają dary uzdra-
wiania? Czy wszyscy mówią językami?
Czy wszyscy tłumaczą?
31 Starajcie się usilnie o lepsze
dary; a ja wam wskażę drogę jesz-
cze doskonalszą.

ROZDZIAŁ 13

CHOĆBYM mówił językami lu-
dzi i aniołów[i], a miłości[j] bym
nie miał, stałbym się *jak* miedź
brzęcząca albo cymbał brzmiący.
2 I choćbym miał *dar* prorokowa-
nia[k], i znał wszystkie tajemnice[l],
i *posiadał* wszelką wiedzę, i choć-
bym miał pełnię wiary, tak, żebym
góry przenosił, a miłości bym nie
miał, byłbym niczym.
3 I choćbym rozdał na żywność dla
ubogich cały swój majątek[m], i choć-
bym wydał swoje ciało[n] na spalenie,
a miłości bym nie miał, nic nie zy-
skam.

a ww. 28-29; Ga 3,5; Hbr 2,4.
b 1Kor 14,3; Lb 11,25-29; 1Sm 10,10; Jl 2,28; Dz 21,9-11.
c 1Kor 14,28.
d 1Kor 1,10; 3,3; J 17,21.
e 1Kor 10,17; Rz 12,4; Ef 4,4; Kol 1,18.
f Ef 5,23-30; Kol 1,24.
g Mt 3,11; J 1,33; 3,5; Dz 1,5; Rz 6,2-6; Ef 4,5; Kol 2,11-12.
h Mt 10,2; Łk 11,49; Dz 1,25-26; 2,42; 14,14; 1Kor 4,9; 2Kor 11,13; Ga 1,19; Ef 2,20; 4,11; Obj 2,2.
i Mt 22,30; Hbr 1,5; Rdz 19,1; Ps 104,4.
j 1Tm 1,5; 1P 4,8.
k Mt 7,22.
l 1Kor 4,1; Rz 16,25; Ef 3,4; 1Tm 3,16.
m Mt 6,1-4.
n J 15,13.

4 Miłość jest cierpliwa[a], jest życz-
liwa. Miłość nie zazdrości, nie prze-
chwala się, nie unosi się pychą[b];
5 Nie postępuje nieprzyzwoicie,
nie szuka swego, nie jest porywcza,
nie myśli *nic* złego;
6 Nie raduje się z niesprawiedliwo-
ści[c], ale raduje się z prawdy;
7 Wszystko znosi, wszystkiemu
wierzy, wszystkiego się spodziewa,
wszystko przetrzyma.
8 Miłość nigdy nie ustaje. Bo choć
są proroctwa, przeminą; choć języ-
ki, ustaną; choć wiedza, obróci się
wniwecz.
9 Po części bowiem poznajemy[f]
i po części prorokujemy.
10 Ale gdy przyjdzie to, co dosko-
nałe, wtedy przeminie to, co jest
cząstkowe.
11 Dopóki byłem dzieckiem, mó-
wiłem jak dziecko, rozumiałem
jak dziecko, myślałem jak dziecko.
Lecz gdy stałem się mężczyzną, za-
niechałem tego, co dziecięce.
12 Teraz bowiem widzimy w zwier-
ciadle[g], niewyraźnie, ale wówczas
twarzą w twarz[h]. Teraz poznaję
cząstkowo, ale wtedy poznam tak,
jak jestem poznany.
13 A teraz trwają wiara, nadzieja,
miłość, te trzy[j]. Z nich zaś najwięk-
sza jest miłość[k].

ROZDZIAŁ 14

1 DĄŻCIE[l] do miłości, starajcie
się usilnie o duchowe dary,
a najbardziej o to, aby prorokować[m].
2 Ten bowiem, kto mówi *obcym*
językiem[n], nie mówi ludziom, ale
Bogu, bo nikt go nie rozumie. On
zaś w duchu mówi tajemnice.
3 Ale ten, kto prorokuje, mówi do
ludzi dla zbudowania[p], zachęcenia[q]
i pocieszenia[s].
4 Kto mówi *obcym* językiem, budu-
je samego siebie, ale kto prorokuje,
buduje kościół.

a Ga 5,22; Ef 4,2.
b 1Kor 8,1; Kol 2,18.
c Prz 14,9.
d Ga 1,12; Ef 1,17; Obj 1,1.
e Rz 15,14; 2Kor 11,6; 2P 1,5.
f 1Kor 2,9; 1J 3,2.
g Jk 1,23.
h 2Kor 3,18; Obj 22,4.
i Rz 1,14; Kol 3,11.
j 1Tes 5,8.
k 1Kor 16,14; Mk 12,29; Ga 5,13-16; 1J 4,12-18.
l Prz 21,21; Rz 14,19; 1Tm 6,11; 3J 1,11.
m w. 3; 1Tes 5,20; Lb 12,6; Ps 74,9; Obj 19,10.
n Rdz 11,7; Pwt 28,49; Dz 2,4-11; 10,46; 11,15-17; 19,6.
o J 4,24.
p 1Kor 14,12.26; 8,1; 10,23; Ef 4,12.
q Łk 3,18; Dz 13,15; 14,22; Rz 12,8; 1Tm 4,13.
r Ef 5,19; Kol 3,16.
s 2Kor 1,4-7; 1Tes 4,18; 5,11-14.
t Iz 29,12; J 7,15; Dz 4,13.

5 A chciałbym, żebyście wszyscy
mówili językami, bardziej jednak,
abyście prorokowali. Większy bo-
wiem *jest* ten, kto prorokuje, niż
ten, kto mówi *obcymi* językami,
chyba że tłumaczy, aby kościół był
zbudowany.
6 Teraz więc, bracia, gdybym przy-
szedł do was, mówiąc *obcymi* języ-
kami, jaki pożytek mielibyście ze
mnie, jeślibym nie mówił do was
albo przez objawienie[d], albo przez
wiedzę[e], albo przez proroctwo, albo
przez naukę?
7 Przecież nawet *przedmioty* mar-
twe, które wydają dźwięki, jak flet
albo cytra, gdyby nie wydawały róż-
nych dźwięków, jak można byłoby
rozpoznać, co się gra na flecie, a co
na cytrze?
8 A gdyby trąba wydawała niewy-
raźny głos, kto by się przygotowywał
do bitwy?
9 Tak i wy, jeśli nie wypowiecie
językiem zrozumiałych słów, jak-
że ktoś zrozumie, co się mówi? Na
wiatr bowiem będziecie mówić.
10 Na świecie jest zapewne mnó-
stwo różnych głosów i żaden z nich
nie jest bez znaczenia.
11 Jeśli więc nie będę rozumiał zna-
czenia głosu, będę cudzoziemcem[i]
dla tego, kto mówi, a ten, kto mówi,
będzie cudzoziemcem dla mnie.
12 Tak i wy, ponieważ usilnie zabie-
gacie o dary duchowe, starajcie się
obfitować w to, co buduje kościół.
13 Dlatego ten, kto mówi *obcym*
językiem, niech się modli, aby mógł
tłumaczyć.
14 Jeśli bowiem modlę się *obcym*
językiem, mój duch się modli, ale
mój rozum nie odnosi korzyści.
15 Cóż więc? Będę się modlił du-
chem[o], będę się też modlił i rozu-
mem. Będę śpiewał duchem[r], będę
też śpiewał i rozumem.
16 Jeśli bowiem będziesz błogosła-
wił duchem, jakże ktoś spośród nie-
uczonych[t] na twoje dziękczynienie

odpowie „Amen”[a], skoro nie rozumie, co mówisz?
17 Ty wprawdzie dobrze dziękujesz, ale drugi się nie buduje.
18 Dziękuję mojemu Bogu, że mówię językami więcej niż wy wszyscy.
19 Lecz w kościele wolę powiedzieć pięć słów zrozumiałych, aby i innych nauczyć, niż dziesięć tysięcy słów *obcym* językiem.
20 Bracia, nie bądźcie dziećmi w rozumieniu, ale bądźcie dziećmi w złośliwości, a w rozumieniu bądźcie dojrzali.
21 W prawie jest napisane[b]: *Przez ludzi* obcych języków i *przez* usta obcych będę mówić do tego ludu, ale i tak mnie nie usłuchają, mówi Pan.
22 Dlatego języki są znakiem[d] nie dla wierzących, lecz dla niewierzących, proroctwo zaś nie dla niewierzących, lecz dla wierzących.
23 Jeśli więc cały kościół zbiera się w jednym miejscu i wszyscy mówią obcymi językami, a wejdą *tam* nieuczeni albo niewierzący, czy nie powiedzą, że szalejecie?
24 Ale jeśli wszyscy prorokują, a wejdzie *jakiś* niewierzący albo nieuczony, będzie przekonany i osądzony przez wszystkich;
25 I tak zostaną objawione tajemnice jego serca, a on upadnie na twarz, odda pokłon Bogu i wyzna, że prawdziwie Bóg jest w was[e].
26 Cóż więc, bracia? Gdy się zbieracie, każdy[f] z was ma psalm, ma naukę, ma język, ma objawienie, ma tłumaczenie. Niech to wszystko służy zbudowaniu.
27 Jeśli ktoś mówi językami, *niech to czyni* dwóch albo najwięcej trzech, i to po kolei, a jeden niech tłumaczy.
28 A jeśli nie ma tłumacza, niech milczy w kościele *ten, kto mówi obcym językiem*, a niech mówi *samemu* sobie i Bogu.

a Pwt 27,15-26; 1Krn 16,36; Ps 72,19; Jr 28,6; Obj 5,14; 22,20.
b Iz 28,11; Jr 5,15.
c 1Tm 2,11-12; 1Kor 11,5; Łk 2,36-38; Dz 21,9; Ps 107,2; 150,6.
d 1Kor 1,22; Mk 16,17.
e Iz 45,14; Za 8,23.
f w. 31.
g Rz 1,16; 2,16; 10,15; 1Kor 1,17; Ga 1,6-9; Ef 1,13.
h 2Tm 1,9.

29 Prorocy zaś niech mówią po dwóch albo trzech, a inni niech rozsądzają.
30 A gdyby innemu z siedzących zostało coś objawione, pierwszy niech milczy.
31 Możecie bowiem wszyscy, jeden po drugim prorokować, aby się wszyscy uczyli i wszyscy zostali pocieszeni.
32 A duchy proroków są poddane prorokom.
33 Bóg bowiem nie jest *Bogiem* nieładu, lecz pokoju, jak we wszystkich kościołach świętych.
34 Niech wasze kobiety[c] milczą w kościołach. Bo nie pozwala się im mówić, ale mają być poddane, jak też prawo mówi.
35 A jeśli chcą się czegoś nauczyć, niech w domu pytają swoich mężów. Hańbą bowiem jest dla kobiety mówić w kościele.
36 Czy od was wyszło słowo Boże? Czy tylko do was przyszło?
37 Jeśli ktoś uważa się za proroka albo *człowieka* duchowego, niech uzna, że to, co wam piszę, jest nakazem Pana.
38 A jeśli ktoś jest w niewiedzy, niech pozostanie w niewiedzy.
39 Tak więc, bracia, starajcie się usilnie, abyście prorokowali, i nie zabraniajcie mówić *obcymi* językami.
40 Wszystko niech się odbywa godnie i w *należytym* porządku.

ROZDZIAŁ 15

A OZNAJMIAM wam, bracia, ewangelię[g], którą wam głosiłem, a którą przyjęliście i w której trwacie;
2 Przez którą też dostępujecie zbawienia[h], jeśli pamiętacie to, co wam głosiłem, chyba że uwierzyliście na próżno.

3 Najpierw bowiem przekazałem wam to, co i ja otrzymałem, że Chrystus umarł[a] za nasze grzechy, zgodnie z Pismem;

4 Że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia[d], zgodnie z Pismem;

5 I że ukazał się Kefasowi[e], a potem tym dwunastu.

6 Potem ukazał się więcej niż pięciuset braciom naraz, z których większość żyje aż dotąd, a niektórzy zasnęli.

7 Potem ukazał się Jakubowi, potem wszystkim apostołom.

8 A ostatniemu ze wszystkich ukazał się i mnie, jak poronionemu płodowi.

9 Ja bowiem jestem najmniejszym z apostołów i nie jestem godny nazywać się apostołem, bo prześladowałem kościół Boży[h].

10 Lecz z łaski[i] Boga jestem tym, czym jestem, a jego łaska względem mnie nie okazała się daremna, ale pracowałem[m] więcej od nich wszystkich, jednak nie ja, lecz łaska Boga, która *jest* ze mną.

11 Czy więc ja, czy oni, tak głosimy i tak uwierzyliście.

12 A jeśli się o Chrystusie głosi, że został wskrzeszony z martwych, jak *mogą* niektórzy pośród was mówić, że nie ma zmartwychwstania[p]?

13 Jeśli bowiem nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie został wskrzeszony.

14 A jeśli Chrystus nie został wskrzeszony, to daremne *jest* nasze głoszenie, daremna też wasza wiara.

15 I okazuje się, że jesteśmy fałszywymi świadkami Boga, bo świadczyliśmy o Bogu, że wskrzesił Chrystusa, którego nie wskrzesił, jeśli umarli nie są wskrzeszani.

16 Jeśli bowiem umarli nie są wskrzeszani, to i Chrystus nie został wskrzeszony.

a Rz 5,6-8; 14,9-10; 2Kor 5,14.
b J 8,21-24; Kol 2,13.
c Mk 5,39; J 11,11-13; Dz 13,36; 1Kor 11,30; 15,51; 1Tes 4,13.
d Wj 19,11; Oz 6,2; Mk 9,31; Łk 24,21.46; Dz 10,40.
e Łk 24,34-40.
f Dz 26,23; Rz 8,11; Kol 1,18; Obj 1,5.
g Rz 5,12-17.
h Dz 20,28; 1Kor 1,2; Ga 1,13; 1Tm 3,5.
i Ef 3,7-8; 1Tm 1,15-16.
j Mt 27,52-53.
k 1Tes 4,16-17.
l Mt 24,31; Obj 20,4-6; Pwt 16,16.
m Flp 3,7-14; Kol 1,29.
n Ps 110,1; Mt 22,44; Hbr 10,13.
o 2Tm 1,10; Hbr 2,14; Obj 20,14; 21,4.
p Dz 26,8.
q Ps 8,6.

17 A jeśli Chrystus nie został wskrzeszony, daremna *jest* wasza wiara i nadal jesteście w swoich grzechach[b].

18 Tak więc i ci, którzy zasnęli[c] w Chrystusie, poginęli.

19 Jeśli tylko w tym życiu mamy nadzieję w Chrystusie, jesteśmy ze wszystkich ludzi najbardziej nieszczęśliwi.

20 Tymczasem jednak Chrystus został wskrzeszony z martwych i stał się pierwszym plonem[f] tych, którzy zasnęli.

21 Skoro bowiem śmierć *przyszła* przez człowieka[g], przez człowieka *przyszło* też zmartwychwstanie umarłych.

22 Jak bowiem w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni.

23 Ale każdy w swojej kolejności, Chrystus jako pierwszy plon[j], potem ci, którzy należą do Chrystusa, w *czasie* jego przyjścia[k].

24 A potem będzie koniec[l], gdy przekaże królestwo Bogu i Ojcu, gdy zniszczy wszelką zwierzchność oraz wszelką władzę i moc.

25 Bo on musi królować, aż położy wszystkich wrogów pod swoje stopy[n].

26 A ostatni wróg, który zostanie zniszczony, to śmierć[o].

27 Wszystko bowiem poddał pod jego stopy[q]. A gdy mówi, że wszystko jest *mu* poddane, *jest* jasne, że oprócz tego, który mu wszystko poddał.

28 Gdy zaś wszystko zostanie mu poddane, wtedy i sam Syn będzie poddany temu, który mu poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich.

29 Bo inaczej co zrobią ci, którzy przyjmują chrzest za zmarłych, jeśli umarli w ogóle nie są wskrzeszani? Po co przyjmują chrzest za zmarłych?

30 Po co i my każdej godziny narażamy się na niebezpieczeństwo?

31 *Zapewniam was* przez chlubę, którą mam z was w Jezusie Chrystusie, naszym Panu, że każdego dnia umieram[b].

32 Jeśli na sposób ludzki walczyłem z bestiami w Efezie, jaki z tego mam pożytek, jeśli umarli nie są wskrzeszani? Jedzmy i pijmy, bo jutro pomrzemy[d].

33 Nie łudźcie się[e]. Złe rozmowy[f] psują dobre obyczaje.

34 Ocknijcie[g] się ku sprawiedliwości i nie grzeszcie; niektórzy bowiem nie mają poznania Boga[h]. Mówię to ku waszemu zawstydzeniu.

35 Lecz powie ktoś: Jak umarli są wskrzeszani[j] i w jakim ciele przychodzą[k]?

36 Głupcze! To, co siejesz, nie ożyje, jeśli nie obumrze.

37 I to, co siejesz, to nie ciało, które ma powstać, ale gołe ziarno, na przykład pszeniczne lub jakieś inne.

38 Bóg zaś daje mu ciało, jakie chce, a każdemu z ziaren właściwe jemu ciało.

39 Nie każde ciało jest jednakowe, ale inne jest ciało ludzi, a inne ciało zwierząt, inne ryb, a inne ptaków.

40 Są też ciała niebieskie i ciała ziemskie, lecz inna jest chwała *ciał* niebieskich, a inna ziemskich.

41 Inna chwała słońca, inna chwała księżyca, a inna chwała gwiazd. Gwiazda bowiem od gwiazdy różni się jasnością.

42 Tak też jest ze zmartwychwstaniem umarłych. Sieje się *ciało* w zniszczalności, a jest wskrzeszane w niezniszczalności;

43 Sieje się w niesławie, a jest wskrzeszane w chwale[s], sieje się w słabości, a jest wskrzeszane w mocy;

44 Sieje się ciało cielesne, a jest wskrzeszane ciało duchowe. Jest ciało cielesne, jest też ciało duchowe[v].

45 Tak też jest napisane: Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą[a], *a* ostatni Adam duchem ożywiającym[c].

46 Jednak pierwsze nie jest to, co duchowe, ale to, co cielesne, potem duchowe.

47 Pierwszy człowiek z ziemi – ziemski, drugi człowiek – *sam* Pan z nieba.

48 Jaki jest ten ziemski, tacy i ziemscy; a jaki jest niebieski, tacy i niebiescy.

49 A jak nosiliśmy obraz ziemskiego, tak będziemy nosili obraz[i] niebieskiego.

50 To zaś mówię, bracia, że ciało i krew nie mogą odziedziczyć[l] królestwa Bożego ani to, co zniszczalne, nie odziedziczy tego, co niezniszczalne.

51 Oto oznajmiam wam tajemnicę[m]: Nie wszyscy zaśniemy, ale wszyscy będziemy przemienieni[n];

52 W jednej chwili, w mgnieniu oka, na ostatnią trąbę[o]. Zabrzmi bowiem *trąba*, a umarli zostaną wskrzeszeni niezniszczalni, a my zostaniemy przemienieni.

53 To bowiem, co zniszczalne, musi przyodziać się w to, co niezniszczalne, a to, co śmiertelne, przyoblec się w nieśmiertelność.

54 A gdy to, co zniszczalne, przyoblecze się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, przyoblecze się w nieśmiertelność[p], wtedy wypełni się to słowo, które *jest* napisane[q]: Połknięta jest śmierć w zwycięstwie.

55 Gdzież *jest*, o śmierci, twoje żądło[r]? Gdzież jest, o piekło, twoje zwycięstwo?

56 Żądłem zaś śmierci *jest* grzech, a siłą grzechu prawo[t].

57 Lecz dzięki *niech będą* Bogu, który nam dał zwycięstwo[u] przez naszego Pana Jezusa Chrystusa.

58 A tak, moi mili bracia, bądźcie stali[w], niezachwiani, zawsze

a Rdz 2,7.
b Rz 8,36; 2Kor 4,10.
c J 5,21; 6,63.
d Kaz 2,24; Iz 22,13; 56,12; Łk 12,19.
e Mt 24,4; 1Kor 6,9; Ga 6,7; Ef 5,6.
f Prz 13,20; Ef 4,29; 2Tm 2,16-18.
g Jon 1,6; J 11,11; Rz 13,11; Ef 5,14.
h 1Tes 4,5; Rz 10,13-15.
i Rdz 5,3; Rz 8,29; 1J 3,2.
j Ez 37,3.
k Mt 22,29-30; Flp 3,21.
l J 3,3-8; 1Kor 6,9; Ga 5,21.
m 1Kor 4,1; Ef 5,32.
n 1Tes 4,14-17; Flp 3,21.
o Wj 19,16; Iz 27,13; Mt 24,31; Obj 1,10; 4,1; 8,2.
p Rz 2,7; 8,11.
q Iz 25,8; Hbr 2,14.
r Oz 13,14.
s Mt 13,43; Flp 3,21.
t Rz 7,7.
u 1J 5,4-5; Ps 98,1; Iz 25,8.
v Łk 24,31; J 20,19.26.
w 2P 3,17.

obfitujący w dziele Pana, wiedząc, że wasza praca[a] nie jest daremna[b] w Panu.

ROZDZIAŁ 16

A CO do składki na świętych[e], to i wy zróbcie tak, jak zarządziłem w kościołach[f] Galacji.

2 Każdego pierwszego dnia tygodnia[h] niech każdy z was odkłada u siebie, stosownie do tego, jak mu się powodzi[j], aby nie urządzać składek *dopiero* wtedy, kiedy ja tam przybędę.

3 A gdy przyjdę, poślę tych, których w listach uznacie za godnych[l], aby zanieśli wasz hojny dar do Jerozolimy.

4 A jeśli będzie właściwe, abym i ja się udał, pójdą razem ze mną.

5 Przybędę zaś do was, kiedy przejdę Macedonię. Będę bowiem szedł przez Macedonię.

6 A być może zatrzymam się u was lub nawet przezimuję, żebyście mnie wyprawili, dokądkolwiek wyruszę.

7 Nie chcę bowiem was teraz widzieć przejazdem, ale mam nadzieję pozostać z wami przez jakiś czas, jeśli Pan pozwoli[q].

8 A w Efezie zostanę aż do Pięćdziesiątnicy.

9 Otworzyły się bowiem przede mną drzwi[t] wielkie i owocne, a mam wielu przeciwników.

10 Jeśli zaś przybędzie Tymoteusz[u], uważajcie, aby przebywał wśród was bez bojaźni, bo wykonuje dzieło Pana[v], jak i ja.

11 Dlatego niech nikt go nie lekceważy[c]. Lecz wyprawcie go w pokoju, aby dotarł do mnie, bo czekam na niego z braćmi.

12 A co do brata Apollosa[d], to bardzo go prosiłem, aby poszedł do was z braćmi. Lecz w ogóle nie chciał teraz iść. Pójdzie jednak w odpowiednim dla niego czasie.

13 Czuwajcie[g], trwajcie w wierze, bądźcie mężni, umacniajcie się.

14 Wszystko, co czynicie, niech *się dzieje* w miłości[i].

15 A proszę was, bracia (*bo* znacie dom Stefanasa, że jest pierwszym plonem[k] Achai i że się poświęcili na służbę świętym);

16 Żebyście byli takim poddani[m] i każdemu, kto pomaga i pracuje *z nami*.

17 A cieszę się z przyjścia Stefanasa, Fortunata i Achaika, bo wypełnili wasz brak[n].

18 Pokrzepili bowiem mego i waszego ducha. Szanujcie więc takich.

19 Pozdrawiają was kościoły Azji[o]. Pozdrawiają was serdecznie w Panu Akwila i Pryscylla[p] wraz z kościołem, który jest w ich domu.

20 Pozdrawiają was wszyscy bracia. Pozdrówcie jedni drugich pocałunkiem[r] świętym.

21 Pozdrowienie moją, Pawła, ręką[s].

22 Jeśli ktoś nie miłuje Pana Jezusa Chrystusa, niech będzie przeklęty. Maranatha[1].

23 Łaska Pana Jezusa Chrystusa *niech będzie* z wami.

24 Miłość moja *niech będzie* z wami wszystkimi w Chrystusie Jezusie. Amen.

a 1Tes 1,3; Tt 2,14; Hbr 13,21.
b 2Krn 15,7; Ps 19,11; Ga 6,9.
c 1Tm 4,12; Tt 2,15.
d 1Kor 3,5; Dz 18,24-28; 19,1.
e Dz 11,28-30; Rz 12,13; 15,25; 2Kor 8,4; Hbr 6,10.
f Dz 15,41; Rz 16,4.16; 1Kor 11,16; 14,33; 1Tes 2,14.
g Mt 24,42; Ef 6,18; 1Tes 5,6; 1P 4,7.
h J 20,19; Dz 20,7.
i 1Kor 13,1-13; Rz 13,10;
j Rdz 30,30; Pwt 8,18.
k Rz 16,5.
l Dz 6,3-6; 2Kor 8,19.
m Ef 5,21; Hbr 13,17; 1P 5,5.
n Flp 2,30.
o Obj 1,11.
p Dz 18,2.
q Rz 1,10; Jk 4,15.
r Rz 16,16; 2Kor 13,12; Ps 2,12.
s Ga 6,11; Kol 4,18; 2Tes 3,17.
t Dz 14,27; 2Kor 2,12; Kol 4,3; Obj 3,7.
1 *nasz Pan przyjdzie*
u 1Kor 4,17; Flp 2,19-22;
v J 6,29; 1Kor 15,58; Flp 2,30.

Pierwszy list do Koryntian został napisany z miasta Filippi przez Stefana, Fortunata, Achaika i Tymoteusza.

Drugi list świętego Pawła apostoła do Koryntian

ROZDZIAŁ 1

PAWEŁ, z woli Boga apostoł[b] Jezusa Chrystusa, i Tymoteusz[c], brat, do kościoła Bożego, który jest w Koryncie, ze wszystkimi świętymi[d], którzy są w całej Achai.

2 Łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca[e], i Pana Jezusa Chrystusa.

3 Błogosławiony *niech będzie* Bóg i Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa, Ojciec[i] miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy[j];

4 Który nas pociesza[k] w każdym naszym utrapieniu, abyśmy i my mogli pocieszać[l] tych, którzy są w jakimkolwiek ucisku, taką pociechą, jaką sami jesteśmy pocieszani przez Boga.

5 Jak bowiem w nas obfitują utrapienia Chrystusa[m], tak też przez Chrystusa obfituje nasza pociecha.

6 Jeśli więc doznajemy ucisku[o] – to dla waszego pocieszenia i zbawienia, które sprawia, że znosicie te same utrapienia, które i my cierpimy; i jeśli doznajemy pociechy – *to* dla waszego pocieszenia i zbawienia.

7 A nasza nadzieja co do was *jest* mocna, bo wiemy, że jak jesteście uczestnikami utrapienia, tak i pociechy[p].

8 Nie chcemy bowiem, bracia, abyście nie wiedzieli o ucisku[q], który nas spotkał w Azji, że byliśmy obciążeni ponad miarę *i* ponad siły, tak że zaczęliśmy wątpić, czy przeżyjemy.

9 Więcej, sami w sobie mieliśmy wyrok śmierci, abyśmy nie ufali sami sobie[s], lecz Bogu, który wskrzesza umarłych.

a 1Tes 1,10; 2Tm 4,17.
b Rz 1,1-5; 1Kor 1,1; 1Tm 1,1; 2Tm 1,1.
c Dz 16,1.
d 1Kor 1,2; Ef 1,1; Rz 15,26; Ps 116,15.
e Flp 1,2; Kol 1,2.
f Dz 24,16; Rz 9,1; 1Tm 1,5; Hbr 13,18.
g 2Kor 11,3; Rz 16,19.
h Joz 24,14; Flp 1,10.
i Ps 68,5; Ef 4,6; Hbr 12,9; Jk 1,7.
j Ps 86,15; Rz 15,5.
k 2Kor 7,6; Iz 12,1; 51,12; J 14,16-18.26.
l 1Tes 4,18; 5,11.
m 2Kor 4,10; 1P 1,11; 5,1.
n 1Kor 1,8; Flp 1,6-10; 1Tes 5,2.
o 2Kor 4,17; Rz 5,3; 8,28.
p Rz 8,17.
q Dz 19,23-35.
r Mt 16,16; Mk 1,1; J 6,69; 20,31; Dz 8,37.
s Prz 28,26; Jr 17,5-7.

10 On to wyrwał nas z tak wielkiej śmierci[a] i *jeszcze* wyrywa. W nim *też* mamy nadzieję, że nadal będzie wyrywać;

11 Także przy waszej pomocy poprzez modlitwę za nas, aby dar, który *otrzymaliśmy* dzięki wielu, stał się dla wielu powodem dziękczynienia za nas.

12 To bowiem jest naszą chlubą: świadectwo naszego sumienia[f], że w prostocie[g] i w szczerości[h] Bożej, nie w cielesnej mądrości, ale w łasce Boga postępowaliśmy na świecie, a szczególnie względem was.

13 Nie piszemy wam *nic* innego, jak tylko to, co czytacie albo rozumiecie. Spodziewam się zaś, że też do końca zrozumiecie;

14 Jak już po części nas zrozumieliście, że jesteśmy waszą chlubą, jak i wy naszą w dniu[n] Pana Jezusa.

15 Z tą ufnością chciałem przybyć do was wcześniej, abyście otrzymali powtórne dobrodziejstwo;

16 A od was udać się do Macedonii, a z Macedonii znowu przybyć do was i zostać przez was wyprawionym do Judei.

17 Czy więc tak postanawiając, postąpiłem lekkomyślnie? Albo *czy* to, co postanawiam, postanawiam według ciała, aby było u mnie „tak, tak" i „nie, nie"?

18 Lecz *jak* Bóg jest wierny, tak nasze słowa do was nie były „tak" i „nie".

19 Ponieważ Syn Boży[r], Jezus Chrystus, który wśród was głoszony był przez nas, *to znaczy* przeze mnie, Sylwana i Tymoteusza, nie był „tak" i „nie", lecz było w nim „tak".

20 Ile jest bowiem obietnic Boga,
w nim *są* „tak” i w nim *są* „Amen”,
ku chwale Boga przez nas.
21 Tym zaś, który utwierdza nas
razem z wami w Chrystusie i który
nas namaścił[a], *jest* Bóg;
22 Który też zapieczętował[b] nas
i dał do naszych serc Ducha *jako*
zadatek[c].
23 A ja wzywam Boga na świadka
mojej duszy, że aby was oszczędzić,
nie przybyłem dotąd do Koryntu.
24 Nie dlatego, że panujemy nad
waszą wiarą, ale jesteśmy pomocnikami waszej radości; wiarą bowiem
stoicie.

ROZDZIAŁ 2

A POSTANOWIŁEM to sobie,
aby nie przychodzić do was
znowu w smutku.
2 Jeśli bowiem ja was zasmucam,
to któż może mnie rozweselić, jeśli
nie ten, którego ja zasmucam?
3 A to wam napisałem, abym, gdy
przyjdę, nie doznał smutku od tych,
od których powinienem doznawać
radości, będąc pewien co do was
wszystkich, że moja radość jest także waszą *radością*.
4 Gdyż w wielkim ucisku i utrapieniu serca, wśród wielu łez pisałem
do was nie po to, abyście się smucili, ale żebyście poznali, jak wielka
jest moja miłość do was.
5 Jeśli więc ktoś spowodował smutek, to nie mnie zasmucił, ale po
części – by nie obciążyć[1] – was
wszystkich.
6 Takiemu wystarczy kara[l] *wymierzona* przez wielu *z was*.
7 Tak więc przeciwnie, powinniście mu raczej przebaczyć[m] i pocieszyć *go*, aby przypadkiem zbytni
smutek go nie pochłonął.
8 Dlatego proszę was, abyście potwierdzili *swą* miłość do niego.
9 Po to też pisałem, aby was wypróbować i się przekonać, czy we
wszystkim jesteście posłuszni.
10 A komu *wy* coś przebaczacie,
temu i ja, gdyż i ja, jeśli coś przebaczyłem temu, któremu przebaczyłem, *zrobiłem to* ze względu na was
wobec Chrystusa;
11 Aby nas szatan[d] nie podszedł;
jego zamysły bowiem nie są nam
nieznane.
12 Gdy zaś przybyłem do Troady,
aby *głosić* ewangelię Chrystusa,
a drzwi zostały mi otwarte[e] w Panu;
13 Nie zaznałem spokoju ducha, *bo*
nie znalazłem Tytusa, mego brata.
Rozstawszy się więc z nimi, wyruszyłem do Macedonii.
14 Lecz dzięki Bogu, który nam zawsze daje zwycięstwo[f] w Chrystusie
i roznosi przez nas woń swojego poznania w każdym miejscu.
15 Jesteśmy bowiem dla Boga przyjemną wonią[g] Chrystusa wśród tych,
którzy są zbawieni, i wśród tych,
którzy giną.
16 Dla jednych wonią śmierci ku
śmierci, a dla drugich wonią życia
ku życiu[h]. Lecz do tego któż jest
zdatny?
17 Nie jesteśmy bowiem jak wielu, którzy fałszują[i] słowo Boże, lecz
ze szczerości, jak od Boga mówimy
w Chrystusie przed obliczem Boga.

ROZDZIAŁ 3

CZY znowu zaczynamy polecać
samych siebie?[j] Albo czy potrzebujemy, jak niektórzy, *listów*[k]
polecających do was albo od was?
2 Naszym listem wy jesteście, napisanym w naszych sercach, znanym i czytanym przez wszystkich
ludzi.
3 Gdyż wiadomo, że jesteście listem Chrystusowym sporządzonym
przez nasze posługiwanie, napisanym nie atramentem, lecz Duchem
Boga żywego, nie na tablicach ka-

a 1J 2,20.
b Ef 1,13-14; 4,30.
c 2Kor 5,5.
d 2Kor 11,3; 1Krn 21,1; Łk 22,31; 1Kor 7,5; Ef 6,11; 1P 5,8; Obj 12,9-11.
e Dz 14,27; 1Kor 16,9; Kol 4,3; Obj 3,8.
f Rz 8,37.
g Rdz 8,21; Łk 14,34; Ef 5,2.
h Dz 13,47; 1P 2,7; 2Kor 3,6.
i 2Kor 4,2; 1J 4,1.
j 2Kor 10,12.
1 BG abym go nie obciążył
k Dz 15,23; 1Kor 16,3.
l 1Kor 5,4-5; 1Tm 5,20.
m Ga 6,1; Ef 4,32; Kol 3,13.

miennych[a], lecz na żywych tablicach serc[c].

4 A taką ufność mamy przez Chrystusa ku Bogu.

5 Nie żebyśmy sami z siebie byli w stanie pomyśleć coś jakby z samych siebie, lecz nasza możność jest z Boga.

6 On też uczynił nas zdolnymi sługami nowego testamentu[h], nie litery, ale Ducha; litera bowiem zabija[i], Duch zaś ożywia[j].

7 Lecz jeśli posługiwanie śmierci, wyryte literami na kamieniach, było pełne chwały, tak że synowie Izraela nie mogli wpatrywać się w oblicze Mojżesza[l] z powodu chwały jego oblicza, która miała przeminąć;

8 To o ileż bardziej pełne chwały nie miałoby być posługiwanie Ducha?

9 Jeśli bowiem posługiwanie potępienia *było* pełne chwały, o ileż bardziej obfituje w chwałę posługiwanie sprawiedliwości[o].

10 To bowiem, co miało chwałę, nie miało chwały w porównaniu z tą przewyższającą chwałą.

11 Jeśli zaś to, co przemija, *było* pełne chwały, tym bardziej pełne chwały jest to, co trwa.

12 Mając więc taką nadzieję, z całą otwartością mówimy[u];

13 A nie jak Mojżesz[w], *który* kładł sobie na twarz zasłonę, aby synowie Izraela nie wpatrywali się w koniec tego, co miało przeminąć.

14 Lecz ich umysły zostały zaślepione[y]; aż do dnia dzisiejszego bowiem przy czytaniu Starego Testamentu ta sama zasłona pozostaje nieodsłonięta, gdyż jest usuwana w Chrystusie[b].

15 I aż po dzień dzisiejszy, gdy Mojżesz jest czytany, zasłona leży na ich sercu[c].

16 Gdy jednak nawrócą się do Pana, zasłona zostanie zdjęta.

a Wj 24,12.
b J 4,24; Mt 16,17; 1Kor 15,45.
c Ps 40,8; Jr 31,33; Hbr 8,10; 10,16.
d Iz 6,1.
e Wj 16,7.
f 1Kor 13,12; Jk 1,23.
g 1Kor 15,49.
h Mt 26,28; 1Kor 11,25; Hbr 7,22; 8,6-10; 9,15-20.
i Rz 2,27-29; Pwt 27,26; Rz 3,20; Ga 3,10-12.26.
j J 6,63; Rz 8,2; 1P 3,18.
k Iz 40,30-31; Ga 6,9;
l Wj 34,29-35.
m 2Kor 2,17.
n Rz 2,16; 1Tes 1,5.
o Rz 1,17; 3,21-22;
p J 12,31; Ef 6,12.
q 2Kor 3,14; 1J 2,11.
r Dz 26,18.
s Kol 1,15; Hbr 1,3.
t Dz 2,36; Rz 14,9; 1Kor 8,6; 12,3; Flp 2,11.
u 1Kor 1,17; 2,1-4; 2Kor 11,6.
v Mt 20,25-27; Łk 22,25-26.
w Wj 34,33.
x 2P 1,19.
y 2Kor 4,3-4; J 9,39-41; 12,40.
z 2Kor 5,1; 2Tm 2,20; Joz 7,13-20.
a Mt 22,29; 1Kor 1,18; 1Tes 1,5.
b Łk 24,45.
c Dz 13,27-29; Ps 69,22-23; Iz 6,9-10.
d Ps 9,10; Hbr 13,5.

17 Pan zaś jest tym Duchem[b], a gdzie jest Duch Pana[d], tam i wolność.

18 Lecz my wszyscy, którzy z odsłoniętą twarzą patrzymy na chwałę Pana[e], *jakby* w zwierciadle[f], zostajemy przemienieni w ten sam obraz[g], z chwały w chwałę, za sprawą Ducha Pana.

ROZDZIAŁ 4

DLATEGO mając to posługiwanie, tak jak otrzymaliśmy miłosierdzie, nie zniechęcamy[k] się.

2 Lecz wyrzekliśmy się ukrytych haniebnych *czynów*, nie postępując podstępnie ani nie fałszując[m] słowa Bożego, ale przez ujawnianie prawdy polecamy samych siebie sumieniu każdego człowieka w obliczu Boga.

3 A jeśli nasza ewangelia[n] jest zakryta, to jest zakryta dla tych, którzy giną;

4 W których bóg[p] tego świata zaślepił[q] umysły, w niewierzących, aby nie świeciła im światłość[r] ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem[s] Boga.

5 Nie głosimy bowiem samych siebie, lecz Chrystusa Jezusa, *że jest* Panem[t], a samych siebie, *że jesteśmy* waszymi sługami[v] dla Jezusa.

6 Ponieważ Bóg, który rozkazał, aby z ciemności zabłysnęło światło[x], ten zabłysnął w naszych sercach, aby zajaśniało *w nas* poznanie chwały Bożej w obliczu Jezusa Chrystusa.

7 Mamy zaś ten skarb w naczyniach glinianych[z], aby wspaniałość tej mocy[a] była z Boga, a nie z nas.

8 Zewsząd jesteśmy uciskani, lecz nie przygnębieni, bezradni, lecz nie zrozpaczeni;

9 Prześladowani, lecz nie opuszczeni[d], powaleni, ale nie zgładzeni.

10 Nieustannie nosimy w ciele umieranie[a] Pana Jezusa, aby i życie Jezusa objawiło się w naszym ciele.

11 Zawsze bowiem my, którzy żyjemy, jesteśmy wydawani na śmierć z powodu Jezusa, aby i życie Jezusa objawiło się w naszym śmiertelnym ciele.

12 Tak więc w nas działa śmierć, a w was życie.

13 Mając zaś tego samego ducha wiary, jak jest napisane[e]: Uwierzyłem i dlatego przemówiłem; my *również* wierzymy i dlatego mówimy;

14 Wiedząc, że ten, który wskrzesił[g] Pana Jezusa, przez Jezusa wskrzesi także nas i postawi razem z wami.

15 Wszystko[j] *to* bowiem *dzieje się* dla was, żeby obfitująca łaska, przez dziękczynienie wielu, rozmnożyła się ku chwale Bożej.

16 Dlatego nie zniechęcamy[l] się, bo chociaż nasz zewnętrzny człowiek[m] niszczeje, to jednak ten wewnętrzny[o] odnawia się z dnia na dzień.

17 Ten bowiem nasz chwilowy i lekki ucisk[p] przynosi nam przeogromną i wieczną wagę chwały;

18 Gdy nie patrzymy na to, co widzialne, lecz na to, co niewidzialne[q]. To bowiem, co widzialne, jest doczesne, to zaś, co niewidzialne, jest wieczne.

ROZDZIAŁ 5

WIEMY bowiem, że jeśli zostanie zniszczony ten namiot naszego ziemskiego mieszkania[s], to mamy budowlę od Boga[t], dom nie ręką uczyniony, wieczny w niebiosach.

2 Dlatego w tym wzdychamy[u], pragnąc przyodziać się w nasz dom z nieba;

3 Jeśli tylko zostaniemy znalezieni odziani, a nie nadzy[v].

a Fil 3,10; 1P 4,13.
b Iz 25,8; 1Kor 15,53-54.
c 2Kor 1,22; Ef 1,13-14.
d Flp 3,20.
e Ps 116,10.
f 2Kor 4,18; Ga 2,20; Hbr 11,1-27; 1P 1,8.
g Rz 8,11; 1Kor 6,14.
h J 14,3; Flp 1,21-23; 2P 1,14-15.
i J 6,27; 1Kor 15,58; Hbr 4,11.
j Rz 8,28.
k Rz 14,10-12; 1Kor 3,12-15; 2Tm 4,1; 1P 4,5.
l Ps 27,13; 1Kor 15,58.
m Rz 6,6; Ef 4,22.
n 1Krl 22,20-22; Prz 25,15; Dz 13,43; 18,4; 26,28; Hbr 11,13.
o Kol 3,10; 1P 3,4.
1 BG do wiary
p 2Kor 11,23-28; Iz 54,8; Rz 8,18; 1P 1,6.
q 2Kor 5,7; Rz 8,24-25; Hbr 11,1.
r Mt 10,37; Ef 3,19.
s Hi 19,26; 1Kor 15,46-48; 2P 1,13-14.
t 1Kor 3,9; Hbr 9,11; 11,10.
u Rz 8,23.
v Rdz 3,7-11; Obj 3,18; 16,15.

4 Bo my, którzy jesteśmy w tym namiocie, wzdychamy, obciążeni, ponieważ nie pragniemy być rozebrani, ale przyodziani, aby to, co śmiertelne, zostało wchłonięte[b] przez życie.

5 A tym, który nas do tego właśnie przygotował, *jest* Bóg, który nam też dał Ducha *jako* zadatek[c].

6 Tak więc mamy zawsze ufność, wiedząc, że dopóki mieszkamy w tym ciele[d], tułamy się z dala od Pana.

7 (Przez wiarę[f] bowiem kroczymy, a nie przez widzenie.)

8 Mamy jednak ufność i wolelibyśmy raczej wyjść z ciała i zamieszkać u Pana[h].

9 Dlatego też zabiegamy[i] o to, żeby się jemu podobać, czy mieszkamy *w ciele*, czy *z niego* wychodzimy.

10 Wszyscy bowiem musimy stanąć przed trybunałem Chrystusa[k], aby każdy otrzymał *zapłatę* za to, co *czynił* w ciele, według tego, co czynił, czy dobro, czy zło.

11 Wiedząc zatem o tym strachu Pańskim, przekonujemy[n] ludzi[1]; dla Boga zaś *wszystko* w nas jest jawne; mam też nadzieję, że i dla waszych sumień *wszystko* w nas jest jawne.

12 Bo nie polecamy wam ponownie samych siebie, ale dajemy wam sposobność do chlubienia się nami, żebyście mieli co *odpowiedzieć* tym, którzy się chlubią tym, co zewnętrzne, a nie sercem.

13 Jeśli zaś odchodzimy od zmysłów – dla Boga *odchodzimy*, jeżeli jesteśmy przy zdrowych zmysłach – dla was *jesteśmy*.

14 Miłość[r] Chrystusa bowiem przymusza nas, jako tych, którzy uznaliśmy, że skoro jeden umarł za wszystkich, to wszyscy umarli.

15 A umarł za wszystkich, aby ci, którzy żyją, już więcej nie żyli dla siebie, lecz dla tego, który za nich umarł i został wskrzeszony.

16 Dlatego my odtąd nikogo nie znamy według ciała, a chociaż zna-

liśmy Chrystusa według ciała, to teraz już *więcej* go *takim* nie znamy.

17 Tak więc jeśli ktoś *jest* w Chrystusie, nowym *jest* stworzeniem[c]; *to, co* stare, przeminęło, oto wszystko stało się nowe.

18 A wszystko to *jest* z Boga, który nas pojednał z sobą przez Jezusa Chrystusa i dał nam służbę pojednania[d].

19 Bóg bowiem był w Chrystusie, jednając świat z samym sobą, nie poczytując[g] ludziom ich grzechów, i nam powierzył to słowo pojednania.

20 Tak więc w miejsce Chrystusa sprawujemy poselstwo[h], tak jakby Bóg upominał *was* przez nas. W miejsce Chrystusa prosimy: Pojednajcie się z Bogiem.

21 *On* bowiem tego, który nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił[i], abyśmy w nim stali się sprawiedliwością[k] Bożą.

ROZDZIAŁ 6

JAKO *jego* współpracownicy napominamy was, abyście nie przyjmowali łaski Bożej[n] na próżno.

2 (Mówi bowiem *Bóg*[o]: W czasie pomyślnym wysłuchałem cię, a w dniu zbawienia przyszedłem ci z pomocą. Oto teraz czas pomyślny, oto teraz dzień[r] zbawienia.)

3 Nie dając nikomu żadnego *powodu* do zgorszenia[t], aby *nasza* posługa nie była zhańbiona;

4 Ale we wszystkim okazujemy się sługami Boga, w wielkiej cierpliwości, w uciskach, w niedostatkach, w utrapieniach;

5 W chłostach, w więzieniach, podczas rozruchów, w trudach, w nocnych czuwaniach, w postach;

6 Przez czystość i poznanie, przez wytrwałość i życzliwość, przez Ducha Świętego i nieobłudną[y] miłość;

7 Przez słowo prawdy[a] i moc Boga, przez oręż[b] sprawiedliwości na prawo i na lewo;

8 Przez chwałę i pohańbienie, przez złą i dobrą sławę; jakby zwodziciele, a jednak prawdomówni;

9 Jakby nieznani, jednak *dobrze* znani, jakby umierający, a oto żyjemy, jakby karani, ale nie zabici;

10 Jakby smutni, jednak zawsze radośni[e], jakby ubodzy, jednak wielu ubogacający, jakby nic nie mający, jednak wszystko posiadający[f].

11 Nasze usta otworzyły się przed wami, Koryntianie, nasze serce się rozszerzyło.

12 Nie jest wam ciasno w nas, lecz w waszym wnętrzu jest ciasno;

13 Odwzajemniając się więc *nam* – jak do moich dzieci mówię – rozszerzcie się i wy.

14 Nie wprzęgajcie się w nierówne jarzmo z niewierzącymi[j]. Cóż bowiem wspólnego ma sprawiedliwość z niesprawiedliwością? Albo jaka jest wspólnota między światłem a ciemnością[l]?

15 Albo jaka zgoda Chrystusa z Belialem[m], albo co za dział wierzącego z niewierzącym?

16 A co za porozumienie między świątynią Boga a bożkami[p]? Wy bowiem jesteście świątynią[q] Boga żywego, tak jak mówi Bóg: Będę w nich mieszkał i będę się przechadzał w nich, i będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem[s].

17 Dlatego wyjdźcie spośród nich i odłączcie się[u], mówi Pan, i nieczystego nie dotykajcie, a ja was przyjmę[v].

18 I będę wam Ojcem, a wy będziecie mi synami i córkami[w] – mówi Pan Wszechmogący.

ROZDZIAŁ 7

MAJĄC więc te obietnice[x], najmilsi, oczyśćmy[z] się z wszel-

a Ps 119,43; Ef 1,13; Kol 1,5; 2Tm 2,15; Jk 1,18.
b Iz 59,17; Rz 13,12; 2Kor 10,4; Ef 6,11-20; 1Tes 5,8.
c Ez 11,19; Ga 6,15.
d Iz 52,7; Mk 16,15.
e Flp 4,4.
f Ps 84,11.
g Ps 32,2; Rz 4,8.
h Ef 6,20.
i Iz 53,1-12; Ga 3,13; Ef 5,2.
j Kpł 19,19; Pwt 7,2-3; 1Kor 5,9-11; Jk 4,4.
k Rz 3,21-26; 10,3-4; 1Kor 1,30; Flp 3,9.
l Rz 13,12-14; Ef 5,8-15; 1Tes 5,4-8.
m 1Sm 5,2-4; 1Krl 18,21; 1Kor 10,20-21.
n Ga 2,21; Tt 2,11; 1P 4,10.
o Iz 49,8.
p Wj 20,3-5; 1J 5,21.
q 1Kor 3,16-17; 6,19; Ef 2,20; Hbr 3,6; 1P 2,5.
r Hbr 3,7.13; 4,7.
s Rz 9,26; Hbr 8,10.
t Mt 17,27; Rz 14,13; 1Kor 10,23.
u Iz 52,11.
v Lb 16,21-26; Ezd 6,21; 10,11.
w Jr 3,19; J 1,12; Rz 8,14; Ga 3,26.
x Ps 119,9; 2Kor 1,20; 2P 1,4.
y 1Tm 1,5; 1P 1,22.
z J 13,10; Jk 4,8; 1J 1,7-9; 3,3.

kiego brudu ciała i ducha, dopełniając uświęcenia w bojaźni Bożej.

2 Przyjmijcie nas; nikogo nie skrzywdziliśmy, nikogo nie zepsuliśmy, nikogo nie wykorzystaliśmy.

3 Nie mówię *tego*, aby was potępiać; wcześniej bowiem powiedziałem, że jesteście w naszych sercach na wspólną śmierć i wspólne życie.

4 Mam wielką swobodę w mówieniu do was, bardzo się wami chlubię, jestem pełen pociechy, obfituję w radość w każdym naszym ucisku.

5 Kiedy bowiem przybyliśmy do Macedonii[a], nasze ciało nie zaznało żadnego odpoczynku, ale zewsząd *byliśmy* uciśnieni: na zewnątrz walki, a wewnątrz obawy.

6 Lecz Bóg, który pociesza[b] uniżonych, pocieszył nas przez przybycie Tytusa[c].

7 A nie tylko przez jego przybycie, ale też przez pociechę, jakiej doznał wśród was, gdy opowiedział nam o waszej tęsknocie, o waszym płaczu, o waszej gorliwości względem mnie, tak że uradowałem się jeszcze bardziej.

8 Choć bowiem zasmuciłem was listem, nie żałuję *tego*, a mimo że żałowałem (bo widzę, że ten list zasmucił was, chociaż tylko na chwilę);

9 *To* teraz się raduję, nie dlatego, że byliście zasmuceni, ale że byliście zasmuceni[e] ku pokucie[f]. Zostaliście bowiem zasmuceni według Boga, żebyście w niczym nie ponieśli szkody przez nas.

10 Bo smutek, *który jest* według Boga, przynosi pokutę[h] ku zbawieniu, czego nikt nie żałuje; lecz smutek *według* świata przynosi śmierć.

11 To bowiem, że byliście zasmuceni według Boga[k], jakąż wielką wzbudziło w was pilność, jakie uniewinnianie się, jakie oburzenie, jaką bojaźń, jaką tęsknotę, jaką gorliwość, jakie wymierzenie kary! We wszystkim okazaliście się czyści w tej sprawie.

a Dz 20,1.
b 2Kor 1,3-4.
c Ga 2,1-3; Tt 1,4.
d Rz 16,16; 1Kor 11,16.
e Kaz 7,3.
f Mt 3,8; 11,20-21; 21,29; Łk 15,7.10; Dz 17,30; 20,21; Rz 2,4.
g Dz 11,29; 1Kor 16,2; 2Kor 9,6-7.
h Ez 18,27-30; Jon 3,8-10; Dz 3,19; 2Tm 2,25-26.
i 1Kor 16,15.
j 1Sm 1,28; Rz 12,1; 2Kor 5,15.
k Ps 34,18; 51,17; Iz 66,2.

12 Dlatego chociaż pisałem do was, nie *pisałem* z powodu tego, który wyrządził krzywdę, ani z powodu tego, który krzywdy doznał, lecz aby okazać nasze zatroskanie o was przed Bogiem.

13 Tak więc zostaliśmy pocieszeni waszą pociechą. A jeszcze bardziej uradowaliśmy się radością Tytusa, bo jego duch został pokrzepiony przez was wszystkich.

14 Bo jeśli w czymś chlubiłem się wami przed nim, nie zostałem zawstydzony. Lecz tak, jak mówiliśmy wam wszystko zgodnie z prawdą, tak też nasza chluba przed Tytusem okazała się prawdziwa.

15 A jego serce jeszcze bardziej *skłania się* ku wam, gdy wspomina posłuszeństwo was wszystkich *i* to, jak przyjęliście go z bojaźnią i drżeniem.

16 Raduję się więc, że we wszystkim mogę wam ufać.

ROZDZIAŁ 8

A OZNAJMIAMY wam, bracia, o łasce Bożej, która jest dana kościołom[d] Macedonii;

2 Iż w ciężkiej próbie ucisku ich obfita radość i skrajne ubóstwo obfitowały bogactwem ich ofiarności.

3 Zaświadczam bowiem, *że* według możliwości, a nawet ponad możliwość[g] okazali gotowość;

4 Z wielkim naleganiem prosząc nas, abyśmy przyjęli ten dar i ich udział w służbie na rzecz świętych[i].

5 A *postąpili* nie *tylko* tak, jak się spodziewaliśmy, ale samych siebie najpierw oddali Panu[j], a *potem* nam za wolą Boga.

6 *Tak,* że poprosiliśmy Tytusa, aby tak jak wcześniej zaczął, tak też dokończył u was tego dzieła łaski.

7 Jak więc obfitujecie we wszystko, w wiarę, w mowę, w poznanie, we wszelką pilność i w miłość wa-

szą do nas, tak i w tym dziele łaski
obfitujcie.
8 Nie mówię *tego* jako rozkaz, lecz
abym przez zapał innych wypróbo-
wał szczerość[b] waszej miłości.
9 Znacie bowiem łaskę naszego
Pana Jezusa Chrystusa, że będąc
bogatym, dla was stał się ubogim[d],
abyście wy zostali ubogaceni jego
ubóstwem.
10 A w tej *sprawie* daję *wam* swo-
ją radę, gdyż jest to pożyteczne dla
was, którzy nie tylko zaczęliście *to*
robić, ale już ubiegłego roku wyka-
zaliście chęć.
11 Teraz więc to, co *zaczęliście* ro-
bić, dokończcie, aby tak, jak była
gotowość w chęciach, tak też *aby
było* wykonanie z tego, co macie.
12 Jeśli bowiem najpierw jest go-
towość[f], jest przyjmowana według
tego, co kto ma, a nie według tego,
czego nie ma.
13 Nie *chodzi* bowiem o to, żeby
innym ulżyć, a was obciążyć;
14 Lecz o równość, aby teraz wa-
sza obfitość *usłużyła* ich niedostat-
kowi, aby też ich obfitość waszemu
niedostatkowi *usłużyła*, tak żeby
była równość;
15 Jak jest napisane[i]: Kto wiele
nazbierał, nie miał za wiele, a kto
mało *nazbierał*, nie miał za mało.
16 Lecz Bogu *niech będą* dzięki,
który wszczepił taką troskę o was
w serce Tytusa;
17 Że przyjął tę zachętę, a będąc
bardziej gorliwym, dobrowolnie wy-
brał się do was.
18 Posłaliśmy razem z nim brata,
którego sława w ewangelii rozcho-
dzi się po wszystkich kościołach[j].
19 A nie tylko *to*, ale *też* został wy-
brany przez kościoły na towarzysza
naszej podróży w tym dziele łaski,
którym służymy ku chwale same-
go Pana i ku *okazaniu* waszej go-
towości;

a Rz 12,17; Flp 4,8.
b Joz 24,14; 1Kor 5,8; Tt 2,7.
c 1Tes 5,22.
d Mt 8,20; Flp 2,6-8.
e 2Kor 2,9; 13,3.
f 2Kor 9,7; Wj 25,2; Mk 12,42-44.
g 2Kor 8,4.
h Ga 4,17-18; Tt 2,14; Obj 3,19.
i Wj 16,18.
j Rz 16,4.
k Prz 11,24; Łk 6,38; Ga 6,9.

20 Wystrzegając się tego, aby nas
ktoś nie ganił z powodu tego hojne-
go daru, którym służymy;
21 Starając się o to, co uczciwe[a],
nie tylko przed Panem, ale też
przed ludźmi[c].
22 A posłaliśmy z nimi naszego
brata, którego pilność wielokrotnie
wypróbowaliśmy w wielu sprawach,
a który teraz jest o wiele bardziej
pilny, ponieważ *ma* do was wielkie
zaufanie.
23 A jeśli *chodzi* o Tytusa, jest *on*
moim towarzyszem i współpracow-
nikiem wśród was, *jeśli* zaś *chodzi*
o naszych braci, są wysłannikami
kościołów *i* chwałą Chrystusa.
24 Okażcie im więc przed kościo-
łami dowód[e] waszej miłości i naszej
chluby z was.

ROZDZIAŁ 9

LECZ o posłudze na rzecz świę-
tych[g] nie ma potrzeby, abym
wam pisał.
2 Znam bowiem waszą gotowość,
z powodu której wobec Macedoń-
czyków chlubię się wami, że Achaja
jest gotowa od zeszłego roku, i wa-
sza gorliwość[h] pobudziła wielu.
3 Ale posłałem braci, żeby nasza
chluba z was nie okazała się pod
tym względem próżna, abyście, jak
mówiłem, byli przygotowani;
4 I abyśmy, jeśli przypadkiem przy-
byliby ze mną Macedończycy i za-
stali was nieprzygotowanymi, nie
byli zawstydzeni my – żeby nie po-
wiedzieć: wy – za tak śmiałe prze-
chwalanie się.
5 Uważałem więc za konieczne za-
chęcić braci, aby wcześniej udali
się do was i zawczasu przygotowali
przedtem obiecany wasz hojny dar,
aby był gotowy jako *wyraz* hojności,
a nie skąpstwa.
6 Lecz *mówię*: Kto skąpo sieje,
skąpo też żąć będzie, a kto sieje ob-
ficie, obficie też żąć[k] będzie.

7 Każdy jak postanowił w swym sercu[b], *tak niech zrobi*, nie z żalem ani z przymusu[d], gdyż radosnego dawcę Bóg miłuje[f].

8 A Bóg ma moc[g] udzielić wam obficie wszelkiej łaski, abyście, mając zawsze wszystkiego pod dostatkiem, obfitowali we wszelki dobry uczynek[i];

9 Jak jest napisane[k]: Rozrzucił, dał ubogim, jego sprawiedliwość trwa na wieki.

10 A ten, który daje ziarno siewcy, niech i wam da chleba do jedzenia, i wasze ziarno rozmnoży, i zwiększy plon waszej sprawiedliwości;

11 *Abyście* byli wzbogaceni we wszystko ku wszelkiej hojności, która sprawia, że z naszego powodu składane jest dziękczynienie Bogu.

12 Posługiwanie bowiem w tej służbie nie tylko zaspokaja niedostatki świętych, ale też obfituje w liczne dziękczynienia składane Bogu.

13 Gdyż przez doświadczenie tej posługi chwalą Boga za to, że jesteście posłuszni wyznawanej przez siebie ewangelii Chrystusa i hojni w udzielaniu im i wszystkim *innym*;

14 A modląc się za was[n], tęsknią za wami z powodu obfitującej w was łaski Bożej.

15 Bogu *niech będą* dzięki za jego niewypowiedziany dar.

ROZDZIAŁ 10

A JA sam, Paweł, proszę was przez łagodność[p] i życzliwość[q] Chrystusa, *ja*, który, gdy jestem obecny wśród was, jestem pokorny w waszych oczach, lecz gdy jestem nieobecny, jestem śmiały wobec was.

2 A proszę, żebym będąc obecny, nie musiał być śmiały tą pewnością siebie, którą zamierzam być śmiały wobec niektórych, którzy sądzą, że postępujemy według ciała.

3 Chociaż bowiem w ciele[a] żyjemy, nie walczymy[c] według ciała;

4 (Gdyż oręż[e] naszej walki nie jest cielesna, ale z Boga, i ma moc burzenia twierdz warownych);

5 Obalamy rozumowania[h] i wszelką wyniosłość, która powstaje przeciwko poznaniu Boga, i zniewalamy wszelką myśl[j] do posłuszeństwa Chrystusowi;

6 Gotowi do ukarania[l] wszelkiego nieposłuszeństwa, kiedy wasze posłuszeństwo będzie całkowite.

7 Czy patrzycie *tylko* na to, co jest przed oczami[m]? Jeśli ktoś jest przekonany, że należy do Chrystusa, to niech też weźmie pod uwagę, że jak on należy do Chrystusa, tak do Chrystusa *należymy* i my.

8 Choćbym się bowiem jeszcze bardziej chełpił z naszej władzy, którą dał nam Pan ku zbudowaniu, a nie ku waszej zgubie, nie będę zawstydzony;

9 Aby się nie wydawało, że chcę was straszyć listami.

10 *Mówią* bowiem: Listy ważkie są i mocne, ale gdy się zjawia osobiście, *jest* słaby, a *jego* mowa godna pogardy.

11 Kto tak *sądzi*, niech wie, że jakimi jesteśmy w słowach listów, będąc nieobecni, takimi też *będziemy* w czynie, gdy będziemy obecni.

12 Nie śmiemy bowiem zaliczać siebie do niektórych ani porównywać się z niektórymi, którzy polecają sami siebie[o]. Nie mają bowiem rozumu, gdyż mierzą się własną miarą i porównują się sami ze sobą.

13 Lecz my nie będziemy się chlubili ponad miarę, ale według miary zasad, które Bóg nam wymierzył, miary, która sięgnęła aż do was.

14 Nie przekraczamy bowiem ponad miarę samych siebie, jakbyśmy nie dotarli aż do was, bo przyszliśmy aż i do was z ewangelią[r] Chrystusa.

a Ga 2,20; 1P 4,1-2.
b 2Kor 8,12.
c w. 4; 1Tm 1,18; 2Tm 2,3-4.7.
d 1P 4,9.
e 2Kor 6,7; Rz 13,12; Ef 6,13-18; 1Tes 5,8.
f Dz 20,35.
g 2Krn 25,9; Ps 84,11.
h Dz 4,25; Rz 1,21.
i 1Kor 15,58; 2Tm 3,17.
j Flp 4,8.
k Ps 112,9.
l 2Kor 7,11.
m 1Sm 16,7; Łk 16,15; J 7,24; Rz 2,28-29.
n 1Sm 12,19.23; Hi 42,10; Mt 5,44; J 17,9; 1Tes 5,25.
o Prz 27,2; 2Kor 3,1; Łk 18,11.
p Lb 12,3.
q 2Sm 22,36; Ga 5,22.
r Mk 1,1; Dz 20,24; Rz 1,16; 2Kor 4,4; 1Tm 1,11.

15 I nie chlubimy się ponad miarę
z pracy innych[a], ale mamy nadzieję,
że gdy wzrośnie w was wasza wiara,
i my wzrośniemy obficie wśród was
zgodnie z naszymi zasadami;
16 Żeby głosić[b] ewangelię poza wa-
szymi granicami, nie chlubiąc się
na cudzym obszarze tym, czego *już
inni* dokonali.
17 Kto więc się chlubi, w Panu
niech się chlubi[c].
18 Nie ten bowiem, kto sam siebie
poleca, jest wypróbowany, lecz ten,
kogo poleca[d] Pan.

ROZDZIAŁ 11

O GDYBYŚCIE mogli trochę
, znieść moje głupstwo! Do-
prawdy, znoście mnie.
2 Jestem bowiem zazdrosny o was
Bożą zazdrością[g]; zaślubiłem was
bowiem jednemu mężowi, aby
przedstawić was Chrystusowi[h] jako
czystą dziewicę.
3 Lecz boję się, by czasem, tak
jak wąż swoją przebiegłością oszu-
kał Ewę[j], tak też wasze umysły *nie
zostały* skażone *i nie odstąpiły* od
prostoty, która jest w Chrystusie.
4 Gdyby bowiem przyszedł ktoś
i głosił innego Jezusa[k], którego my
nie głosiliśmy, albo gdybyście przy-
jęli innego ducha[m], którego nie
otrzymaliście, albo inną ewange-
lię[n], której nie przyjęliście, znosili-
byście *go* z łatwością.
5 A uważam, że w niczym nie ustę-
powałem tym wielkim apostołom[p].
6 Bo chociaż jestem prostakiem
w mowie, to jednak nie w poznaniu;
lecz staliśmy się jawni wobec was we
wszystkim, pod każdym względem.
7 Czyż popełniłem grzech, uniża-
jąc samego siebie, abyście wy byli
wywyższeni, że za darmo głosiłem
wam ewangelię Bożą[r]?
8 Ograbiłem inne kościoły, biorąc
od nich zapłatę, aby wam służyć.
9 A gdy byłem u was i znalazłem
się w potrzebie, nikomu nie byłem
ciężarem; mój niedostatek bowiem
uzupełnili bracia, którzy przybyli
z Macedonii. Pilnowałem się, aby
w niczym nie być dla was ciężarem,
i nadal będę się pilnował.
10 Jak prawda Chrystusa jest we
mnie, tak tej chluby nikt mi nie od-
bierze w granicach Achai.
11 Dlaczego? *Czy* dlatego, że was
nie miłuję? Bóg *to* wie.
12 Co zaś czynię, nadal będę czy-
nił, aby pozbawić okazji tych, którzy
jej szukają, aby w tym, z czego się
chlubią, okazali się takimi jak my.
13 Tacy bowiem są fałszywymi apo-
stołami[e], podstępnymi pracownika-
mi, którzy przybierają postać apo-
stołów Chrystusa.
14 I nic dziwnego, sam bowiem
szatan[f] przybiera postać anioła
światłości.
15 Nic więc wielkiego, jeśli i jego
słudzy przybierają postać sług spra-
wiedliwości. Koniec ich *jednak* bę-
dzie według ich uczynków[i].
16 Mówię znowu: Niech nikt nie
uważa mnie za głupiego; a jeśli już
tak, to przyjmijcie mnie jako głu-
piego, abym i ja mógł się trochę po-
chlubić.
17 Co mówię, nie mówię[l] według
Pana, ale jakby w głupocie, w tym
śmiałym przechwalaniu się.
18 Skoro wielu chlubi się według
ciała[o] i ja będę się chlubił.
19 Chętnie przecież znosicie głu-
pich, sami będąc mądrymi.
20 Znosicie bowiem, gdy ktoś was
bierze w niewolę[q], gdy ktoś was ob-
jada, gdy ktoś was wyzyskuje, gdy
ktoś wynosi się *ponad was*, gdy was
ktoś policzkuje.
21 Mówię o hańbie, jakbyśmy byli
słabi; lecz w czym ktoś jest śmiały
– mówię jak głupi – ja też jestem
śmiały.
22 Są Hebrajczykami[s]? Ja także.
Są Izraelitami? Ja także. Są potom-
stwem Abrahama? Ja także.

a Rz 15,20.
b Mk 16,15; Łk 4,18; Rz 1,15; 1Kor 1,17.
c 1Kor 1,31; Jr 9,24.
d Prz 21,2; J 5,42-44; 12,43; 1Kor 4,5; 2Tm 2,15.
e Mt 7,15; 2P 2,1; 1J 4,1; Obj 2,2.
f 2Kor 2,11; 1Krn 21,1; Hi 1,6-9; Ps 109,6; Za 3,1; Mt 4,10; 16,23; Rz 16,20; 1Tes 2,18; Obj 12,9.
g Wj 20,5; 34,14; Pwt 4,24.
h Rz 7,1-4; Ef 5,27; Kol 1,28.
i Ps 28,4; 62,12; Prz 24,12; Jr 25,14; Lm 3,64; Mt 16,27; 2Tm 1,9; 1P 1,17.
j Rdz 3,1-13; 1Tm 2,14.
k Dz 4,12.
l 2Kor 7,6.12.
m Ef 4,4-5.
n Ga 1,7-8.
o Ga 3,3.
p 1Kor 15,9-10; 2Kor 12,11-12; Ga 2,6-9.
q Ga 2,4; 4,9.
r Rz 1,1; 15,16; 1Tes 2,8-9.
s Wj 3,18; Dz 22,3; Rz 11,1; Flp 3,5.

23 Są sługami Chrystusa? Mówię jak głupi: Ja *jeszcze* bardziej; w pracach więcej, w chłostach nad miarę, w więzieniach częściej, w *niebezpieczeństwie* śmierci wielokroć.

24 Od Żydów pięciokrotnie otrzymałem[a] czterdzieści razów bez jednego.

25 Trzy razy byłem bity rózgami, raz kamienowany, trzy razy rozbił się ze mną okręt, dzień i noc spędziłem w głębinie morskiej.

26 Często w podróżach, w niebezpieczeństwach na rzekach, w niebezpieczeństwach od bandytów, w niebezpieczeństwach od *własnego* narodu, w niebezpieczeństwach od pogan, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na pustyni, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach wśród fałszywych braci;

27 W trudzie i znoju, często w czuwaniu, w głodzie i pragnieniu, często w postach[d], w zimnie i nagości;

28 A poza tymi sprawami zewnętrznymi, w tym, co mi codziennie ciąży, w trosce o wszystkie kościoły.

29 Któż jest słaby, żebym i ja nie był słaby? Któż się gorszy, żebym i ja nie płonął?

30 Jeśli mam się chlubić, będę się chlubić[g] z moich słabości.

31 Bóg i Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa, który jest błogosławiony na wieki, wie, że nie kłamię.

32 W Damaszku[i] namiestnik króla Aretasa otoczył strażą miasto Damasceńczyków, chcąc mnie schwytać;

33 Ale przez okno spuszczono mnie w koszu przez mur i uszedłem jego rąk.

ROZDZIAŁ 12

WPRAWDZIE nie jest dla mnie pożyteczne chlubić się, to jednak przejdę do widzeń i objawień Pańskich.

2 Znam człowieka w Chrystusie, który przed czternastu laty – czy w ciele, nie wiem, czy poza ciałem, nie wiem, Bóg wie – został porwany aż do trzeciego nieba[b].

3 I znam takiego człowieka – czy w ciele, czy poza ciałem, nie wiem, Bóg wie;

4 Który został porwany do raju[c] i słyszał niewypowiedziane słowa, których człowiekowi nie wolno mówić.

5 Z takiego *człowieka* będę się chlubić, a z samego siebie nie będę się chlubił, chyba że z moich słabości.

6 Gdybym bowiem chciał się chlubić, nie byłbym głupi, bo powiedziałbym prawdę. Powstrzymuję się jednak, aby ktoś nie myślał o mnie ponad to, jakim mnie widzi albo co ode mnie słyszy.

7 A żebym zbytnio nie wynosił się ogromem objawień, dany mi został cierń dla ciała[e], wysłannik szatana[f], aby mnie policzkował, żebym się ponad miarę nie wynosił.

8 Dlatego trzy razy prosiłem Pana, aby *on* odstąpił ode mnie.

9 Lecz powiedział mi: Wystarczy ci moja łaska. Moja moc bowiem doskonali się w słabości. Najchętniej więc będę się chlubił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa[h].

10 Dlatego mam upodobanie w słabościach, w zniewagach, w niedostatkach, w prześladowaniach, w uciskach ze względu na Chrystusa; gdy bowiem jestem słaby, wtedy jestem mocny.

11 Stałem się głupi, chlubiąc się; wy mnie *do tego* zmusiliście. Ja bowiem przez was powinienem być polecany, ponieważ nie byłem mniejszy niż ci wielcy apostołowie, chociaż jestem niczym.

12 Jednak znaki[j] apostoła okazały się wśród was we wszelkiej cierpli-

a Pwt 25,2-3; Mk 13,9.
b Rdz 1,14; 1Krl 8,27; Łk 24,51; 1Tes 4,17; Obj 4,2.
c Łk 23,43; Obj 2,7.
d Ps 35,13; 69,10; Dn 9,3; Jl 2,12; Mt 17,21; Dz 14,23; 1Kor 7,5.
e Ez 28,24; Ga 4,14.
f Ef 4,27.
g 2Kor 12,5; Prz 27,2; Jr 9,23-24.
h 1P 4,13-14.
i Dz 9,24.
j Wj 4,8-9; Pwt 13,1-2; Mt 12,39; Mk 16,17-20; J 4,48; Rz 15,19; 1Kor 1,22; Hbr 2,4.

wości, w znakach, cudach i *przeja-
wach* mocy.
13 W czym bowiem jesteście gorsi
od innych kościołów, jeśli nie w tym
tylko, że ja sam nie byłem dla was
ciężarem? Wybaczcie mi tę krzyw-
dę.
14 Oto po raz trzeci jestem gotów
przybyć do was i nie będę dla was
ciężarem. Nie szukam bowiem tego,
co wasze, ale was *samych*, ponie-
waż nie dzieci rodzicom powinny
gromadzić skarby, ale rodzice dzie-
ciom.
15 Lecz ja bardzo chętnie ponio-
sę wydatki i samego siebie wydam
za wasze dusze, chociaż im bardziej
was miłuję, tym mniej jestem *przez
was* miłowany.
16 Ale niech i tak będzie; nie by-
łem dla was ciężarem, ale będąc
przebiegły, zdobyłem was podstę-
pem.
17 Czy wyzyskałem was przez kogoś
z tych, których do was posłałem?
18 Uprosiłem Tytusa i wysłałem
z nim brata. Czy Tytus was wy-
zyskał? Czy nie postępowaliśmy
w tym samym duchu? Czy nie *kro-
czyliśmy* tymi samymi śladami?
19 Znowu sądzicie, że się przed
wami usprawiedliwiamy? W obli-
czu Boga w Chrystusie mówimy,
a to wszystko, najmilsi, dla waszego
zbudowania.
20 Obawiam się bowiem, żebym
przypadkiem, gdy przyjdę, nie za-
stał was takimi, jakimi nie chciał-
bym *was zastać*, i żebyście wy
nie zastali mnie takim, jakim nie
chcielibyście; żeby przypadkiem
nie było wśród was sporów, za-
zdrości, gniewu, kłótni, obmów,
szemrania, wynoszenia się i zamie-
szań;
21 Żeby, gdy znowu przyjdę, mój
Bóg nie poniżył mnie wobec was
i musiałbym opłakiwać wielu tych,
którzy przedtem grzeszyli i nie po-
kutowali z nieczystości, nierządu[a]
i rozpusty[b], których się dopuścili.

ROZDZIAŁ 13

OTO teraz po raz trzeci idę do
was. Na zeznaniu dwóch albo
trzech świadków oparte będzie każ-
de słowo[c].
2 Powiedziałem poprzednio i zno-
wu mówię, jako obecny za dru-
gim razem, a nieobecny teraz, pi-
szę tym, którzy przedtem grzeszyli,
i wszystkim innym, że jeśli znowu
przybędę, nie oszczędzę *nikogo*;
3 Skoro szukacie dowodu na to, że
przeze mnie przemawia Chrystus,
który nie jest słaby względem was,
lecz jest mocny w was.
4 Chociaż bowiem został ukrzyżo-
wany wskutek słabości[d], to jednak
żyje z mocy Boga. I my także w nim
jesteśmy słabi, ale będziemy żyć
z nim z mocy Boga względem was.
5 Badajcie[e] samych siebie, czy je-
steście w wierze[f], samych siebie do-
świadczajcie. Czy nie wiecie o sa-
mych sobie, że Jezus Chrystus jest
w was? Chyba że zostaliście odrzu-
ceni[g].
6 Mam jednak nadzieję, że pozna-
cie, iż my nie jesteśmy odrzuceni.
7 I modlę się do Boga, abyście nie
czynili nic złego, nie po to, aby-
śmy my okazali się wypróbowani,
ale abyście wy czynili to, co dobre,
choćbyśmy byli jak odrzuceni.
8 Nie możemy bowiem nic *uczy-
nić* przeciwko prawdzie, lecz dla
prawdy.
9 Cieszymy się bowiem, gdy my
jesteśmy słabi, a wy mocni; i tego
też życzymy, abyście wy byli dosko-
nali[h].
10 Dlatego piszę to, będąc nie-
obecny, abym będąc obecny, nie
musiał postępować surowo według

a Mt 5,32; J 8,41; Dz 15,20; 1Kor 5,1; 6,13.18; 7,2; Ga 5,19; Kol 3,5; 1Tes 4,3.
b Mk 7,22; Ga 5,19; Ef 4,19; 1P 4,3; Jud 1,4.
c Pwt 17,6; 19,15; Mt 18,16; Hbr 10,28.
d Flp 2,7-8; 1P 3,18.
e 1Kor 11,28; Ga 6,4.
f Dz 14,22; 1Kor 16,13; Ef 4,13; Kol 1,23; Jud 1,3.
g Jr 6,30; Rz 1,28; 2Tm 3,8; Tt 1,16.
h Mt 5,48; 2Kor 12,9; Ef 4,12-13; 2Tm 3,17; 1P 5,10.

mocy, którą mi dał Pan ku zbudowa-
niu, a nie ku niszczeniu.
11 Na koniec, bracia, miejcie się
dobrze; bądźcie doskonali, pokrze-
piajcie się, bądźcie jednomyślni[b],
żyjcie w pokoju, a Bóg miłości i po-
koju będzie z wami.
12 Pozdrówcie się nawzajem świę-
tym pocałunkiem[a].
13 Pozdrawiają was wszyscy święci.
14 Łaska Pana Jezusa Chrystu-
sa, miłość Boga i wspólnota Du-
cha Świętego[c] *niech będzie* z wami
wszystkimi. Amen.

a Rz 16,16; 1Kor 16,20; 1Tes 5,26; 1P 5,14.
b Flp 2,2; 1P 3,8.
c Lb 6,24-26; Mt 28,19; 1J 5,7.

Drugi list do Koryntian został napisany z Filipis, miasta Macedonii, przez Tytusa i Łukasza.

List świętego Pawła apostoła do Galacjan

ROZDZIAŁ 1

PAWEŁ, apostoł[a] nie od ludzi ani przez człowieka, ale przez Jezusa Chrystusa i Boga Ojca, który go wskrzesił z martwych[b];
2 I wszyscy bracia, którzy są ze mną, do kościołów[d] Galacji:
3 Łaska wam i pokój od Boga Ojca i naszego Pana Jezusa Chrystusa;
4 Który wydał[f] samego siebie za nasze grzechy, aby nas wyrwać z obecnego złego świata[g] według woli Boga i Ojca naszego;
5 Któremu chwała na wieki wieków. Amen.
6 Dziwię się, że tak szybko dajecie się odwieść od tego, który was powołał ku łasce Chrystusa, do innej ewangelii;
7 Która nie jest inną; są tylko pewni *ludzie*, którzy was niepokoją i chcą wypaczyć[j] ewangelię Chrystusa.
8 Lecz choćbyśmy nawet my albo anioł z nieba głosił wam ewangelię *inną* od tej, którą wam głosiliśmy, niech będzie przeklęty[k].
9 Jak powiedzieliśmy przedtem, tak i teraz znowu mówię: Gdyby wam ktoś głosił ewangelię *inną* od tej, którą przyjęliście, niech będzie przeklęty.
10 Czy teraz bowiem chcę pozyskać ludzi, czy Boga? Albo czy staram się przypodobać ludziom? Gdybym nadal ludziom chciał się przypodobać, nie byłbym sługą Chrystusa[m].
11 A oznajmiam wam, bracia, że głoszona przeze mnie ewangelia[n] nie jest według człowieka.
12 Nie otrzymałem jej bowiem ani nie nauczyłem się jej od człowieka, ale przez objawienie Jezusa Chrystusa.
13 Słyszeliście bowiem o moim dawniejszym postępowaniu w judaizmie, że ponad miarę prześladowałem kościół Boży i niszczyłem go[c];
14 I wyprzedzałem w judaizmie[e] wielu moich rówieśników z mojego narodu, będąc bardzo gorliwym zwolennikiem moich ojczystych tradycji.
15 Lecz gdy upodobało się Bogu, który mnie odłączył w łonie mojej matki i powołał swoją łaską[h];
16 Aby objawić swego Syna we mnie, abym głosił go wśród pogan, natychmiast, nie radząc się ciała i krwi[i];
17 Ani nie udając się do Jerozolimy, do tych, którzy przede mną byli apostołami, poszedłem do Arabii, po czym znowu wróciłem do Damaszku.
18 Potem, trzy lata później, udałem się do Jerozolimy, aby zobaczyć się z Piotrem, u którego przebywałem piętnaście dni.
19 A spośród apostołów nie widziałem żadnego innego poza Jakubem, bratem[l] Pana.
20 *Oświadczam* przed Bogiem, że w tym, co do was piszę, nie kłamię.
21 Potem udałem się w okolice Syrii i Cylicji;
22 A nie byłem osobiście znany kościołom Judei, które są w Chrystusie.
23 Słyszeli tylko: ten, który kiedyś nas prześladował, teraz głosi wiarę, którą przedtem niszczył.
24 I chwalili Boga z mojego powodu.

a Dz 9,15; Rz 1,1; 1Kor 1,1; 2Tm 1,1.
b Dz 3,15; Rz 6,4; 8,11; 1P 1,21.
c Dz 26,4-11; 1Kor 15,9; Flp 3,4-9; 1Tm 1,13.
d Dz 9,31; Rz 16,4.16; 1Kor 11,16; 14,33; Obj 1,11.
e Dz 26,5; Jk 1,26-27.
f Mt 20,28; Mk 10,45; Ef 5,25; 1Tm 2,6; Tt 2,14.
g J 15,18-19; Rz 12,2; 2Kor 4,4; Ef 6,12; Kol 1,13; Jk 4,4; 1J 2,15.
h Pwt 7,7-8; Jr 1,5; Łk 1,15.
i Mt 16,17; 2Kor 4,6; 1Tm 1,16.
j Dz 15,1.24; 2Kor 2,17; 1Tm 4,1-5; 2P 2,1-2.
k Mt 25,41; 1Kor 16,22; 2P 2,14; Pwt 13,1-5.
l Ps 69,8; Mk 6,3; 1Kor 15,7; J 7,5.
m Mt 22,16; Dz 4,19; 5,29; Ef 6,6; Kol 3,22; 1Tes 2,4; Jk 4,4.
n 1Kor 15,1-3.

ROZDZIAŁ 2

POTEM, po czternastu latach, udałem się ponownie do Jerozolimy wraz z Barnabą[b], wziąwszy z sobą także Tytusa[c].

2 A udałem się *tam* zgodnie z objawieniem i przedstawiłem im ewangelię[d], którą głoszę wśród pogan, osobno zaś tym, którzy cieszą się uznaniem, aby *się* czasem nie *okazało*, że biegnę albo biegłem na próżno[e].

3 Lecz nawet Tytusa, który był ze mną, nie zmuszono do obrzezania[f], mimo że był Grekiem;

4 A *to* z powodu wprowadzonych fałszywych[g] braci, którzy się wkradli, aby wyszpiegować naszą wolność[h], jaką mamy w Chrystusie Jezusie, aby nas zniewolić.

5 Nie ustąpiliśmy im ani na chwilę i nie poddaliśmy się, aby pozostała wśród was prawda ewangelii.

6 A co do cieszących się uznaniem – jakimi kiedyś byli, jest dla mnie bez znaczenia, Bóg *bowiem* nie ma względu na osobę[k] – ci więc, którzy cieszą się uznaniem, nic *mi* nie narzucili.

7 Wręcz przeciwnie, gdy widzieli, że została mi powierzona ewangelia *wśród* nieobrzezanych[l], jak Piotrowi *wśród* obrzezanych[n];

8 (Ten bowiem, który działał skutecznie przez Piotra w *sprawowaniu* apostolstwa *wśród* obrzezanych, skutecznie działał i we mnie wśród pogan);

9 I gdy poznali daną mi łaskę, Jakub[p], Kefas i Jan, którzy są uważani za filary, podali mnie i Barnabie prawicę na *znak* wspólnoty, abyśmy my *poszli* do pogan, a oni do obrzezanych.

10 Bylebyśmy tylko pamiętali o ubogich, co też gorliwie starałem się czynić.

a Dz 11,19-26.
b Dz 15,1-2.
c 2Kor 8,16.23; Tt 1,4.
d Rz 16,25; 2Tm 2,8.
e 1Kor 9,26; Flp 2,16; 1Tes 3,5.
f Ga 5,2-6; Dz 15,24; 16,3.
g 2Kor 11-26; 1J 4,1; 2P 2,1.
h Ga 5,1.13.
i Ga 3,10-14; Dz 13,39; Rz 3,19-28; 4,1-15.
j Rz 5,1; Flp 3,9.
k Dz 10,34; Rz 2,11.
l Rz 11,13.
m Rz 6,1.
n 1P 1,1.
o Rz 7,4.
p Ga 1,19; 15,13.
q Ga 6,14; Kol 2,11-14.
r Rz 6,8-11.
s Mt 20,28.
t Ga 5,2-4; Rz 10,3-4.

11 A gdy Piotr przybył do Antiochii[a], sprzeciwiłem mu się w twarz, bo był godny nagany.

12 Zanim bowiem przyszli niektórzy od Jakuba, jadał razem z poganami. Gdy zaś oni przyszli, odsunął się i odłączył, obawiając się tych, którzy byli z obrzezania.

13 A razem z nim obłudnie postępowali i inni Żydzi, tak że i Barnaba dał się wciągnąć w tę ich obłudę.

14 Lecz gdy zobaczyłem, że nie postępują zgodnie z prawdą ewangelii, powiedziałem Piotrowi wobec wszystkich: Jeśli ty, będąc Żydem, żyjesz po pogańsku, a nie po żydowsku, czemu przymuszasz pogan, aby żyli po żydowsku?

15 My, *którzy jesteśmy* Żydami z urodzenia, a nie grzesznikami z pogan;

16 Wiedząc, że człowiek nie jest usprawiedliwiony z uczynków prawa[i], ale przez wiarę w Jezusa Chrystusa, i my uwierzyliśmy w Jezusa Chrystusa, abyśmy byli usprawiedliwieni z wiary[j] Chrystusa, a nie z uczynków prawa, dlatego że z uczynków prawa nie będzie usprawiedliwione żadne ciało.

17 A jeśli *my*, szukając usprawiedliwienia w Chrystusie, sami okazaliśmy się grzesznikami, to czy Chrystus *jest* sługą grzechu[m]? Nie daj Boże!

18 Jeśli bowiem na nowo buduję to, co zburzyłem, samego siebie czynię przestępcą.

19 Bo ja przez prawo umarłem dla prawa[o], abym żył dla Boga.

20 Z Chrystusem jestem ukrzyżowany[q]; żyję[r], ale już nie ja, lecz żyje we mnie Chrystus. A to, że teraz żyję w ciele, żyję w wierze Syna Bożego, który mnie umiłował i wydał za mnie samego siebie[s].

21 Nie odrzucam łaski Boga. Jeśli bowiem przez prawo jest sprawiedliwość, to Chrystus umarł na próżno[t].

ROZDZIAŁ 3

O GŁUPI Galaci! Któż was
omamił, abyście nie byli po-
słuszni prawdzie, *was*, przed któ-
rych oczami został wymalowany Je-
zus Chrystus i wśród których ukrzy-
żowany?
2 Tego tylko chciałbym się od was
dowiedzieć: Czy przez uczynki pra-
wa otrzymaliście Ducha[d], czy przez
słuchanie wiary?
3 Tak głupi jesteście? Rozpoczę-
liście duchem, a teraz kończycie[g]
ciałem?
4 Tak wiele cierpieliście na próż-
no, jeśli rzeczywiście na próżno?
5 Ten więc, który udziela wam Du-
cha i czyni cuda wśród was[h], *czyni*
to przez uczynki prawa czy przez
słuchanie wiary?
6 Tak jak Abraham uwierzył Bogu[j]
i zostało mu *to* poczytane za spra-
wiedliwość[k].
7 Wiedzcie zatem, że ci, którzy są
z wiary, ci są synami Abrahama.
8 A Pismo, które przewidziało, że
Bóg z wiary będzie usprawiedliwiał
pogan, wcześniej ogłosiło *ewange-*
lię Abrahamowi: W tobie będą bło-
gosławione wszystkie narody[p].
9 Tak więc ci, którzy są z wiary,
dostępują błogosławieństwa wraz
z wierzącym Abrahamem.
10 Na wszystkich bowiem, którzy
są z uczynków prawa, ciąży prze-
kleństwo, bo jest napisane[q]: Prze-
klęty każdy, kto nie wytrwa w wy-
pełnianiu wszystkiego[r], co jest na-
pisane w Księdze Prawa.
11 A że przez prawo nikt nie jest
usprawiedliwiony[s] przed Bogiem,
jest oczywiste, bo: Sprawiedliwy bę-
dzie żył z wiary[t].
12 Prawo zaś nie jest z wiary[u], lecz:
Człowiek, który je wypełnia, przez
nie będzie żył[v].
13 Chrystus odkupił[w] nas z prze-
kleństwa prawa, stając się za nas
przekleństwem (bo jest napisane:
Przeklęty każdy, kto wisi na drze-
wie[a]);
14 Aby błogosławieństwo Abra-
hama w Chrystusie Jezusie prze-
szło na pogan *i* abyśmy przez wiarę
otrzymali obietnicę[b] Ducha.
15 Bracia, mówię po ludzku: Prze-
cież nawet zatwierdzonego testa-
mentu[c] człowieka nikt nie obala ani
do niego nic nie dodaje.
16 Otóż Abrahamowi[e] i jego po-
tomkowi zostały dane obietnice.
Nie mówi[f]: I jego potomkom, jak
o wielu, ale jak o jednym: I twemu
potomkowi, którym jest Chrystus.
17 To zaś mówię: Przymierza za-
twierdzonego przedtem przez Boga
względem Chrystusa nie znosi pra-
wo, które powstało czterysta trzy-
dzieści lat[i] później, tak aby unie-
ważnić obietnicę.
18 Jeśli bowiem dziedzictwo *jest*
z prawa[l], to już nie z obietnicy. Lecz
Bóg darował *je* Abrahamowi przez
obietnicę[m].
19 Po co więc prawo[n]? Zostało do-
dane z powodu przestępstw, aż do
przyjścia potomka[o], któremu zło-
żono obietnicę, ustanowione przez
aniołów ręką pośrednika.
20 Lecz pośrednik nie jest *dla* jed-
nego, ale Bóg jest jeden.
21 Czy więc prawo jest przeciw-
ko obietnicom Boga? Nie daj Boże!
Gdyby bowiem zostało dane prawo,
które mogłoby ożywiać, sprawiedli-
wość rzeczywiście byłaby z prawa.
22 Lecz Pismo zamknęło wszystko
pod grzech, aby obietnica z wiary
Jezusa Chrystusa została dana wie-
rzącym.
23 Zanim zaś przyszła wiara, by-
liśmy poddani pod straż prawa
i trzymani w zamknięciu *aż* do tej
wiary, która potem miała być obja-
wiona.
24 Tak więc prawo było naszym
pedagogiem do Chrystusa, abyśmy
z wiary byli usprawiedliwieni[x].

a Pwt 21,23.
b Dz 1,4; 2,33.
c Hbr 9,17.
d Ga 3,5.14; Dz 11,15-18; Ef 1,13.
e Rdz 12,3; 13,15; 17,7.
f Rdz 22,18; 26,3-4.
g Rdz 6,9; Hbr 7,19.25; 9,9; Mt 5,48; Łk 6,40; 2Kor 13,11.
h Dz 5,12; Hbr 2,4.
i Wj 12,40-41.
j Rdz 15,6; Rz 4,3; Jk 2,23.
k Rz 4,6.11-24.
l Rz 4,13.
m Rdz 22,16-17.
n Ga 3,23-25; Rz 3,19-23; 5,12-13; 7,8-13; 1Tm 1,8-9.
o Ga 4,4.
p Rdz 12,3.
q Pwt 11,26-28; 27,26.
r Rz 3,19-20; Jk 2,9-11.
s Ga 2,16; Kaz 7,20.
t Ha 2,4; Rz 1,17.
u Rz 9,31-32.
v Kpł 18,5; Rz 10,5-6.
w Ga 4,5; Rz 3,24-25; Kol 1,14.
x Dz 13,38-39; Rz 10,4.

25 Lecz gdy przyszła wiara, już nie jesteśmy pod pedagogiem.

26 Wszyscy bowiem jesteście synami Bożymi[a] przez wiarę w Chrystusa Jezusa.

27 Bo wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie[c], przyodzialiście się w Chrystusa.

28 Nie ma Żyda ani Greka[d], nie ma niewolnika ani wolnego[e], nie ma mężczyzny ani kobiety; wszyscy bowiem jedno jesteście w Chrystusie Jezusie.

29 A jeśli należycie do Chrystusa, to jesteście potomstwem Abrahama, a zgodnie z obietnicą – dziedzicami.

ROZDZIAŁ 4

MÓWIĘ więc: Dopóki dziedzic jest dzieckiem, niczym się nie różni od sługi, chociaż jest panem wszystkiego.

2 Lecz jest poddany opiekunom i zarządcom aż do czasu wyznaczonego przez ojca.

3 Podobnie i my, gdy byliśmy dziećmi, byliśmy w niewoli żywiołów tego świata[h].

4 Lecz gdy nadeszła pełnia czasu[i], Bóg posłał swego Syna, zrodzonego z kobiety[k], zrodzonego pod prawem;

5 Aby wykupił[l] tych, którzy *byli* pod prawem, abyśmy dostąpili usynowienia[n].

6 A ponieważ jesteście synami, Bóg posłał do waszych serc Ducha swego Syna[o], wołającego: Abba[p], Ojcze!

7 Tak więc już nie jesteś sługą, ale synem, a jeśli synem, *to* i dziedzicem Bożym[r] przez Chrystusa.

8 Wprawdzie dawniej, gdy nie znaliście Boga, służyliście tym, którzy z natury nie są bogami[t].

9 Ale teraz, gdy poznaliście Boga, a raczej gdy zostaliście przez Boga poznani[v], jakże możecie ponownie wracać do słabych i nędznych ży-

a J 1,12; Rz 8,16.
b Kol 2,16.
c Mt 3,11; Rz 6,3-5; 1Kor 12,13; Kol 2,10-12.
d Rz 10,12; Kol 3,11.
e Ga 4,7.
f 1Kor 2,3; 2Kor 12,7-10.
g J 8,45.
h Kol 2,8.20.
i Rdz 18,10; Ef 1,10; Hbr 9,26.
j Tt 2,14; Obj 3,19.
k Rdz 3,15; Rz 1,3.
l Dz 20,28; Ef 1,7; Tt 2,14.
m 1Tm 1,2; Tt 1,4; Flm 1,10; 1J 2,1.
n Rz 8,23; Ef 1,5.
o Rz 8,9; 1P 1,11.
p Rz 8,15.
q Ga 3,10; Rz 6,14.
r Ps 16,5; Rz 8,17.
s Rdz 16,15; 21,2.
t 1Tes 1,9.
u Rdz 17,15-19; Rz 4,18-21; 9,7-8; Hbr 11,11.
v Mt 11,27; 1J 5,20; 2Tm 2,19.
w 1Kor 10,11.

wiołów, którym ponownie chcecie służyć?

10 Zachowujecie dni i miesiące, pory i lata[b].

11 Boję się o was, czy przypadkiem na próżno nie trudziłem się nad wami.

12 Bracia, proszę was, bądźcie tacy jak ja, gdyż i ja *jestem* taki jak wy. W niczym mnie nie skrzywdziliście.

13 Wiecie przecież, że pierwszy raz głosiłem wam ewangelię w słabości[f] ciała.

14 A mojej cielesnej próby nie lekceważyliście sobie ani nie wzgardziliście, ale przyjęliście mnie jak anioła Boga, jak *samego* Chrystusa Jezusa.

15 Gdzież więc się podziało to wasze błogosławieństwo? Daję wam bowiem świadectwo, że gdyby to było możliwe, wyłupilibyście sobie oczy i dali je mnie.

16 Czy mówiąc wam prawdę[g], stałem się waszym nieprzyjacielem?

17 Gorliwie o was zabiegają niedobrze, lecz chcą was odłączyć, abyście o nich zabiegali.

18 A zawsze jest dobrze zabiegać gorliwie[j] o to, co dobre, a nie tylko wtedy, gdy jestem obecny wśród was.

19 Moje dzieci[m], które znowu w bólach rodzę, aż Chrystus w was się ukształtuje;

20 Chciałbym teraz być wśród was i zmienić swój głos, ponieważ jestem zaniepokojony o was.

21 Powiedzcie mi, wy, którzy chcecie być pod prawem[q], czy nie słuchacie, *co mówi* prawo?

22 Napisane[s] jest bowiem, że Abraham miał dwóch synów, jednego z niewolnicy, a drugiego z wolnej.

23 Lecz ten z niewolnicy urodził się według ciała, ten zaś z wolnej – według obietnicy[u].

24 Ma to znaczenie alegoryczne[w]: te *kobiety* oznaczają dwa przymie-

rza[a]: jedno z góry Synaj, które rodzi
w niewolę – jest nim Hagar.
25 Hagar bowiem to góra Synaj
w Arabii, a odpowiada ona dzi-
siejszemu Jeruzalem, bo jest ono
w niewoli wraz ze swoimi dziećmi.
26 Natomiast Jeruzalem[e], które
jest w górze, jest wolne i ono jest
matką nas wszystkich.
27 Napisane[g] jest bowiem: Ra-
duj się, niepłodna, która nie ro-
dzisz, wykrzyknij i zawołaj, która
nie znasz bólów porodowych, bo ta
opuszczona ma więcej dzieci niż ta,
która ma męża.
28 My więc, bracia, jak Izaak jeste-
śmy dziećmi obietnicy[h].
29 Lecz jak kiedyś ten, który uro-
dził się według ciała, prześladował[j]
tego, który urodził się według Du-
cha, tak *dzieje się* i teraz.
30 Co jednak mówi Pismo? Wypędź
niewolnicę i jej syna. Nie będzie
bowiem syn niewolnicy dziedziczył
z synem wolnej[k].
31 Tak więc, bracia, nie jesteśmy
dziećmi niewolnicy, ale wolnej[l].

ROZDZIAŁ 5

TRWAJCIE więc w tej wolno-
ści[n], którą nas Chrystus wyzwo-
lił, i nie poddawajcie się na nowo
pod jarzmo niewoli[p].
2 Oto ja, Paweł, mówię wam, że je-
śli dacie się obrzezać[r], Chrystus na
nic wam się nie przyda.
3 A oświadczam raz jeszcze każde-
mu człowiekowi, który daje się ob-
rzezać, że jest zobowiązany wypeł-
nić całe prawo[t].
4 Pozbawiliście się Chrystusa[u]
wszyscy, którzy usprawiedliwiacie
się przez prawo; wypadliście z ła-
ski[y].
5 My bowiem przez Ducha ocze-
kujemy nadziei[c] sprawiedliwości
z wiary.
6 Bo w Chrystusie Jezusie ani ob-
rzezanie nic nie znaczy[b], ani nie-
obrzezanie, ale wiara, która działa
przez miłość[c].
7 Biegliście[d] dobrze. Któż wam
przeszkodził, abyście nie byli po-
słuszni prawdzie?
8 Namawianie to nie pochodzi od
tego, który was powołuje.
9 Trochę zakwasu[f] całe ciasto za-
kwasza.
10 Mam co do was przekonanie
w Panu, że nie będziecie innego
zdania. A ten, kto was niepokoi,
zostanie osądzony, kimkolwiek by
był.
11 A ja, bracia, jeśli nadal obrze-
zanie głoszę, to dlaczego jeszcze
cierpię[i] prześladowanie? Przecież
wtedy zniesione byłoby zgorszenie
krzyża.
12 Bodajby byli odcięci ci, którzy
was niepokoją.
13 Bo wy, bracia, zostaliście po-
wołani do wolności, tylko pod po-
zorem tej wolności nie *pobłażaj-
cie* ciału, ale z miłości służcie jedni
drugim.
14 Całe bowiem prawo wypełnia
się w tym jednym słowie, mianowi-
cie: Będziesz miłował swego bliź-
niego jak samego siebie[m].
15 Lecz jeśli wzajemnie się kąsa-
cie[o] i pożeracie, uważajcie, abyście
się wzajemnie nie zjedli.
16 Mówię więc: Postępujcie[q] w Du-
chu, a nie spełnicie pożądania ciała.
17 Ciało bowiem pożąda na prze-
kór Duchowi[s], a Duch na przekór
ciału; są one sobie przeciwne, tak że
nie możecie czynić tego, co chcecie.
18 Lecz jeśli jesteście prowadzeni
przez Ducha, nie jesteście pod pra-
wem.
19 A znane są uczynki ciała[v], który-
mi są: cudzołóstwo[w], nierząd[x], nie-
czystość[z], rozpusta[a];
20 Bałwochwalstwo, czary[b], nie-
nawiść, niezgoda, zawiść, gniew,
spory, kłótnie, herezje;

a Hbr 8,6-13; 9,15-24; 10,16; 12,24.
b Ga 6,15; Kol 3,11.
c Ef 1,15; 3,17; 1Tes 1,3; 5,8; Flm 1,5.
d Mt 13,21; 1Kor 9,24; Hbr 12,1.
e Hbr 12,22; Obj 3,12; 21,2.
f Mt 16,7-12; Mk 8,15; Łk 12,1; 1Kor 5,6-7;
g Iz 54,1; Ps 113,9.
h Ga 3,29; Rz 9,8.
i Ga 6,12.
j Rdz 21,9.
k Rdz 21,10.
l J 8,36; Hbr 2,15.
m Mt 7,12; 22,39-40; Rz 13,8-10; Jk 2,8; Kpł 19,18; 1Tm 1,5.
n Ga 2,4; Rz 8,21; 2Kor 3,17; 1P 2,16.
o Jk 3,13-16.
p Dz 15,10; Kol 2,18.
q Rz 8,1-14; 2Kor 5,7; 10,3; Dn 9,10; Ez 36,27.
r Dz 15,1.
s Rz 7,22-23.
t Rz 2,25.
u Ga 2,21.
v Rz 1,21-31; Kol 3,5; 1Tm 1,9-10;
w Wj 20,14; Kpł 20,10; Ez 16,32; Mt 5,27-28; 2P 2,14.
x Mt 5,32; 15,19; J 8,41; 1Kor 5,1; 6,18; 7,2; Jud 1,7.
y Hbr 6,4-6; 10,38-39; 12,15.
z 1Tes 4,7.
a 1P 4,3.
b 1Sm 15,23; 2Krn 33,6.
c Tt 3,7.

21 Zazdrość, zabójstwa, pijaństwo, hulanki i tym podobne; o nich wam mówię, jak już przedtem powiedziałem, że ci, którzy takie rzeczy czynią, królestwa Bożego nie odziedziczą[c].
22 Owocem zaś Ducha[d] jest miłość[e], radość, pokój, cierpliwość[f], życzliwość, dobroć, wiara;
23 Łagodność, powściągliwość. Przeciwko takim nie ma prawa.
24 A ci, którzy należą do Chrystusa, ukrzyżowali *swoje* ciało[i] wraz z namiętnościami i pożądliwościami.
25 Jeśli żyjemy w Duchu[j], w Duchu też postępujmy.
26 Nie bądźmy żądni próżnej chwały[k], jedni drugich drażniąc, jedni drugim zazdroszcząc.

ROZDZIAŁ 6

BRACIA, jeśli przydarzy się komuś jakiś upadek[l], wy, którzy jesteście duchowi, poprawiajcie takiego w duchu łagodności[m], uważając *każdy* na samego siebie, abyś i ty nie był kuszony[n].
2 Jedni drugich brzemiona noście, a tak wypełniajcie prawo Chrystusa[p].
3 Jeśli bowiem ktoś uważa, że jest czymś, będąc niczym, ten zwodzi samego siebie[r].
4 Każdy zaś niech bada swoje własne czyny, a wtedy będzie mieć *powód do* chluby w samym sobie, a nie w kimś innym[s].
5 Każdy bowiem poniesie swoje własne brzemię[t].
6 A ten, kto jest nauczany słowa, niech udziela[u] ze wszystkich dóbr temu, który go naucza.

a Ab 1,3; 1Kor 6,9; 15,33; Jk 1,22; 1J 1,8.
b Hi 4,8; Oz 8,7.
c 1Kor 6,9-10; 15,50; Ef 5,5.
d Mt 12,33; J 15,1-5.16; Ef 5,9.
e 1Kor 13,1-13.
f Rz 2,4; 2Kor 6,6; Ef 4,2; Kol 1,11; 1Tes 5,14; 2Tm 3,10; 2P 3,15.
g 1Kor 15,58; 2Tes 3,13; Hbr 12,3.
h 1Tm 2,1; 1Tes 5,15.
i Rz 6,6; 13,14; 1P 2,11.
j J 6,63; 2Kor 3,6.
k Flp 2,3.
l Mt 6,14-15; 18,35; Jk 5,16.
m 1Kor 10,12; 2Tes 3,14-15; 2Tm 2,25.
n 1Tes 3,5.
o Flp 3,8; 1Kor 2,2.
p Wj 23,4-5; Mt 8,17; Rz 15,1.
q 2Kor 5,17; Ef 4,24; Kol 3,10.
r Prz 25,14; 26,12; Łk 18,11; Rz 12,3.
s Prz 14,14; 2Kor 1,12-18.
t Rz 2,6; 14,12.
u Pwt 12,19; Rz 15,27; 1Kor 9,9-14; Flp 4,14-19; 1Tm 5,17-18; Hbr 13,16.

7 Nie łudźcie się[a], Bóg nie da się z siebie naśmiewać. Co bowiem człowiek sieje[b], to też żąć będzie.
8 Bo kto sieje dla swego ciała, z ciała żąć będzie zniszczenie. Kto zaś sieje dla Ducha, z Ducha żąć będzie życie wieczne.
9 A w czynieniu dobra nie bądźmy znużeni, bo w swoim czasie żąć będziemy, jeśli nie ustaniemy[g].
10 Dlatego więc, dopóki mamy czas, czyńmy dobrze wszystkim[h], a zwłaszcza domownikom wiary.
11 Widzicie, jaki długi list napisałem do was własnoręcznie.
12 Ci wszyscy, którzy chcą się podobać według ciała, przymuszają was do obrzezania, aby tylko nie cierpieć prześladowania z powodu krzyża Chrystusa.
13 Ci bowiem, którzy są obrzezani, sami nie zachowują prawa, ale chcą, abyście wy dali się obrzezać, żeby się chlubić waszym ciałem.
14 Co do mnie, nie daj Boże, abym się miał chlubić *z czegoś innego*, jak tylko z krzyża naszego Pana Jezusa Chrystusa, przez którego świat jest ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata[o].
15 W Chrystusie Jezusie bowiem ani obrzezanie nic nie znaczy, ani nieobrzezanie, ale nowe stworzenie[q].
16 A na tych wszystkich, którzy będą postępować według tej zasady, *niech przyjdzie* pokój i miłosierdzie, i na Izraela Bożego.
17 Odtąd niech mi nikt nie sprawia przykrości. Ja bowiem na swoim ciele noszę piętna Pana Jezusa.
18 Łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa *niech będzie* z waszym duchem, bracia. Amen.

List do Galacjan został napisany z Rzymu.

List świętego Pawła apostoła do Efezjan

ROZDZIAŁ 1

PAWEŁ, apostoł Jezusa Chrystusa z woli Boga[a], do świętych[b], którzy są w Efezie, i wiernych w Chrystusie Jezusie.

2 Łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca, i Pana Jezusa Chrystusa.

3 Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec[f] naszego Pana Jezusa Chrystusa, który pobłogosławił nas wszelkim duchowym błogosławieństwem w *miejscach* niebiańskich[h] w Chrystusie.

4 Jak nas wybrał w nim przed założeniem świata[j], abyśmy byli święci i nienaganni przed jego obliczem w miłości.

5 Przeznaczył[k] nas dla siebie, ku usynowieniu przez Jezusa Chrystusa, według upodobania swojej woli;

6 Dla uwielbienia chwały swojej łaski, którą obdarzył nas w umiłowanym;

7 W którym mamy odkupienie przez jego krew[m], przebaczenie grzechów[n], według bogactwa jego łaski;

8 Którą nam hojnie okazał we wszelkiej mądrości i roztropności;

9 Oznajmiając nam tajemnicę[o] swojej woli, według swego upodobania, które sam w sobie postanowił;

10 Aby w zarządzeniu pełni czasów[p] wszystko zebrał w jedno w Chrystusie, i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi.

11 W nim, *mówię*, w którym też dostąpiliśmy udziału[q], przeznaczeni według postanowienia tego, który dokonuje wszystkiego według rady swojej woli[s];

12 Abyśmy istnieli dla uwielbienia jego chwały, *my*, którzy wcześniej położyliśmy nadzieję w Chrystusie.

13 W nim i wy *położyliście nadzieję*, kiedy usłyszeliście słowo prawdy, ewangelię waszego zbawienia[c], w nim też, gdy uwierzyliście, zostaliście zapieczętowani[d] obiecanym[e] Duchem Świętym;

14 Który jest zadatkiem[g] naszego dziedzictwa, aż nastąpi odkupienie[i] nabytej własności, dla uwielbienia jego chwały.

15 Dlatego i ja, gdy usłyszałem o waszej wierze w Pana Jezusa i o miłości względem wszystkich świętych;

16 Nie przestaję dziękować za was, czyniąc o was wzmiankę w moich modlitwach[l];

17 *Prosząc*, aby Bóg naszego Pana Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam Ducha mądrości i objawienia w poznaniu jego *samego*;

18 Ażeby oświecił oczy waszego umysłu, abyście wiedzieli, czym jest nadzieja jego powołania, czym jest bogactwo chwały jego dziedzictwa w świętych;

19 I czym jest przemożna wielkość jego mocy wobec nas, którzy wierzymy, według działania potęgi jego siły.

20 Okazał ją w Chrystusie, gdy go wskrzesił z martwych i posadził po swojej prawicy w *miejscach* niebiańskich;

21 Wysoko ponad wszelką zwierzchnością i władzą, mocą, panowaniem i *ponad* wszelkim imieniem[r] wypowiadanym nie tylko w tym świecie, ale i w przyszłym.

a 1Kor 1,1; Ga 1,1; 1Tm 1,1; 2Tm 1,1.
b Hi 15,15; Ps 16,3; 116,15; 1Kor 1,2.
c Rz 1,16; 2Tm 3,15.
d Ef 4,30; 2Kor 1,22; 2Tm 2,19; Obj 7,2.
e Łk 24,49; Dz 1,4; 2,33; Ga 3,14.
f Ef 4,6; 2Kor 11,31; 1P 1,3.
g 2Kor 5,5.
h Ef 2,6; 3,10.
i Łk 21,28; Rz 8,23.
j J 17,24; Hbr 4,3; 1P 1,20; Obj 13,8.
k Ef 1,11; Rz 8,29; 1P 1,2.
l Rz 1,9; 1Sm 12,23; Kol 1,3; 1Tes 5,17.
m Mt 20,28; Dz 20,28; Rz 3,24; Kol 1,14; Tt 2,14.
n Dz 5,31; 13,38; 26,18.
o Ef 3,4; 6,19; Mk 4,11; Rz 16,25; 1Kor 15,51; Kol 1,26; 1Tm 3,9.16.
p Dz 3,19.
q Ef 5,5; Kol 1,12; Hbr 9,15; 1P 1,4.
r Dz 4,12; Flp 2,9-10; Hbr 1,4.
s Hbr 6,17.

22 I wszystko poddał pod jego stopy[a], a jego samego dał jako głowę[b] ponad wszystkim kościołowi;

23 Który jest jego ciałem[c] *i* pełnią tego, który wszystko we wszystkich napełnia.

ROZDZIAŁ 2

I WAS *ożywił*[e], którzy byliście umarli[g] w upadkach i w grzechach;

2 W których niegdyś postępowaliście według zwyczaju tego świata *i* według władcy[h], który rządzi w powietrzu, ducha, który teraz działa w synach nieposłuszeństwa[1].

3 Wśród nich i my wszyscy żyliśmy niegdyś w pożądliwościach[i] naszego ciała, czyniąc to, co się podobało ciału i myślom, i byliśmy z natury dziećmi gniewu[l], jak i inni.

4 Lecz Bóg, który jest bogaty w miłosierdzie, z powodu swojej wielkiej miłości[m], którą nas umiłował;

5 I *to wtedy*, gdy byliśmy umarli w grzechach[n], ożywił[o] nas razem z Chrystusem, *gdyż* łaską jesteście zbawieni;

6 I razem z nim wskrzesił[q], i razem z nim posadził w *miejscach* niebiańskich w Chrystusie Jezusie;

7 Aby okazać w przyszłych wiekach przemożne bogactwo *swojej* łaski przez swoją dobroć względem nas w Chrystusie Jezusie.

8 Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę[u], i to nie *jest* z was, jest to dar Boga[v].

9 Nie z uczynków[w], aby nikt się nie chlubił.

10 Jesteśmy bowiem jego dziełem, stworzeni[y] w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków[z], które Bóg wcześniej przygotował, abyśmy w nich postępowali.

11 Dlatego pamiętajcie, że wy, niegdyś poganie w ciele, zwani nieobrzezaniem przez tych, których zwano obrzezaniem dokonanym ręką na ciele;

12 Byliście w tamtym czasie bez Chrystusa, obcy względem społeczności Izraela[d] i obcy przymierzom obietnicy, niemający nadziei i bez Boga na świecie.

13 Lecz teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew[f] Chrystusa.

14 On bowiem jest naszym pokojem, *on*, który z obydwu uczynił jedno i zburzył stojący pośrodku mur, który był przegrodą;

15 Znosząc przez swoje ciało nieprzyjaźń, prawo przykazań *wyrażone* w przepisach, aby z dwóch stworzyć w samym sobie jednego nowego człowieka[j], czyniąc pokój;

16 I *aby* pojednać[k] z Bogiem obydwu w jednym ciele przez krzyż, zgładziwszy przez niego nieprzyjaźń.

17 A gdy przyszedł, zwiastował pokój wam, którzy byliście daleko, i *tym*, którzy byli bliscy.

18 Przez niego[p] bowiem my, obie strony, mamy przystęp w jednym Duchu do Ojca.

19 A więc nie jesteście już więcej obcymi i przybyszami, ale współobywatelami z świętymi i domownikami Boga;

20 Zbudowani na fundamencie[r] apostołów i proroków[s], gdzie kamieniem węgielnym[t] jest sam Jezus Chrystus;

21 Na którym cała budowla razem zespolona rośnie w świętą świątynię[x] w Panu;

22 Na którym i wy razem się budujecie, aby być mieszkaniem Boga przez Ducha[2].

ROZDZIAŁ 3

DLATEGO ja, Paweł, więzień Chrystusa Jezusa dla was, pogan;

a Ps 8,6-8; 110,1; 1Kor 15,27; Hbr 2,8.
b Ef 4,15; 5,23; 1Kor 11,3; Kol 1,18.
c Ef 5,23-32; 1Kor 12,12-27;
d J 10,16; Kol 1,21; Ef 4,18.
e J 11,25-26; Kol 2,13.
f Rz 3,25; 5,9; Kol 1,14; 1P 1,18-19.
g Mt 8,22; Łk 15,24; 2Kor 5,14; 1Tm 5,6; 1J 3,14.
h Ef 6,12; J 12,31;
1 BG niedowiarstwa; Ef 5,6; Kol 3,6.
i Rz 1,24; 13,14;
j Ef 4,24; Kol 3,10.
k Rz 5,10; 2Kor 5,18.
l Rz 1,18; Ef 5,6.
m J 3,16; 1J 4,9-10.
n Kol 2,13.
o J 6,63; Rz 8,11.
p J 10,7; 14,6; 1Tm 2,5; Hbr 7,25.
q Kol 3,1.
r 1Kor 3,10.
s Łk 11,49; Ef 3,5; 2P 3,2; Obj 18,20.
t Ps 118,22; Iz 28,16; Mt 21,42; Dz 4,11; 1P 2,7-8.
u Rz 3,24; Dz 13,39.
v J 4,10; Rz 6,23.
w Rz 3,18-28; 4,1-6; Tt 3,5.
x Ef 4,13-16; 1Kor 3,17; 2Kor 6,16.
y 2Kor 5,17; Kol 3,10.
2 BG w Duchu Świętym
z Mt 5,16; 1Tm 6,18; 2Tm 3,17; Tt 2,14.

2 Jeśli tylko słyszeliście o udziele-
niu[b] łaski Boga, która jest mi dana
dla was;
3 Że przez objawienie została mi
oznajmiona tajemnica, jak to wam
przedtem krótko napisałem.
4 Dlatego czytając *to*, możecie zro-
zumieć moje poznanie tajemnicy[d]
Chrystusa;
5 Która w innych wiekach nie była
znana synom ludzkim, jak teraz zo-
stała objawiona jego świętym apo-
stołom i prorokom[e] przez Ducha;
6 *Mianowicie*, że poganie są
współdziedzicami i *członkami* tego
samego ciała, i współuczestnikami
jego obietnicy w Chrystusie przez
ewangelię.
7 Stałem się jej sługą według daru
łaski Boga danej mi przez działanie
jego mocy.
8 Mnie, najmniejszemu[g] ze wszyst-
kich świętych, została dana ta ła-
ska, abym wśród pogan głosił te nie-
zgłębione bogactwa Chrystusa;
9 I żebym ujawnił wszystkim, jaka
jest wspólnota tej tajemnicy ukrytej
od wieków w Bogu, który wszystko
stworzył przez Jezusa Chrystusa[h];
10 Aby teraz wieloraka mądrość
Boga poprzez kościół stała się jaw-
na zwierzchnościom i władzom[i]
w *miejscach* niebiańskich;
11 Zgodnie z wiecznym postano-
wieniem[k], które powziął w Chrystu-
sie Jezusie, naszym Panu.
12 W nim mamy śmiałość i przy-
stęp z ufnością przez wiarę jego.
13 Proszę zatem, abyście nie znie-
chęcali się z powodu moich uci-
sków, *jakie znoszę* dla was, bo to
one są waszą chwałą.
14 Dlatego zginam swoje kolana[o]
przed Ojcem naszego Pana Jezusa
Chrystusa;
15 Od którego cała rodzina na nie-
bie i na ziemi bierze swoją nazwę;
16 Aby według bogactwa swej
chwały sprawił, żeby wasz we-
wnętrzny[a] człowiek był utwierdzo-
ny mocą przez jego Ducha;
17 Aby Chrystus przez wiarę
mieszkał w waszych sercach[c], *aby-
ście* zakorzenieni i ugruntowani
w miłości;
18 Mogli pojąć wraz ze wszystkimi
świętymi, jaka jest szerokość, dłu-
gość, głębokość i wysokość;
19 I poznać miłość Chrystusa, któ-
ra przewyższa wszelkie poznanie,
abyście zostali napełnieni całą peł-
nią Boga.
20 Temu zaś, który według mocy
działającej w nas może uczynić
o wiele obficiej ponad to wszystko,
o co prosimy albo o czym myślimy[f];
21 Jemu *niech będzie* chwała
w kościele przez Chrystusa Jezu-
sa po wszystkie pokolenia na wieki
wieków. Amen.

ROZDZIAŁ 4

PROSZĘ więc was ja, więzień
w Panu, abyście postępowali
w sposób godny powołania, do ja-
kiego zostaliście wezwani;
2 Z całą pokorą, łagodnością
i z cierpliwością, znosząc jedni dru-
gich w miłości;
3 Starając się zachować jedność
Ducha w więzi pokoju.
4 Jedno *jest* ciało[j] i jeden Duch,
jak też zostaliście powołani w jed-
nej nadziei waszego powołania.
5 Jeden Pan[l], jedna wiara, jeden
chrzest[m];
6 Jeden Bóg i Ojciec wszystkich[n],
który jest ponad wszystkimi, przez
wszystkich i w was wszystkich.
7 A każdemu z nas została dana ła-
ska według miary daru Chrystusa.
8 Dlatego *Pismo* mówi[p]: Wstąpiw-
szy na wysokość, poprowadził poj-
manych jeńców i dał ludziom dary.
9 Lecz to, *że* wstąpił[q], cóż oznacza,
jeśli nie to, że najpierw zstąpił do
niższych regionów ziemi?

a Jr 31,33; Rz 2,29; 7,22; 2Kor 4,16; 1P 3,4.
b 1Kor 9,17; Ef 1,10; Kol 1,25.
c J 14,23; Kol 1,27.
d Mt 13,11; Mk 4,11; Rz 16,25; 1Kor 4,1; Ef 5,32; 1Tm 3,9.16.
e Ef 4,11; Łk 11,49; 1Kor 12,28; 2P 3,2.
f 2Krn 25,9; Jr 32,17.27.
g 1Kor 15,9; 1Tm 1,15.
h J 1,1-3; Kol 1,12-16; Hbr 1,2.
i Rz 8,38; Ef 6,12; Kol 1,16; Tt 3,1.
j Rz 12,4-5; 1Kor 12,12-13.
k Ef 1,4.11.
l Pwt 6,4; Za 14,9; 1Kor 8,6; Flp 2,11.
m Mt 3,11; 1Kor 12,13; Ga 3,27.
n Ml 2,10.
o Ps 95,6; Dn 6,10.
p Ps 68,18.
q Prz 30,4; J 3,13; Dz 2,32-36.

10 Ten, który zstąpił, jest i tym,
który wstąpił wysoko ponad
wszystkie niebiosa, aby napełnić
wszystko.
11 I on ustanowił jednych aposto-
łami, drugich prorokami, innych
ewangelistami, a jeszcze innych pa-
sterzami i nauczycielami[b];
12 Dla przysposobienia[c] świętych,
dla dzieła posługiwania, dla budo-
waniu ciała Chrystusa;
13 Aż dojdziemy wszyscy do jedno-
ści wiary i poznania Syna Bożego,
do człowieka doskonałego, do mia-
ry dojrzałości pełni Chrystusa;
14 Abyśmy już nie byli dziećmi
miotanymi i unoszonymi każdym
powiewem nauki przez oszustwo
ludzkie i przez podstęp *prowadzą-
cy* na manowce błędu.
15 Lecz będąc szczerymi[l] w mi-
łości, wzrastajmy we wszystkim
w tego, który jest głową[m] – w Chry-
stusa.
16 Z niego całe ciało harmonijnie
złożone i zespolone we wszystkich
stawach, dzięki działaniu każdego
członka, stosownie do jego miary,
przyczynia sobie wzrostu dla budo-
wania samego siebie w miłości.
17 To więc mówię i zaświadczam
w Panu, abyście *już* więcej nie po-
stępowali tak, jak postępują inni
poganie[p] w próżności ich umysłu;
18 Mając przyćmiony rozum, obcy
dla życia Bożego z powodu niewie-
dzy, która w nich jest, z powodu za-
twardziałości ich serca[r].
19 Oni, stawszy się nieczuli[s], od-
dali się rozpuście, dopuszczając się
wszelkiej nieczystości z zachłanno-
ścią.
20 Lecz wy nie tak nauczyliście się
Chrystusa;
21 Jeśli tylko słyszeliście go i byli-
ście pouczeni przez niego, zgodnie
z prawdą, jaka jest w Jezusie;
22 Że – co się tyczy poprzedniego
postępowania – powinniście zrzucić[v]
z siebie starego człowieka, który ule-
ga zepsuciu przez zwodnicze żądze;
23 I odnowić się w duchu wasze-
go umysłu;
24 I przyoblec się w nowego czło-
wieka[a], który jest stworzony według
Boga w sprawiedliwości i w praw-
dziwej świętości.
25 Dlatego odrzuciwszy kłamstwo[d],
niech każdy mówi prawdę swojemu
bliźniemu[e], bo jesteśmy członkami[f]
jedni drugich.
26 Gniewajcie się[g], lecz nie grzesz-
cie[h]; niech nad waszym gniewem
nie zachodzi słońce.
27 Nie dawajcie miejsca diabłu[i].
28 Kto kradł, niech więcej nie
kradnie[j], ale raczej niech pracu-
je, czyniąc własnymi rękami[k] to, co
jest dobre, aby miał *z czego* udzie-
lać potrzebującemu.
29 Żadne plugawe słowo niech nie
wychodzi z waszych ust, lecz tylko
dobre, dla zbudowania, aby przyno-
siło łaskę słuchającym.
30 I nie zasmucajcie[n] Bożego Du-
cha Świętego, którym jesteście za-
pieczętowani[o] na dzień odkupienia.
31 Wszelka gorycz i zapalczywość,
gniew, wrzask i złorzeczenie niech
zostaną usunięte spośród was wraz
z wszelką złością.
32 Bądźcie dla siebie nawzajem
życzliwi, miłosierni, przebaczając
sobie[q], jak i wam Bóg przebaczył
w Chrystusie.

ROZDZIAŁ 5

BĄDŹCIE więc naśladowcami[t]
Boga jako umiłowane dzieci;
2 I postępujcie w miłości, jak
i Chrystus umiłował nas i wydał sa-
mego *siebie za nas* jako dar i ofiarę
Bogu na miłą woń[u].
3 A nierząd[1] i wszelka nieczystość
albo chciwość niech nie będą na-
wet wśród was wspominane, jak
przystoi świętym;

a Ef 6,11; Iz 59,17; Rz 13,12; Kol 3,10.
b 1Kor 12,29.
c 2Kor 7,1; Kol 1,28; 1Tes 3,10; Hbr 6,1.
d Kpł 19,11; Prz 12,22; Kol 3,9.
e Za 8,16.
f Rz 12,5.
g Ps 4,4.
h J 8,11; 1Kor 15,34; 1J 2,1.
i Ef 6,16; Jk 4,7; 1P 5,8.
j Wj 20,15.
k Łk 3,11; Dz 20,35; 1Tes 4,11-12; 2Tes 3,7-12.
l 2Kor 4,2; 1P 1,22.
m Ef 1,22; 5,23; Kol 1,18.
n Rdz 6,3; Ps 78,40; Iz 63,10; Dz 7,51; 1Tes 5,19.
o Ef 1,13.
p Ef 2,2-3.
q Łk 6,37; Kol 3,13.
r 2Kor 4,4.
s 1Tm 4,2.
t 1Kor 11,1; 1Tes 1,6; 2,14; Hbr 6,12; 1P 3,13.
u Rdz 8,21; Kpł 1,9-13; 2Kor 2,15.
1 BG wszeteczeństwo
v Ez 18,30-32; Kol 3,8; Hbr 12,1; 1P 2,1.

4 Także sprośność, niedorzeczne gadanie i nieprzyzwoite żarty, ale raczej dziękczynienie.

5 Bo wiecie o tym, że żaden rozpustnik[1] ani nieczysty, ani chciwiec, to znaczy bałwochwalca, nie ma dziedzictwa w królestwie Chrystusa i Boga[d].

6 Niech was nikt nie zwodzi próżnymi słowami, bo z powodu tych rzeczy przychodzi gniew Boga na synów nieposłuszeństwa.

7 Nie bądźcie więc ich wspólnikami[f].

8 Byliście bowiem niegdyś ciemnością, lecz teraz jesteście światłością[i] w Panu. Postępujcie jak dzieci światłości;

9 (Bo owocem Ducha[k] *jest* we wszelkiej dobroci, sprawiedliwości i prawdzie).

10 Badając to, co podoba się Panu;

11 I nie miejcie nic wspólnego z bezowocnymi uczynkami ciemności[l], ale je raczej strofujcie.

12 O tym bowiem, co się u nich po kryjomu dzieje, wstyd nawet mówić.

13 A wszystko to, gdy jest strofowane, przez światło staje się jawne; to wszystko bowiem, co ujawnia, jest światłem[m].

14 Dlatego *Pismo* mówi: Obudź się[o], który śpisz, i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus.

15 Uważajcie więc, żebyście postępowali rozważnie, nie jak niemądrzy, ale jak mądrzy;

16 Odkupując czas[q], bo dni są złe.

17 Dlatego nie bądźcie nierozumnymi, ale rozumiejcie, jaka jest wola Pana.

18 A nie upijajcie się winem[r], w którym jest rozwiązłość, ale bądźcie napełnieni Duchem;

19 Rozmawiając z sobą przez psalmy, hymny i pieśni duchowe, śpiewając i grając Panu w swoim sercu[t];

a Hi 1,21; Ps 34,1; Flp 4,6; 1Tes 5,18.
b Rz 13,1-5; Flp 2,3; 1P 5,5.
1 BG wszetecznik
c Kol 3,18.
d 1Kor 6,9; Ga 5,19-21; Obj 21,8.
e 1Kor 11,3; Ef 1,22-23; Kol 1,18.
f Lb 16,26; 2Kor 6,14; 1Tm 5,22.
g Kol 3,19.
h Ga 1,4; 2,20; 1Tm 2,6; Tt 2,14.
i 1Tes 5,5.
j J 15,3; 17,17; 1Kor 6,11; Tt 3,5.
k Ga 5,22.
l Ef 5,7.
m J 3,20-21; 1Kor 4,5; Hbr 4,13.
n Rdz 2,24; Mt 19,5.
o Iz 60,1; Rz 13,11; 1Kor 15,34.
p 2Kor 11,2; Obj 19,7; 21,2.
q Kol 4,5.
r Prz 20,1; 23,20-35.
s Pwt 21,18-21; Prz 1,8; Kol 3,20.
t Kol 3,16; Ps 147,7.
u Wj 20,12; Pwt 5,16.

20 Dziękując[a] zawsze za wszystko Bogu i Ojcu w imię naszego Pana Jezusa Chrystusa;

21 Będąc poddani[b] sobie nawzajem w bojaźni Boga.

22 Żony, bądźcie poddane swoim mężom jak Panu[c].

23 Bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus głową kościoła[e], jest on też Zbawicielem ciała.

24 Jak więc kościół poddany jest Chrystusowi, tak też żony swoim mężom we wszystkim.

25 Mężowie, miłujcie swoje żony[g], jak i Chrystus umiłował kościół i wydał za niego samego siebie[h];

26 Aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą przez słowo[j];

27 By stawić przed sobą kościół chwalebny, niemający skazy ani zmarszczki, ani czegoś podobnego, lecz żeby był święty i nienaganny.

28 Tak też mężowie powinni miłować swoje żony jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, samego siebie miłuje.

29 Nikt bowiem nigdy nie miał w nienawiści swego ciała, ale je żywi i pielęgnuje, jak i Pan kościół.

30 Gdyż jesteśmy członkami jego ciała, z ciała jego i z kości jego.

31 Dlatego opuści człowiek swego ojca i matkę i połączy się ze swoją żoną[n], i będą dwoje jednym ciałem.

32 Tajemnica to wielka, lecz ja mówię w *odniesieniu do* Chrystusa i kościoła[p].

33 Niech więc każdy z was z osobna miłuje swoją żonę jak samego siebie, a żona niech poważa *swego* męża.

ROZDZIAŁ 6

DZIECI, bądźcie posłuszne waszym rodzicom[s] w Panu, bo jest to sprawiedliwe.

2 Czcij swego ojca i matkę – jest to pierwsze przykazanie z obietnicą[u];

3 Aby ci się dobrze powodziło
i abyś długo żył na ziemi.
4 A *wy*, ojcowie, nie pobudzajcie
do gniewu waszych dzieci[b], lecz wy-
chowujcie je w karności i w napo-
minaniu Pana.
5 Słudzy, z bojaźnią i z drżeniem
bądźcie posłuszni panom według
ciała[e], w prostocie serca, jak Chry-
stusowi;
6 Nie służąc dla oka, jak *ci*, któ-
rzy chcą podobać się ludziom[g], lecz
jak słudzy Chrystusa, czyniąc wolę
Boga z serca;
7 Służąc z życzliwością, tak jak
Panu, a nie ludziom;
8 Wiedząc, że każdy, kto uczyni *coś*
dobrego, to też otrzyma od Pana[j],
czy niewolnik, czy wolny.
9 A wy, panowie, tak samo wobec
nich postępujcie, porzucając groź-
by, wiedząc, że i wy sami macie
Pana w niebie, a u niego nie ma
względu na osoby.
10 W końcu, moi bracia, umac-
niajcie się w Panu i w potędze jego
mocy[m].
11 Przywdziejcie pełną zbroję
Bożą[n], abyście mogli się ostać wo-
bec zasadzek diabła.
12 Nie toczymy bowiem walki
przeciw krwi i ciału, ale przeciw
zwierzchnościom, przeciw wła-
dzom, przeciw rządcom ciemności
tego świata, przeciw duchowemu
złu na wyżynach niebieskich.
13 Dlatego weźcie pełną zbroję
Bożą[o], abyście mogli przeciwsta-
wić się w dzień zły, a wykonawszy
wszystko, ostać się.

a Iz 11,5; 59,17; 1Tes 5,8; 1P 1,13.
b Kol 3,21.
c Iz 52,7; Rz 10,15.
d 1J 5,4.
e Rdz 16,9; Kol 3,22.
f Iz 59,17; 1Tes 5,8.
g 1Tes 2,4.
h Hbr 4,12.
i 1Tes 5,17.
j Mt 16,27; Rz 2,6; 1Kor 15,58; 2Kor 5,10.
k Kol 4,3.
l 2Kor 5,20.
m Joz 1,5-9.
n Rz 13,11-14; 2Kor 6,7.
o 2Kor 10,4.

14 Stańcie więc, przepasawszy wa-
sze biodra prawdą, przywdziawszy
pancerz sprawiedliwości[a];
15 I obuwszy nogi w gotowość
ewangelii pokoju[c].
16 A przede wszystkim weźcie
tarczę wiary[d], którą będziecie mo-
gli zgasić wszystkie ogniste strzały
złego.
17 Weźcie też hełm zbawienia[f]
i miecz Ducha, którym jest słowo
Boże[h];
18 We wszelkiej modlitwie i proś-
bie modląc się w każdym czasie
w Duchu[i], czuwając nad tym z całą
wytrwałością i *z* prośbą za wszyst-
kich świętych;
19 I za mnie, aby była mi dana
mowa[k], bym z odwagą otworzył
moje usta do oznajmienia tajemni-
cy ewangelii;
20 Dla której sprawuję poselstwo[l]
w łańcuchach, abym o niej odważ-
nie mówił, tak jak powinienem mó-
wić.
21 Żebyście zaś wiedzieli i wy, co
się ze mną dzieje *i* co robię, wszyst-
ko oznajmi wam Tychik, miły brat
i wierny sługa w Panu;
22 Którego posłałem do was wła-
śnie po to, abyście poznali nasze
sprawy i *aby* pocieszył wasze serca.
23 Pokój braciom i miłość wraz
z wiarą od Boga Ojca i Pana Jezu-
sa Chrystusa.
24 Łaska *niech będzie* ze wszyst-
kimi, którzy miłują naszego Pana
Jezusa Chrystusa w szczerości.
Amen.

List do Efezjan został napisany z Rzymu przez Tychika.

List świętego Pawła apostoła do Filipian

ROZDZIAŁ 1

PAWEŁ i Tymoteusz, słudzy Je-
zusa Chrystusa, do wszystkich
świętych[b] w Chrystusie Jezusie,
którzy są w Filippi, wraz z bisku-
pami[c] i diakonami[d].
2 Łaska wam i pokój od Boga, na-
szego Ojca, i Pana Jezusa Chrystusa.
3 Dziękuję memu Bogu, ilekroć
was wspominam;
4 Zawsze w każdej mojej modlitwie
prosząc z radością za was wszyst-
kich;
5 Za wasz współudział[g] w ewange-
lii od pierwszego dnia aż do chwili
obecnej;
6 Będąc tego pewien, że *ten*, któ-
ry rozpoczął w was dobre dzieło,
dokończy[h] *go* do dnia Jezusa Chry-
stusa[i].
7 Słuszne jest, abym tak myślał
o was wszystkich, dlatego że mam
was w moim sercu, bo w moim wię-
zieniu, jak i w obronie i utwierdza-
niu ewangelii wszyscy jesteście ze
mną uczestnikami łaski.
8 Bóg bowiem jest mi świadkiem,
jak tęsknię do was wszystkich naj-
głębszymi uczuciami Jezusa Chry-
stusa.
9 I o to się modlę, aby wasza mi-
łość coraz bardziej obfitowała
w poznanie i we wszelkie zrozu-
mienie;
10 Abyście mogli rozpoznać to, co
lepsze, żebyście byli szczerzy[1] i bez
zarzutu na dzień Chrystusa;
11 Napełnieni owocami sprawie-
dliwości[l], które *przynosicie* przez
Jezusa Chrystusa ku chwale i czci
Boga.
12 A chcę, bracia, abyście wiedzie-
li, że to, co mnie spotkało, spowodo-
wało jeszcze większe rozkrzewienie
ewangelii[a];
13 Tak że moje więzy z powodu
Chrystusa stały się znane w całym
pałacu i u wszystkich innych.
14 A wielu braci w Panu nabra-
ło otuchy z powodu moich więzów
i z większą odwagą[e], bez lęku zaczę-
ło głosić słowo.
15 Niektórzy wprawdzie z zazdro-
ści i sporu, inni zaś z dobrej woli
głoszą Chrystusa[f].
16 Jedni ze sporu głoszą Chrystu-
sa nieszczerze, sądząc, że dodadzą
ucisku moich więzów;
17 Inni zaś z miłości, wiedząc, że
jestem przeznaczony do obrony
ewangelii.
18 Cóż więc? Mimo wszystko każ-
dym sposobem, czy obłudnie, czy
szczerze, Chrystus jest głoszony.
Z tego się raduję i będę się radował[j].
19 Wiem bowiem, że to doprowadzi
do mojego zbawienia dzięki waszej
modlitwie i pomocy Ducha Jezusa
Chrystusa;
20 Zgodnie z moim gorliwym
oczekiwaniem i nadzieją, że w ni-
czym nie będę zawstydzony, lecz
z całą odwagą, jak zawsze, *tak* i te-
raz, uwielbiony będzie Chrystus
w moim ciele, czy to przez życie,
czy przez śmierć.
21 Dla mnie bowiem życie *to* Chry-
stus, a śmierć to zysk[k].
22 Lecz jeśli życie w ciele jest dla
mnie owocem mojej pracy, to nie
wiem, co mam wybrać.
23 Jedno i drugie bowiem mnie na-
ciska: chcę odejść i być z Chrystu-
sem, bo *to* o wiele lepsze;
24 Lecz pozostać w ciele jest bar-
dziej potrzebne ze względu na was.

a Rz 8,28.
b Hi 15,15; Ps 116,15; Mt 27,52; Rz 15,25.
c 1Tm 3,1-7; Tt 1,7; 1P 2,25.
d 1Tm 3,8-13; Dz 6,1-6.
e Dz 4,29; Ef 6,19-20; 1Tes 2,2.
f Dz 8,5; 9,20; 1Kor 1,23; 2Kor 4,5.
g Dz 2,42; 1Kor 1,9; 2Kor 6,14; 1J 1,3-7.
h Rz 8,29-30; Hbr 13,21; 1P 5,10.
i 1Kor 1,8; 1Tes 5,2; 2P 3,18; Jl 2,11; Am 5,18-20; Ml 4,5.
j Mk 9,38-40; 1Kor 15,11.
k 2Kor 5,1-8; Ga 6,14; Kol 3,4; Obj 14,13.
1 *czyści*; 1Kor 5,8; 2Kor 1,12; 1P 2,2.
l Ps 1,3; J 15,16; 2Kor 9,10; Ef 5,9; Hbr 12,11; Jk 3,18.

25 A będąc tego pewien, wiem, że
pozostanę i będę z wami wszystki-
mi dla waszego rozwoju i radości
wiary;
26 Aby obfitowała wasza chluba
w Chrystusie Jezusie ze mnie, gdy
znowu przybędę do was.
27 Tylko postępujcie jak przystoi
na ewangelię Chrystusa[b], abym czy
przyjdę i zobaczę was, czy nie przyj-
dę, słyszał o was, że trwacie w jed-
nym duchu, jednomyślnie walcząc
o wiarę ewangelii;
28 I w niczym nie dając się zastra-
szyć przeciwnikom. Dla nich jest to
dowód zguby[f], a dla was zbawienia,
i to od Boga.
29 Gdyż wam dla Chrystusa dane
jest nie tylko w niego wierzyć, ale
też dla niego cierpieć[h];
30 Staczając tę samą walkę, którą
widzieliście we mnie, i o *której* sły-
szycie, że teraz we mnie *się toczy*.

ROZDZIAŁ 2

JEŚLI więc *jest* jakieś pociesze-
nie w Chrystusie, jeśli jakaś po-
ciecha miłości, jeśli jakaś wspólno-
ta Ducha, jeśli jakieś współczucie
i miłosierdzie;
2 Dopełnijcie mojej radości, bądźcie
tej samej myśli, mając tę samą mi-
łość, *będąc* zgodni[n] i jednomyślni[o];
3 Nie czyńcie nic z kłótliwości[p]
ani z próżnej chwały[q], lecz w poko-
rze uważajcie jedni drugich za wyż-
szych od siebie.
4 Niech każdy dba nie *tylko* o to,
co jego, ale i o to, co innych[r].
5 Niech będzie w was takie na-
stawienie umysłu, jakie też *było*
w Chrystusie Jezusie;
6 Który, będąc w postaci Boga[t], nie
uważał bycia równym Bogu[u] za gra-
bież;
7 Lecz ogołocił samego siebie,
przyjmując postać sługi i stając się
podobny do ludzi[w];
8 A z postawy uznany za człowieka,
uniżył samego siebie i był posłusz-
ny aż do śmierci, i to śmierci krzy-
żowej.
9 Dlatego też Bóg wielce go wywyż-
szył i darował mu imię[a], które jest
ponad wszelkie imię;
10 Aby na imię Jezusa zginało się
wszelkie kolano na niebie, na ziemi
i pod ziemią[c].
11 I *aby* wszelki język wyznawał[d],
że Jezus Chrystus jest Panem[e] ku
chwale Boga Ojca.
12 Dlatego, moi umiłowani, tak jak
zawsze byliście posłuszni, nie tylko
w mojej obecności, ale jeszcze bar-
dziej teraz, pod moją nieobecność,
z bojaźnią i drżeniem wykonujcie[g]
swoje zbawienie.
13 Bóg bowiem sprawia[i] w was
i chęć, i wykonanie według *jego*
upodobania.
14 Wszystko czyńcie bez szemra-
nia[j] i sporów;
15 Abyście byli nienagannymi[k]
i niewinnymi dziećmi[l] Bożymi, bez
zarzutu pośród narodu złego i prze-
wrotnego, wśród którego świecicie
jak światła na świecie;
16 Zachowując słowo życia[m], abym
mógł się chlubić w dniu Chrystusa,
że nie na próżno biegłem i nie na
próżno pracowałem.
17 Lecz choćbym został złożony na
ofiarę i w posłudze waszej wiary, ra-
duję się i cieszę z wami wszystkimi.
18 Z tego i wy radujcie się i ciesz-
cie ze mną.
19 A mam nadzieję w Panu Jezu-
sie, że wkrótce poślę do was Ty-
moteusza[s], abym został pocieszo-
ny, dowiedziawszy się, co się u was
dzieje.
20 Nie mam bowiem nikogo o rów-
nych *jemu* myślach, który by się
szczerze troszczył o wasze sprawy.
21 Bo wszyscy szukają swego[v],
a nie tego, co jest Jezusa Chrystusa.

a Ps 72,17; 138,2; Dz 4,10-12; Hbr 1,4.
b Ef 4,1; Kol 1,10; 1Tes 4,1.
c Iz 45,23; Rz 14,11; Hbr 1,6; Obj 5,13.
d Mt 10,32; Rz 10,9-13.
e Mk 12,29; Łk 2,11; J 13,13; Dz 10,36; Rz 14,9; 1Kor 8,6; Ef 4,5.
f 1Tm 6,9; Hbr 10,39.
g J 6,27-29; 1Tes 1,3; Hbr 4,11.
h Dz 5,41; 1P 4,13.
i Hbr 13,21.
j Wj 16,7-8; Lb 14,27; Ps 106,25; 1Kor 10,10.
k Flp 3,6; Łk 1,6; 1Kor 1,8; 1Tm 3,2; 2P 3,14.
l Rdz 6,2; Hi 1,6; J 1,12; Rz 8,14.
m J 6,63.68.
n Dz 1,14; 2,46; 15,25.
o Rz 15,6; 2Kor 13,11; Flp 1,27; 1P 3,8.
p 1Kor 3,3.
q Ga 5,26; Jk 3,14.
r 1Kor 13,5.
s 1Tes 3,2.
t J 1,1; 17,5; 1J 5,7.
u J 5,18.23; 10,30-33; 14,9; Obj 1,17-18.
v 1Kor 10,24; 13,5.
w Mt 1,23; Rz 1,3; 8,3; Ga 4,4; 1Tm 3,16; Hbr 2,14-17.

22 Wiecie zaś, że on jest wypróbowany, gdyż jak syn z ojcem[a], tak on wraz ze mną służył w ewangelii.

23 Mam więc nadzieję, że poślę go do was, gdy tylko zobaczę, co dalej ze mną będzie.

24 A mam ufność w Panu, że i sam wkrótce do was przybędę.

25 Uznałem też za konieczne posłać do was Epafrodyta, mego brata, współpracownika i współbojownika, a waszego wysłannika i sługę w moich potrzebach;

26 Ponieważ tęsknił za wami wszystkimi i bardzo się smucił, gdyż słyszeliście, że zachorował.

27 Rzeczywiście bowiem chorował tak, że był bliski śmierci. Lecz Bóg zmiłował się nad nim, a nie tylko nad nim, ale i nade mną, abym nie doznawał smutku za smutkiem.

28 Dlatego tym pilniej posłałem go, abyście widząc go znowu, ucieszyli się, a ja żebym doznawał mniej smutku.

29 Przyjmijcie[g] go więc w Panu z całą radością i miejcie takich w poszanowaniu;

30 Ponieważ dla sprawy Chrystusa bliski był śmierci, narażając swoje życie, aby dopełnić to, czego brakowało w waszej posłudze wobec mnie.

ROZDZIAŁ 3

W KOŃCU, moi bracia, radujcie się[j] w Panu. Pisać do was o tym samym mnie nie męczy, a dla was *jest* bezpieczne.

2 Strzeżcie się psów[k], strzeżcie się złych pracowników, strzeżcie się obrzezywaczy[l].

3 My bowiem jesteśmy obrzezaniem, którzy w duchu[m] służymy Bogu i chlubimy się w Chrystusie Jezusie, a nie pokładamy ufności w ciele.

4 Chociaż i ja mógłbym pokładać ufność w ciele. Jeśli ktoś inny uważa, że może pokładać ufność w ciele, bardziej ja:

5 Obrzezany ósmego dnia, z rodu Izraela, z pokolenia Beniamina, Hebrajczyk z Hebrajczyków, co do prawa – faryzeusz[b];

6 Co do gorliwości – prześladowca kościoła, co do sprawiedliwości opartej na prawie – nienaganny.

7 Lecz to, co było dla mnie zyskiem, ze względu na Chrystusa uznałem za stratę.

8 Owszem, wszystko uznaję za stratę dla znakomitości poznania[c] Chrystusa Jezusa, mojego Pana, dla którego wszystko utraciłem i uznaję to za gnój, aby zyskać Chrystusa;

9 I znaleźć się w nim, nie mając własnej sprawiedliwości[d], tej która jest z prawa, ale tę, która jest przez wiarę Chrystusa, *to jest* sprawiedliwość[e] z Boga przez wiarę;

10 Żeby poznać jego i moc jego zmartwychwstania oraz *swój* udział w jego cierpieniach[f], upodabniając się do jego śmierci;

11 Abym jakimkolwiek sposobem dostąpił powstania z martwych.

12 Nie żebym *to* już osiągnął albo już był doskonały[h], ale dążę, aby pochwycić to, do czego też zostałem pochwycony przez Chrystusa Jezusa.

13 Bracia, ja o sobie nie myślę, że już pochwyciłem. Lecz jedno *czynię*: zapominając o tym, co za mną, a zdążając do tego, co przede mną;

14 Biegnę do mety[i], do nagrody powołania Bożego, które jest z góry w Chrystusie Jezusie.

15 Ilu więc *nas* jest doskonałych, tak myślmy. A jeśli o czymś inaczej myślicie, i to wam Bóg objawi.

16 Jednak *w tym*, do czego doszliśmy, postępujmy według jednej miary i to samo myślmy.

17 Bądźcie, bracia, *wszyscy* razem moimi naśladowcami[n] i przypatrujcie się tym, którzy postępują według wzoru[o], jaki w nas macie.

18 Wielu bowiem, o których wam często mówiłem, postępuje *inaczej*,

a 1Kor 4,15-17; 1Tm 1,2; 2Tm 1,2.
b Dz 23,6; 26,4-5.
c Iz 53,11; Jr 9,23-24; J 17,3; 1Kor 2,2.
d Ez 33,13; Rz 10,2-4.
e Rz 3,21-26; 4,3-13; 10,10; 1Kor 1,30.
f 1P 4,13.
g Mt 10,40.
h Rdz 6,9; Mt 5,48; Łk 6,40; 1Kor 2,6; 2Kor 13,11; Jk 1,4.
i 1Kor 9,24; Hbr 12,1.
j 1Tes 5,16.
k Prz 26,11; Iz 56,10; Mt 7,6; 2P 2,22; Obj 22,15.
l Ga 5,2-4.
m J 4,23-24.
n Flp 4,9; 1Kor 11,1.
o 1Tm 4,12; 1P 5,3; Ps 37,37.

a teraz nawet z płaczem mówię, że
są wrogami krzyża Chrystusa.
19 Ich końcem *jest* zatracenie[b],
ich Bogiem jest brzuch, a ich chwa-
ła jest w hańbie; myślą oni o tym, co
ziemskie.
20 Nasza zaś ojczyzna jest w niebie,
skąd też oczekujemy Zbawiciela[c],
Pana Jezusa Chrystusa.
21 On przemieni nasze podłe cia-
ło, aby było podobne do jego chwa-
lebnego ciała[e], zgodnie ze skutecz-
ną mocą, którą też może poddać so-
bie wszystko.

ROZDZIAŁ 4

DLATEGO, moi bracia umiło-
wani i utęsknieni, moja rado-
ści i korono[h], tak trwajcie w Panu,
moi umiłowani.
2 Proszę Ewodię i proszę Syntychę,
aby były jednomyślne w Panu.
3 Proszę też i ciebie, wierny to-
warzyszu, pomagaj tym, które ra-
zem ze mną pracowały w ewangelii,
wraz z Klemensem i z innymi moimi
współpracownikami, których imio-
na *są* w księdze życia.
4 Radujcie się zawsze w Panu; mó-
wię ponownie, radujcie się[j].
5 Niech wasza skromność będzie
znana wszystkim ludziom. Pan *jest*
blisko[l].
6 Nie troszczcie się o nic[m], ale we
wszystkim przez modlitwę i prośbę
z dziękczynieniem niech wasze pra-
gnienia będą znane Bogu.
7 A pokój Boży[n], który przewyż-
sza wszelkie zrozumienie, będzie
strzegł waszych serc i myśli w Chry-
stusie Jezusie.
8 W końcu, bracia, co prawdziwe,
co uczciwe, co sprawiedliwe, co czy-
ste, co miłe, co chwalebne, jeśli jest
jakaś cnota i jakaś chwała – o tym
myślcie.
9 Czyńcie to, czego się też nauczy-
liście, co przyjęliście, co słyszeli-
ście i widzieliście we mnie, a Bóg
pokoju[a] będzie z wami.
10 Uradowałem się bardzo w Panu,
że teraz zakwitło na nowo wasze
staranie o mnie, bo staraliście się
o to, lecz nie mieliście sposobności.
11 Nie mówię tego z powodu niedo-
statku, bo nauczyłem się poprzesta-
wać na tym, co mam[d].
12 Umiem uniżać się, umiem też
obfitować. Wszędzie i we wszystkim
jestem wyćwiczony: *umiem* być
syty i cierpieć głód, obfitować i zno-
sić niedostatek[f].
13 Wszystko mogę w Chrystusie,
który mnie umacnia[g].
14 Jednak dobrze uczyniliście,
uczestnicząc w moim ucisku.
15 A wy, Filipianie, wiecie, że na
początku ewangelii, gdy opuści-
łem Macedonię, żaden kościół nie
uczestniczył ze mną w dawaniu
i braniu[i], tylko wy sami.
16 Bo nawet do Tesaloniki raz i dru-
gi posłaliście, czego mi było potrzeba.
17 Nie żebym pragnął daru, ale
pragnę owocu, który by wzrastał na
wasze konto.
18 Gdyż mam wszystko, i to w ob-
fitości, jestem w pełni *zaopatrzo-
ny*, otrzymawszy od Epafrodyta to,
co *zostało posłane* przez was, woń
dobrego zapachu, ofiarę[k] przyjem-
ną i podobającą się Bogu.
19 Lecz mój Bóg zaspokoi wszelką
waszą potrzebę według swego bo-
gactwa w chwale, w Chrystusie Je-
zusie.
20 A Bogu i Ojcu naszemu *niech bę-
dzie* chwała na wieki wieków. Amen.
21 Pozdrówcie każdego świętego
w Chrystusie Jezusie. Pozdrawiają
was bracia, którzy są ze mną.
22 Pozdrawiają was wszyscy świę-
ci, szczególnie zaś ci z domu cesar-
skiego.
23 Łaska naszego Pana Jezu-
sa Chrystusa *niech będzie* z wami
wszystkimi. Amen.

a Rz 16,20; 1Tes 5,23; Hbr 13,20.
b 2Kor 11,15; Hbr 6,6-8; 2P 2,1.
c Iz 43,11; 45,21; Oz 13,4; Łk 2,11; J 4,42; 2Tm 1,10; Tt 1,4; 2,13.
d Hbr 13,5.
e Mt 17,2; 1Kor 15,42-54; 2Kor 5,1-8; 1J 3,2.
f 1Kor 4,9-13; 2Kor 6,4-10.
g J 15,5; 2Kor 3,5; 12,9; Ef 3,16; 6,10.
h 1Kor 9,25; 1Tes 2,19; 2Tm 2,5; 4,8; Jk 1,12; 1P 5,4; Obj 2,10.
i 2Kor 11,8-9; Ga 6,6; 1Tm 6,18; Hbr 13,16.
j Mt 5,12; Dz 5,41; 16,25; 1Tes 5,16; 1P 4,13.
k J 12,3-8; Ef 5,2; Hbr 13,16; 1P 2,5.
l Jl 1,15; So 1,7; Jk 5,7-9; Obj 22,7.20.
m Mt 6,25-33; 1P 5,7.
n Lb 6,26; Iz 48,22; Rz 5,1; Kol 3,15.

List do Filipian został napisany z Rzymu przez Epafrodyta.

List świętego Pawła apostoła do Kolosan

ROZDZIAŁ 1

PAWEŁ, apostoł Jezusa Chry-
stusa z woli Boga[b], i Tymote-
usz[c], brat;
2 Do świętych[d] i wiernych[e] bra-
ci w Chrystusie Jezusie, którzy są
w Kolosach. Łaska wam i pokój od
Boga, naszego Ojca, i od Pana Jezu-
sa Chrystusa.
3 Dziękujemy Bogu i Ojcu naszego
Pana Jezusa Chrystusa, nieustan-
nie modląc się za was;
4 Odkąd usłyszeliśmy o waszej wie-
rze w Chrystusa Jezusa i o miłości
względem wszystkich świętych;
5 Z powodu nadziei odłożonej dla
was w niebie. O niej to przedtem
słyszeliście w słowie prawdy ewan-
gelii;
6 Która dotarła do was, jak i na cały
świat, i wydaje owoc[k], tak jak u was
od dnia, w którym usłyszeliście i po-
znaliście łaskę Boga[m] w prawdzie;
7 Jak też nauczyliście się od nasze-
go umiłowanego współsługi Epafra-
sa, który jest wiernym[p] sługą Chry-
stusa dla was;
8 Który też oznajmił nam waszą
miłość[r] w Duchu.
9 Dlatego i my od tego dnia, w któ-
rym *to* usłyszeliśmy, nie przestaje-
my za was się modlić[s] i prosić, aby-
ście byli napełnieni poznaniem
jego woli[t] we wszelkiej mądrości
i duchowym zrozumieniu;
10 Abyście postępowali w sposób
godny Pana[u], by podobać *mu* się
we wszystkim[v], w każdym dobrym
uczynku wydając owoc i wzrastając
w poznawaniu Boga[x];
11 Umocnieni[y] wszelką mocą we-
dług jego chwalebnej potęgi, ku
wszelkiej cierpliwości[a] i wytrwało-
ści z radością;
12 Dziękując Ojcu, który nas uzdol-
nił do uczestnictwa w dziedzictwie
świętych w światłości;
13 Który nas wyrwał z mocy ciem-
ności[f] i przeniósł do królestwa swe-
go umiłowanego Syna;
14 W którym mamy odkupienie
przez jego krew[g], przebaczenie
grzechów.
15 On jest obrazem[h] Boga niewi-
dzialnego *i* pierworodnym wszel-
kiego stworzenia.
16 Przez niego bowiem wszyst-
ko zostało stworzone[i], to, co w nie-
bie i *to, co* na ziemi, *to*, *co* widzial-
ne i *co* niewidzialne, czy trony, czy
panowania, czy zwierzchności, czy
władze. Wszystko przez niego i dla
niego zostało stworzone[j].
17 On jest przed wszystkim i wszyst-
ko istnieje[l] dzięki niemu.
18 On też jest głową[n] ciała – ko-
ścioła; on jest początkiem *i* pierwo-
rodnym z umarłych[o], aby we wszyst-
kim był pierwszy;
19 Ponieważ upodobał sobie *Oj-
ciec*, aby w nim zamieszkała cała
pełnia[q];
20 I żeby przez niego pojednał
wszystko ze sobą, czyniąc pokój
przez krew jego krzyża; przez nie-
go, *mówię*, to, co jest na ziemi, jak
i to, co jest w niebie.
21 I was, którzy kiedyś byliście ob-
cymi i wrogami umysłem w niego-
dziwych uczynkach, teraz pojed-
nał[w];
22 W jego doczesnym ciele przez
śmierć, aby was przedstawić *jako*
świętych, nieskalanych i nienagan-
nych przed swoim obliczem[z];

a 2Kor 6,4; Ef 4,2.
b 2Tm 1,1; Tt 1,1.
c Dz 16,1; 1Kor 4,17.
d Hi 5,1; 15,15; Ps 16,3; 116,15; 1Kor 1,2.
e Lb 12,7; Ps 12,1.
f Ef 5,8; 1P 2,9; 1J 2,8.
g Dz 20,28; Rz 3,24; Ef 1,7; 1P 1,18-19.
h Lb 12,8; J 1,18; 2Kor 4,4; Hbr 1,3.
i Rdz 1,1; J 1,3; Hbr 1,2; 3,4.
j Rz 11,36; Hbr 2,10.
k Mk 4,8; J 15,16; Flp 1,11.
l J 1,1-2; 17,5.
m Łk 2,40; 1Kor 1,4; Ef 3,2.
n 1Kor 11,3; Ef 1,22.
o Obj 1,5.18.
p 1Kor 4,1-2; Ef 6,21.
q Kol 2,9.
r Rz 5,5; 15,30; Ga 5,22.
s 1Sm 12,23; Ef 1,16; 1Tes 5,17.
t Rz 12,2; Ef 1,16; 1Tes 4,3; 5,18.
u Ef 4,1; Flp 1,27.
v Prz 16,7; 1Tes 4,1; 2Tm 2,4.
w Kpł 8,15; Mt 5,24; Rz 5,10; 2Kor 5,18-20;
x Prz 2,5; Oz 6,6; 1Kor 15,34; 2P 3,18.
y Ef 3,16; 6,10.
z Ef 5,27.

23 Jeśli tylko trwacie w wierze,
ugruntowani i utwierdzeni, nieda-
jący się odwieść od nadziei ewange-
lii, którą usłyszeliście, a która jest
głoszona wszelkiemu stworzeniu
pod niebem, której ja, Paweł, sta-
łem się sługą;
24 Teraz raduję się w swoich cier-
pieniach dla was i tego, czego z uci-
sków Chrystusa brakuje w moim
ciele, dopełniam dla jego ciała, któ-
rym jest kościół[b].
25 Jego sługą stałem się zgodnie
z zarządzeniem Boga[c], danym mi
dla was, abym wypełnił słowo Boże;
26 Tajemnicę[d], która była ukryta
od wieków i pokoleń, ale teraz zo-
stała objawiona jego świętym;
27 Którym Bóg zechciał oznaj-
mić, jakie jest wśród pogan bogac-
two chwały tej tajemnicy, którą jest
Chrystus w was, nadzieja chwały.
28 Jego to głosimy, napominając[g]
każdego człowieka i nauczając każ-
dego człowieka we wszelkiej mą-
drości, aby każdego człowieka
przedstawić doskonałym[i] w Chry-
stusie Jezusie.
29 Nad tym też się trudzę, walcząc
według jego mocy, która potężnie
działa we mnie.

ROZDZIAŁ 2

CHCĘ bowiem, abyście wie-
dzieli, jak wielką walkę toczę
o was, o tych, którzy są w Laodycei,
i o tych wszystkich, którzy nie wi-
dzieli mego oblicza w ciele;
2 Aby ich serca były pocieszone,
będąc zespolone w miłości, a to
ku wszelkiemu bogactwu zupełnej
pewności zrozumienia, ku poznaniu
tajemnicy Boga, Ojca i Chrystusa[m];
3 W którym są ukryte wszystkie
skarby mądrości i poznania.
4 A mówię to, aby was nikt nie zwo-
dził podstępnymi słowami[o].
5 Choć bowiem ciałem jestem nie-
obecny, to jednak duchem jestem
z wami i raduję się, widząc wasz
porządek i stałość waszej wiary
w Chrystusa.
6 Jak więc przyjęliście Pana Jezusa
Chrystusa, tak w nim postępujcie;
7 Zakorzenieni i zbudowani na
nim, i utwierdzeni w wierze, jak
was nauczono, obfitując w niej
z dziękczynieniem.
8 Uważajcie[a], żeby was ktoś nie ob-
rócił na *własną* korzyść przez fi-
lozofię i próżne oszustwo, oparte
na ludzkiej tradycji, na żywiołach
świata, a nie na Chrystusie.
9 Gdyż w nim mieszka cieleśnie
cała pełnia Bóstwa[e].
10 I jesteście dopełnieni w nim,
który jest głową wszelkiej zwierzch-
ności i władzy;
11 W nim też zostaliście obrzezani
obrzezaniem nie ręką uczynionym[f],
lecz obrzezaniem Chrystusa, przez
zrzucenie grzesznego ciała docze-
snego;
12 Pogrzebani z nim w chrzcie[h],
w którym też razem z nim zostali-
ście wskrzeszeni przez wiarę, któ-
ra jest działaniem Boga, który go
wskrzesił z martwych.
13 I was, gdy byliście umarłymi
w grzechach[j] i w nieobrzezaniu
waszego ciała, razem z nim ożywił,
przebaczając wam wszystkie grze-
chy[k];
14 Wymazał[l] obciążający nas wy-
kaz *zawarty* w ustawach, który był
przeciwko nam, i usunął go z drogi,
przybiwszy do krzyża;
15 I rozbroiwszy zwierzchności
i władze, jawnie wystawił je na po-
kaz, gdy przez niego odniósł triumf
nad nimi.
16 Niech więc nikt was nie osą-
dza z powodu jedzenia lub picia, co
do święta, nowiu księżyca lub sza-
batów.
17 Są to cienie[n] rzeczy przyszłych,
ciało zaś jest Chrystusa.
18 Niech nikt, kto ma upodobanie
w poniżaniu siebie i kulcie anio-

a Mt 7,15; 2P 3,17.
b Ef 1,22-23; 5,23.
c 1Kor 9,17; Ef 1,10; 3,2.
d Mt 13,11; Rz 11,25; 16,25; 1Kor 4,1.
e Kol 1,19; J 1,14; 1Tm 3,16.
f Pwt 10,16; 30,6; Jr 4,4; Rz 2,29; Flp 3,3.
g Ez 3,17-21; 1Kor 4,14; 1Tes 5,14.
h Mt 3,11; Dz 1,5; Rz 6,3-5; Ga 3,27; Ef 4,5.
i Rdz 6,9; Mt 5,48; Ef 4,12-13; Flp 3,12.15; 2Tm 3,17.
j Łk 9,60; 2Kor 5,14; Ef 2,1-6; 1Tm 5,6.
k Ps 32,1; Rz 4,7.
l Ne 4,5; Ps 51,1.9; Iz 43,25; Dz 3,19.
m 1Tm 3,16; 1J 5,7.
n Hbr 8,5; 9,9; 10,1.
o Rz 16,18; 2Kor 11,3; Ef 4,14; 1P 2,1.

łów[a], nie pozbawia was nagrody,
wdając się w to, czego nie widział,
i pysząc się bezpodstawnie ciele-
snym sposobem myślenia;
19 A nie trzyma się głowy, z której
całe ciało, odżywiane i wespół ze-
spolone przez stawy i ścięgna, ro-
śnie wzrostem Bożym.
20 Jeśli więc umarliście z Chry-
stusem dla żywiołów tego świata,
to dlaczego – jakbyście jeszcze żyli
dla świata – poddajecie się naka-
zom:
21 Nie dotykaj, nie kosztuj, nie ru-
szaj;
22 (To wszystko niszczeje przez
używanie), według przykazań i na-
uk[d] ludzkich?
23 Mają one pozór mądrości w reli-
gijności według własnego upodoba-
nia, w poniżaniu siebie i nieoszczę-
dzaniu ciała, jednak nie mają żad-
nej wartości, służą tylko do nasyce-
nia ciała.

ROZDZIAŁ 3

JEŚLI więc razem z Chrystu-
sem powstaliście *z martwych*[f],
szukajcie[g] tego, co w górze, gdzie
Chrystus zasiada po prawicy Boga[h].
2 Myślcie o tym, co w górze, nie
o tym, co na ziemi[j].
3 Umarliście bowiem i wasze życie
jest ukryte z Chrystusem w Bogu[k].
4 Lecz gdy się Chrystus, nasze ży-
cie, ukaże, wtedy i wy razem z nim
ukażecie się w chwale[l].
5 Umartwiajcie więc wasze[n] człon-
ki, które są na ziemi: nierząd, nie-
czystość, namiętność, złe żądze
i chciwość, która jest bałwochwal-
stwem[q];
6 Z powodu których przychodzi
gniew Boży[r] na synów nieposłu-
szeństwa.
7 I wy niegdyś tak postępowaliście,
gdy żyliście w nich.
8 Lecz teraz i wy odrzućcie to
wszystko: gniew, zapalczywość, zło-
śliwość, bluźnierstwo i nieprzyzwo-
ite słowa z waszych ust.
9 Nie okłamujcie się wzajemnie,
skoro zrzuciliście *z siebie* starego
człowieka[b] z jego uczynkami;
10 A przyodzialiście się w nowe-
go[c], który się odnawia w poznaniu
na obraz tego, który go stworzył.
11 Gdzie nie ma Greka ani Żyda,
obrzezanego ani nieobrzezanego,
cudzoziemca ani Scyty, niewolni-
ka ani wolnego, ale wszystkim i we
wszystkich Chrystus.
12 Tak więc jako wybrani Boga,
święci i umiłowani, przyodziejcie
się w serdeczne miłosierdzie, do-
broć, pokorę, łagodność, cierpli-
wość;
13 Znosząc jedni drugich i prze-
baczając sobie nawzajem[e], jeśli
ktoś ma skargę przeciw drugiemu:
jak i Chrystus przebaczył wam, tak
i wy.
14 A nade wszystko *przyodziejcie
się* w miłość, która jest więzią do-
skonałości.
15 A pokój Boży niech rządzi w wa-
szych sercach, do którego też jeste-
ście powołani w jednym ciele. Bądź-
cie też wdzięczni.
16 Słowo[i] Chrystusa niech miesz-
ka w was obficie ze wszelką mą-
drością, nauczajcie i napominajcie
samych siebie przez psalmy, hym-
ny i pieśni duchowe, z wdzięczno-
ścią śpiewając w waszych sercach
Panu[m].
17 A wszystko, co[o] czynicie w sło-
wie lub w uczynku, wszystko *czyń-
cie* w imię Pana Jezusa[p], dziękując
Bogu i Ojcu przez niego.
18 Żony, bądźcie poddane swym
mężom, jak przystoi w Panu[s].
19 Mężowie, miłujcie *wasze* żony
i nie bądźcie surowi wobec nich[t].
20 Dzieci, bądźcie posłuszne rodzi-
com we wszystkim, to bowiem po-
doba się Panu[u].

a Ps 104,4; Hbr 1,4-7.
b Rz 6,6; Ef 4,22.
c Ef 2,15; 4,24.
d Mt 5,9; 16,12; Mk 7,7; Ef 4,14; 1Tm 4,1.
e Mt 6,14; 18,21-22; Łk 5,21; J 20,23; 2Kor 2,10; Ef 4,32.
f Kol 2,12; Rz 6,4-5; Ef 2,6.
g Mt 6,33; 2Kor 4,18; Hbr 11,14-16; Iz 55,6.
h Rz 8,34; Ef 1,20; Hbr 1,3.13.
i J 5,39; 2Tm 3,15; Hbr 4,12.
j 1Krn 22,19; Mt 6,19; 1J 2,15-17.
k Rz 6,2; Ga 2,20.
l Ps 17,15; Flp 3,21; 1Tes 4,17; 2Tm 4,8; 1J 2,28; 3,2.
m Ef 5,19.
n Rz 8,13; Ga 5,24.
o Kol 3,23; Prz 3,6; Rz 14,6-8; 1Kor 10,31.
p Pwt 18,5; Mi 4,5; Mt 28,19; Dz 2,38; 8,16; 9,29; 10,48; 1Kor 1,13; 6,11; Ef 5,20; 2Tes 3,6; Jk 5,10.14; Obj 3,8.
q Ef 5,5.
r J 3,36; Rz 1,18; Ef 5,6; Obj 14,10.
s Ef 5,22; 1P 3,1.
t Ef 5,25; 1P 3,7.
u Ef 6,1.

21 Ojcowie, nie pobudzajcie do
gniewu waszych dzieci, aby nie upa-
dały na duchu[a].
22 Słudzy[b], bądźcie posłuszni we
wszystkim ziemskim panom, nie
służąc dla oka, jak ci, którzy chcą
się podobać ludziom, lecz w szczе-
rości serca, bojąc się Boga.
23 A wszystko, co czynicie, z serca
czyńcie, jak dla Pana, a nie dla lu-
dzi[d];
24 Wiedząc, że od Pana otrzymacie
dziedzictwo *jako* zapłatę, gdyż słu-
życie Panu Chrystusowi.
25 A ten, kto wyrządza krzyw-
dę, otrzyma zapłatę za krzywdę,
a *u Boga* nie ma względu na osobę.

ROZDZIAŁ 4

PANOWIE, obchodźcie się ze
sługami sprawiedliwie i słusz-
nie[f], wiedząc, że i wy macie Pana
w niebie.
2 Trwajcie w modlitwie, czuwając
na niej z dziękczynieniem;
3 Modląc się jednocześnie i za nas,
aby Bóg otworzył nam drzwi[g] słowa,
żebyśmy mówili o tajemnicy Chry-
stusa, z powodu której też jestem
więziony;
4 Abym ją objawił i mówił tak, jak
powinienem.
5 Postępujcie mądrze wobec tych,
którzy są z zewnątrz, odkupując
czas[j].
6 Wasza mowa niech zawsze *będzie*
miła, zaprawiona solą, abyście wie-
dzieli, jak należy każdemu[m] odpo-
wiedzieć.
7 O wszystkim, co się ze mną dzieje,
opowie wam Tychik, umiłowany brat,
wierny sługa i współsługa w Panu.

a Ef 6,4.
b Ef 6,5-7.
c Dz 15,37-39; 2Tm 4,11.
d Kol 3,17; Ef 6,7.
e Ga 1,10.
f Kpł 19,13; Ml 3,5; Jk 5,4.
g 1Kor 16,9; 2Kor 2,12; 2Tes 3,1.
h 2Tm 4,10.
i Rz 16,5; Flm 1,2.
j Ef 5,16; Ps 90,12.
k 1Tes 5,27.
l 1Tes 1,1; 1Tm 3,15; Obj 3,14.
m 1P 3,15.

8 Posłałem go do was właśnie po
to, aby się dowiedział, co się u was
dzieje i pocieszył wasze serca;
9 Wraz z Onezymem, wiernym
i umiłowanym bratem, który pocho-
dzi spośród was. Oni oznajmią wam
wszystko, co *się* tutaj *dzieje*.
10 Pozdrawia was Arystarch, mój
współwięzień, i Marek[c], siostrze-
niec Barnaby (co do którego otrzy-
maliście polecenie: Przyjmijcie go,
jeśli do was przybędzie);
11 I Jezus, zwany Justusem, którzy
są z obrzezania. Ci są moimi jedy-
nymi współpracownikami dla kró-
lestwa Bożego, którzy stali się dla
mnie pociechą.
12 Pozdrawia was Epafras, który
pochodzi spośród was, sługa Chry-
stusa[e], zawsze o to walczący za was
w modlitwach, abyście byli dosko-
nali i zupełni we wszelkiej woli
Boga.
13 Wydaję mu bowiem świadec-
two, że gorliwie troszczy się o was
i *o* tych, którzy są w Laodycei i Hie-
rapolis.
14 Pozdrawia was Łukasz, umiło-
wany lekarz, i Demas[h].
15 Pozdrówcie braci w Laodycei
i Nimfasa oraz kościół, który jest
w jego domu[i].
16 A gdy ten list zostanie u was
przeczytany, dopilnujcie, aby prze-
czytano go[k] także w kościele w La-
odycei[l], a wy abyście przeczytali ten
z Laodycei.
17 Powiedzcie też Archipowi: Uwa-
żaj, abyś wypełnił posługę, którą
przyjąłeś w Panu.
18 Pozdrowienie moją, Pawła,
ręką. Pamiętajcie o moich więzach.
Łaska *niech będzie* z wami. Amen.

List do Kolosan został napisany z Rzymu przez Tychika i Onezyma.

Pierwszy list świętego
Pawła apostoła do Tesaloniczan

ROZDZIAŁ 1

PAWEŁ, Sylwan i Tymoteusz do
kościoła Tesaloniczan[b], *który
jest* w Bogu Ojcu[c] i Panu Jezusie
Chrystusie. Łaska wam i pokój od
Boga, naszego Ojca, i Pana Jezusa
Chrystusa.
2 Zawsze dziękujemy Bogu za was
wszystkich[d], czyniąc wzmiankę
o was w naszych modlitwach;
3 Nieustannie wspominając wasze
dzieło wiary[f] i trud miłości[g], i wy-
trwałość w nadziei w naszym Panu
Jezusie Chrystusie, przed Bogiem
i naszym Ojcem;
4 Wiedząc, umiłowani bracia, że
zostaliście wybrani[i] przez Boga;
5 Gdyż nasza ewangelia[j] nie do-
szła was tylko w słowie, ale tak-
że w mocy[k] i w Duchu Świętym,
i w pełnym przekonaniu. Wiecie bo-
wiem, jacy byliśmy dla was, *przeby-
wając* wśród was.
6 A wy staliście się naśladowcami[l]
naszymi i Pana, przyjmując słowo
pośród wielkiego ucisku, z radością
Ducha Świętego;
7 Tak że staliście się wzorem dla
wszystkich wierzących w Macedo-
nii i Achai.
8 Od was bowiem słowo Pańskie
rozbrzmiewało nie tylko w Mace-
donii i Achai, ale też wasza wiara
w Boga rozkrzewiła się w każdym
miejscu, tak że nie trzeba nam mó-
wić czegokolwiek;
9 Ponieważ oni sami opowiadają
o nas, jakie było nasze przybycie do
was i jak nawróciliście się od boż-
ków do Boga[p], aby służyć żywemu
i prawdziwemu Bogu;
10 I oczekiwać z niebios[r] jego Syna,
którego wskrzesił z martwych, Je-
zusa, który nas wyrwał od nadcho-
dzącego gniewu[a].

ROZDZIAŁ 2

SAMI bowiem wiecie, bracia, że
nasze przybycie do was nie było
daremne;
2 Lecz chociaż przedtem, jak wie-
cie, doznaliśmy cierpień i byliśmy
znieważeni w Filippi, *to jednak* od-
ważyliśmy się[e] w naszym Bogu, by
wśród wielu zmagań głosić[h] wam
ewangelię Boga.
3 Nasze pouczenie bowiem nie
wzięło się z błędu ani z nieczysto-
ści, ani z podstępu;
4 Lecz jak przez Boga zostaliśmy
uznani za godnych powierzenia
nam ewangelii, tak *ją* głosimy, nie
aby podobać się ludziom, ale Bogu,
który bada nasze serca.
5 Nigdy bowiem nie posługiwali-
śmy się pochlebstwem w mowie,
jak wiecie, ani nie kierowaliśmy się
ukrytą chciwością, Bóg jest świad-
kiem[m];
6 Ani nie szukaliśmy chwały u lu-
dzi, ani u was, ani u innych, mogąc
być dla was ciężarem jako apostoło-
wie Chrystusa[n];
7 Byliśmy jednak wśród was łagod-
ni jak karmicielka troszcząca się
o swoje dzieci.
8 Darzyliśmy was taką życzliwo-
ścią, że gotowi byliśmy użyczyć
wam nie tylko ewangelii Boga, ale
i naszych dusz[o], bo staliście się
nam drodzy.
9 Pamiętacie przecież, bracia, na-
szą pracę i trud. Pracując bowiem
dniem i nocą[q], aby nie obciążyć ni-
kogo z was, głosiliśmy wam ewange-
lię Boga.

a Mt 3,7.
b Kol 4,16; Obj 3,14.
c J 6,27; 1Kor 8,6; Ga 1,1; 1P 1,2; 2J 1,3.
d Ef 1,16; Flp 1,3; Kol 1,3.
e Ef 6,19-20.
f 2Tes 1,11.
g Hbr 6,10.
h Mk 16,15; Dz 16,10; Rz 1,15; 10,15.
i Rz 8,28-30; 9,11; 11,5-7; 1P 1,2; 2P 1,10.
j 2Kor 4,3.
k Rz 1,16; 2Tm 1,8.
l 1Tes 2,14; Mt 16,24; 1Kor 11,1; 3J 1,11.
m Rz 1,9; 9,1; Ga 1,20.
n 1Kor 9,4-18; 2Kor 13,10.
o Rz 9,3; 10,1; Jr 13,17.
p Dz 14,15; 26,20; Ga 4,8; Jr 44,5.
q Dz 20,34-35; 2Tes 3,7-9.
r 1Tes 4,16-17; Flp 3,20; Tt 2,13.

10 Wy i Bóg jesteście świadkami, że zachowywaliśmy się w świętości, w sprawiedliwości i nienagannie[a] *pośród* was, którzy wierzycie.

11 Wiecie bowiem, że każdego z was, jak ojciec swoje dzieci, zachęcaliśmy i pocieszaliśmy, i zaklinaliśmy;

12 Abyście postępowali w sposób godny Boga[d], który was powołał do swego królestwa i chwały.

13 Dlatego też nieustannie dziękujemy Bogu, że gdy przyjęliście słowo Boże[f], które słyszeliście od nas, przyjęliście *je* nie jako słowo ludzkie, ale – jak jest naprawdę – *jako* słowo Boże[g], które też w was, którzy wierzycie, skutecznie działa.

14 Wy bowiem, bracia, staliście się naśladowcami kościołów Bożych[h], które są w Judei w Chrystusie Jezusie, bo wy to samo wycierpieliście od swoich rodaków, co i oni od Żydów;

15 Którzy zabili i Pana Jezusa, i swoich własnych proroków, i nas prześladowali[j]; a nie podobają się Bogu i sprzeciwiają się wszystkim ludziom.

16 Zabraniają nam zwiastować poganom, żeby *ci* nie byli zbawieni, aby zawsze dopełniali *miary* swoich grzechów; nadszedł bowiem na nich ostateczny gniew.

17 My zaś, bracia, rozłączeni z wami na krótko ciałem, ale nie sercem, z tym większym pragnieniem staraliśmy się was zobaczyć.

18 Dlatego chcieliśmy przybyć do was, zwłaszcza ja, Paweł, raz i drugi, ale przeszkodził nam szatan[m].

19 Co bowiem *jest* naszą nadzieją, radością albo koroną[o] chwały? Czy nie wy *nią jesteście* przed naszym Panem Jezusem Chrystusem w *czasie* jego przyjścia[p]?

20 Zaiste, wy jesteście naszą chwałą i radością.

a 1Tes 3,13; Łk 1,6; Flp 3,6; Kol 1,22; 1Tm 3,2; 2P 3,14.
b Dz 16,1.
c Rz 13,4.
d Ef 4,1; Kol 1,10.
e J 16,2; 1Kor 4,9; 2Tm 3,12; 1P 2,21.
f Dz 8,14; 11,1; 17,11.
g 1Sm 9,27; Prz 30,5; Łk 4,4; 11,28; Rz 10,17; 2Kor 2,17; 4,2; Ef 6,17; Hbr 4,12; 1P 1,23.
h Rz 16,16; 1Kor 11,16; 14,33; 2Kor 11,28; Ga 1,2.22.
i Mt 4,3; 2Kor 2,11; 11,2-3; Jk 1,13-14.
j Dz 7,52.
k Ga 5,1; Flp 4,1; 2Tes 2,15.
l Łk 2,37; Dz 20,31; 1Tm 5,5; 2Tm 1,3.
m Dn 10,12-13; Za 3,1; 2Kor 11,12-14.
n Iz 63,16; 2Tes 2,16; 1Kor 1,3; Ga 1,3; Flp 4,20.
o Prz 4,9; 16,31; Iz 62,3; 1P 5,4; Obj 4,11.
p 2Kor 1,14; Flp 4,1.

ROZDZIAŁ 3

DLATEGO nie mogąc *tego* dłużej znosić, postanowiliśmy sami pozostać w Atenach;

2 A Tymoteusza[b], naszego brata, sługę Boga[c] i współpracownika w ewangelii Chrystusa posłaliśmy, aby was utwierdził i dodał wam otuchy w wierze;

3 Aby nikt się nie zachwiał wśród tych ucisków[e]. Sami przecież wiecie, że do tego zostaliśmy wyznaczeni.

4 Gdy bowiem byliśmy u was, zapowiadaliśmy wam, że będziemy cierpieć ucisk, co się też stało, jak wiecie.

5 Dlatego i ja, nie mogąc tego dłużej znosić, posłałem *go*, aby rozeznał się w waszej wierze, czy was kusiciel[i] czasem nie kusił, a nasza praca nie okazała się daremna.

6 Teraz zaś Tymoteusz wrócił od was do nas i zwiastował nam radosną wieść o waszej wierze i miłości, i *o tym*, że nas zawsze dobrze wspominacie, pragnąc nas widzieć, podobnie jak my was.

7 Dlatego dzięki wam, bracia, zostaliśmy pocieszeni przez waszą wiarę we wszelkim naszym ucisku i potrzebie.

8 Teraz bowiem żyjemy, jeśli wy trwacie w Panu[k].

9 Jakie więc dziękczynienie możemy złożyć Bogu za was, za całą radość, jakiej z powodu was doznajemy przed naszym Bogiem;

10 Gdy w nocy i we dnie bardzo gorliwie[l] modlimy się, abyśmy mogli zobaczyć was osobiście i uzupełnić braki waszej wiary?

11 A sam Bóg i nasz Ojciec[n] i nasz Pan Jezus Chrystus niech utoruje naszą drogę do was.

12 Pan zaś niech sprawi, że będziecie wzrastać i obfitować w miłość do siebie nawzajem i do wszystkich, *taką,* jaką i my *mamy* do was;

13 Aby wasze serca zostały utwierdzone *jako* nienaganne w świętości wobec naszego Boga i Ojca na przyjście naszego Pana Jezusa Chrystusa wraz ze wszystkimi jego świętymi[b].

ROZDZIAŁ 4

PONADTO, bracia, prosimy was i zachęcamy przez Pana Jezusa, abyście – według otrzymanego od nas *pouczenia o tym*, jak należy postępować i podobać się Bogu[d] – coraz bardziej *w tym* obfitowali.

2 Wiecie przecież, jakie nakazy daliśmy wam przez Pana Jezusa.

3 Taka jest bowiem wola Boga[g], wasze uświęcenie[h], żebyście powstrzymywali się od nierządu[1];

4 Aby każdy z was umiał utrzymać swoje naczynie[i] w świętości i poszanowaniu;

5 Nie w namiętności żądzy jak poganie, którzy nie znają Boga;

6 I aby nikt nie wykorzystywał i nie oszukiwał w *żadnej* sprawie swego brata, bo Pan jest mścicielem tego wszystkiego, jak wam to przedtem mówiliśmy i zaświadczaliśmy.

7 Bóg bowiem nie powołał nas do nieczystości, ale do świętości[k].

8 A więc kto to odrzuca, odrzuca nie człowieka, lecz Boga, który nam też dał swego Ducha Świętego.

9 A o miłości braterskiej nie ma potrzeby wam pisać, bo sami zostaliście pouczeni przez Boga, aby się wzajemnie miłować[n].

10 Czynicie to przecież względem wszystkich braci w całej Macedonii; ale zachęcamy was, bracia, żebyście coraz bardziej *w nią* obfitowali;

11 I gorliwie starali się żyć spokojnie, dbać o swoje sprawy[q] i pracować własnymi rękami, jak wam nakazaliśmy;

12 Abyście uczciwie[r] postępowali wobec tych, którzy są na zewnątrz, i w niczym nie mieli niedostatku.

a Dn 12,2; Mt 27,52; Łk 8,52; J 11,11-13; Dz 7,60; 13,36.
b 1Tes 2,19; 4,15; 5,23; 1Kor 1,7; 2Tm 4,1; Jud 1,14.
c 2Kor 12,1-5; Pnp 2,10; 2Kor 5,8; 1Tes 5,10; Flp 1,21.23.
d Rz 8,8; Kol 1,10; Hbr 11,6; 13,16; 1J 3,22.
e Wj 19,16-19; Za 9,14; 1Kor 15,52; Obj 1,10; 4,1.
f 1Kor 15,23; Obj 20,5-6;
g 1Tes 5,18; Mt 7,21; J 7,17; Rz 12,2; 6,6;
h J 17,17; 1Kor 1,30; 6,11; Ef 5,26; 2Tes 2,13.
1 BG wszeteczeństwa; Mt 15,19; Dz 15,20; 1Kor 5,9-10; 6,18; 7,2; Kol 3,5; Hbr 13,4.
i Dz 9,15; Rz 9,21-23; 2Tm 2,20-21; 1P 3,7.
j J 14,3; 2Tm 4,1.8; Tt 2,13; 1P 1,7.
k Kpł 11,44; Hbr 12,14; 1P 1,14-16.
l Iz 2,12; 13,6; Ez 30,3; Jl 1,15; 2,1.11; Am 5,18-20; So 1,7-18; Dz 2,20; 2P 3,10.
m Łk 12,39-40; Obj 3,3; 16,15.
n J 15,12-17.
o Rz 13,12; 1J 2,8.
p Łk 16,8; J 12,36; Ef 5,8.
q 1P 4,15.
r Rz 12,17; 1P 2,12.

13 A nie chcę, bracia, abyście nie byli w niewiedzy co do tych, którzy zasnęli[a], abyście się nie smucili jak inni, którzy nie mają nadziei.

14 Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus umarł i zmartwychwstał, to też tych, którzy zasnęli w Jezusie, Bóg przyprowadzi wraz z nim[c].

15 Bo to wam mówimy przez słowo Pana, że my, którzy pozostaniemy żywi do przyjścia Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy zasnęli.

16 Gdyż sam Pan z okrzykiem, z głosem archanioła i *dźwiękiem* trąby Bożej[e] zstąpi z nieba, a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi[f].

17 Potem my, którzy pozostaniemy żywi, razem z nimi będziemy porwani w obłoki, w powietrze, na spotkanie Pana, i tak zawsze będziemy z Panem[j].

18 Dlatego pocieszajcie się wzajemnie tymi słowami.

ROZDZIAŁ 5

A O czasach i porach, bracia, nie potrzebujecie, aby wam pisano.

2 Sami bowiem dokładnie wiecie, że dzień Pana[l] przyjdzie jak złodziej w nocy[m].

3 Bo gdy będą mówić: Pokój i bezpieczeństwo – wtedy przyjdzie na nich nagła zguba, jak bóle na kobietę brzemienną, i nie ujdą.

4 Lecz wy, bracia, nie jesteście w ciemności[o], aby ten dzień zaskoczył was jak złodziej.

5 Wy wszyscy jesteście synami światłości[p] i synami dnia. Nie jesteśmy *synami* nocy ani ciemności.

6 Nie śpijmy więc jak inni, ale czuwajmy i bądźmy trzeźwi.

7 Ci bowiem, którzy śpią, w nocy śpią, a ci, którzy się upijają, w nocy się upijają.

8 My zaś, którzy należymy do dnia,
bądźmy trzeźwi, przywdziawszy
pancerz wiary i miłości oraz hełm
nadziei zbawienia[b].
9 Gdyż Bóg nie przeznaczył nas na
gniew, lecz abyśmy otrzymali zba-
wienie przez naszego Pana Jezusa
Chrystusa;
10 Który umarł za nas, abyśmy, czy
czuwamy, czy śpimy, razem z nim
żyli.
11 Dlatego zachęcajcie jedni dru-
gich i budujcie się wzajemnie, jak
to zresztą czynicie.
12 I prosimy was, bracia, abyście
darzyli uznaniem tych, którzy pra-
cują wśród was, którzy są waszymi
przełożonymi[l] w Panu i was napo-
minają;
13 Ze względu na ich pracę darzcie
ich jak najgorętszą miłością. Zacho-
wujcie pokój między sobą.
14 Prosimy was też, bracia, na-
pominajcie niekarnych, pocie-
szajcie bojaźliwych, podtrzymuj-
cie słabych[m], bądźcie cierpliwi dla
wszystkich[n].
15 Uważajcie, aby nikt nikomu nie
odpłacał złem za zło[o], ale zawsze
dążcie do tego, co dobre dla siebie
nawzajem i dla wszystkich.
16 Zawsze się radujcie[a].
17 Nieustannie się módlcie[c].
18 Za wszystko dziękujcie[d]. Taka
jest bowiem wola Boga[e] w Chrystu-
sie Jezusie względem was.
19 Ducha nie gaście[f].
20 Proroctw[g] nie lekceważcie.
21 Wszystko badajcie[h], a trzymaj-
cie się tego, co dobre.
22 Od wszelkiego pozoru zła po-
wstrzymujcie się.
23 A sam Bóg pokoju niech was
w pełni uświęci, a cały wasz duch[i],
dusza[j] i ciało[k] niech będą zachowa-
ne bez zarzutu na przyjście naszego
Pana Jezusa Chrystusa.
24 Wierny jest ten, który was po-
wołuje; on też tego dokona.
25 Bracia, módlcie się za nas.
26 Pozdrówcie wszystkich braci
świętym pocałunkiem.
27 Zaklinam was na Pana, aby ten
list został przeczytany wszystkim
świętym braciom.
28 Łaska naszego Pana Jezusa
Chrystusa *niech będzie* z wami.
Amen.

a Flp 4,4.
b Iz 59,17; Rz 13,12; 2Kor 6,7; Ef 6,11.
c Łk 18,1;
d Ef 5,20.
e 1Tes 4,3.
f Ef 4,30.
g 1Kor 14,3.
h Mt 7,15-20; Dz 17,11; 1Kor 2,15; 1J 4,1.
i Hi 32,8; Prz 20,27; Kaz 3,21; Za 12,1;
j Rdz 2,7; Hi 27,8; Mt 10,28; Mk 8,36;
k Hi 19,26; Iz 10,18; Mt 5,29; 1Kor 6,13-20; 2Kor 5,8.
l Hbr 13,7.17.
m Rz 15,1; Ga 6,1-2.
n 1Kor 13,4-5; Ef 4,2.
o Kpł 19,18; Prz 25,21; Mt 5,39.44; Rz 12,17-21; 1P 2,22-23; 1P 3,9.

Pierwszy list do Tesaloniczan został napisany z Aten.

Drugi list świętego Pawła apostoła do Tesaloniczan

ROZDZIAŁ 1

PAWEŁ, Sylwan i Tymoteusz do
kościoła Tesaloniczan[a], *który
jest* w Bogu, naszym Ojcu, i Panu
Jezusie Chrystusie.
2 Łaska wam i pokój od Boga, na-
szego Ojca, i Pana Jezusa Chrystu-
sa.
3 Bracia, powinniśmy zawsze dzię-
kować Bogu za was[c], co jest rzeczą
słuszną, bo bardzo wzrasta wasza
wiara i u każdego z was pomnaża
się wzajemna miłość;
4 Tak że i my sami chlubimy się
wami w kościołach Bożych[e] z *powo-
du* waszej cierpliwości i wiary we
wszystkich waszych prześladowa-
niach i uciskach, które znosicie.
5 *Są one* dowodem sprawiedliwego
sądu Boga[g], abyście byli uznani za
godnych królestwa Bożego, za które
też cierpicie[i].
6 Ponieważ jest *rzeczą* sprawiedli-
wą u Boga, żeby odpłacić uciskiem
tym, którzy was uciskają[j];
7 A wam, uciśnionym, *dać* odpo-
czynek wraz z nami, gdy z nieba ob-
jawi się Pan Jezus z aniołami swo-
jej mocy[l];
8 W ogniu płomienistym[m] wywie-
rając zemstę[n] na tych, którzy Boga[o]
nie znają i nie są posłuszni[p] ewange-
lii naszego Pana Jezusa Chrystusa.
9 Poniosą oni karę, wieczne zatra-
cenie[r] od oblicza Pana i od chwały
jego mocy;
10 Gdy przyjdzie, aby był uwielbio-
ny w swoich świętych i podziwiany
w tym dniu przez wszystkich wie-
rzących, ponieważ wśród was uwie-
rzono naszemu świadectwu.
11 Dlatego też nieustannie mo-
dlimy się za was, aby nasz Bóg
uznał was za godnych tego powo-
łania i wypełnił wszelkie upodoba-
nie *swojej* dobroci i dzieła wiary
w mocy.
12 Aby imię naszego Pana Jezu-
sa Chrystusa[b] zostało uwielbione
w was, a wy w nim, według łaski
naszego Boga i Pana Jezusa Chry-
stusa.

ROZDZIAŁ 2

PROSIMY was, bracia, przez
wzgląd na przyjście[d] nasze-
go Pana Jezusa Chrystusa i nasze
zgromadzenie[f] się przy nim;
2 Abyście nie tak łatwo dali się za-
chwiać w *waszym* umyśle i zatrwo-
żyć się ani przez ducha, ani przez
mowę, ani przez list rzekomo przez
nas *pisany*, jakoby *już* nadchodził
dzień Chrystusa[h].
3 Niech was nikt w żaden sposób
nie zwodzi. *Ten dzień* bowiem nie
nadejdzie, dopóki najpierw nie
przyjdzie odstępstwo i nie objawi
się człowiek grzechu, syn zatrace-
nia[k];
4 Który się sprzeciwia i wynosi po-
nad wszystko, co się nazywa Bo-
giem lub co jest przedmiotem czci,
tak że zasiądzie w świątyni Boga
jako Bóg, podając się za Boga[q].
5 Czy nie pamiętacie, że jeszcze
będąc u was, mówiłem o tym?
6 A teraz wiecie, co przeszkadza,
tak że się objawi w swoim czasie.
7 Tajemnica nieprawości bowiem
już działa. Tylko że ten, który teraz
przeszkadza, *będzie przeszkadzał*,
aż zostanie usunięty z drogi.
8 Wówczas pojawi się ów niegodzi-
wiec[s], którego Pan zabije duchem

a 1Tes 1,1; Kol 4,16.
b Dz 15,26; 1Kor 1,10; 5,4; Ef 5,20.
c 1Tes 1,2-3; 2Tes 2,13.
d 1Kor 1,7; 1Tes 3,13; 4,15; 5,23; Jk 5,7.
e 1Tes 2,14; Rz 16,16; 1Kor 11,16.
f 1Tes 4,17.
g Flp 1,28.
h Iz 2,12; Jl 2,1.31; 1Kor 5,5; Flp 1,10; 2P 3,10.
i 1Tes 2,14; Hbr 10,32-33.
j Obj 6,10.
k Iz 14,6.16; J 17,12; Obj 9,11.
l Mt 25,31; Mk 8,38.
m Ps 50,3-6; Hbr 12,29.
n Pwt 32,35-43; Ps 94,1; Iz 61,2; Łk 21,22; Rz 12,19; Hbr 10,30; Jud 1,7.
o 1Kor 1,21; 15,34; Ga 4,8; 1Tes 4,5.
p 1P 4,17.
q Ez 28,2; Dn 11,36; Obj 13,6.
r Iz 33,14; Dn 12,2; Mt 25,41.46; Mk 9,43-49; Obj 14,10-11.
s Mt 13,19; 1J 2,13; 3,12; 5,18.

swoich ust i zniszczy blaskiem swe-
go przyjścia.
9 *Niegodziwiec* przyjdzie za spra-
wą szatana[a], z całą mocą, wśród
znaków i fałszywych cudów;
10 Wśród całego zwodzenia nie-
prawości wobec tych, którzy giną,
ponieważ nie przyjęli miłości praw-
dy, by zostali zbawieni.
11 Dlatego Bóg zsyła im silne oma-
mienie, tak że uwierzą kłamstwu[c];
12 Aby zostali osądzeni[d] wszyscy,
którzy nie uwierzyli prawdzie, ale
upodobali sobie niesprawiedliwość.
13 Lecz my nieustannie powinni-
śmy dziękować Bogu za was, bra-
cia umiłowani przez Pana, że Bóg
od początku wybrał[f] was do zbawie-
nia przez uświęcenie[g] Ducha i wia-
rę w prawdę.
14 Do tego powołał[h] was przez naszą
ewangelię, abyście dostąpili chwały
naszego Pana Jezusa Chrystusa.
15 Dlatego, bracia, stójcie *nie-
wzruszenie* i trzymajcie się przeka-
zanych nauk[j], o których zostaliście
pouczeni czy to przez mowę, czy
przez nasz list.
16 A sam nasz Pan Jezus Chrystus
i Bóg, nasz Ojciec, który nas umiło-
wał i dał wieczną pociechę i dobrą
nadzieję przez łaskę;
17 Niech pocieszy wasze serca
i utwierdzi was w każdym dobrym
słowie i uczynku.

ROZDZIAŁ 3

NA koniec, bracia, módlcie się
za nas, aby słowo Pana szerzy-
ło się i rozsławiało[m] jak i u was;
2 I abyśmy byli wybawieni od prze-
wrotnych i złych ludzi; nie wszyscy
bowiem mają wiarę.
3 Lecz wierny jest Pan, który was
utwierdzi i będzie strzec od złego.
4 Co do was, mamy ufność w Panu,
że to, co nakazujemy, czynicie i bę-
dziecie czynić.

a 1Krn 21,1; Hi 1,6; Za 3,1; Rz 16,20; Obj 12,9.
b Mt 18,17; Rz 16,17; 1Kor 5,11; 1Tm 6,5; 2Tm 3,5.
c 1Krl 22,18-22; J 12,40; Rz 1,21-28.
d Mk 16,16; 2P 2,3.
e Dz 20,34; 1Kor 4,12; 1Tes 2,9.
f Mt 20,16; Mk 13,20; J 6,70; 15,16; 1Kor 1,27; Ef 1,4; 1P 2,9.
g Rz 15,16; 1Kor 6,11.
h 1Kor 1,9. 1,24.26; 7,18-24; Ga 1,6; Ef 4,4; 2Tm 1,9.
i Prz 13,4; 20,4; 21,25.
j 2Tes 3,6; 1Kor 11,2; Mk 7,9.
k 1Tm 5,13; 1P 4,15.
l Iz 40,31; 1Kor 15,58; Ga 6,9.
m Kol 4,3.

5 Pan zaś niech skieruje wasze ser-
ca ku miłości Bożej i ku cierpliwe-
mu oczekiwaniu Chrystusa.
6 A nakazujemy wam, bracia,
w imię naszego Pana Jezusa Chry-
stusa, abyście stronili od każdego
brata[b], który postępuje nieporząd-
nie, a nie według przekazanych
nauk, które otrzymał od nas.
7 Sami bowiem wiecie, jak należy
nas naśladować, ponieważ nie żyli-
śmy wśród was nieporządnie;
8 Ani u nikogo nie jedliśmy chleba
za darmo, ale pracowaliśmy w trudzie
i zmęczeniu we dnie i w nocy, aby dla
nikogo z was nie być ciężarem[e].
9 Nie jakobyśmy nie mieli do *tego*
prawa, lecz żeby dać wam samych
siebie za przykład do naśladowania.
10 Gdy bowiem byliśmy u was, to
nakazaliśmy wam: Kto nie chce
pracować, niech *też* nie je[i].
11 Bo słyszymy, że niektórzy wśród
was postępują nieporządnie, wcale
nie pracują, lecz zajmują się niepo-
trzebnymi rzeczami[k].
12 Dlatego nakazujemy *im* i napo-
minamy przez naszego Pana Jezusa
Chrystusa, aby spokojnie pracując,
własny chleb jedli.
13 Wy zaś, bracia, nie bądźcie znu-
żeni w czynieniu dobra[l].
14 Jeśli ktoś nie posłucha naszych
słów *zawartych* w *tym* liście, to
zwróćcie na niego uwagę i nie prze-
stawajcie z nim, aby się zawstydził.
15 Nie uważajcie *go* jednak za nie-
przyjaciela, lecz napominajcie jak
brata.
16 A sam Pan pokoju niech was ob-
darza pokojem zawsze *i* na wszel-
ki sposób. Pan *niech będzie* z wami
wszystkimi.
17 Pozdrowienie moją, Pawła,
ręką; jest ono znakiem w każdym li-
ście; tak piszę.
18 Łaska naszego Pana Jezu-
sa Chrystusa *niech będzie* z wami
wszystkimi. Amen.

Drugi list do Tesaloniczan został napisany z Aten.

Pierwszy list świętego Pawła apostoła do Tymoteusza

ROZDZIAŁ 1

PAWEŁ, apostoł Jezusa Chrystu-
sa według nakazu[c] Boga, nasze-
go Zbawiciela[d], i Pana Jezusa Chry-
stusa, który jest naszą nadzieją;
2 Do Tymoteusza, *mego* własne-
go syna w wierze[f]. Łaska, miłosier-
dzie i pokój od Boga, naszego Ojca,
i Chrystusa Jezusa, naszego Pana.
3 Jak cię prosiłem, gdy wybiera-
łem się do Macedonii, byś pozostał
w Efezie, *tak teraz proszę*, abyś na-
kazał niektórym, żeby inaczej nie
nauczali;
4 I nie zajmowali się baśniami
i niekończącymi się rodowodami[h],
które wywołują raczej spory niż
zbudowanie Boże, które *oparte jest*
na wierze.
5 Końcem zaś przykazania[j] jest mi-
łość[l] *płynąca* z czystego serca[m], ze
spokojnego sumienia[n] i wiary nie-
obłudnej[o];
6 Od czego niektórzy odstąpili
i zwrócili się ku czczej gadaninie;
7 Chcąc być nauczycielami prawa,
nie rozumiejąc ani tego, co mówią,
ani tego, co stanowczo twierdzą.
8 Wiemy zaś, że prawo jest dobre[r],
jeśli ktoś je właściwie stosuje.
9 Rozumiemy, że prawo nie jest
ustanowione dla sprawiedliwego[t],
ale dla nieprawych i nieposłusz-
nych, dla bezbożnych i grzeszni-
ków, dla niegodziwych i nieczy-
stych, dla ojcobójców, matkobójców
i morderców;
10 Dla rozpustników, mężczyzn
współżyjących ze sobą, handlarzy
ludźmi, dla kłamców, krzywoprzy-
sięzców i dla wszystkiego, co *jest*
przeciwne zdrowej nauce[x];
11 Zgodnie z chwalebną ewange-
lią[a] błogosławionego Boga, którą mi
powierzono[b].
12 Dziękuję więc temu, który mnie
umocnił, Chrystusowi Jezusowi, na-
szemu Panu, że uznał mnie za wier-
nego[e], przeznaczając *mnie* do po-
sługi;
13 *Mnie*, który przedtem byłem
bluźniercą, prześladowcą i gnębi-
cielem, ale dostąpiłem miłosier-
dzia, bo czyniłem to nieświadomie,
w niewierze[g].
14 A łaska naszego Pana stała się
bardzo obfita wraz z wiarą i miło-
ścią, *która jest* w Chrystusie Jezu-
sie.
15 Wiarygodne to słowa i godne
całkowitego przyjęcia, że Chrystus
Jezus przyszedł na świat, aby zba-
wić grzeszników[i], z których ja je-
stem pierwszy[k].
16 Lecz dostąpiłem miłosierdzia
po to, aby we mnie pierwszym Je-
zus Chrystus okazał wszelką cier-
pliwość jako przykład dla tych, któ-
rzy mają w niego uwierzyć ku życiu
wiecznemu[p].
17 A Królowi[q] wieków, nieśmiertel-
nemu, niewidzialnemu, jedynemu
mądremu Bogu[s] *niech będzie* cześć
i chwała na wieki wieków. Amen.
18 Ten nakaz daję tobie, synu Ty-
moteuszu, według wcześniej wygło-
szonych o tobie proroctw[u], abyś to-
czył zgodnie z nimi dobry bój;
19 Mając wiarę i czyste sumienie[v],
które niektórzy odrzucili i stali się
rozbitkami w wierze.
20 Do nich należą Hymenajos
i Aleksander, których oddałem sza-
tanowi[w], aby nauczyli się nie bluź-
nić.

a Mt 4,23; Mk 1,1; Ga 2,7; Obj 14,6.
b 1Kor 9,17.
c 2Tm 1,11; Tt 1,1.
d Iz 43,11; 45,15; J 4,42; Tt 3,6.
e Lb 12,7; 1Sm 2,35; Ps 12,1; Łk 16,10; 1Kor 4,2; Ga 3,9; 2Tm 2,2.
f Dz 16,1; 1Kor 4,15.
g Łk 23,34.
h 1Tm 4,7; 6,4.20.
i Mt 1,21; 18,11; Łk 19,10; J 3,16–17; 12,47.
j Rz 10,4.
k Hi 42,6; 1Kor 15,9; Ef 3,8.
l Rz 13,8–10; Ga 5,14.
m 1P 1,22.
n Hbr 13,18; 1P 3,16.
o 2Tm 1,5.
p Łk 18,30; J 12,50; Ga 6,8.
q 1Tm 6,15; Ps 10,16; 47,7; Hbr 1,8; Obj 17,14; 19,16.
r Pwt 4,6-8; Ne 9,13; Ps 19,7; Rz 7,12.
s Rz 16,27; Jud 1,25.
t Rz 3,19-20; 5,20; Ga 3,10.
u 1Tm 4,14.
v 1Tm 1,5.
w 1Kor 5,5.
x 2Tm 4,3; Tt 1,9; 2,1.

ROZDZIAŁ 2

ZACHĘCAM więc przede
wszystkim, aby zanoszone były
prośby[b], modlitwy, wstawiennic-
twa[c] i dziękczynienia za wszystkich
ludzi;
2 Za królów i za wszystkich spra-
wujących władzę, abyśmy mogli
prowadzić życie ciche i spokojne,
z całą pobożnością i uczciwością.
3 Jest to bowiem *rzecz* dobra i miła
w oczach Boga, naszego Zbawiciela[g];
4 Który chce, aby wszyscy ludzie
zostali zbawieni[i] i doszli do pozna-
nia prawdy.
5 Jeden bowiem jest Bóg[j], je-
den też pośrednik[k] między Bogiem
a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus;
6 Który wydał samego siebie[m] na
okup za wszystkich, *na* świadectwo
we właściwym czasie.
7 Ze względu na nie zostałem usta-
nowiony kaznodzieją[p] i aposto-
łem – mówię prawdę w Chrystusie,
nie kłamię – nauczycielem pogan
w wierze i prawdzie.
8 Chcę więc, aby mężczyźni modli-
li się na każdym miejscu, podnosząc
ręce czyste[r], bez gniewu i sporu.
9 Podobnie też kobiety niech się
zdobią ubiorem przyzwoitym, ze
wstydliwością i umiarem, nie z za-
platanymi włosami albo złotem,
albo perłami, albo kosztownymi
strojami[t];
10 Lecz dobrymi uczynkami, jak
przystoi kobietom, które uznają się
za pobożne.
11 Kobieta niech się uczy w cicho-
ści[u], w pełnej uległości[v].
12 Nie pozwalam zaś kobiecie na-
uczać ani mieć władzy nad mężczy-
zną, lecz aby trwała w cichości.
13 Bo Adam został stworzony naj-
pierw, potem Ewa.
14 I nie Adam został zwiedzio-
ny, lecz kobieta, gdy została zwie-
dziona[w], popadła w przestępstwo.

a 1Tm 4,16; Dz 27,20; Ps 34,6.
b Ps 28,2; Hbr 5,7.
c Jr 7,16; Hbr 7,25.
d Dz 1,20; 20,28; Flp 1,1; Tt 1,7; 1P 2,25.
e Łk 1,6; Flp 2,15.
f Mt 8,14; 1Kor 9,5; 1Tm 4,3; Tt 1,6.
g Tt 1,3-4; 2,10.13; 3,4.6; Jud 1,25.
h 1Tm 3,8; Kpł 10,9; Prz 31,4; Ez 44,21.
i Iz 45,22; 55,1; Ez 18,23; 2P 3,9.
j 1Kor 8,6; Jk 2,19.
k Ga 3,20; Hbr 7,25; 9,15; 12,24; 1J 2,1.
l Rdz 18,19; Joz 24,15.
m Ga 1,4; 2,20; Ef 5,25; Tt 2,14.
n Dz 20,28; 1Kor 10,32; 11,22; 15,9.
o Hbr 5,12; 1P 2,2.
p Kaz 1,1; Rz 10,14; 2P 2,5.
q 1Tm 6,9; 2Tm 2,26.
r Ps 141,2.
s Dz 6,3-6; Flp 1,1.
t 1P 3,3-5.
u Hi 29,21; Kaz 3,7; Iz 41,1; Ha 2,20; Dz 22,2; 1Kor 14,28.34.
v Ef 5,24; 1P 3,1.
w Rdz 3,6; 2Kor 11,3.

15 Lecz będzie zbawiona[a] przez ro-
dzenie dzieci, jeśli zostaną w wie-
rze, miłości i świętości z umiarem.

ROZDZIAŁ 3

WIARYGODNE to słowa: Je-
śli ktoś pragnie biskupstwa[d],
pragnie dobrej pracy.
2 Biskup więc ma być nienaganny[e],
mąż jednej żony[f], czujny, trzeźwy,
przyzwoity, gościnny, zdolny do na-
uczania;
3 Nieoddający się piciu wina[h],
nieskłonny do bicia, niełakomy na
brudny zysk, ale opanowany, nie-
kłótliwy, niechciwy;
4 Dobrze rządzący własnym do-
mem[l], trzymający dzieci w posłu-
szeństwie i wszelkim szacunku;
5 Jeśli bowiem ktoś nie umie rzą-
dzić własnym domem, jakże będzie
mógł troszczyć się o kościół[n] Boży?
6 Nie nowicjusz[o], żeby nie wbił się
w pychę i nie wpadł w potępienie
diabelskie.
7 Musi też mieć dobre świadectwo
od tych, którzy są na zewnątrz, żeby
nie *ściągał na siebie* hańby i nie
wpadł w sidła diabła[q].
8 Diakoni[s] także *mają być* poważ-
ni, niedwulicowi, nienadużywający
wina, niełakomi na brudny zysk;
9 Zachowujący tajemnicę wiary
w czystym sumieniu.
10 I niech będą najpierw wypróbo-
wani, a potem niech służą, jeśli są
nienaganni.
11 *Ich* żony także *niech będą* po-
ważne, nierzucające oszczerstw,
trzeźwe, wierne we wszystkim.
12 Diakoni niech będą mężami
jednej żony, rządzący dobrze dzieć-
mi i własnymi domami.
13 Ci bowiem, którzy dobrze peł-
nią służbę, zyskują sobie zaszczytny
stopień i wielką śmiałość w wierze,
która jest w Chrystusie Jezusie.
14 Piszę ci to, mając nadzieję, że
wkrótce przybędę do ciebie.

15 A gdybym się opóźniał, *piszę, abyś* wiedział, jak należy postępować w domu Bożym[c], który jest kościołem Boga żywego, filarem i podporą prawdy.

16 A bez wątpienia wielka jest tajemnica pobożności: Bóg objawiony został w ciele[e], usprawiedliwiony w Duchu, widziany był przez anioły, głoszony był poganom, uwierzono mu na świecie, wzięty został w górę do chwały.

ROZDZIAŁ 4

A DUCH otwarcie mówi, że w czasach ostatecznych niektórzy odstąpią od wiary, dając posłuch zwodniczym duchom i naukom demonów[g];

2 Mówiąc kłamstwo w obłudzie, mając napiętnowane sumienie[h];

3 Zabraniając wstępować w związki małżeńskie[i], *nakazując* powstrzymywać się od pokarmów[j], które Bóg stworzył, aby je przyjmowali z dziękczynieniem wierzący i ci, którzy poznali prawdę.

4 Wszelkie bowiem stworzenie Boże jest dobre i nie należy odrzucać niczego, co się przyjmuje z dziękczynieniem.

5 Uświęcone bowiem zostaje przez słowo Boże i modlitwę.

6 Przedkładając to braciom, będziesz dobrym sługą Chrystusa Jezusa, wykarmionym słowami wiary i dobrej nauki[l], za którą poszedłeś.

7 Odrzucaj natomiast pospolite i babskie baśnie. Sam zaś ćwicz się w pobożności.

8 Ćwiczenie cielesne bowiem przynosi niewiele pożytku, lecz pobożność do wszystkiego jest przydatna, gdyż zawiera obietnicę życia obecnego i przyszłego.

9 Wiarygodne to słowa i godne całkowitego przyjęcia.

10 Dlatego pracujemy i jesteśmy lżeni, że pokładamy nadzieję w Bogu żywym, który jest Zbawicielem[a] wszystkich ludzi[b], zwłaszcza wierzących.

11 To nakazuj i *tego* nauczaj.

12 Niech nikt nie lekceważy twego młodego wieku; lecz bądź dla wierzących przykładem[d] w mowie, w postępowaniu, w miłości, w duchu, w wierze, w czystości.

13 Dopóki nie przyjdę, pilnuj czytania, zachęcania *i* nauki.

14 Nie zaniedbuj daru[1], który jest w tobie, który został ci dany przez proroctwo wraz z nałożeniem rąk starszych[f].

15 O tym rozmyślaj, temu się oddawaj, aby twoje postępy były widoczne dla wszystkich.

16 Pilnuj samego siebie i nauki, trwaj w tych *rzeczach*, bo to czyniąc, i samego siebie zbawisz, i tych, którzy cię słuchają.

ROZDZIAŁ 5

STARSZEGO *człowieka* nie strofuj, lecz nakłaniaj jak ojca, młodszych – jak braci;

2 Starsze kobiety – jak matki, młodsze – jak siostry, z całą czystością.

3 Okazuj szacunek[k] wdowom, które rzeczywiście *są* wdowami.

4 Jeśli zaś jakaś wdowa ma dzieci lub wnuki, niech się one najpierw uczą być pobożnymi względem własnego domu i odwzajemniać się rodzicom; jest to bowiem *rzecz* dobra i miła w oczach Boga.

5 Ta zaś, która rzeczywiście jest wdową i *jest* osamotniona, pokłada nadzieję w Bogu i trwa w prośbach i modlitwach we dnie i w nocy.

6 Lecz ta, która oddaje się rozkoszom, jest martwa[m], chociaż żyje.

7 To więc nakazuj, żeby były nienaganne.

8 A jeśli ktoś nie dba o swoich, a zwłaszcza o domowników[n], ten

a J 4,42; 1J 4,14.
b Mt 19,11; J 1,7; Dz 17,30; Rz 5,12.18; Ga 6,10; 1Tm 2,4.
c Rdz 28,17; Kaz 5,1; 1P 4,17.
d Tt 2,7.
e Iz 7,14; 9,6; Mt 1,23; J 1,1.14; Rz 9,5; 1Kor 15,47; Ga 4,4; Flp 2,6–8; Kol 2,9; 1J 1,2.
1 BG Bożego; 2Tm 1,6.
f Pwt 34,9; Dz 6,6; 13,3; 1Tm 5,22; Hbr 6,2.
g 2Tm 3,1; 4,3; 2P 2,1; Jud 1,4.
h Rz 1,28; Ef 4,19.
i 1Kor 7,28.39; Hbr 13,4.
j Rz 14,3.17; 1Kor 8,8.
k 1Tm 5,17; Wj 20,12; Mt 15,6.
l Prz 4,2; J 7,16–17; 1Tm 1,10; 6,3; Tt 2,1.
m Obj 3,1.
n 2Kor 12,14.

wyparł się wiary i gorszy jest od niewierzącego.
9 Do wdów niech będzie zaliczona taka, która nie ma mniej niż sześćdziesiąt lat, była żoną jednego męża;
10 Znana[b] z dobrych uczynków, jeśli wychowała dzieci, jeśli udzielała gościny, jeśli obmywała nogi świętym, jeśli wspomagała utrapionych, jeśli wykonywała każdy dobry uczynek.
11 Natomiast młodszych wdów *do nich* nie zaliczaj, bo gdy rozkosze odwodzą je od Chrystusa, chcą wyjść za mąż;
12 Ściągając na siebie potępienie[e], ponieważ odrzuciły pierwszą wiarę.
13 Co więcej, uczą się bezczynności, chodząc od domu do domu, i nie tylko *są* bezczynne, lecz też gadatliwe, wścibskie, mówiące to, co nie wypada.
14 Chcę więc, żeby młodsze wychodziły za mąż, rodziły dzieci, zajmowały się *domem*, nie dawały przeciwnikowi żadnego powodu do obmowy.
15 Już bowiem niektóre odwróciły się *i poszły* za szatanem[h].
16 *A* jeśli jakiś wierzący lub wierząca ma *w rodzinie* wdowy, niech im pomaga, aby kościół nie był obciążony i mógł przyjść z pomocą tym, które rzeczywiście są wdowami.
17 Starsi[i], którzy dobrze przewodzą[j], niech będą uważani za godnych podwójnej czci, *a* zwłaszcza ci, którzy pracują w słowie i w nauce[k].
18 Mówi bowiem Pismo: Młócącemu wołowi nie zawiążesz pyska[l], oraz: Godny jest robotnik swojej zapłaty[m].
19 Nie przyjmuj oskarżenia przeciwko starszemu, chyba że na podstawie *zeznania* dwóch albo trzech świadków[n].

a Pwt 1,17.
b 1Tm 3,7; Dz 6,3; 10,22; 3J 1,12.
c 1Tm 4,14; Dz 6,6; Hbr 6,2.
d Ef 5,11; 2J 1,11.
e Rz 13,2; 1Kor 11,34; Jk 3,1.
f Ef 6,5; Kol 3,22.
g Mk 4,2; Łk 4,32.
h Obj 12,9.
i Dz 14,23; 20,17; Tt 1,5; Jk 5,14; 1P 5,1.
j Hbr 13,7. 13,17.24.
k 1Tes 5,12-13; Rz 15,27; 1Kor 9,5-14; Ga 6,6.
l Pwt 25,4; 1Kor 9,9.
m Kpł 19,13; Łk 10,7.
n Pwt 19,15; Mt 18,16; Hbr 10,28.
o 2Tes 3,6.

20 A tych, którzy grzeszą, strofuj w obecności wszystkich, aby i inni się bali.
21 Zaklinam *cię* wobec Boga i Pana Jezusa Chrystusa, i wybranych aniołów, abyś tego przestrzegał, nie mając względu na osoby[a], nie kierując się stronniczością.
22 Rąk na nikogo pospiesznie nie wkładaj[c] ani nie bądź uczestnikiem cudzych grzechów[d]. Siebie samego zachowaj czystym.
23 *Samej* wody już nie pij, ale używaj trochę wina ze względu na twój żołądek i częste niedomagania.
24 Grzechy niektórych ludzi są jawne, *jeszcze* zanim zostaną osądzone, a za niektórymi idą w ślad.
25 Podobnie dobre uczynki są jawne, a te, które nie są, pozostać w ukryciu nie mogą.

ROZDZIAŁ 6

WSZYSCY słudzy[f], którzy są pod jarzmem, niech uważają swych panów *za* godnych wszelkiej czci, aby nie bluźniono imieniu Boga i nauce[g].
2 A ci, którzy mają panów wierzących, niech *ich* nie lekceważą dlatego, że są braćmi, ale tym bardziej niech *im* służą, bo są wiernymi i umiłowanymi, uczestnikami dobrodziejstwa. Tego nauczaj i *do tego* zachęcaj.
3 Jeśli ktoś inaczej naucza i nie trzyma się zdrowych słów naszego Pana Jezusa Chrystusa i nauki zgodnej z pobożnością;
4 *Ten* jest nadęty i nic nie wie, lecz ma chorobliwą skłonność do dociekań i sporów o słowa, z których rodzą się zawiść, spory, złorzeczenia, złośliwe podejrzenia;
5 Przewrotne spory ludzi o wypaczonym umyśle, pozbawionych prawdy, *którzy* uważają, że pobożność jest zyskiem *cielesnym*. Strońcie od takich[o].

6 Wielkim zaś zyskiem jest poboż-
ność wraz z poprzestawaniem na
tym, co się ma[a].
7 Niczego bowiem nie przynieśli-
śmy na ten świat, z pewnością też
niczego wynieść nie możemy[b].
8 Mając natomiast jedzenie i ubra-
nie, poprzestawajmy na tym.
9 A ci, którzy chcą być bogaci, wpa-
dają w pokusy i w sidła oraz w wiele
głupich i szkodliwych pożądliwości,
które pogrążają ludzi w zgubie i za-
traceniu.
10 Korzeniem bowiem wszelkiego
zła jest miłość do pieniędzy; nie-
którzy, pragnąc ich, zboczyli z *dro-
gi* wiary i poprzebijali się wieloma
boleściami.
11 Ty zaś, człowieku Boży, ucie-
kaj od tego wszystkiego[d], a podążaj
za sprawiedliwością, pobożnością,
wiarą, miłością, cierpliwością, ła-
godnością.
12 Staczaj dobrą walkę wiary[f],
uchwyć się życia wiecznego, do któ-
rego też zostałeś powołany i o któ-
rym złożyłeś dobre wyznanie wobec
wielu świadków.
13 Nakazuję ci przed Bogiem, któ-
ry ożywia wszystko, i przed Chrystu-
sem Jezusem, który złożył dobre wy-
znanie przed Poncjuszem Piłatem;

a Łk 3,14; Flp 4,11-12; Hbr 13,5;
b Hi 1,21; Kaz 5,15; Ps 49,17; Łk 12,20.
c Pwt 10,17; Ps 136,3; Dn 2,47; Obj 17,14; Obj 19,16.
d 1Kor 6,18; 10,14; 2Tm 2,22.
e Hbr 13,16.
f 1Tm 1,18; 2Tm 4,7; 1Kor 9,26; 2Kor 10,3-5.
g 1Tm 6,10; 2Tm 2,18.

14 Abyś zachował to przykazanie
bez skazy i bez zarzutu aż do ob-
jawienia się naszego Pana Jezusa
Chrystusa;
15 Które we właściwym czasie uka-
że błogosławiony i jedyny Władca,
Król królów i Pan panów[c];
16 Jedyny mający nieśmiertelność
i mieszkający w światłości niedo-
stępnej, którego żaden z ludzi nie
widział ani widzieć nie może; jemu
niech będzie cześć i moc wieczna.
Amen.
17 Bogaczom tego świata naka-
zuj, aby się nie wynosili i nie pokła-
dali nadziei w niepewnym bogac-
twie, lecz w Bogu żywym, który nam
wszystkiego obficie udziela, abyśmy
z tego korzystali.
18 Niech *innym* dobrze czynią, bo-
gacą się w dobre uczynki, chętnie
dają i dzielą się *z innymi*[e];
19 Gromadząc sobie skarby *jako*
dobry fundament na przyszłość, aby
otrzymać życie wieczne.
20 Tymoteuszu, strzeż *tego*, co
ci powierzono, unikaj pospolitej,
czczej gadaniny i sprzecznych twier-
dzeń rzekomej wiedzy;
21 Którą się niektórzy szczycąc,
pobłądzili w wierze[g]. Łaska *niech
będzie* z tobą. Amen.

*Pierwszy list do Tymoteusza został napisany z Laodycei,
która jest głównym miastem Frygii Pakacyjańskiej.*

Drugi list świętego Pawła apostoła do Tymoteusza

ROZDZIAŁ 1

PAWEŁ, apostoł[b] Jezusa Chrystusa z woli Boga, zgodnie z obietnicą życia, *które jest* w Chrystusie Jezusie;

2 Do Tymoteusza, umiłowanego syna. Łaska, miłosierdzie i pokój od Boga Ojca i Chrystusa Jezusa, naszego Pana.

3 Dziękuję Bogu, któremu jak moi przodkowie służę[g] z czystym sumieniem[i], że nieustannie ciebie wspominam w swoich modlitwach[j], w nocy i we dnie;

4 Wspominając twoje łzy, pragnę cię zobaczyć, aby napełnić się radością;

5 Pamiętając nieobłudną wiarę[l], która jest w tobie, a która najpierw mieszkała w twojej babce Lois i w twojej matce Eunice[m], jestem też pewien, że i w tobie *mieszka*.

6 Z tego powodu przypominam ci, abyś rozniecił dar Boży[n], który jest w tobie przez nałożenie moich rąk.

7 Nie dał nam bowiem Bóg ducha bojaźni[o], lecz mocy i miłości, i zdrowego umysłu.

8 Nie wstydź się więc świadectwa naszego Pana ani mnie, jego więźnia, lecz weź udział w cierpieniach[p] dla ewangelii według mocy Boga;

9 Który nas zbawił[q] i powołał świętym powołaniem nie na podstawie naszych uczynków[r], ale na podstawie swojego postanowienia[s] i łaski, która została nam dana w Chrystusie Jezusie przed wiecznymi czasy[t].

10 A obecnie została objawiona przez pojawienie się naszego Zbawiciela[v], Jezusa Chrystusa, który zniszczył śmierć, a życie i nieśmiertelność[a] wydobył na jaw przez ewangelię;

11 Dla której zostałem ustanowiony kaznodzieją[c], apostołem[d] i nauczycielem[e] pogan.

12 Z tego też powodu znoszę te cierpienia, ale się nie wstydzę, gdyż wiem, komu uwierzyłem, i jestem pewien, że on ma moc zachować to, co jemu powierzyłem, *aż* do owego dnia[f].

13 Trzymaj się wzoru zdrowych słów[h], które ode mnie usłyszałeś, w wierze i miłości, która jest w Chrystusie Jezusie.

14 Strzeż tego dobrego, które powierzył[k] ci Duch Święty, który w nas mieszka.

15 Wiesz o tym, że odwrócili się ode mnie wszyscy, którzy są w Azji, do których należą Figelos i Hermogenes.

16 Niech Pan okaże swoje miłosierdzie domowi Onezyfora, bo mnie często pokrzepiał i mojego łańcucha się nie wstydził;

17 Lecz gdy był w Rzymie, usilnie mnie szukał i odnalazł.

18 Niech mu Pan da, aby w owym dniu znalazł miłosierdzie u Pana. A jak wiele usług oddał *mi* w Efezie, ty sam dobrze wiesz.

ROZDZIAŁ 2

TY więc, mój synu, wzmacniaj się w łasce, która jest w Chrystusie Jezusie.

2 A co słyszałeś ode mnie wobec wielu świadków, to powierz[u] wiernym ludziom, którzy będą zdolni nauczać także innych.

3 Dlatego znoś trudy[w] jak dobry żołnierz Jezusa Chrystusa.

a Rz 2,7; 1Kor 15,53.
b 2Kor 1,1; 1Tm 1,1; Tt 1,1.
c Rz 10,14; 1Tm 2,7; 2P 2,5.
d Rz 11,13.
e 1Tm 2,7.
f Flp 1,6.
g Dz 24,14; Ga 1,14.
h Prz 23,23; 1Tes 5,21; Tt 1,9.
i 1Tm 3,9; Hbr 13,8; 1P 3,16.
j Dz 12,5; Rz 1,9; 1Tes 2,13; 5,17.
k Łk 16,11; 1Kor 9,17; 2Kor 5,19; 1Tm 1,11.
l 2Kor 6,6; 1Tm 1,5.
m Dz 16,1; 2Tm 3,15.
n 1Tm 4,14.
o Wj 28,3; Lb 5,14; Iz 11,2; 1J 4,6.
p Kol 1,24.
q Tt 3,5.
r Rz 4,1-18; 11,6; Ga 2,16; Ef 2,8.
s Ef 1,11; 3,11.
t J 17,5; 1Kor 2,7; Ef 1,4; Tt 1,2.
u Łk 16,11; 1Tes 2,4; 1Tm 1,11.18; Tt 1,3.
v 1Tm 1,1; 2,3; Tt 1,3-4; 2,10.13; 3,4.6; 2P 1,1; Jud 1,25.
w 2Tm 4,5.

4 Nikt, kto pełni służbę żołnierską,
nie wikła się w sprawy tego życia,
aby podobać się temu, który go po-
wołał na żołnierza[c].
5 Również jeśli ktoś staje do za-
pasów, nie otrzymuje korony, jeżeli
nie walczy[e] prawidłowo.
6 Rolnik[g], który pracuje, jako
pierwszy powinien korzystać z plo-
nów[i].
7 Rozważ, co mówię, a Pan da ci
zrozumienie we wszystkim.
8 Pamiętaj, że Jezus Chrystus, po-
tomek Dawida[k], powstał z mart-
wych[l] według mojej ewangelii;
9 Dla której znoszę cierpienia jak
złoczyńca, aż do więzów, ale słowo
Boże nie jest związane.
10 Dlatego wszystko znoszę przez
wzgląd na wybranych[m], aby i oni
dostąpili zbawienia, które jest
w Chrystusie Jezusie wraz z wiecz-
ną chwałą.
11 Wiarygodne to słowa. Jeśli bo-
wiem z nim umarliśmy, z nim też
będziemy żyć.
12 Jeśli cierpimy, z nim też będzie-
my królować[o], jeśli się go wyprze-
my, i on się nas wyprze[q].
13 Jeśli jesteśmy niewierni, on po-
zostaje wierny[r], bo samego siebie
wyprzeć się nie może[s].
14 To wszystko przypominaj, zakli-
nając *ich* przed Panem, aby się nie
wdawali w spory o słowa, bo to ni-
czemu nie służy, tylko *prowadzi* do
zguby słuchaczy.
15 Staraj się, abyś stanął przed Bo-
giem jako wypróbowany pracow-
nik, który nie ma się czego wsty-
dzić *i* który dobrze rozkłada[w] słowo
prawdy.
16 Unikaj zaś pospolitej, czczej ga-
daniny, bo prowadzi ona do *coraz*
większej bezbożności.
17 A ich mowa szerzy się jak gan-
grena. Do nich należą Hymenajos
i Filetos;
18 Którzy pobłądzili w *sprawie*
prawdy, mówiąc, że zmartwychwsta-
nie już nastąpiło, i wywracają wiarę[a]
niektórych.
19 Mimo to fundament[b] Boży stoi
niewzruszony, mając taką pieczęć:
Zna[d] Pan tych, którzy należą do
niego, oraz: Niech odstąpi od nie-
prawości każdy, kto wzywa[f] imienia
Chrystusa.
20 W wielkim zaś domu[h] znajdują
się nie tylko naczynia[j] złote i srebr-
ne, lecz także drewniane i gliniane,
niektóre do *użytku* zaszczytnego,
a inne do niezaszczytnego.
21 Jeśli więc ktoś oczyści samego
siebie z tego *wszystkiego*, będzie
naczyniem do *użytku* zaszczytnego,
uświęconym i użytecznym dla Pana,
przygotowanym do każdego dobre-
go czynu.
22 Uciekaj też od młodzieńczych
pożądliwości[n], a zabiegaj o sprawie-
dliwość, wiarę, miłość, pokój wraz
z tymi, którzy wzywają Pana z czy-
stego serca.
23 Unikaj zaś głupich i niedouczo-
nych rozmów, wiedząc, że rodzą
kłótnie.
24 A sługa Pana[p] nie powinien
wdawać się w kłótnie, lecz ma być
uprzejmy względem wszystkich,
zdolny do nauczania, cierpliwie
znoszący złych;
25 Łagodnie nauczający tych, któ-
rzy się sprzeciwiają; może kie-
dyś Bóg da im pokutę[t], aby uznali
prawdę[u];
26 Oprzytomnieli i *wyrwali się*
z sideł diabła[v], przez którego zosta-
li schwytani do pełnienia jego woli.

ROZDZIAŁ 3

A TO wiedz, że w ostatecznych
dniach[x] nastaną trudne czasy.
2 Ludzie bowiem będą samolubni,
chciwi, chełpliwi, pyszni, bluźniący,
nieposłuszni rodzicom, niewdzięcz-
ni, bezbożni;
3 Bez naturalnej miłości, niedo-
trzymujący słowa, oszczercy, nie-

a 1Tm 1,19; 6,21; Jk 5,19.
b Iz 28,16; Łk 6,48; 1Kor 3,10-11; Ef 2,20; 1Tm 6,19.
c 1Kor 9,25-26; Ef 6,13-18; 1Tm 6,12.
d Mt 7,23; 1Kor 8,3; Ga 4,9.
e 2Tm 4,7-8; Kol 1,29; Hbr 12,4.
f 1Kor 1,2; Rz 10,13.
g Mt 9,37; J 4,35.
h 1Kor 3,9; 3,16-17; 1Tm 3,15; Hbr 3,6.
i 1Kor 3,6-9; 9,7-11.
j Rz 9,21; 2Kor 4,7.
k Mt 1,1; Rz 1,3-4.
l Dz 3,15; 4,10; 1Tes 1,10.
m Mt 24,22; Łk 18,7; Rz 8,33.
n 1Kor 6,18; 10,14; 1Tm 6,11.
o Mt 19,28; Dz 14,22; Rz 8,17.
p Pwt 34,5.
q Mt 10,33; Łk 12,9.
r Hbr 10,23; 1J 1,9.
s 1J 3,20-21.
t Dz 20,21.
u Tt 1,1.
v Dz 26,18; 2Kor 2,11; 1Tm 3,7; Obj 12,9.
w Mt 13,52; 2Kor 3,6.
x 2Tm 4,3; 1Tm 4,1; 2P 3,3; Jud 1,17-18.

powściągliwi, okrutni, niemiłujący dobrych;

4 Zdrajcy[b], porywczy, nadęci, miłujący bardziej rozkosze niż Boga;

5 Przybierający pozór pobożności[c], ale wyrzekający się jej mocy. Takich ludzi unikaj.

6 Z takich bowiem są ci, którzy wkradają się do domów i usidlają naiwne kobietki obciążone grzechami, wiedzione przez rozmaite pożądliwości;

7 Które zawsze się uczą, a nigdy nie mogą dojść do poznania prawdy[h].

8 Jak Jannes i Jambres sprzeciwiali się Mojżeszowi[i], tak też oni sprzeciwiają się prawdzie, ludzie o wypaczonym umyśle, odrzuceni jeśli chodzi o wiarę[j].

9 Lecz daleko nie zajdą, bo ich głupota będzie jawna dla wszystkich, jak to się stało i z tamtymi.

10 Ale ty pojąłeś moją naukę, sposób życia, dążenia, wiarę, wytrwałość, miłość i cierpliwość;

11 Prześladowania, cierpienia, które mnie spotkały w Antiochii, w Ikonium *i* Listrze – prześladowania, które zniosłem, a ze wszystkich wyrwał mnie Pan.

12 Tak i wszyscy, którzy chcą żyć pobożnie[n] w Chrystusie Jezusie, będą prześladowani.

13 Lecz ludzie źli i zwodziciele *coraz bardziej* będą brnąć w zło, błądząc i *innych* wprowadzając w błąd.

14 Ty zaś trwaj w tym, czego się nauczyłeś i co ci powierzono, wiedząc, od kogo się tego nauczyłeś;

15 I ponieważ od dziecka[q] znasz Pisma święte[r], które cię mogą uczynić mądrym ku zbawieniu przez wiarę, która jest w Chrystusie Jezusie.

16 Całe Pismo[s] *jest* natchnione przez Boga i pożyteczne do nauki, do strofowania, do poprawiania, do wychowywania w sprawiedliwości;

17 Aby człowiek Boży był doskonały[a], do wszelkiego dobrego dzieła w pełni przygotowany.

ROZDZIAŁ 4

ZAKLINAM cię więc przed Bogiem i Panem Jezusem Chrystusem, który będzie sądził żywych[d] i umarłych[e] w *czasie* swego przyjścia i swego królestwa[f];

2 Głoś słowo *Boże*[g], nalegaj w porę *i* nie w porę, upominaj, strofuj i zachęcaj ze wszelką cierpliwością i nauką.

3 Przyjdzie bowiem czas, gdy zdrowej nauki nie zniosą, ale zgromadzą sobie nauczycieli według swoich pożądliwości, ponieważ ich uszy świerzbią.

4 I odwrócą uszy od prawdy, a zwrócą się ku baśniom.

5 Lecz ty bądź czujny we wszystkim, znoś cierpienia, wykonuj dzieło ewangelisty[k], w pełni dowódź swojej służby.

6 Ja bowiem już mam być złożony w ofierze, a czas mojego odejścia[l] nadchodzi.

7 Dobrą walkę stoczyłem[m], bieg ukończyłem, wiarę zachowałem.

8 Odtąd odłożona jest dla mnie korona[o] sprawiedliwości, którą mi w owym dniu da Pan, sędzia sprawiedliwy, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali jego przyjście.

9 Postaraj się przybyć do mnie szybko.

10 Demas bowiem mnie opuścił, umiłowawszy ten świat[p], i udał się do Tesaloniki, Krescens do Galacji, Tytus do Dalmacji;

11 Tylko Łukasz jest ze mną. Weź Marka i przyprowadź ze sobą, bo jest mi bardzo przydatny do służby.

12 Tychika zaś posłałem do Efezu.

13 Płaszcz, który zostawiłem w Troadzie u Karposa, przynieś z sobą, gdy przyjdziesz, a także księgi, zwłaszcza pergaminy.

a Rdz 6,9; Pwt 18,13; Łk 6,40; Jk 3,2.
b Dz 7,52; 2P 2,10.
c Iz 29,13; Mt 7,15; 23,27-28; Tt 1,16.
d Dn 12,2; Ef 2,1-6.
e J 5,29; Obj 20,11-15.
f J 11,25-26; Obj 20,1-6.
g Iz 61,1; Jon 3,2; Mt 10,27; Mk 16,15; Rz 10,15; 1Kor 1,17-23.
h 2Tm 2,25; 4,3-4; 1Tm 2,4; Prz 14,6.
i Wj 7,11-12.
j Jr 6,30; Rz 1,28; 2Kor 13,5-7; Tt 1,16;
k Dz 21,8; Ef 4,11.
l Flp 1,23; 2P 1,14-15.
m 1Tm 6,12.
n Tt 2,12; 2P 3,11.
o 2Tm 2,5; Ps 21,3; 1Kor 9,25; Flp 4,1; 1Tes 2,19; Jk 1,12; 1P 5,4; Obj 2,10.
p 1J 2,15.
q Prz 22,6; Kaz 12,1.
r Rz 1,2.
s Dn 10,21; Mt 21,42; 22,29; Łk 24,27; J 2,22; 5,39; 10,35; Rz 16,26; Ga 3,8; 2P 1,20; 3,16.

14 Aleksander, ludwisarz, wyrzą-
dził mi wiele zła; niech mu Pan
odda według jego uczynków[a].
15 I ty się go strzeż, bo bardzo
sprzeciwiał się naszym słowom.
16 Podczas pierwszej mojej obro-
ny nikt przy mnie nie stanął, lecz
wszyscy mnie opuścili. Niech im to
nie będzie policzone.
17 Lecz Pan stanął przy mnie
i umocnił mnie, aby głoszenie było
przeze mnie całkowicie utwierdzo-
ne, *aby* usłyszeli je wszyscy poganie;
i zostałem wyrwany z paszczy lwa[b].

a Prz 24,12; Mt 16,27; Obj 20,13.

1 BG Boża

b Sdz 14,5-6; 1Sm 17,34-36; Dn 6,22.

18 Wyrwie mnie też Pan ze wszelkie-
go złego uczynku i zachowa dla swo-
jego królestwa niebieskiego. Jemu
chwała na wieki wieków. Amen.
19 Pozdrów Pryskę i Akwilę oraz
dom Onezyfora.
20 Erast pozostał w Koryncie, a Tro-
fima zostawiłem chorego w Milecie.
21 Postaraj się przybyć przed zimą.
Pozdrawia cię Eubulos, Pudens, Li-
nus, Klaudia i wszyscy bracia.
22 Pan Jezus Chrystus *niech bę-
dzie* z twoim duchem. Łaska[1] *niech
będzie* z wami. Amen.

Drugi list został napisany z Rzymu do Tymoteusza (który był ustanowiony pierwszym biskupem w Efezie), gdy Paweł był postawiony przed cesarza Nerona.

List świętego Pawła apostoła do Tytusa

ROZDZIAŁ 1

PAWEŁ, sługa Boga i apostoł
Jezusa Chrystusa według wia-
ry wybranych[a] Bożych i poznania
prawdy, która *jest* zgodna z poboż-
nością;
2 W nadziei życia wiecznego[c], któ-
re obiecał[d] przed dawnymi wieka-
mi[e] ten, który nie kłamie[f], Bóg;
3 I we właściwym czasie objawił
swoje słowo przez głoszenie[g], które
zostało mi powierzone[h] zgodnie z na-
kazem Boga, naszego Zbawiciela[i];
4 Do Tytusa, *mego* własnego syna
we wspólnej wierze. Łaska, miłosier-
dzie i pokój od Boga Ojca i Pana Je-
zusa Chrystusa, naszego Zbawiciela.
5 Zostawiłem cię na Krecie w tym
celu, abyś uporządkował to, co
tam *jeszcze* zostało *do zrobienia*,
i ustanowił[l] w każdym mieście star-
szych[m], jak ci nakazałem;
6 Jeśli ktoś jest nienaganny[o], mąż
jednej żony[q], mający dzieci wierne,
nieobwiniane o hulaszcze życie lub
niekarność.
7 Biskup[r] bowiem, jako szafarz
Boży, ma być nienaganny, niesa-
mowolny, nieskory do gniewu, nie-
oddający się piciu wina[t], nieskłon-
ny do bicia, niegoniący za brudnym
zyskiem;
8 Lecz gościnny, miłujący dobro,
roztropny, sprawiedliwy, święty, po-
wściągliwy;
9 Trzymający się wiernego słowa[v],
zgodnego z nauką, aby też mógł
przez zdrową naukę napominać
i przekonywać tych, którzy się sprze-
ciwiają.
10 Jest bowiem wielu niekarnych,
oddających się czczej gadaninie
i zwodzicieli, zwłaszcza wśród ob-
rzezanych.
11 Im trzeba zamknąć usta, gdyż
całe domy wywracają, nauczając,
czego nie należy, dla brudnego
zysku[b].
12 Jeden z nich, ich własny prorok,
powiedział: Kreteńczycy to zawsze
kłamcy, złe bestie, brzuchy leniwe.
13 Świadectwo to jest prawdziwe.
Dlatego karć ich surowo, aby byli
zdrowi w wierze;
14 I nie zajmowali się żydowskimi
baśniami i przykazaniami ludzi od-
wracających się od prawdy[j].
15 Dla czystych wszystko jest czy-
ste[k], natomiast dla skalanych i nie-
wierzących nie ma nic czyste-
go, lecz skalany jest zarówno ich
umysł, jak i sumienie.
16 Twierdzą, że znają Boga, ale
swymi uczynkami *temu* przeczą[n],
budząc obrzydzenie, będąc niepo-
słusznymi i niezdolnymi[p] do wszel-
kiego dobrego uczynku.

ROZDZIAŁ 2

TY zaś mów to, co jest zgodne ze
zdrową nauką[s].
2 Starsi *mężczyźni* niech będą
trzeźwi, poważni, roztropni, zdrowi
w wierze, w miłości, w cierpliwości.
3 Podobnie starsze kobiety[u] niech
zachowują się w sposób godny świę-
tych, niech nie oczerniają, nie nad-
używają wina, uczą tego, co dobre.
4 Niech uczą młodsze *kobiety* roz-
sądku, *jak* mają kochać swoich mę-
żów i dzieci;
5 Żeby *były* roztropne, czyste, żeby
zajmowały się domem[w], były dobre,
posłuszne swoim mężom, aby nie
bluźniono słowu Bożemu[x].

a Łk 18,7; Rz 8,33; Kol 3,12; 1P 1,2.
b 1P 5,2.
c Tt 3,7.
d 1J 2,25.
e 1Kor 2,7; Ef 1,4; 2Tm 1,9; 1P 1,20.
f Hbr 6,17-18.
g Mk 16,15; Rz 16,25; 1Kor 1,18-21.
h Rz 3,2; 1Kor 9,17; 2Kor 5,19; Ga 2,7;
i 1Tm 2,3; Tt 2,10; 3,4; Jud 1,25.
j Mt 15,9; Mk 7,7; 1Tm 1,4; 2Tm 4,1-4.
k Rz 14,14; 1Kor 10,23.
l Dz 14,23; Mk 3,14; 2Tm 2,2.
m Dz 20,17; 1Tm 5,17; Jk 5,14; 1P 5,1.
n Iz 29,13; Mt 15,7-9; 2Tm 3,5.
o 1Tm 3,2; Łk 1,6; Flp 3,6; 2P 3,14.
p Jr 6,30; Rz 1,28; 2Tm 3,8.
q 1Tm 3,12; Kpł 21,7.14;
r Dz 1,20; Flp 1,1; 1Tm 3,1; 1P 2,25.
s Tt 1,9; 1Tm 1,10; 2Tm 4,3.
t Kpł 10,9; Ez 44,21; Ef 5,18; Prz 20,1; 23,20.29-35; 31,4.
u Rz 16,2; 1Tm 2,9; 3,11; 1P 3,3.
v 1Tes 5,21; 2Tes 2,15; 2Tm 1,13.
w Prz 31,10-31; Dz 9,36; 1Tm 5,10.
x 1Tm 6,1.

6 Młodzieńców także napominaj, aby byli trzeźwi.

7 We wszystkim stawiaj samego siebie za wzór[a] dobrych uczynków. W nauczaniu *okazuj* prawość, powagę;

8 Słowa zdrowe, nienaganne, aby ten, kto się sprzeciwia, był zawstydzony, nie mając o was nic złego do powiedzenia.

9 Sługi[c] *nauczaj*, aby byli poddani swoim panom i we wszystkim się *im* podobali, nie sprzeciwiając się;

10 *Niczego* sobie nie przywłaszczając, ale we wszystkim okazując doskonałą wierność, aby we wszystkim zdobili naukę[h] Boga, naszego Zbawiciela.

11 Objawiła się bowiem łaska Boga[j], niosąca zbawienie wszystkim ludziom[k];

12 Pouczająca nas, abyśmy wyrzekłszy się bezbożności i światowych pożądliwości, trzeźwo, sprawiedliwie i pobożnie żyli na tym świecie;

13 Oczekując błogosławionej nadziei i objawienia[m] się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego[n], Jezusa Chrystusa;

14 Który wydał[p] samego siebie za nas, aby nas wykupić od wszelkiej nieprawości i oczyścić sobie lud na własność, gorliwy w spełnianiu dobrych uczynków.

15 To mów, *do tego* zachęcaj i strofuj z całą powagą; niech nikt tobą nie gardzi[r].

ROZDZIAŁ 3

PRZYPOMINAJ im, aby zwierzchnościom i władzom byli poddani i posłuszni[s], gotowi do każdego dobrego uczynku;

2 Nikomu nie ubliżali, nie byli kłótliwi, *ale* uprzejmi, okazujący wszelką łagodność wobec wszystkich ludzi.

3 Niegdyś bowiem i my byliśmy głupi, oporni, błądzący, służący rozmaitym pożądliwościom i rozkoszom, żyjący w złośliwości i zazdrości, znienawidzeni i nienawidzący jedni drugich.

4 Lecz gdy się objawiła dobroć i miłość Boga, naszego Zbawiciela[b], względem ludzi;

5 Nie z uczynków sprawiedliwości[d], które my spełniliśmy, ale według swego miłosierdzia zbawił[e] nas przez obmycie odrodzenia[f] i odnowienie[g] Ducha Świętego;

6 Którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, naszego Zbawiciela;

7 Abyśmy, usprawiedliwieni jego łaską[i], stali się dziedzicami zgodnie z nadzieją życia wiecznego.

8 Wiarygodne to słowo i chcę, abyś o tym zapewniał, żeby ci, którzy uwierzyli Bogu, zabiegali o celowanie w dobrych uczynkach[l]. Jest to dobre i pożyteczne dla ludzi.

9 Unikaj zaś głupich dociekań, rodowodów, sporów i kłótni o prawo; są bowiem nieużyteczne i próżne.

10 Heretyka[o] po pierwszym i drugim upomnieniu unikaj[q];

11 Wiedząc, że taki *człowiek* jest przewrotny i grzeszy, i sam siebie osądza.

12 Gdy poślę do ciebie Artemasa lub Tychika, staraj się przybyć do mnie do Nikopolis, bo tam postanowiłem spędzić zimę.

13 Zenasa, uczonego w prawie, i Apollosa starannie wypraw, aby im niczego nie brakowało.

14 A niech i nasi uczą się przodować w dobrych uczynkach, gdzie tego potrzeba, żeby nie byli bezowocni.

15 Pozdrawiają cię wszyscy, którzy są ze mną. Pozdrów tych, którzy nas miłują w wierze. Łaska *niech będzie* z wami wszystkimi. Amen.

a 1Tm 4,12.
b Tt 3,6; 2P 1,1; Jud 1,25.
c Ef 6,5; Kol 3,22.
d Rz 10,1-4; 11,6; Ga 2,16; Ef 2,8-9.
e 2Tm 1,9.
f J 3,4-8; 15,3; 1Kor 6,11; Ef 5,26; 1P 1,23-25.
g Rz 12,2; Kol 3,10.
h 1Tm 6,1; 2J 1,9.
i Rz 3,24-28; 5,1; Ga 5,4.
j Dz 20,24; 2Kor 6,1; Hbr 12,15.
k Tt 3,4.
l Mt 5,16; Ef 2,10; 2Tm 3,17.
m 1Kor 1,7; Flp 3,20; 2Tm 4,8.
n 1Tm 1,1; 2,3; 2Tm 1,10; Tt 1,4; 3,4.
o 1Kor 11,19; Ga 5,20; 2P 2,1.
p Ga 1,4; 2,20; Ef 5,25; 1Tm 2,6.
q Mt 18,15-17; Rz 16,17; 2Tes 3,6.14.
r 1Tm 4,12.
s Kaz 8,2; Mt 22,21; Rz 13,1-8.

List do Tytusa, który był pierwszym biskupem kościoła na Krecie, napisany z Nikopola, miasta Macedonii.

List świętego Pawła apostoła do Filemona

ROZDZIAŁ 1

PAWEŁ, więzień[a] Chrystusa Jezusa, i Tymoteusz, brat, do umiłowanego Filemona, naszego współpracownika;
2 Do *naszej* umiłowanej Apfii, do Archipa, naszego współbojownika i do kościoła, który jest w twoim domu[c].
3 Łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca[d], i Pana Jezusa Chrystusa.
4 Dziękuję mojemu Bogu, zawsze wzmiankę czyniąc o tobie w moich modlitwach[e];
5 Słysząc o twojej miłości i wierze, którą masz względem Pana Jezusa i względem wszystkich świętych;
6 *Modlę się*, aby udzielenie twojej wiary[f] doprowadziło do poznania wszelkiego dobra, które jest w was przez Chrystusa Jezusa.
7 Mamy bowiem wielką radość i pociechę z powodu twojej miłości, bracie, gdyż przez ciebie serca świętych zostały pokrzepione.
8 Dlatego, chociaż mogę śmiało w Chrystusie nakazać ci, co należy *czynić*;
9 To *jednak* ze względu na miłość raczej proszę, będąc tym, kim jestem – Pawłem, starcem, a teraz i więźniem Jezusa Chrystusa;
10 Proszę cię za moim synem, Onezymem, którego zrodziłem[h] w moich więzach;
11 Który niegdyś był dla ciebie nieużyteczny, ale teraz dla ciebie i dla mnie jest bardzo użyteczny.
12 Jego odsyłam, przyjmij go więc jak moje serce.
13 Zamierzałem go przy sobie zatrzymać, aby zamiast ciebie posługiwał mi w więzach ewangelii.
14 Lecz bez twojej zgody nie chciałem nic czynić, aby twój dobry uczynek nie był jakby z przymusu, ale z własnej woli[b].
15 Może bowiem dlatego oddalił się na chwilę *od ciebie*, abyś go odzyskał na zawsze;
16 Już nie jako sługę, lecz więcej niż sługę, *jako* brata umiłowanego, zwłaszcza *dla* mnie, a tym bardziej dla ciebie, i w ciele, i w Panu.
17 Jeżeli więc masz mnie za przyjaciela, przyjmij go jak mnie.
18 A jeśli wyrządził ci jakąś szkodę albo jest ci coś winien, policz to na mój rachunek.
19 Ja, Paweł, napisałem własnoręcznie, ja zapłacę, by nie mówić już o tym, że jesteś mi winien samego siebie.
20 Tak, bracie, niech ja dzięki tobie doznam radości w Panu[g], pokrzep moje serce w Panu.
21 Napisałem ci, będąc pewny twego posłuszeństwa, wiedząc, że uczynisz nawet więcej, niż mówię.
22 A zarazem przygotuj mi też gościnę; mam bowiem ufność, że dzięki waszym modlitwom będę wam oddany.
23 Pozdrawiają cię Epafras, mój współwięzień w Chrystusie Jezusie;
24 Marek, Arystarch, Demas, Łukasz – moi współpracownicy.
25 Łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa *niech będzie* z waszym duchem[i]. Amen.

a Ef 3,1; 4,1; 2Tm 1,8.
b Wj 25,2; 1Kor 9,17; 1P 5,2.
c Rz 16,5.16; Kol 4,15.
d Rz 16,5.14; Kol 4,15.
e Rz 1,8; Ef 1,16; 1Tes 1,2; 2Tm 1,3.
f Ga 6,6; Flp 4,14-15; 1Tm 6,18; Hbr 13,16.
g Iz 29,19.
h 1Kor 4,15; Ga 4,19; 1Tm 1,2; Tt 1,2.
i Rz 16,20.24; 2Tm 4,22.

List do Filemona napisany z Rzymu przez Onezyma, sługę.

List świętego Pawła apostoła do Hebrajczyków

ROZDZIAŁ 1

BÓG[a], który wielokrotnie i na
różne sposoby przemawiał[b]
niegdyś do ojców przez proroków;
2 W tych ostatecznych dniach
przemówił do nas przez *swego*
Syna[c], którego ustanowił dziedzi-
cem wszystkiego, przez którego też
stworzył światy;
3 Który, będąc blaskiem *jego*
chwały i wyrazem jego istoty[e] i pod-
trzymując wszystko słowem swojej
mocy[f], dokonawszy oczyszczenia
z naszych grzechów[g] przez samego
siebie, zasiadł po prawicy Majesta-
tu na wysokościach;
4 I stał się o tyle wyższy od anio-
łów, o ile znamienitsze od nich
odziedziczył imię.
5 Do którego bowiem z aniołów
powiedział kiedykolwiek: Ty jesteś
moim Synem, ja ciebie dziś zrodzi-
łem[i]? I znowu: Ja będę mu Ojcem,
a on będzie mi Synem[j]?
6 I znowu, gdy wprowadza pierwo-
rodnego[m] na świat, mówi: Niech mu
oddają pokłon wszyscy aniołowie
Boga[o].
7 O aniołach zaś mówi: On czyni
swoich aniołów duchami, a swoje
sługi płomieniami ognia[q].
8 Lecz do Syna *mówi*[s]: Twój tron,
o Boże[t], na wieki wieków, berłem
sprawiedliwości *jest* berło twego
królestwa.
9 Umiłowałeś sprawiedliwość,
a znienawidziłeś nieprawość, dla-
tego namaścił cię, o Boże, twój Bóg
olejkiem radości bardziej niż two-
ich towarzyszy.
10 Oraz: Ty, Panie, na początku za-
łożyłeś *fundamenty* ziemi, a nie-
biosa są dziełem twoich rąk[v].
11 One przeminą, ale ty zostaniesz
i wszystkie jak szata się zestarzeją;
12 I jak płaszcz je zwiniesz, i zo-
staną odmienione. Ty zaś jesteś ten
sam, a twoje lata się nie skończą.
13 Do którego też z aniołów kiedy-
kolwiek powiedział: Siądź po mojej
prawicy, aż położę twoich nieprzyja-
ciół jako podnóżek pod twoje stopy[d]?
14 Czy nie są oni wszyscy ducha-
mi służebnymi, posyłanymi, by słu-
żyć tym, którzy mają odziedziczyć
zbawienie?

ROZDZIAŁ 2

DLATEGO musimy tym bardziej
trzymać się tego, co słyszeli-
śmy, aby nam *to* czasem nie uciekło.
2 Bo jeśli słowo wypowiedziane
przez aniołów[h] było niewzruszone,
a wszelkie wykroczenie i nieposłu-
szeństwo otrzymało sprawiedliwą
odpłatę[k];
3 Jakże my ujdziemy[l], jeśli zanie-
dbamy tak wielkie zbawienie[n], któ-
re było głoszone na początku przez
Pana, a potwierdzone[p] nam przez
tych, którzy *go* słyszeli?
4 *Którym* i Bóg dał świadectwo
przez znaki[r], cuda i różnorakie
moce oraz *przez* udzielanie Ducha
Świętego według swojej woli.
5 Nie aniołom bowiem poddał
przyszły świat, o którym mówimy.
6 Ktoś to gdzieś stwierdził, gdy
powiedział: Czym jest człowiek, że
o nim pamiętasz, albo syn człowie-
czy, że troszczysz się o niego[u]?
7 Uczyniłeś go niewiele mniejszym
od aniołów, chwałą i czcią ukoro-
nowałeś go i ustanowiłeś go nad
uczynkami twoich rąk.

a Rdz 1,1; J 1,1.
b Rdz 3,8; 12,7; 15,1; 28,12-15; Lb 12,6-8; Am 3,7.
c Mt 17,5; Dz 10,36; Ga 4,4.
d Ps 110,1.
e J 1,14; 14,9; 2Kor 4,4; Kol 1,15.
f Kol 1,16-17; Hbr 11,3.
g Hbr 9,14.22; 10,2; J 1,29; 2P 1,9; 1J 3,5.
h Dz 7,53.
i Hbr 5,5; Ps 2,7; Dz 13,13.
j 2Sm 7,14.
k Hbr 10,25; 11,26.
l Mt 23,33; Rz 2,3; 1P 4,17-18.
m Hbr 12,23; Mt 1,25; J 1,14.18; 3,16; Rz 8,29; Kol 1,15.18.
n 1P 1,9-10.
o Ps 97,7.
p 2Kor 5,19; 1Tm 1,11; Tt 1,3.
q Ps 104,4.
r Mk 16,15-18; Rz 15,18-19; 2Kor 12,12.
s Ps 45,6.
t Hbr 3,4-5; Iz 9,6; Mt 1,23; J 10,33; 20,28; Rz 9,5; 1Tm 3,16; 1J 5,20.
u Ps 8,4; 144,3; Łk 1,68.
v Ps 102,25-27.

8 Wszystko poddałeś pod jego stopy.
A skoro poddał mu wszystko, nie
pozostawił niczego, co nie byłoby
mu poddane. Lecz teraz jeszcze nie
widzimy, aby wszystko było mu pod-
dane.
9 Ale widzimy Jezusa, który stał
się niewiele[1] mniejszy od aniołów[c],
ukoronowanego chwałą i czcią za
cierpienia śmierci, aby z łaski Boga
zakosztował śmierci za wszystkich[e].
10 Wypadało bowiem temu, dla
którego *jest* wszystko i przez które-
go jest wszystko, aby, doprowadza-
jąc wielu synów do chwały, wodza
ich zbawienia uczynił doskonałym
przez cierpienie.
11 Zarówno bowiem ten, który
uświęca, jak i uświęceni, z jednego
są wszyscy. Z tego powodu nie wsty-
dzi się nazywać ich braćmi;
12 Mówiąc: Oznajmię twoje imię
moim braciom, pośród zgromadze-
nia będę ci śpiewał[j].
13 I znowu: Będę pokładał w nim
ufność. I znowu: Oto ja i dzieci, któ-
re dał mi Bóg[l].
14 Ponieważ zaś dzieci są uczest-
nikami ciała i krwi, i on także stał
się ich uczestnikiem, aby przez
śmierć zniszczyć[n] tego, który miał
władzę nad śmiercią, to jest diabła;
15 I aby wyzwolić tych, którzy z po-
wodu lęku przed śmiercią przez
całe życie podlegali niewoli.
16 Bo zaiste nie przyjął *natury*
aniołów, ale potomstwa Abrahama.
17 Dlatego musiał we wszystkim
upodobnić się do braci, aby stał się
miłosiernym i wiernym najwyższym
kapłanem wobec Boga dla przebła-
gania za grzechy[p] ludu.
18 A że sam cierpiał, będąc kuszo-
ny[q], może dopomóc tym, którzy są
w pokusach.

ROZDZIAŁ 3

DLATEGO, bracia święci,
uczestnicy niebieskiego powo-

a Hbr 2,17; 4,14; 7,26; 9,11; Kpł 21,10.
1 lub *na małą chwilę*
b w. 5.
c Hbr 10,5; Iz 7,14; Rz 8,3; Ga 4,4; Flp 2,7-9.
d Za 6,12-13; Mt 16,18.
e 1Tm 2,6; 1J 2,2; Obj 5,9.
f Lb 12,7; Mt 24,45; Łk 16,10.
g 1Kor 3,16; 6,19; 2Kor 6,16; Ef 2,21-22; 1P 2,5.
h 2Sm 23,2; Mk 12,36; Dz 28,25.
i Ps 95,7-11.
j Ps 22,22.25; 111,1.
k ww. 12-13; Wj 8,15; Prz 28,14; Rz 2,5.
l Ps 18,2; Iz 8,17-18.
m Lb 14,22.
n 1Kor 15,54-55; 2Tm 1,10; 1J 3,8.
o Hbr 2,1; Łk 21,8; Rz 11,21.
p Dn 9,24; Rz 3,25; 1J 4,10.
q Hbr 4,15; Mt 4,1.

łania, zwróćcie uwagę na Aposto-
ła i Najwyższego Kapłana[a] naszego
wyznania, Chrystusa Jezusa;
2 Wiernego temu, który go ustano-
wił, podobnie jak Mojżesz *był* w ca-
łym jego domu[b].
3 Tym większej bowiem chwały jest
on godzien od Mojżesza, im więk-
szą cześć od domu ma jego budow-
niczy[d].
4 Bo każdy dom jest przez kogoś
zbudowany, lecz tym, który wszyst-
ko zbudował, jest Bóg.
5 I Mojżesz wprawdzie był wierny[f]
w całym jego domu jako sługa, na
świadectwo tego, co potem miało
być powiedziane;
6 Lecz Chrystus jako syn panuje
nad swoim domem. Jego domem my
jesteśmy[g], jeśli tylko ufność i chwa-
lebną nadzieję aż do końca nie-
wzruszenie zachowamy.
7 Dlatego, jak mówi[h] Duch Święty[i]:
Dzisiaj, jeśli usłyszycie jego głos;
8 Nie zatwardzajcie waszych serc[k]
jak podczas rozdrażnienia, w dniu
próby na pustyni;
9 Gdzie mnie wystawiali na próbę
wasi ojcowie[m] i doświadczali, i oglą-
dali moje dzieła przez czterdzieści
lat.
10 Dlatego się rozgniewałem na to
pokolenie i powiedziałem: Oni za-
wsze błądzą sercem i nie poznali
moich dróg;
11 Toteż przysiągłem w moim gnie-
wie, że nie wejdą do mojego odpo-
czynku.
12 Uważajcie[o], bracia, żeby nie
było czasem w kimś z was prze-
wrotnego serca niewiary, które by
odstępowało od Boga żywego;
13 Lecz zachęcajcie się wzajem-
nie każdego dnia, dopóki nazywa
się „Dzisiaj”, aby nikt z was nie po-
padł w zatwardziałość przez oszu-
stwo grzechu.
14 Staliśmy się bowiem uczestni-
kami Chrystusa, jeśli tylko nasze

pierwotne przeświadczenie aż do końca niewzruszenie zachowamy.

15 Dopóki jest powiedziane: Dzisiaj, jeśli usłyszycie jego głos, nie zatwardzajcie waszych serc jak w dniu rozdrażnienia.

16 Niektórzy bowiem, usłyszawszy, rozdrażnili *Pana*, ale nie wszyscy *z tych*, którzy wyszli z Egiptu pod wodzą Mojżesza.

17 A na kogo gniewał się przez czterdzieści lat? Czy nie na tych, którzy zgrzeszyli, a których ciała legły na pustyni[c]?

18 A którym przysiągł, że nie wejdą do jego odpoczynku, jeśli nie tym, którzy byli nieposłuszni?

19 Widzimy więc, że nie mogli wejść z powodu niewiary[f].

ROZDZIAŁ 4

BÓJMY się więc, gdy jeszcze trwa obietnica[h] wejścia do jego odpoczynku, aby czasem się nie okazało, że ktoś z was *jej* nie osiągnął.

2 I nam bowiem głoszono ewangelię jak i tamtym[j]. Lecz tamtym nie pomogło słowo, które słyszeli, gdyż nie było powiązane z wiarą tych, którzy *je* słyszeli.

3 Bo do odpoczynku[m] wchodzimy my, którzy uwierzyliśmy, jak powiedział[n]: Dlatego przysiągłem w moim gniewie, że nie wejdą do mojego odpoczynku, choć *jego* dzieła były dokonane od założenia świata.

4 Powiedział bowiem w pewnym miejscu o siódmym dniu tak[q]: I odpoczął Bóg siódmego dnia od wszystkich swoich dzieł.

5 A tutaj znowu: Nie wejdą do mego odpoczynku.

6 Ponieważ więc jest tak, że niektórzy mają wejść do niego, a ci, którym najpierw głoszono, nie weszli z powodu niewiary;

7 Znowu wyznacza pewien dzień, mówiąc przez Dawida po tak długim czasie „Dzisiaj”, jak to zostało powiedziane: Dzisiaj[a], jeśli usłyszycie jego głos, nie zatwardzajcie waszych serc.

8 Gdyby bowiem Jozue[b] zapewnił im odpoczynek, *Bóg* nie mówiłby potem o innym dniu.

9 A tak zostaje *jeszcze* odpoczynek dla ludu Bożego.

10 Kto bowiem wszedł do jego odpoczynku, on także odpoczął od swoich czynów, tak jak Bóg od swoich.

11 Starajmy się więc wejść do owego odpoczynku, aby nikt nie wpadł[d] w ten sam przykład niewiary.

12 Słowo Boże bowiem jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz[e] obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, *zdolne* rozsądzić myśli[g] i zamiary serca.

13 *Żadne* stworzenie nie ukryje się przed nim, przeciwnie, wszystko jest obnażone i odkryte przed oczami tego, któremu musimy zdać sprawę[i].

14 Mając więc wielkiego najwyższego kapłana, który przeszedł przez niebiosa, Jezusa, Syna Bożego[k], trzymajmy się *naszego* wyznania[l].

15 Nie mamy bowiem najwyższego kapłana, który by nie mógł współczuć naszym słabościom, lecz kuszonego we wszystkim podobnie jak *my*[o], ale bez grzechu[p].

16 Przystąpmy więc z ufnością do tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia i znaleźli łaskę ku pomocy w stosownej chwili.

ROZDZIAŁ 5

KAŻDY bowiem najwyższy kapłan wzięty spośród ludzi, dla ludzi jest ustanowiony w *sprawach* odnoszących się do Boga, aby składał dary i ofiary za grzechy;

a Hbr 3,15.
b Dz 7,45.
c Hbr 10,28-29; Lb 14,29-33; 26,64-65; 1Kor 10,5-13; Jud 1,5.
d Rz 11,11; 1Kor 10,12; 2P 1,10-11.
e Iz 49,2; Ef 6,17; Obj 1,16.
f Mk 16,16; J 3,18.36; 2Tes 2,12.
g Rdz 6,5; Ps 94,11; Jr 17,10.
h Wj 12,25; Dz 2,39; Rz 4,20; 1J 2,25.
i 1Sm 16,7; Prz 15,11; Jr 17,10.
j Ga 3,8; 1P 1,12.
k Mt 14,33; 27,54; Mk 1,1.
l Hbr 10,23.
m Wj 12,9-11.
n Hbr 3,11; Ps 95,11.
o Hbr 2,18; 5,2; Mt 8,17.
p J 14,30; 2Kor 5,21; 1P 2,22; 1J 3,5.
q Rdz 2,1-2; Wj 20,11; 31,17.

2 Który może współczuć nieświadomym i błądzącym, gdyż sam podlega słabościom.

3 I z tego powodu powinien, jak za lud, tak i za samego siebie składać ofiary za grzechy.

4 A nikt sam sobie nie bierze tej godności, tylko *ten*, który zostaje powołany przez Boga, tak jak Aaron[b].

5 Podobnie i Chrystus nie sam siebie okrył chwałą, aby stać się najwyższym kapłanem, ale ten, który powiedział do niego: Ty jesteś moim Synem, ja ciebie dziś spłodziłem[f].

6 Tak jak i w innym *miejscu* mówi: Ty jesteś kapłanem na wieki według porządku Melchizedeka[j].

7 On za dni swego ciała zanosił z głośnym wołaniem i ze łzami modlitwy i usilne prośby do tego, który mógł go wybawić od śmierci, i został wysłuchany z powodu *swojej* bogobojności.

8 Chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa[l] przez to, co wycierpiał.

9 A uczyniony doskonałym[n], stał się sprawcą wiecznego zbawienia dla wszystkich, którzy są mu posłuszni;

10 Nazwany przez Boga najwyższym kapłanem według porządku Melchizedeka.

11 Wiele mamy o nim do powiedzenia, a trudno wam to wyjaśnić, ponieważ staliście się ociężali w słuchaniu.

12 Chociaż bowiem ze względu na czas powinniście być nauczycielami[q], znowu potrzebujecie, żeby was ktoś uczył początkowych zasad słów Bożych, i staliście się *ludźmi, którzy* potrzebują mleka, a nie stałego pokarmu[s].

13 Każdy bowiem, kto żywi się tylko mlekiem, jest niewprawny w słowie sprawiedliwości, bo jest niemowlęciem[t].

14 Natomiast pokarm stały jest dla dorosłych, którzy przez praktykę mają zmysły wyćwiczone do rozróżniania dobra i zła[a].

ROZDZIAŁ 6

DLATEGO zostawmy podstawowe nauki o Chrystusie i przejdźmy do tego, co doskonałe, nie zakładając ponownie fundamentu, *którym jest* pokuta[c] od martwych uczynków[d] i wiara w Boga;

2 Nauka o chrztach[e] i nakładaniu rąk[g], o zmartwychwstaniu umarłych[h] i sądzie wiecznym[i].

3 I to uczynimy, jeśli Bóg pozwoli.

4 Niemożliwe jest bowiem, żeby tych, którzy raz zostali oświeceni i zakosztowali daru niebieskiego, i stali się uczestnikami Ducha Świętego[k];

5 Zakosztowali też dobrego słowa Bożego i mocy przyszłego wieku;

6 A odpadli – ponownie odnowić ku pokucie[m], gdyż sami sobie znowu krzyżują Syna Bożego i wystawiają go na hańbę.

7 Ziemia bowiem, która pije deszcz często na nią spadający i rodzi rośliny użyteczne dla tych, którzy ją uprawiają, otrzymuje błogosławieństwo od Boga[o].

8 Lecz ta, która wydaje ciernie i osty, jest odrzucona i bliska przekleństwa, a jej końcem *jest* spalenie[p].

9 Ale chociaż tak mówimy, umiłowani, jesteśmy co do was przekonani o czymś lepszym i towarzyszącym zbawieniu.

10 Bóg bowiem nie jest niesprawiedliwy, aby miał zapomnieć[r] o waszym dziele i trudzie miłości, którą okazaliście dla jego imienia, gdy służyliście świętym i *nadal* służycie.

11 Pragniemy zaś, aby każdy z was okazywał tę samą gorliwość, że-

a Rdz 2,9; Pwt 1,39; 2Sm 19,35.
b Lb 16,5-48; 17,3-11.
c Dz 20,21; 26,20; 2Tm 2,25; 2P 3,9.
d Hbr 9,14.
e Mt 3,11; 20,22-23; 28,19; 1Kor 10,1-4.
f Hbr 1,5; Ps 2,7; Dz 13,33.
g Kpł 16,21; Mk 16,18; 1Tm 5,22.
h Mt 22,31; Dz 24,15; 1Kor 15,20-23.
i Rz 2,16; Jud 1,15; Obj 20,12.
j Rdz 14,18-20; Ps 110,4.
k Hbr 10,26; Pwt 1,19-26; Mt 12,45; J 15,6; 2P 2,20-22.
l Ga 4,1; Flp 2,8.
m Hbr 12,16-17.
n Hbr 2,10; 11,40; Łk 13,32.
o Ps 65,9-10.
p Ml 4,1; Mt 3,10-12; J 15,6.
q 1Kor 4,15.
r Mt 10,42; Dz 10,31.
s 1Kor 3,1-3; 1P 2,2.
t Iz 28,9; 1Kor 13,11; Ef 4,14.

byście *mieli* pełnię nadziei aż do końca;

12 Abyście nie byli ociężali, ale naśladowali tych, którzy przez wiarę i cierpliwość dziedziczą obietnice.

13 Gdy bowiem Bóg dał obietnicę Abrahamowi, a nie miał nikogo większego, na kogo mógłby przysiąc, przysiągł na siebie samego;

14 Mówiąc[b]: Zaiste, błogosławiąc, błogosławić ci będę i rozmnażając, rozmnożę cię.

15 A ponieważ tak cierpliwie czekał, dostąpił *spełnienia* obietnicy.

16 Ludzie bowiem przysięgają na kogoś większego, a przysięga dla potwierdzenia jest zakończeniem wszystkich sporów między nimi.

17 Dlatego też Bóg, chcąc dobitniej okazać dziedzicom obietnicy[c] niezmienność swojego postanowienia[1], poręczył ją przysięgą;

18 Abyśmy przez dwie niezmienne rzeczy, w których jest niemożliwe, aby Bóg kłamał[d], mieli silną pociechę, *my*, którzy uciekliśmy, by pochwycić się zaoferowanej nam nadziei;

19 Którą mamy jako kotwicę duszy, bezpieczną i niewzruszoną, sięgającą poza zasłonę[e];

20 Gdzie *jako* poprzednik[f] wszedł dla nas Jezus, stawszy się najwyższym kapłanem na wieki według porządku Melchizedeka.

ROZDZIAŁ 7

TEN bowiem Melchizedek, król Salemu[h], kapłan Boga najwyższego, wyszedł na spotkanie Abrahama wracającego po rozgromieniu królów i pobłogosławił go.

2 Jemu też Abraham wydzielił dziesięcinę ze wszystkiego[j]. Jest *on* najpierw, według tłumaczenia, królem sprawiedliwości, potem też królem Salemu, co znaczy król pokoju.

a Lb 18,21.26.
b Rdz 22,16-17.
c Hbr 11,9; Rz 8,17; Ga 3,29; Jk 2,5.
1 *wola*
d Lb 23,19; 1Sm 15,29; Mt 24,35; Tt 1,2.
e Kpł 16,15.
f Hbr 4,14; J 14,2-3; Rz 8,34.
g Hbr 8,7; Ga 2,21.
h Rdz 14,18-20; Ps 76,2.
i Rdz 49,10; Jr 23,6; Mi 5,2.
j Rdz 28,22; Kpł 27,32; Ml 3,10.

3 Bez ojca, bez matki, bez rodowodu, niemający ani początku dni, ani końca życia, ale upodobniony do Syna Bożego, pozostaje kapłanem na zawsze.

4 Rozważcie więc, jak wielki *był* ten, któremu sam patriarcha Abraham dał dziesięcinę z łupu.

5 Wprawdzie ci z synów Lewiego[a], którzy otrzymują urząd kapłański, mają nakaz zgodnie z prawem pobierać dziesięcinę od ludu, to jest od swoich braci, chociaż wywodzą się z lędźwi Abrahama;

6 Lecz ten, który nie wywodził się z ich rodu, otrzymał dziesięcinę od Abrahama i pobłogosławił temu, który miał obietnice.

7 A jest to rzecz bezsporna, że mniejszy otrzymuje błogosławieństwo od większego.

8 Ponadto tu biorą dziesięciny ludzie, którzy umierają, tam zaś *ten*, o którym zaświadczono, że żyje.

9 I jeśli tak można powiedzieć, także Lewi, który otrzymuje dziesięciny, dał dziesięcinę w Abrahamie.

10 Był bowiem jeszcze w lędźwiach *swego* ojca, gdy Melchizedek wyszedł mu na spotkanie.

11 Gdyby więc doskonałość była *osiągalna* przez kapłaństwo lewickie[g] – gdyż lud otrzymał prawo oparte na nim – to jaka byłaby jeszcze potrzeba, aby pojawił się inny kapłan według porządku Melchizedeka, a nie był mianowany według porządku Aarona?

12 A skoro zmienia się kapłaństwo, musi też nastąpić zmiana prawa.

13 Ten zaś, o którym się to mówi, należał do innego pokolenia, z którego nikt nie służył przy ołtarzu.

14 Wiadomo bowiem, że nasz Pan pochodził z pokolenia Judy[i], o którym to pokoleniu odnośnie kapłaństwa Mojżesz nic nie mówi.

15 Jest to jeszcze bardziej oczywiste, skoro na podobieństwo Melchizedeka pojawia się inny kapłan;

16 Który stał się *nim* nie według cielesnego przykazania prawa, ale według mocy niezniszczalnego życia.

17 Tak bowiem świadczy[a]: Ty jesteś kapłanem na wieki według porządku Melchizedeka.

18 Zostało więc zniesione poprzednie przykazanie z powodu jego słabości i nieużyteczności.

19 Prawo bowiem nie uczyniło niczego doskonałym[d], ale *na jego miejsce* została wprowadzona lepsza nadzieja, przez którą zbliżamy się *do* Boga.

20 A *stało się* to nie bez złożenia przysięgi.

21 Tamci bowiem zostali kapłanami bez przysięgi, ten zaś na podstawie przysięgi tego, który powiedział do niego: Przysiągł Pan i nie będzie żałował: Ty jesteś kapłanem na wieki według porządku Melchizedeka;

22 O tyle też Jezus stał się poręczycielem lepszego przymierza[f].

23 A wprawdzie tamtych kapłanów było wielu, gdyż śmierć nie pozwoliła im trwać na zawsze.

24 Ten zaś, ponieważ trwa na wieki, ma kapłaństwo nieprzemijające.

25 Dlatego też całkowicie może zbawić[h] tych, którzy przez niego[i] przychodzą do Boga, bo zawsze żyje, aby wstawiać się za nimi[j].

26 Takiego to przystało nam mieć najwyższego kapłana: świętego, niewinnego, nieskalanego, oddzielonego od grzeszników i wywyższonego ponad niebiosa;

27 Który nie musi codziennie, jak tamci najwyżsi kapłani, składać ofiar najpierw za własne grzechy, a potem za *grzechy* ludu. Uczynił to bowiem raz, ofiarując samego siebie[l].

28 Prawo bowiem ustanawiało najwyższymi kapłanami ludzi, którzy podlegają słabościom, słowo zaś przysięgi, która nastąpiła po prawie, *ustanowiło* Syna doskonałego na wieki.

a Hbr 7,21; Ps 110,4.
b Hbr 10,12; 12,2; Kol 3,1.
c Hbr 9,8-12; 10,21; 1Tm 3,15.
d Hbr 7,11; 9,9; Rz 3,20-21; 8,3; Ga 2,16; 3,24.
e Hbr 10,1; Wj 25,40; Lb 8,4; Dz 7,44.
f Hbr 9,15-18; Mt 26,28; 1Kor 11,25; 2Kor 3,14.
g Hbr 7,22; 2Kor 3,6-11; Ga 3,16-21; 1Tm 2,5.
h Hbr 2,18; 1Tm 1,15; J 3,16-18; Rz 5,9; 1J 4,8; Iz 45,22.
i J 14,6; Ef 2,18; 1Tm 2,5; 1J 2,1-2.
j Rz 8,34.
k Hbr 10,16; Jr 31,31-34.
l Tt 2,14.

ROZDZIAŁ 8

A *OTO* podsumowanie tego, co mówimy: mamy takiego najwyższego kapłana, który zasiadł po prawicy tronu Majestatu w niebiosach[b].

2 Jest on sługą świątyni i prawdziwego przybytku[c] zbudowanego przez Pana, a nie człowieka.

3 Każdy bowiem najwyższy kapłan jest ustanawiany do składania darów i ofiar. Dlatego było konieczne, żeby i ten miał co ofiarować.

4 Gdyby zaś był na ziemi, nie byłby kapłanem, gdyż są tu inni kapłani, którzy ofiarują dary zgodnie z prawem.

5 Służą oni obrazowi i cieniowi tego, co niebiańskie, jak Bóg powiedział Mojżeszowi[e], gdy miał zbudować przybytek: Uważaj – powiedział – abyś uczynił wszystko według wzoru, który ci został ukazany na górze.

6 Teraz zaś *nasz kapłan* o tyle znakomitszą otrzymał służbę, o ile jest pośrednikiem lepszego przymierza[g], które zostało oparte na lepszych obietnicach.

7 Gdyby bowiem to pierwsze było nienaganne, to nie szukano by miejsca na drugie.

8 Tymczasem, ganiąc ich, mówi[k]: Oto nadchodzą dni, mówi Pan, gdy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze.

9 Nie takie przymierze, jakie zawarłem z ich ojcami w dniu, gdy ująłem ich za rękę, aby ich wyprowadzić z ziemi egipskiej. Ponieważ oni nie wytrwali w moim przymierzu, ja też przestałem o nich dbać, mówi Pan.

10 Takie zaś jest przymierze, które zawrę z domem Izraela po tych dniach, mówi Pan: Dam moje prawa w ich umysły i wypiszę je na ich sercach. I będę im Bogiem, a oni będą mi ludem.

11 I nikt nie będzie uczył swego
bliźniego ani nikt swego brata, mó-
wiąc: Poznaj Pana, bo wszyscy będą
mnie znali, od najmniejszego aż do
największego z nich[a].
12 Będę bowiem łaskawy dla ich
występków, a ich grzechów i nie-
prawości więcej nie wspomnę[b].
13 A gdy mówi „nowe”, uznaje
pierwsze za przedawnione; a to, co
się przedawnia i starzeje, bliskie
jest zaniku.

ROZDZIAŁ 9

WPRAWDZIE i pierwsze *przy-
mierze* miało przepisy *o* służ-
bie *Bożej* oraz ziemską świątynię.
2 Został bowiem zbudowany przy-
bytek[e], w którego pierwszej *części*,
zwanej *Miejscem* Świętym[f], znajdo-
wał się świecznik[g], stół[h] i chleby po-
kładne[j].
3 Za drugą zaś zasłoną był przy-
bytek, który zwano Miejscem Naj-
świętszym[1].
4 Posiadało ono złotą kadzielnicę[m]
i arkę przymierza[n] całą pokrytą zło-
tem, w której *było* złote naczynie
z manną[o], laska Aarona, która za-
kwitła[p], i tablice przymierza[q].
5 Nad arką były cherubiny chwa-
ły, które zacieniały przebłagalnię[r].
Nie ma teraz potrzeby szczegółowo
o tym wszystkim mówić.
6 A odkąd zostało to tak urządzo-
ne, do pierwszej *części* przybytku
zawsze wchodzą kapłani pełniący
służbę *Bożą*;
7 Do drugiej zaś raz w roku tylko
sam najwyższy kapłan[s], *i to* nie bez
krwi, którą ofiaruje za siebie i za
grzechy niewiedzy ludu.
8 W ten sposób Duch Święty poka-
zuje, że jeszcze nie została objawio-
na droga *do* Miejsca Najświętszego,
dopóki jeszcze stał pierwszy przy-
bytek.
9 Był on wzorem na tamten czas,
a składano w nim dary i ofiary,

a Jr 24,7; 31,34.
b Hbr 10,17; Iz 43,25; Jr 33,8; Mi 7,19.
c Hbr 10,4.
d Ps 49,8; 1Kor 1,30; Ef 1,7; Kol 1,14.
e Wj 26,1.
f Wj 15,17; 25,8.
g Wj 25,31-35.
h Wj 25,27-30; 26,35.
i 1P 1,18-19; 1J 1,7; Obj 1,5.
j Wj 25,30; Lb 4,7.
k Pwt 33,27.
1 lub *Świętym Świętych;* Hbr 9,8; 10,19; Wj 26,33.
m Kpł 16,12; Obj 8,3.
n Wj 25,10-16; Lb 10,33.
o Wj 16,33-34.
p Lb 17,10.
q Pwt 10,2-5; 2Krn 5,10.
r Wj 25,17; Rz 3,25; 1J 2,2.
s Hbr 9,24; Wj 30,10; Kpł 16,2-20.
t Wj 24,5-8; Mt 26,28.

które nie mogą uczynić doskonałym
w sumieniu tego, który pełni służ-
bę Bożą;
10 *Która polegała* tylko na pokar-
mach, napojach i różnych obmy-
ciach, i przepisach cielesnych nało-
żonych aż do czasu naprawy.
11 Lecz Chrystus, gdy przyszedł
jako najwyższy kapłan dóbr przy-
szłych, przez większy i doskonalszy
przybytek, nieuczyniony ręką, to
jest nienależący do tego budynku;
12 Ani nie przez krew kozłów i cie-
ląt[c], ale przez własną krew wszedł
raz do Miejsca Najświętszego, zdo-
bywszy wieczne odkupienie[d].
13 Jeśli bowiem krew wołów i ko-
złów oraz popiół z jałówki, którymi
skrapia się nieczystych, uświęca aż
do oczyszczenia ciała;
14 To o ileż bardziej krew Chry-
stusa[i], który przez Ducha wieczne-
go[k] ofiarował Bogu samego siebie
bez skazy, oczyści wasze sumienie
z martwych uczynków, by służyć
Bogu żywemu?
15 I dlatego jest pośrednikiem
nowego testamentu, ażeby przez
śmierć poniesioną dla odkupienia
występków, popełnionych za pierw-
szego testamentu, ci, którzy zosta-
li powołani, otrzymali obietnicę
wiecznego dziedzictwa.
16 Gdzie bowiem *jest* testament,
tam musi nastąpić śmierć tego, któ-
ry go sporządził.
17 Testament przecież nabiera
mocy po śmierci, gdyż nie jest waż-
ny, dopóki żyje ten, kto sporządził
testament.
18 Dlatego i pierwszy *testament*
nie był zapoczątkowany bez krwi.
19 Gdy bowiem Mojżesz ogłosił
całemu ludowi każde przykazanie
zgodnie z prawem, wziął krew cie-
ląt i kozłów z wodą, wełną szkar-
łatną i hizopem i pokropił zarówno
samą księgę, jak i cały lud;
20 Mówiąc: To jest krew przymie-
rza, które Bóg dla was ustanowił[t].

21 Podobnie też pokropił krwią przybytek i wszystkie naczynia przeznaczone do służby *Boże*j.

22 I prawie wszystko jest oczyszczane krwią zgodnie z prawem, a bez przelania krwi nie ma przebaczenia *grzechów*.

23 Było więc konieczne, aby obrazy rzeczy, które są w niebie, były oczyszczone w ten sposób, same zaś *rzeczy* niebiańskie – lepszymi ofiarami od tamtych.

24 Chrystus bowiem wszedł nie do świątyni zbudowanej ręką, która była odbiciem prawdziwej, ale do samego nieba, aby teraz stawać dla nas przed obliczem Boga[c];

25 I nie po to, żeby często ofiarować samego siebie jak najwyższy kapłan, który wchodzi co roku do Miejsca Najświętszego z cudzą krwią;

26 Bo inaczej musiałby cierpieć wiele razy od początku świata. Lecz teraz na końcu wieków pojawił się raz dla zgładzenia grzechu przez ofiarowanie samego siebie[g].

27 A jak jest postanowione ludziom raz umrzeć[h], a potem sąd;

28 Tak też Chrystus raz ofiarowany[i] na zgładzenie[1] grzechów wielu, drugi raz ukaże się bez grzechu[k] tym, którzy go oczekują dla zbawienia[l].

ROZDZIAŁ 10

PRAWO bowiem, zawierając cień przyszłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, nie może nigdy przez te same ofiary, które co roku są nieustannie składane, uczynić doskonałymi tych, którzy przychodzą.

2 W przeciwnym razie przestano by je składać, dlatego że składający *je*, raz oczyszczeni, nie mieliby już żadnych grzechów na sumieniu.

3 A jednak przez te *ofiary* każdego roku odbywa się przypominanie grzechów.

a Hbr 1,6; Ps 40,6.
b Ps 40,7.
c Rz 8,34.
d Hbr 7,18-19; 8,7; Rz 10,4.
e Hbr 13,12; 1Kor 6,11.
f Lb 28,3.
g Hbr 7,27; 10,10-12.26; 1P 3,18.
h Hi 14,5; Ps 89,48; Rz 5,12.
i Rz 6,10.
1 lub *aby wziąć na siebie;* Mt 26,28; Rz 5,15.
j Rz 8,34; Kol 3,1.
k Iz 53,6; 2Kor 5,21.
l Tt 2,13; 1J 3,2; Obj 1,7.
m Jr 31,33-34; Rz 11,27.

4 Niemożliwe jest bowiem, aby krew wołów i kozłów gładziła grzechy.

5 Dlatego przychodząc na świat, mówi: Ofiary ani daru nie chciałeś, ale przygotowałeś mi ciało[a].

6 Całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się tobie.

7 Wtedy powiedziałem[b]: Oto przychodzę – na początku księgi napisano o mnie – abym spełniał twoją wolę, o Boże.

8 Powiedziawszy wyżej: Ofiar, darów, całopaleń i *ofiar* za grzech nie chciałeś i nie podobały się tobie, choć składa się je zgodnie z prawem;

9 Następnie powiedział: Oto przychodzę, abym spełniał twoją wolę, o Boże. Znosi pierwsze[d], aby ustanowić drugie.

10 Za sprawą tej woli jesteśmy uświęceni[e] przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz *na zawsze*.

11 A każdy kapłan staje codziennie[f] do wykonywania służby Bożej, wiele razy składając te same ofiary, które nigdy nie mogą zgładzić grzechów.

12 Lecz ten, gdy złożył jedną ofiarę za grzechy na zawsze, zasiadł po prawicy Boga[j];

13 Oczekując odtąd, aż jego nieprzyjaciele będą położeni jako podnóżek pod jego stopy.

14 Jedną bowiem ofiarą uczynił doskonałymi na zawsze tych, którzy są uświęceni.

15 A poświadcza nam to także Duch Święty. Bo powiedziawszy[m] najpierw:

16 Takie jest przymierze, które zawrę z nimi po tych dniach, mówi Pan: Włożę moje prawa w ich serca i wypiszę je na ich umysłach;

17 *Potem dodaje:* A ich grzechów i nieprawości więcej nie wspomnę.

18 Gdzie zaś jest ich odpuszczenie, tam nie *potrzeba* już ofiary za grzech.

19 Mając więc, bracia, śmiałość,
aby przez krew Jezusa wejść do Naj-
świętszego[a] Miejsca;
20 Drogą nową i żywą[b], którą zapo-
czątkował dla nas przez zasłonę, to
jest przez swoje ciało;
21 I *mając* wielkiego kapłana nad
domem Bożym;
22 Zbliżmy się ze szczerym ser-
cem, w pełni wiary, mając serca
oczyszczone[c] od złego sumienia
i ciało obmyte czystą wodą.
23 Trzymajmy wyznanie nadziei
niechwiejące się, bo wierny jest
ten, który obiecał.
24 I okazujmy staranie jedni o dru-
gich, by pobudzać[e] się do miłości
i dobrych uczynków[f];
25 Nie opuszczając naszego wspól-
nego zgromadzenia[g], jak to niektó-
rzy mają w zwyczaju, ale zachęcając
się *nawzajem*, i to tym *bardziej*, im
bardziej widzicie, że zbliża się ten
dzień.
26 Jeśli bowiem dobrowolnie grze-
szymy[i] po otrzymaniu poznania
prawdy, to nie pozostaje już ofiara
za grzechy;
27 Lecz jakieś straszliwe oczeki-
wanie sądu i żar ognia, który stra-
wić ma przeciwników.
28 Kto gardził Prawem Mojżesza,
ponosił śmierć bez miłosierdzia
na podstawie zeznania dwóch albo
trzech *świadków*[j].
29 Jak wam się wydaje, na ileż su-
rowszą karę zasługuje ten, kto by
podeptał Syna Bożego i zbezcześcił
krew przymierza, przez którą został
uświęcony, i znieważył Ducha łaski?
30 Znamy bowiem tego, który po-
wiedział[n]: Zemsta *do* mnie *należy*,
ja odpłacę, mówi Pan. I znowu[o]: Pan
będzie sądzić swój lud.
31 Straszna to rzecz wpaść w ręce
Boga żywego.
32 Przypomnijcie sobie dawne dni,
kiedy to po oświeceniu znosiliście
wielkie zmagania z cierpieniem;

a Hbr 4,16; 9,8.24; Ef 3,12.
b J 10,7.9; 14,6.
c Ps 51,10; J 15,3; 1Kor 6,11; Ef 5,26; Tt 3,5; 1P 1,2.
d Mk 3,35; Rz 12,2; Ef 6,6; 1Tes 4,3.
e 2Kor 9,2.
f Mt 5,16; Ef 2,10.
g Mt 18,20; Dz 2,46; 20,7; 1Kor 14,23.
h Ha 2,4; Rz 1,17; Ga 3,11.
i Lb 15,28-31; Pwt 17,12; Ps 19,13; J 9,41.
j Pwt 17,6; Mt 18,16; 2Kor 13,1.
k Hbr 1,2; Rdz 1,1; J 1,1-3.
l Rdz 4,3-5; Prz 15,8; 21,27.
m 1J 3,12; Jud 1,11.
n Pwt 32,35; Rz 12,19.
o Pwt 32,36; Ps 135,14.
p Rdz 5,22; Jud 1,14.
q Rz 8,8; 1Tes 4,1; Hbr 11,6.

33 Czy to gdy byliście publicznie
wystawieni na pośmiewisko i prze-
śladowania, czy też gdy staliście się
uczestnikami *w cierpieniach* tych,
z którymi się tak obchodzono.
34 Cierpieliście bowiem ze mną
w moich więzach i przyjęliście z ra-
dością grabież waszego mienia,
wiedząc, że macie w sobie lepszą
i trwałą majętność w niebie.
35 Nie odrzucajcie więc waszej uf-
ności, która ma wielką zapłatę.
36 Potrzeba wam bowiem cierpliwo-
ści, abyście wypełniając wolę Boga[d],
dostąpili *spełnienia* obietnicy.
37 Bo jeszcze tylko bardzo krótka
chwila, a przyjdzie ten, który ma
przyjść, i nie będzie zwlekał.
38 A sprawiedliwy będzie żył
z wiary[h], lecz jeśli się *ktoś* cofnie,
moja dusza nie będzie miała w nim
upodobania.
39 My zaś nie jesteśmy z tych, któ-
rzy się wycofują ku zatraceniu, ale
z tych, którzy wierzą ku zbawieniu
duszy.

ROZDZIAŁ 11

A WIARA jest podstawą tego,
czego się spodziewamy, *i* dowo-
dem tego, czego nie widzimy.
2 Przez nią bowiem przodkowie
otrzymali *chlubne* świadectwo.
3 Przez wiarę rozumiemy, że świa-
ty zostały ukształtowane słowem
Boga[k], tak że to, co widzimy, nie po-
wstało z tego, co widzialne.
4 Przez wiarę Abel złożył Bogu
ofiarę lepszą[l] niż Kain[m], dzięki cze-
mu otrzymał świadectwo, że jest
sprawiedliwy, bo Bóg zaświadczył
o jego darach. Przez nią też, choć
umarł, jeszcze mówi.
5 Przez wiarę Henoch[p] został prze-
niesiony, aby nie oglądał śmierci,
i nie znaleziono go, ponieważ Bóg
go przeniósł. Zanim bowiem został
przeniesiony, miał świadectwo, że
podobał się Bogu[q].

6 Bez wiary zaś nie można podobać się *Bogu*, bo ten, kto przychodzi do Boga, musi wierzyć, że *on* jest i że nagradza tych, którzy go szukają.

7 Przez wiarę Noe[b], ostrzeżony przez Boga o tym, czego jeszcze nie widziano, kierowany bojaźnią zbudował arkę, aby ocalić swój dom. Przez nią też potępił świat i stał się dziedzicem sprawiedliwości, która jest z wiary.

8 Przez wiarę Abraham[d], gdy został wezwany, aby pójść na miejsce, które miał wziąć w dziedzictwo, usłuchał i wyszedł, nie wiedząc, dokąd idzie.

9 Przez wiarę przebywał w ziemi obiecanej jak w obcej, mieszkając w namiotach z Izaakiem i Jakubem, współdziedzicami tej samej obietnicy.

10 Oczekiwał bowiem miasta[h] mającego fundamenty, którego budowniczym i twórcą jest Bóg.

11 Przez wiarę także *sama* Sara[i], mimo podeszłego wieku, otrzymała moc poczęcia potomstwa i urodziła, gdyż za wiernego uznała tego, który obiecał.

12 Dlatego z jednego *człowieka*, i to obumarłego, zrodziło się *potomstwo* tak liczne, jak gwiazdy niebieskie i jak niezliczony piasek na brzegu morza.

13 Wszyscy oni umarli w wierze, nie otrzymawszy *spełnienia* obietnic, ale z daleka je ujrzeli, cieszyli się nimi i witali je, i wyznawali, że są obcymi i pielgrzymami na ziemi[l].

14 Ci bowiem, którzy tak mówią, wyraźnie okazują, że szukają ojczyzny.

15 Gdyby przecież wspominali tę, z której wyszli, mieliby sposobność powrócić.

16 *Teraz* jednak pragną lepszej, to jest niebiańskiej. Dlatego Bóg nie wstydzi się być nazywany ich Bogiem, bo przygotował dla nich miasto.

a Rdz 22,1; Jk 2,21.
b Rdz 5,29; 6,8; Ez 14,14.20; 2P 2,5.
c Rdz 21,12.
d Rdz 12,1.
e Rdz 27,27.
f Rdz 48,12.
g Rdz 50,24-25.
h Hbr 12,22; 13,14.
i Rdz 21,1-2.
j Wj 2,1-10.
k Ps 84,10; Mt 5,10-12; 13,21; Rz 8,17-18.
l Ps 119,19; 1P 1,17; 2,11.
m Wj 12,21.

17 Przez wiarę Abraham, wystawiony na próbę[a], ofiarował Izaaka. On, który otrzymał obietnicę, złożył w ofierze jednorodzonego *syna*;

18 On, któremu powiedziano: W Izaaku[c] będzie nazwane twoje potomstwo;

19 Uważał, że Bóg może nawet wskrzesić z martwych, skąd go też otrzymał na podobieństwo *zmartwychwstania*.

20 Przez wiarę Izaak[e] pobłogosławił Jakuba i Ezawa odnośnie tego, co miało nastąpić.

21 Przez wiarę Jakub, umierając, pobłogosławił każdego z synów Józefa i pokłonił się, wsparty o wierzchołek swojej laski[f].

22 Przez wiarę Józef[g], umierając, wspomniał o wyjściu synów Izraela i wydał polecenie co do swoich kości.

23 Przez wiarę Mojżesz po urodzeniu przez trzy miesiące był ukrywany przez swoich rodziców, ponieważ widzieli, że dziecko jest urodziwe, i nie ulękli się rozkazu króla[j].

24 Przez wiarę Mojżesz, gdy dorósł, odmówił nazywania się synem córki faraona;

25 Wybierając raczej cierpieć uciski z ludem Bożym, niż mieć doczesną rozkosz z grzechu[k].

26 Uważał zniewagi *znoszone dla* Chrystusa za większe bogactwo niż skarby Egiptu, bo wypatrywał zapłaty.

27 Przez wiarę opuścił Egipt, nie lękając się gniewu króla, bo wytrwał, tak jakby widział Niewidzialnego.

28 Przez wiarę obchodził Paschę[m] i pokropienie krwią, aby nie dotknął ich ten, który niszczył pierworodne.

29 Przez wiarę przeszli przez Morze Czerwone jak po suchej *ziemi*, a gdy Egipcjanie próbowali to uczynić, potonęli.

30 Przez wiarę upadły mury Jerycha[b], gdy je okrążano przez siedem dni.

31 Przez wiarę nierządnica Rachab[d] nie zginęła razem z niewierzącymi, gdyż w pokoju przyjęła szpiegów.

32 I co jeszcze mam powiedzieć? Nie wystarczyłoby mi bowiem czasu, gdybym miał opowiadać o Gedeonie[g], Baraku, Samsonie, Jeftem, Dawidzie, Samuelu i o prorokach;

33 Którzy przez wiarę pokonali królestwa, czynili sprawiedliwość, dostąpili *spełnienia* obietnic, zamknęli paszcze lwom;

34 Zgasili moc ognia, uniknęli ostrza miecza, umocnieni powstawali z niemocy, stali się dzielni na wojnie, zmusili do ucieczki obce wojska.

35 Kobiety odzyskały swoich zmarłych przez wskrzeszenie[j]. Inni zaś byli torturowani, nie przyjąwszy uwolnienia, aby dostąpić lepszego zmartwychwstania.

36 Jeszcze inni doświadczyli szyderstw i biczowania, ponadto kajdan i więzienia.

37 Byli kamienowani, przerzynani piłą, doświadczani, zabijani mieczem, tułali się w owczych i kozich skórach, cierpieli niedostatek, ucisk, utrapienie;

38 (Których świat nie był godny). Błąkali się po pustyniach i górach, po jaskiniach i rozpadlinach ziemi.

39 A ci wszyscy, *choć* zyskali *chlubne* świadectwo dzięki wierze, nie dostąpili *spełnienia* obietnicy;

40 Ponieważ Bóg przewidział dla nas coś lepszego, aby oni nie stali się doskonali[m] bez nas.

ROZDZIAŁ 12

SKORO i my mamy wokół siebie tak wielką chmurę świadków, zrzućmy z siebie wszelki ciężar i grzech[a], który nas tak łatwo osacza, w cierpliwości biegnijmy w wyznaczonym nam wyścigu[c];

2 Patrząc na Jezusa, twórcę i dokończyciela[e] wiary, który z powodu przygotowanej mu radości wycierpiał krzyż, nie zważając na hańbę, i zasiadł po prawicy tronu Boga.

3 Pomyślcie więc o tym[f], który zniósł tak wielki sprzeciw wobec siebie ze strony grzeszników, abyście nie zniechęcali się w waszych umysłach i nie ustawali[h].

4 Jeszcze nie stawialiście oporu aż do krwi, walcząc przeciwko grzechowi;

5 I zapomnieliście o napomnieniu, które jest kierowane do was jako synów[i]: Mój synu, nie lekceważ karania Pana i nie zniechęcaj się, gdy on cię napomina.

6 Kogo bowiem Pan miłuje, tego karze, a chłoszcze każdego, którego za syna przyjmuje[k].

7 Jeśli znosicie karanie, Bóg obchodzi się z wami jak z synami. Jaki to bowiem syn, którego ojciec nie karze?

8 A jeśli jesteście bez karania, którego wszyscy są uczestnikami, wtedy jesteście bękartami, a nie synami.

9 Poza tym nasi cieleśni ojcowie nas karali, a szanowaliśmy ich. Czyż nie tym bardziej powinniśmy poddać się Ojcu duchów[l], abyśmy żyli?

10 Tamci bowiem karali nas przez krótki czas według swego uznania. Ten zaś *czyni to* dla *naszego* dobra, abyśmy byli uczestnikami jego świętości.

11 A żadne karanie w danej chwili nie wydaje się radosne, ale smutne. Potem jednak przynosi błogi owoc sprawiedliwości[n] tym, którzy przez nie byli ćwiczeni.

12 Dlatego wyprostujcie opadłe ręce[o] i omdlałe kolana.

a Łk 9,62; 12,15; 14,26-33; Rz 13,14; Kol 3,5; 1J 2,15.
b Joz 6,1-20.
c 1Kor 9,24.
d Joz 2,1.
e Flp 1,6.
f Hbr 3,1.
g Sdz 6,11.
h 1Kor 15,58; Ga 6,9; 2Tes 3,13.
i Prz 3,11-12.
j 1Krl 17,22; 2Krl 4,35.
k Pwt 8,5; Prz 13,24.
l J 3,6; Ps 68,5; 1Kor 8,6; Ef 4,6; Jk 1,17.
m Hbr 7,19; Kol 1,28.
n Jk 3,18.
o Iz 35,3.

13 Prostujcie ścieżki dla waszych stóp, aby to, co chrome, nie zeszło z drogi, ale raczej zostało uzdrowione[a].

14 Dążcie do pokoju ze wszystkimi[b] i do świętości, bez której nikt nie ujrzy Pana.

15 Uważajcie, żeby nikt nie pozbawił się łaski Boga, żeby jakiś korzeń goryczy, wyrastając, nie wyrządził szkody i aby przez niego nie skalało się wielu;

16 Żeby nie było żadnego rozpustnika[e] lub bezbożnika jak Ezaw[f], który za jedną potrawę sprzedał swoje pierworodztwo.

17 Wiecie przecież, że potem, gdy chciał odziedziczyć błogosławieństwo, został odrzucony. Nie znalazł bowiem miejsca na pokutę, choć ze łzami jej szukał.

18 Bo nie podeszliście do góry, która da się dotknąć i płonącej ogniem, do mroku, ciemności i burzy;

19 Ani do dźwięku trąby i *takiego* głosu słów[h], że ci, którzy go słyszeli, prosili, aby już do nich nie mówiono;

20 (Nie mogli bowiem znieść tego rozkazu: Gdyby nawet zwierzę dotknęło góry, będzie ukamienowane lub przebite strzałą.

21 A tak straszne było to zjawisko, *że* Mojżesz powiedział: Jestem przerażony i drżę;)

22 Lecz podeszliście do góry Syjon[m] i do miasta Boga żywego, *do* niebiańskiego Jeruzalem i do niezliczonej rzeszy aniołów;

23 Na powszechne zebranie, do zgromadzenia pierworodnych, którzy są zapisani w niebie, *do* Boga, sędziego wszystkich, *do* duchów sprawiedliwych uczynionych doskonałymi;

24 I do pośrednika[q] nowego przymierza, Jezusa, do krwi, którą się kropi, a która mówi lepsze rzeczy niż *krew* Abla.

a Prz 4,26; Ga 6,1.
b Ps 34,14; Rz 12,18.
c Wj 19,18.
d Ag 2,6.
e Hbr 13,4.
f Rdz 25,31-34.
g Wj 24,17; Lb 11,1; Pwt 5,24; Dn 7,9; 2Tes 1,8.
h Wj 19,16.
i Kpł 19,34; Pwt 10,18-19; Mt 25,35; Rz 12,13.
j Rdz 1,27-28; Prz 5,15-23; 18,22; 1Kor 7,2.
k Obj 21,8.
l 1Kor 6,9.
m Ps 48,1-14; 50,2.
n 1Tm 6,9-10.
o Pwt 31,6.
p Ps 118,6.
q 1Tm 2,5.
r w. 17; Dz 14,23; 1Tes 5,12.

25 Uważajcie, abyście nie odtrącili tego, który przemawia. Jeśli bowiem tamci nie uniknęli *kary*, odtrąciwszy tego, który na ziemi mówił, tym bardziej my, jeśli odwrócimy się od tego, który *przemawia* z nieba;

26 Którego głos wstrząsnął wówczas ziemią[c], a teraz obiecuje, mówiąc: Jeszcze raz wstrząsnę nie tylko ziemią, ale i niebem[d].

27 A słowa „jeszcze raz” ukazują usunięcie tego, co się chwieje, jako tego, co stworzone, aby pozostało to, co się nie chwieje.

28 Dlatego otrzymując królestwo niezachwiane, miejmy łaskę, przez którą *możemy* służyć Bogu tak, jak mu się to podoba, z czcią i bojaźnią.

29 Nasz Bóg bowiem jest ogniem trawiącym[g].

ROZDZIAŁ 13

NIECH trwa braterska miłość.

2 Nie zapominajcie o gościnności[i], gdyż przez nią niektórzy, nie wiedząc, aniołów gościli.

3 Pamiętajcie o więźniach, jakbyście byli razem z nimi więzieni, o uciskanych, jako ci, którzy też jesteście w ciele.

4 Małżeństwo jest godne czci u wszystkich i łoże nieskalane[j]. Rozpustników[k] zaś i cudzołożników[l] osądzi Bóg.

5 *Wasze* postępowanie niech będzie wolne od chciwości, poprzestawajcie na tym, co macie[n]. Sam bowiem powiedział: Nie porzucę cię ani nie opuszczę[o].

6 Śmiało więc możemy mówić: Pan jest moim pomocnikiem, nie będę się lękał tego, co może mi uczynić człowiek[p].

7 Pamiętajcie o swoich przywódcach[r], którzy głosili wam słowo Boże, i rozważając koniec ich życia, naśladujcie *ich* wiarę.

8 Jezus Chrystus wczoraj i dziś,
ten sam i na wieki[b].
9 Nie dajcie się zwieść rozmaitym
i obcym naukom[c]. Dobrze jest bowiem umacniać serce łaską, a nie pokarmami, co nie przyniosły pożytku tym, którzy się nimi zajmowali.
10 Mamy ołtarz, z którego nie mają prawa spożywać ci, którzy służą przybytkowi.
11 Ciała bowiem tych zwierząt, których krew najwyższy kapłan wnosi do Najświętszego Miejsca za grzech, są spalane za obozem.
12 Dlatego i Jezus, aby uświęcić lud własną krwią[g], cierpiał poza bramą.
13 Wyjdźmy więc do niego poza obóz, biorąc na siebie jego pohańbienie.
14 Nie mamy tu bowiem miasta trwałego, lecz tego przyszłego szukamy.
15 Przez niego więc nieustannie składajmy Bogu ofiarę chwały[i], to jest owoc warg, które wyznają jego imię.
16 Nie zapominajcie też o dobroczynności i udzieleniu[j] *dóbr*, takie bowiem ofiary[k] podobają się Bogu[l].
17 Bądźcie posłuszni waszym przywódcom i bądźcie im ulegli[m], ponieważ oni czuwają nad waszymi duszami[a] jako ci, którzy muszą zdać *z tego* sprawę. Niech to czynią z radością, a nie ze wzdychaniem, bo to nie *byłoby* dla was korzystne.
18 Módlcie się za nas. Ufamy bowiem, że mamy czyste sumienie[d], *gdyż* chcemy we wszystkim dobrze postępować.
19 A tym bardziej proszę was, abyście to czynili, abym jak najszybciej został wam przywrócony.
20 A Bóg pokoju[e], który przez krew wiecznego przymierza wyprowadził spośród umarłych wielkiego pasterza[f] owiec, naszego Pana Jezusa;
21 Niech was uczyni doskonałymi w każdym dobrym uczynku, abyście spełniali jego wolę, dokonując w was tego, co miłe w jego oczach[h], przez Jezusa Chrystusa, któremu chwała na wieki wieków. Amen.
22 A proszę was, bracia, przyjmijcie to słowo zachęty, bo krótki *list* do was napisałem.
23 Wiedzcie, że brat Tymoteusz został uwolniony. Jeśli niedługo przybędzie, wraz z nim was zobaczę.
24 Pozdrówcie wszystkich waszych przywódców i wszystkich świętych. Pozdrawiają was *bracia*, którzy są z Italii.
25 Łaska *niech będzie* z wami wszystkimi. Amen.

a Ez 3,17-21; Dz 20,28; 1P 5,2.
b Ps 90,2; 102,27.
c Rz 16,18; Ef 4,14; 1Tm 1,10; 4,1.
d 2Kor 1,12; 1Tm 1,5; 1P 3,16.
e Rz 16,20.
f Mk 14,27; J 10,14; 1P 2,25; 5,4.
g Hbr 9,14.
h Kol 1,10; 4,12; 1Tes 5,23.
i Ps 51,17.19; 107,22.
j Ga 6,6; Flp 4,14; 1Tm 6,18.
k Ps 4,5; 27,6; Rz 12,1; Flp 4,18; 1P 2,5.
l Hbr 11,5; 1Kor 1,21; 10,5.
m w. 7; 1Kor 16,16; 1P 2,13; 1P 5,5.

List do Hebrajczyków napisany z Italii przez Tymoteusza.

List świętego Jakuba apostoła

ROZDZIAŁ 1

JAKUB, sługa Boga i Pana Jezu-
sa Chrystusa[a], *przesyła* pozdro-
wienia dwunastu pokoleniom, które
są w rozproszeniu.
2 Poczytujcie to sobie za najwięk-
szą radość, moi bracia, gdy rozma-
ite próby przechodzicie;
3 Wiedząc, że doświadczenie wa-
szej wiary wyrabia cierpliwość[e].
4 Cierpliwość[f] zaś niech dopełni
swego dzieła, abyście byli dosko-
nali[g] i zupełni, niemający żadnych
braków[i].
5 A jeśli komuś z was brakuje mą-
drości, niech prosi Boga[l], który daje
wszystkim obficie i bez wypomina-
nia, a będzie mu dana.
6 Ale niech prosi z wiarą, bez po-
wątpiewania[p]. Kto bowiem wątpi,
podobny jest do fali morskiej pę-
dzonej przez wiatr i miotanej *tu
i tam*.
7 Człowiek taki niech nie myśli, że
coś otrzyma od Pana.
8 Człowiek umysłu dwoistego[q] *jest*
niestały we wszystkich swoich dro-
gach.
9 Niech ubogi[r] brat chlubi się ze
swojego wywyższenia;
10 A bogaty ze swego poniżenia, bo
przeminie jak kwiat trawy.
11 *Jak* bowiem wzeszło palące
słońce, wysuszyło trawę, a kwiat
jej opadł i zginęło piękno jego wy-
glądu[u], tak też bogaty[v] zmarnieje na
swoich drogach.
12 Błogosławiony człowiek, który
znosi próbę[x], bo gdy zostanie wy-
próbowany, otrzyma koronę[y] życia,
którą obiecał Pan tym, którzy go
miłują.
13 Niech nikt, gdy jest kuszony, nie
mówi: Jestem kuszony przez Boga.
Bóg bowiem nie może być kuszony
do złego[b] ani sam nikogo nie kusi[c].
14 Lecz każdy jest kuszony przez
własną pożądliwość, która go po-
ciąga i nęci[d].
15 Następnie pożądliwość, gdy po-
cznie, rodzi grzech, a grzech, gdy
będzie wykonany, rodzi śmierć.
16 Nie błądźcie, moi umiłowani
bracia!
17 Wszelki dar dobry i wszelki dar
doskonały pochodzi z góry[h] i zstępu-
je od Ojca światłości[j], u którego nie
ma zmiany[k] ani cienia zmienności.
18 Ze swojej woli zrodził[m] nas sło-
wem prawdy[n], abyśmy byli jakby
pierwocinami[o] jego stworzeń.
19 Tak więc, moi umiłowani bra-
cia, niech każdy człowiek będzie
skory do słuchania, nieskory do mó-
wienia *i* nieskory do gniewu.
20 Gniew bowiem człowieka nie
wykonuje sprawiedliwości Bożej.
21 Odrzućcie więc wszelką plu-
gawość oraz bezmiar zła i z łagod-
nością przyjmijcie zaszczepione
w was słowo, które może zbawić
wasze dusze[s].
22 Bądźcie więc wykonawcami sło-
wa[t], a nie tylko słuchaczami, oszu-
kującymi samych siebie.
23 Jeśli bowiem ktoś jest słucha-
czem słowa, a nie wykonawcą, po-
dobny jest do człowieka, który przy-
gląda się w lustrze[w] swemu natural-
nemu obliczu.
24 Bo przyjrzał się sobie, odszedł
i zaraz zapomniał, jakim był.
25 Lecz kto wpatruje się w dosko-
nałe prawo wolności i trwa *w nim*,
nie jest słuchaczem, który zapomi-

a Rz 1,1; Ga 1,10; 2Tm 2,24; Jud 1,1.
b Wj 17,7; Pwt 6,16; Ps 78,41; 1Kor 10,9.
c Mt 6,13; 1Kor 10,13.
d Jk 4,1-2; Rdz 6,5; Jr 17,9.
e Rz 5,3; 2Kor 4,17.
f Ps 37,7; Łk 21,19.
g Mt 5,48; Flp 3,12-15; Kol 4,12.
h Mt 7,11; Łk 11,13; J 4,10; Ef 2,8.
i 2Tm 3,17; Hbr 13,21.
j Hbr 12,9.
k Hbr 13,8.
l Wj 31,3; 1Krl 3,7-12; Prz 2,3.6; Jk 3,17.
m J 1,13; 3,3-8; 1P 1,3.23.
n 2Kor 6,7; Ef 1,13; 2Tm 2,15.
o Obj 14,4.
p Mk 11,24; 1Tm 2,8.
q Jk 4,8; 1Krl 18,21; Mt 6,24.
r Jk 2,5; Łk 1,52; Rz 12,16.
s 1P 1,9; 3,20.
t Mt 7,21; Łk 6,46; 11,28; 1J 2,3.
u Mk 4,6; 1Kor 7,31.
v Jk 5,1.
w 1Kor 13,12; 2Kor 3,18.
x w. 2; Prz 17,3; Łk 22,28; Hbr 11,17; 1P 1,7.
y 1Kor 9,25; Flp 4,1; 2Tm 2,5; 4,8; 1P 5,4; Obj 2,10.

na, lecz wykonawcą dzieła, ten bę-
dzie błogosławiony w swoim działa-
niu.
26 Jeśli ktoś wśród was sądzi, że
jest pobożny, a nie powściąga swe-
go języka, lecz oszukuje swe serce,
tego pobożność jest próżna.
27 Czysta i nieskalana pobożność
u Boga i Ojca polega na tym, aby
przychodzić z pomocą sierotom
i wdowom w ich utrapieniu *i* za-
chować samego siebie nieskażonym
przez świat[c].

ROZDZIAŁ 2

BRACIA moi, niech wiara na-
szego Pana Jezusa Chrystu-
sa, *Pana* chwały[e], będzie wolna od
względu na osobę[f].
2 Gdyby bowiem na wasze zgro-
madzenie przyszedł człowiek ze
złotym pierścieniem i we wspania-
łej szacie i przyszedłby też ubogi
w nędznym stroju;
3 A wy zwrócicie oczy na tego, któ-
ry ma wspaniałą szatę i powiecie:
Ty usiądź tu w zaszczytnym miej-
scu, do ubogiego zaś powiecie: Ty
stań tam lub usiądź tu u mego pod-
nóżka;
4 To czy nie czynicie różnicy mię-
dzy sobą i nie stajecie się sędziami
o przewrotnych myślach?
5 Posłuchajcie, moi umiłowani
bracia: Czyż Bóg nie wybrał ubo-
gich[k] tego świata, *aby byli* bogaty-
mi w wierze[l] i dziedzicami króle-
stwa, które obiecał tym, którzy go
miłują?
6 Lecz wy wzgardziliście ubogim.
Czyż to nie bogaci was uciskają
i nie oni ciągną was do sądów?
7 Czyż nie oni bluźnią[o] zaszczytne-
mu imieniu[p], od którego jesteście
nazwani[r]?
8 A jeśli wypełniacie królewskie
prawo zgodnie z Pismem[s]: Będziesz
miłował swego bliźniego jak same-
go siebie, dobrze czynicie.
9 Lecz jeśli macie wzgląd na oso-
bę, popełniacie grzech *i* jesteście
osądzeni przez prawo jako prze-
stępcy.
10 Kto bowiem przestrzega całego
prawa[a], a przekroczy jedno *przyka-
zanie*, staje się winnym wszystkich.
11 Bo *ten*, który powiedział[b]: Nie
będziesz cudzołożył, powiedział
też: Nie będziesz zabijał. Jeżeli
więc nie cudzołożysz, ale zabijasz,
jesteś przestępcą prawa.
12 Tak mówcie i tak czyńcie, jak ci,
którzy mają być sądzeni przez pra-
wo wolności[d].
13 Sąd bowiem bez miłosierdzia
odbędzie się nad tym, który nie
czynił miłosierdzia, a miłosierdzie
chlubi się przeciwko sądowi.
14 Jaki z tego pożytek, moi bracia,
jeśli ktoś mówi[g], że ma wiarę, a nie
ma uczynków? Czy wiara może go
zbawić?
15 Gdyby brat albo siostra nie mie-
li się w co ubrać i brakowałoby im
codziennego pożywienia;
16 A ktoś z was powiedziałby im[h]:
Idźcie w pokoju, ogrzejcie się i na-
jedzcie, a nie dalibyście im tego,
czego potrzebuje ciało, jaki z tego
pożytek[i]?
17 Tak i wiara, jeśli nie ma uczyn-
ków, martwa jest sama w sobie[j].
18 Lecz ktoś może powiedzieć:
Ty masz wiarę, a ja mam uczynki;
pokaż mi swoją wiarę bez twoich
uczynków, a ja ci pokażę swoją wia-
rę z moich uczynków.
19 Ty wierzysz, że jest jeden Bóg[m],
i dobrze czynisz. Demony[n] także
wierzą i drżą.
20 Czy chcesz się przekonać, mar-
ny[q] człowieku, że wiara bez uczyn-
ków jest martwa?
21 Czy Abraham, nasz ojciec, nie
został usprawiedliwiony[t] z uczyn-
ków, gdy ofiarował Izaaka, swego
syna, na ołtarzu[u]?

a Pwt 27,26; Mt 5,19; Ga 3,10.
b Wj 20,13-14; Pwt 5,17-18.
c Jk 4,4; Rz 12,2; 1J 2,15-16; 5,4.
d Jk 1,25; 1P 2,16.
e Ps 24,7-10; 29,3; 1Kor 2,8; Ef 1,17.
f Ef 6,9; 1P 1,17.
g ww. 3.16.18.
h 1J 3,18.
i 1Kor 13,3.
j J 15,2.
k Mt 11,5; Łk 6,20; 1Kor 1,26-28.
l Łk 12,21; Ef 3,8; 1Tm 6,18; Hbr 11,26.
m Pwt 6,4; Iz 43,10; 44,6.8; 1Kor 8,4.
n Mt 8,31; Mk 1,24.
o Łk 22,65; 1Tm 1,13; Obj 13,5.
p Ps 138,2; Dz 4,12; Flp 2,9.
q Ga 6,3.
r Rdz 48,16; Pwt 28,10; Dz 11,26; Ef 3,15.
s Kpł 19,18; Mt 22,39.
t Dz 13,39; Rz 3,28; 4,2; 5,1; Ga 2,16; 3,11; Tt 3,7.
u Rdz 22,9-18.

22 Widzisz, że wiara współdziała-
ła z jego uczynkami i przez uczynki
wiara stała się doskonała.
23 I tak wypełniło się Pismo, które
mówi: Uwierzył Abraham Bogu i po-
czytano mu to za sprawiedliwość[b],
i został nazwany przyjacielem Boga[c].
24 Widzicie więc, że człowiek zo-
staje usprawiedliwiony z uczynków,
a nie tylko z wiary.
25 Podobnie i nierządnica Rachab[e],
czy nie z uczynków została uspra-
wiedliwiona, gdy przyjęła wysłanni-
ków i wypuściła *ich* inną drogą?
26 Jak bowiem ciało bez ducha
jest martwe[g], tak i wiara bez uczyn-
ków jest martwa.

ROZDZIAŁ 3

NIECH niewielu z was zosta-
je nauczycielami, moi bracia,
gdyż wiecie, że czeka nas surowszy
sąd[j].
2 Wszyscy bowiem w wielu *spra-
wach* upadamy. Jeśli ktoś nie upa-
da w mowie, jest człowiekiem do-
skonałym[m], który też może utrzy-
mać na wodzy całe ciało.
3 Oto koniom wkładamy wędzidła
do pysków, aby były nam posłuszne,
i kierujemy całym ich ciałem.
4 Podobnie i statki, choć są tak
wielkie i pędzone gwałtownymi wi-
chrami, jednak za pomocą niewiel-
kiego steru są kierowane tam, do-
kąd chce sternik.
5 Tak też język jest małym orga-
nem, lecz bardzo się przechwala[p].
Jakże wielki las zapala mały ogień[r]!
6 Język też *jest* ogniem[s] i światem
nieprawości. Język jest tak ułożo-
ny wśród naszych członków, że kala
całe ciało i zapala bieg życia, i jest
zapalony przez ogień piekielny[t].
7 Wszelki bowiem rodzaj dzikich
zwierząt, ptaków, gadów i morskich
stworzeń można ujarzmić i zostaje
ujarzmiony przez człowieka.

a Ps 140,3; Rz 3,13.
b Rdz 15,6; Rz 4,3; Ga 3,6-8.
c 2Krn 20,7; Iz 41,8; J 15,14-15.
d Rdz 1,26; 5,1; 1Kor 11,7.
e Joz 2,1; Hbr 11,31.
f Mt 7,16-20; 12,33.
g Hi 34,14-15; Ps 104,29; Kaz 12,7; Dz 7,59.
h Flp 1,27; 1Tm 4,12; Hbr 13,5; 1P 2,12; 3,16.
i 1Kor 3,3.
j Mt 23,14.
k Flp 3,19.
l Jud 1,19; 1J 3,8-10.
m Mt 5,48; Hbr 13,21.
n Rz 12,9; 1P 1,22.
o Prz 11,18.30; Iz 32,16-17; Oz 10,12; Flp 1,11.
p Wj 5,2; 2Krl 19,22; Jud 1,16.
q Mt 5,9.
r Prz 18,21.
s Prz 16,27.
t Mt 5,22.
u Rz 7,23; Ga 5,17; Kol 3,5.

8 Natomiast nikt z ludzi nie może
ujarzmić języka. Jest to nieokieł-
znane zło, pełne śmiercionośnego
jadu[a].
9 Nim błogosławimy Boga i Ojca
i nim przeklinamy ludzi stworzo-
nych na podobieństwo[d] Boga.
10 Z tych samych ust wychodzi bło-
gosławieństwo i przekleństwo. Tak
być nie powinno, moi bracia.
11 Czy źródło z tej samej szczeliny
tryska *wodą* słodką i gorzką?
12 Czy może, moi bracia, drzewo
figowe rodzić oliwki albo winorośl
figi[f]? Tak też żadne źródło nie może
wydać słonej i słodkiej wody.
13 Kto wśród was jest mądry i ro-
zumny? Niech pokaże dobrym po-
stępowaniem[h] swoje uczynki w mą-
drej łagodności.
14 Jeśli jednak macie w waszym
sercu gorzką zazdrość i kłótliwość[i],
to nie przechwalajcie się i nie kłam-
cie wbrew prawdzie.
15 Nie jest to mądrość zstępują-
ca z góry, lecz ziemska[k], zmysłowa,
diabelska[l].
16 Gdzie bowiem jest zazdrość
i kłótliwość, tam *też* niepokój
i wszelki zły czyn.
17 Mądrość zaś, która *jest* z góry,
jest przede wszystkim czysta, na-
stępnie pokojowo usposobiona, ła-
godna, ustępliwa, pełna miłosier-
dzia i dobrych owoców, bezstronna
i nieobłudna[n].
18 A owoc sprawiedliwości[o] jest
siany w pokoju przez tych, którzy
czynią pokój[q].

ROZDZIAŁ 4

SKĄD wojny i walki wśród was?
Czy nie z waszych żądz, które
toczą bój w waszych członkach[u]?
2 Pożądacie, a nie macie, zabijacie
i zazdrościcie, a nie możecie osią-
gnąć. Toczycie wojny i walki, a nie
macie, bo nie prosicie.

3 Prosicie, a nie otrzymujecie, dlatego że źle prosicie[a], chcąc tym zaspokoić wasze żądze.
4 Cudzołożnicy i cudzołożnice, czy nie wiecie, że przyjaźń ze światem[c] jest nieprzyjaźnią z Bogiem? Jeśli więc ktoś chce być przyjacielem świata[d], staje się nieprzyjacielem Boga[e].
5 Czy sądzicie, że na próżno Pismo mówi: Duch, który w nas mieszka, zazdrośnie pożąda?
6 Większą zaś daje łaskę, bo mówi: Bóg sprzeciwia się pysznym, a pokornym daje łaskę[g].
7 Poddajcie się więc Bogu, przeciwstawcie się diabłu[h], a ucieknie od was.
8 Zbliżcie się do Boga[i], a on zbliży się do was. Obmyjcie ręce, grzesznicy, i oczyśćcie serca[k], ludzie umysłu dwoistego.
9 Ubolewajcie, smućcie się i płaczcie. Wasz śmiech niech się obróci w smutek, a radość w przygnębienie.
10 Uniżcie się przed Panem, a on was wywyższy[m].
11 Nie obmawiajcie[o] jedni drugich, bracia. Kto obmawia brata i osądza brata, obmawia prawo i osądza prawo. Jeśli zaś osądzasz prawo, nie jesteś wykonawcą prawa, lecz sędzią[p].
12 Jeden jest prawodawca, który ma moc zbawić i zatracić[r]. A ty kim jesteś, że osądzasz drugiego?
13 Nuże teraz wy, którzy mówicie: Dziś albo jutro udamy się do tego miasta i zatrzymamy się tam przez rok, będziemy handlować i osiągniemy zyski[t];
14 Wy, którzy nie wiecie, co jutro *będzie*. Bo czymże jest wasze życie? Doprawdy, jest parą, która pojawia się na krótko, a potem znika[v].
15 Zamiast tego powinniście mówić: Jeżeli Pan zechce[x] i będziemy żyli, zrobimy to lub owo.

a Jk 1,6-7; Ps 18,41; 66,18; Prz 1,28; Iz 1,15.
b Łk 12,47; Prz 24,8; Rz 14,23; 1J 3,4; 5,17.
c 1J 2,15.
d J 7,7; 2P 1,4.
e Rz 5,10.
f Jr 17,11.
g Wj 10,3; Ps 138,6; Prz 3,34.
h Mt 4,10; Ef 4,27; 1P 5,8-9.
i 2Krn 15,2; Iz 55,6; Ml 3,7; Hbr 7,19.
j Kpł 19,13; Pwt 24,14-15; Jr 22,13; Ml 3,5.
k Ps 73,13; 24,4; Dz 15,9.
l Mt 5,39.
m Hi 22,29; Łk 14,11; 18,14; 1P 5,6.
n Ps 37,7; Lm 3,25-26; 1Tes 1,10; 2Tes 3,5.
o Ef 4,31; 1P 2,1.
p Rz 2,1.13; 14,4.10; 1Kor 4,5.
q 1Tes 4,15.
r Iz 33,22; Mt 10,28.
s 2Krn 36,16; Jr 2,30; Mt 23,37; Hbr 11,32-35.
t Prz 27,1; Łk 12,18.
u Hi 1,21; Ez 14,14.
v Hi 7,6-7; 14,1-2; 1P 1,24.
w Hi 42,10; Kaz 7,8; 1P 1,6-7.
x 2Sm 15,25-26; 1Kor 4,19; Hbr 6,3.
y Mt 5,34.

16 Teraz zaś przechwalacie się w waszej pysze. Wszelkie takie przechwalanie się jest złe.
17 Kto więc umie dobrze czynić, a nie czyni, popełnia grzech[b].

ROZDZIAŁ 5

NUŻE teraz wy, bogacze, płaczcie, zawodząc nad nieszczęściami, które na was przyjdą.
2 Wasze bogactwo zgniło[f], a wasze szaty zjadły mole.
3 Wasze złoto i srebro zardzewiało, a ich rdza będzie świadczyła przeciwko wam i strawi wasze ciała jak ogień. Nagromadziliście skarby na ostatnie dni.
4 Oto zapłata robotników[j], którzy żęli wasze pola, zatrzymana przez was, krzyczy, a krzyk żniwiarzy doszedł do uszu Pana zastępów.
5 Żyliście w rozkoszach i zbytku na ziemi, utuczyliście wasze serca jak na dzień rzezi.
6 Skazaliście i zabiliście sprawiedliwego, a on nie stawia wam oporu[l].
7 Bądźcie więc cierpliwi[n], bracia, aż do przyjścia Pana. Oto rolnik cierpliwie czeka na cenny plon ziemi, dopóki nie spadnie deszcz wczesny i późny.
8 Bądźcie i wy cierpliwi *i* umacniajcie swoje serca, bo przyjście Pana[q] jest bliskie.
9 Bracia, nie narzekajcie jedni na drugich, abyście nie zostali osądzeni. Oto sędzia stoi przed drzwiami.
10 Weźcie za przykład, moi bracia, utrapienia i cierpliwość proroków, którzy mówili w imieniu Pana[s].
11 Oto za błogosławionych uważamy tych, którzy wytrwali. Słyszeliście o cierpliwości Hioba[u] i widzieliście koniec *przygotowany przez* Pana[w], że Pan jest pełen litości i miłosierdzia.
12 A przed wszystkim, moi bracia, nie przysięgajcie[y] ani na niebo, ani

na ziemię, ani nie *składajcie* żad-
nej innej przysięgi. Lecz niech wa-
sze „tak" będzie „tak", a „nie" niech
będzie „nie", abyście nie byli sądze-
ni.
13 Cierpi ktoś wśród was? Niech
się modli[b]. Raduje się ktoś? Niech
śpiewa.
14 Choruje ktoś wśród was? Niech
przywoła starszych kościoła[c] i niech
się modlą nad nim, namaszczając
go olejem w imię Pana[e].
15 A modlitwa wiary[f] uzdrowi cho-
rego i Pan go podźwignie. Jeśli zaś
popełnił grzechy, będą mu przeba-
czone[i].
16 Wyznawajcie sobie nawzajem
upadki[j] i módlcie się jedni za dru-
gich, abyście byli uzdrowieni. Wie-
le może usilna modlitwa sprawie-
dliwego.
17 Eliasz[a] był człowiekiem podle-
gającym tym samym doznaniom co
my i modlił się gorliwie, żeby nie
padał deszcz, i nie spadł deszcz na
ziemię przez trzy lata i sześć mie-
sięcy.
18 Potem znowu się modlił[d] i nie-
bo spuściło deszcz, i ziemia wydała
swój plon.
19 Bracia, jeśli ktoś z was zejdzie
z drogi prawdy, a ktoś go nawróci[g];
20 Niech wie, że kto nawróci[h]
grzesznika z jego błędnej drogi,
wybawi duszę od śmierci i zakryje
mnóstwo grzechów[k].

a 1Krl 17,1; Łk 4,25;
b 2Krn 33,12-13; Ps 18,6; Jon 2,2.
c Dz 14,23; Tt 1,5.
d 1Krl 18,42.
e Wj 25,6; 29,7; Mk 6,13; 16,18.
f Mt 17,20-21; 21,22.
g Ps 51,13; Łk 22,32; J 12,40; Dz 3,19.
h Prz 11,30; 1Kor 9,20.
i 1J 5,14-16.
j Ps 32,5; Mt 5,23-24; 18,15-17; 1J 1,9.
k Prz 10,12; 1P 4,8.

Pierwszy list świętego Piotra apostoła

ROZDZIAŁ 1

PIOTR, apostoł Jezusa Chrystusa, do wychodźców rozproszonych[b] w Poncie, Galacji, Kapadocji, Azji i Bitynii;

2 Wybranych[d] według uprzedniej wiedzy[e] Boga Ojca, przez uświęcenie[f] Ducha dla posłuszeństwa i pokropienia krwią[g] Jezusa Chrystusa. Łaska i pokój niech się wam pomnożą.

3 Błogosławiony *niech będzie* Bóg i Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa, który według swego wielkiego miłosierdzia zrodził nas na nowo do żywej nadziei przez wskrzeszenie Jezusa Chrystusa[h] z martwych;

4 Do dziedzictwa[i] niezniszczalnego i nieskalanego, i niewiędnącego, zachowanego w niebie dla was;

5 Którzy jesteście strzeżeni mocą Boga przez wiarę ku zbawieniu, przygotowanemu do objawienia się w czasie ostatecznym.

6 Z tego się radujecie, choć teraz na krótko, jeśli trzeba, zasmuceni *jesteście* z powodu rozmaitych prób[1];

7 Aby doświadczenie waszej wiary[l], o wiele cenniejszej od zniszczalnego złota, które jednak próbuje się w ogniu, okazało się ku chwale, czci i sławie przy objawieniu Jezusa Chrystusa;

8 A choć go nie widzieliście[m], miłujecie; i w niego, choć teraz go nie widzicie, wierzycie; i cieszycie się radością niewysłowioną i pełną chwały;

9 Otrzymując koniec waszej wiary – zbawienie dusz.

10 O to zbawienie wywiadywali się i badali je prorocy, którzy prorokowali o przeznaczonej dla was łasce[a].

11 Badali oni, na jaką i jakiego *rodzaju* porę wskazywał Duch Chrystusa[c], który *był* w nich, przepowiadając cierpienia, które *miały przyjść* na Chrystusa i mającą potem nastąpić chwałę.

12 Zostało im objawione, że nie im samym, lecz nam służyły sprawy wam teraz zwiastowane przez tych, którzy wam głosili ewangelię przez Ducha Świętego zesłanego z nieba. W te sprawy pragną wejrzeć aniołowie.

13 Dlatego przepaszcie biodra waszego umysłu i bądźcie trzeźwi, pokładając doskonałą nadzieję w łasce, która będzie wam dana przy objawieniu Jezusa Chrystusa.

14 Jak posłuszne dzieci nie ulegajcie pożądliwościom, jakie władały wami wcześniej, w czasie waszej nieświadomości;[j]

15 Lecz jak ten, który was powołał, jest święty, tak i wy bądźcie świętymi we wszelkim *waszym* postępowaniu;

16 Gdyż jest napisane: Świętymi bądźcie, bo ja jestem święty[k].

17 A jeżeli Ojcem nazywacie tego, który bez względu na osobę sądzi każdego według uczynków, spędzajcie czas waszego pielgrzymowania w bojaźni;

18 Wiedząc, że nie *tym, co* zniszczalne, srebrem lub złotem, zostaliście wykupieni[n] z waszego marnego postępowania przekazanego przez ojców;

19 Lecz drogą krwią[o] Chrystusa jako baranka[p] niewinnego i nieskalanego;

a Mt 13,17; Łk 24,27.44; Dz 3,24.
b Jk 1,1.
c Rz 8,9; Ga 4,6.
d Iz 45,4; Mt 24,31; Rz 8,33.
e Dz 2,23; Rz 8,29; 11,2; Ef 1,4.
f J 17,19; 1Kor 6,11; 2Tes 2,13; Hbr 10,10.
g Hbr 11,28; 12,24.
h Rz 1,4; 1Kor 15,1-4. 15,12-13; Hbr 6,2.
i Dz 20,32; 26,18; Ef 1,14; Kol 1,12.
j Ef 2,2; 5,6.
1 BG pokus; Pwt 4,34; Łk 22,28; Jk 1,2; 2P 2,9.
k Kpł 11,44; 19,2; 20,7.
l 1P 4,12; Hi 23,10; Ps 66,10; Prz 17,3; Ml 3,3.
m J 20,29; 2Kor 4,18; 5,7; Hbr 1,1.
n Ps 49,7-8; 1Kor 6,20; 7,23; Ga 3,13; Kol 1,14.
o Dz 20,28; Ef 1,7.
p Iz 53,7; J 1,29; Obj 5,6.

20 Przeznaczonego do tego[a] przed założeniem świata[b], a objawionego w czasach ostatecznych ze względu na was.

21 Wy przez niego[c] uwierzyliście w Boga, który go wskrzesił z martwych i dał mu chwałę, aby wasza wiara i nadzieja były w Bogu.

22 Skoro oczyściliście[f] swoje dusze, będąc posłuszni prawdzie przez Ducha[1] ku nieobłudnej braterskiej miłości, czystym sercem jedni drugich gorąco miłujcie;

23 Będąc odrodzeni[i] nie z nasienia zniszczalnego, ale z niezniszczalnego, przez słowo Boże[j], które jest żywe i trwa na wieki.

24 Gdyż wszelkie ciało jest jak trawa, a wszelka chwała człowieka jak kwiat trawy. Trawa uschła, a jej kwiat opadł[k];

25 Lecz słowo Pana[l] trwa na wieki. A jest to słowo, które zostało wam zwiastowane.

ROZDZIAŁ 2

ODRZUCAJĄC więc wszelką złośliwość, wszelki podstęp i obłudę, zazdrość i wszelkie obmowy;

2 Jak nowo narodzone niemowlęta[o] pragnijcie czystego mleka[p] słowa *Bożego*, abyście dzięki niemu rośli;

3 Jeśli tylko zakosztowaliście[q], że Pan jest dobry.

4 Zbliżając się do niego, do kamienia żywego, odrzuconego wprawdzie przez ludzi, ale przez Boga wybranego i drogocennego;

5 I wy sami, jak żywe kamienie, jesteście budowani w duchowy[t] dom, *stanowicie* święte kapłaństwo, aby składać duchowe ofiary, przyjemne Bogu przez Jezusa Chrystusa.

6 Dlatego mówi Pismo: Oto kładę na Syjonie kamień węgielny[u], wybrany, drogocenny, a kto w niego wierzy, nie będzie zawstydzony.

7 Dla was więc, którzy wierzycie, *jest* on cenny, dla nieposłusznych zaś ten kamień, który odrzucili budujący, stał się kamieniem węgielnym;

8 Kamieniem potknięcia[d] i skałą[e] zgorszenia dla tych, którzy nie wierząc, potykają się o słowo, na co też są przeznaczeni.

9 Lecz wy *jesteście* rodem wybranym[g], królewskim kapłaństwem[h], narodem świętym, ludem nabytym, abyście rozgłaszali cnoty tego, który was powołał z ciemności do swej cudownej światłości;

10 Wy, którzy kiedyś nie *byliście* ludem, teraz jesteście ludem Bożym, wy, którzy *kiedyś* nie dostąpiliście miłosierdzia, teraz miłosierdzia dostąpiliście.

11 Umiłowani, proszę *was*, abyście jak obcy i goście powstrzymywali się od cielesnych pożądliwości, które walczą przeciwko duszy.

12 Postępujcie wśród pogan nienagannie, aby ci, którzy oczerniają was jako złoczyńców, przypatrując się *waszym* dobrym uczynkom[m], chwalili Boga w dniu nawiedzenia.

13 Bądźcie więc poddani każdej ludzkiej władzy[n] ze względu na Pana: czy to królowi jako najwyżej postawionemu;

14 Czy to namiestnikom jako przez niego posłanym dla karania złoczyńców i udzielania pochwały tym, którzy dobrze czynią.

15 Taka bowiem jest wola Boga[r], abyście dobrze czyniąc, zamknęli usta niewiedzy głupich ludzi;

16 Jak *ludzie* wolni[s], ale nie jak *ci*, którzy używają wolności jako zasłony dla zła, lecz jak słudzy Boga.

17 Wszystkich szanujcie, braci miłujcie, Boga się bójcie, króla czcijcie.

18 Słudzy, z całą bojaźnią bądźcie poddani panom[v], nie tylko dobrym i łagodnym, ale też przykrym.

a 1P 1,2; Rz 8,29.
b Mt 25,34; J 17,24; Ef 1,4; Obj 13,8; 17,8.
c Ef 4,21; Kol 1,16-20; Hbr 7,21.
d Iz 8,14; 1Kor 1,23.
e Wj 17,6; Pwt 32,31; Ps 62,2; 1Kor 10,4.
f J 15,3; 17,17; Dz 15,9; Hbr 1,3.
1 BG Świętego
g 1P 1,2; Ps 33,12.
h Iz 61,6; Obj 1,6.
i J 1,10-13; 3,1-8; Jk 1,18; 1J 3,9.
j J 6,63; Mt 13,23; Łk 8,11.
k Iz 40,6-8; Jk 1,10; 1J 2,17.
l Ml 1,1; Dz 13,48; 19,10; 1Tes 1,8.
m Mt 5,16; Ef 2,10; 2Tm 3,17; Tt 2,14.
n Prz 24,21; Mt 22,21; Rz 13,1-7; 1Tm 2,1-2; Tt 3,1.
o Mt 18,3; Mk 10,15; 1Kor 3,1; 14,20.
p 1Kor 3,2; Hbr 5,12.
q Ps 34,8; Hbr 6,5.
r 1P 4,2; Ef 6,6; 1Tes 4,3.
s J 8,32; Rz 6,14-22; Ga 5,13.
t 1Kor 3,16; 6,19; 2Kor 6,16; Ef 2,20-22; Ga 2,9.
u Iz 28,16; Rz 9,32-33; 1Kor 3,11; Ef 2,20.
v Ef 6,5.

19 To bowiem *jest* łaska, jeśli ktoś znosi smutki ze względu na sumienie[a] wobec Boga, cierpiąc niewinnie.

20 Bo cóż to za chwała, jeśli grzesząc, cierpliwie znosicie, choćby was i pięściami bito? Lecz jeśli dobrze czynicie i znosicie cierpienia, to jest łaska u Boga[d].

21 Do tego bowiem jesteście powołani, bo i Chrystus cierpiał za nas, zostawiając nam przykład, abyście szli w jego ślady[e];

22 Który grzechu nie popełnił, a w jego ustach nie znaleziono podstępu[h];

23 Który, gdy mu złorzeczono, nie odpowiadał złorzeczeniem, gdy cierpiał, nie groził, ale powierzył *sprawę* temu, który sądzi sprawiedliwie.

24 On nasze grzechy[j] na swoim ciele poniósł na drzewo[k], abyśmy obumarłszy grzechom, żyli dla sprawiedliwości; przez jego rany zostaliście uzdrowieni.

25 Byliście bowiem jak zbłąkane owce[l], lecz teraz nawróciliście się do pasterza[m] i biskupa[n] waszych dusz.

ROZDZIAŁ 3

PODOBNIE żony, *bądźcie* poddane swoim mężom[p], aby nawet ci, którzy nie wierzą słowu, przez postępowanie[1] żon zostali pozyskani[q] bez słowa;

2 Widząc wasze czyste, *pełne* bojaźni postępowanie[s].

3 Niech waszą ozdobą[u] nie będzie to, co zewnętrzne: zaplatanie włosów, obłożenie się złotem lub strojenie w szaty;

4 Lecz ukryty, wewnętrzny człowiek[v] w niezniszczalnej *ozdobie* łagodności i spokoju ducha, który jest cenny w oczach Boga.

5 Tak bowiem niegdyś przyozdabiały się święte kobiety[w], pokładające nadzieję w Bogu, będąc poddane swoim mężom.

a Dz 24,16; Rz 9,1; 1Tm 1,5.
b Rdz 18,12.
c Ml 2,14-16; 1Kor 7,3; Ef 5,25-33; Kol 3,19.
d 1P 3,14; 4,14-16; Mt 5,10-12.
e Łk 14,26-27.
f Prz 21,13; 28,27.
g Rz 15,6; 2Kor 13,11; Flp 1,27.
h Iz 53,9; Łk 23,47; J 8,46; 2Kor 5,21; Hbr 4,15; 1J 3,5.
i Mt 5,44.
j Iz 53,4-11; Mt 8,17; Hbr 9,28.
k Ga 3,13.
l Iz 53,6; Ez 34,6-19; Mt 9,36.
m 1P 5,4; Ps 23,1; J 10,11; Hbr 13,20.
n Hbr 3,1.
o 2Krn 16,9; Ps 11,4; Prz 15,4.
p Ef 5,22; Kol 3,18.
1 BG pobożne
q 1Kor 7,16; 9,19-22; Tt 2,5; Jk 5,19-20.
r 1P 2,19-20; 4,14; Mt 5,10.
s w. 16; 1P 1,15; 2,12; 1Tm 4,12.
t Lb 20,12.
u 1Tm 2,9-10.
v Ps 51,6; Rz 2,29.
w Prz 31,10.

6 Tak też Sara była posłuszna Abrahamowi, nazywając go panem[b]. Jej córkami jesteście wy, jeśli tylko dobrze czynicie i nie dajecie się niczym zastraszyć.

7 Podobnie wy, mężowie[c], żyjcie z nimi umiejętnie, okazując *im* szacunek jako słabszemu naczyniu kobiecemu i jako tym, które współdziedziczą łaskę życia, aby wasze modlitwy nie doznały przeszkód[f].

8 Na koniec zaś wszyscy *bądźcie* jednomyślni[g], współczujący, miłujący braci, miłosierni *i* uprzejmi.

9 Nie oddawajcie złem za zło ani obelgą za obelgę. Przeciwnie, błogosławcie, gdyż wiecie, że do tego zostaliście powołani, abyście odziedziczyli błogosławieństwo[i].

10 Kto bowiem chce miłować życie i oglądać dni dobre, niech powstrzyma język od zła, a usta od podstępnej mowy.

11 Niech odwróci się od zła i czyni dobro, niech szuka pokoju i dąży do niego.

12 Oczy Pana bowiem *zwrócone są* na sprawiedliwych[o], a jego uszy ku ich prośbom, lecz oblicze Pana przeciwko tym, którzy źle czynią.

13 Kto wyrządzi wam zło, jeśli będziecie naśladowcami dobra?

14 Ale jeśli nawet cierpicie dla sprawiedliwości, błogosławieni *jesteście*[r]. Nie bójcie się ich gróźb ani się nie lękajcie.

15 Lecz Pana Boga uświęcajcie[t] w waszych sercach i *bądźcie* zawsze gotowi udzielić odpowiedzi każdemu, kto domaga się od was uzasadnienia waszej nadziei, z łagodnością i bojaźnią.

16 Miejcie czyste sumienie, aby za to, że mówią o was źle, jak o złoczyńcach, zostali zawstydzeni ci, którzy zniesławiają wasze dobre postępowanie w Chrystusie.

17 Lepiej bowiem – jeśli taka jest wola Boga – cierpieć, czyniąc dobrze, aniżeli czyniąc źle[b].

18 Gdyż i Chrystus raz[c] za grzechy cierpiał, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby nas przyprowadzić do Boga; uśmiercony w ciele, lecz ożywiony Duchem;

19 W którym poszedł i głosił też duchom będącym w więzieniu;

20 Niegdyś nieposłusznym, gdy za dni Noego[e] raz oczekiwała Boża cierpliwość, kiedy budowano arkę, w której niewiele, to jest osiem dusz, zostało uratowanych przez wodę.

21 Teraz *też* chrzest, będąc tego odbiciem[g], zbawia nas[h] – nie *jest* usunięciem cielesnego brudu, ale odpowiedzią czystego sumienia wobec Boga – przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa;

22 Który, poszedłszy do nieba, jest po prawicy Boga[k], a zostali mu poddani aniołowie, zwierzchności i moce.

ROZDZIAŁ 4

SKORO więc Chrystus cierpiał za nas w ciele, wy również uzbrójcie się tą samą myślą, że ten, kto cierpiał w ciele, zaprzestał grzechu[l];

2 Aby żyć resztę czasu w ciele *już* nie dla ludzkich pożądliwości, lecz dla woli Boga[o].

3 Wystarczy nam bowiem, że w minionym okresie życia spełnialiśmy zachcianki pogan, żyjąc w rozpuście, pożądliwościach, pijaństwie, biesiadach, pijatykach i niegodziwym bałwochwalstwie.

4 Dlatego dziwią się, że nie nurzacie się z nimi w tym samym zalewie rozpusty, *i* źle *o was* mówią.

5 Zdadzą oni sprawę temu[q], który gotowy jest sądzić żywych i umarłych[s].

a 1P 3,19.
b 1P 4,19.
c Hbr 9,12. 9,26-28; 10,10-14.
d Rz 13,12; Flp 4,5.
e Rdz 6,3-8; Mt 24,37-39; Łk 17,26-27.
f Rz 12,6-8; 1Kor 4,1.
g Rz 5,14.
h 2Tm 1,9; Tt 3,5.
i Iz 8,20; Jr 23,22.
j 1Kor 10,31.
k Mk 16,19; Dz 2,34.
l 1P 3,18; Kol 3,3-5; Hbr 12,3.
m 2Tm 2,19.
n 1P 2,20; 3,14; Łk 6,22.
o Ga 2,19-20; Ef 5,17; 2Kor 5,15; 1J 2,17.
p Dz 11,26; 26,28.
q Kaz 12,14; Mt 12,36; Rz 14,12.
r 1Tm 3,15; Hbr 10,21.
s 2Tm 4,1.

6 Dlatego bowiem i umarłym[a] głoszono ewangelię, aby byli sądzeni według ludzi w ciele, ale żyli według Boga w duchu.

7 Zbliża się zaś koniec wszystkiego[d]. Bądźcie więc trzeźwi i czujni w modlitwie.

8 Przede wszystkim miejcie gorliwą miłość jedni dla drugich, bo miłość zakrywa mnóstwo grzechów.

9 *Bądźcie* dla siebie gościnni bez szemrania.

10 Jako dobrzy szafarze[f] różnorakiej łaski Bożej usługujcie sobie nawzajem tym darem, jaki każdy otrzyma.

11 Jeśli ktoś przemawia, *niech mówi* jak wyroki Boga[i], jeśli ktoś usługuje, *niech to czyni* z mocy, której Bóg udziela, aby we wszystkim był uwielbiony Bóg przez Jezusa Chrystusa. Jemu chwała[j] i panowanie na wieki wieków. Amen.

12 Umiłowani, nie dziwcie się temu ogniowi, który na was przychodzi, aby was doświadczyć, jakby was coś niezwykłego spotkało;

13 Lecz radujcie się z tego, że jesteście uczestnikami cierpień Chrystusa, abyście i podczas objawienia jego chwały cieszyli się i weselili.

14 Jeśli was znieważają z powodu imienia Chrystusa[m], błogosławieni *jesteście*[n], gdyż *Duch* chwały, Duch Boży spoczywa na was, *który* przez nich jest bluźniony, ale przez was jest uwielbiony.

15 Nikt z was niech nie cierpi jednak jako morderca albo złodziej, albo złoczyńca, albo jako *człowiek*, który się wtrąca do cudzych spraw.

16 Lecz jeśli *cierpi* jako chrześcijanin[p], niech się nie wstydzi, niech raczej chwali Boga z tego powodu.

17 Nadszedł bowiem czas, aby sąd rozpoczął się od domu Bożego[r], a jeśli *rozpoczyna się* od nas, to jaki

będzie koniec tych, którzy są niepo-
słuszni ewangelii Bożej[a]?
18 A ponieważ sprawiedliwy z trud-
nością będzie zbawiony[c], gdzie się
znajdzie bezbożny i grzesznik?
19 Tak więc ci, którzy cierpią zgod-
nie z wolą Boga, niech powierzają
swoje dusze *jemu*[e] jako wiernemu
Stwórcy, dobrze czyniąc.

ROZDZIAŁ 5

STARSZYCH[g], którzy są wśród
was, proszę, jako również star-
szy i świadek cierpień Chrystusa
oraz uczestnik chwały, która ma się
objawić:
2 Paście stado Boga[h], które jest
wśród was, doglądając go nie z przy-
musu, ale dobrowolnie, nie dla
brudnego zysku, ale z ochotą;
3 I nie jak ci, którzy panują nad
dziedzictwem *Pana*, lecz jako wzór
dla stada[i].
4 A gdy się objawi Najwyższy Pa-
sterz[j], otrzymacie niewiędnącą ko-
ronę chwały.
5 Podobnie młodsi, bądźcie pod-
dani starszym[l]. Wszyscy zaś wo-
bec siebie bądźcie poddani. Przy-
obleczcie się w pokorę, gdyż Bóg
pysznym się sprzeciwia, a pokor-
nym łaskę daje[m].

a 2Tes 1,8.
b Łk 14,11; Jk 4,10; Prz 3,34; 18,12.
c Mk 13,20; Łk 23,31; Dz 14,22.
d Ps 55,22.
e Ps 37,5.
f Mt 4,1; 13,39; J 8,44; 2Tm 2,26.
g Dz 14,23; Tt 1,5; Jk 5,14.
h J 21,15; Dz 20,28; 1Kor 9,7.
i Mt 20,25-28; 1Kor 3,5-9.
j 1P 2,25; Ps 23,1; J 10,11.
k Dz 8,1; Rz 16,1; 1Kor 1,2.
l Kpł 19,32; Hbr 13,17.
m Jk 4,6.

6 Uniżcie się więc pod potężną
ręką Boga, aby was wywyższył w *od-
powiednim* czasie[b].
7 Wszystkie wasze troski przerzuć-
cie na niego[d], gdyż on troszczy się
o was.
8 Bądźcie trzeźwi, czuwajcie, bo
wasz przeciwnik, diabeł[f], jak lew ry-
czący krąży, szukając, kogo by po-
żreć.
9 Przeciwstawiajcie się mu, mocni
w wierze, wiedząc, że te same cier-
pienia są udziałem waszych braci
na świecie.
10 A Bóg wszelkiej łaski, ten, któ-
ry nas powołał do swojej wiecznej
chwały w Chrystusie Jezusie, po
krótkotrwałych cierpieniach wa-
szych niech uczyni was doskonały-
mi, utwierdzi, umocni i ugruntuje.
11 Jemu chwała i moc na wieki
wieków. Amen.
12 Przez Sylwana, wiernego wam
brata, jak sądzę, napisałem krót-
ko, napominając i świadcząc, że to
jest prawdziwa łaska Boga, w której
trwacie.
13 Pozdrawia was *kościół* w Babi-
lonie[k], razem z wami wybrany, i Ma-
rek, mój syn.
14 Pozdrówcie się nawzajem poca-
łunkiem miłości. Pokój wam wszyst-
kim, którzy jesteście w Chrystusie
Jezusie. Amen.

Drugi list świętego Piotra apostoła

ROZDZIAŁ 1

SZYMON Piotr[a], sługa i apostoł Jezusa Chrystusa, do tych, którzy otrzymali wiarę równie cenną jak nasza, dzięki sprawiedliwości naszego[d] Boga i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa.

2 Łaska i pokój niech się wam pomnożą przez poznanie Boga i Jezusa, naszego Pana;

3 Jako że jego Boska moc[e] obdarzyła nas wszystkim, co potrzebne do życia i pobożności, przez poznanie tego, który nas powołał do chwały i cnoty[h].

4 Przez to zostały nam dane bardzo wielkie i cenne obietnice[i], abyście przez nie stali się uczestnikami Boskiej natury[k], uniknąwszy zepsucia, które wskutek pożądliwości jest na świecie.

5 Dlatego też, dokładając wszelkich starań, dodajcie do waszej wiary cnotę, do cnoty poznanie;

6 Do poznania powściągliwość, do powściągliwości cierpliwość, do cierpliwości pobożność;

7 Do pobożności braterską życzliwość, a do życzliwości braterskiej miłość.

8 Gdy bowiem będą one w was, i to w obfitości, to nie uczynią was bezczynnymi ani bezowocnymi w poznawaniu naszego Pana Jezusa Chrystusa.

9 Kto zaś ich nie ma, jest ślepy[p], krótkowzroczny i zapomniał, że został oczyszczony ze swoich dawnych grzechów[q].

10 Dlatego, bracia, tym bardziej starajcie się umocnić wasze powołanie[r] i wybranie[s]. To bowiem czyniąc, nigdy się nie potkniecie.

11 W ten sposób hojnie będzie wam dane wejście do wiecznego królestwa[b] naszego Pana i Zbawiciela[c], Jezusa Chrystusa.

12 Dlatego nie zaniedbam zawsze wam o tych sprawach przypominać, chociaż je znacie i utwierdzeni jesteście w obecnej prawdzie.

13 Uważam bowiem za słuszne, dopóki jestem w tym namiocie, pobudzać was przez przypominanie;

14 Wiedząc, że bliskie jest zwinięcie mojego namiotu[f], jak mi to też objawił nasz Pan Jezus Chrystus[g].

15 Dołożę jednak starań, abyście po moim odejściu zawsze mieli to w pamięci.

16 Gdyż daliśmy wam poznać moc i przyjście[j] naszego Pana Jezusa Chrystusa, nie podążając za zręcznie wymyślonymi baśniami, ale jako naoczni świadkowie[l] jego wielkości.

17 Otrzymał on bowiem od Boga Ojca[m] cześć i chwałę, gdy doszedł go taki głos od wspaniałej chwały: To jest mój umiłowany[n] Syn, w którym mam upodobanie.

18 I słyszeliśmy ten głos dochodzący z nieba, gdy byliśmy z nim na świętej górze.

19 Mamy też mocniejsze słowo prorockie, a wy dobrze czynicie, trzymając się go jak lampy, która świeci w ciemnym miejscu, dopóki dzień nie zaświta i jutrzenka[o] nie wzejdzie w waszych sercach;

20 To przede wszystkim wiedząc, że żadne proroctwo Pisma nie podlega własnemu wykładowi.

21 Nie z ludzkiej bowiem woli przyniesione zostało kiedyś proroctwo, ale święci Boży ludzie przemawiali prowadzeni przez Ducha Świętego[t].

a Mt 4,18; J 1,42.
b Ps 145,13; Dn 7,27.
c 2P 3,18.
d 1Tm 1,1; Tt 2,13; Jud 1,25.
e Mt 28,18; J 17,2; Ef 1,19.
f 2Kor 5,1-8.
g J 21,18-19.
h 1Tes 2,12; 1P 5,10.
i Rz 1,2; 4,21; 2Kor 1,20; 7,1; Ga 3,22; Hbr 11,9-13.33.
j 1Kor 1,7; 1Tes 3,13; 5,23; 2Tes 2,1.
k Ef 4,24; Kol 3,10; Hbr 12,10.
l Łk 9,28-32; J 1,14; 1J 1,1-3; 4,14.
m 1Kor 8,6; 1Tes 1,1; 1P 1,2; Jud 1,1.
n Mt 3,17; 17,5; Łk 20,13; J 5,23.
o Obj 2,28; 22,16.
p 1J 2,9-11.
q 1J 1,7.
r Dz 2,39; Rz 8,28-30; 1Kor 1,26; 2Tm 1,9.
s 1P 1,2; Rz 9,11; 11,5.7.28; 1Tes 1,4.
t 2Sm 23,2; Mk 12,36; Łk 1,70; Dz 1,16; 2Tm 3,16.

ROZDZIAŁ 2

BYLI też fałszywi prorocy[a] wśród ludu, jak i wśród was będą fałszywi nauczyciele[b], którzy potajemnie wprowadzą herezje zatracenia, wypierając się Pana[c], który ich odkupił, i sprowadzą na siebie rychłą zgubę.

2 Wielu[d] zaś podąży za ich zgubną *drogą*, a droga prawdy z ich powodu będzie bluźniona[f].

3 I z chciwości będą wami kupczyć przez zmyślone opowieści. Ich sąd od dawna nie zwleka, a ich zatracenie nie śpi.

4 Jeśli bowiem Bóg nie oszczędził aniołów[i], którzy zgrzeszyli, ale strąciwszy ich do piekła[j], wydał więzom ciemności, aby byli zachowani na sąd;

5 Także dawnego świata nie oszczędził[k], ale zbawił jako ósmego Noego[l], kaznodzieję[m] sprawiedliwości, gdy zesłał potop na świat bezbożnych;

6 I miasta Sodomę i Gomorę[o], obracając w popiół, skazał na potępienie, stawiając je jako przykład dla tych, którzy żyją bezbożnie;

7 A sprawiedliwego Lota, udręczonego rozpustnym postępowaniem bezbożników, wyrwał;

8 (Ten sprawiedliwy bowiem, mieszkając wśród nich, patrząc i słuchając, trapił dzień po dniu swą sprawiedliwą duszę ich bezbożnymi uczynkami);

9 Umie Pan pobożnych wyrwać z pokusy[q], a niesprawiedliwych zachować na dzień sądu, aby byli ukarani;

10 Przede wszystkim zaś tych, którzy podążają za ciałem w nieczystej żądzy i pogardzają władzą. Zuchwali i samowolni, nie boją się bluźnić przeciwko przełożonym.

11 Tymczasem aniołowie, więksi siłą i mocą, nie wnoszą przeciwko nim przed Pana bluźnierczego oskarżenia.

12 Ale ci, jak nierozumne zwierzęta, z natury przeznaczone na schwytanie i zagładę, bluźnią przeciwko temu, czego nie znają, toteż zginą w swoim zepsuciu;

13 I otrzymają zapłatę za niesprawiedliwość, skoro uważają za przyjemność hulanie za dnia. Zakały i plugawcy, upajają się swymi oszustwami, gdy z wami ucztują.

14 Mając oczy pełne cudzołóstwa[e] i nieprzestające grzeszyć[g], zwabiają dusze niestałe: serce mają wyćwiczone w chciwości, synowie przekleństwa.

15 Opuścili oni prostą drogę i zbłądzili, podążając drogą Balaama[h], syna Bosora, który umiłował zapłatę za niesprawiedliwość;

16 Został jednak skarcony za swoją nieprawość: niema juczna oślica, przemówiwszy ludzkim głosem, powstrzymała szaleństwo proroka.

17 Oni są źródłami bez wody[n], obłokami pędzonymi przez wicher, dla których mroki ciemności zachowane są na wieki.

18 Mówiąc bowiem *słowa* wyniosłe i puste, zwabiają żądzami ciała i rozpustą tych, którzy prawdziwie uciekli od żyjących w błędzie.

19 Wolność[p] im obiecują, a sami są niewolnikami zepsucia. Przez co bowiem jest ktoś pokonany, przez to też jest zniewolony.

20 Bo jeśli uciekli oni od plugastw świata przez poznanie Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa, a potem znowu się w nie wikłają i zostają pokonani, to ich ostateczny stan jest gorszy niż pierwszy[r].

21 Lepiej bowiem byłoby dla nich nie poznać drogi sprawiedliwości, aniżeli poznawszy ją, odwrócić się od przekazanego im świętego przykazania[s].

22 Ale przydarzyło się im *zgodnie* z prawdziwym przysłowiem[t]: Pies wrócił do swoich wymiocin, a świnia umyta do tarzania się w błocie.

a Pwt 13,1-3; 1Krl 18,19; Jr 14,13-15; Mt 7,15; 24,11.24.
b Dz 20,28-30; 2Kor 11,13-15; Kol 2,8; 1Tm 4,1-5.
c Mt 10,33; Dz 3,14; 2Tm 2,12-13.
d Mt 7,13-14; 24,10-13.
e Mt 5,28; 1J 2,16.
f 1Tm 5,14; Tt 2,5.
g Jr 13,23; Mt 12,34.
h Lb 22,5-41; 23,1-30; 24,1-25; 31,16; Pwt 23,4; Joz 13,22; Jud 1,11; Obj 2,14.
i Mt 25,41; Jud 1,6.
j Ps 55,15; Prz 5,5; Iz 14,15; Ez 31,16; Mt 11,23.
k 2P 3,6; Rdz 7,21-24; 1P 3,20.
l Rdz 5,29; Mt 24,37; Hbr 11,7.
m Kaz 1,1; Rz 10,14; 1Tm 2,7.
n Jr 14,3; Jud 1,12.
o Rdz 19,24; Iz 13,19; Jr 50,40; Łk 17,29; Jud 1,7.
p Ga 5,13; 1P 2,16.
q Ps 34,17; 1Kor 10,13.
r Mt 12,43-45; 13,22; Hbr 6,4-8; 10,26-27.
s Mt 11,23-24; Łk 12,47; J 9,41.
t Prz 26,11.

ROZDZIAŁ 3

UMIŁOWANI, piszę do was
już ten drugi list. W nich przez
przypominanie pobudzam wasz czy-
sty umysł;
2 Abyście pamiętali słowa wcze-
śniej wypowiedziane przez świę-
tych proroków oraz przykazanie od
nas, którzy jesteśmy apostołami[a]
Pana i Zbawiciela[c].
3 Przede wszystkim to wiedzcie, że
w ostatecznych dniach przyjdą szy-
dercy, którzy będą postępować we-
dług swoich własnych pożądliwości;
4 I będą mówili: Co z obietnicą
jego przyjścia[e]? Bo odkąd zasnęli
ojcowie, wszystko tak trwa, *jak* od
początku stworzenia.
5 Tego bowiem umyślnie nie chcą
wiedzieć[f], że niebiosa były od daw-
na i ziemia z wody, i w wodzie sta-
nęła przez słowo Boże;
6 Przez które ówczesny świat, zala-
ny wodą, zginął.
7 A obecne niebiosa i ziemia przez
to samo słowo są utrzymane i za-
chowane dla ognia na dzień sądu
i zatracenia bezbożnych ludzi[h].
8 Ale niech to jedno, umiłowani,
nie będzie przed wami zakryte, że
jeden dzień u Pana jest jak tysiąc
lat, a tysiąc lat jak jeden dzień[i].
9 Nie zwleka Pan ze *spełnieniem*
obietnicy[j], jak niektórzy uważają,
że zwleka, ale okazuje względem
nas cierpliwość, nie chcąc, aby kto-
kolwiek zginął[k], lecz aby wszyscy
doszli do pokuty[l].
10 A jak złodziej[m] w nocy przyj-
dzie dzień Pana[n], w którym niebio-
sa z wielkim hukiem przeminą, ży-
wioły rozpalone ogniem stopią się,
a ziemia i dzieła, które są na niej,
spłoną.
11 Skoro to wszystko ma się roz-
płynąć, to jakimi wy powinniście
być w świętym postępowaniu i po-
bożności;
12 Oczekując i spiesząc się na
przyjście dnia Boga[b], w którym pło-
nące niebiosa rozpuszczą się, a roz-
palone żywioły się roztopią.
13 Lecz my, zgodnie z jego obiet-
nicą, oczekujemy nowych niebios
i nowej ziemi[d], w których mieszka
sprawiedliwość.
14 Dlatego, umiłowani, oczekując
tego, starajcie się, abyście zosta-
li przez niego znalezieni bez skazy
i nienaganni, w pokoju;
15 A cierpliwość naszego Pana
uważajcie za zbawienie[g], jak i nasz
umiłowany brat Paweł według da-
nej mu mądrości pisał do was;
16 Jak też mówi o tym we wszyst-
kich listach. Są w nich pewne rze-
czy trudne do zrozumienia, które,
podobnie jak inne Pisma, ludzie
niedouczeni i nieutwierdzeni prze-
kręcają ku swemu własnemu zatra-
ceniu.
17 Wy zatem, umiłowani, wiedząc
o tym wcześniej, miejcie się na
baczności, abyście nie byli zwiedze-
ni przez błąd bezbożników i nie wy-
padli z waszej stałości.
18 Wzrastajcie zaś w łasce i pozna-
niu naszego Pana i Zbawiciela, Je-
zusa Chrystusa. Jemu chwała i te-
raz, i na wieczne czasy. Amen.

a 1Tes 2,6; Jud 1,17; Obj 21,14.
b Obj 16,14.
c 2P 1,11; 2,20; 3,2.
d Iz 65,17.22; Obj 21,1.
e Rdz 19,14; Jr 5,12; 17,15; Ml 2,17.
f J 3,19-20; Rz 1,28; 2Tes 2,10.
g Rz 2,4.
h Jud 1,4.
i Ps 90,4.
j Ha 2,3.
k 1Tm 2,4.
l Mt 3,8; 9,13; Łk 15,7; Dz 20,21; 26,20; Rz 2,4; 2Kor 7,9-10; 2Tm 2,25.
m Mt 24,43; 1Tes 5,2; Obj 3,3.
n Iz 2,12; Jl 1,15; 2,31; Ml 4,5.

Pierwszy list świętego Jana apostoła

ROZDZIAŁ 1

TO, co było od początku[a], co słyszeliśmy[b], co widzieliśmy[c] na własne oczy, na co patrzyliśmy[d] i *czego* dotykały[e] nasze ręce, o Słowie[g] życia;

2 (Bo życie[h] zostało objawione[i], a my *je* widzieliśmy i świadczymy[k] *o nim*, i zwiastujemy wam to życie wieczne[m], które było u Ojca, a nam zostało objawione).

3 To, co widzieliśmy i słyszeliśmy, to wam zwiastujemy[o], abyście i wy mieli z nami społeczność[p], a nasza społeczność to *społeczność* z Ojcem i z jego Synem, Jezusem Chrystusem.

4 A piszemy[r] to wam, aby wasza radość[s] była pełna.

5 Przesłanie zaś, które słyszeliśmy od niego i wam zwiastujemy, jest takie: Bóg jest światłością[u] i nie ma w nim żadnej ciemności.

6 Jeśli mówimy, że mamy z nim społeczność, a chodzimy w ciemności[v], kłamiemy i nie czynimy prawdy.

7 A jeśli chodzimy w światłości[x], tak jak on jest w światłości, mamy społeczność między sobą, a krew Jezusa Chrystusa, jego Syna, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu.

8 Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu[z], sami siebie zwodzimy[a] i nie ma w nas prawdy.

9 Jeśli wyznajemy[c] nasze grzechy, Bóg jest wierny[d] i sprawiedliwy, aby nam przebaczyć grzechy i oczyścić nas z wszelkiej nieprawości.

10 Jeśli mówimy, że nie zgrzeszyliśmy, robimy z niego kłamcę[e] i nie ma w nas jego słowa.

a 1J 2,13; J 1,2; Iz 41,4; Obj 1,8-18; 2,8.
b J 4,42; Mt 11,15.
c 1J 4,14; Dz 1,3.
d Lb 21,9.
e J 20,27; Łk 24,39.
f J 14,6; 1Tm 2,5; Hbr 7,25.
g 1J 5,7; J 1,1.14; Obj 19,13.
h J 1,4.
i 1J 3,5.8; 1Tm 3,16.
j 1J 4,10; Rz 3,25.
k J 15,27; Dz 1,22; 10,41.
l 1J 4,14; J 4,42.
m 1J 5,20.
n 1J 3,22-23; 5,3; J 14,15; 2J 1,5.
o Dz 4,20.
p w. 7; J 14,20; 17,21.
q J 14,23.
r J 20,31; Obj 1,3.
s J 15,11; 16,24; 1P 1,8.
t J 15,4-6.
u Ps 27,1; J 8,12.
v J 3,19; 2Kor 6,14-16.
w Kpł 19,34.
x 1J 2,10; Rz 13,12; Ef 5,8.
y J 13,34.
z Rz 3,23.
a 1Kor 3,18; Ga 6,3; Jk 1,22-26.
b 1J 3,15.
c Ps 32,5; Prz 28,13; Jk 5,16.
d Pwt 7,9; 1Kor 1,9.
e 1J 5,10.
f J 12,35.

ROZDZIAŁ 2

MOJE dzieci, piszę wam to, abyście nie grzeszyli. Jeśli jednak ktoś zgrzeszy, mamy orędownika[f] u Ojca, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego.

2 I on jest przebłaganiem[j] za nasze grzechy, a nie tylko za nasze, lecz także *za grzechy* całego świata[l].

3 A po tym poznajemy, że go znamy, jeśli zachowujemy jego przykazania[n].

4 Kto mówi: Znam go, a nie zachowuje jego przykazań, jest kłamcą i nie ma w nim prawdy.

5 Lecz kto zachowuje jego słowo[q], w nim prawdziwie wypełniła się miłość Boga. Po tym poznajemy, że w nim jesteśmy.

6 Kto mówi, że w nim trwa[t], powinien sam postępować tak, jak on postępował.

7 Bracia, nie piszę wam nowego przykazania, ale przykazanie stare[w], które mieliście od początku. Tym starym przykazaniem jest słowo, które słyszeliście od początku.

8 Zarazem piszę wam nowe przykazanie[y], które jest prawdziwe w nim i w was, ponieważ ciemność przemija, a prawdziwa światłość już świeci.

9 Kto mówi, że jest w światłości, a nienawidzi[b] swego brata, dotąd jeszcze jest w ciemności.

10 Kto miłuje swego brata, trwa w światłości i nie ma w nim powodu do upadku.

11 Lecz kto nienawidzi swego brata, jest w ciemności i chodzi w ciemności[f], i nie wie, dokąd idzie, bo ciemność zaślepiła jego oczy.

12 Piszę do was, dzieci, bo zostały
wam przebaczone grzechy ze wzglę-
du na jego imię[a].
13 Piszę do was, ojcowie, bo pozna-
liście tego, który jest od początku.
Piszę do was, młodzieńcy, bo zwy-
ciężyliście[c] złego. Piszę do was,
dzieci, bo poznałyście Ojca.
14 Napisałem do was, ojcowie, bo
poznaliście tego, który jest od po-
czątku. Napisałem do was, mło-
dzieńcy, bo jesteście mocni i słowo
Boże[e] w was mieszka, i zwyciężyli-
ście złego.
15 Nie miłujcie świata[f] ani tego,
co jest na świecie. Jeśli ktoś miłu-
je świat, nie ma w nim miłości Ojca.
16 Wszystko bowiem, co jest na
świecie – pożądliwość ciała[h], po-
żądliwość oczu[i] i pycha życia[j] – nie
pochodzi od Ojca, ale od świata.
17 A świat przemija wraz ze swo-
ją pożądliwością, ale kto wypełnia
wolę[m] Boga, trwa na wieki.
18 Dzieci, to *już* ostatnia godzina
i jak słyszeliście, że antychryst ma
przyjść, tak teraz pojawiło się wielu
antychrystów[o]. Stąd wiemy, że jest
już ostatnia godzina.
19 Wyszli[p] spośród nas, ale nie byli
z nas. Gdyby bowiem byli z nas, zo-
staliby z nami. Lecz *wyszli spośród*
nas, aby się okazało, że nie wszyscy[r]
są z nas.
20 Ale wy macie namaszczenie[s] od
Świętego[u] i wiecie wszystko.
21 Napisałem do was nie *dlatego*,
że nie znaliście prawdy, ale dlatego,
że ją znacie i że żadne kłamstwo nie
wywodzi się z prawdy.
22 Któż jest kłamcą? Czy nie ten,
kto zaprzecza, że Jezus jest Chry-
stusem? Ten jest antychrystem,
który wypiera się Ojca i Syna[x].
23 Każdy, kto wypiera się Syna[z],
nie ma i Ojca. Kto zaś wyznaje Syna,
ma i Ojca.
24 *To* więc, co słyszeliście od po-
czątku, niech w was pozostanie. Je-
śli pozostanie w was to, co słyszeli-

a Dz 10,43; 13,38; Ps 25,11.
b Mt 13,22; 2Tm 3,13.
c 1J 4,4; 5,4-5; Ef 6,11.
d J 14,26; 16,13.
e Ps 119,11; J 5,38; 15,7; Kol 3,16.
f Rz 12,2; Ga 1,4; Mt 6,24; Jk 4,4.
g 1J 3,2; Kol 3,4.
h Rz 13,14; Ga 5,17; Ef 2,3.
i Rdz 3,6; Joz 7,21; Ps 119,36-37.
j Ps 10,4; Łk 12,16-21.
k 1J 2,1; 3,7; 1P 3,18.
l 1J 3,9; 4,7; 5,1; J 1,13; 3,3-8; 1P 1,23.25.
m Mt 7,21; Mk 3,35; 1Tes 5,18.
n Rz 5,8; Ef 2,4.
o w. 22; 1J 4,3; 2J 1,7.
p Mt 13,20-21; 2P 2,20-22.
q Ga 3,26.
r Hbr 10,39.
s w. 27; 2Kor 1,21.
t Hbr 9,28; Ps 17,15; Rz 8,39; 1Kor 15,49.
u Ps 16,10; 71,22; Iz 41,14; 43,3; 47,4; Mk 1,24; Dz 3,14.
v Dz 15,9.
w 1J 5,17.
x J 10,30; 14,9-11.
y Oz 14,2; J 1,29; Hbr 1,3; 10,11.
z J 5,23.
a 2Kor 5,21.

ście od początku, to i wy pozosta-
niecie w Synu i w Ojcu.
25 A to jest obietnica, którą on
nam dał – życie wieczne.
26 To *wszystko* wam napisałem
o tych, którzy was zwodzą[b].
27 Ale to namaszczenie[d], które
otrzymaliście od niego, pozostaje
w was i nie potrzebujecie, aby was
ktoś uczył. Lecz jak to namaszcze-
nie uczy was o wszystkim, a jest ono
prawdziwe i nie jest kłamstwem
i jak was nauczyło, *tak* w nim po-
zostaniecie.
28 A teraz, dzieci, pozostańcie
w nim, abyśmy, gdy się ukaże[g], mie-
li ufność i nie zostali zawstydzeni
przez niego w *czasie* jego przyjścia.
29 Jeżeli wiecie, że on jest spra-
wiedliwy[k], wiedzcie *też*, że każdy,
kto czyni sprawiedliwość, z niego
się narodził[l].

ROZDZIAŁ 3

PATRZCIE, jaką miłością[n] ob-
darzył nas Ojciec, że zostaliśmy
nazwani dziećmi Bożymi. Dlatego
świat nas nie zna, bo jego nie zna.
2 Umiłowani, teraz jesteśmy dzieć-
mi Bożymi[q], ale jeszcze się nie ob-
jawiło, czym będziemy. Wiemy jed-
nak, że gdy *on* się objawi, będziemy
podobni[t] do niego, gdyż ujrzymy go
takim, jakim jest.
3 A każdy, kto pokłada w nim tę na-
dzieję, oczyszcza[v] się, jak i on jest
czysty.
4 Każdy, kto popełnia grzech, prze-
kracza też prawo, ponieważ grzech[w]
jest przekroczeniem prawa.
5 A wiecie, że on się objawił, aby
zgładzić[y] nasze grzechy, a w nim nie
ma[a] grzechu.
6 Każdy *więc*, kto w nim trwa, nie
grzeszy. Każdy, kto grzeszy, nie wi-
dział go ani go nie poznał.
7 Dzieci, niech was nikt nie zwo-
dzi. Kto czyni sprawiedliwość, jest

sprawiedliwy, tak jak *i* on jest spra-
wiedliwy.
8 Kto popełnia grzech, jest z dia-
bła, gdyż diabeł od początku grze-
szy. Po to objawił się Syn Boży, aby
zniszczyć dzieła diabła.
9 Każdy, kto się narodził z Boga,
nie popełnia grzechu[b], bo jego na-
sienie w nim pozostaje i nie może
grzeszyć, gdyż narodził się z Boga.
10 Po tym poznaje się dzieci Boże
i dzieci diabła: Każdy, kto nie czyni[e]
sprawiedliwości, nie jest z Boga, jak
i ten, kto nie miłuje swego brata.
11 To jest przesłanie[g], które sły-
szeliście od początku, że mamy się
wzajemnie miłować.
12 Nie jak Kain[h], *który* pochodził
od złego i zabił swego brata. A dla-
czego go zabił? Bo jego uczynki były
złe, a jego brata sprawiedliwe.
13 Nie dziwcie się, moi bracia, jeśli
świat was nienawidzi.
14 My wiemy, że przeszliśmy ze
śmierci do życia, bo miłujemy bra-
ci. Kto nie miłuje brata, pozostaje
w śmierci.
15 Każdy, kto nienawidzi swe-
go brata, jest mordercą, a wiecie,
że żaden morderca nie ma życia
wiecznego zostającego[1] w sobie.
16 Po tym poznaliśmy[m] miłość
Boga, że on[n] oddał za nas swoje ży-
cie[o]. My również powinniśmy odda-
wać życie za braci.
17 A kto miałby majętność tego
świata i widziałby swego brata
w potrzebie, a zamknąłby przed
nim swoje serce, jakże może miesz-
kać w nim miłość Boga?
18 Moje dzieci, nie miłujmy sło-
wem[s] ani językiem, ale uczynkiem
i prawdą.
19 Po tym poznamy, że jesteśmy
z prawdy i uspokoimy przed nim na-
sze serca.
20 Bo jeśli nasze serce nas potę-
pia, Bóg jest większy niż nasze ser-
ce i wie wszystko.

a 1J 5,14-15; Ps 66,19; Prz 15,29; J 9,31.
b 1J 2,29; 5,18.
c J 6,29; Dz 16,31.
d J 13,34.
e w. 7; 1J 2,29; Dz 13,10.
f J 14,21.
g 1J 2,7-8; J 15,12; Ga 6,2; 1Tm 1,5.
h Rdz 4,4-15.
i Pwt 13,1-5; Jr 29,8-9; Mt 7,15; 24,4-5; 2P 2,1.
j 1Kor 12,3; Rz 10,9-13.
k J 1,14; 1Tm 3,16.
1 *przebywającego*
l 1J 2,18.22; 2J 1,7.
m 1J 4,9; J 3,16.
n Dz 20,28.
o J 10,15; 15,13; Ga 2,20.
p J 10,29; 14,17; Ef 3,17.
q J 3,31; 8,23; 15,19; 17,14.
r 1Kor 2,12-14; Iz 8,20.
s Rz 12,9; Jk 2,15-16; 1P 1,22.
t Pwt 30,6; 1Tes 4,9.
u 1J 2,29; 5,1.

21 Umiłowani, jeśli nasze serce
nas nie potępia, mamy ufność ku
Bogu;
22 I o cokolwiek prosimy, otrzy-
mujemy[a] od niego, bo zachowuje-
my jego przykazania i robimy to, co
miłe w jego oczach.
23 A to jest jego przykazanie[c], aby-
śmy wierzyli w imię jego Syna, Jezu-
sa Chrystusa, i miłowali się wzajem-
nie[d], jak nam przykazał.
24 Bo kto zachowuje[f] jego przyka-
zania, mieszka w nim, a on w nim.
A wiemy, że w nas mieszka, przez
Ducha, którego nam dał.

ROZDZIAŁ 4

UMIŁOWANI, nie wierzcie
każdemu duchowi, ale badaj-
cie duchy, czy są z Boga, gdyż wie-
lu fałszywych proroków[i] wyszło na
świat.
2 Po tym poznacie Ducha Bożego:
każdy duch, który wyznaje[j], że Je-
zus Chrystus przyszedł w ciele[k], jest
z Boga.
3 Każdy zaś duch, który nie wy-
znaje, że Jezus Chrystus przyszedł
w ciele, nie jest z Boga. Jest to
duch antychrysta[l], o którym słysze-
liście, że nadchodzi i już teraz jest
na świecie.
4 Dzieci, wy jesteście z Boga i zwy-
ciężyliście ich, ponieważ ten, któ-
ry *jest* w was[p], jest większy niż *ten*,
który jest na świecie.
5 Oni są ze świata[q], dlatego mówią
o świecie, a świat ich słucha.
6 My jesteśmy z Boga. Kto zna Boga,
słucha nas[r], kto nie jest z Boga, nie
słucha nas. Po tym poznajemy du-
cha prawdy i ducha błędu.
7 Umiłowani, miłujmy się wzajem-
nie, gdyż miłość jest z Boga[t] i każ-
dy, kto miłuje, narodził się[u] z Boga
i zna Boga.
8 Kto nie miłuje, nie zna Boga,
gdyż Bóg jest miłością.

9 Przez to objawiła się[a] miłość
Boga ku nam, że Bóg posłał na
świat swego jednorodzonego Syna,
abyśmy żyli przez niego.
10 Na tym polega miłość, że nie my
umiłowaliśmy Boga, ale że on nas
umiłował i posłał swego Syna, *aby
był* przebłaganiem[d] za nasze grze-
chy.
11 Umiłowani, jeśli Bóg tak nas
umiłował, to i my powinniśmy się
wzajemnie miłować.
12 Boga nikt nigdy nie widział[e], *ale*
jeśli miłujemy się wzajemnie, Bóg
w nas mieszka, a jego miłość jest
w nas doskonała.
13 Po tym poznajemy, że w nim
mieszkamy, a on w nas, że dał nam
ze swego Ducha.
14 My zaś widzieliśmy i świadczy-
my, że Ojciec posłał Syna, aby był
Zbawicielem[g] świata.
15 Każdy, kto wyzna[h], że Jezus jest
Synem Bożym, w tym mieszka Bóg,
a on w Bogu.
16 My poznaliśmy i uwierzyliśmy
w miłość, którą ma Bóg do nas. Bóg
jest miłością, a kto trwa w miłości,
mieszka w Bogu, a Bóg w nim.
17 W tym jest doskonała[o] miłość
w nas, abyśmy mieli ufność w dniu
sądu, że jaki on jest, tacy i my jeste-
śmy na tym świecie.
18 W miłości nie ma lęku, ale do-
skonała miłość usuwa lęk, bo lęk
przynosi udrękę, *a* kto się boi, nie
jest doskonały w miłości.
19 My go miłujemy, ponieważ on
pierwszy nas umiłował.
20 Jeśli ktoś mówi: Miłuję Boga,
a nienawidzi swego brata, jest
kłamcą[s]. Kto bowiem nie miłu-
je swego brata, którego widzi, jak
może miłować Boga, którego nie
widzi?
21 A takie przykazanie mamy od
niego, aby ten, kto miłuje Boga, mi-
łował też swego brata.

a 1J 3,16; Rz 5,8; 8,32.
b J 1,12-13; Dz 8,37.
c J 15,23.
d 1J 2,2.
e 1J 4,20; Rdz 32,30; Wj 33,20; Lb 12,8; J 1,18; 1Tm 6,16; Hbr 11,27.
f J 16,33; 1Kor 15,57.
g J 4,42.
h Rz 10,9-10; Flp 2,11; 2J 1,7.
i J 19,34-35.
j J 14,17; 15,26.
k Mt 3,16-17; 28,19.
l J 1,1.14; Obj 19,13.
m Dz 5,32; Ef 4,30.
n Pwt 6,4; J 10,30.
o 1J 2,5; Jk 2,22.
p J 8,17-18.
q Dz 5,32; Hbr 2,4.
r Rz 8,16; Ga 4,6.
s 1J 2,4.
t J 3,36; 6,47.

ROZDZIAŁ 5

KAŻDY, kto wierzy[b], że Jezus
jest Chrystusem, narodził się
z Boga, a każdy, kto miłuje tego,
który[c] zrodził, miłuje też tego, który
się z niego narodził.
2 Po tym poznajemy, że miłuje-
my dzieci Boże, gdy miłujemy Boga
i zachowujemy jego przykazania.
3 Na tym bowiem polega miłość
Boga, że zachowujemy jego przy-
kazania, a jego przykazania nie są
ciężkie.
4 Bo wszystko, co się narodziło
z Boga, zwycięża świat. A tym zwy-
cięstwem[f], które zwyciężyło świat,
jest nasza wiara.
5 Kto zwycięża świat, jeśli nie ten,
kto wierzy, że Jezus jest Synem Bo-
żym?
6 To jest ten, który przyszedł przez
wodę i krew[i], Jezus Chrystus, nie
tylko w wodzie, ale w wodzie i we
krwi; a Duch[j] jest tym, który świad-
czy, bo Duch jest prawdą.
7 Trzej bowiem świadczą w niebie:
Ojciec[k], Słowo[l] i Duch Święty[m], a ci
trzej jedno[n] są.
8 A trzej świadczą na ziemi:
Duch, woda i krew, a ci trzej są
zgodni.
9 Jeśli przyjmujemy świadectwo
ludzi[p], to świadectwo Boga[q] jest
większe. To bowiem jest świadec-
two Boga, które dał o swoim Synu.
10 Kto wierzy w Syna Bożego, ma
świadectwo[r] w sobie. Kto nie wierzy
Bogu, zrobił z niego kłamcę, bo nie
uwierzył świadectwu, które Bóg dał
o swoim Synu.
11 A *to* świadectwo jest takie, że
Bóg dał nam życie wieczne, a to ży-
cie jest w jego Synu.
12 Kto ma Syna, ma życie[t], kto nie
ma Syna Bożego, nie ma życia.
13 To napisałem wam, którzy wie-
rzycie w imię Syna Bożego, abyście
wiedzieli, że macie życie wieczne

i abyście wierzyli w imię Syna Bo-
żego.
14 Taka zaś jest ufność, którą
mamy do niego, że jeśli o coś pro-
simy[b] zgodnie z jego wolą, wysłu-
chuje nas.
15 A jeśli wiemy, że nas wysłuchu-
je, o cokolwiek prosimy, *wtedy* wie-
my, że otrzymujemy to, o co go pro-
siliśmy.
16 Jeśli ktoś widzi swego bra-
ta, który popełnia grzech nie na
śmierć, niech się *za niego* mo-
dli[e], a Bóg da mu życie, *to jest* tym,
którzy popełniają grzech nie na
śmierć. Jest grzech na śmierć. Nie
mówię, aby *ktoś* modlił[g] się za to.

a 1J 3,4; Prz 21,4; Rz 14,23; Jk 4,17.
b 1J 3,22; Mt 7,7-11; J 14,13; 15,7.
c 1J 3,9.
d Ga 1,4.
e Rdz 20,7.17; Wj 32,10-14; Pwt 9,18-19; Jk 5,14-15.
f Iz 9,6; 44,6; Jr 10,10; J 1,1; Hbr 1,8.
g 1Sm 2,25; Mt 12,31-32; Jr 11,14; J 17,9.
h Wj 20,4-5; 1Kor 10,7.14; 2Kor 6,16-17.

17 Wszelka niesprawiedliwość jest
grzechem[a], jest jednak grzech nie
na śmierć.
18 Wiemy, że każdy, kto się naro-
dził z Boga[c], nie grzeszy, ale kto się
narodził z Boga, zachowuje samego
siebie, a zły go nie dotyka.
19 Wiemy, że jesteśmy z Boga,
a cały świat[d] tkwi w niegodziwości.
20 A wiemy, że Syn Boży przyszedł
i dał nam rozum, abyśmy poznali
prawdziwego Boga, i jesteśmy w tym
prawdziwym, *to jest* w jego Synu, Je-
zusie Chrystusie. On jest prawdzi-
wym Bogiem[f] i życiem wiecznym.
21 Dzieci, wystrzegajcie się boż-
ków[h]. Amen.

Drugi list świętego Jana apostoła

ROZDZIAŁ 1

STARSZY[b] do wybranej[c] pani
i do jej dzieci, które miłu-
ję w prawdzie, a nie tylko ja, ale
i wszyscy, którzy poznali prawdę;
2 Ze względu na prawdę[d], która
pozostaje w nas[f] i będzie z nami na
wieki.
3 Łaska, miłosierdzie i pokój od
Boga Ojca i od Pana Jezusa Chry-
stusa, Syna Ojca, niech będzie
z wami w prawdzie i miłości.
4 Ucieszyłem się bardzo, że wśród
twoich dzieci znalazłem takie, któ-
re postępują w prawdzie[h], jak otrzy-
maliśmy przykazanie od Ojca.
5 A teraz proszę cię, pani, nie piszę
ci jako nowe przykazanie, ale jako
to, które mieliśmy od początku,
abyśmy się wzajemnie miłowali[k].
6 A na tym polega miłość[l], żebyśmy
postępowali według jego przykazań.
A przykazanie jest takie, jak słysze-
liście od początku, że macie według
niego postępować.
7 Gdyż pojawiło się na świecie wie-
lu zwodzicieli[m], którzy nie uznają,
że Jezus Chrystus przyszedł w cie-
le[a]. Taki jest zwodzicielem i anty-
chrystem.
8 Miejcie się na baczności, żeby-
śmy nie stracili tego, nad czym pra-
cowaliśmy, ale żebyśmy otrzymali
pełną zapłatę[e].
9 Każdy, kto wykracza poza naukę
Chrystusa[g], a nie pozostaje w niej,
ten nie ma Boga. Kto pozostaje
w nauce Chrystusa, ten ma i Ojca,
i Syna.
10 Jeśli ktoś przychodzi do was
i nie przynosi tej nauki, nie przyj-
mujcie go do domu ani go nie po-
zdrawiajcie[i].
11 Kto bowiem takiego pozdrawia,
staje się uczestnikiem jego złych
uczynków[j].
12 Mam wam wiele do napisania,
ale nie chcę posługiwać się papie-
rem i atramentem. Mam jednak na-
dzieję, że przybędę do was i poroz-
mawiam z wami osobiście, aby na-
sza radość była pełna.
13 Pozdrawiają cię dzieci twojej
wybranej siostry[1]. Amen.

a J 1,14; 1Tm 3,16; 1J 4,3.
b Dz 20,17; 1Tm 5,17;
c Tt 1,1; 1P 1,2.
d Ps 115,1; 1Kor 9,23;
e Łk 6,23.35; 1Kor 3,14; Obj 3,11.
f Kol 3,16.
g Mk 1,22; J 7,16-17; Dz 2,42; Hbr 6,1.
h Ga 5,25; Ef 2,10; 5,2; 1J 1,6-7; 3J 1,3-4.
i Rz 16,17; 1Tm 6,1-4; Tt 3,10.
j Ef 5,11; 1Tm 5,22; Obj 18,4.
k J 13,34-35; 15,12; Rz 13,8; 1Tes 4,9; 1J 2,7-11.
l J 14,15; 1J 5,3.
m Mt 24,5.11; Tt 1,10; 2P 2,1-2; 1J 4,1-3.

1 BG w Panu

Trzeci list świętego Jana apostoła

ROZDZIAŁ 1

STARSZY do umiłowanego Ga-
jusa, którego miłuję w praw-
dzie[b].
2 Umiłowany, pragnę przede
wszystkim, aby ci się dobrze powo-
dziło[c] i abyś był zdrowy, tak jak do-
brze się powodzi twojej duszy.
3 Uradowałem się bowiem bardzo,
gdy przyszli bracia i dali świadec-
two o prawdzie w tobie, jak postę-
pujesz w prawdzie[e].
4 Nie ma dla mnie większej rado-
ści od tej, gdy słyszę, że moje dzieci[f]
postępują w prawdzie[g].
5 Umiłowany, wiernie wykonujesz
wszystko[i], co robisz dla braci oraz
dla obcych.
6 Dali oni świadectwo przed ko-
ściołem o twojej miłości. Dobrze
też zrobisz, jeśli ich wyprawisz, jak
przystoi przed Bogiem.
7 Wyruszyli bowiem dla jego imie-
nia[k], nie biorąc niczego od pogan.
8 Powinniśmy więc takich przyj-
mować, abyśmy się stali współpra-
cownikami[l] dla prawdy.
9 Napisałem do kościoła, lecz Dio-
trefes, który chce być pierwszym[a]
wśród nich, nie przyjmuje nas.
10 Dlatego, jeśli przybędę, przypo-
mnę jego uczynki, których się do-
puszcza, gdy nas obmawia złośliwy-
mi słowami. A nie poprzestając na
tym, sam braci nie przyjmuje, a na-
wet zabrania tym, którzy chcą ich
przyjąć, i wyrzuca ich z kościoła.
11 Umiłowany, nie naśladuj tego,
co złe, lecz to, co dobre[d]. Kto czy-
ni dobrze, jest z Boga, kto zaś czyni
źle, nie widział Boga.
12 Demetriuszowi wystawili *dobre*
świadectwo[h] wszyscy, nawet sama
prawda. My również dajemy o nim
świadectwo, a wiecie, że nasze świa-
dectwo jest prawdziwe[j].
13 Wiele miałem do napisania, ale
nie chcę posługiwać się atramen-
tem i piórem.
14 Mam bowiem nadzieję, że zoba-
czę cię wkrótce, a wtedy porozma-
wiamy osobiście.
15 Pokój tobie. Pozdrawiają cię
przyjaciele. Ty też pozdrów przyja-
ciół imiennie.

a Mt 20,20-28; 23,4-9; 1P 5,3.
b 1J 3,18; 2J 1,1.
c Pwt 29,9; Joz 1,7; Ps 1,3; 35,27; Prz 28,13; 1Kor 16,2.
d Ps 37,27; Rz 14,19; 1Kor 14,1; 1Tes 5,15; 1Tm 6,11.
e 2J 1,4.
f Ga 4,19; 1Tm 1,2.
g Iz 38,3; J 12,35-36.
h 1Tm 3,7.
i 2Krn 19,9; Prz 28,20; Łk 12,42; 16,10; 1Kor 4,2; 2Tm 2,2.
j J 19,35; 1J 5,10-11.
k Mt 19,29; Dz 9,16.
l Rz 16,3; 2Kor 1,24.

List świętego Judy apostoła

ROZDZIAŁ 1

JUDA[a], sługa Jezusa Chrystusa,
a brat Jakuba, do uświęconych[b]
przez Boga Ojca, zachowanych[c]
w Jezusie Chrystusie i powołanych[d]:
2 Miłosierdzie, pokój i miłość
niech się wam pomnożą.
3 Umiłowani, podejmując usilne
starania, aby pisać wam o wspólnym
zbawieniu, uznałem za konieczne
napisać do was i zachęcić do walki
o wiarę[h] raz przekazaną świętym.
4 Wkradli się bowiem pewni ludzie,
od dawna przeznaczeni na to potępienie,
bezbożni, którzy łaskę naszego
Boga zamieniają na rozpustę
i wypierają[i] się jedynego Pana Boga
i naszego Pana Jezusa Chrystusa.
5 Chcę więc wam przypomnieć,
chociaż już kiedyś o tym wiedzieliście,
że Pan, który wybawił lud
z ziemi egipskiej, potem wytracił
tych, którzy nie uwierzyli[l].
6 Także aniołów, którzy nie zachowali
swego pierwotnego stanu, lecz
opuścili własne mieszkanie, zatrzymał
w wiecznych pętach w ciemnościach
na sąd wielkiego dnia[n].
7 Tak samo Sodoma i Gomora oraz
okoliczne miasta[o], które w podobny
sposób jak i one oddały się nierządowi[1]
i podążały za cudzym ciałem,
służą za przykład, ponosząc karę
wiecznego ognia[p].
8 Podobnie ci *ludzie* rojący sny
plugawią ciało, gardzą panowaniem
i bluźnią przełożonym.
9 Lecz archanioł Michał[q], rozprawiając
z diabłem, spierał się o ciało
Mojżesza, nie ośmielił się wypowiedzieć
przeciwko niemu bluźnierczego
oskarżenia, ale powiedział:
Niech cię Pan skarci[r].

a Łk 6,16; Dz 1,13.
b J 17,19; 1Kor 1,2.
c 1Tes 5,23; Rz 8,28-30.
d 1Kor 1,24; Hbr 9,15; Obj 17,14.
e Rdz 4,1; Hbr 11,4; 1J 3,12.
f Lb 22,5; 2P 2,15; Obj 2,14.
g Lb 16,1.
h Prz 28,4; 1Tm 6,12.
i 2P 2,1.
j Rdz 5,18.24; Hbr 11,5.
k Za 14,5; Mt 25,31; 1Tes 3,13; 2Tes 1,7.
l Lb 14,22-37; Ps 106,26; 1Kor 10,5-12; Hbr 3,16-19.
m Ps 9,7-9; Kaz 12,14; Dz 17,31; Rz 2,16.
n 2P 2,4.
o Rdz 19,24-25; Jr 50,40.
1 BG zwszeteczniały
p Iz 33,14; Mt 25,41; Mk 9,43; Łk 17,29; Obj 21,8.
q Dn 10,13; 12,1; Obj 12,7.
r Za 3,2.

10 Ci zaś bluźnią przeciwko temu,
czego nie znają, a to, co znają
w sposób naturalny, jak bezrozumne
zwierzęta, w tym psują samych
siebie.
11 Biada im, bo poszli drogą Kaina[e],
udali się za błędem Baalama[f] dla zapłaty
i zginęli w buncie Korego[g].
12 Oni są zakałami na waszych
ucztach braterskich, którzy z wami
bez bojaźni ucztują, pasąc samych
siebie. Są to bezwodne chmury wiatrami
unoszone; drzewa zwiędłe,
bez owoców, dwukrotnie obumarłe
i wykorzenione;
13 Rozhukane fale morskie wypluwające
swoją hańbę; błąkające się
gwiazdy, dla których mroki ciemności
zachowane są na wieki.
14 O nich też prorokował Henoch[j],
siódmy po Adamie, mówiąc: Oto
idzie Pan z tysiącami swoich świętych[k];
15 Aby dokonać sądu nad wszystkimi[m]
i ukarać wszystkich bezbożników
spośród nich za wszystkie ich
bezbożne czyny, których się bezbożnie
dopuścili, i za wszystkie ostre
słowa, które wypowiadali przeciwko
niemu bezbożni grzesznicy.
16 Oni to zawsze szemrają, narzekają,
postępują według swoich pożądliwości.
Ich usta wypowiadają
zuchwałe słowa i schlebiają ludziom
dla korzyści.
17 Wy zaś, umiłowani, pamiętajcie
słowa wcześniej wypowiedziane
przez apostołów naszego Pana Jezusa
Chrystusa;
18 Gdy mówili do was, że w czasach
ostatecznych pojawią się szydercy,
postępujący według własnych
bezbożnych pożądliwości.

19 Oni są tymi, którzy sami się odłą-
czają, zmysłowi, niemający Ducha[1].
20 Wy jednak, umiłowani, budując
samych siebie na waszej najświęt-
szej wierze, modląc się w Duchu
Świętym[a];
21 Zachowajcie samych siebie
w miłości Boga, oczekując miłosier-
dzia naszego Pana Jezusa Chrystu-
sa ku życiu wiecznemu.
22 I rozróżniając, nad jednymi
zmiłujcie się;

1 BG Chrystusowego; Rz 8,9.

a Rz 9,1; 14,17; 1Tes 1,5.
b J 10,28-29; Rz 8,28-39; Flp 1,6.
c w. 4; J 17,3; Rz 16,27; 1Tm 1,17.

23 Innych zaś ratujcie w bojaźni,
wyrywając ich z ognia, mając w nie-
nawiści nawet szatę, która została
skalana przez ciało.
24 A temu, który może was ustrzec
od upadku i przedstawić jako nie-
nagannych, z radością przed obli-
czem swojej chwały[b];
25 Jedynemu mądremu Bogu[c], na-
szemu Zbawicielowi, niech będzie
chwała i majestat, moc i władza, te-
raz i po wszystkie wieki. Amen.

Objawienie świętego Jana apostoła

ROZDZIAŁ 1

OBJAWIENIE[a] Jezusa Chry-
stusa, które dał mu Bóg, aby
ukazać swoim sługom to, co ma się
stać wkrótce, a *on to* ukazał i posłał
przez swojego anioła swemu słudze
Janowi;
2 Który poświadczył[e] słowo Boże
i świadectwo Jezusa Chrystusa,
i wszystko, co widział.
3 Błogosławiony ten, kto czyta[f],
i *ci*, którzy słuchają słów tego pro-
roctwa i zachowują[g] to, co w nim
jest napisane, bo czas jest bliski.
4 Jan do siedmiu kościołów[h], które
są w Azji. Łaska wam i pokój od
tego, który jest i który był, i który
ma przyjść, i od siedmiu Duchów[i],
które są przed jego tronem;
5 I od Jezusa Chrystusa, *który
jest* wiernym świadkiem[k] i pierwo-
rodnym z umarłych[l], i władcą kró-
lów ziemi. Temu, który nas umiło-
wał i obmył nas z naszych grzechów
swoją krwią[m];
6 I uczynił nas królami i kapła-
nami[n] dla Boga, swego Ojca, jemu
chwała i moc na wieki wieków.
Amen.
7 Oto przychodzi z obłokami i ujrzy
go wszelkie oko[p], także ci, którzy go
przebili[q]. I będą lamentować przed
nim wszystkie plemiona ziemi. Tak,
amen.
8 Ja jestem Alfa i Omega[r], po-
czątek i koniec[s], mówi Pan, który
jest i który był, i który ma przyjść,
Wszechmogący[u].
9 Ja, Jan, który też *jestem* waszym
bratem i współuczestnikiem w uci-
sku i królestwie oraz w cierpliwo-
ści Jezusa Chrystusa, byłem na wy-
spie zwanej Patmos z powodu słowa
Bożego i świadectwa Jezusa Chry-
stusa.
10 Znalazłem się w zachwyceniu
Ducha[b] w dniu Pańskim i usłyszałem
za sobą głos potężny jakby trąby[c];
11 Który mówił: Ja jestem Alfa
i Omega[d], pierwszy i ostatni. Co wi-
dzisz, napisz w księdze i poślij do
siedmiu kościołów, które są w Azji:
do Efezu, Smyrny, Pergamonu, Tia-
tyry, Sardes, Filadelfii i Laodycei.
12 I odwróciłem się, aby zobaczyć,
co to za głos mówił do mnie. A gdy
się odwróciłem, zobaczyłem siedem
złotych świeczników;
13 A pośród tych siedmiu święczni-
ków *kogoś* podobnego do Syna Czło-
wieczego[j], ubranego w długą szatę
i przepasanego na piersi złotym pa-
sem.
14 Jego głowa i włosy *były* białe
jak biała wełna, jak śnieg, a jego
oczy jak płomień ognia.
15 Jego stopy podobne do mosią-
dzu, jakby w piecu rozżarzonego,
a jego głos jak szum wielu wód.
16 W swej prawej ręce miał siedem
gwiazd, a z jego ust wychodził ostry
miecz obosieczny[o]. Jego oblicze
było jak słońce, *gdy* świeci w *pełni*
swej mocy.
17 Gdy go zobaczyłem, padłem
do jego stóp jak martwy i położył
na mnie swą prawą rękę, mówiąc
mi: Nie bój się! Ja jestem pierwszy
i ostatni[t];
18 I jestem żywy, a byłem umarły.
A oto żyję na wieki wieków[v] i mam
klucze[w] piekła i śmierci[x].
19 Napisz to, co widziałeś, i co jest,
i co ma się stać potem.

a Am 3,7; Rz 16,25; Ga 1,12; 1P 1,13.
b Obj 4,2.
c Wj 19,16; Hbr 12,19; Obj 8,2.
d w. 8.
e J 1,32; 19,35; 1J 5,7.9.
f Obj 22,7; Łk 11,28; 1Tm 4,13.
g Jk 1,22-25.
h Dz 9,31; Rz 16,16.
i Obj 5,6; Iz 11,2.
j Dn 7,13; Mt 8,20; 9,6; 12,8; 16,13-16; J 3,13; 6,53; Dz 7,56.
k Jr 42,5.
l Kol 1,15.18.
m Dz 20,28; 1Kor 6,11; Hbr 13,12; 1J 1,7.
n Obj 5,10; 1P 2,9.
o Obj 19,15; Iz 49,2; Ef 6,17; Hbr 4,12.
p Hi 19,26; Mt 24,30; Mk 13,26.
q J 19,37.
r Obj 1,11; 21,6; 22,13.
s Iz 41,4; 44,6; 48,12.
t w. 8.
u Rdz 17,1; Wj 6,3; 2Kor 6,18.
v Rz 6,9; Hbr 7,25.
w Obj 3,7; Iz 22,22; Mt 16,19.
x Ps 68,20.

20 Tajemnica siedmiu gwiazd, które widziałeś w mojej prawej ręce i siedmiu złotych świeczników *jest taka*: siedem gwiazd to aniołowie siedmiu kościołów, a siedem świeczników, które widziałeś, to siedem kościołów.

ROZDZIAŁ 2

DO anioła kościoła w Efezie[c] napisz: To mówi *ten*, który trzyma siedem gwiazd w swojej prawej ręce, który się przechadza wśród siedmiu złotych świeczników:

2 Znam twoje uczynki, twoją pracę i twoją cierpliwość[e] i *wiem*, że nie możesz znieść złych i że poddałeś próbie tych, którzy nazywają się apostołami[f], a nimi nie są, i stwierdziłeś, że są kłamcami.

3 Wytrwałeś też i masz cierpliwość, i pracowałeś dla mego imienia[h], a nie ustałeś.

4 Ale mam *nieco* przeciw tobie – że porzuciłeś twoją pierwszą miłość[j].

5 Pamiętaj więc, skąd spadłeś, i pokutuj[l], i spełniaj pierwsze uczynki. A jeśli nie, przyjdę do ciebie szybko i ruszę twój świecznik z jego miejsca, jeśli nie będziesz pokutował.

6 Ale masz tę *zaletę*, że nienawidzisz uczynków nikolaitów[m], których i ja nienawidzę.

7 Kto ma uszy, niech słucha, co Duch mówi do kościołów: Temu, kto zwycięży, dam jeść z drzewa życia[p], które jest pośrodku raju Boga[q].

8 A do anioła kościoła w Smyrnie napisz: To mówi pierwszy i ostatni, który był umarły, a ożył[r]:

9 Znam twoje uczynki, ucisk i ubóstwo – lecz jesteś bogaty – i bluźnierstwo tych, którzy mówią, że są Żydami[s], a nimi nie są, ale są synagogą szatana.

10 Nic się nie bój tego, co masz cierpieć. Oto diabeł wtrąci *niektórych* z was do więzienia, abyście byli doświadczeni, i będziecie znosić ucisk przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę[a] życia.

11 Kto ma uszy, niech słucha, co Duch mówi do kościołów: Ten, kto zwycięży, nie dozna szkody od drugiej śmierci[b].

12 A do anioła kościoła w Pergamonie napisz: To mówi ten, który ma ostry miecz obosieczny.

13 Znam twoje uczynki i *wiem*, gdzie mieszkasz – *tam*, gdzie jest tron szatana – a trzymasz się mojego imienia i nie wyparłeś się mojej wiary[d] nawet w dniach, gdy Antypas, mój wierny świadek, został zabity u was, tam, gdzie mieszka szatan.

14 Ale mam nieco przeciwko tobie – że masz tam takich, którzy trzymają się nauki Balaama, który uczył Balaka[g], jak doprowadzić do upadku synów Izraela, żeby jedli ofiary składane bożkom i uprawiali nierząd[i].

15 Podobnie masz i tych, którzy trzymają się nauki[k] nikolaitów, czego nienawidzę.

16 Pokutuj! A jeśli nie, przyjdę do ciebie szybko i będę walczył z nimi mieczem moich ust.

17 Kto ma uszy, niech słucha, co Duch mówi do kościołów: Temu, kto zwycięży, dam jeść z manny[n] ukrytej i dam mu kamyk biały, a na kamyku wypisane nowe imię[o], którego nikt nie zna oprócz tego, który je otrzymuje.

18 A do anioła kościoła w Tiatyrze napisz: To mówi Syn Boży, który ma oczy jak płomień ognia, a jego stopy podobne są do mosiądzu:

19 Znam twoje uczynki i miłość, i służbę, i wiarę, i twoją cierpliwość, i twoje uczynki, i *wiem*, że ostatnich rzeczy jest więcej niż pierwszych.

20 Ale mam nieco przeciwko tobie – że kobiecie Jezabel[t], która nazywa siebie prorokinią, pozwalasz

a 1Kor 9,25; 2Tm 4,8; Jk 1,12; 1P 5,4.
b Obj 20,6.14; 21,8.
c Dz 20,17; Ef 1,1.
d 1Tm 5,8; 2Tm 2,12.
e Ps 1,6; Mt 7,23; 2Tm 2,19; Hbr 6,10.
f 2Kor 11,13; 12,12; 1Tes 5,21.
g Lb 31,15-16; 2P 2,15; Jud 1,11.
h 1Sm 12,22; Ps 25,11; Mt 19,29; Dz 9,16; Kol 3,17.
i 2Krn 21,11; Iz 23,7; Ez 16,26; 1Kor 10,8.
j Mt 13,22; 24,12; 1J 2,15.
k Mt 15,9; 16,12; Dz 2,42; 13,12; 16,17; 1Tm 4,1.
l Ez 16,60-63; 2Kor 7,10; 2P 1,12.
m Obj 2,15.
n Wj 16,33-35; Hbr 9,4.
o Iz 56,5; 62,2.
p Obj 22,2.14; Rdz 2,9; 3,22; Prz 11,30; 13,12; 15,4.
q Łk 23,43; 2Kor 12,4.
r Obj 1,8-18.
s Obj 3,9; Rz 2,28-29; 9,6.
t 1Krl 16,31; 19,1-8.

nauczać i zwodzić moje sługi, żeby
uprawiali nierząd i jedli ofiary skła-
dane bożkom.
21 I dałem jej czas, aby pokutowa-
ła ze swego nierządu[1], ale nie poku-
towała.
22 Oto rzucę ją na łoże, a tych, któ-
rzy z nią cudzołożą, w ucisk wielki,
jeśli nie będą pokutować ze swoich
uczynków;
23 A jej dzieci porażę śmiercią.
I poznają wszystkie kościoły, że
ja jestem tym, który bada nerki
i serca[d]. I oddam każdemu z was
według waszych uczynków[e].
24 Wam zaś i pozostałym w Tiaty-
rze, którzy nie mają tej nauki i któ-
rzy nie poznali – jak mówią – głębin
szatana, oświadczam: Nie nałożę na
was innego brzemienia.
25 Trzymajcie się jednak tego, co
macie, aż przyjdę.
26 Temu, kto zwycięży i zachowa
aż do końca moje uczynki, dam wła-
dzę nad narodami.
27 I będzie rządził nimi laską że-
lazną[k], jak naczynia gliniane będą
skruszeni, jak i ja otrzymałem od
mego Ojca.
28 I dam mu gwiazdę poranną[l].
29 Kto ma uszy, niech słucha, co
Duch mówi do kościołów.

ROZDZIAŁ 3

A DO anioła kościoła w Sar-
des napisz: To mówi ten, któ-
ry ma siedem Duchów Boga[n] i sie-
dem gwiazd: Znam twoje uczynki,
że masz imię, *które mówi*, że ży-
jesz, ale jesteś martwy[o].
2 Bądź czujny i utwierdź, co pozo-
stało, a co bliskie jest śmierci. Nie
uznałem bowiem twoich uczynków
za doskonałe przed Bogiem.
3 Pamiętaj zatem, jak otrzymałeś
i usłyszałeś, i strzeż *tego*, i poku-
tuj. Jeśli więc czuwać nie będziesz,
przyjdę do ciebie jak złodziej[p], a nie
będziesz wiedział, o której godzinie
przyjdę do ciebie.
4 Lecz *masz* kilka osób w Sardes,
które nie splamiły swoich szat.
Będą chodzić ze mną *w* białych *sza-
tach*, bo są godni[a].
5 Kto zwycięży, będzie ubrany
w białe szaty i nie wymażę[b] jego
imienia z księgi życia[c], lecz wy-
znam jego imię przed moim Ojcem
i przed jego aniołami.
6 Kto ma uszy, niech słucha, co
Duch mówi do kościołów.
7 A do anioła kościoła w Filadelfii
napisz: To mówi Święty, Prawdziwy,
ten, który ma klucz Dawida, ten,
który otwiera i nikt nie zamknie,
zamyka i nikt nie otworzy.
8 Znam twoje uczynki. Oto posta-
wiłem przed tobą otwarte drzwi[f],
których nikt nie może zamknąć, bo
choć masz niewielką moc, jednak
zachowałeś moje słowo[g] i nie wy-
parłeś[h] się mego imienia[i].
9 Oto dam ci *ludzi* z synagogi sza-
tana, którzy mówią, że są Żydami[j],
a *nimi* nie są, lecz kłamią. Oto
sprawię, że przyjdą i pokłonią się
przed twoimi nogami, i poznają, że
ja ciebie umiłowałem.
10 Ponieważ zachowałeś słowo mo-
jej cierpliwości, ja też zachowam
cię od godziny próby[m], która przyj-
dzie na cały świat, aby doświadczyć
mieszkańców ziemi.
11 Oto przyjdę wkrótce, trzymaj to,
co masz, aby nikt nie wziął twojej
korony.
12 Tego, kto zwycięży, uczynię fi-
larem w świątyni mojego Boga i już
nie wyjdzie na zewnątrz. Napiszę
też na nim imię mego Boga i nazwę
miasta mego Boga, nowego Jeruza-
lem, które zstępuje z nieba od mego
Boga, i moje nowe imię.
13 Kto ma uszy, niech słucha, co
Duch mówi do kościołów.
14 A do anioła kościoła w Laody-
cei napisz: To mówi Amen[q], świa-

1 BG wszeteczeństwa
a Mt 10,11; Łk 20,35; 21,36; 2Tes 1,5.
b Wj 32,32-33; Ps 69,28.
c Obj 13,8; 17,8; 20,12.15; 22,19; Flp 4,3.
d 1Krn 29,17; Ps 7,9; Jr 17,10.
e Ps 62,12; Prz 24,12; Mt 16,27; 2Kor 11,15; 1P 1,17.
f 1Kor 16,9; 2Kor 2,12; Kol 4,3.
g J 14,21; 17,6.
h Łk 12,9; 1J 2,22-23.
i Obj 2,3; Rdz 32,29; Wj 6,3; Lb 6,27; Iz 42,8; Mt 18,20; Dz 9,15.
j Obj 2,9.
k Ps 2,9.
l Obj 22,16.
m 1Kor 10,13; 2P 2,9.
n Obj 1,4.
o Łk 9,60; 15,24.32; Kol 2,13; 1Tm 5,6.
p Obj 16,15; 1Tes 5,2; 2P 3,10.
q 2Kor 1,20.

dek wierny i prawdziwy, początek[a] stworzenia[b] Bożego:

15 Znam twoje uczynki: nie jesteś ani zimny, ani gorący. Obyś był zimny albo gorący.

16 A tak, ponieważ jesteś letni i ani zimny, ani gorący, wypluję cię z moich ust.

17 Mówisz bowiem: Jestem bogaty[e] i wzbogaciłem się, i niczego nie potrzebuję, a nie wiesz, że jesteś nędzny i pożałowania godny, biedny, ślepy i nagi.

18 Radzę ci kupić u mnie złota[g] w ogniu wypróbowanego, abyś się wzbogacił, i białe szaty, abyś się ubrał i żeby nie ujawniła się hańba twojej nagości, a swoje oczy namaść maścią, abyś widział.

19 Ja wszystkich, których miłuję, strofuję i karcę[h]. Bądź więc gorliwy i pokutuj.

20 Oto stoję u drzwi i pukam[i]. Jeśli ktoś usłyszy mój głos i otworzy drzwi, wejdę do niego i spożyję z nim wieczerzę, a on ze mną.

21 Temu, kto zwycięży, dam zasiąść ze mną na moim tronie, jak i ja zwyciężyłem i zasiadłem z moim Ojcem na jego tronie.

22 Kto ma uszy, niech słucha, co Duch mówi do kościołów.

ROZDZIAŁ 4

POTEM zobaczyłem, a oto drzwi *były* otwarte w niebie, a pierwszy głos, który słyszałem, jakby trąby mówiącej do mnie, powiedział: Wstąp tutaj[m], a pokażę ci, co się ma stać potem.

2 I zaraz znalazłem się w zachwyceniu ducha. A oto w niebie stał tron[n], a na tronie *ktoś* siedział.

3 A ten, który siedział, podobny był z wyglądu do kamienia jaspisowego i karneolowego, a dokoła tronu była tęcza podobna z wyglądu do szmaragdu.

a Kol 1,15.
b Mt 10,6; Mk 13,19; 2P 3,4.
c Łk 22,30; Prz 21,3.
d Obj 1,4; 3,1; 5,6.
e Prz 13,7.
f Iz 6,2; Ez 1,5; 10,14.
g 1P 1,7.
h Pwt 8,5; 2Sm 7,14; Prz 3,11; Hbr 12,6.
i Łk 12,36.
j Iz 6,3; 1J 5,7.
k Obj 2,10; 1Kor 9,25; 2Tm 4,8; 1P 5,4; Jk 1,12.
l Obj 5,9; 2Sm 22,4; Ps 18,3.
m Obj 11,12; Dz 7,56; 1Tes 4,16-18.
n Obj 22,3; Iz 6,1; Ez 1,26; Dn 7,9; Hbr 8,1.
o Ez 2,9; Dn 12,4.

4 Wokoło tronu *były* dwadzieścia cztery trony[c]. Na tronach widziałem siedzących dwudziestu czterech starszych, ubranych w białe szaty, a na ich głowach złote korony.

5 Z tronu wychodziły błyskawice, gromy i głosy, a przed tronem paliło się siedem ognistych pochodni, które są siedmioma Duchami Boga[d].

6 Przed tronem było też morze szklane podobne do kryształu. A pośrodku tronu i wokoło tronu były cztery stworzenia[f] pełne oczu z przodu i z tyłu.

7 Pierwsze stworzenie podobne było do lwa, drugie stworzenie podobne do cielca, trzecie stworzenie miało twarz jakby ludzką, a czwarte stworzenie podobne *było* do lecącego orła.

8 Każde zaś z tych czterech stworzeń miało po sześć skrzydeł dokoła, a wewnątrz były pełne oczu. I bez odpoczynku, dniem i nocą mówią: Święty, święty, święty[j], Pan Bóg Wszechmogący, ten, który był i który jest, i który ma przyjść.

9 A gdy stworzenia oddawały chwałę i cześć, i dziękczynienie zasiadającemu na tronie, żyjącemu na wieki wieków;

10 Upadło dwudziestu czterech starszych przed zasiadającym na tronie i oddało pokłon żyjącemu na wieki wieków, i rzucało swoje korony[k] przed tronem, mówiąc:

11 Godzien jesteś[l], Panie, wziąć chwałę i cześć, i moc, ponieważ ty stworzyłeś wszystko i z twojej woli trwa i zostało stworzone.

ROZDZIAŁ 5

I ZOBACZYŁEM w prawej ręce zasiadającego na tronie księgę[o] zapisaną wewnątrz i na zewnątrz, opieczętowaną siedmioma pieczęciami.

2 I zobaczyłem potężnego anioła wołającego donośnym głosem: Kto

jest godny otworzyć księgę i rozwią-
zać jej pieczęcie?
3 Ale nikt[a] w niebie ani na ziemi,
ani pod ziemią nie mógł otworzyć
księgi ani do niej zajrzeć.
4 I bardzo płakałem, że nie znalazł
się nikt godny, aby otworzyć i czy-
tać księgę, i do niej zajrzeć.
5 Wtedy jeden ze starszych powie-
dział do mnie: Nie płacz! Oto zwy-
ciężył lew z pokolenia Judy[c], korzeń
Dawida[d], aby otworzyć księgę i roz-
wiązać siedem jej pieczęci.
6 I zobaczyłem, a oto między tro-
nem i czterema stworzeniami,
i między starszymi stał Baranek[e]
jakby zabity, który miał siedem ro-
gów i siedmioro oczu, które są sied-
mioma Duchami Boga posłanymi na
całą ziemię.
7 *Wtedy* on podszedł i wziął księ-
gę z prawej ręki zasiadającego na
tronie.
8 A gdy wziął księgę, cztery stwo-
rzenia i dwudziestu czterech star-
szych upadło przed Barankiem,
a każdy z nich miał harfę[i] i złote
czasze pełne wonności, którymi są
modlitwy świętych[k].
9 I śpiewali nową pieśń[l]: Godzien
jesteś wziąć księgę i otworzyć jej
pieczęcie, ponieważ zostałeś zabity
i odkupiłeś nas dla Boga przez swo-
ją krew z każdego plemienia, języ-
ka, ludu i narodu.
10 I uczyniłeś nas dla naszego Boga
królami i kapłanami[n], i będziemy
królować na ziemi.
11 Zobaczyłem też i usłyszałem
głos wielu aniołów dokoła tronu
i stworzeń, i starszych, a liczba ich
wynosiła dziesięć tysięcy razy dzie-
sięć tysięcy i tysiące tysięcy[o];
12 Mówiących donośnym głosem:
Godzien[p] jest Baranek zabity wziąć
moc i bogactwo, i mądrość, i siłę,
i cześć, i chwałę, i błogosławień-
stwo.
13 A wszelkie stworzenie, któ-
re jest w niebie i na ziemi, i pod

a Hi 15,15; Kaz 7,20.
b Ps 96,11-13; 148,2-13; Iz 42,10.
c Rdz 49,9; Hbr 7,14.
d Obj 22,16; Iz 11,1.10; Rz 1,3; 15,12.
e Obj 13,8; Iz 53,1-8; J 1,29; 1P 1,19-20.
f Ps 66,5; J 1,34.39.46; J 4,29.
g Za 6,3.
h Za 1,8; 6,2.
i Ps 33,2; 43,4; 81,2; 150,3.
j Ps 17,13; Iz 10,5-6; Ez 30,24-25.
k Obj 8,4; Ps 141,2.
l Obj 14,3; Ps 96,1; 149,1; Iz 42,10.
m Za 6,6.
n Obj 1,6; Wj 19,6; 1P 2,5-9; Dn 7,18.27.
o Obj 19,6; 1Krl 22,19; Dn 7,10; Hbr 12,22.
p Obj 4,11; 1Tm 1,17.
q Pwt 30,15; Hi 28,22; 38,17; 1Kor 15,26. 15,54-58; 2Kor 1,10.
r Obj 1,18; 20,13-14; Prz 15,11; Mt 16,18.

ziemią, i w morzu, i wszystko, co
w nich jest, słyszałem, jak mówi-
ło: Zasiadającemu na tronie i Ba-
rankowi błogosławieństwo i cześć,
i chwała, i siła na wieki wieków[b].
14 A cztery stworzenia mówiły:
Amen. A dwudziestu czterech star-
szych upadło i oddało pokłon żyją-
cemu na wieki wieków.

ROZDZIAŁ 6

I ZOBACZYŁEM, gdy Baranek
otworzył pierwszą z pieczęci,
i usłyszałem pierwsze z czterech
stworzeń mówiące jakby głosem
gromu: Chodź i zobacz[f].
2 I zobaczyłem, a oto biały koń[g],
ten zaś, który na nim siedział, miał
łuk. I dano mu koronę, i wyruszył
jako zwycięzca, żeby zwyciężać.
3 A gdy otworzył drugą pieczęć,
usłyszałem drugie stworzenie mó-
wiące: Chodź i zobacz.
4 I wyszedł inny koń, rudy[h], a temu,
który na nim siedział, pozwolono
odebrać ziemi pokój, aby ludzie za-
bijali się nawzajem. I dano mu wiel-
ki miecz[j].
5 A gdy otworzył trzecią pieczęć,
usłyszałem trzecie stworzenie mó-
wiące: Chodź i zobacz. I zobaczy-
łem, a oto koń czarny[m], ten zaś, któ-
ry na nim siedział, miał w swojej
ręce wagę.
6 I usłyszałem głos pośród czte-
rech stworzeń mówiący: Miara
pszenicy za grosz i trzy miary jęcz-
mienia za grosz. A nie krzywdź oli-
wy i wina.
7 A gdy otworzył czwartą pieczęć,
usłyszałem głos czwartego stworze-
nia mówiący: Chodź i zobacz.
8 I zobaczyłem, oto koń płowy,
a temu, który na nim siedział, było
na imię Śmierć[q], a Piekło[r] szło za
nim. I dano im władzę nad czwartą
częścią ziemi, aby zabijali mieczem
i głodem, i zarazą, i przez zwierzę-
ta ziemi.

9 A gdy otworzył piątą pieczęć, wi-
działem pod ołtarzem dusze zabi-
tych z powodu słowa Bożego i świa-
dectwa, które złożyli[a].
10 I wołały donośnym głosem: Jak
długo *jeszcze*[b], Panie święty i praw-
dziwy, nie będziesz sądził i nie po-
mścisz[d] naszej krwi na mieszkań-
cach ziemi?
11 I dano każdemu *z nich* białą
szatę[e], i powiedziano im, aby odpo-
czywali jeszcze przez krótki czas,
aż dopełni się *liczba* ich współsług
i braci, którzy mają zostać zabici
jak i oni.
12 I zobaczyłem, gdy otworzył szó-
stą pieczęć, a oto nastąpiło wielkie
trzęsienie ziemi i słońce stało się
czarne jak włosiany wór, a księżyc[1]
stał się jak krew[g].
13 Gwiazdy niebieskie spadły na
ziemię, podobnie jak drzewo figowe
zrzuca niedojrzałe figi, gdy potrzą-
śnie nim gwałtowny wiatr.
14 I niebo ustąpiło jak zwój zrolo-
wany, a każda góra i wyspa ruszyły
się ze swoich miejsc[h].
15 A królowie ziemscy i możno-
władcy, i bogacze, i wodzowie, i mo-
carze, i każdy niewolnik, i każdy
wolny ukryli się w jaskiniach i ska-
łach górskich.
16 I mówili do gór i skał: Padnij-
cie na nas i zakryjcie nas[i] przed
obliczem zasiadającego na tronie
i przed gniewem Baranka;
17 Bo nadszedł wielki dzień jego
gniewu[j]. I któż może się ostać?

ROZDZIAŁ 7

POTEM zobaczyłem czterech
aniołów stojących na czterech
krańcach ziemi, trzymających czte-
ry wiatry ziemi[n], aby wiatr nie wiał
na ziemię ani na morze, ani na żad-
ne drzewo.
2 I zobaczyłem innego anioła wstę-
pującego od wschodu słońca, który
miał pieczęć Boga żywego i zawołał

a Obj 1,9; 2,13; 20,4; J 16,2; 2Tm 4,6.
b Ps 13,1; 35,17.
c Obj 9,4; 14,1; Ez 9,4.
d Rdz 4,10; 1Sm 14,12; Iz 1,24; Jr 46,10; Łk 18,7-8; Rz 12,19.
e Obj 7,13-14; Mk 9,3; Łk 9,29; Dz 1,10.
f Obj 14,1; 21,12; Rdz 49,28; Wj 28,21; 1Krl 18,31; Ez 47,13; Mt 19,28.
1 *cały*
g Obj 11,13; 16,18; Jl 2,10.21; Am 8,9; Ag 2,6-7; Mt 24,7; Mk 13,24; Dz 2,19-20.
h Iz 34,4; 2P 3,10.
i Oz 10,8; Łk 23,30.
j Hi 21,30; Ps 110,5; Prz 11,5; Iz 13,13; So 1,15; Rz 2,5.
k Ps 22,27; Dz 14,1; 17,4.
l Ps 3,8.
m Obj 19,1.
n Dn 7,2.
o Obj 11,16; Mt 4,10; 18,26; 28,9; 1Kor 14,25.

donośnym głosem do czterech anio-
łów, którym pozwolono wyrządzać
szkodę ziemi i morzu:
3 Nie wyrządzajcie szkody ziemi
ani morzu, ani drzewom, dopóki nie
opieczętujemy sług naszego Boga
na ich czołach[c].
4 I usłyszałem liczbę opieczętowa-
nych: sto czterdzieści cztery tysiące
opieczętowanych ze wszystkich po-
koleń synów Izraela[f]:
5 Z pokolenia Judy dwanaście ty-
sięcy opieczętowanych, z pokolenia
Rubena dwanaście tysięcy opieczę-
towanych, z pokolenia Gada dwana-
ście tysięcy opieczętowanych;
6 Z pokolenia Asera dwanaście ty-
sięcy opieczętowanych, z pokolenia
Neftalego dwanaście tysięcy opie-
czętowanych, z pokolenia Manas-
sesa dwanaście tysięcy opieczęto-
wanych;
7 Z pokolenia Symeona dwanaście
tysięcy opieczętowanych, z poko-
lenia Lewiego dwanaście tysięcy
opieczętowanych, z pokolenia Issa-
chara dwanaście tysięcy opieczęto-
wanych;
8 Z pokolenia Zabulona dwanaście
tysięcy opieczętowanych, z pokole-
nia Józefa dwanaście tysięcy opie-
czętowanych, z pokolenia Beniami-
na dwanaście tysięcy opieczętowa-
nych.
9 Potem zobaczyłem, a oto wiel-
ki tłum, którego nikt nie mógł po-
liczyć, z każdego narodu, plemie-
nia, ludu i języka[k], który stał przed
tronem i przed Barankiem ubrani
w białe szaty, a palmy w ich rękach.
10 I wołali donośnym głosem: Zba-
wienie naszemu Bogu[l] zasiadające-
mu na tronie, i Barankowi[m].
11 A wszyscy aniołowie stali do-
koła tronu i starszych, i czterech
stworzeń, i upadli przed tronem na
twarze, i oddali pokłon Bogu[o];
12 Mówiąc: Amen. Błogosławień-
stwo i chwała, i mądrość, i dziękczy-

nienie, i cześć, i moc, i siła nasze-
mu Bogu na wieki wieków. Amen.
13 A jeden ze starszych odezwał
się do mnie tymi słowy: Kim są ci,
którzy są ubrani w białe szaty i skąd
przybyli?
14 Odpowiedziałem mu: Panie, ty
wiesz. I powiedział do mnie: To są
ci, którzy przyszli z wielkiego uci-
sku[b] i wyprali swoje szaty, i wybie-
lili je we krwi Baranka.
15 Dlatego są przed tronem Boga
i służą mu we dnie i w nocy w jego
świątyni, a zasiadający na tronie
osłoni ich *sobą* jak namiotem.
16 Nie zaznają już głodu ani pra-
gnienia, nie porazi ich słońce ani
żaden upał[e];
17 Ponieważ Baranek, który jest
pośrodku tronu, będzie ich pasł[f]
i poprowadzi ich do żywych źródeł
wód, i otrze Bóg wszelką łzę z ich
oczu.

ROZDZIAŁ 8

A GDY otworzył siódmą pieczęć,
nastała w niebie cisza na około
pół godziny.
2 I zobaczyłem siedmiu aniołów,
którzy stoją przed Bogiem. I dano
im siedem trąb.
3 I przyszedł inny anioł, i stanął
przy ołtarzu, mając złotą kadziel-
nicę[i]. Dano mu wiele kadzideł, aby
je ofiarował z modlitwami wszyst-
kich świętych na złotym ołtarzu[j],
który jest przed tronem.
4 I dym kadzideł z modlitwami
świętych[m] wzniósł się z ręki anioła
przed Bogiem.
5 Anioł zaś wziął kadzielnicę, na-
pełnił ją ogniem z ołtarza i zrzucił
na ziemię. I nastąpiły głosy i gromy,
i błyskawice, i trzęsienie ziemi.
6 A siedmiu aniołów, którzy mieli
siedem trąb, przygotowało się, aby
zatrąbić.
7 I zatrąbił pierwszy anioł, i powsta-
ły grad i ogień zmieszane z krwią[o],
i zrzucono je na ziemię. I spłonę-
ła trzecia część drzew, spłonęła też
cała zielona trawa.
8 I zatrąbił drugi anioł, i jakby
wielka góra[a] płonąca ogniem zo-
stała wrzucona w morze, i trzecia
część morza zamieniła się w krew.
9 I zginęła w morzu trzecia część
żywych stworzeń, i trzecia część
statków uległa zniszczeniu.
10 I zatrąbił trzeci anioł, i spadła
z nieba wielka gwiazda[c], płonąca
jak pochodnia, i spadła na trzecią
część rzek i na źródła wód.
11 A imię gwiazdy brzmi Piołun.
I trzecia część wód zamieniła się
w piołun[d], i wielu ludzi umarło od
tych wód, bo stały się gorzkie.
12 I zatrąbił czwarty anioł, i ra-
żona została trzecia część słońca
i trzecia część księżyca, i trzecia
część gwiazd, tak że zaćmiła się
trzecia ich część i dzień przez jed-
ną trzecią swoją część nie jaśniał,
podobnie i noc[g].
13 I zobaczyłem, i usłyszałem jed-
nego anioła lecącego środkiem nie-
ba, który mówił donośnym głosem:
Biada, biada, biada[h] mieszkańcom
ziemi z powodu pozostałych głosów
trąb trzech aniołów, którzy mają za-
trąbić.

ROZDZIAŁ 9

I ZATRĄBIŁ piąty anioł, i zo-
baczyłem gwiazdę, która spadła
z nieba na ziemię[k] i dano jej klucz
do studni otchłani[l].
2 I otworzyła studnię otchłani,
i wzbił się dym ze studni, jakby dym
wielkiego pieca, a słońce i powie-
trze zaćmiły się od dymu studni.
3 A z dymu wyszła szarańcza[n] na
ziemię i dano jej moc, jaką mają
skorpiony ziemskie.
4 I powiedziano jej, żeby nie wy-
rządzała szkody trawie na ziemi ani
niczemu zielonemu, ani żadnemu
drzewu, lecz tylko samym ludziom,

a Jr 51,25.
b Obj 2,9; Mt 24,21.29.
c Obj 9,1; Iz 14,12.
d Wj 15,23; Pwt 29,18; Prz 5,4; Jr 23,15; Am 5,7.
e Obj 21,4; Iz 49,10; 65,13; Mt 5,6; J 4,14.
f Ez 24,23.
g Wj 10,21-23; Iz 13,10; Jl 2,31; J 12,35.
h Obj 9,1.12; Hi 10,15; Prz 23,29; Iz 5,20-22; Mt 23,27; Łk 6,24-26.
i Wj 30,1; Hbr 9,4.
j Wj 39,38.
k Iz 14,12; Łk 10,18.
l Obj 11,7; 20,1; Lb 16,30-33; Hi 17,16; 33,24.28.30; Ps 30,3; Prz 1,12; Iz 14,15; Za 9,11.
m Obj 5,8; Ps 141,2; Łk 1,10.
n Wj 10,4-6.
o Wj 9,23-24; Ps 11,6; 18,12-13; 78,46-48.

którzy nie mają pieczęci Boga na czołach.
5 I dano jej nakaz, aby ich nie zabijały, lecz dręczyły przez pięć miesięcy. A ich cierpienia *były* jak cierpienia zadane przez skorpiona, gdy ukąsi człowieka.
6 I w owe dni ludzie będą szukać śmierci, lecz jej nie znajdą, i będą chcieli umrzeć, ale śmierć od nich ucieknie[b].
7 A szarańcza z wyglądu była podobna do koni przygotowanych do boju[c], na ich głowach jakby korony podobne do złota, a ich twarze jakby twarze ludzkie.
8 I miały włosy jakby włosy kobiece, a ich zęby były jak u lwów.
9 Miały też pancerze jakby z żelaza, a szum ich skrzydeł jakby odgłos wielokonnych rydwanów pędzących do boju[g].
10 I miały ogony podobne do skorpionów, a żądła były w ich ogonach. I *dano* im moc wyrządzania ludziom szkody przez pięć miesięcy.
11 Mają nad sobą króla[h], anioła otchłani, którego imię po hebrajsku brzmi Abaddon, a po grecku Apollyon.
12 Jedno „biada” minęło, a oto jeszcze dwa „biada” potem nadchodzą.
13 I zatrąbił szósty anioł, i usłyszałem jeden głos od czterech rogów złotego ołtarza, który jest przed Bogiem;
14 Mówiący do szóstego anioła, który miał trąbę: Uwolnij czterech aniołów związanych nad wielką rzeką Eufrat.
15 I zostali uwolnieni czterej aniołowie, przygotowani na godzinę, na dzień, na miesiąc i na rok, aby zabić trzecią część ludzi[l].
16 A liczba wojsk konnych *wynosiła* dwieście milionów, bo usłyszałem ich liczbę.
17 I tak zobaczyłem w widzeniu konie i tych, którzy na nich siedzieli, mających pancerze *barwy* ognia, hiacyntu i siarki. A głowy koni były jak głowy lwów[a], a z ich pysków wychodził ogień, dym i siarka.
18 A od tych trzech *plag* została zabita trzecia część ludzi, od ognia, dymu i siarki, które wychodziły z ich pysków.
19 Moc bowiem tych koni jest w ich pyskach i w ogonach, bo ich ogony są podobne do węży, które mają głowy i nimi wyrządzają szkody.
20 A pozostali ludzie, którzy nie zostali zabici przez te plagi, nie pokutowali[d] od uczynków swoich rąk, tak by nie oddawać pokłonu demonom[e] i bożkom[f] złotym, srebrnym, miedzianym, kamiennym i drewnianym, które nie mogą ani widzieć, ani słyszeć, ani chodzić.
21 I nie pokutowali od swoich morderstw ani od swoich czarów, ani od swego nierządu, ani od swoich kradzieży.

ROZDZIAŁ 10

I ZOBACZYŁEM innego potężnego anioła, zstępującego z nieba, ubranego w obłok, nad jego głową była tęcza[i], jego twarz jak słońce, a jego nogi jak słupy ognia.
2 W swojej ręce miał otwartą książeczkę[j]. I postawił prawą nogę na morzu, a lewą na ziemi.
3 I zawołał donośnym głosem, tak jak ryczy lew. A gdy zawołał, siedem gromów odezwało się swoimi głosami.
4 A gdy siedem gromów przemówiło swoimi głosami, zabrałem się do pisania, lecz usłyszałem głos z nieba, który mówił do mnie: Zapieczętuj[k] *to*, co mówiło siedem gromów, i nie pisz tego.
5 A anioł, którego widziałem stojącego na morzu i na ziemi, podniósł swoją rękę ku niebu;
6 I przysiągł na tego, który żyje na wieki wieków, który stworzył[m] nie-

a Iz 5,28-29.
b Hi 3,21; Jr 8,3.
c Jl 2,4; Na 3,17.
d Mt 11,20.
e Kpł 17,7; Pwt 32,17; Ps 106,37; 1Kor 10,21; 1Tm 4,1.
f Ps 115,4-8; 135,15-18; Iz 44,9-20; Dz 17,29; Rz 1,23.
g Jl 2,5.
h J 12,31; Ef 2,2.
i Ez 1,28.
j Obj 5,1.
k Dn 8,26; 12,4.9.
l Obj 8,7.
m Rdz 1,1; Ne 9,6; J 1,1-3; Dz 14,15; Kol 1,16.

bo i to, co w nim jest, i ziemię i to,
co na niej, i morze, i to, co w nim, że
czasu już nie będzie;
7 Lecz w dniach głosu siódmego
anioła, gdy zacznie trąbić, dokona
się tajemnica[b] Boga, jak to oznajmił
swoim sługom, prorokom.
8 A głos, który usłyszałem z nieba,
znowu przemówił do mnie: Idź, weź
tę otwartą książeczkę, która jest
w ręce anioła stojącego na morzu
i na ziemi.
9 Podszedłem więc do anioła i powiedziałem mu: Daj mi tę książeczkę. I powiedział do mnie: Weź ją
i zjedz[h], a spowoduje gorycz w twoim brzuchu, lecz w twoich ustach
będzie słodka jak miód.
10 I wziąłem książeczkę[i] z ręki
anioła i zjadłem ją, a była w moich
ustach słodka jak miód. Lecz gdy ją
zjadłem, mój brzuch napełnił się
goryczą.
11 I powiedział do mnie: Musisz
znowu prorokować[j] przed wieloma
ludami, narodami, językami i królami.

ROZDZIAŁ 11

I DANO mi trzcinę podobną do
pręta. I stanął anioł, mówiąc:
Wstań i zmierz świątynię Boga[l] i ołtarz oraz tych, którzy w niej oddają
pokłon.
2 Lecz dziedziniec zewnętrzny
świątyni wyłącz i nie mierz go, gdyż
został dany poganom[n]. I będą deptać święte miasto przez czterdzieści dwa miesiące.
3 I dam *władzę* dwóm moim świadkom[o], którzy będą prorokować przez
tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni
ubrani w wory.
4 Oni są dwoma drzewami oliwnymi[q] i dwoma świecznikami, które
stoją przed Bogiem ziemi[r].
5 A gdy ktoś chce ich skrzywdzić,
ogień wychodzi z ich ust i pożera
ich wrogów[t]. Jeśli więc ktoś chciałby ich skrzywdzić, w ten sposób
musi być zabity.
6 Oni mają władzę zamknąć niebo, aby nie padał deszcz[a] za dni ich
prorokowania, i mają władzę nad
wodami, aby je zamieniać w krew[c]
i porazić ziemię wszelkimi plagami,
ilekroć zechcą.
7 A gdy dopełnią swojego świadectwa[d], bestia[e], która wychodzi z otchłani, stoczy z nimi walkę i zwycięży ich, i zabije ich.
8 A ich zwłoki *będą leżeć*[f] na ulicy wielkiego miasta, które duchowo nazywa się Sodomą[g] i Egiptem,
gdzie też nasz Pan został ukrzyżowany.
9 I *wielu* spośród ludów, plemion,
języków i narodów będzie patrzeć
na ich zwłoki przez trzy i pół dnia
i nie pozwolą złożyć ich zwłok do
grobu.
10 A mieszkańcy ziemi będą się
cieszyć i radować z ich powodu.
I będą sobie nawzajem posyłać podarunki, bo ci dwaj prorocy dręczyli
mieszkańców ziemi.
11 A po trzech i pół dnia duch życia od Boga[k] wszedł w nich i stanęli
na nogach, a wielki strach padł na
tych, którzy na nich patrzyli.
12 Potem usłyszeli donośny głos
z nieba mówiący: Wstąp tutaj[m].
I wstąpili do nieba w obłoku, a ich
nieprzyjaciele patrzyli na nich.
13 W tej godzinie nastąpiło wielkie
trzęsienie ziemi i zawaliła się dziesiąta część miasta, i zginęło w trzęsieniu ziemi siedem tysięcy ludzi,
a pozostali przerazili się i oddali
chwałę Bogu nieba[p].
14 Minęło drugie „biada", a oto
nadchodzi szybko trzecie „biada".
15 I zatrąbił siódmy anioł, i odezwały się donośne głosy w niebie
mówiące: Królestwa świata stały się *królestwami*[s] naszego Pana
i jego Chrystusa i będzie królować
na wieki wieków.

a 1Krl 17,1; Łk 4,25; Jk 5,17-18.
b Obj 1,20; Mk 4,11; Ef 3,4; 6,19; Kol 2,2; 2Tes 2,7; 1Tm 3,9.16.
c Wj 7,19; Ps 105,26-36.
d J 17,4; 2Tm 4,7.
e Obj 13,1; 17,8.
f Ps 79,2.
g Rdz 13,13; Jr 23,14.
h Hi 23,12; Jr 15,16; Ez 3,1-3.
i Ps 19,10; 119,103.
j 1Sm 10,6; Jr 25,30; Ez 13,2; Am 3,8; Dz 2,17; 1Kor 14,3.
k Rdz 2,7; Ez 37,5-14.
l Mt 21,12; 1Kor 3,16-17; 2Kor 6,16; Ef 2,19-22; 2Tes 2,4; 1P 2,5.
m Obj 4,1.
n Łk 21,24.
o Mt 17,3.
p Ps 136,26; Jon 1,9.
q Za 4,2-14.
r Za 4,14.
s Obj 12,10; Ps 22,27-28; 86,9; Iz 2,2; 60,12; Dn 2,44; 7,14; Łk 1,33.
t Lb 16,28-35; 2Krl 1,10-12.

16 A dwudziestu czterech starszych, którzy siedzą przed Bogiem na swoich tronach, upadło na twarze i oddało Bogu pokłon;

17 Mówiąc: Dziękujemy tobie, Panie Boże Wszechmogący[b], który jesteś i który byłeś, i który masz przyjść, że wziąłeś swą potężną moc i objąłeś królestwo.

18 I rozgniewały się narody, i nadszedł twój gniew i czas osądzenia umarłych[e], i oddania zapłaty[f] twoim sługom prorokom i świętym oraz tym, którzy się boją twego imienia, małym i wielkim, i zniszczenia tych, którzy niszczą ziemię.

19 Potem otworzyła się świątynia Boga w niebie i arka jego przymierza[i] ukazała się w jego świątyni, i nastąpiły błyskawice, głosy, grzmoty, trzęsienia ziemi i wielki grad.

ROZDZIAŁ 12

I UKAZAŁ się wielki cud na niebie: Kobieta[l] ubrana w słońce i księżyc[m] pod jej nogami, a na jej głowie korona z dwunastu gwiazd[n].

2 A była brzemienna i krzyczała w bólach porodowych i w mękach rodzenia[o].

3 I ukazał się inny cud na niebie: Oto wielki rudy smok[p] mający siedem głów i dziesięć rogów, a na jego głowach siedem koron.

4 A jego ogon wlókł trzecią część gwiazd[r] nieba i zrzucił je na ziemię. I stanął smok przed kobietą, która *właśnie* miała urodzić, aby gdy tylko urodzi, pożreć jej dziecko[s].

5 I urodziła syna – mężczyznę, który będzie rządził wszystkimi narodami laską żelazną[u]. I porwane zostało jej dziecko do Boga i do jego tronu[v];

6 A kobieta uciekła na pustynię, gdzie ma miejsce przygotowane przez Boga, aby ją tam żywiono przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni.

7 I nastąpiła walka w niebie. Michał[a] i jego aniołowie walczyli ze smokiem. I walczył smok i jego aniołowie;

8 Ale nie zwyciężyli i nie było już dla nich miejsca w niebie.

9 I zrzucony został wielki smok, wąż starodawny, zwany diabłem[c] i szatanem[d], zwodzący cały świat. Został zrzucony na ziemię, z nim też zrzuceni zostali jego aniołowie.

10 I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastało zbawienie, moc i królestwo[g] naszego Boga, i władza jego Chrystusa[h], bo został zrzucony oskarżyciel naszych braci, który dniem i nocą oskarżał ich przed naszym Bogiem.

11 Ale oni zwyciężyli[j] go przez krew Baranka[k] i przez słowo swego świadectwa i nie umiłowali swojego życia – aż do śmierci.

12 Dlatego radujcie się niebiosa i wy, ich mieszkańcy. Biada *mieszkańcom* ziemi i morza, bo zszedł do was diabeł pałający wielkim gniewem, gdyż wie, że ma niewiele czasu.

13 A gdy smok zobaczył, że został zrzucony na ziemię, zaczął prześladować kobietę, która urodziła mężczyznę.

14 I dano kobiecie dwa skrzydła wielkiego orła[q], aby poleciała na pustynię, na swoje miejsce, gdzie jest żywiona przez czas i czasy, i połowę czasu, z dala od węża.

15 I wyrzucił wąż ze swojej paszczy za kobietą wodę jak rzekę[t], aby ją rzeka porwała.

16 Lecz ziemia przyszła kobiecie z pomocą i otworzyła ziemia swą gardziel, i pochłonęła rzekę, którą smok wyrzucił ze swojej paszczy.

17 I rozgniewał się smok na kobietę, i odszedł, aby walczyć z resztą jej potomstwa, z tymi, którzy za-

a Jud 1,9; Dn 10,21.
b Obj 4,9; Wj 6,3.
c Mt 4,1; J 8,44; Hbr 2,14; 1P 5,8; 1J 3,8.
d 1Krn 21,1; Hi 1,6; Ps 109,6; Za 3,1; Mk 1,13; Dz 26,18; 2Kor 2,11-14.
e Obj 20,12; Hbr 9,27.
f Obj 18,6; 2Tm 4,14; Hbr 2,2; 2P 2,13.
g 1Krn 29,11; Ps 22,28; 145,11-13.
h Rz 1,16; 1Kor 1,24; 5,4; 2Kor 12,9.
i Wj 37,1; Hbr 9,4.
j 1J 4,4; 5,5.
k Obj 7,14.
l Iz 54,5-7; Oz 2,14-20.
m Rdz 37,9-10.
n Obj 21,12; Rdz 49,28.
o Iz 7,14; 66,7-8.
p w. 9; Obj 20,2; Hi 41,1; Iz 27,1.
q Wj 19,4; Iz 40,31.
r Obj 1,20; Sdz 5,20; Hi 38,7; Ps 147,4; Iz 14,13; Mk 13,25; 1Kor 15,41; Jud 1,13.
s Wj 1,16; Mt 2,16.
t Iz 8,7; 59,19.
u Ps 2,9.
v Mk 16,19.

chowują przykazania Boga[a] i mają
świadectwo Jezusa Chrystusa[b].

ROZDZIAŁ 13

I STANĄŁEM na piasku mo-
rza. I zobaczyłem bestię wy-
chodzącą z morza[c], mającą siedem
głów i dziesięć rogów, a na jej ro-
gach było dziesięć koron, a na jej
głowach imię bluźnierstwa[e].
2 A bestia, którą widziałem, po-
dobna była do pantery[f], a jej łapy
jak u niedźwiedzia, a jej paszcza
jak paszcza lwa. I dał jej smok swo-
ją moc, swój tron i wielką władzę.
3 I zobaczyłem jedną z jej głów
jakby śmiertelnie zranioną, lecz jej
śmiertelna rana została uleczona.
I cała ziemia zdziwiła się, i *poszła*
za bestią.
4 I oddali pokłon smokowi, który
dał władzę bestii. Oddali też pokłon
bestii, mówiąc: Któż *jest* podobny
do bestii? Któż z nią może walczyć?
5 I dano jej paszczę mówiącą rze-
czy wielkie[g] i bluźnierstwa. Dano jej
też moc, aby działała przez czter-
dzieści dwa miesiące.
6 I otworzyła swoją paszczę, by
bluźnić przeciwko Bogu, by bluź-
nić jego imieniu, jego przybytkowi
i tym, którzy mieszkają w niebie.
7 Pozwolono jej też walczyć ze
świętymi[h] i zwyciężać ich. I dano jej
władzę nad każdym plemieniem, ję-
zykiem i narodem.
8 Wszyscy mieszkańcy ziemi od-
dadzą jej pokłon, ci, których imio-
na nie są zapisane w księdze[k] ży-
cia Baranka zabitego[l] od założenia
świata[m].
9 *Jeśli* ktoś ma uszy, niech słucha!
10 Jeśli ktoś do niewoli bierze,
do niewoli pójdzie, jeśli ktoś zabi-
ja mieczem, mieczem musi zostać
zabity. Tu jest cierpliwość i wiara
świętych[p].
11 Potem zobaczyłem inną bestię
wychodzącą z ziemi, a miała dwa
rogi podobne do Baranka, ale mó-
wiła jak smok.
12 I całą władzę pierwszej bestii
sprawuje na jej oczach, i sprawia,
że ziemia i jej mieszkańcy odda-
ją pokłon pierwszej bestii, której
śmiertelna rana została wyleczona.
13 I czyni wielkie cuda, sprawia-
jąc, że nawet ogień zstępuje z nieba
na ziemię na oczach ludzi[d].
14 I zwodzi mieszkańców ziemi
przez cuda, które jej pozwolono
czynić przed bestią, mówiąc miesz-
kańcom ziemi, aby sporządzili wi-
zerunek bestii, która miała ranę od
miecza, ale ożyła.
15 I pozwolono jej tchnąć ducha
w wizerunek bestii, tak żeby prze-
mówił wizerunek bestii i sprawił, że
ci, którzy nie oddali pokłonu wize-
runkowi bestii, zostali zabici.
16 I sprawia, aby wszyscy, mali
i wielcy, bogaci i biedni, wolni i nie-
wolnicy, przyjęli znamię na prawą
rękę lub na czoło;
17 I aby nikt nie mógł kupić ani
sprzedać, tylko ten, kto ma znamię,
imię bestii lub liczbę jej imienia.
18 Tu jest mądrość. Kto ma rozum,
niech obliczy liczbę bestii, gdyż jest
to liczba człowieka. A liczba jej:
sześćset sześćdziesiąt sześć.

ROZDZIAŁ 14

I ZOBACZYŁEM, a oto Bara-
nek stał na górze Syjon, a z nim
sto czterdzieści cztery tysiące[i] tych,
którzy mieli imię jego Ojca[j] wypisa-
ne na czołach.
2 I usłyszałem z nieba głos jakby
głos wielu wód[n] i jakby głos wielkie-
go gromu. I słyszałem głos harfiarzy
grających na swoich harfach.
3 I śpiewali jakby nową pieśń[o]
przed tronem i przed czterema
stworzeniami, i przed starszymi.
A nikt się tej pieśni nie mógł na-
uczyć oprócz stu czterdziestu czte-

a Obj 14,12; Mt 15,3; 1Kor 7,19; 1Tm 1,1; Tt 1,3.
b 1Kor 2,1; 2Tm 1,8; 1J 5,10.
c Dn 7,2-3.
d Pwt 13,1-3; Mt 24,24; Mk 13,22; 2Tes 2,9-10.
e Obj 17,3.
f Jr 5,6; 13,23.
g Dn 7,11.
h Dn 7,21.
i Obj 7,4.
j J 5,43; 10,25.
k Obj 3,5; 17,8; 21,27; Wj 32,32; Flp 4,3.
l Obj 5,6.12.
m Mt 13,35; 25,34; Łk 11,50; J 17,24; Ef 1,4.
n Obj 19,6.
o Obj 5,9; Ps 149,1; Iz 42,10.
p Jk 5,7.

rech tysięcy, którzy zostali wyku-
pieni z ziemi.
4 Są to ci, którzy nie skalali się
z kobietami, są bowiem dziewiczy[b].
To ci, którzy podążają za Baran-
kiem, dokądkolwiek idzie. Oni zo-
stali wykupieni spośród ludzi, aby
byli pierwocinami[f] dla Boga i dla
Baranka;
5 A w ich ustach nie znaleziono
podstępu[g]. Są bowiem bez skazy[h]
przed tronem Boga.
6 I zobaczyłem innego anio-
ła lecącego środkiem nieba, któ-
ry miał ewangelię wieczną, aby ją
zwiastować mieszkańcom ziemi,
wszystkim narodom, plemionom,
językom[j] i ludom;
7 Mówiącego donośnym głosem:
Bójcie się Boga i oddajcie mu chwa-
łę, bo przyszła godzina jego sądu.
Oddajcie pokłon temu, który stwo-
rzył niebo i ziemię, morze i źródła
wód.
8 A za nim szedł inny anioł i mó-
wił: Upadł, upadł Babilon, wielkie
miasto[k], bo winem gniewu swego
nierządu napoiło wszystkie narody.
9 A po nich przyszedł trzeci anioł
i donośnym głosem mówił: Jeśli
ktoś odda pokłon bestii i jej wize-
runkowi i przyjmie znamię na czoło
lub na rękę;
10 Ten również będzie pił z wina[n]
zapalczywości Boga[o], nierozcień-
czonego, nalanego do kielicha jego
gniewu, i będzie męczony[p] w ogniu
i siarce[q] przed świętymi aniołami
i przed Barankiem.
11 A dym ich męki wznosi się na
wieki wieków i nie zaznają odpo-
czynku we dnie i w nocy[r] ci, którzy
oddają pokłon bestii i jej wizerun-
kowi, i ten, kto przyjmuje znamię
jej imienia.
12 Tu jest cierpliwość świętych, tu
są ci, którzy zachowują przykazania
Boga i wiarę Jezusa[t].
13 I usłyszałem głos z nieba, któ-
ry mówił do mnie: Napisz: Błogo-
sławieni *są* umarli, którzy odtąd
umierają w Panu[a], tak, mówi Duch,
aby odpoczęli od swoich prac, a ich
uczynki idą za nimi[c].
14 I zobaczyłem, a oto biały obłok,
a na obłoku siedział *ktoś* podobny[d]
do Syna Człowieczego[e], który miał
na głowie złotą koronę, a w ręku
ostry sierp.
15 A inny anioł wyszedł ze świą-
tyni, wołając donośnym głosem do
tego, który siedział na obłoku: Za-
puść swój sierp i żnij, gdyż nadeszła
dla ciebie pora, abyś żął, bo dojrza-
ło żniwo ziemi[i].
16 Wtedy rzucił ten, który siedział
na obłoku, swój sierp na ziemię
i ziemia została zżęta.
17 I inny anioł wyszedł ze świąty-
ni, która jest w niebie, mając także
ostry sierp.
18 Potem od ołtarza wyszedł
inny anioł, który miał władzę nad
ogniem i zawołał donośnym głosem
do tego, który miał ostry sierp: Za-
puść swój ostry sierp i zbierz grona
winorośli ziemi, bo dojrzały jej win-
ne grona[l].
19 I rzucił anioł swój ostry sierp
na ziemię, i zebrał *grona* winorośli
ziemi, i wrzucił *je* do wielkiej tłocz-
ni[m] gniewu Boga.
20 I udeptano tłocznię poza mia-
stem, a z tłoczni wypłynęła krew aż
po wędzidła koni, na tysiąc sześćset
stadiów.

ROZDZIAŁ 15

POTEM zobaczyłem inny znak
na niebie, wielki i zadziwiają-
cy: siedmiu aniołów, którzy mieli
siedem plag ostatecznych, bo przez
nie dopełnił się gniew Boga.
2 I zobaczyłem jakby morze szkla-
ne zmieszane z ogniem[s] i tych, któ-
rzy odnieśli zwycięstwo nad bestią,
nad jej wizerunkiem, nad jej zna-
mieniem i nad liczbą jej imienia,

a Ps 116,15; Rz 14,8; Flp 1,23.
b Mt 25,1.
c 1Kor 15,58; 1Tm 5,24-25; 2Tm 4,8; Hbr 4,10-11.
d Obj 1,13; Hbr 7,3; Dn 3,25.
e Dn 7,13; Mt 9,6; 12,8; 16,13-28; 19,28; J 3,13; Dz 7,56.
f 1Kor 15,20.23; Jk 1,18.
g Ps 34,13; J 1,47; 1P 3,10.
h Ef 5,27; Kol 1,22; Jud 1,24.
i Jr 51,33; Jl 3,13; Mt 3,11-12; 13,30.
j Rdz 10,5; 11,9; Pwt 28,49; Iz 28,11; Dz 2,3-11.
k Obj 16,19; 17,5.18; 18,2.10.
l Pwt 32,32-33; Sdz 9,12; Ps 80,8; Iz 5,1-7; Oz 10,1.
m Obj 19,15; Iz 66,3.
n Jr 25,15.
o Ps 78,31; J 3,36; Rz 1,18; Ef 5,6; Kol 3,6.
p Mt 8,29; 18,34; 25,46; Łk 16,23-28; 1J 4,18; Obj 20,10.
q Obj 20,10; 21,8.
r Obj 20,10; Iz 33,14; 34,10; 66,24; Mk 9,44-49.
s Obj 4,6.
t Obj 12,17.

stojących nad szklanym morzem,
mających harfy Boga.
3 I śpiewali pieśń Mojżesza[b], sługi
Boga, i pieśń Baranka: Wielkie i za-
dziwiające są twoje dzieła, Panie
Boże Wszechmogący. Sprawiedliwe
i prawdziwe są twoje drogi, o Królu
świętych[e];
4 Któż by się nie bał ciebie, Panie,
i nie uwielbił twego imienia[g]? Bo ty
jedynie jesteś święty, bo wszystkie
narody przyjdą i oddadzą tobie po-
kłon, bo objawiły się twoje wyroki.
5 Potem zobaczyłem, a oto została
otwarta świątynia przybytku świa-
dectwa w niebie[i].
6 I wyszło ze świątyni siedmiu anio-
łów mających siedem plag, ubra-
nych w czysty, lśniący len i przepa-
sanych na piersi złotymi pasami.
7 A jedno z czterech stworzeń dało
siedmiu aniołom siedem złotych
czasz pełnych gniewu Boga, który
żyje na wieki wieków.
8 I napełniła się świątynia dymem
od chwały Boga[k] i jego mocy. I nikt
nie mógł wejść do świątyni, dopóki
nie dopełniło się siedem plag sied-
miu aniołów.

ROZDZIAŁ 16

I USŁYSZAŁEM donośny głos
ze świątyni mówiący do siedmiu
aniołów: Idźcie i wylejcie siedem
czasz gniewu Boga na ziemię.
2 I poszedł pierwszy[1], i wylał swo-
ją czaszę na ziemię. I pojawiły się
bolesne i złośliwe wrzody na lu-
dziach[n], którzy mieli znamię bestii,
i na tych, którzy oddali pokłon jej
wizerunkowi.
3 A drugi anioł wylał swoją cza-
szę na morze i stało się ono jak
krew zmarłego. I każda dusza żywa[p]
umarła w morzu.
4 A trzeci anioł wylał swoją czaszę
na rzeki i źródła wód i przemieniły
się w krew[r].
5 I usłyszałem anioła wód mówią-
cego: Sprawiedliwy[a] jesteś, Panie,
który jesteś i który byłeś[c], święty, że
tak osądziłeś.
6 Ponieważ wylali krew[d] świętych
i proroków, dałeś im również krew
do picia, bo *na to* zasłużyli.
7 I usłyszałem, jak inny mówił od
ołtarza: Tak, Panie Boże Wszech-
mogący[f], prawdziwe i sprawiedliwe
są twoje wyroki.
8 A czwarty anioł wylał swoją cza-
szę na słońce i pozwolono mu przy-
palać ludzi ogniem.
9 I ludzie zostali popaleni wielkim
żarem, i bluźnili imieniu Boga[h],
który ma władzę nad tymi plagami,
a nie pokutowali[j], aby oddać mu
chwałę.
10 A piąty anioł wylał swoją czaszę
na tron bestii i jej królestwo pogrą-
żyło się w ciemności, a *ludzie* gryźli
z bólu języki.
11 I bluźnili Bogu nieba z powodu
swoich bólów i wrzodów, lecz nie
pokutowali ze swoich czynów.
12 A szósty anioł wylał swoją cza-
szę na wielką rzekę Eufrat[l]. I wy-
schła jej woda, aby została przygo-
towana droga dla królów ze Wscho-
du.
13 I zobaczyłem trzy duchy nieczy-
ste jakby żaby[m], które *wychodziły*
z paszczy smoka i z paszczy bestii,
i z ust fałszywego proroka.
14 A są to duchy demonów, które
czynią cuda i wychodzą do królów
ziemi i na cały świat, aby ich zgro-
madzić na wojnę w wielki dzień
Boga Wszechmogącego.
15 Oto przychodzę jak złodziej[o].
Błogosławiony, kto czuwa i strzeże
swoich szat, aby nie chodził nago
i aby nie widziano jego hańby.
16 I zgromadził ich na miejsce
zwane po hebrajsku Armageddon[q].
17 A siódmy anioł wylał swoją cza-
szę w powietrze. I ze świątyni nie-
ba, od tronu rozległ się donośny
głos, który powiedział: Stało się!

a Rdz 18,25; Ps 145,17; Dn 9,14.
b Wj 15,1-8.
c Obj 1,8; 11,17.
d Obj 6,10-11; 13,15; 17,6; Mt 23,35.
e Obj 19,16; Za 9,9; 1Tm 1,17.
f Obj 4,8.
g Ps 86,9; J 12,28.
h Kpł 24,11; Ps 74,18; Rz 2,24; 1Tm 6,1.
i Obj 11,19.
j Obj 9,20.
k Wj 40,34; 2Krn 5,14; Obj 21,23.
l Rdz 2,14.
m Wj 8,2-7; Ps 78,45; 1Tm 4,1; 1J 4,1-3.
1 BG anioł
n Wj 9,9-11; Iz 1,6.
o 1Tes 5,2; 2P 3,10.
p Rdz 2,7; 1Kor 15,45.
q Obj 19,17-21; Jl 3,9-14; Za 14,2-4.
r Wj 7,17-21.

18 I nastąpiły głosy i gromy, i błyskawice, i nastało wielkie trzęsienie ziemi, jakiego nie było, odkąd człowiek jest na ziemi, tak potężne *było* to trzęsienie ziemi.

19 A wielkie miasto rozpadło się na trzy części i runęły miasta narodów. I został wspomniany przed Bogiem wielki Babilon[d], aby dać mu kielich wina zapalczywości swego gniewu.

20 Pierzchły wszystkie wyspy i gór już nie znaleziono.

21 I spadł z nieba na ludzi wielki grad[e] *o wadze* około jednego talentu. A ludzie bluźnili Bogu z powodu plagi gradu, bo plaga ta była bardzo wielka.

ROZDZIAŁ 17

I PRZYSZEDŁ jeden z siedmiu aniołów, którzy mieli siedem czasz, i odezwał się do mnie, mówiąc mi: Chodź, pokażę ci sąd nad wielką nierządnicą, która siedzi nad wieloma wodami;

2 Z którą nierząd uprawiali królowie ziemi, a mieszkańcy ziemi upili się winem jej nierządu[f].

3 I zaniósł mnie w duchu na pustynię. I zobaczyłem kobietę siedzącą na szkarłatnej bestii pełnej imion bluźnierstwa, mającej siedem głów i dziesięć rogów[h].

4 A kobieta była ubrana w purpurę i szkarłat i przyozdobiona złotem, drogimi kamieniami i perłami. Miała w swej ręce złoty kielich[i] pełen obrzydliwości i nieczystości swego nierządu.

5 A na jej czole wypisane było imię: Tajemnica, wielki Babilon, matka nierządnic i obrzydliwości ziemi.

6 I zobaczyłem kobietę pijaną krwią świętych i krwią męczenników Jezusa[k]. A gdy ją zobaczyłem, zdumiałem się bardzo.

7 I powiedział do mnie anioł: Czemu się zdumiałeś? Ja ci wyjaśnię tajemnicę kobiety i bestii, która ją nosi, a która ma siedem głów i dziesięć rogów.

8 Bestia[a], którą widziałeś, była, a nie ma jej i ma wyjść z otchłani[b], i iść na zatracenie. I zdziwią się mieszkańcy ziemi, których imiona nie są zapisane w księdze życia[c] od założenia świata, widząc bestię, która była i nie ma jej, a jednak jest.

9 Tu jest rozum, który ma mądrość. Siedem głów to siedem gór, na których siedzi kobieta.

10 I królów jest siedmiu – pięciu upadło, jeden jest, inny jeszcze nie przyszedł, a gdy przyjdzie, ma pozostać na krótko.

11 A bestia, która była, a nie ma jej, ona sama jest ósmym, a jest spośród siedmiu i idzie na zatracenie.

12 A dziesięć rogów, które widziałeś, to dziesięciu królów, którzy jeszcze nie objęli królestwa, ale wezmą władzę jak królowie na jedną godzinę wraz z bestią.

13 Mają oni jeden zamysł, a swoją moc i władzę oddadzą bestii.

14 Oni będą walczyć z Barankiem, a Baranek ich zwycięży, bo jest Panem panów i Królem królów[g], a *ci*, którzy są z nim, są powołani, wybrani i wierni.

15 I powiedział do mnie: Wody, które widziałeś, nad którymi siedzi nierządnica, to ludy, tłumy, narody i języki.

16 A dziesięć rogów, które widziałeś na bestii – oni znienawidzą nierządnicę i sprawią, że będzie spustoszona i naga i będą jeść jej ciało, i spalą ją w ogniu.

17 Bóg bowiem położył im do serc[j], aby wykonali jego wolę, i to jednomyślnie, i oddali swoje królestwo bestii, aż wypełnią się słowa Boga[l].

18 A kobieta, którą zobaczyłeś, to wielkie miasto, które króluje nad królami ziemi.

a Obj 11,7; 13,3; 19,20; Dn 7,6.11.
b Obj 9,1; 20,1.
c Obj 20,12; Flp 4,3.
d Obj 14,8; 18,2; Iz 14,4.
e Wj 9,23-26.
f Obj 18,3.9.
g Obj 19,16; Pwt 10,17; Ps 136,3; 1Tm 6,15.
h Obj 12,3; 13,1.
i Obj 18,6.
j Ezd 7,27; Prz 21,1; Jr 32,40; Dz 4,27-28; 2Tes 2,11.
k Obj 2,13; 6,9; 12,11.
l Lb 24,4; 1Krn 25,5; Ps 107,11; J 3,34.

ROZDZIAŁ 18

POTEM zobaczyłem innego
anioła zstępującego z nieba,
mającego wielką władzę, i zajaśnia-
ła ziemia od jego chwały.
2 I zawołał potężnie donośnym gło-
sem: Upadł, upadł wielki Babilon,
metropolia. Stała się mieszkaniem
demonów[a], schronieniem wszelkie-
go ducha nieczystego i schronie-
niem wszelkiego ptactwa[b] nieczy-
stego i znienawidzonego.
3 Gdyż wszystkie narody piły wino
zapalczywości jej nierządu, a królo-
wie ziemi uprawiali z nią nierząd
i kupcy ziemi wzbogacili się na jej
wielkim przepychu.
4 I usłyszałem inny głos z nieba,
który mówił: Wyjdźcie z niej, mój
ludu, abyście nie byli uczestnikami
jej grzechów i aby was nie dotknęły
jej plagi[d].
5 Jej grzechy bowiem dosięgły aż
do nieba i wspomniał Bóg na jej
nieprawości[e].
6 Odpłaćcie jej, jak i ona odpłaca-
ła wam, i oddajcie jej w dwójnasób
według jej uczynków[f]. Do kielicha,
w który *wam* nalewała, nalejcie jej
w dwójnasób.
7 Ile sama się rozsławiła i pławi-
ła się w przepychu, tyle zadajcie jej
udręki i smutku, bo mówi w swoim
sercu: Zasiadam *jak* królowa, nie
jestem wdową i nie zaznam smutku.
8 Dlatego w jednym dniu przyjdą
na nią jej plagi, śmierć, smutek
i głód i zostanie spalona ogniem, bo
mocny jest Pan Bóg, który ją osądzi.
9 I będą płakać, i lamentować nad
nią królowie ziemi, którzy uprawia-
li z nią nierząd i pławili się w prze-
pychu, gdy zobaczą dym jej pożaru.
10 Stojąc z daleka z powodu stra-
chu przed jej męką, powiedzą: Bia-
da, biada *tobie,* wielkie miasto, Ba-
bilonie, metropolio potężna, bo
w jednej godzinie nadszedł twój
sąd!

a Łk 13,32; 1Kor 10,20-21; Jk 2,19.
b Rdz 40,17; Kaz 10,20; Mt 13,4.19; 1Kor 5,5.
c Lb 11,4.34; Ps 78,18; 1Kor 10,6; 1J 2,16-17.
d Rdz 19,12-13; Lb 16,26-27; Iz 52,11; 2Kor 6,17.
e Rdz 6,5; Jon 1,2.
f Obj 13,10; Wj 21,23-25; Jr 50,15; Za 9,12; 2Tm 4,14.
g Jr 51,8; Lm 4,6; Jk 4,14.
h Ef 2,20; 3,5.

11 A kupcy ziemi będą płakać i la-
mentować nad nią, bo już nikt nie
będzie kupował ich towaru;
12 Towaru złota, srebra, drogich
kamieni, pereł, bisioru, purpury,
jedwabiu, szkarłatu, wszelkiego
drewna tujowego, wszelkich przed-
miotów z kości słoniowej, wszel-
kich przedmiotów z najkosztow-
niejszego drewna, brązu, żelaza
i marmuru;
13 Cynamonu i wonności, olejku
i kadzidła, wina i oliwy, najczystszej
mąki i pszenicy, bydła i owiec, koni
i wozów, niewolników i dusz ludz-
kich.
14 Owoce, których pożądała[c] two-
ja dusza, opuściły ciebie i wszystko,
co tłuste i świetne, opuściło ciebie
i już nigdy tego nie znajdziesz.
15 Ci, którzy tym handlowali
i wzbogacili się na niej, będą stać
z daleka z powodu strachu przed jej
męką, płacząc i lamentując w sło-
wach:
16 Biada, biada *tobie*, wielkie
miasto, ubrane w bisior, purpurę
i szkarłat, przyozdobione złotem,
drogimi kamieniami i perłami;
17 Bo w jednej godzinie przepa-
dło tak wielkie bogactwo[g]; a każdy
sternik i całe rzesze pływających
na okrętach, i marynarze, i wszy-
scy, którzy pracują na morzu, sta-
nęli z daleka;
18 I wołali, widząc dym jego poża-
ru: Które *miasto jest* podobne do
tego wielkiego miasta?
19 I sypali proch na swoje głowy,
i wołali, płacząc i lamentując: Bia-
da, biada *tobie*, wielkie miasto,
w którym, dzięki jego dostatkowi,
wzbogacili się wszyscy, którzy mieli
statki na morzu, bo w jednej godzi-
nie zostało spustoszone.
20 Raduj się nad nim niebo oraz
święci apostołowie i prorocy[h], bo
Bóg pomścił na nim waszą krzywdę.
21 A jeden potężny anioł podniósł
kamień, wielki jak *kamień* młyński,

i wrzucił go do morza, mówiąc: Tak gwałtownie będzie zrzucony Babilon, wielkie miasto, i już go nie znajdą.

22 I głosu harfiarzy, śpiewaków, flecistów i trębaczy nie będzie już słychać w tobie, i żaden rzemieślnik jakiegokolwiek rzemiosła już się nie znajdzie w tobie, i odgłosu kamienia młyńskiego już się w tobie nie usłyszy.

23 I światło lampy nie zabłyśnie już w tobie, i głosu oblubieńca i oblubienicy nie będzie już słychać w tobie, bo twoi kupcy byli możnowładcami ziemi, bo twoimi czarami[f] zostały zwiedzione wszystkie narody.

24 W nim też znaleziono krew proroków i świętych, i wszystkich zabitych na ziemi[g].

ROZDZIAŁ 19

POTEM usłyszałem donośny głos wielkiego tłumu ludzi w niebie, który mówił: Alleluja! Zbawienie i chwała, i cześć, i moc Panu, naszemu Bogu[i].

2 Bo jego wyroki są prawdziwe i sprawiedliwe[j], gdyż osądził wielką nierządnicę, która skaziła ziemię swoim nierządem, i pomścił krew swoich sług z jej ręki.

3 I powtórnie powiedzieli: Alleluja! A jej dym wznosi się na wieki wieków.

4 I upadło dwudziestu czterech starszych i cztery stworzenia, i oddali pokłon Bogu[n] zasiadającemu na tronie, mówiąc: Amen! Alleluja!

5 A od tronu rozległ się głos, który mówił: Chwalcie naszego Boga[o] wszyscy jego słudzy i ci, którzy się go boicie, i mali, i wielcy.

6 I usłyszałem jakby głos wielkiego tłumu i jakby głos wielu wód, i jakby głos potężnych gromów mówiących: Alleluja, bo objął królestwo Pan Bóg Wszechmogący[a].

a Obj 1,8; Rdz 17,1; Wj 6,3; Mt 28,18.
b Obj 21,2.9; Mt 22,2; J 3,29; 2Kor 11,2; Ef 5,32.
c Obj 19,14.
d Obj 19,9; Łk 14,15.
e Obj 22,8-9; Mt 28,9; Dz 10,25-26; 14,12-15.
f Iz 47,9.12; Dz 8,11.
g Jr 2,34; Łk 11,50-51.
h Obj 3,4; 22,6.
i Ps 106,1; 111,1; 150,1.
j Ps 19,9; Iz 25,1.
k J 1,1.14; 1J 5,7.
l Sdz 7,18; Ef 6,17; Hbr 4,12.
m Ps 2,9.
n Rdz 24,26; Mt 14,33; J 9,38.
o 1Krn 29,13; Ps 22,23; 34,1.
p Obj 19,6; 1Tm 6,15.

7 Cieszmy się i radujmy, i oddajmy mu chwałę, bo nadeszło wesele Baranka, a jego małżonka się przygotowała[b].

8 I dano jej ubrać się w bisior czysty i lśniący[c], bo bisior to sprawiedliwość świętych.

9 I powiedział mi: Napisz: Błogosławieni, którzy są wezwani na ucztę[d] weselną Baranka. I powiedział mi: To są prawdziwe słowa Boga.

10 I upadłem mu do nóg, aby oddać mu pokłon, lecz powiedział mi: Nie rób tego[e], bo jestem sługą razem z tobą i twoimi braćmi, którzy mają świadectwo Jezusa. Bogu oddaj pokłon, bowiem świadectwem Jezusa jest duch proroctwa.

11 Potem zobaczyłem niebo otwarte, a oto koń biały, a ten, który na nim siedział, nazywa się Wiernym i Prawdziwym[h] i w sprawiedliwości sądzi i walczy.

12 Jego oczy *były* jak płomień ognia, a na jego głowie *było* wiele koron. I miał wypisane imię, którego nikt nie zna, tylko on sam.

13 Ubrany *był* w szatę zmoczoną we krwi, a jego imię brzmi: Słowo Boże[k].

14 A wojska w niebie podążały za nim na białych koniach, ubrane w bisior biały i czysty.

15 A z jego ust wychodził ostry miecz[l], aby nim pobił narody. On bowiem będzie rządził nimi laską żelazną[m] i on wyciska w tłoczni wino zapalczywości i gniewu Boga Wszechmogącego.

16 A na szacie i na biodrze ma wypisane imię: Król królów i Pan panów[p].

17 I zobaczyłem jednego anioła stojącego w słońcu. I zawołał donośnym głosem do wszystkich ptaków latających środkiem nieba: Chodźcie, zgromadźcie się na ucztę wielkiego Boga[a];

18 Aby jeść ciała królów, ciała wodzów i ciała mocarzy, ciała koni i ich jeźdźców, i ciała wszystkich: wolnych i niewolników, małych i wielkich.

19 I zobaczyłem bestię i królów ziemi, i ich wojska zgromadzone, by stoczyć bitwę z tym, który siedzi na koniu, i z jego wojskiem.

20 I schwytana została bestia, a z nią fałszywy prorok, który czynił przed nią cuda, jakimi zwiódł tych, którzy przyjęli znamię bestii i oddawali pokłon jej wizerunkowi. Oboje zostali żywcem wrzuceni do jeziora ognia[d], płonącego siarką.

21 Pozostali zaś zostali zabici mieczem wychodzącym z ust tego, który siedział na koniu. I wszystkie ptaki najadły się ich ciałami.

ROZDZIAŁ 20

I ZOBACZYŁEM anioła zstępującego z nieba, mającego klucz do otchłani[h] i wielki łańcuch w ręce.

2 I chwycił smoka, węża starodawnego, którym jest diabeł i szatan[j], i związał go na tysiąc lat.

3 I wrzucił go do otchłani, zamknął go i opieczętował, aby już nie zwodził narodów[l], aż się dopełni tysiąc lat. A potem musi być wypuszczony na krótki czas.

4 Zobaczyłem też trony i zasiedli na nich, i dano im władzę sądzenia. I *zobaczyłem* dusze ściętych z powodu świadectwa Jezusa i z powodu słowa Bożego[n] oraz tych, którzy nie oddali pokłonu bestii ani jej wizerunkowi i nie przyjęli jej znamienia na czoło ani na rękę. I ożyli, i królowali[o] z Chrystusem tysiąc lat.

5 A inni z umarłych nie ożyli, aż się dopełniło tysiąc lat. To jest pierwsze zmartwychwstanie[p].

6 Błogosławiony i święty ten, kto ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu. Nad nimi druga śmierć nie ma władzy, lecz będą kapłanami Boga i Chrystusa i będą z nim królować tysiąc lat.

7 A gdy się skończy tysiąc lat, szatan zostanie wypuszczony ze swego więzienia.

8 I wyjdzie, aby zwieść narody z czterech krańców ziemi, Goga[b] i Magoga, by zgromadzić je do bitwy. A ich liczba *jest* jak piasek morski.

9 I wyszli na szerokość ziemi, otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane. Zstąpił jednak ogień od Boga z nieba i pochłonął ich[c].

10 A diabeł, który ich zwodził, został wrzucony do jeziora ognia i siarki, gdzie *jest* bestia i fałszywy prorok. I będą męczeni we dnie i w nocy na wieki wieków[e].

11 I zobaczyłem wielki biały tron[f] i zasiadającego na nim, sprzed którego oblicza uciekła ziemia i niebo[g], i nie znaleziono dla nich miejsca.

12 I zobaczyłem umarłych, wielkich i małych, stojących przed Bogiem, i otwarto księgi. Otwarto też inną księgę, księgę życia[i]. I osądzeni[k] zostali umarli według tego, co było napisane w księgach, *to znaczy* według ich uczynków.

13 I wydało morze umarłych, którzy w nim byli, również śmierć i piekło wydały umarłych, którzy w nich byli. I zostali osądzeni każdy według swoich uczynków.

14 A śmierć i piekło zostały wrzucone do jeziora ognia. To jest druga śmierć[m].

15 I jeśli się ktoś nie znalazł zapisany w księdze życia, został wrzucony do jeziora ognia.

ROZDZIAŁ 21

POTEM zobaczyłem nowe niebo i nową ziemię[q]. Pierwsze niebo bowiem i pierwsza ziemia przeminęły i nie było już morza.

a Iz 34,1-8; Ez 39,17-20.
b Ez 38,2; 39,1.
c 2Krl 1,10-15; Ps 97,3.
d Obj 20,1-5; 21,8.
e Mt 25,41.46.
f Ps 9,7-8; 47,8; 89,14; Dz 17,31; Rz 2,5.
g Mt 24,35; 2P 3,10-12.
h Obj 9,1; 11,7; Hi 33,28; Ps 30,3.
i Obj 3,5.
j Obj 12,9; Rdz 3,13-14; Iz 27,1; Rz 16,20; Hbr 2,14.
k Dn 12,1-2; J 5,28-29; Dz 24,15; 1Kor 4,5.
l J 12,31; 16,11; 2Kor 4,4.
m Obj 21,8; Oz 13,14.
n Obj 1,9.
o Dn 7,27; Rz 8,17; 2Tm 2,12.
p Mt 22,30; 1Kor 15,42; 2Tm 2,18; Hbr 6,2.
q Iz 65,17-22; 2P 3,13.

2 A ja, Jan, zobaczyłem święte miasto[a], nowe Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, przygotowane jak oblubienica przyozdobiona dla swego męża.

3 I usłyszałem donośny głos z nieba: Oto przybytek Boga[c] *jest* z ludźmi i będzie mieszkał z nimi. Oni będą jego ludem, a sam Bóg będzie z nimi i *będzie* ich Bogiem.

4 I otrze Bóg wszelką łzę z ich oczu[e], i śmierci już nie będzie ani smutku, ani krzyku, ani bólu nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły[f].

5 A zasiadający na tronie powiedział: Oto wszystko czynię nowe. I powiedział do mnie: Napisz, bo te słowa są wiarygodne i prawdziwe[g].

6 I powiedział do mnie: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega[h], początek i koniec[i]. Ja spragnionemu dam darmo ze źródła wody życia.

7 Kto zwycięży, odziedziczy wszystko i będę dla niego Bogiem, a on będzie dla mnie synem.

8 Ale bojaźliwi[j], niewierzący[k], obrzydliwi, mordercy, rozpustnicy, czarownicy, bałwochwalcy i wszyscy kłamcy[l] *będą mieli* udział w jeziorze płonącym ogniem i siarką[m]. To jest druga śmierć[n].

9 I przyszedł do mnie jeden z siedmiu aniołów, którzy mieli siedem czasz napełnionych siedmioma ostatecznymi plagami, i odezwał się do mnie, mówiąc: Chodź tutaj, pokażę ci oblubienicę, małżonkę Baranka[o].

10 I przeniósł mnie w duchu na górę wielką i wysoką, i pokazał mi wielkie miasto, święte Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga;

11 Mające chwałę Boga. Jego blask podobny *był* do drogocennego kamienia, jakby jaspisu, przezroczystego jak kryształ.

12 Miało ono wielki i wysoki mur, miało dwanaście bram, a na bramach dwunastu aniołów i wypisane imiona, które są *imionami* dwunastu pokoleń synów Izraela[b].

13 Od wschodu trzy bramy, od północy trzy bramy, od południa trzy bramy i od zachodu trzy bramy.

14 A mur miasta miał dwanaście fundamentów, a na nich dwanaście imion dwunastu apostołów Baranka[d].

15 A ten, który rozmawiał ze mną, miał złotą trzcinę, aby zmierzyć miasto, jego bramy i jego mur.

16 Miasto ma kształt czworoboku, a jego długość jest taka sama jak i szerokość. I wymierzył miasto trzciną na dwanaście tysięcy stadiów. Jego długość, szerokość i wysokość są równe.

17 I wymierzył jego mur na sto czterdzieści cztery łokcie *według* miary człowieka, która jest *miarą* anioła.

18 Jego mur jest zbudowany z jaspisu, miasto zaś ze szczerego złota podobnego do czystego szkła.

19 Fundamenty muru miasta ozdobione *były* wszelkimi drogimi kamieniami. Pierwszy fundament to jaspis, drugi – szafir, trzeci – chalcedon, czwarty – szmaragd;

20 Piąty – sardoniks, szósty – karneol, siódmy – chryzolit, ósmy – beryl, dziewiąty – topaz, dziesiąty – chryzopraz, jedenasty – hiacynt, dwunasty – ametyst.

21 A dwanaście bram *to* dwanaście pereł. Każda brama była z jednej perły. A rynek miasta to szczere złoto, jak przezroczyste szkło.

22 Lecz świątyni w nim nie widziałem, bo jego świątynią[p] jest Pan Bóg Wszechmogący oraz Baranek.

23 A miasto nie potrzebuje słońca ani księżyca, aby świeciły w nim, bo oświetla je chwała Boga[q], a jego lampą jest Baranek.

24 Narody, które będą zbawione, będą chodziły w jego świetle, a królowie ziemi wniosą do niego swoją chwałę i cześć.

a Obj 3,12; Ps 48,1; Hbr 11,10.
b Obj 7,5-8; Rdz 49,28; Wj 24,4; Jk 1,1.
c Kpł 26,11-12; 1Krl 8,27; Ez 37,27; Za 8,8; J 1,14; 1Tm 3,16; Hbr 11,16.
d Mt 10,2.
e Obj 7,17; Iz 25,8.
f Iz 60,20; 61,3; Jr 31,13; Hbr 2,14-15.
g Jr 42,5.
h Obj 1,8.11.
i Obj 2,8; Iz 41,4.6; 48,12.
j Iz 57,11; Mt 10,28.
k Mt 16,16; 2Tes 2,12.
l Ps 116,11.
m Obj 20,15.
n Obj 20,14.
o Obj 19,7.
p Hbr 9,11.
q Dz 7,55; Rz 3,23.

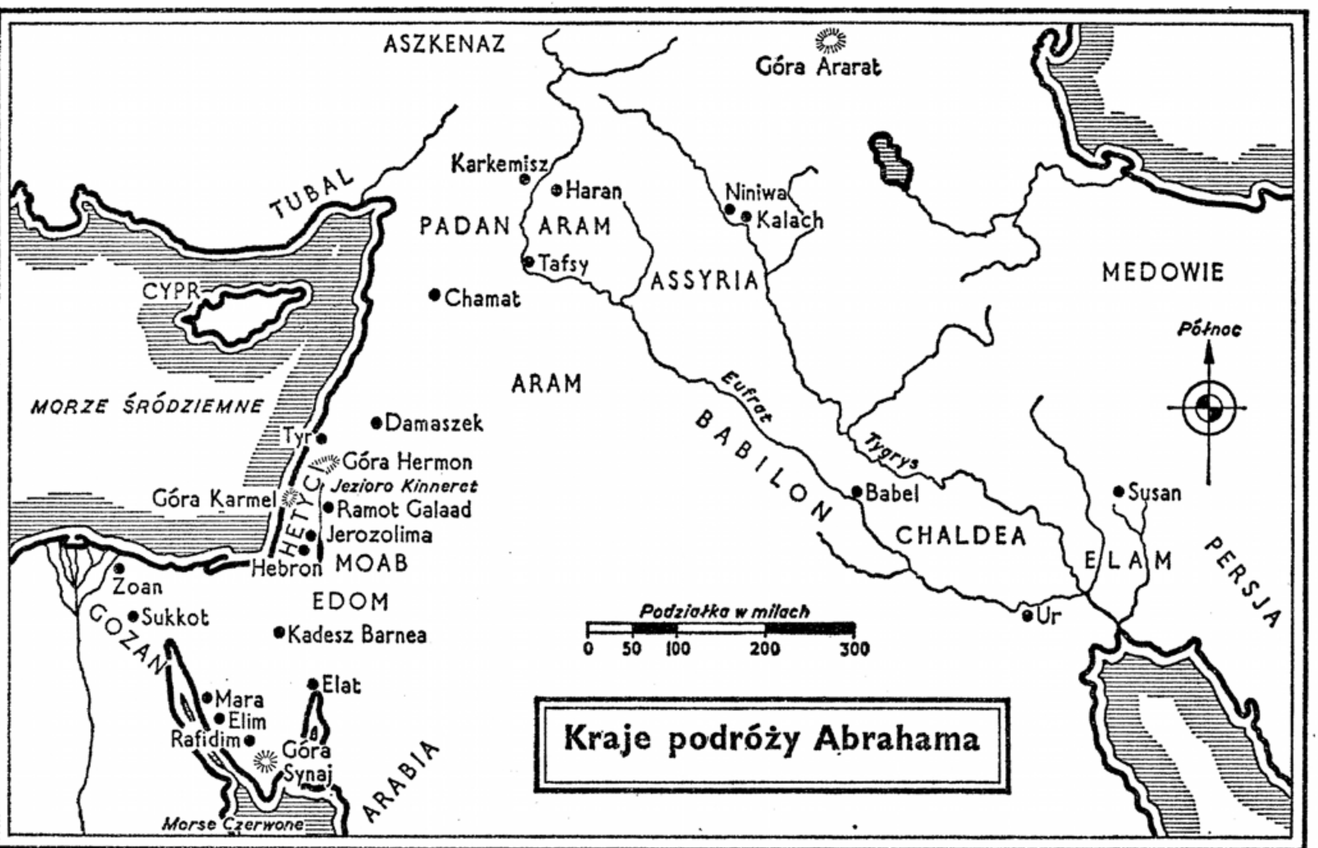
25 W dzień jego bramy nie będą za-
mknięte, bo nocy tam nie będzie.
26 I wniosą do niego chwałę i cześć
narodów.
27 I nie wejdzie do niego nic nieczy-
stego ani ten, kto popełnia obrzydli-
wość i kłamstwo, tylko ci, którzy są
zapisani w księdze życia Baranka[b].

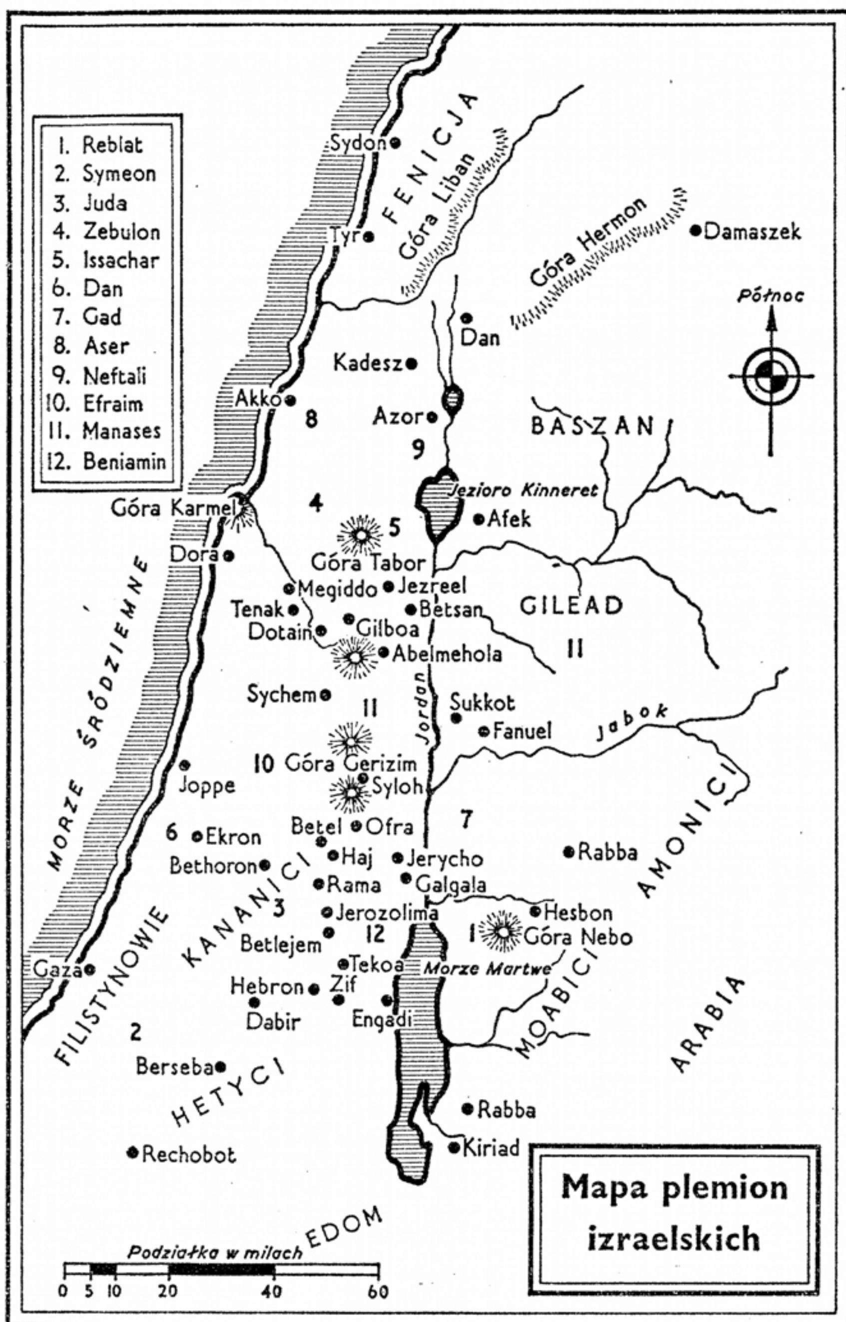
ROZDZIAŁ 22

I POKAZAŁ mi czystą rzekę
wody życia[e], przejrzystą jak
kryształ, wypływającą z tronu Boga
i Baranka.
2 A pośrodku rynku miasta, po obu
stronach rzeki, *było* drzewo życia
przynoszące owoc dwunastu rodza-
jów, wydające swój owoc co miesiąc.
A liście drzewa *służą* do uzdrawia-
nia narodów.
3 I nie będzie już żadnego prze-
kleństwa[j]. Lecz będzie w nim tron
Boga i Baranka, a jego słudzy będą
mu służyć[k].
4 I będą oglądać jego oblicze[l],
a jego imię *będzie* na ich czołach.
5 I nocy tam nie będzie, i nie bę-
dzie im potrzeba lampy ani świa-
tła słońca, bo Pan Bóg będzie im
świecił i będą królować na wieki
wieków.
6 I powiedział do mnie: Te słowa
są wiarygodne i prawdziwe, a Pan,
Bóg świętych proroków, posłał swe-
go anioła, aby pokazać swym słu-
gom, co ma się stać wkrótce.
7 Oto przyjdę wkrótce: Błogosła-
wiony, który zachowuje słowa pro-
roctwa tej księgi[q].
8 A ja, Jan, widziałem to wszystko
i słyszałem. A gdy usłyszałem i zo-
baczyłem, upadłem do nóg anioła,
który mi to pokazywał, aby oddać
mu pokłon.
9 Lecz powiedział do mnie: Nie rób
tego[s], bo jestem sługą z tobą i two-
imi braćmi prorokami, i z tymi, któ-
rzy zachowują słowa tej księgi. Bogu
oddaj pokłon[a].

a Łk 4,8; J 4,21-24; 9,38; 1Kor 14,25.
b Ps 101,8; Iz 52,1; Jl 3,17; Mt 13,41.
c Mt 16,27; Rz 2,6; 1Kor 3,8-14.
d Obj 1,8.
e Ps 36,8; 46,4; J 4,10-14.
f Iz 41,4; 44,6; 48,12.
g Obj 12,17; 14,12.
h Rdz 2,9; Prz 13,12.
i 1Kor 6,9-10; Ga 5,19-21.
j Rdz 3,17; Za 14,11.
k Mt 4,10; 6,24; J 12,26.
l Wj 3,6; 33,11; Lb 14,14; Pwt 34,10; Sdz 6,22; J 1,18; 1Kor 13,12.
m Obj 2,28; Lb 24,17; Ml 4,2; 2P 1,19.
n Iz 55,1-3; Mt 11,28; J 6,65; 7,37.
o J 4,10-14.
p Pwt 4,2; Prz 30,6.
q Obj 1,3.
r Obj 3,5; Wj 32,33; Ps 69,28.
s Obj 19,10; Dz 10,25-26.

10 Potem powiedział do mnie: Nie
pieczętuj słów proroctwa tej księgi,
bo czas jest bliski.
11 Kto krzywdzi, niech nadal wy-
rządza krzywdę, kto plugawy, niech
się nadal plugawi, kto sprawiedli-
wy, niech nadal będzie sprawiedli-
wy, a kto święty, niech się nadal
uświęca.
12 A oto przyjdę wkrótce, a moja
zapłata *jest* ze mną, aby oddać każ-
demu według jego uczynków[c].
13 Ja jestem Alfa i Omega[d], począ-
tek i koniec, pierwszy i ostatni[f].
14 Błogosławieni, którzy wypełnia-
ją jego przykazania[g], aby mieli pra-
wo do drzewa życia[h] i aby weszli
przez bramy do miasta.
15 Na zewnątrz zaś *są* psy, czarow-
nicy, rozpustnicy, mordercy, bałwo-
chwalcy i każdy, kto miłuje i czyni
kłamstwo[i].
16 Ja, Jezus, posłałem mojego
anioła, aby wam świadczył o tym
w kościołach. Ja jestem korzeniem
i potomkiem Dawida, jasną gwiazdą
poranną[m].
17 A Duch i oblubienica mówią:
Przyjdź! A kto słyszy, niech powie:
Przyjdź! A kto pragnie, niech przyj-
dzie[n], a kto chce, niech darmo weź-
mie wodę życia[o].
18 Oświadczam zaś każdemu, kto
słucha słów proroctwa tej księgi:
Jeśli ktoś dołoży[p] *coś* do tego, doło-
ży mu też Bóg plag opisanych w tej
księdze;
19 A jeśli ktoś odejmie *coś* ze słów
księgi tego proroctwa, odejmie też
Bóg jego dział z księgi życia i ze
świętego miasta, i z *rzeczy*, które są
opisane w tej księdze[r].
20 *Tak* mówi ten, który zaświad-
cza o tym: Zaiste, przyjdę wkrótce.
Amen! O tak, przyjdź, Panie Jezu!
21 Łaska naszego Pana Jezu-
sa Chrystusa *niech będzie* z wami
wszystkimi. Amen.


Kraje podróży Abrahama
ASZKENAZ
Góra Ararat
TUBAL
Karkemisz
Haran
PADAN ARAM
Tafsy
Niniwa
Kalach
ASSYRIA
MEDOWIE
CYPR
Chamat
ARAM
Północ
MORZE ŚRÓDZIEMNE
Damaszek
Eufrat
BABILON
Tygrys
Tyr
Góra Hermon
Jezioro Kinneret
Góra Karmel
HETYCI
Ramot Galaad
Jerozolima
Babel
Susan
CHALDEA
ELAM
PERSJA
Hebron
MOAB
Zoan
EDOM
Sukkot
GOZAN
Kadesz Barnea
Podziałka w milach
0 50 100 200 300
Ur
Elat
Mara
Elim
Rafidim
Góra Synaj
ARABIA
Morse Czerwone


1. Reblat
2. Symeon
3. Juda
4. Zebulon
5. Issachar
6. Dan
7. Gad
8. Aser
9. Neftali
10. Efraim
11. Manases
12. Beniamin
FENICJA
Sydon
Tyr
Góra Liban
Góra Hermon
Damaszek
Północ
Dan
Kadesz
Akko
8
Azor
9
BASZAN
Góra Karmel
Jezioro Kinneret
4
Afek
5
Góra Tabor
Dora
Megiddo
Jezreel
Tenak
Betsan
GILEAD
Dotain
Gilboa
Abelmehola
11
MORZE ŚRÓDZIEMNE
Sychem
11
Jordan
Sukkot
Fanuel
Jabok
10 Góra Gerizim
Joppe
Syloh
7
Betel
Ofra
6 Ekron
Haj
Jerycho
Rabba
AMONICI
Bethoron
Rama
Galgala
3
Jerozolima
Hesbon
KANANICI
12
1
Góra Nebo
Betlejem
FILISTYNOWIE
Gaza
Tekoa
Morze Martwe
Hebron
Zif
MOABICI
Dabir
Engadi
ARABIA
2
Berseba
HETYCI
Rabba
Kiriad
Rechobot
EDOM
Podziałka w milach
0 5 10 20 40 60
Mapa plemion izraelskich


MORZE ŚRÓDZIEMNE
Sydon
Sarepta
FENICJA
Góra Liban
Góra Hermon
Damaszek
Tyr
Cezarea Filipowa
GALILEA
Chorazain
Betsajda
Ptolomais
Kafarnaum
Magdal
Jezioro Galilejskie
Góra Karmel
Kana
Gergeza
Tyberiada
Nazaret
Nain
DEKAPOLIS
Cezarea
Jordan
SAMARIA
Samaria
Sychar
Sychem
Joppe
Arymatea
Efraim
Betanea
Lidda
Betel
Północ
Emaus
Jerycho
Jerozolima
PEREIA
Betanea
Azot
Betlejem
JUDEA
Hebron
Gaza
Morze Martwe
IDUMEA
Palestyna w czasach
Nowego Testamentu
Podziałka w milach
0 5 10 20 40 60

Podróże Apostoła Pawła

ISBN: 978-83-928953-0-5 (oprawa skóropodobna)
ISBN: 978-83-928953-1-2 (oprawa skórzana)

Druk i oprawa: Devtech Publishers and Printers Pvt. Ltd. - India